

WILEŃSKI UNIWERSYTET PEDAGOGICZNY  
WYDZIAŁ SŁAWISTYKI  
KATEDRA FILOLOGII POLSKIEJ

# TOŻSAMOŚĆ NA STYKU KULTUR

Zbiór studiów

Pod redakcją Ireny Masojć i Romualda Naruńca



Wilno 2008

UDK 316.3  
To-179

Zbiór studiów został omówiony na zebraniu Katedry Filologii Polskiej w dniu 6 października 2008 r. (protokół nr 7) oraz na posiedzeniu Rady Wydziału Sławistyki Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego w dniu 13 października 2008 r. (protokół nr 70) i zatwierdzony do druku.

Redaktorzy:

Irena Masojć (Wileński Uniwersytet Pedagogiczny)

Romuald Naruniec (Wileński Uniwersytet Pedagogiczny)

Recenzenci:

prof. dr hab. Stanisław Dubisz (Uniwersytet Warszawski)

doc. dr Gintautas Kundrotas (Wileński Uniwersytet Pedagogiczny)

Publikacja wydana została dzięki wsparciu finansowemu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”



© Irena Masojć, redaktor, 2008

© Romuald Naruniec, redaktor, 2008

ISBN 978-9955-20-375-9

© Wileński Uniwersytet Pedagogiczny, 2008

VILNIAUS PEDAGOGINIS UNIVERSITETAS  
SLAVISTIKOS FAKULTETAS  
LENKŲ FILOLOGIJOS KATEDRA

# TAPATYBĖ KULTŪRŲ SANKIRTOJE

Mokslinių straipsnių rinkinys

Parengė Irena Masoit ir Romuald Narunec

*Vilniaus  
pedagoginio  
universiteto  
leidykla*



Vilnius 2008

UDK 316.3  
To-179

Mokslinių straipsnių rinkinys apsvarstytas Vilniaus pedagoginio universiteto Slavistikos fakulteto Lenkų filologijos katedros posėdyje 2008 m. spalio 6 d. (protokolo Nr. 7), Vilniaus pedagoginio universiteto Slavistikos fakulteto tarybos posėdyje 2008 m. spalio 13 d. (protokolo Nr. 70) ir rekomenduotas spausdinti.

Sudarytojai ir parengėjai:

Irena Masoit (Vilniaus pedagoginis universitetas)

Romuald Narunec (Vilniaus pedagoginis universitetas)

Recenzentai:

prof. habil. dr. Stanisław Dubisz (Varšuvos universitetas)

doc. dr. Gintautas Kundrotas (Vilniaus pedagoginis universitetas)

Knygos leidybą rėmė

Lenkijos fondas „Pomoc Polakom na Wschodzie“



© Irena Masoit, sudarytoja, 2008

© Romuald Narunec, sudarytojas, 2008

© Vilniaus pedagoginis universitetas, 2008

ISBN 978-9955-20-375-9

## SPIS TREŚCI / TURINYS

PRZEDMOWA.....	9
RÓŻNE OBLCZA TOŻSAMOŚCI TAPATYBĖS SKIRTINGOS IŠVAIZDOS	
<i>Elżbieta Sękowska</i> NARODOWOŚĆ I/A EUROPEJSKOŚĆ W POLSKIM DYSKURSIE PUBLICZNYM....	15
TAUTIŠKUMAS IR EUROPIETIŠKUMAS VIEŠAJAME DISKURSE	
<i>Karin Choinski</i> TOŻSAMOŚĆ KULTUROWA ŚLĄZAKÓW .....	25
SILEZIEČIŲ KULTŪRINĖ TAPATYBĖ	
<i>Jiři Muryc</i> TOŻSAMOŚĆ JĘZYKOWA I KULTUROWA NA ZAOLZIU W REPUBLICIE CZESKIEJ.....	46
KALBINĖ IR KULTŪRINĖ TAPATYBĖ ZAOLŽĖJE (ČEKIJOS RESPUBLIKA)	
<i>Joanna Dobkowska</i> TOŻSAMOŚĆ A JĘZYK NA POGRANICZU NARODÓW I KULTUR (Analiza świadomości i kompetencji językowej dzieci na pograniczu polsko-litewskim).....	53
TAPATYBĖ IR KALBA TAUTŲ IR KULTŪRŲ PARIBYJE (Lenkų-lietuvių paribio vaikų kalbinės savimonės ir kompetencijos analizė)	
<i>Romuald Naruniec</i> KŁOPOTY Z TOŻSAMOŚCIĄ MNIEJSZOŚCI NARODOWEJ .....	67
TAUTINĖS MAŽUMOS TAPATYBĖS PROBLEMAS	
<i>Waldemar Źarski</i> TOŻSAMOŚĆ KULINARNA JAKO WYKŁADNIK ODREĖBNOŚCI KULTUROWEJ....	80
KULINARINĖ TAPATYBĖ KAIP KULTŪRINIO SAVITUMO RODIKLIS	
<i>Maria Kwiatkowska-Ratajczak</i> SZKOŁA A POPKULTURA I „BRAK RDZENIA TOŻSAMOŚCI” .....	93
MOKYKLA, POPULIARIOJI KULTŪRA IR “TAPATYBĖS ŠAKNŲ STOKA”	
<i>Halina Turkiewicz</i> WYZNACZNIKI TOŻSAMOŚCI ŚRODKOWOEUROPEJSKIEJ (na podstawie eseistyki Andrzeja Stasiuka).....	107
VIDURINĖS EUROPOS TAPATYBĖS BRUOŽAI (pagal Andžėjaus Stasiuko eseistiką)	
<i>Monika Pokorska-Iwaniuk</i> PROBLEM TOŻSAMOŚCI KULTUROWEJ W ZESŁANIOWEJ I ŁAGROWEJ LITEWSKIEJ LITERATURZE PAMIĘTNIKARSKIEJ .....	116
KULTŪRINIO TAPATUMO PROBLEMA LIETUVIŲ TREMTIES IR LAGERIO ATSIMINIMŲ LITERATŪROJE	

# WIELOKULTUROWOŚĆ W JĘZYKU, LITERATURZE I FOLKLORZE DAUGIAKULTŪRIŠKUMAS KALBOJE, LITERATŪROJE BEI TAUTOSAKOJE

*Maria Peisert*

NAZWY MIEJSCOWE W HISTORII ŚLĄSKA I ICH POLONIZACJA PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ ..... 127  
VIETOVARDŽIAI SILEZIJOS ISTORIJOJE IR JŲ POLONIZACIJA PO ANTROJO PASAULINIO KARO

*Barbara Dwilewicz*

O NAZWACH MIESIĘCY W JĘZYKU POLSKIM I LITEWSKIM ..... 138  
MĖNESIŲ PAVADINIMAI LENKŲ IR LIETUVIŲ KALBOSE

*Irena Masojć*

FUNKCJE FORM HONORYFIKATYWNYCH PAN/PANI – PONAS/PONIA WE WSPÓŁCZESNYM JĘZYKU POLSKIM I LITEWSKIM ..... 148  
MANDAGUMO DAIKTAVARDŽIŲ PAN/PANI – PONAS/PONIA FUNKCIJOS DABARTINĖSE LENKŲ IR LIETUVIŲ KALBOSE

*Лилия Плыгавка*

ФУНКЦИОНИРОВАНИЕ БЕЛОРУССКОЙ БЫТОВОЙ ЛЕКСИКИ НА ТЕРРИТОРИИ ЮГО-ВОСТОЧНОЙ ЛИТВЫ ..... 161  
BALTARUSIŲ BUITINĖS LEKSIKOS FUNKCIONAVIMAS PIETRYČIŲ LIETUVOJE

*Jana Raclavská*

NIEKTÓRE ZAGADNIENIA PROCESU KSZTAŁTOWANIA SIĘ REGIONALNEJ ODMIANY POLSZCZYZNY CIESZYŃSKIEJ ..... 175  
KAI KURIE TEŠINO REGIONINIO LENKŲ KALBOS VARIANTO FORMAVIMOSI PROCESO ASPEKTAI

*Henryka Sokołowska*

O OSOBLIWYCH FUNKCJACH SPÓJNIKA ZANIM W REGIONALNEJ ODMIANIE JĘZYKA POLSKIEGO NA LITWIE ..... 183  
KAI KURIE JUNGTUKO ZANIM VARTOJIMO YPATUMAI LIETUVOS LENKŲ KALBOJE

*Наталья Авина*

НЕКОТОРЫЕ ОСОБЕННОСТИ КОММУНИКАТИВНОГО ПОВЕДЕНИЯ РУССКИХ (на материале Литвы) ..... 195  
KAI KURIE RUSŲ KOMUNIKACINIO ELGESIO YPATUMAI (remiantis Lietuvos medžiaga)

*Анна Жаркова*

КУЛЬТУРНО-ЯЗЫКОВАЯ МОДЕЛЬ ВРЕМЕНИ И ОСОБЕННОСТИ ИНДИВИДУАЛЬНОЙ ОРИЕНТАЦИИ В НЕЙ (на материале годового цикла праздников и памятных дат) ..... 205  
KALBOS IR KULTŪROS LAIKO MODELIS BEI INDIVIDUALAUS ORIENTAVIMOSI JAME YPATYBĖS (remiantis metiniu švenčių ir atmintinų dienų ciklu)

*Гендрик Петкевич*  
DIALOG KULTUR: DETSKIJ RUSKIJ FOLJKLOR V LITVE ..... 218  
KULTŪRŲ DIALOGAS: RUSŲ VAIKŲ TAUTUOSAKA LIETUVOJE

*Mirosław Dawlewicz*  
PRZEJAWY INTERNACJONALIZACJI SŁOWNICTWA Z ZAKRESU POJEĆ  
SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH W PRASIE POLSKIEJ NA LITWIE..... 230  
SOCIALINĖS IR POLITINĖS LEKSIKOS TARPTAUTIŠKĖJIMO POŽYMIAI LENKIŠKOJE  
LIETUVOS SPAUDOJE

*Andrzej Baranow*  
TWÓRCZOŚĆ LITEWSKO-POLSKICH PISARZY DWUJĘZYCZNYCH JAKO  
FENOMEN ARTYSTYCZNY ..... 239  
DVIKALBIŲ RAŠYTOJŲ KŪRYBA KAIP MENINIS FENOMENAS

*Krystyna Syrnicka*  
POLSKO-LITEWSKIE INTERFERENCJE KULTUROWE W KATOLICKICH  
PIEŚNIACH POGRZEBOWYCH NA LITWIE ..... 249  
LENKŲ IR LIETUVIŲ KULTŪRŲ SĄVEIKOS APRAIŠKOS LAIDOTUVIŲ GIESMĖSE

*Людмила Ромащенко*  
ОБРАЗ УКРАИНСКОГО ГЕТМАНА ИВАНА МАЗЕПЫ В СИСТЕМЕ  
АРХЕТИПНЫХ ОБРАЗОВ (на материяле польской мазепианы) ..... 263  
UKRAINOS ETMONO IVANO MAZEPOS PAVEIKSLAS ARCHETIPINIŲ VAIZDINIŲ  
SISTEMOJE (remiantis lenkų mazepianos medžiaga)

*Игорь Елинек*  
АВТОРСКАЯ ПЕСНЯ КАК ОСОБЫЙ ЖАНР В КОНТЕКСТЕ РУССКОЙ  
КУЛЬТУРЫ ВТОРОЙ ПОЛОВИНЫ XX ВЕКА ..... 279  
DAINUOJAMOJI POEZIJA, KAIP IŠSKIRTINIS ŽANRAS XX AMŽIAUS ANTOSIOS PUSĖS  
RUSŲ KULTŪROS KONTEKSTE

## DIALOG MIĘDZYKULTUROWY W ŻYCIU SPOŁECZNYM TARPKULTŪRINIS DIALOGAS VISUOMENINIAME GYVENIME

*Adam Bobryk*  
WIELOKULTUROWOŚĆ W WARUNKACH KONFLIKTU SPOŁECZNEGO.  
PRZYKŁAD SIEDLEC ..... 291  
DAUGIAKULTŪRIŠKUMAS SOCIALINIO KONFLIKTO SĄLYGOMIS. SIEDLCŲ PAVYZDYS

*Витезлав Вилмек*  
ПРЕОДОЛЕНИЕ БАРЬЕРОВ АККУЛЬТУРАЦИИ ИНОСТРАНЦЕВ В ЧЕХИИ.... 306  
KAIP ĮVEIKIAMAI UŽSIENIEČIŲ AKULTŪRACIJOS ČEKIJOJE SUNKUMAI

*Zbigniew Greń*  
DIALOG JĘZYKOWO MIESZANY NA POGRANICZU WIRTUALNYM  
SŁOWIAŃSKICH JĘZYKÓW BLISKO SPOKREWNIONYCH..... 316  
MIŠRIAKALBIS DIALOGAS ARTIMOS GIMINYSTĖS SLAVŲ KALBŲ VIRTUALIAME  
PARIBYJE

*Krzysztof Koc*

DIALOG MIĘDZYKULTUROWY JAKO WYZWANIE DLA EDUKACJI  
POLONISTYCZNEJ ..... 329  
TARPKULTŪRINIS DIALOGAS KAIP IŠŠŪKIS POLONISTINEI EDUKACIJAI

*Józef Szostakowski*

WARTOŚCI KULTUROWE REGIONU W KSZTAŁCENIU POLONISTYCZNYM.. 340  
REGIONO KULTŪROS VERTYBĖS LENKŲ KALBOS IR LITERATŪROS MOKYMO  
PROCESE

*Валентина Федас*

МИХАИЛ МАКСИМОВИЧ И ИВАН ЛОБОЙКО: УКРАИНСКИЕ ИМПУЛЬСЫ  
СТАРОГО ВИЛЕНСКОГО УНИВЕРСИТЕТА..... 347  
MICHAILAS MAKSIMOVICĪUS IR IVANAS LOBOIKA: UKRAINIETIŠKIEJI IMPULSAI IŠ  
SENOJO VILNIAUS UNIVERSITETO

*Irena Fedorowicz*

TOŻSAMOŚĆ WILEŃSKA W ŚWIETLE SATYRY (na podstawie gazetki satyryczno-  
humorystycznej „Plotka Wileńska” z lat 1906-1908) ..... 359  
VILNIEČIO TAPATYBĖ SATYROS VEIDRODYJE (remiantis 1906–1908 m. satyriniu-  
humoristiniu laikraštuku „Plotka Wileńska“)

*Joanna Kulwicka-Kamińska*

PRZEKŁAD SŁOWNICTWA DOGMATYCZNEGO ISLAMU I CHRZEŚCIJAŃSTWA  
W POLSKICH TRANSLACJACH BIBLIJNYCH I KORANICZNYCH (na przykładzie  
wybranych nazw bogów pogańskich)..... 372  
MUSULMONIŠKOJI IR KRIKŠČIONIŠKOJI DOGMATINĖ LEKSIKA LENKIŠKUOSE  
BIBLIJOS IR KORANO VERTIMUOSE (remiantis kai kurių pagoniškųjų dievų pavadinimas)

*Александр Адамкович*

«ДОЛМАН ВСЁ ЗНАЛ...» МИФОЛОГИЗАЦИЯ ОБРАЗА СЕЛЬСКОГО  
ЦЕЛИТЕЛЯ ДОЛМАНА (на материале записей старообрядцев из Белорусии и  
Литвы) ..... 391  
LIAUDIES ŽINIUONIO DOLMANO PAVEIKSLO MITOLOGIZACIJA (remiantis užrašais,  
sukurtais Baltarusijoje ir Lietuvoje)



## PRZEDMOWA

Tożsamość – to pojęcie często przywoływane w dyskursie publicznym, występujące w różnych kolokacjach i niejednolicie interpretowane. Nie jest to bynajmniej słowo-wytrych, lecz bardzo ważny składnik ludzkiej osobowości, który szczególnej aktualności nabiera w sytuacji tzw. globalizacji – zacierania się granic państwowych i różnic cywilizacyjnych w Europie, ożywionej jak nigdy dotychczas migracji ludności. Często się mówi o kryzysie tożsamości, co pociąga za sobą konieczność nowego spojrzenia na istotę tego pojęcia. Na początku XXI wieku, po wielu przejściach historycznych i zmianach ustrojowych, domaga się ono – podobnie zresztą jak i inne, takie jak naród, patriotyzm, obywatelstwo czy europejskość – pewnego przewartościowania. Charakterystyczną cechą współczesnego społeczeństwa stała się wielokulturowość, rozumiana jako przenikanie się różnych kultur etnicznych oraz różnych odmian kultury. Przygotowany do druku w Wileńskim Uniwersytecie Pedagogicznym tom studiów *Tożsamość na styku kultur*, który oddajemy do rąk czytelnika, poświęcony jest badaniom tytułowego zagadnienia w różnych jego wymiarach i przejawach. Problematyka ta spotkała się z zainteresowaniem badaczy z różnych krajów: Litwy, Polski, Czech, Niemiec, Ukrainy. Ponieważ ma ona charakter wieloaspektowy, interdyscyplinarny, od wielu lat jest przedmiotem zainteresowania różnych nauk społecznych i humanistycznych, głos w dyskusji zabrali przedstawiciele różnych dyscyplin: językoznawcy, literaturoznawcy, etnologowie i dydaktycy.

Publikowane materiały koncentrują się wokół trzech problemów. W pierwszym rozdziale zatytułowanym *Różne oblicza tożsamości* znalazły się teksty, w których próbuje się na nowo rozważyć kwestię rozumienia tożsamości i wyodrębnić jej istotne kompetenty.

Pojęcie tożsamości wiąże się przede wszystkim z poczuciem przynależności do określonego narodu (grupy etnicznej). Tom otwiera artykuł **Elżbiety Sękowskiej**, oparty na analizie tekstów prasowych z ostatnich lat, który pokazuje, że wartości narodowe stanowią ważny wyznacznik współczesnej tożsamości europejskiej. Europejskość i narodowość nie kolidują ze sobą, lecz wzajemnie się uzupełniają, a najczęściej przywoływana wizja Unii Europejskiej – to wizja Europy ojczyzn. Kolejne cztery artykuły skupiają się wokół problemów tożsamości, ukształtowanej na pograniczu – w środowisku wieloetnicznym i wielokulturowym. **Karin Choinski** przedstawia w perspektywie historycznej formowanie się lokalnej tożsamości kulturowej na Śląsku, **Jerzy Muryc** podejmuje problem podwójnej tożsamości na pograniczu polsko-czesko-słowackim, a **Joanna Dobkowska** – na pograniczu polsko-litew-

skim. O skomplikowanym poczuciu tożsamości Polaków na Wileńszczyźnie pisze **Romuald Naruniec**. Tożsamość narodowa jest złożonym zjawiskiem, składają się na nią bowiem język, kultura, religia, terytorium, ale też inne symbole narodowe i tradycje lokalne, na przykład kulinarne, o czym jest mowa w artykule **Waldemara Żarskiego**.

W nowym kontekście cywilizacyjnym i społeczno-politycznym wspólnym zagrożeniem dla wszystkich kultur etnicznych staje się ekspansywna kultura masowa, proponująca niewyszukane kosmopolityczne wartości. Z przedstawionych przez **Marię Kwiatkowską-Ratajczak** badań wynika jednak, że w dydaktyce szkolnej nie można jednoznacznie odrzucać tej rywalki kultury wysokiej, lecz należy szukać w niej takich wartości, dzięki którym można utrzymać kontakt ze światem emocjonalnym współczesnej młodzieży.

Dwa ostatnie w tej grupie teksty poszukują odpowiedzi we współczesnej literaturze pięknej: **Halina Turkiewicz** próbuje wytropić w prozie Andrzeja Stasiuka wyznaczniki tożsamości środkowoeuropejskiej, a **Monika Pokorska-Iwaniuk** – ukazać symbole kulturowe we wspomnieniowej litewskiej literaturze lagrowej.

Druga część tomu *Wielokulturowość w języku i twórczości* zawiera studia ukazujące, jaki ślad w języku oraz jego wytworach – twórczości ludowej i literackiej – pozostawia ścieranie się, zazębianie i oddziaływanie zjawisk kulturowych sąsiadujących ze sobą etnosów. Proces ten na pograniczu ze szczególną wyrazistością odzwierciedla się w nazwach własnych, które pełnią nie tylko funkcję nominatywną, lecz często stają się narzędziem ideologizacji. Pokazuje to artykuł **Marii Peisert**, opisujący proces germanizacji, a następnie polonizacji nazw miejscowych na Śląsku. Związki kulturowe znajdują odbicie w słownictwie różnych języków w postaci zapożyczeń i paraleli leksykalnych. Porównanie słownictwa polskiego i litewskiego uczyniły przedmiotem swoich dociekań **Barbara Dwilewicz**, która zestawia nazwy miesięcy w obu językach oraz **Irena Masojć**, przedstawiająca różnice i podobieństwa w funkcjonowaniu form honoryfikatywnych *pan/pani* oraz *ponas/ponia*. Artykuł **Lilii Płygawko** (Лилия Плыгавко) prezentuje słownictwo białoruskie, które na pograniczu polsko-białorusko-litewskim przeniknęło również do odmiany potocznej innych języków.

Na obszarach wielokulturowych inną drogą przebiega rozwój języka, częściej powstają innowacje językowe. **Jana Raclawska** ukazuje na podstawie zabytków z XVIII w. kształtowanie się regionalnej odmiany polszczyzny na pograniczu etnicznym Polski, Czech i Słowacji. Natomiast studium **Henryki Sokołowskiej** daje świadectwo nowej osobliwości regionalnej we współczesnej polszczyźnie litewskiej.

Wzajemne przenikanie się kultur prowadzi do kształtowania się jednolitych zachowań językowych, podobieństw w językowym obrazie świata, w schematach myślenia i konceptualizacji otaczającej przestrzeni kulturowej. Dowodzą tego trzy artykuły będące wynikiem badań w środowisku mniejszości rosyjskiej na Litwie. **Natalia Awina** (Наталия Авина) ukazuje osobliwości w zachowaniu komunikacyjnym Rosjan na Litwie. Przedmiotem opisu **Anny Żarkowej** (Анна Жаркова) jest kulturowo-językowy model cyklu świąt, skonstruowany na podstawie ankietowania studentów-rusycystów. **Henryk Pietkiewicz** (Гендрик Петкевич) dokonuje przeglądu różnych gatunków rosyjskiego folkloru dziecięcego na Litwie. Wszyscy trzej badacze są zgodni w tym, że osobliwości w języku i mentalności Rosjan litewskich są uwarunkowane zarówno kontaktem z kulturą lokalną, jak też zachodnioeuropejską. Na tendencje unifikacyjne zwraca też uwagę **Mirosław Dawlewicz**, który analizuje internacjonalizmy w polskiej prasie na Litwie.

Wielokulturowość nie pozostaje bez wpływu na twórczość ludową i literacką. **Andrzej Baranow** porusza temat litewskich pisarzy dwujęzycznych, próbując wyznaczyć różne modele ich twórczości. Artykuł **Krystyny Syrnickiej** przynosi liczne przykłady wzajemnych wpływów w polskich i litewskich pieśniach pogrzebowych, które funkcjonują jeszcze dziś na Litwie. **Ludmiła Romaszchenko** (Людмила Ромащенко) natomiast w studium, pokazującym obraz ukraińskiego hetmana Iwana Mazepy w literaturze polskiej, dostrzega w tych kreacjach literackich złożone powiązania artystyczno-kulturowe. W szeroko rozumiany kontekst badań nad wielokulturowością wpisują się też rozważania **Igora Jelinka** (Игорь Елинек) nad fenomenem artystycznym, jakim jest piosenka autorska – gatunek ukształtowany na styku kultury popularnej i wysokiej.

W trzecim rozdziale tomu *Dialog międzykulturowy w życiu społecznym* autorzy przede wszystkim zwracają uwagę na znaczenie tolerancji oraz wzajemnego poznania i akceptacji. **Adam Bobryk** omawia na przykładzie Siedlec, jak doświadczenie funkcjonowania w społeczeństwie wielokulturowym, uniemożliwiło prowokacyjne działania władz na początku XX w., zmierzające do wywołania konfliktu na tle wyznaniowym i etnicznym. **Witesław Wilimek** (Витеслав Вилимек) natomiast przedstawia współczesną państwową politykę imigracyjną wobec licznych mniejszości narodowych w Republice Czeskiej, zapobiegającą powstawaniu sytuacji konfliktowych. Przykładu sprawnej komunikacji międzykulturowej na pograniczu wirtualnym dostarcza artykuł **Zbigniewa Grenia**. Na podstawie licznych przykładów z Internetu pokazuje on komunikację w dwu różnych językach, w której porozumienie się zapewnia bliskość typologiczna i genetyczna języków oraz ich kompetencja bierna.

Kolejni autorzy wypowiadają się o roli edukacji w kształtowaniu tożsamości. **Krzysztof Koc** przedstawia koncepcję projektu edukacyjnego *Czytanie świata*, przygotowującego młodzież do dialogu międzykulturowego w warunkach globalizacji. **Józef Szostakowski** proponuje wykorzystanie w kształceniu polonistycznym na Litwie regionalnych wartości kulturowych, akcentując znaczenie wycieczek edukacyjnych i literackich. **Walentyna Fedas** (Валентина Федас) na przykładzie działalności profesora Uniwersytetu Wileńskiego Iwana Łobojki i jego współpracy z przyszłym profesorem Uniwersytetu Kijowskiego Michaiłem Maksimowiczem podkreśla rolę Wszechnicy Wileńskiej w kształtowaniu ukraińskiej świadomości narodowej.

Artykuł **Ireny Fedorowicz** ukazuje tożsamość mieszkańca pogranicza polsko-białorusko-litewskiego początku XX w. na podstawie tekstów w piśmie satyrycznym „Plotka Wileńska”, które w krytycznym świetle ukazują ówczesne stosunki polsko-litewskie oraz polsko-rosyjskie. Dla zrozumienia istoty tolerancji w społeczeństwie wielokulturowym ważny jest artykuł **Joanny Kulwickiej-Kamińskiej**, która analizuje sposoby oddawania nazw bóstw pogańskich w polskich przekładach Koranu i Biblii.

Rozważania zamyka artykuł **Aleksandra Adamkowicza** (Александр Адамкович), w którym autor ukazuje proces mitologizacji postaci wiejskiego znachora Dołmana, mieszkającego w XX wieku w okolicach Witebska na Białorusi.

Żywimy nadzieję, że studia zawarte w tomie *Tożsamość na styku kultur*, które pokazują różne aspekty badań nad złożonym i wielowymiarowym zjawiskiem tożsamości w sytuacji niejednorodności etniczno-językowo-kulturowej, będą dla czytelników inspiracją do dalszych poszukiwań oraz przemyśleń badawczych.

*Irena Masojć, Romuald Naruniec*

**RÓŽNE OBLICZA TOŻSAMOŚCI**  
**TAPATYBĖS SKIRTINGOS IŠVAIZDOS**



**Elżbieta Sękowska**

(Uniwersytet Warszawski, Polska)

## **NARODOWOŚĆ I/A EUROPEJSKOŚĆ W POLSKIM DYSKURSIE PUBLICZNYM**

Europa jako szczególny punkt odniesienia nabierała znaczenia w dyskusjach w czasach przełomowych. Kilka lat temu taki moment historyczny wystąpił, gdy Polska i inne kraje byłego bloku wschodniego zgłosiły swój akces do Unii Europejskiej.

Tytułowe zagadnienie przedstawię na podstawie publicystyki z przełomu wieków, ze szczególnym uwzględnieniem tekstów pisanych przed wstąpieniem Polski do UE, a przede wszystkim tych, w których poruszano problemy związane z wizją przyszłej Europy. Biorę także pod uwagę badania nad przemianami tożsamości narodowej Polaków, będącymi następstwem tego procesu. W badanym okresie dała się zauważyć tendencja do różnorodności w definiowaniu pojęcia EUROPA, do nadawania temu wyrazowi różnych znaczeń, do stosowania przymiotnika *europejski* w kontekstach, wskazujących na modyfikację jego znaczenia. Często stosowano derywaty: *europeizm*, *europeizować*, *europeizacja*, *Europejczyk*; powstała cała seria kolokacji: *solidarność europejska*, *integracja europejska*, *świadomość europejska*, *rodzina europejska*, *standardy europejskie*, *tożsamość europejska*, *wspólnota europejska*, *przestrzeń europejska*; tworzono wiele neologizmów z członem *euro-* (Kowalik 2002, 81-86).

Temat Europy, europejskości, Europejczyków jest obecny w prasie reprezentującej odmienne orientacje polityczne i światopoglądowe; występuje w różnych ujęciach: historycznym, kulturowym, politycznym; to ostatnie występuje najczęściej i wtedy Europa pokrywa się z Unią Europejską. Leksem *Europa* w różnych kontekstach jest używany kilkadziesiąt razy miesięcznie w wypowiedziach prasowych – to buduje obraz Europy i utrwała go w świadomości zbiorowej. Jako wątek towarzyszący rozważaniom o kształcie Europy występuje też zagadnienie przyszłości narodu – czy narody mogą utracić suwerenność w Unii Europejskiej, jak zachować tożsamość narodową w jednoczącej się Europie; powraca dyskusja o charakterze narodowym<sup>1</sup>.

Główne źródła, z których czerpię materiał, to: „Rzeczpospolita”, „Tygodnik Powszechny”, „Znak”, „Polityka” – pisma reprezentujące centrum spektrum politycznego; nie odwołuję się do skrajnych opinii reprezentowanych przez inne gazety, w

---

<sup>1</sup> Por. np. debatę o charakterze narodowym toczoną na łamach „Tygodnika Powszechnego” w roku 2003.

których opozycja naród – Europa przyjmuje wymiar przede wszystkim perswazyjny i wartościujący<sup>2</sup>.

Podstawową metodą przyjętą w interpretacji rozumienia znaczeń wyrazów *Europa*, *europejski* jest analiza użyć kontekstowych (jako punkt odniesienia służą znaczenia słownikowe).

Ustalenie tego, czym jest Europa dla dzisiejszych obserwatorów rzeczywistości, jest skomplikowane; prezentacja idei Europy, jej historycznej wspólnoty, koncepcji jedności Europy w średniowieczu i w następnych epokach wykracza poza ramy niniejszego wystąpienia<sup>3</sup>. Przypomnę tylko, że „zwycięski pochód pojęcia i terminu Europa w czasach nowych” przygotował Piccolomini (1405-1464), późniejszy papież Pius II: „Swoim poglądom na ten temat dał wyraz w licznych pismach, przede wszystkim w niezakończonym opisie ekumeny *Cosmographia*, którego pierwsza część obejmuje Azję, druga zaś Europę. Europę Eneaszy Sylwiusz [Piccolomini] traktuje jako zamkniętą całość, uwzględniając nie tylko geograficzne, lecz także historyczne i kulturalne czynniki. Nie ma wątpliwości, że do Europy należy także jej Wschód i Południowy Wschód – Polska, Czechy, Węgry, kraje bałkańskie i państwo bizantyjskie. Wschodnią granicą Europy jest dla późniejszego papieża zasięg wiary chrześcijańskiej w krajach położonych poza Polską: ostatnią prowincją chrześcijaństwa w Europie jest zatem jego zdaniem Liwonia (Inflanty)” (Strzelczyk 2004, 21).

Jak widać, wyznacznikiem wspólnoty kulturalnej, cywilizacyjnej określanej mianem Europy była *christianitas* utożsamiana z chrześcijaństwem łacińskim. Rzymskie chrześcijaństwo przeciwstawiano azjatyckiemu islamowi.

W Polsce temat Europy (doganiania Europy, miejsca w Europie) pojawił się w połowie osiemnastego wieku – jego źródłem było rozejście się cywilizacyjne między Rzeczypospolitą a Zachodem (podstawowa opozycja oświeceni – sarmaci; rozwój - zacofanie) (Jedlicki 2002, 14;16). Wówczas „Pojęcie „Europa”, które często nakładało się z pojęciem „Zachód” bądź „(zachodnia) cywilizacja”, zostało w Polsce metaforą modernizacji i postępu. Kwestia przynależności do Europy podzieliła polskie elity na

---

<sup>2</sup> Ciekawy materiał przynosi tekst B. Batko, „Spór o Unię Europejską”, czyli polemika euroentuzjastów i eurosceptyków, „Język Polski” 2004, z. 5, s. 331-339.

<sup>3</sup> Temat ten omawiają historycy, historycy idei, filozofowie, np.: H. Samsonowicz, *Mit Europy*, „Polityka” nr 43/1995; J. Strzelczyk, *Starożytne i średniowieczne początki Europy*, w: „Średniowieczny obraz świata”, Poznań 2004, s. 7-22; Jose Ortega y Gasset, „Rozmyślenia o Europie”, przekład: H. Woźniakowski, Warszawa 2006; N. Davies, „Europa. Między Wschodem a Zachodem”, przekład: B. Pietrzyk, Kraków 2007; A. Horolets, „Obrazy Europy w polskim dyskursie publicznym”, Kraków 2006; P. Kuncewicz, „Legenda Europy”, Warszawa 2005; M. Kula, *Długa droga Polski do Europy*, „Przegląd Humanistyczny” 2006, nr 3, s. 1-9.



zawziętych przeciwników i gorących zwolenników europejskiego modelu rozwoju” (Horolets 2006, 18).

Cywilizacyjne i chrześcijańskie oblicze Europy wraca również w dzisiejszych dysputach politycznych, podobnie jak kwestia granic Europy, por. np. powracające pytanie, czy Rosja stanowi część Europy, czy też dyskusje na temat przyjęcia Turcji do Unii Europejskiej; trwa wykorzystywanie przez ugrupowania polityczne wizerunku Europy, który w zależności od opcji politycznej jest traktowany jako pozytywny, innym razem ujmowany w perspektywie negatywnej i stąd postawy określane mianem eurosceptyków lub euroentuzjastów. Postawy te znalazły potwierdzenie w języku; dotyczyło to m.in. nazw Unii Europejskiej nadawanych jej w polemikach, por. np.: *Wspólna Europa, Nowa Europa a Kołchoz Unijny, Brukselski Sanhedryn* (Batko 2004, 331-339). Eurosceptycy kładą nacisk na zagrożenie narodowej kultury, zanik polskości i narodowej tożsamości, euroentuzjaści zaś uważają, że zakorzenienie w kulturze lokalnej, etniczności bądź religijności może hamować rozwój demokracji oraz społeczeństwa obywatelskiego (Walas 2003, 144-148).

Debata o integracji europejskiej ujawniła poglądy na temat wizji przyszłej Europy. Chyba najczęściej przywoływaną była wizja Europy ojczyzn; wyrażenie utrwaliło się jako frazeologizm i jest odnotowane w USJP z następującym objaśnieniem: ‘idea zjednoczenia Europy, w której są otwarte granice i jest zachowana odrębność poszczególnych narodów’. To rozumienie ilustrują wybrane cytaty prasowe:

*Nawet wtedy utracimy [część suwerenności – ES], gdy Unia pozostanie tylko organizacją międzynarodową. Ale nawet jeśli stanie się kiedyś federacją, to pozostanie Europą ojczyzn, bo kultury narodowe – w tej liczbie polska – są najsilniejsze i one właśnie dają poczucie przynależności, zakorzenienia i patriotyzmu* (Rz, 14-15.12.2002); *Wizję tę [Europy ojczyzn – ES] łączono z afirmacją tożsamości tradycyjnej i suwerenności narodowej. Podstawową jednostką jest tu tradycyjnie rozumiany naród tożsamy z państwem* (Rz, 25.06.2004); *Siła sentymentu patriotycznego, szczęście i duma zwycięzców, rozpacz pokonanych – to wszystko dowodzi, że naród ma się dzisiaj jak najlepiej. Nasz kontynent może być zjednoczony tylko jako Europa ojczyzn (...)* (TP, 11.07.2004).

Wypowiedzi te dowodzą, że narodowość i europejskość (w naszym wypadku – polskość) nie kolidują ze sobą, że relacja Polska – Europa powinna być widziana pozytywnie. Jednocześnie trzeba podkreślić, nie wchodząc głębiej w analizę złożonych problemów tożsamości narodowej, że transformacja ustrojowa i globalizacja postawiła wiele nowych pytań w tym obszarze myśli i postaw wśród przedstawicieli szczególnie młodego pokolenia. Formowanie się nowej, ponadnarodowej tożsamości europejskiej zapowiada się jako proces długotrwały; opóźniają go różnice językowe, religijne, kulturalno-obyczajowe, a także antagonizmy i animozje, podtrzymywane

przez pamięć zbiorową o konfliktach i wojnach. Jak podają polskie badaczki, powołując się na badania europejskie: *We wszystkich trzech edycjach EVS [European Values System – ES] w większości krajów przeważały identyfikacje ze społecznością lokalną, wykazujące zresztą tendencję rosnącą. Na drugim miejscu najczęściej pojawiała się identyfikacja narodowa. W 1999 r. większość badanych (53% próby ogólnoeuropejskiej, ale aż 77% próby polskiej) jako najmniej istotną wskazywała identyfikację globalną – ze światem jako całością. Najczęściej identyfikacja z Europą pojawiała się w Luksemburgu i w Belgii, a wyższa od średniej – we Francji, w Austrii, we Włoszech, w Holandii i Szwecji. W większości krajów Europy Wschodniej, z wyjątkiem Słowacji i Bułgarii, identyfikacja europejska była niższa od średniej, przy czym najniższa (0,4%) była w Rosji. W Polsce 2,3% badanych wskazywało przynależność do Europy na pierwszym miejscu, 5,6% - na drugim, a 11% na ostatnim* (Jasińska-Kania, Marody 2002, 285).

Elementy składowe autostereotypu Polaka: religijność, patriotyzm i prorodzinność nadal stanowią cechy konstytutywne polskiej tożsamości narodowej (Jasińska-Kania, Marody 2002, 281; badanie CBOS, lipiec 2007), ale występuje potrzeba przededefiniowania wielu pojęć, aby odpowiadały nowym czasom. Do nich należą np.: patriotyzm, wspólnota, polskość<sup>4</sup>. We wcześniejszym, słownikowym rozumieniu *patriotyzmu* dominował składnik emocjonalny: ofiarna miłość, przywiązanie, poświęcenie. Proponowana dzisiaj nowoczesna definicja *patriotyzmu* akcentuje bardziej czynniki pragmatyczne: ‘uczucie dumy z przynależności do określonej wspólnoty narodowo-obywatelskiej, identyfikacja z polityczną organizacją tej wspólnoty, służbami publicznymi i prawem’ („Polityka” 37/2005).

Słowniki definiują *Europę* najczęściej w znaczeniu geograficznym jako ‘część świata na półkuli północnej, stanowiąca wraz z Azją kontynent zwany Eurazją’ (USJP). Jednak to objaśnienie nie wyczerpuje rozumienia wyrazu, któremu przypisuje się semy konotacyjne, wartościujące: lepszy, na wyższym poziomie; atrakcyjniejszy, związany z sukcesem, postępem, stabilizacją materialną; nowoczesny; sprawniejszy itp. Zjawisko nadawania nazwom własnym funkcji symbolicznych, znaczeń konotacyjnych, wykorzystywania ich do nominacji nie tylko miejsc i obiektów w przestrzeni fizycznej, ale także w siatce mentalnego obrazu świata zostało odnotowane przez językoznawców (Chlebda 1997, 81-94; Rzetelska-Feleszko 2006, 591-593). Konotacyjna wartość nazwy *Europa* została odnotowana w *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny*, pod red. Haliny Zgółkowej jako znaczenie 2. z kwalifikatorem *potoczny* „poziom kultury spożycia, zaopatrzenia sklepów itp., zbliżony do standardu zachodnioeuropejskiego” (t.11, s. 100). Nie wszystkie asocjacje związane z nazwą *Europa*

<sup>4</sup> Por. np. debatę młodych w „Gazecie Wyborczej” (styczeń-marzec 2004) omówioną w pracy: T. Piróg, *Młodzież w Polsce*, Kraków 2006.

zostały tu ujęte. Słowniki nie notują również nowych połączeń wyrazowych, które wprowadzono do dyskursu publicznego: *wracamy do Europy*; *powrót do Europy*; *być bliżej Europy*; *budowa zjednoczonej Europy*; *nowa i stara Europa*; *Europa dwóch szybkości*; *droga do Europy*; *być zakorzenionym w Europie*; *należać do Europy*; *czuć się częścią Europy*. Powstanie i rozumienie każdego z nich wymaga znajomości kontekstu oraz informacji o sytuacji, w której zostały użyte, co umożliwia podanie właściwej treści.

Jak wspomniano, leksykografia odnotowuje znaczenie geograficzne omawianej nazwy. Takiemu wąskiemu ujęciu przeczą użycia wyrazu w dyskursie publicznym. Badanie kontekstów ze słowem *Europa* pozwala mówić o trzech obszarach znaczeniowych: 1. Europa to kontynent; 2. Europa to wspólnota kulturowa, np. *Europa jest wspólnotą kulturową, a nie geograficzną. Tylko na podstawie tradycji kulturowej możemy myśleć o integracji. To ona jedynie tworzy europejską wspólnotę*, (Rz 6/02/2004); 3. Europa to Unia Europejska<sup>5</sup>, np. *Europa dziś, a jeszcze bardziej Europa jutra, to Unia Europejska i strzęp w postaci europejskiej części Rosji. Polska w Unii, czyli w Europie, zyskuje siłę polityczną (...)*, (Rz 30/05/2003). Aspekt kulturowy Europy szczególnie często jest podkreślany przez polityków i publicystów. Różne znaczenia wyrazu występują niekiedy w jednym zdaniu, np. *Polska czuje się Europą (= wspólnotą kulturową) od tysiąca lat. Ale sama Europa (=UE) wcale nie czuje do końca, że Polska, Litwa, Łotwa i inne państwa kandydujące są jej częścią. Na przykład sporo Niemców uważa, że wschodnioeuropejskie narody są Europą (= wspólnotą kulturową) tylko w pewnym stopniu. To nie są „nasi”, tak naprawdę „nasi” są Francuzi i Włosi* (GW 03/06/03)<sup>6</sup>. Sądzę, że quasi-definicję Europy jako wspólnoty kulturowej, legitymującej się pewnymi standardami życia publicznego przynosi następująca wypowiedź: *Polska stanie się Europą (...), gdy „europejskie” stanie się nasze życie, czyli po prostu, gdy odrodzi się przyzwoitość (...) politycznych praktyk. Przyzwoitość ta jest wypadkową wartości, które dla uproszczenia sprowadzę do trzech: otwartości na to, co inne, odmienne, co przychodzi spoza granicy tego, co moje i znajome; myślenia, które dostrzegając znaczenie czynników ekonomicznych nie uczyni z nich jedyne go patrona rzeczywistości (...); uformowania nowych, obdarzonych wrażliwością i wyobraźnią elit politycznych, dla których pełnienie urzędu publicznego stanie się ponownie „służbą”, a nie wyłącznie „władzą” (...)* (TP, 22/06/2003).

<sup>5</sup> Ujmowanie Europy w kolejności w aspekcie kulturowym, historycznym, lokatywnym potwierdzają badania przedstawione w pracy *Język – wartości – polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, red. J. Bartmiński, Lublin 2006, s. 412-416.

<sup>6</sup> Cytat zaczerpnięty z pracy magisterskiej M. Falkowskiej, *Unia Europejska widziana z dwóch perspektyw: sposoby mówienia o UE w polskim i francuskim dyskursie publicznym*; praca napisana pod kierunkiem prof. Renaty Grzegorzcykowej, Wydział Polonistyki, Warszawa 2004.

Europa jako wspólnota kulturowa wytworzyła pewien paradygmat wartości, zmiennych historycznie, ale jasno określających tożsamość europejską. Według Krzysztofa Pomiana są to następujące wyznaczniki: pokój; przedsiębiorczość i dobrobyt; demokracja; praworządność; świeckość; wolność wpisana w swobody obywatelskie i w prawa jednostki; równość wobec prawa (Pomian 2002, nr 19).

Problem określenia wspólnych wartości wykształconych w procesie historycznym występuje również wtedy, gdy chce się określić granice Europy. Oto wypowiedź niemieckiego historyka Hansa-Ulricha Wehlera na ten temat: „Białoruś, Ukraina, Mołdawia, Rosja czy wreszcie Turcja nigdy nie były częścią Europy. Nie żywią się dziedzictwem judaistycznym, greckim, rzymskim, które do dziś obecne jest w Europie. Nie doprowadziły do końca rozdziału Kościoła od państwa, bądź – po bolszewickim czy kemalistowskim intermezzo – znoszą ten rozdział. Nie przeszły reform i, co ważniejsze, w ich historii nie było epoki Oświecenia. Nie stworzyły europejskiego mieszczaństwa, europejskich wolnych miast, europejskiej szlachty, europejskiego chłopstwa. Nie miały udziału w największym osiągnięciu kultury politycznej Europy: stworzeniu państwa socjalnego. Kulturowe rozbieżności są zbyt głębokie”<sup>7</sup>.

Przynależność do Europy jest określana przez wspólne dziedzictwo cywilizacyjne, system wartości, zwyczajów, obyczajów obecnych w świadomości zbiorowej. Jak pisze Jose Ortega y Gasset: „Owej wspólnej przestrzeni dziejowej, gdzie wszyscy ludzie Zachodu czuli się jak u siebie w domu, odpowiadała przestrzeń fizyczna, którą geografia określa mianem Europy. Przestrzeń dziejową (...) mierzy się zakresem faktycznego i długotrwałego współżycia. W sposób naturalny i nieunikniony rodzi ona zwyczaje, obyczaje, język, prawo, władzę polityczną” (Ortega y Gasset 2006, 26) .

Podobne uściślanie znaczeń na podstawie kontekstów można zastosować w odniesieniu do przymiotnika *europejski*. W znaczeniu prymarnym określa przynależność, tożsamość, właściwość: ‘taki, który jest z Europy, jest właściwy Europie, dotyczy Europy’: *cywilizacja, kultura europejska, języki europejskie, artysta, plastyk, pisarz europejski* (PSWP, t. 11, s. 101). Bardzo często jednak we współczesnym dyskursie publicznym *europejski* nabiera cech wartościujących, w różny sposób dookreślanych, np.:

*Rozpad postkomunistycznej lewicy zbiega się w czasie z wstąpieniem do Unii Europejskiej, potwierdzającym formalnie wypełnienie przez Polskę kryteriów państwa demokratycznego, wolnorynkowego, europejskiego* (Rz, 23/03/2004); *Z troską o dobro Polski musimy łączyć troskę o dobro całej Unii. Damy w ten sposób dowód, że wydobyliśmy się z*

---

<sup>7</sup> Cytat pochodzi z artykułu Joachima Trenknera, *My, Europejczycy?* TP, 27.07.2003. Autor przedstawia w nim dyskusję zachodnich intelektualistów na temat tożsamości Europy, wartości, wspólnych doświadczeń, stosunku do lansowanego pomysłu „twardego rdzenia” Europy, który miałby obejmować Niemcy i Francję, do europejskiej tożsamości definiowanej w opozycji do Ameryki.

zapaści intelektualnej i moralnej, do której wtrącił nas komunizm – że staliśmy się krajem normalnym, dojrzałym, *autentycznie europejskim* (Rz, 20-21/03/2004). *Europejski* w tych kontekstach przywołuje cechy takie, jak: stabilność demokracji, poszanowanie praw człowieka, godność osoby ludzkiej; umiejętność osiągania kompromisów, okazywania solidarności w relacjach z innymi państwami, zaufanie. Chcąc sprecyzować te cechy odwołujemy się do kulturowych wyznaczników Europy, do wyznawanych w niej wartości.

Inne konotacje wartościujące przywoływane są w następujących sformułowaniach: *mąż stanu dorastający do europejskiego formatu; osoby o europejskich horyzontach; uczelnie kształtujące na poziomie naprawde europejskim* – z pewnością aktualizowane są tu cechy takie, jak: dalekowzroczne myślenie, sprawność działania, osiąganie kompromisu, mądrość. Konteksty pozwalają wymienić jeszcze inne cechy kojarzone z europejskością: *Czy przyjąć do swego grona kraj [Turcję – ES], który deklaruje się jako europejski, ale niekoniecznie jest za taki uważany przez większość Europejczyków?* (Rz, 25-26/01/2003). *Europejski* odwołuje się tutaj do dziedzictwa historycznego, cywilizacji śródziemnomorskiej, otwartości i tolerancji, nowoczesnej gospodarki, stabilności demokracji.

Aktualizowanie wymienionych konotacji dowodzi, że nazwy własne i derywaty od nich pochodne odwołują się do treści stereotypowych, do utrwalonych obrazów świata, do wiedzy intuicyjnej kojarzonej z danym obiektem. Takie użycia nie są zjawiskiem nowym w języku, sięgają XIX wieku, ale dziś mają większą frekwencję<sup>8</sup>.

Jak wcześniej zaznaczyłam, sprawy narodu, narodowości, tożsamości narodowej występują w kontekście omawiania spraw europejskich, nie stanowią centrum dyskusji w prasie przeze mnie analizowanej. Tożsamość narodowa nie jest przeciwstawiana tożsamości europejskiej, ale powinna stanowić jej składnik. Pojęcia narodowości i europejskości należy w tym ujęciu traktować koniunktywnie, a nie alternatywnie, bo zjednoczenie Europy nie zagraża istnieniu państw narodowych ani narodowi jako bytowi idealnemu. Jak stwierdza Leszek Kołakowski: „Tam jednak, gdzie – jak w Unii Europejskiej – nie stosuje się gwałtu, by niszczyć narodowe odrębności, naród mógłby przestać istnieć tylko wtedy, gdyby istnieć nie chciał, gdyby z własnej woli

---

<sup>8</sup> W Słowniku języka Adama Mickiewicza, t. II jest podane następujące znaczenie przymiotnika *europejski*: ‘reprezentujący pewien ideał polityczny i kulturalny, wynikający z tradycji historycznej i dotyczący dobra Europy, zwłaszcza Zachodniej’; J. I. Kraszewski w swoich pismach również stosował ten przymiotnik w funkcji wartościującej; „europejski poziom” oznaczał najwyższą ocenę i wskazywał na spójność systemu pojęć aksjologicznych. Kraszewski dostrzegał cywilizacyjną wyższość Zachodu i widział w nim pożądaną dla Polski wzór prac gospodarczych i oświatowych, por. T. Budrewicz, *Pojęcia „Europa” i „europejski” w korespondencjach Kraszewskiego do prasy warszawskiej (okres drezdeński)*, w: *Europejskość i rodzimność. Horyzonty twórczości J. I. Kraszewskiego*, red. W. Ratajczak, T. Sobieraj, Poznań 2006.

preferował przejście do innej narodowej niszy” (Kołakowski 2003). A inny znawca problemów europejskich, Krzysztof Pomian, przestrzega wręcz przed „wirusem nacjonalizmu”, który może Europie zagrażać<sup>9</sup>. Jednak rozważanie tych problemów to odrębny temat.

### **Rozwiązanie skrótów**

Rz – Rzeczpospolita;

TP – Tygodnik Powszechny;

PSWP – Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, pod. red. H. Zgólkowej, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań;

USJP – Uniwersalny słownik języka polskiego, pod red. ST. Dubisza, t. I-VI, Warszawa 2003.

### ***Literatura cytowana i uzupełniająca***

Batko B., 2004, *Spór o Unię Europejską, czyli polemika euroentuzjastów i eurosceptyków*, „Język Polski”, z.5, 331-339.

Budrewicz T., 2006, *Pojęcia „Europa” i „europejski” w korespondencjach Kraszewskiego do prasy warszawskiej (okres drezdeński)*, w: *Europejskość i rodzimość. Horyzonty twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego*, red. W. Ratajczak, T. Sobieraj, Poznań, 33-50.

Chlebda W., 1997, *Zarys polskiej geografii mentalnej*, „Przegląd Humanistyczny” nr 3, 81-94.

Horolets A., 2006, *Obrazy Europy w polskim dyskursie publicznym*, Kraków.

Jasińska-Kania A., Marody M., 2002, *Integracja europejska a tożsamość narodowa Polaków*, w: *Polacy wśród Europejczyków*, red. A. Jasińska-Kania, M. Marody, Warszawa, 280-288.

Kołakowski L., 2003, *Czy Europa może zaistnieć?* „Gazeta Wyborcza”, 4-5/01.

Kowalik K., 2002, *Euro i „europeizacja” polskiego słownictwa*, „Język Polski”, z.5, 81-86.

Kula M., 2006, *Długa droga Polski do Europy*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 3, 1-9.

Kunczewicz P., 2005, *Legenda Europy*, Warszawa.

*Nikt nie rodzi się Europejczykiem*, z prof. Krzysztofem Pomianem rozmawia Jacek Żakowski, 2006, „Niezbędnik Inteligenta”, 30/09 (dodatek tygodnika „Polityka”).

Ortega y Gasset J., 2006, *Rozmyślenia o Europie*, Warszawa.

*Patriotyzm Polaków. Studia z historii idei*, 2006, red. J. Kleczkowski, Kraków.

Piróg T., 2006, *Młodzież w Polsce*. Analiza przekazów młodzieżowych obecnych w polskiej kulturze na przykładzie debaty młodych w „Gazecie Wyborczej” (styczeń-marzec 2004), Kraków.

---

<sup>9</sup> *Nikt nie rodzi się Europejczykiem*, wywiad z prof. K. Pomianem, „Niezbędnik inteligenta”, dodatek do „Polityki”, nr 39, 30/09/2006.

- Pomian K., 2002, *Osiem filarów*, „Polityka”, nr 19, 11/05.
- Pronobis B., 2007, *Kilka uwag o słownictwie prasy bydgoskiej związanym z wejściem Polski do Unii Europejskiej*, „Język Polski”, z. 2, 157-160.
- Puzynina J., 1998, *Słowiańskie słownictwo społeczno-polityczne w opisie słownikowym*, „Z polskich studiów slawistycznych”, seria IX, Językoznawstwo, Warszawa, 231-236.
- Różycka I., 2006, *Czasowniki z obcą nazwą własną w podstawie*, w: *Animizacja i apelatywizacja*, red. Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz, Białystok, 173-183.
- Samsonowicz H., 1995, *Mit Europy*, „Polityka”, nr 43, 28/10.
- Sękowska E., 2007, *Polska leksyka polityczno-społeczna na przełomie XX i XXI wieku*. Słownik, Warszawa.
- Skotnicka-Illasiewicz E., 2002, *Czynniki formacji i deformacji tożsamości narodowej Polaków*, w: *Tożsamość narodowa Polaków w przyszłej Europie*, red. P. Gulczyński, B. Loba, Warszawa, 38-44.
- Strzelczyk J., 2004, *Starożytność i średniowieczne początki Europy*, w: tegoż, *Średniowieczny obraz świata*, Poznań, 7-22.
- Trenkner J., 2003, *My, Europejczycy?* „Tygodnik Powszechny” 27/07.
- Walas T., 2003, *Zrozumieć swój czas. Kultura polska po komunizmie*, Kraków.
- Zmiany w wizerunku Polaka i Europejczyka po trzech latach członkostwa Polski z UE*, komunikat z badań Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa, lipiec 2007.

## TAUTIŠKUMAS IR EUROPIETIŠKUMAS VIEŠAJAME DISKURSE

### *Santrauka*

Klausimas nagrinėjamas remiantis amžių ribos publicistika, ypač daug dėmesio skiriamas tekstams, rašytiems prieš Lenkijai įstojant į Europos Sąjungą. Taip pat pasitelkti lenkų tautinės tapatybės pokyčių, kilusių dėl integracijos į ES, tyrimai. Europietiškoji identifikacija nepaneigia tautinės; jas reikia traktuoti kaip sąsają.

Apžvelgiama, kaip tekstuose funkcionuoja leksema *Europa*, kuriai šiuo metu priskiriamos trys reikšmių grupės: Europa – kontinentas, Europa – kultūrinė bendrija, Europa – Europos Sąjunga. Panašiai, atsižvelgiant į kontekstus, išanalizuotos būdvardžio *europejski* (europietiškas, europinis, Europos) reikšmės modifikacijos. Šiam būdvardžiui teikiamos konotacijos „geresnis”, „geriau veikiantis, geresnės kokybės”, „tobulesnis”. Jos laikytinos Vakarų civilizacijos pranašumo pripažinimo apraiška.

**Reikšminiai žodžiai:** Europa, europietiškumas, identifikacija (tapatybė), tautiškumas.

## THE NATIONAL AND THE EUROPEAN IN THE PUBLIC DISCOURSE

### *Summary*

The problem analysis has been based upon the sociopolitical journalism at the turn of century with a special consideration of texts written before the Polish access to EU. A reference to research concerning changes of Polish national identity due to European integration has also been made. National identity and European identity are not contradictory but ought to be considered as conjunctive.

The lexeme *Europe* and its functioning in the text has been analyzed. Three groups of meanings are applied to it currently: Europe is a continent, Europe is a culture community, Europe is the European Union. Thus, the modifications of the meaning of an adjective *European* has been analyzed. It recalls the following connotations: better, perfect, more efficient. This is due to recognition of Western's cultural superiority.

**Keywords:** Europe, the European, identity, nationality.



**Karin Choinski**

(Uniwersytet w Heidelbergu, Niemcy)

## TOŻSAMOŚĆ KULTUROWA ŚLĄZAKÓW

### Pojęcie tożsamości

O wielokulturowej tożsamości Ślązaków nie można mówić bez określenia samego pojęcia *tożsamość*, któremu jest poświęcona obszerna literatura naukowa z zakresu socjologii, psychologii, historii, nauk pedagogicznych i kulturoznawstwa i in. oraz wskazania tych aspektów śląskiej wspólnoty regionalnej, które są przyczyną jej specyfiki.

Tożsamość kulturowa jest obrazem, który pewna grupa wspólnotowa, związana nieformalnymi relacjami, bezpośrednią stycznością, układami integracyjnymi (religia, język, zwyczaje) sama tworzy o sobie, z którym się identyfikuje, oraz w podobny sposób jest postrzegana przez innych. Wynika z poczucia przynależności do określonego kolektywu, które kształtuje się w procesie socjalizacji i wrastania jednostki w kulturę otaczającej go społeczności (Mead 1934). Przebiega w kilku etapach ze zwiększającym się poziomem refleksji na temat tego współuczestnictwa (Delanty, 1995). Utożsamienie się z kolektywem wynika z udziału we wspólnej wiedzy oraz pamięci i znajduje wyraz we wspólnym lub ogólnym języku, zawierającym wspólny system symboli (Assmann 1992, 131-144). Podstawowym założeniem udziału w grupie jest przyswojenie sobie przez jednostkę jej norm i wartości oraz zdolności i gotowości do realizowania w działaniu określonych wzorów, celów, przyjęcia na siebie zadań formułowanych przez grupę. Tożsamość nie jest wartością stałą – zmienia się w czasie i jest zależna od kontekstu. Istnieje tylko pod warunkiem, że określone indywidua przyznają się do niej i ją potwierdzają. Można ją zadeklarować, o ile zewnętrzny przymus tego nie utrudni lub uniemożliwi, np. przez konwersję lub emigrację. Jej siła lub słabość zależy od tego, w jakim stopniu jest żywotna w świadomości uczestników i potrafi mobilizować ich myślenie i działanie. Formowanie się i stabilizacja tożsamości grupowej następuje przez porównanie się z innymi znaczącymi tożsamościami i tworzonymi przez nich obrazami, co w konsekwencji prowadzi do stwierdzenia swojej inności w różnych dziedzinach życia, przy czym rodzaj i ilość tych różnic ma charakter subiektywny. Tożsamość grupowa powstaje jako dyskursywna konstrukcja pojęcia „własny” w kontraście do „inny” / „obcy”, przy czym „obcy” może być realnością lub istnieć tylko w wyobrażeniu. To, co jest „własne”, daje członkowi społeczności poczucie bezpieczeństwa, pewności, rodzimości itd., zaś „obce”, jako nieznanne, zawiera potencjalne zagrożenie. Podstawowym komponentem

tożsamości są emocje, wynikające z poczucia wartości własnej, która zmienia w zależności od sytuacji. Tożsamość grupowa jest w gruncie rzeczy produktem polityki tożsamościowej, której celem jest odgraniczenie się na zewnątrz, oraz mobilizacja wewnątrz. W integrowaniu istotną rolę odgrywają mity, ideologie propagujące pogląd, że inni są gorsi, a podtrzymują to stereotypy i uprzedzenia. Płaszczyzny wartości są różnorodne i są powiązane między sobą w skomplikowany sposób. Do nich należą: a) płaszczyzna osobistych przekonań religijnych i interpretacji metafizycznych z odpowiadającą im symboliką, praktykami, rytuałami oraz innymi poglądami na świat; b) płaszczyzna indywidualnego i społecznego stylu życia, np. etyka życia codziennego, praktyki, rytuały, obyczaje, formy towarzyskie, estetyka na codzień, np. zwyczaje dotyczące jedzenia, mieszkania, techniki pracy, stosunek do partnera, sposoby spędzania wolnego czasu itd.; c) płaszczyzna podstawowych wartości społecznych i politycznych wraz z poglądami na temat sprawiedliwości, wolności, tolerancji, solidarności, bezpieczeństwa kultury, zasad współżycia z innymi ludźmi i in. (Mayer 2002, 117-119). Do stwierdzenia kontrastu dochodzi w kontaktach z „innymi”, które najczęściej przebiegają antagonistycznie z tego powodu, że kultura dominująca umniejsza znaczenie, dyskryminuje lub wyklucza kulturę mniejszości, na co grupy zdominowane mogą reagować wytworzeniem kultury opozycyjnej, autoekskluzją, różnymi formami walki o prawa, począwszy od negocjacji aż do walki fizycznej lub poddaniem się naciskom i obojętnością.

### **Pamięć kolektywna jako podstawowy składnik tożsamości**

Jak już wyżej wspomniałam, tożsamość grupowa ma swoje uwarunkowanie w faktach z przeszłości, stąd najważniejszym faktorem identyfikacji kulturowej jest pamięć kolektywna, czyli świadomość własnej historii, której grupa społeczna potrzebuje w celu zdefiniowania siebie. Historia jest wspólną własnością uczestników grupy i elementem ją spajającym, a w przypadku Śląska jest ona dość skomplikowana i różnorodnie interpretowana.

W czasach historycznych na Śląsku dochodziło do mieszania się kultury ludności osiadłej z kulturą morawską, polską, niemiecką, czeską i żydowską, na co m. in. wpłynął fakt, że ten region nigdy nie należał do jednego organizmu państwowego<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> W X w. obszar Śląska był pod władzą czeskich Przemysłidów. Data włączenia do Polski jest nieznana, ale z przekazu, że Czesi chcieli go odzyskać, można wnosić, że przed 990 wchodził w skład państwa Mieszka I. W latach ok. 992–1335 był w ręku polskich książąt piastowskich. W latach 1335–1526 należał do państwa czeskiego; w latach 1526–1740 znajdował się pod rządami Habsburgów; w latach 1741–1870 należał do państwa pruskiego; w latach 1871–1918 do Rzeszy Niemieckiej; w latach 1918–1939 część Śląska należała do Republiki Weimarskiej, część do Autonomicznego Województwa Śląskiego w obrębie Rzeczypospolitej Polskiej oraz Czech; od 1945 należy do Polski i częściowo Czech.

Pod względem politycznym Śląsk stał na boku decydujących wydarzeń, był natomiast przedmiotem polityki dynastycznej, wojen i rozgrywek politycznych państw ościennych. W wyniku wielowiekowej pokojowej koegzystencji mieszkańcy tego regionu wytworzyli specyficzną kulturę, która wydała interesujące indywidualności w wielu dziedzinach nauki i kultury<sup>2</sup>. Najsilniejszy wpływ miała kultura niemiecka ekspandująca od czasów wczesnego średniowiecza na wschód. Górowała ona pod względem technicznym i organizacyjnym nad cywilizacją słowiańską. Przyspieszyła rozwój gospodarczy w związku z wprowadzeniem nowych technik pracy na roli i dogodnymi warunkami tzw. prawa niemieckiego, wpłynęła na rozwój handlu, rzemiosła, górnictwa, postęp w społecznym podziale pracy, co z kolei spowodowało szybki przyrost ludności, jej wyższy poziom socjalno-ekonomiczny, lepszą sytuację prawną i możliwość awansu socjalnego (Wyrozumski 1980, 167-172, 204-215, 251-263). Najsilniejszy rozwój Śląska nastąpił na przełomie XVIII i XIX w. w związku z industrializacją i intensyfikacją górnictwa. Nowe wynalazki techniczne przyczyniły się do zapotrzebowania na ręce do pracy i migracji zarobkowej, a tym samym wzrostu ludności w miastach przemysłowych; zaś popyt na środki spożywcze w miastach intensyfikował gospodarkę rolną.

Pokojowo przebiegające przez wieki współżycie wieloetnicznej ludności było powodem, że identyfikacja narodowa nie była konieczna. Przyłączenie Śląska do Prus w 1742 r. i reorganizacja tego państwa przyczyniły się do wzrostu zasięgu języka niemieckiego wśród ludności polskiej. Wydane w latach 1764 i 1765 zarządzenia w sprawie nauki języka niemieckiego w szkole nie były wprawdzie równoznaczne z zakazem używania i nauczania języka polskiego, ale miały znaczenie na zmianę sytuacji językowej na tym terenie (Malczyński 1963, 394 i n.). Sukcesywne rugowanie polszczyzny, uwidaczniające się w celowej polityce językowej – produkcji podręczników oraz modlitewników w wersji dwujęzycznej, następnie niemieckiej, miało na celu silniejsze powiązanie Śląska z resztą Prus.

Swobodzie językowej kres położył nacjonalizm zapoczątkowany przez Bismarcka, dążący do stworzenia państwa narodowego i zwalczający wszystko, co temu by zagrażało. Akcje *Kulturkampfu* (1871–1887) były wymierzone przeciwko katolikom

---

<sup>2</sup> Laureaci Nagrody Nobla pochodzący z rodzin śląskich: P. Ehrlich (1854–1915) 1906 medycyna; E. Hauptmann (1862–1945) 1912 literatura; F. Haber (1868–1934) 1918 chemia; F. Bergius (1884–1949) 1931 chemia; O. Stern (1888–1969) 1969 fizyka; K. Adler (1902–1958) 1950 chemia; M. Born (1882–1970) 1954 fizyka; M. Goepfert-Mayer (1906–1972) 1963 fizyka, K. Bloch (1912–2000), 1964 medycyna; G. Bednorz (1950) 1987 fizyka; H.G. Dehmelt (1922) 1989 fizyka; R. Selten (1930) 1994 ekonomia polityczna; G. Blobel (1936) 1999 medycyna. Przedstawiciele literatury, np. J. Böme (1575–1624), M. Opitz (1597–1639), D. C. von Lohenstein (1635), J. Ch. Günter (1695), A. Gryphius (1616–1664), H. von Keist (1777–1759), J. Eichendorf (1788–1857), G. Hauptmann (1862–1946) i in.

oraz słowiańskiej ludności Górnego Śląska (zakaz nauki języka polskiego w szkole, germanizacja szkolnictwa, urzędów, sądownictwa, religii). Germanizacja i towarzysząca jej celowa polityka zasiedlania i wysiedlania ludności polskiej, spisy ludności, zawierające informacje o języku ojczystym budziły refleksję na temat przynależności narodowej i etnicznej (Zieliński 1972, 236-237).<sup>3</sup> Znajomość języka niemieckiego i opowiedzenie się za narodowością niemiecką decydowały w coraz większym stopniu o awansie w życiu zawodowym i społecznym.

Natężenie konfliktów na tle narodowościowym nastąpiło po I wojnie światowej w związku z przedłożonym przez W. Wilsona pokojowym planem aliantów, mówiącym o wskrzeszeniu państwa polskiego nie w granicach historycznych sprzed rozbiorów, ale na terenach zamieszkałych bez wątpliwości przez ludność polską. O włączeniu Śląska miał zadecydować plebiscyt. Znajdująca się na peryferiach polskiego życia politycznego, kulturalnego i oświatowego ludność śląska wykazywała niski stopień świadomości narodowej i aktywności politycznej. Miała poczucie bliskości językowej i kulturowej z Polską, ale brakowało jej poczucia wspólnoty losów z tym narodem; równocześnie była związana językowo, politycznie i gospodarczo z niemieckością. Wykorzystano ją jako instrument polityki i postawiono przed wyborem Polski lub Niemiec. Argumenty propagandy polskiej i niemieckiej były obliczone na brak krytycyzmu i łatwowierność wyborców. Polska strona podkreślała historyczne związki tego regionu z polskim obszarem narodowym i wyznaniem katolickim, wskazywała na służbę wojskową i zarządzenia władz rugujących język polski ze szkoły, kościoła, urzędów jako narzędzie germanizacji. Najskuteczniej oddziaływały argumenty dotyczące życia społeczno-politycznego, prawno-ustrojowego i gospodarczego Polski. Propaganda dawała nadzieję na wyzwolenie społeczne od niemieckich junkrów i kapitalistów, zapowiadała reformę rolną, możliwości otrzymania dogodnych kredytów na zakup ziemi i inwentarza. Odwoływała się do emocji, pokazując niedolę proletariatu i jego upośledzenie zarobkowe, straszyla, że odszkodowania reparacyjne będą musieli ponosić robotnicy itd., zwracała się z odezwaniami typu: *Górnoślązaku, czy chcesz należeć do państwa podbitego i upadłego? Głosuj za Polską, a uchronisz siebie i swe dzieci od wieczystego głodu i nędzy* (Zieliński, 202). Propaganda polska zrodziła wiele iluzji w umysłach Górnoślązaków i doprowadziła do bolesnych rozczarowań w latach następnych a także ukształtowała model ich zasadniczych poglądów. W celu przychylnego zjednania do opcji polskiej Sejm Ustawodawczy w 1920 zapewniał Śląskowi szeroką autonomię: lepsze lub przynajmniej takie samo zaopatrzenie w

<sup>3</sup> Przeprowadzony spis ludności w 1910 r. w rejencji opolskiej wskazuje na przewagę języka polskiego na tym terenie. Językiem niemieckim posługiwało się 884 045; polskim 1 169 340; czeskim 57 347; innym 7 752; polskim i niemieckim 88 798; niemieckim i innym 699.

dziedzinie ubezpieczeń socjalnych, zwolnienie od obowiązkowej służby wojskowej na 8 lat oraz odrębny Sejm Śląski i skarb i in. Kontrargumenty propagandy niemieckiej podkreślały indolencję państwowotwórczą narodu polskiego, słabość sejmu, niski poziom gospodarczy i zacofanie ziem, które były pod zaborem rosyjskim i austriackim, występowanie partii przeciw reformom społeczno-politycznym. „Polskiej anarchii” przeciwstawiały „niemiecki porządek” i postępowe ustawodawstwo socjalne. Agitacja wykorzystywała bieżące trudności Polski, np. wojnę polsko-radziecką, stawiając pod znakiem zapytania niepodległy byt „sezonowego państwa” i przestrzegając przed „bolszewizmem”.

Oczywiście, recepcja treści propagandowych zależała od subiektywnych postaw odbiorczych, świadomości, interesów oraz emitowanych treści, ale większość identyfikowała się z tym, co lansowała propaganda niemiecka, ponieważ własność środków produkcji należała do Niemców a ludzie obawiali się utraty pracy oraz innych osiągnięć socjalnych. Silniej niż argumenty werbalne oddziaływały brutalne represje wobec ludności śląskiej. W ówczesnych warunkach niemożliwy był bezstronny plebiscyt z tego powodu, że decydujące pozycje ekonomiczne, administracja średniego i niższego szczebla, prasa, *Sicherheitspolizei* były w rękach Niemców. Niemcami byli nauczyciele i w przeważającej większości kler. Plebiscyt nie rozwiązał sprawy na korzyść Polski. Po trzecim powstaniu śląskim Liga Narodów i Rada Ambasadorów arbitralnie podzieliła Śląsk na część polską i niemiecką, co nie zadowoliło żadnej ze stron, ale było konieczne, ponieważ walki groziły konsekwencjami natury społecznej i gospodarczej w całej Europie (Hierowski 1969, 11). Przyłączenie wschodniej, bardziej wartościowej pod względem gospodarczym części Górnego Śląska do Polski w czerwcu 1922 r. z jego potężnym przemysłem miało doniosłe znaczenie dla całokształtu życia i rozwoju gospodarczego kraju oraz podniesienia prestiżu tego regionu i jego mieszkańców w oczach opinii publicznej (Zieliński 1972, 102, 121). Nadana regionowi autonomia przynosiła mieszkańcom wiele korzyści ekonomicznych, ale utrwalała i pogłębiła jego odrębność i osłabiła wspólnotę dążeń.

Po I wojnie światowej pozostał jeszcze nierozwiązany spór między Polską a Czechosłowacją o Śląsk Cieszyński, który przed I wojną światową należał do monarchii habsburskiej. Z wyjątkiem części południowej tego regionu większość stanowili Polacy, najmniej było Niemców, ale oni zajmowali najważniejsze pozycje w przemyśle. Dla Czechosłowacji okręg miał wielkie znaczenie z powodu zasobów węgla koksującego i połączeń kolejowych ze Słowacją. W listopadzie 1918 r. między Czechami i Polakami doszło do porozumień w sprawie podziału Śląska Cieszyńskiego, że tereny zamieszkałe w 80% przez ludność polską będą należeć do odradzającej się Polski. Tymczasowo znajdowały się pod prowizoryczną administracją czeską i

polską. Wykorzystując trudną sytuację polityczną Polaków w Galicji Wschodniej, na Mazurach i Warmii, w styczniu 1919 r. oddziały czeskie wkroczyły na terytorium pod zarządem polskim i zajęły większą jego część. Rada Najwyższa konferencji pokojowej w Wersalu dokonała podziału tej ziemi między Czechosłowację i Polskę, a konferencja w Spa (1920) przyznała sporną część Śląska Cieszyńskiego Czechom, co stało się źródłem nieporozumień i poczucia krzywdy u Polaków oraz wzajemnej nieufności. W wyniku takiego przesunięcia granic po czeskiej stronie znalazło się według szacunków polskich ponad 100 000 osób przyznających się do narodowości polskiej, zaś według urzędowej statystyki czechosłowackiej z 1930 r. – 84 000 (Zieliński 1983, 116 -117).

### **Sytuacja kulturalna na Śląsku w okresie międzywojennym**

Po włączeniu Górnego Śląska do Polski rozpoczęła się akcja polonizacyjna Śląska, w której wzięła udział inteligencja z innych dzielnic Polski. Miała ona zorganizować polską administrację oraz szkolnictwo i na ważnych stanowiskach zastąpić Niemców. Ludność napływowa nie znała specyfiki środowiska śląskiego, również jej kontakty z autochtonami pozostawiały wiele do życzenia, co było powodem animozji. Postawione zadanie, by dorównać sprawności szkołom niemieckim, było niemożliwe z powodów finansowych, braku tradycji nauczania polskiego, płynności i często niepełnych kwalifikacji kadry nauczycielskiej i in. Szkolnictwo polskie nie spełniło nadziei młodzieży proletariackiej na awans, ponieważ ciężka sytuacja ekonomiczna albo uniemożliwiała naukę w szkołach średnich i wyższych, albo powodowała przerywanie nauki. Niekorzystnie na życiu naukowym gęsto zaludnionego regionu odbijał się brak uniwersytetu i politechniki (Hierowski 1969, 31). Fakt, że szkolnictwo na Górnym Śląsku w dwudziestolecie międzywojennym było polskie, wpłynął pomyślnie na opanowanie języka polskiego przez generację chodzącą do polskich szkół.

Życie literacko-artystyczne na Śląsku było bez większych polskich tradycji i miało charakter prowincjalny. W pierwszym dziesięcioleciu znalazło się poza zasięgiem oddziaływania głównych prądów ideowo-artystycznych. Również utalentowani pisarze niemieccy wyjeżdżali do wielkich miast. Główny zrąb literatury śląskiej, zarówno polskiej jak i niemieckiej, był dość jednostronny tematycznie i podporządkowany agitacji.

Sytuacja kultury polskiej na Śląsku Cieszyńskim była lepsza niż na Górnym Śląsku – nauka języka polskiego i życie literackie zachowały ciągłość, działała tam miejscowa inteligencja, istniała sieć polskich organizacji politycznych, społecznych, gospodarczych i oświatowo-kulturalnych. Ludność polska w byłej monarchii austriackiej miała większą swobodę nauki i użycia języka polskiego i nie była silnie

germanizowana. Inteligencja z tego regionu pomagała w organizacji szkolnictwa polskiego na Górnym Śląsku.

Sukcesy polskich władz w wielu dziedzinach życia nie zrównoważyły rozczarowań śląskiej ludności robotniczej i chłopskiej do odrodzonego państwa. Hasła sprawiedliwości społecznej i „Polski ludowej”, których używano przed plebiscytem, by zwerbować Ślązaków, okazały się frazesem z powodu kryzysu, w wyniku którego miasta i wsie uległy pauperyzacji, a region stał się największym skupiskiem bezrobotnych (106 400 osób). Sytuacja gospodarcza nie poprawiła się do końca niepodległości. Mieszkańcy nie chcieli przyjąć do wiadomości tego, że kryzys jest zjawiskiem ogólnoeuropejskim i za wszystkie niepowodzenia obwiniali rząd polski, który przeciw strajkującym i manifestantom wysłał policję i wojsko (Zieliński 1983, 204 i n.; Hierowski 1969, 19).

### **Sytuacja mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej**

Ponieważ po jednej i drugiej stronie Śląska mieszkała ludność polska i niemiecka, stosunki mniejszościowe regulowała konwencja genewska (1922), zobowiązująca państwa do zapewnienia im swobód kulturalnych. Polska była żywo zainteresowana, by jak najwięcej optantów niemieckich znalazło się poza granicami Śląska lub jak najwięcej uzyskało obywatelstwo polskie. Chociaż mniejszość niemiecka liczebnie była najsłabsza (według szacunków polskich 70 000 – 170 000 Niemców; według niemieckich 180 000 – 310 000), stanowiła nadal poważną siłę gospodarczą, organizacyjną i polityczną w kraju i na zewnątrz. Niemcy odgrywali dominującą rolę w przemyśle górnośląskim, zajmując kluczowe stanowiska dyspozycji gospodarczej (Zieliński 1983, 169–174). Byli więc decydentami w sprawach zatrudnienia, płac, awansu socjalnego polskich robotników. Około 40% wielkiej własności ziemskiej na Śląsku, Pomorzu i w Poznańskim znajdowało się w rękach niemieckich. Oparciem dla niemieckiej własności chłopskiej, kupiectwa i rzemiosła była dobrze rozwinięta spółdzielczość, kasy pożyczkowe, banki i inne instytucje. Mniejszość niemiecka miała dobrze działające placówki kulturalne i oświatowe, biblioteki, prasę, które politycznie i materialnie popierane były przez kapitał i rząd niemiecki. Niemcy mieli silną reprezentację również w sejmie i w senacie, np. w latach 1922–1927 mieli 22 posłów i senatorów (Zieliński 1983, 125; Hierowski 1969, 12). Próby osłabiania jej pozycji przez antyniemiecką politykę wojewody M. Grażyńskiego kończyły się niepowodzeniem. Niemcy wykorzystywali swoją organizacyjną przewagę, walcząc o rzeczywiste równouprawnienie i oskarżali Polskę w Lidze Narodów i Stałym Trybunale Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze o różne wykroczenia. Konflikty polsko-niemieckie regulowane były w płaszczyźnie międzynarodowej. Napięcia

społeczne podsycala masowo produkowana literatura odwetowa (*Heimatkunst* i *Blut-und-Boden-Literatur*), która tworzyła i utrwałała mity odwiecznej wrogości dzielącej Niemców i Polaków, misji cywilizacyjnej Niemców, wyższości narodu niemieckiego itd., współtworząc przed wybuchem II wojny światowej wraz z polityką atmosferę antypolską. Pseudonaukowe rozważania na temat osadnictwa na wschód od Odry, gwary śląskiej, Ślązaków i języka niemieckiego na tych terenach wprowadzały zamęt u prostych ludzi. Według tej literatury dwujęzyczni Ślązacy to *polnisch sprechende Schlesier deutscher Kulturzugehörigkeit* lub *polnisch sprechende Preusen*. Przytaczając zapożyczenia germańskie w języku Ślązaków, wypowiedziano takie sądy: *Język śląski nie jest niczym innym jak jedyną w swoim rodzaju europejską osobliwością, która do niczego nie zobowiązuje. Należy ją usunąć przez kulturę, ponieważ jest smutnym dowcipem, tragicznym dziwolągiem ... Język ten nie stosuje się absolutnie do żadnych gramatycznych prawideł i to ani germańskiej, ani słowiańskiej rodziny językowej* (Chodera 1969, 176-177).

### **Sytuacja ludności górnośląskiej po 1939 r.**

Po opanowaniu Śląska przez *Wehrmacht* zaczęły się represje wobec mieszkańców: mordowanie byłych uczestników powstań śląskich, likwidacja polskiej inteligencji i harcerzy przez oddziały SS, wysiedlania polskiej ludności cywilnej z Rzeszy do Generalnej Guberni, pozbawianie ich praw i posiadłości. Ponieważ Niemcy uważali Śląsk za swój teren, pozwolili jego mieszkańcom wpisać się na tzw. *Volksliste*, co wielu zrobiło, by uniknąć losu Polaków. Niemiecka lista narodowa obejmowała cztery kategorie. Do I i II grupy należało 78 000 osób, które przed wojną aktywnie działały na rzecz niemieczyzny lub przyznawały się do pochodzenia niemieckiego. Do III i IV należało 2 500 000 osób, którym narzucono narodowość niemiecką, np. Kaszubom, Ślązakom, Mazurom, spokrewnionym z Niemcami lub bez żadnego poważniejszego uzasadnienia pod warunkiem, że przed wojną nie występowały przeciwko ludności niemieckiej. W tej grupie znaleźli się również ci, którzy chcieli ratować swój majątek oraz osoby indyferentne pod względem narodowym, jakie spotyka się na każdym pograniczu językowym (Buszko 1980, 442-443). Czasy narodowego socjalizmu spowodowały podział ludności śląskiej zgodnie z *Volksliste* na „lepszych” i „gorszych” Niemców, a w latach następnych na utożsamianie Górnoślązaków z Niemcami niezależnie od tego, czy na liście narodowości niemieckiej znaleźli się dobrowolnie, czy przymusowo.

### **Losy ludności śląskiej po II wojnie światowej**

Idea stworzenia pangermańskiej rzeszy zakończyła się klęską, po której przymusowa deportacja i terror obróciły się przeciwko Niemcom mieszkającym we wschod-



nich regionach. Zgodnie z decyzją konferencji w Poczdamie od wczesnych miesięcy letnich 1945 roku rozpoczęto wysiedlanie ludności niemieckiej do linii Odra-Nysa. Ofiarami wypędzenia padło ok. 4,5 miliona Niemców zamieszkujących Dolny Śląsk. Początkowo alianci osiedlali ich na terenach wiejskich okręgów Schleswig-Holstein, Niedersachsen, Bayern, Mecklemburg, później podział objął równomiernie inne tereny. Ludność miejscowa nie była pozytywnie nastawiona wobec przybyszów ze wschodu dlatego, że mówili innymi dialektami, mieli inne zwyczaje i stanowili konkurencję w miejscowych strukturach społecznych – trzeba było oddać im na czas nieokreślony część swojego mieszkania jako kwatery i dzielić się skąpym po wojnie jedzeniem, bronić swoich pozycji itd. Żyjący w rozproszeniu, wysiedleńcy nie mieli prawa się organizować; tak zostało do końca w NRD. Dopiero w 1951 w sektorze zachodnim utworzony został *Bund der Vertriebenen*, który do 1957 stanowił ich polityczną reprezentację w parlamencie. Niechęć wyrażała się w różnych przezwiskach stosowanych niezależnie od pochodzenia, np. *die Schnee in der Tasche haben*, *Kaschubenpack*, *Saupreiß*, *Polacken*, *Zigeuner*, i nasiliła się, kiedy *die von drüben* zyskali pomoc finansową zgodnie z *Soforthilfegesetz* 1949 i *Lastenausgleichgesetz* 1952, która nie była odszkodowaniem za utracone mienie.

W 1955 r. władze w Polsce uznały akcję wysiedlania za zakończoną: po tym terminie były możliwe tylko wyjazdy indywidualne (Encyklopedia 2001, 466). Zgodnie z decyzjami aliantów i dekretami B. Bieruta mienie ruchome i nieruchome wysiedlonych Niemców i uciekinierów jako opuszczone lub bezpańskie zostało skonfiskowane i bez odszkodowania przechodziło na własność państwa polskiego. 1,2 miliona mieszkańców Górnego Śląska tzw. autochtonów, niezależnie od narodowości, nie musiało opuścić miejsca zamieszkania i zostało poddanych tzw. weryfikacji. Tych, którzy znali słowiański dialekt śląski, potraktowano jako zniemczonych Polaków, których należy „zrepolonizować”. Prawdopodobnie przyczyną łagodniejszego ich potraktowania były czynniki gospodarcze – brak rąk do pracy mógłby stać się przyczyną załamania przemysłu i górnictwa. Można tak przypuszczać, ponieważ w celu zdobycia siły roboczej w latach 1945-1956 przetrzymywano w obozach pracy (na terenie byłych obozów koncentracyjnych) tysiące Niemców i autochtonów, wykorzystując ich do odbudowy zakładów przemysłowych zniszczonych działaniami wojennymi, odgruzowywania miast mostów i szlaków komunikacyjnych, do pracy w kopalniach, kamieniołomach, hutach i cementowniach. Osobną sieć obozów w Polsce zorganizowało radzieckie NKWD również po to, aby uzyskać robotników i specjalistów do radzieckich kopalń węgla, rud żelaza i uranu. Ta bolesna dla autochtonów sprawa, ukrywana przed polską i międzynarodową opinią publiczną, jest powodem rozgoryczenia z tego powodu, że po wojnie ginęły lub zostały wywiezione

na przymusowe roboty do Związku Radzieckiego tysiące osób, wśród nich śląska ludność cywilna (Śladami 2003, 292-295).

Po zakończeniu wojny rozpoczęła się na Śląsku polonizacja nazw geograficznych, miejscowych, pamiątkowych, nazw ulic i innych obiektów. Polonizacji lub zamianie podległy brzmiące niemiecko nazwiska i imiona. Ziemie poniemieckie zaludnili tzw. repatrianci (mieszkańcy Kresów Wschodnich), mieszkańcy innych dzielnic Polski, osoby wracające z przymusowych robót z Niemiec, przymusowo przesiedleni Ukraińcy i Łemkowie. Do końca lat 50. dokonana się całkowita wymiana ludności. Propaganda mówiła o Ziemiach Odzyskanych, sprawiedliwości dziejowej i powrocie Polski na dawne ziemie piastowskie.

### **Stosunki językowe na Śląsku w okresie powojennym**

W związku z radykalną zmianą struktury ludnościowej z powodu przesunięcia się granic, wysiedleń, wymordowania Żydów i migracji Polska Ludowa określiła się jako państwo jednonarodowościowe, mimo że mniejszości narodowe stanowiły ok. 3–5% ludności. Tworzenie homogennej językowo i narodowo państwa przebiegało w atmosferze niedawnych doświadczeń wojennych, wrogich emocji wobec Ślązaków i wyrządzenia krzywd. Język niemiecki został zupełnie wyrugowany ze szkół (wyjątek stanowiło w Katowicach jedno liceum im. Wilhelma Piecka). Późno utworzono germanistykę na Uniwersytecie Śląskim, ale umieszczono ją w Sosnowcu, który należy do Zagłębia Dąbrowskiego. W lepszej sytuacji znalazły się inne mniejszości narodowe: Ukraińcy, Białorusini i Litwini, którzy w okresie tzw. odwilży uzyskali własne szkoły oraz możliwość organizowania towarzystw społeczno-kulturalnych, co ludność niemiecka odczuwała jako jawną niesprawiedliwość. Podręczniki do historii przemilczały przynależność państwową Śląska, stąd pojawiła się luka w dziejach od czasów Kazimierza Wielkiego aż do przyłączenia go do Polski w 1922. Dystansowano się od wszelkich osiągnięć niemieckojęzycznej kultury śląskiej, jakoby nie partycypowała w niej ludność autochtoniczna. Dla starszego i średniego dwujęzycznego pokolenia niedostępna była prasa niemiecka i książki. Polityka kulturalna PRL nie zaspokoiła ambicji kulturowych Ślązaków. Podobnie jak w dwudziestolecu międzywojennym również po wojnie kulturę śląską utożsamiano z kulturą ludową. Dialekt był językiem regionalnych audycji radiowych (*Po sobocie po robocie*, *Wesoło czelodka*), grup folklorystycznych i towarzystw regionalnych, poza tym był wyszydzany i rugowany. Szerzone w szkole poglądy, że dialekt jest prymitywnym, zanieczyszczonym germanizmami językiem polskim, stały się przyczyną wyzbywania się go, źródłem kompleksów a równocześnie animozji do przybyszów. W polonizacji Ślązaków wielką rolę oprócz szkoły odgrywały i środki masowego przekazu, miejsce pracy oraz Koś-

ciół (z wyjątkiem biskupstwa opolskiego). Śląskowi brakowało miejskiego centrum kulturowego, które mogłoby promieniować na cały region oraz własnej inteligencji humanistycznej – literaturoznawców, historyków, językoznawców, historyków sztuki, tłumaczy, którzy mogliby zrewidować opinie, że Śląsk nie ma wkładu w tzw. kulturę wyższą, np. literaturę, sztukę, architekturę i naukę.

Kompleksy Ślązaków wynikają również z niewielkich szans na zajmowanie kierowniczych stanowisk z powodu nieznamościami standardowej polszczyzny. Wyższe pozycje zajmowali przybysze z innych regionów Polski, zwykle młodzi, którzy nie znali specyfiki środowiska zawodowego i kulturalnego, nie potrafili docenić profesjonalnego doświadczenia Ślązaków, oraz ci, którzy wstąpili do partii. Germanofobię społeczeństwa polskiego i niechętny stosunek do Ślązaków podtrzymywały literatura piękna i filmy.

Odczuwana marginalizacja w życiu społecznym wywoływała narastającą gotowość do opuszczenia Śląska i dalszy exodus ponad pół miliona osób do Niemiec. Oczywiście, przy decyzjach opuszczenia kraju nieobojętna była atrakcyjność gospodarcza i kulturalna RFN, względy ekonomiczne oraz presja środowiska.

Następna fala tzw. późnych przesiedleńców miała inne problemy adaptacyjne w środowisku niemieckim. Ludzie młodzi zwykle nie znali języka niemieckiego, starsi nie nadążali za rozwojem demokracji, dlatego nazywano ich *die ewig Gestrigen*. Obydwie grupy w zasadzie nie zintegrowały się ze społeczeństwem niemieckim, dla miejscowych pozostali „Polakami”. Utrzymują kontakty z innymi Ślązakami i polską mniejszością, w domu i w kontaktach z najbliższymi posługują się dialektem śląskim lub językiem polskim. Siłą łączącą jest poczucie wspólnoty kulturowej oraz podobieństwa doświadczeń (kursy językowe, mieszkania przejściowe, załatwianie formalności w urzędach itd.). Szansę na integrację ma generacja, której socjalizacja językowa odbyła się w Niemczech. Jej sytuacja jest inna: mimo że dzieli z rodzicami doświadczenie niedobrowolnego opuszczenia ojczyzny, ma możliwość odwiedzić kraj swojego dzieciństwa lub poznać kraj swoich ojców. Interesujące jest to, że dzieci przesiedleńców stanowią w Niemczech trzon studentów i absolwentów sławistyki.

### **Socjolingwistyczna charakterystyka współczesnej sytuacji językowej na Śląsku**

Współcześnie ludność autochtoniczna posługuje się różnymi systemami językowymi (według badań własnych i Rohfleisch 2002): językiem polskim, dialektem śląskim<sup>4</sup>, językiem niemieckim w odmianie śląskiej oraz standardowym językiem niemieckim, które występują w różnych kombinacjach. Najczęstszy jest bilingwizm:

<sup>4</sup> Pojęciem *dialekt* posługują się zgodnie z dotychczasową tradycją językoznawczą.

dialekt śląski – standardowy język polski oraz dialekt śląski – śląska odmiana języka niemieckiego // standardowy język niemiecki. Niewielka część najstarszego pokolenia zna dialekt śląski oraz górnośląski wariant języka niemieckiego. W zasadzie tylko pokolenie starsze (powyżej 70 roku życia) zna trzy systemy: z domu wyniosło słowiański dialekt śląski, w dzieciństwie nauczyło się śląskiej odmiany języka niemieckiego, następnie poprzez wykształcenie w polskich szkołach nauczyło się polszczyzny standardowej oraz używało jej w miejscu pracy. U osób młodszych trójjęzyczność typu: dialekt śląski – standardowy język polski – standardowy język niemiecki jest rzadka, ale wykazuje tendencję wzrostu w związku ze studiami w Niemczech lub wyższym wykształceniem germanistycznym. Ślązacy nie używają konsekwentnie żadnego z wyżej wymienionych systemów i w zależności od sytuacji komunikacyjnej przechodzą swobodnie z jednego na drugi.

### **Mniejszość niemiecka na Śląsku i jej język**

O niemieckiej opcji Ślązaków mówiło się po wojnie niechętnie w związku z „brunatną” przeszłością Niemców oraz deklaracjami rządu o jednorodności etnicznej Polski. Kiedy po 1989 regionalni aktywiści „Solidarności” podjęli tematykę mniejszości, w tym skomplikowanym kulturowo środowisku nastąpiły poważne zmiany w autoidentyfikacji. Wielu spolonizowanych Niemców konwertowało do narodowości niemieckiej. Szacunkowo na Śląsku, zdaniem działaczy mniejszościowych, jest od 500 000 do 1 000 000 Niemców; odpowiednie ministerstwo mówi o 500 000; w spisie ludności narodowość niemiecką podało 152 900 (Schöpe 2002).

Niemiecką tożsamość trzeba rozpatrywać w warunkach diaspory, ponieważ ludność uzyskała polskie obywatelstwo, cały czas znajdowała się pod silnym wpływem polityki etnicznej homogenizacji oraz oddziaływania języka i kultury polskiej z daleka od terenu zamieszkałego przez etnicznych Niemców. Konsekwencją wyrugowania języka niemieckiego ze szkolnictwa na Śląsku jest fakt, że przynależność naroduwa nie oznacza znajomości języka niemieckiego. Stopień zachowania ojczystego języka niemieckiego jest relatywnie niski. Regionalna odmiana niemieckiego po 1945 r. z powodu izolacji prawie nie podlegała procesom modernizacyjnym. Niski stopień wykształcenia (podstawowe i zawodowe), mieszkanie na wsi, brak niemieckich placówek oświatowych, niewielkie możliwości posługiwania się tym językiem poza najbliższym środowiskiem (rodzina) lub ludźmi o podobnych przekonaniach sprzyjały tendencjom asymilacyjnym. Obawa przed donosicielstwem i szykanami były przyczyną, że rodzice nie przekazywali języka dzieciom. W pokoleniu średnim znajomość języka niemieckiego jest pasywna. Pokolenie młodsze i najmłodsze ma szanse nauczyć się niemieckiego, ponieważ język wrócił do szkoły. Sytuację popra-

wia telewizyjna technika satelitarna, regionalne dwujęzyczne kanały telewizyjne i radiowe, czasopisma, np. *Schlesisches Wochenblatt*, działalność organizacji społeczno-kulturalnych (*Sozial-Kulturelle Gesellschaft der Deutschen*, *Haus der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit*, *Deutsche Bildungsgesellschaft* i in.), możliwość wyjazdów do Niemiec na studia i do pracy. Szczególna aktywność całego niemieckiego środowiska kulturalnego, która uwidoczniła się w pierwszych latach po uzyskaniu praw mniejszości narodowej, obecnie jest silna tylko na szczuble działaczy, wśród ogółu ożywia się w czasie wyborów do sejmiku śląskiego lub parlamentu.

Uznający się za Niemców mają skomplikowaną, powikłaną tożsamość - częściowo zachowali elementy narodowej kultury niemieckiej w tradycji rodzinnej. Ponieważ ich socjalizacja miała miejsce w Polsce, kulturowo związani są z Polską. Pod względem politycznym są obywatelami polskimi a od niedawna również niemieckimi. Regionalnie są związani ze Śląskiem. Wydaje się, że podwójne obywatelstwo nie jest korzystne dla przetrwania mniejszości niemieckiej na Śląsku z powodu wyjazdów do pracy na Zachód, który ciągle jeszcze jest atrakcyjny i powoduje, że śląscy młodzi Niemcy często nie mają czasu ani chęci na działalność w organizacjach społeczno-kulturalnych, o czym donosi miejscowa prasa. Sytuację mogłaby poprawić zinstytucjonalizowana dwujęzyczność (jak np. w Kanadzie) oraz polityka kulturalna podtrzymująca prestiż znajomości języków obcych, które sprzyjałyby integracji mieszkańców i zapobiegłaby konfliktom.

### **Aktualna sytuacja dialektu śląskiego**

Ślązacy nadają swojej mowie status języka, przeciwstawiając ją językowi polskiemu (*godać po polsku – godać po śląsku // po naszymu*). Dialekt śląski nie jest jednolity, można w nim wyróżnić subdialekty: jabłonkowski, cieszyński, pogranicza czeskiego, gliwicki, prudnicki, niemodliński, opolski, kluczborski (Zaręba 1961; Dejna 1973). Śląski fenomen polega na tym, że dialektu używają mieszkańcy miast i wsi. Intensyfikacja kontaktów jest przyczyną, że zachowuje się on lepiej w skupiskach o jednolitej strukturze socjalno-zawodowej i relatywnie gęstym zaludnieniu. Ze względu na przemieszanie ludności śląskiej i nieśląskiej z niekorzyścią ilościową dla Ślązaków, bo stanowią ok. 1/3 ogółu mieszkańców regionu, można powiedzieć, że dialekt rzadziej słyzy się w mieście. Użycie dialektu śląskiego w różnych sytuacjach komunikacyjnych zależy od wielu czynników socjalnych: kompetencji językowej, tradycji środowiska, konserwatyizmu językowego, proporcji między ludnością autochtoniczną a napływową, roli społecznej i wykonywanego zawodu, formalnej lub nieformalnej sytuacji rozmowy, symetrii lub asymetrii między rozmówcami i in. Posługiwanie się nim obecnie ma motywację psychologiczną, emocjonalną, rzadziej wynika z

konieczności sprawniejszego porozumienia z pewnymi grupami ludzi, jak to było dawniej, jest manifestacją przynależności do terenu. Porównując stan powojenny ze współczesnym, można stwierdzić, że zdecydowanie skurczył się zakres użycia dialektu, dlatego stał się on językiem mniejszości. Zmniejsza się jego użycie w obrębie rodziny. Przewaga polskiego wiąże się ze zmianami demograficznymi po II wojnie, oddziaływaniem mediów oraz ogólnym podniesieniem wykształcenia.

To, że dialekt straci znaczenie, jest związane również z jego małym zróżnicowaniem funkcjonalno-stylistycznym, ograniczonym zasięgiem użycia oraz formą oralną. Ponieważ dialekt śląski dotychczas istniał w formie ustnej, funkcję języka pisanego na Śląsku musiały spełniać języki polski, niemiecki, łacina i czeski. Dialekt nie miał funkcji języka naukowego, kancelaryjnego, publicystycznego, religijnego. Literatura piękna pisana dialektem jest uboga ilościowo i jakościowo i charakteryzuje ją niewielkie zróżnicowanie rejestrów stylistycznych, np. nie posiada tzw. stylu wysokiego.

Współczesne zainteresowanie mową śląską uwidacznia się w staraniach, by przyznać jej status języka. W sierpniu 2007 Biblioteka Kongresu USA uznała istnienie języka śląskiego. We wrześniu 2007 r. 23 posłów Sejmu RP zgłosiło projekt dopisania śląskiego język regionalnego do *Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych*. Jej przyjęcie przez sejm może spowodować, że inicjatywy związane z kultywowaniem języka śląskiego będą wspierane przez państwo. Projekt uzasadniony jest tym, że język śląski ma przypisany kod ISO oraz według danych Narodowego Spisu Powszechnego około 80 tysięcy mieszkańców Śląska porozumiewa się w kontaktach domowych tylko językiem śląskim.

Zgodnie z dotychczasową tradycją językoznawstwa mowę śląską traktuje się jako dialekt, jako terytorialną odmianę polszczyzny, która z powodów politycznych wskutek oderwania się Śląska od centrum kulturowego, jakim był Kraków, a potem Warszawa, rozwijała się niezależnie od tendencji unifikacyjnych, w wyniku których powstał język ponaddialektalny, podstawa polszczyzny. Z przyczyn historycznopolitycznych dialekt śląski był nieobjęty innowacjami językowymi, dokonującymi się w wiekach późniejszych, nie wpłynął na kształtowanie się ogólnej polskiej normy językowej i nie wytworzył własnej.

Standardyzacja śląszczyzny, którą postulują działacze, budzi wątpliwości z powodu braku jednoznacznych kryteriów lingwistycznych, pozwalających pewnemu systemowi komunikacji nadać status języka. W związku z wielkim zróżnicowaniem systemu fonetycznego subdialektów powstaje problem, który z nich uznać za podstawę języka śląskiego i dlaczego. Jakimi przesłankami się kierować, czy faworyzować ten, który najbardziej różni go od polskiego swoimi cechami, np. mazurzeniem, dyftongami, innym stanem samogłosek nosowych itp., czy pierwszeństwo dać temu,

który wykazuje ich mniej? Druga opcja będzie raczej niekorzystna, bo przy braku istotnych różnic powstanie pytanie: czy jest rzeczywiście innym językiem. Niezależnie od decyzji, które zostaną podjęte przy standaryzacji / normalizacji języka śląskiego, ważne w chwili obecnej jest zbieranie i utrwalanie tekstów śląskich oraz ujednolicenie transkrypcji fonetycznej.

Wydaje się, że język mniejszości śląskiej nie wytrzyma konkurencji z językami używanymi przez większość nawet w sytuacji, kiedy jego użycie będzie popierane i będą istnieć prawne gwarancje jego kultywowania. Język małej grupy, poddany stałemu wpływowi języka dominującego i bardziej przydatnego w komunikacji również poza granicami jego terytorium, nie będzie w stanie oprzeć się procesom asymilacyjnym. W takiej sytuacji znajduje się obecnie np. język retoromański w Szwajcarii. Produkty wielkich kultur, trzymających w swoim ręku media (kanały telewizyjne, komunikacja internetowa, produkcja filmów, nagrania itd.) będą niwelować różnice kulturowe i osłabiać znaczenie języków niewielkich grup ludności przy równoczesnym poszanowaniu praw i zasad demokracji. Likwidacja barier państwowych, rewolucja informacyjna i globalizacja będą powodować zagrożenie tożsamości kulturowej, co już uwidacznia się we wpływie kultury angloamerykańskiej, ekspansji języka angielskiego w różnych sferach życia (technologia, nauka, handel, turystyka itd.), za czym pójdzie porzucanie tradycyjnych systemów wartości, przekonań itd. a także mało użytecznych języków. Prawdopodobnie polityka kulturowa, jej różne koncepcje, teorie i praktyki nie będą nadążały za intensywnymi, szybkimi zmianami w zakresie zwyczajów, konsumpcji, produkcji, kultury i sztuki oraz form współżycia społecznego. Mimo popierania różnorodności kulturowej globalizacja przyniesie nowe wzory kulturowe i będzie tworzyć nową tożsamość z językiem, którym posługuje się większość.

Zainteresowanie Śląskiem i jego kulturą uwidacznia się w staraniach, by w programie nauczania znalazła się wiedza o regionie i nauka mowy śląskiej. Edukacja regionalna młodzieży godna jest pochwały, bo podtrzymuje i kształtuje świadomość lokalną. Szerzenie wiedzy o różnych grupach kulturowych i ich wartości podnosi dumę grup mniejszościowych, redukuje przesady i uprzedzenia, zwiększa poczucie sprawiedliwości społecznej. Istnieje jednak obawa, że postulat uczenia dialektu w szkole jest skazany na niepowodzenie szczególnie w sytuacji, kiedy będzie to nabywaniem nowych kompetencji językowych.

Patriotyzm lokalny (może moda) manifestuje się w pisaniu tekstów gwarą i publikowaniu ich, w „przekładach” tekstów obcojęzycznych na dialekt śląski. O ile niektórym można przypisać funkcję ludyczną, np. stylizacji na śląski fragmentów eposu homeryckiego, o tyle pisanie tekstów religijnych dialektem, np. *Księdza Krzysztofa Płonki Słowo na niedziela i nie ino...* zamieszczone w „Jaskółce” (organie praso-

wym RAŚ) lub *Biblia Ślązaka* M. Szołtyśka odczuwane jest nawet przez rodowitych Ślązaków jako naruszenie sfery sacrum i zasady decorum, ponieważ w katechizacji i modlitwie Kościół oficjalnie nigdy nie używał dialektu.

### **Ślązacy i inni**

Stosunek ludności śląskiej do „obcych” jest specyficzną mieszanką kompleksu niższości i szacunku wobec Niemców, którzy sprawowali władzę, byli w lepszej sytuacji materialnej, imponowali zmysłem organizacyjnym, dokładnością, wydajnością itd., oraz resentymentów z kompleksem wyższości wobec powojennych przybyszów. Powodem dumy mieszkańców był fakt, że Śląsk górował nad innymi regionami najbardziej rozwiniętym przemysłem, wysoką kulturą rolną, tak że poziom życia był tam nieporównywalnie lepszy. Sytuacja zmieniła się po wojnie, kiedy opuszczone przez Niemców ziemie zajęli „obcy”, mający inne doświadczenia indywidualne i inną kulturę. W pierwszych latach powojennych po przybyciu na Śląsk ludność niższych warstw przeżyła szok kulturowy. Otrzymawszy gospodarstwa poniemieckie, chłopci nie potrafili korzystać z osiągnięć cywilizacyjnych, np. maszyn, urządzeń technicznych i kontynuować prac rolniczych na takim samym poziomie, częstokroć doprowadzali je do ruiny, ponieważ przyzwyczajeni byli do gospodarki naturalnej, samowystarczalnej. Przysłowiowa bieda chłopska oraz dziedziczone nawyki determinowały również brak aspiracji w zakresie potrzeb mieszkaniowych, wyżywienia oraz innych dziedzin kultury materialnej i duchowej. Przybysze na wsi i w miastach nieświadomie lub świadomie niszczyli to, co polityka PRL opatrywała etykietą kultury zaborcy, okupanta – dewastowali lub pozostawiali własnemu losowi poniemieckie zabytki architektury, pomniki, cmentarze i inne obiekty o symbolicznym znaczeniu. Porównując się z przybyszami, ludność autochtoniczna dostrzegła różnice w sprawach higieny i estetyki, wyżywienia, opieki nad dzieckiem, modelu rodziny, wykształcenia, co sprzyjało powstaniu uogólnionych sądów, że *chadziaje* (przybysze z Kresów Wschodnich) i *gorole* (z innych dzielnic Polski) nie są przyzwyczajeni do pracy, są niegospodarni, nie mają poczucia obowiązku, są niedbali, niepunktualni, brudni itd. Te stereotypy utrzymywały się mimo zmiany przyzwyczajzeń, aspiracji i sytuacji materialnej ludności napływowej. W zasadzie między miejscowymi a „obcymi” nie było jawnych konfliktów, Ślązacy dystansowali się od nich, co nie było możliwe w miejscu pracy, zwłaszcza w kopalni, gdzie warunki stałego zagrożenia życia wymagały współpracy, odpowiedzialności i spowodowały wytworzenie się silnych więzi.

Proletariackie pochodzenie większości starszych mieszkańców Górnego Śląska odbiło się na ich mentalności, a zwłaszcza na szacunku dla pracy fizycznej i lekkiej pogardy dla pracy intelektualnej, zwłaszcza o orientacji humanistycznej lub arty-



stycznej, oraz handlu, co nie sprzyjało nauce w tym kierunku. Ślązacy wybierali zawody „praktyczne”, techniczne, medyczne, które można wykonywać wszędzie i niezależnie od sytuacji ekonomicznej i politycznej. W latach powojennych Ślązacy mieli o wiele niższe ambicje zdobycia wyższego wykształcenia niż *gorole*, na co wpłynął brak tradycji inteligenckich. Mentalność autochtonów dobrze uwidacznia się w autocharakterystykach i stereotypach. Ślązacy przypisują sobie cechy pracowitości, wytrzymałości i cierpliwości, sumiennego wykonywania obowiązków nakładanych przez przełożonych, posłuszeństwa wobec władzy, gospodarności, czystości, gościnności, przywiązania do rodziny i jej tradycji oraz skromności. Większość wiąże się z wysokim etosem pracy oraz naciskiem na rezultaty a także idealizowanym obrazem własnym. Ślązakom zaś przypisuje się uczciwość graniczącą z nieżyctiowością, nieufność, powściągliwość w wyrażaniu uczuć, traktowanie wszystkiego serio i niewielkie poczucie humoru. Ślązacy nie wybaczą nielojalności oraz wyśmiewania.

Stereotyp mieszkańca tego regionu jest bliski stereotypowi Niemca średniej klasy i Polaka. Nie ma jednak typowo niemieckiej pychy, pogardy dla innych i pewności siebie. Nie ma również charakterystycznej dla Polaków fantazji, romantyzmu i „słomianego zapału”. Wspólną cechą Polaków i Ślązaków jest głęboka religijność o charakterze ludowym.

### **Ruch autonomii na Śląsku**

Poczucie odrębności kulturowej jest przyczyną tego, że w spisie ludności z roku 2002 ponad 173 200 osób zadeklarowało swoją przynależność do narodowości śląskiej, odcinając się od identyfikacji narodowej. Postępująca demokracja, wyrażająca się w wolności słowa i swobodzie zrzeszania się, daje możliwość tworzenia związków reprezentujących interesy społeczności lokalnych. Przykładem tego jest Ruch Autonomii Śląska (RAŚ), którego celem jest uwolnienie regionu od biurokracji centralnej, nieznającej jego specyfiki i samodzielne zarządzanie środkami finansowymi wypracowanymi na Śląsku. Inicjatorzy ruchu uważają, że posłowie do Sejmu nie spełniają oczekiwań ludności miejscowej i łączą interesy Śląska z interesami partii, które reprezentują. RAŚ, skupiając uwagę na sprawach społeczno-ekonomicznych, uświadamia, że w PRL wydobycie węgla i przemysł ciężki były podstawą gospodarki, a tylko niewielki procent wypracowanego dochodu narodowego wracał na Śląsk i z tego powodu niemożliwa była modernizacja miejsc życia i pracy. Rabunkowe wydobycie węgla, maksymalna eksploatacja niemodernizowanych przez dziesiątki lat fabryk i hut spowodowała katastrofę ekologiczną. Upaństwowione domy z braku troski i środków materialno-technicznych, z powodu szkód górniczych i zapylenia powietrza uległy całkowitemu rozkładowi. Brak reinwestycji, zacofany przemysł jako spadek po

PRL i dekapitalizacja pozostawiły smętny obraz nie „czarnego”, ale brudnego Śląska, z *familokami, króliczkami, szopkami i chlywikami* na małych podwórkach pozbawionych zieleni oraz nieciekawymi blokami. Związkowcy liczą na pomoc EU, by móc usunąć konsekwencje traktowania Śląska jako terenu eksploatacji.

Interesujące jest to, że aktywność w ruchu przejawiają ludzie młodzi, studenci, inteligencja oraz osoby mające wysoki status socjalny i ekonomiczny. W ich poglądach uwidacznia się inny stosunek do wielokulturowego dziedzictwa śląskiego, będącego rezultatem przenikających się kultur: miejscowej, niemieckiej, polskiej, czeskiej i żydowskiej. Nie odgradzają się od osiągnięć duchowych i materialnych, które dotychczas przypisywano Niemcom, Żydom, Polakom, Czechom, nie traktują współczesnych deklaracji narodowych mieszkańców Śląska w sposób uproszczony, stawiając znak równości między nimi a etnicznością germańską, słowiańską, semicką. Inicjatywy lokalne budzą wiele emocji i kontrowersji. Są jednak ważne, by rozprawić się z tematami tabuizowanymi i traumatycznymi, które nie miały możliwości werbalizacji w poprzednim systemie.

### **Zakończenie**

Specyficzna tożsamość śląska wytworzyła się i istnieje w wyniku wielokulturowości uwarunkowanej różnymi czynnikami. Położenie Śląska w strefie oddziaływania wielkich kultur i zmieniającej się przynależności państwowej spowodowały, że jego mieszkańcy stawiani byli przed koniecznością identyfikacji narodowej lub państwowej. Pewna część utożsamiała się z regionalnością, co było pewną strategią przeżycia zaplanowanych akcji asymilacyjnych, podporządkowanych idei homogennej tożsamości kulturowej ze strony kultur dominujących. Opowiedzenie się po stronie narodowości polskiej, niemieckiej, czeskiej nieraz wiązało się z drastycznymi konsekwencjami. Najsilniejszym elementem łączącym Ślązaków, oprócz miejsca urodzenia, są czynniki emocjonalne: wspólne doświadczenie krzywd, niepewność życia, stanu posiadania, zagrożenie języka, wykorzystywania, manipulowania, niesprawiedliwości, poniżania i degradacja środowiska życia. Świadomość specyfiki kulturowej Śląska i jego wkład w kulturę europejską został okaleczony zarówno przez stronę polską, jak i niemiecką, z powodu stwierdzeń, że Śląsk nic z siebie nie dał i że cała jego kultura to folklor. W dziedzictwie kulturowym Śląska linie podziałów narodowych nie są jednoznaczne. Nieobiektywne, jednostronne i fałszywe sądy o Śląsku i jego mieszkańcach i ich kulturze może zweryfikować nieobciążona ideologią nauka i w ten sposób przyczynić się kształtowania kultury tolerancji i respektu dla odmienności.

## Bibliografia

- Assmann J., 1992, *Das kulturelle Gedächtnis. Schrift. Erinnerung und politische Identität in früheren Hochkulturen*, München.
- Buszko J., 1980, *Historia Polski 1864–1948*, Warszawa.
- Chodera J., 1969, *Literatura niemiecka o Polsce w latach 1918–1939*, Katowice.
- Dejna K., 1973, *Dialekty polskie*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Delanty G., 1995, *Inventing Europe: Idea, Identity, Reality*, London.
- Encyklopedia Wrocławia*, 2001, Wrocław.
- Mead G. H., 1934, *Mind, Self, Society. Form the Standpoint of a Social Behaviorist*, Chicago (Tłum. niem. *Geist, Identität und Gesellschaft*, Frankfurt 1968).
- Hierowski Z., 1969, *Życie literackie na Śląsku w latach 1922–1939*, Katowice.
- Meyer T., 2002, *Identitätspolitik. Vom Missbrauch kultureller Unterschiede*, Frankfurt am Main.
- Majcherek J. A., 1999, *Powtórka z historii*, „Rzeczpospolita” 25-26.IX.
- Maleczyński K., 1963, *Historia Śląska*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Rohfleisch I., 2001, *Sprachsituation und Sprachverhalten in Teilen des heutigen Oberschlesiens*, Heidelberg.
- Schäpe T., 2002, *Oberschlesier und deutsche Minderheit in Polen. Ausgewählte Daten und Schlussfolgerungen aus dem Bericht aus dem der Volksbefragung von 2002*. September 2002.
- Szołtysek M., 2000: *Biblia Ślązoka. Historia. Kultura. Gwara*, Rybnik.
- Śladami Hitlera i Stalina*, 2003, w: *Sekrety historii Polski*, Warszawa, 292-295.
- Wyrozumski J., 1980, *Historia Polski do roku 1505*, Warszawa.
- Zareba A., 1961, *Śląskie teksty gwarowe (z mapką)*, Kraków.
- Zieliński W., 1972, *Polska i niemiecka propaganda plebiscytowa na Górnym Śląsku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.

## SILEZIEČIŲ KULTŪRINĖ TAPATYBĖ

### Santrauka

XX amžius – tai didžiausių masinių žmonių kilnojimūsi, etninių hibridų radimūsi ir jų subyrėjimų laikotarpis. Staigiai keičiamos valstybių sienos, prievartiniai iškeldinimai, deportacijos, ekonominė migracija ir pan. visiškai pakeitė Europą etniniu ir kalbiniu požiūriu, sukėlė daugybę konfliktų, kuriuos nedemokratiniai režimai mėgino slopinti, bet neįstengė jų likviduoti. Viena iš tokių problemų buvo tautinės mažumos, kuriems vienvaldiškai buvo primetami vienodinantys kultūros modeliai.

Lenkijos politinės sitemos pokyčiai suteikė galimybę viešai prabilti apie valstybės teritorijoje gyvenančių tautinių mažumų etninį, politinį, religinį priklausomumą bei jų teises.

Šiuo metu tautinės ir kultūrinės tapatybės problematika ypač išryškėjusi Silezijoje, kur susikūrė judėjimas, skelbiantis šio regiono autonomiją ir reikalaujantis pripažinti sileziečių tarmę, iki šiol laikytą dialektu, kaip savarankišką kalbą.

Sileziečių tautinė ir kalbinė tapatybė labai komplikauta visų pirma todėl, kad Silezija niekad nebuvo vientiso valstybinio organizmo dalis. Dėl kolonizacijos, okupacijos, aneksijos, emigracijos ir migracijos padarinių ten nuolat susidurdavo skirtingos kultūros – lenkų, vokiečių, čekų, moravų ir žydų. Kultūrinių grupių kontaktai iki XIX a. pabaigos turėjo taikaus bendrabūvio pobūdį. Per vėlesnį šimtmetį su trupučiu vyraujančių kultūrų tapatybės politika diskriminavo mažumų kultūras, menkino jų svarbą, vertė asimiliuotis. Tiek slavškai kalbančių gyventojų germanizacija Prūsijos monarchijos, Veimaro respublikos ir okupacijos laikais, tiek vokiškai kalbančių Silezijos gyventojų polonizacija tarpukario ir pokario laikotarpiu, nors buvo grindžiamos socialinėmis ekonominėmis represijomis, nesunaikino autochtonų kultūrinio savitumo jausmo, priešingai – sužadino savimonės stiprėjimą ir ryžtą gintis nuo kultūrinės homogenizacijos.

**Reikšminiai žodžiai:** tapatybė, silezietis, sileziečių dialektas, Silezijos autonomija.

## CULTURAL IDENTITY OF SILESIA NS

### *Summary*

The 20<sup>th</sup> century witnessed the most extensive moves of the population, the emergence of the ethnical hybrids and their disintegration. The radical shifts of the frontiers, the mandatory relocations, deportation, economic migration etc. were responsible for the utmost changes in the ethnic and linguistic panorama of Europe. They caused conflicts which the governments of the non-democratic countries attempted to pacify but failed to do away with. One of the unsettled questions was the problem of ethnical minorities who were confronted with an arbitrary fusion with other cultural entities. The recent changes in the political system in Poland made it possible to openly discuss ethnicity as well as political alliances and religious preferences. The subject of the ethnical minorities is now raised with regard to the rights they have to be able to enjoy on the territory of the country.

At present, the problem of national and cultural identity constitutes a burning issue in Silesia. The region demands autonomy and the acknowledgement of the language spoken there, which is still being regarded as a dialect. The identity of the Silesians nation and the acceptance of their language is a complex matter. The reason for that is the fact that the Silesians never belonged to one particular state. As an aftermath of coloniza-

tion, conquest, annexation, migration and emigration their territory became a meeting point for various cultures - Polish, German, Czech, Moravian and Jewish. Until the end of the 19<sup>th</sup> century their coexistence was rather peaceful. During the next century the policy of the dominant ethnical groups was directed towards the discrimination of the ethnical minorities and the diminishment of their cultural value.

Regardless of the efforts aimed to force the autochthons into assimilation, their cultural distinctiveness was not demolished. It was neither suppressed by the German influence over the Slavonic ethnical groups at the time of the Prussian Monarchy, the Weimar Republic and the German occupancy, nor that of the Polish population over the German-speaking residents in Silesia between two wars and during the period to follow. Although it was the phase of the social and economic repressions, their cultural awareness significantly increased, and they showed readiness to actively resist the process of the cultural blending.

**Keywords:** identity, Silesian, silesian language, autonomia of Silesia.

*Jiři Muryc*

*(Uniwersytet Ostrawski, Czechy)*

## **TOŻSAMOŚĆ JĘZYKOWA I KULTUROWA NA ZAOLZIU W REPUBLICE CZESKIEJ**

Możliwości badania poszczególnych języków i kultur przybierają nowy wymiar w sytuacjach, kiedy wchodzą w kontakt z językami lub kulturami innymi, niezależnie od tego, czy są bliskie, pokrewne, czy nie. Za jeden z rodzajów takiego kontaktu można więc uznać sytuację obszarów przygranicznych. W niniejszym artykule zwrócimy uwagę na autentyczne, mieszane narodowościowo i językowo, środowisko czeskiej części Śląska Cieszyńskiego, czyli Zaolzie. Właśnie na tym terenie, na czesko-polskim pograniczu, zamieszkałym przez najbardziej zwarte w skali Republiki Czeskiej społeczeństwo mniejszościowe, ma miejsce kontakt i mieszanie dwóch narodów, kultur i języków, a co za tym idzie, także kwestia poczucia tożsamości, świadomości, odrębności. Pomimo że czeski i polski są językami dosyć bliskimi (ich bliskość wynika zarówno z wzajemnego pokrewieństwa, jak i zbliżenia wyrastającego z warunków geograficznych i podobieństwa kultur czy historycznych doświadczeń), można między nimi odnaleźć mnóstwo zasadniczych różnic. W badaniach czeskiej części Śląska Cieszyńskiego uwzględnić należy także obecność co najmniej trzech kodów językowych – miejscowej gwary cieszyńskiej, właściwie zaolziańskiej, spełniającej często razem z językiem polskim (nie tylko wśród ludności polskiej) funkcję podstawowego, ojczystego kodu językowego oraz języka czeskiego w szerokim rozumieniu.

Tożsamość można ogólnie określić w ujęciu kilku dyscyplin, jednak w przedstawianym kontekście posłużymy się definicją socjologiczną, a więc rozumieniem tożsamości, jakie pojawia się m.in. w opracowaniu Dąbrowskiej (2000), tzn. jako „zespołu wzajemnie powiązanych cech, które jednostka przypisuje sobie samej, tzn. wizerunek własnej osoby, to, za kogo się ktoś uważa (autoidentyfikacja)“ lub „okazywanie innym jednostkom o samemu sobie identyfikacji (utożsamianiu się) z jakimś elementem rzeczywistości społecznej“. Oprócz tego pojęcie tożsamości można m.in. rozważać w kategorii tożsamości osobowej i zbiorowej bądź w kategorii pewnej kontynuacji i odrębności. W związku z czeską częścią Śląska Cieszyńskiego najczęściej jednak mówi się o tożsamości narodowej, regionalnej czy zbiorowej (Siwek 1996; Siwek, Kaňok 2000; Klípa 2005) odznaczającej się na owym obszarze swoistym obiektywnym i subiektywnym wymiarem. W ramach obiektywnego podejścia można tutejszych mieszkańców klasyfikować na zasadzie pewnych symboli kulturowych, na

czcze z językiem, natomiast subiektywnie klasyfikuje poszczególne jednostki sama siebie na podstawie poczucia przynależności do pewnego narodu. Oczywiście znane są przypadki jednostek o tożsamości nieokreślonej, równoległej czy też wielokrotnej (np. czesko-polskiej) i tożsamości regionalnej (Dokoupil 2005, 361-362; por. także Hernová, Sokolová 2000; Brouček 1991). Tożsamość więc nie musi być, i z reguły także nie jest przestrzennie lub organizacyjnie homogeniczna. Chodzi o kategorię, która nie wyraża jakiegokolwiek ściślejszej formy organizacyjnej ani nie jest częścią pewnego hierarchicznego systemu – jest konstruowana przez jednostkę.

Poczucie tożsamości w szerokim rozumieniu można łączyć z językiem i innymi czynnikami. Chcąc ściślej określić specyficzną sytuację czeskiej części Śląska Cieszyńskiego, należy wskazać przynajmniej cztery podstawowe czynniki (Grygar 2003, 2; Muryc 2005, 43):

1. historyczną płaszczyznę sytuacji językowej, tzn. pewien kontekst socjalnych, kulturowych i politycznych uwarunkowań, które ją kształtowały (sytuacja polityczno-prawna, społeczna, socjolingwistyczna, społeczno-kulturowa „infrastruktura“ itp.),
2. instrumentalny charakter i prestiż społeczny standardowej formy komunikacyjnej, czyli język (kod językowy) służący np. w kontaktach urzędowych i uważany za narzędzie komunikacji w sytuacji oficjalnej (publicznej),
3. charakter i zakres funkcjonowania miejscowego „potocznego“ języka (kodu), rozumianego jako narzędzie codziennej komunikacji lokalnej ludności,
4. językowy standard o charakterze symbolicznym, którym na omawianym terenie jest polszczyzna literacka.

Z powyższego, nieco uproszczonego wyliczenia wynika, że język nie jest jedynym i/lub najważniejszym czynnikiem kształtowania tożsamości i świadomości. Do owych czynników ogólnie rozumianej tożsamości bez wątpienia należałoby dodać zarówno czynniki o charakterze instytucjonalnym (np. wszelkiego rodzaju instytucje, system szkolnictwa, miejscowe i mniejszościowe organizacje, sytuację polityczną, media), jak też ich swoiste „produkty“, tzn. kulturę, tradycje, zwyczaje i folklor, rodzinę, religię, osobiste doświadczenia, znajomość historii regionu itp. Język jednak można uważać za nosiciela kultury i tradycji, pełni on w danej społeczności narodowościowej i językowej ważną funkcję komunikacyjną, identyfikacyjną oraz integracyjną. Tożsamość językowa służy także do okazywania pewnych, nawet najmniejszych różnic społecznych. W jaki sposób więc kształtuje się tożsamość językowa na Zaolziu? Odpowiedź na to pytanie postaramy się przedstawić przynajmniej w krótkim zarysie.

W kontaktach oficjalnych autochtonów zaolziańskich przeważa, mimo znacznej popularności gwary terytorialnej, język czeski. Jako kod większościowy język czeski

często przenika do komunikacji wśród członków etnikum polskiego. Jest to całkiem zrozumiałe, bowiem większościowy język czeski opanowuje wszystkie płaszczyzny komunikacji (przede wszystkim publiczną, oficjalną), a zatem ma odpowiednie warunki do rozwoju także tam, gdzie podstawowym kodem komunikacji jest polski lub gwara, chociaż często odznacza się cechami gwarowymi lub regionalnymi. Natomiast zakres funkcji polszczyzny jest na omawianym terenie w znacznym stopniu ograniczony. Jej status i prestiż stara się utrzymać stosunkowo szeroka sieć szkół podstawowych i średnich, polskie organizacje mniejszościowe (np. PZKO, Kongres Polaków w RC), prasa mniejszościowa, audycje radiowe i programy telewizyjne, teatr, sieć polskich bibliotek i dwujęzyczne nabożeństwa prowadzone także w języku polskim itd. Zakres zastosowania literackiego języka polskiego ogranicza się więc do sytuacji komunikacyjnych o charakterze oficjalnym czy też publicznym. Z wyjątkiem owych wyraźnie zarysowanych pod względem czasu, miejsca (przestrzeni) i znaczenia sytuacji język polski nie ma praktycznego zastosowania. Nie dotyczy to oczywiście stosunkowo nielicznej grupy osób, które deklarują przynależność do polskiej narodowości i język polski traktują jako jednoznaczny i wyraźny wyznacznik ich tożsamości narodowej (Grygar 2003). Jednak nawet w publicznej komunikacji językowej owe osoby posługują się gwarą i właśnie gwara zaolziańska pojawia się w wypowiedziach użytkowników języka niezależnie od ich narodowościowej przynależności. To z kolei wiąże się z szeregiem kwestii związanych z kształtowaniem tożsamości, choćby z problemem wyboru języka w różnych sytuacjach komunikacyjnych.

Wyżej wymieniona charakterystyka znalazła potwierdzenie we wcześniej zrealizowanych badaniach (np. Bogoczová 1998, Muryc 2005) i w rozmowach prowadzonych z osobami deklarującymi przynależność do polskiej narodowości. Z nich m.in. wynika, że miejscowa ludność (niezależnie od przynależności etnicznej, wieku, wykształcenia) uświadamia sobie różnice między poszczególnymi kodami językowymi w zależności od ich funkcji. W tym miejscu jednak chciałbym zwrócić uwagę przynajmniej na fragment wyników rozmów przeprowadzonych w 2006 i 2007 roku w gimnazjum z polskim językiem nauczania w Czeskim Cieszynie, a więc wśród osób młodych, które już mają do pewnego stopnia ukształtowaną tożsamość wyniesioną z domu, kontaktów rodzinnych, szkoły, osobistych doświadczeń.

Jak już zostało zaznaczone, za jeden z podstawowych czynników kształtowania się tożsamości na Zaolziu można uznać język. W związku z tym bardzo ciekawie zapowiedziało się pytanie o kwestię ustalenia języka ojczystego (pierwszego) studentów<sup>1</sup>. Zano-

---

<sup>1</sup> W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że rozmowy były celowo prowadzone w języku czeskim lub polskim i niezależnie od narzuconego języka komunikacji bardzo często dochodziło do wtrąceń gwarowych czy całkowitego przełączenia kodu.



towane odpowiedzi wykazywały spore niejednoznaczności (sami studenci wymienione pytanie uważali za trudne), zresztą podobnie jak w przypadku pytań dotyczących narodowości (choć w tej kwestii zdaniem pytanym studentów język nie ma istotnego wpływu). W odpowiedziach jednak najczęściej podawano miejscową gwara, przy czym podkreślano pewne „pragmatyczne” podejście i świadomość korzyści wynikających ze znajomości więcej niż jednego kodu językowego. Kolejnym dowodem tego, że gwara zaolziańska można uznać za główny czynnik kształtowania tożsamości (nie tylko) miejscowych studentów, są również wypowiedzi potwierdzające, że jest ona podstawowym kodem komunikacji prywatnej (z rodziną, przyjaciółmi, kolegami). Gwara zaolziańska jednak przedostaje się także do komunikacji oficjalnej (np. w szkole) i z dalszych wypowiedzi wynika, że jest ona kodem najlepiej opanowanym przez studentów. Na podstawie własnych doświadczeń studenci przyznają, że w Polsce, dokładniej poza terenem Śląska, czują się w komunikacji w języku polskim czasami niepewnie.

Gwara tradycyjnie odsyła przede wszystkim do kultury szerokich warstw ludowych i pełni symboliczną funkcję, odsyłającą do regionalnej tożsamości mieszkańca Zaolzia. Wartość, którą gwara mimo tych pewnego rodzaju demonstracyjnych powiązań zyskuje, wywodzi się przede wszystkim z tego, że pełni ona funkcję środka wyrażania aspiracji użytkowników gwary i ich zbiorowej tożsamości (autoidentyfikacji). Właśnie ze względu na język można zaznaczyć granicę między tymi, których w wypowiedziach autochtonów można jeszcze zaliczyć do grupy „my”, i tymi, którzy składają się już na grupę „oni” (Grygar 2003, 10, 16; por. Greń 1998). To znajduje odzwierciedlenie także w języku i myśleniu pytanym studentów m.in. za pomocą popularnie znanych i często używanych określeń typu „po naszymu” (np. „mówimy po naszymu” – naszym językiem) czy też określenia „tu stela” (np. „jestem tu stela” – jestem tutejszy) – tzn. na poziomie wyznaczania granic zbiorowych, regionalnych czy kulturowych w społeczeństwie oraz wyznaczania odrębnej kompetencji, tożsamości i świadomości językowej. Na marginesie jednak można zaznaczyć, że nieokreślona czy wielokrotna tożsamość daje pytanym studentom możliwość wyboru – czasami jest ważniejsze lub bardziej korzystne być Polakiem, czasami Czechem (np. okazywanie sympatii czeskim lub polskim drużynom narodowym w różnych dziedzinach sportu), a czasami tutejszym.

Na podstawie wymienionych faktów można u zaolziańskich studentów zauważyć swego rodzaju rozdwojenie tożsamości. Dowodem na to są również ich stosunkowo precyzyjne definicje Czecha, Polaka i mieszkańca Zaolzia, mają jednak kłopoty z ustaleniem, do jakiej zbiorowości zaszeregować samych siebie. Oznacza to, że badane osoby w dużej mierze zasadniczo nie utożsamiają siebie w kategoriach na-

rodowościowych, raczej regionalnych czy też zbiorowych. Oceniając ich wypowiedzi, można dojść do wniosku, że nie pomaga im ani jeden z wymienionych czynników identyfikacji (nawet często nie potrafią ich w ogóle wskazać) i na przeszkodzie stoi im nawet język (języki), którym się na co dzień posługują. Mają świadomość tego, że – w zależności od sytuacji – samo mówienie w „innym“ środowisku większości językowej niesie ze sobą pewne przeszkody, okazywanie bowiem przynależności do pewnej zbiorowości poprzez język wiąże się zarówno z obawami, jak i niepewnością w kompetencji językowej.

Niniejsza praca nie ma ambicji wyczerpania tematu. Przedstawione badania wychodzą z założenia, że kontakt językowy uznawany jest za jeden z aspektów kontaktu kulturowego i ma bezpośredni związek z określaniem tożsamości. Pojawienie się tożsamości językowej (nawet w ramach tzw. czesko-polskiej semikomunikacji o często minimalnych różnicach) nabiera wymiaru deklaracji pewnych oryginalnych odrębności kulturowych, regionalnych itp. Podsumowując więc, można ogólniej stwierdzić, że mimo tego, iż pewne zadania badań nad czesko-polskim pograniczem językowym zostały sformułowane już wcześniej, większość można uznać za aktualne do dziś. Dotyczy to przede wszystkim badań stosujących metody klasycznego językoznawstwa, jak i badań opartych na socjo-, psycho-, pragma- i etnolingwistycznych aspektach, których celem powinna być syntetyczna i systematyczna analiza i interpretacja współczesnej sytuacji językowej na czesko-polskim pograniczu (Lotko 1994, 5). Stan zarówno języka polskiego, jak też czeskiego i miejscowej gwary nie jest ustabilizowany, dlatego trzeba inicjować dalsze badania i zachować ich ciągłość. Tożsamość mniejszości narodowych bez wątpienia kształtuje się pod wpływem kontaktów z kulturą większościową. Oprócz tego z badań socjologicznych wynika, że liczba użytkowników języka polskiego i dialektu terytorialnego na Zaolziu powoli spada. Związków z tym zjawiskiem można dopatrywać się w procesie asymilacji językowej, pozajęzykowych czynnikach o charakterze integracyjnym (np. w szkolnictwie, mediach, mieszanych małżeństwach, migracji ludności i w jej ogólnym spadku), niewystarczającej lub niewłaściwej motywacji oraz w „zaniku granic“, wskutek czego lokalna populacja posługująca się językiem polskim lub gwarą nie odczuwa potrzeby jakiegokolwiek samookreślenia i zachowania własnego języka. Można jednak oczekiwać, że wymieniony „zanik granic“ będzie z czasem omawianą ludność pobudzać nie tylko do poznawania własnej kultury poprzez język (Muryc 2007), ale także pomoże w tworzeniu wspólnot językowych i komunikacyjnych, w których zburzone zostaną bariery językowe oraz opozycja „swój – obcy“. Należało by się spodziewać, że w unifikującym się świecie poczucie własnej odrębności zostanie zachowane, wymagało by to jednak wspierania motywacji oraz stwarzania ku temu odpowiednich warunków.

## Bibliografia

- Bogoczová I., 1998, *Świadomość i kompetencja językowa najmłodszej generacji Polaków na Zaolziu*, Ostrava.
- Brouček S. a kol., 1991, *Základní pojmy etnické teorie*, „Český lid“, roč. 78, č. 4, 237-257.
- Dąbrowska A., 2000, *Rola polszczyzny w kształtowaniu tożsamości środowisk polonijnych*, URL: <<http://www.wtk.poznan.pl/Orw/Archiwum/20001019/Dabrowska.html>> .
- Dokoupil J. a kol., 2005, *Kulturněhistorická encyklopedie Slezska a severovýchodní Moravy I-II*, Ostrava, 361-363, 382-383.
- Greń Z., 1998, „Swój” i „obcy” na Śląsku Cieszyńskim – wyznaczenie zakresu na podstawie wyboru kodu w warunkach diglosji, w: *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 34, Warszawa, 27-41.
- Grygar J., 2003, *Jazyk jako nástroj sociální diferenciace. Poznámky k jazykové situaci ve Stonavě na Těšinsku*, „Lidé města. Revue pro etnologii, antropologii a etologii komunikace“, č. 9, 47-80.
- Hernová Š., Sokolová, G., 2000, *Národnějazykové vědomí obyvatel národnostně smíšených obyvatel České republiky*, Opava.
- Klípa O., 2005, *Kolektivní identita polské menšiny na českém Těšinsku*, w: *Kdo jsem a kam patřím?*, red. D. Bittnerová M. Moravcová, Praha, 81-98.
- Lotko E., 1994, *Některé aktuální úkoly zkoumání česko-polského jazykového pomezí*, w: *Jazyk a literatura v česko-polském kontextu*, Ostrava, 5-8.
- Muryc J., 2005, *Jazyková kompetence bilingvního obyvatelstva v české části Těšinského Slezska*, w: *Bilingvizmus. Individuální a společenský bilingvizmus*, red. J. Štefánek, Bratislava, 43-50.
- Muryc J., 2007, *Review of the State of the Art in Research of Polish Language in the Těšín Region, Czech Republic* (w druku).
- Nekvapil J., Sloboda M., Wagner P., Muryc J., 2007, *Ethnic and Linguistic Communities in the Czech Republic: Their Situations and Language Problems* (w druku).
- Siwek T., 1996, *Česko-polská etnická hranice*, Ostrava.
- Siwek T., Kaňok J., 2000, *Vědomí slezské identity v mentální mapě*, Ostrava.

## KALBINĚ IR KULTŪRINĚ TAPATYBĚ ZAOLZĚJE (ČEKIJOS RESPUBLIKA)

### *Santrauka*

Straipsnio dėmesio centre – tautiniu ir kalbiniu požiūriu mišri Tešino Silezijos čekiškoji dalis, vadinama Zaolze. Čekų ir lenkų gyvenamų žemių paribyje vyksta nuolatini dviejų tautų, kultūrų ir kalbų kontaktas bei mišimas, keliantis tautinės tapatybės, savimonės, savitumo problemas. Apskritai tapatybę galima apibūdinti pagal įvairias

kategorijas ir kelių disciplinų požiūriu, tačiau kalbamajame kontekste pasitelkta visų pirma sociologinė definicija, atsižvelgiant į tokius veiksnius, kaip tiriamojo rajono kalbinės situacijos istorinis skerspjūvis, standartinės komunikacijos formos instrumentinis pobūdis ir prestižas, vietinės šnekamosios kalbos pobūdis ir funkcionavimo aprėptis, taip pat simbolinio pobūdžio kalbos standartas. Kaip tyrimų medžiaga panaudoti įrašai pokalbių su moksleiviais iš Čekų Tešine esančios Gimnazijos lenkų dėstomąja kalba.

**Reikšminiai žodžiai:** tapatybė, Zaolzie, kalbinis kontaktas, kultūrinis kontaktas.

## LANGUAGE AND CULTURAL IDENTITY IN THE ZAOLZIE REGION IN THE CZECH REPUBLIC

### *Summary*

The author of the article focuses on the nationally and linguistically mixed environment of the Czech part of the Těšín Silesia region, so called Zaolzie. In the Czech-Polish borderland there is a contact and blending of two nations, cultures and languages, which is connected with the issues of identity, consciousness, difference. Identity can be generally defined in various categories and within number of disciplines. However, in the given context the author works particularly with the sociological definition together with the following factors: historical factors of the language situation in the region, instrumental character and social prestige of the standard communication form, character and distribution of the local “common” language and language standard of symbolic character. The actual research was based on recordings made at a secondary school (“Gymnázium”) in Český Těšín, where students are taught in Polish language.

**Keywords:** identity, Zaolzie, language contact, cultural contact.

*Joanna Dobkowska*

*(Uniwersytet Warszawski, Polska)*

## **TOŻSAMOŚĆ A JĘZYK NA POGRANICZU NARODÓW I KULTUR**

**(Analiza świadomości i kompetencji językowej dzieci na pograniczu  
polsko-litewskim)**

Język traktowany przez jednostkę jako ojczysty można uznać za jeden z najważniejszych czynników konstytuujących jej poczucie tożsamości, ponieważ stanowi on podstawowy składnik identyfikacji kulturowej, narodowej, religijnej, terytorialnej i społecznej. Zdeterminowany jest on zwykle walencją kulturową, czyli przyswojoną kulturą uznawaną za własną, ale wybór określonego języka codziennej komunikacji (jeśli jest możliwy) może istotnie wpływać na poczucie związku z daną kulturą etniczną lub narodową. W odniesieniu do grup mniejszościowych mówi się często o narzucaniu grupie mniejszościowej języka i kultury grupy dominującej. W sytuacji kiedy jednostka zachowuje możliwość wyboru języka, niezwykle ciekawa wydaje się analiza motywów, które decydują o wyborze szkoły z danym językiem nauczania, a więc mają wpływ na kształtowanie się poczucia tożsamości młodego człowieka.

Sytuację, w której taki wybór jest możliwy, można zaobserwować na pograniczu polsko-litewskim. Przyjmuje się, że w Polsce mieszka od 20 do 25 tysięcy obywateli narodowości litewskiej. Obszar zamieszkały przez Litwinów to przede wszystkim teren wzdłuż granicy polsko-litewskiej, ciągnącej się na południowym wschodzie od wsi Morkiszki i Podlaski, a na północnym zachodzie do Jaglińca i Wojciuliszek. Zachodnia linia zasięgu mniejszości litewskiej wyznaczona jest linią Budzisko–Szypliszki–Sejny. Największa grupa ludności litewskiej zamieszkuje zwarty obszar obejmujący około 50 wsi w gminach Sejny i Puńsk. Na terenie gminy Puńsk Litwini stanowią zdecydowaną większość, tj. 80% mieszkańców. We władzach samorządowych zasiadają osoby narodowości litewskiej, co ma wpływ na politykę ekonomiczną, oświatową i społeczną gminy. Język litewski został w tej gminie uznany w 2006 za język pomocniczy. Litwini zamieszkujący Sejneńszczyznę stanowią ludność autochtoniczną – tereny w okolicach Puńska i Sejn to wysunięty najdalej na południowy zachód fragment zwartego i zamieszkiwanego przez ludność litewską obszaru ciągnącego się od Żmudzi przez Kowieńszczyznę aż po północny skraj Puszczy Augustowskiej. Mniejszość litewska to jedna z najlepiej zorganizowanych i najmniej zasymilowanych grup mniejszościowych w Polsce. Dłuższe zamieszkiwanie

w państwie zdominowanym przez inną (lub inne) większość etniczną nieuchronnie wytwarza konieczność jednoczesnego łączenia poczucia przynależności do własnej grupy oraz grupy dominującej. W przypadku opisywanej grupy bliskość ojczyzny, do której dostępu nie broni dziś granica, sprawia, że polscy Litwini czują się społecznością w dużym stopniu samowystarczalną i autonomiczną. Silne jest przywiązanie tej grupy do regionu oraz identyfikacja zarówno z lokalnymi, jak i ogólnolitevskimi tradycjami, historią i kulturą. Ogromną rolę w kształtowaniu więzi z „zagraniczną” ojczyzną odgrywa język, który wśród mniejszości litewskiej w Polsce stanowi główny czynnik identyfikacyjny. W rodzinach litewskich i litewsko-polskich pełni on nie tylko funkcję komunikacyjną, ale stanowi również istotny wyznacznik tożsamości – element tradycji i kulturowego dziedzictwa. Bastionem języka litewskiego były i są miejscowe parafie rzymsko-katolickie oraz ośrodki kultury. Silne więzi społeczne podtrzymywane są przez dbałość o systematyczne organizowanie imprez folklorystycznych i wprowadzanie elementów kultury regionalnej do przedszkoli i szkół.

Oparta na przywiązaniu do rodzimego języka, niezwykle silna tożsamość etniczna Litwinów w Polsce, stała się przyczyną i inspiracją zmian, które w ostatnich latach dokonały się na opisywanym terenie także w sferze edukacyjnej. Stopniowe zmniejszanie się liczby uczniów w szkołach litewskich z jednej strony i zauważalne wzmocnienie działań służących rozwijaniu identyfikacji narodowej – z drugiej, przyczyniły się do powstania zjawisk społecznych, kulturowych i językowych mogących posłużyć za ilustrację podobnych procesów dokonujących się współcześnie w Europie i na świecie.

Próbie opisanie tych zjawisk, zbadaniu świadomości i kompetencji językowej najmłodszych mieszkańców pogranicza polsko-litewskiego oraz identyfikacji czynników kształtujących ich tożsamość służyć miały badania prowadzone na opisywanym terenie w latach 2002-2006. Uzyskanie pełnego obrazu sytuacji w opisywanych aspektach gwarantował dobór metod badawczych, wśród których znalazły się m.in. wywiad (informatorami byli nauczyciele, dyrektorzy szkół, przedstawiciele organizacji mniejszościowych, osoby prowadzące zajęcia dodatkowe z dziećmi, rodzice) oraz ankieta dotycząca preferencji językowych i motywacji wyboru określonego języka w konkretnych sytuacjach życiowych, przeprowadzona wśród uczniów klas III i V szkoły podstawowej .

Kwestionariusze ankiety rozdawane były w dwóch wersjach językowych - do wyboru przez ankietowanego, co dostarczyło dodatkowych informacji na temat języka preferowanego przez badanych w „refleksji” metajęzykowej. Okazało się, że mniejsze znaczenie miała w tym wypadku klasa z określonym językiem wykładowym – część dzieci z klas litewskich wybrała ankietę w języku polskim, podobne zjawisko

zaobserwowano także w klasach polskich. Niektóre dzieci na część pytań odpowiadały w języku litewskim, na drugą część – w polskim, w trakcie badania zmieniając kwestionariusz. Zebrany materiał dostarczył szczegółowych informacji na temat cech wielojęzyczności badanych (grupowej i indywidualnej), sytuacji socjolingwistycznej badanych, ich preferencji językowych oraz świadomości językowej dzieci i postaw wobec różnych zagadnień językowych i osób posługujących się innymi językami.

Badanie sprawności językowych uczniów klas III stanowiło dodatkową analizę przygotowaną w ramach projektu „Badania umiejętności podstawowych uczniów trzecich klas szkoły podstawowej” realizowanego przez Centralną Komisję Egzaminacyjną współfinansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny. Materiał porównawczy stanowiły wyniki podobnych badań ogólnopolskich przeprowadzonych w maju i czerwcu 2006 roku. Badanie polegało na rozwiązywaniu przez uczniów polskich i litewskich klas III testów językowych w języku polskim badających językowe umiejętności narzędziowe, komunikacyjne oraz badawczo-twórcze.

W roku szkolnym 2005/2006 w szkołach podstawowych z litewskim językiem wykładowym uczyło się 378 dzieci. W grupie badawczej znaleźli się uczniowie ze szkół z polskim i litewskim językiem nauczania. Próba badawcza liczyła 191 osób.

Opracowanie Głównego Urzędu Statystycznego „Litwini w Polsce – Polacy na Litwie” podaje, że choć Litwini są w pełni dwujęzyczni, ich głównym językiem pozostaje litewski, bowiem 94% uznało go za swój język ojczysty (GUS 1994: 33-39) Ankieta przeprowadzona wśród dzieci potwierdza ten wynik: wśród osób deklarujących narodowość litewską 93,5% uznało litewski za swój język ojczysty.

Dla litewskiej społeczności język stanowi nie tylko narzędzie komunikacji, ale także jeden z najistotniejszych elementów identyfikacji narodowej, nośnik podstawowych wartości kulturowych i element spajający lokalne środowisko. Używany jest we wszystkich – oficjalnych i nieoficjalnych sytuacjach komunikacyjnych, w kontaktach rodzinnych, sąsiedzkich i lokalnych. Jako jeden z języków wykładowych wykorzystywany jest podczas zajęć szkolnych i dodatkowych kół zainteresowań. W szkołach i klasach z litewskim językiem nauczania używany jest zarówno w komunikacji formalnej z nauczycielem, jak i nieformalnej z rówieśnikami podczas przerw. Po litewsku odprawiane są msze w puńskiej parafii, wydawane gazety i książki.

Na opisywanym terenie używane są dwa rejestry języka litewskiego: gwarowy i ogólnolitewski. W Puńsku i okolicach w sytuacjach nieoficjalnych najczęściej mówi się gwarą południowoaukstocką (zachodniodzukijską), powszechną przede wszystkim w starszym pokoleniu. Język ogólny używany jest w szkole, w kontaktach z rodakami z Litwy lub emigracji oraz w sytuacjach oficjalnych, takich jak audycje radiowe i programy telewizyjne, prasa, korespondencja, różnego typu zebrania (zob.

Birgiel 2002: 48). W przypadku przeprowadzanych wśród dzieci badań, respondenci mogli wpisywać gwara dzukską jako „język komunikacji” w wybranych przez siebie sytuacjach, a także jako „język najlepiej znany”. Gwarą porozumiewają się przede wszystkim badani pochodzący ze środowisk wiejskich, w których 100% populacji stanowią Litwini (miejscowości Nowinniki, Widugiery, Klejwy oraz pojedyncze osoby z Puńska). Mimo że badacze wskazują na niski prestiż gwary w opinii dorosłych użytkowników języka (Birgiel 2002: 49 i 52), w przypadku badanych dzieci znajomość dodatkowego „języka” – gwary dzukijskiej – uznawana była za atut, a wręcz powód do dumy, o czym świadczyć może sam fakt świadomości mówienia gwarą i deklaracja używania jej nie tylko w kontaktach z rodziną, ale i z rówieśnikami w szkole.

W klasach polskich, w których uczą się dzieci z rodzin mieszanych lub litewskich, podczas przerw dzieci rezygnują z używania języka litewskiego nawet w swojej grupie, wybierając język znany wszystkim – motywacją może być w tym przypadku wygoda lub wstyd związany z użyciem języka mniejszości. Zjawisko to w wymiarze negatywnym widoczne jest w dużej szkole w Puńsku, w której, mimo zdecydowanej przewagi uczniów pochodzenia litewskiego (uczących się w klasach litewskich i polskich), podczas przerw używanie języka litewskiego na szkolnym korytarzu nie jest popularne. Niechęci do mówienia po litewsku nie odczuwają natomiast uczniowie mniejszej szkoły w Krasnowie, w której wiele uwagi poświęca się integracji środowiska szkolnego.

W badanej grupie wśród osób deklarujących narodowość polską jedynie 90,1% uznało język polski za swój język ojczysty. Istnienie pozostałej grupy (liczącej prawie 10% osób narodowości litewskiej) świadczy o zajściu konwersji narodowej, która może niekiedy postępować szybciej niż zmiany językowe.

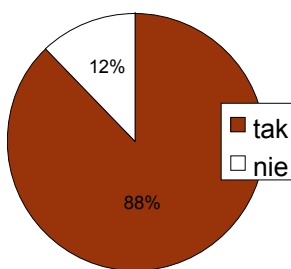
Na terenie gmin Puńsk i Sejny język polski służy przede wszystkim komunikacji w środowisku polskim, a także kontaktom sąsiedzkiemu pomiędzy Polakami a Litwinami. Kontakty zewnętrzne z osobami z innych regionów Polski odbywają się wyłącznie w języku polskim. Wśród osób, dla których językiem ojczystym jest litewski, główne sfery zdominowane przez język polski to praca i relaks – osoby zatrudnione poza Puńskiem mówią w pracy wyłącznie po polsku, osoby pracujące w Puńsku – przemiennie – po polsku i po litewsku w zależności od języka rozmówcy. Inaczej sytuacja wygląda w mieście Sejny, gdzie język polski zdecydowanie dominuje we wszystkich sferach życia.

„Przeświadczenie, że z językiem litewskim daleko się nie zajdzie – ocenia mieszkająca w Puńsku Nijola Birgiel – wyrządziło wiele zła w życiu sporej grupy Litwinów” (2002: 47). Przekonanie to było i jest nadal głównym czynnikiem wpływającym na wybór szkoły polskiej dla dziecka z rodzin litewskich. Doświadczenia kilku ostatnich

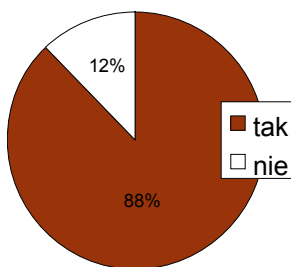


lat nie potwierdziły jednak obaw dotyczących przeciążenia materiałem uczniów z klas z litewskim językiem nauczania. Absolwenci tych szkół doskonale dają sobie radę w litewskim gimnazjum i liceum, a później także na uczelniach po drugiej stronie granicy. Dlatego coraz częściej decyzję o wyborze edukacji w języku litewskim podejmują rodzice i dzieci nie tylko z rodzin litewskich, ale także mieszanych i polskich mających litewskie korzenie. Studia na uczelniach litewskich wybierane są ze względu na wysoki poziom ogólny, rozwinięte kształcenie w zakresie języków obcych, a dla absolwentów – duże szanse zatrudnienia na Litwie. Powiększająca się skala opisywanego zjawiska z pewnością wpłynie na stopniowe podnoszenie prestiżu języka litewskiego.

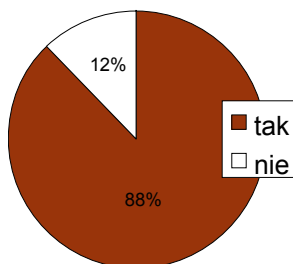
Analizując preferencje badanych w zakresie pogłębiania znajomości języka litewskiego w zależności od języka deklarowanego jako ojczysty (Wykresy 1-3), widać wyraźnie, że zdecydowana większość uczniów litewskich odczuwa potrzebę rozwijania kompetencji w zakresie języka polskiego. Także wśród uczniów polskich można wyodrębnić grupę zainteresowaną nauką języka litewskiego.



Wykres 1. Potrzeby pogłębiania znajomości języka litewskiego wśród osób, które deklarują język litewski jako ojczysty.



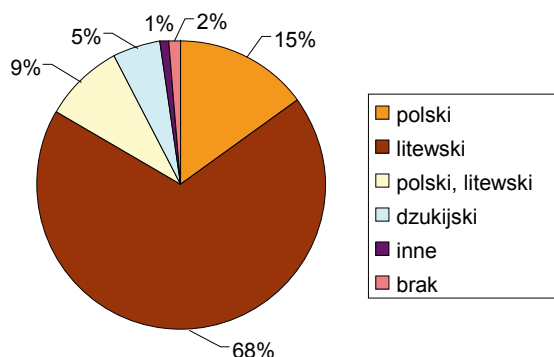
Wykres 2. Potrzeby pogłębiania znajomości języka litewskiego wśród osób, które deklarują język polski jako ojczysty.



Wykres 3. Potrzeby pogłębienia znajomości języka litewskiego wśród osób, które w odpowiedzi na pytanie o język ojczysty, wskazują litewski i polski.

Wyniki badań ankietowych oraz informacje uzyskane podczas wywiadów i obserwacji posłużyły analizie społecznego wymiaru świadomości językowej członków badanej grupy, która według Elżbiety Sękowskiej dotyczy w tym przypadku refleksji nad wartością i funkcjonowaniem języka w procesie komunikacji, a więc wiąże się bezpośrednio z kompetencją komunikacyjną (por. 1996: 9). „Kształtowanie się indywidualnej świadomości językowej – zauważa Henryka Sokołowska – związane jest z procesami nabywania języka, z rozwojem osobniczych sprawności językowych i komunikacyjnych” (2004: 93). Próba odpowiedzi na pytanie, jaka jest istota świadomości językowej dzieci na pograniczu polsko-litewskim, wymaga refleksji nad tym, jakie sądy i przekonania wyrażają badani na temat używanego języka/języków.

Jedno z pytań ankiety dotyczyło języka ojczystego badanych. Wśród odpowiedzi widoczna jest zależność pomiędzy deklarowanym językiem ojczystym a językiem wykorzystywanym w rozmowach z rodzicami. W większości wybory te pokrywają się, ale w obu przypadkach pozostaje istotna grupa, która rozmawia z rodzicami w języku innym niż odczuwany jako ojczysty (blisko 10% w przypadku dzieci z ojczystym językiem polskim oraz 13,2% w przypadku dzieci deklarujących ojczysty język litewski).



Wykres 4. Język codziennej komunikacji z rodzicami w grupie dzieci dwujęzycznych.

Uczniowie szkół mniejszościowych, dzięki staraniom o zachowanie wysokiego prestiżu zarówno języka polskiego, jak i litewskiego, umożliwieniu wyrażenia indywidualnych preferencji w wyborze klasy z danym językiem kształcenia oraz zmianom administracyjnym wprowadzonym na mocy *Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*, od pierwszych klas nauki szkolnej zdają sobie sprawę z wartości, jaką jest dla nich umiejętność sprawnego posługiwania się dwoma językami. Świadczą o tym odpowiedzi badanych na pytanie dotyczące zadowolenia z wyboru określonego języka kształcenia. Na uwagę zasługuje wynik wskazujący na to, że zadowolonych z wyboru jest 100% uczniów z polskiej klasy w szkole w Klejwach, mimo że są to osoby narodowości litewskiej.

Rozwój językowy i umysłowy może się dokonywać w każdym języku: w dialekcie i języku ogólnym, a także w kilku językach jednocześnie. Do dwunastego roku życia potencja umysłowa dziecka jest pod tym względem nieograniczona i umysł dziecka może z łatwością przyswoić sobie kilka języków w stopniu doskonałym (zob. m.in. Kurcz 2007). Na pytanie, czy jest możliwa całkowita dwujęzyczność, więcej pozytywnych odpowiedzi udzielili uczniowie znający przynajmniej dwa języki (88%). Być może większość dwujęzycznych badanych, która w tym przypadku odpowiedziała twierdząco, odniosła udzieloną odpowiedź do własnych doświadczeń. Pozostałe osoby nie potrafiły dostrzec takiego związku lub niejednakowo ocenia swoje kompetencje w zakresie każdego z języków.

W odpowiedzi na pytanie, które miało zbadać znajomość języków obcych, uczniowie znający język litewski podawali zwykle większą ogólną liczbę języków niż dzieci nieznające tego języka. Wyniki badań pokazują w tym przypadku zależność pomiędzy liczbą znanych dziecku języków a jego narodowością. Wynika z niej wy-

rażnie, że kompetencje językowe w zakresie języka trzeciego wyższe są w przypadku dzieci narodowości litewskiej, co potwierdzać może hipotezę mówiącą o wyższym poziomie językowej kompetencji ogólnej w przypadku osób bilingwalnych (zob. Kurcz 2007).

Znajomość języka polskiego w społeczności litewskiej deklaruje według danych GUS aż 97% respondentów, przy czym w piśmie 93%. Polszczyznę ludności litewskiej można określić jako system jednolity w odniesieniu do poszczególnych grup wiekowych (por. Birgiel 2002: 26). Stopień opanowania polszczyzny jako języka sekundarnego różni się natomiast w zależności od takich czynników, jak: dostęp do edukacji w zakresie języka polskiego w przypadku pokoleń starszych, obecny poziom edukacji polonistycznej w danej szkole oraz waga przykładana do tego przedmiotu, a także preferencje i zdolności indywidualne.

Kształtowanie kompetencji języka litewskiego rozpoczyna się w domu, a wyboru rejestru językowego dokonują rodzice. W Puńsku i w Sejnach dzieci mają możliwość pójścia do przedszkola litewskiego, pozostali rozpoczynają szkolną naukę tego języka w klasie zerowej. Kontakt z językiem litewskim odbywa się także poprzez litewskojęzyczną prasę i książki, do których mają dostęp badani między innymi poprzez działające przy szkołach biblioteki publiczne.

Dzieci z rodzin, w których oboje rodzice deklarują narodowość litewską, zwykle zaczynają mówić po polsku najczęściej w wieku przedszkolnym – około 4-5 roku życia, na co wpływ ma kontakt z osobami polskojęzycznymi z najbliższego otoczenia. Duże znaczenie w rozwoju umiejętności językowych ma także szeroki dostęp do polskojęzycznych środków masowego przekazu i prasy. Dzieci z rodzin mieszanych, często nabywają dwa języki równocześnie, kontaktując się z rodzinami ojca i matki. Na etapie przedszkolnym edukacja językowa ma charakter spontaniczny – dzieci uczą się języka poprzez naturalny kontakt z osobami polskojęzycznymi (przede wszystkim z rówieśnikami). Opanowanie języka mówionego w wieku przedszkolnym znacznie ułatwia i przyspiesza jego naukę w szkole. Potwierdzają to obserwacje dokonane podczas lekcji w szkołach działających w środowisku czysto litewskim, a więc tam, gdzie kontakt z polskimi rówieśnikami jest bardzo ograniczony – uczniowie tych szkół radzą sobie z językiem polskim słabiej niż ich rówieśnicy mający kontakt z polszczyzną przed rozpoczęciem nauki w szkole.

W szkole podstawowej nauka języka polskiego rozpoczyna się już w klasie pierwszej, co może powodować trudności uczniów, zwłaszcza na pierwszym etapie nauki pisania, która odbywa się w obu językach równolegle. Uczniowie litewscy języka polskiego uczą się w takim samym wymiarze, jak ich rówieśnicy w szkołach polskich – dotyczy to takich przedmiotów, jak język polski, historia Polski, wiedza

o społeczeństwie. Duże znaczenie ma fakt korzystania z podręczników w języku polskim nie tylko w ramach wymienionych zajęć, ale także podczas przedmiotów ścisłych. Kompetencja językowa w zakresie języka polskiego rozwijana jest także po zakończeniu edukacji szkolnej – na studiach wyższych i w środowisku zawodowym (jeżeli dana osoba pozostaje w Polsce) oraz poprzez kontakty towarzyskie w środowisku polskim. W tym wypadku możliwe jest osiągnięcie dwujęzyczności niemalże współrzędnej, choć zwykle pozostają sfery, w których użytkownicy osiągną wyższą kompetencję w jednym języku niż w drugim. Skutkiem długotrwałego bilingwizmu może być dwujęzyczność zanikająca, czyli zmierzająca ku jednojęzyczności języka sekundarnego (zob. Birgiel 2002: 56).

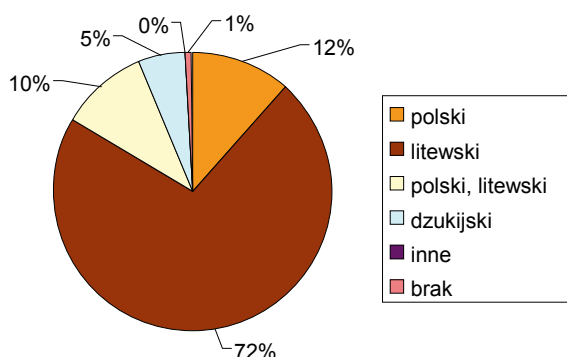
Widoczna jest różnica pomiędzy umiejętnościami uczniów litewskich w zakresie mówienia i pisania: poziom znajomości języka polskiego w mowie bardzo dobrze (36,6%) i celująco (39,8%) oceniło łącznie ponad trzy czwarte respondentów (76,4%). Niedostatecznie lub dopuszczająco oceniła swoją znajomość języka polskiego tylko jedna osoba. Słabiej badani oceniają swoje umiejętności dotyczące wypowiedzi pisemnej (prawie 50% wskazań „bardzo dobry” i „celujący”).

Z danych zebranych przez Główny Urząd Statystyczny w 1994 roku wynika, że aż 98% Litwinów mieszkających w Polsce deklarowało biegłą znajomość swego języka ojczystego w mowie, 90% w piśmie (por. Tarka 1998). Tę sytuację częściowo potwierdzają wyniki przeprowadzonych badań: 90,3% badanych dzieci narodowości litewskiej deklaruje w nich doskonałą lub bardzo dobrą biegłość w zakresie mówienia w języku litewskim. W kwestii umiejętności pisania wyniki badań różnią się jednak znacznie: tylko 67,6 % osób zadeklarowało bardzo dobrą lub doskonałą sprawność. Przyczyn tej różnicy można szukać we wczesnym etapie kształcenia, w którym – zwłaszcza w przypadku III klasy – uczniowie dopiero zdobywają umiejętności czytania i pisania. Być może na niższą samoocenę wpływają także otrzymywane przez uczniów stopnie szkolne z prac pisemnych, które sugerują badanym ich poziom sprawności. Niższe kompetencje w pisaniu mogą być także ilustracją przypadków, kiedy dziecko narodowości litewskiej rozpoczyna naukę w klasie polskiej. W takich sytuacjach, mimo używania języka pierwszego w sytuacjach rodzinnych, czy w bliskim otoczeniu pozaszkolnym (podwórko, kościół), umiejętności związane z pisaniem nie są rozwijane.

W społecznościach wielojęzycznych wybór określonego języka nie jest nigdy przypadkowy, zawsze łączy się bowiem z ustalonymi regułami społecznymi dotyczącymi sfer używania poszczególnych języków i ich odmian, którym w świadomości społecznej przyporządkowana jest określona wartość. Każdy członek wielojęzycznego społeczeństwa od wczesnego dzieciństwa rozwijający kompetencję dotyczącą kilku

języków jednocześnie, musi więc również posiadać kompetencję komunikacyjną, tj. znajomość reguł posługiwania się różnymi językami w zależności od społecznego kontekstu. Wyniki przeprowadzonych badań pokazują użycie języków w poszczególnych sytuacjach. Grupą badawczą były w tym wypadku wyłącznie osoby naturalnie bilingwalne, a więc w warunkach pogranicza polsko-litewskiego znające czynnie język polski i litewski. Poszczególne sytuacje komunikacyjne zostały pogrupowane na podstawie uzasadnionego metodycznie podziału na cztery podstawowe sprawności językowe: słuchanie, mówienie, czytanie i pisanie. Wprowadzenie takiego podziału pozwoliło zauważyć, że w sytuacjach związanych z mówieniem u osób dwujęzycznych w większości kategorii zdecydowanie dominuje język litewski.

Posługując się kodem nieoficjalnym w gronie rodzinnym, badani używają przede wszystkim języka litewskiego. Zdecydowana większość (72%) uczniów rozmawia po litewsku z dziadkami, również podczas wakacji przeważająca liczba dzieci posługuje się językiem litewskim, co wynika z faktu, że wiele z nich spędza wolny czas u rodziny po drugiej stronie granicy.

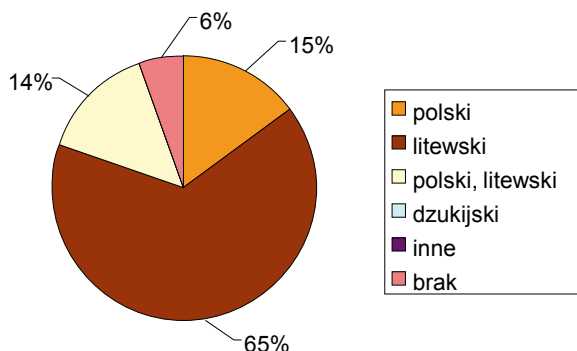


Wykres 5. Język komunikacji z dziadkami w grupie dzieci dwujęzycznych.

Odpowiedzi na pytanie dotyczące najbardziej osobistych sfer komunikacji związanych z wyrażaniem negatywnych emocji (w tym przypadku złości) lub pisaniem pamiętnika wskazują, że także w tych sytuacjach litewski jest językiem dominującym.

„Język używany w kościele”, o który pytano w badaniach, traktować można jako kod ezoteryczny, rozumiany jako „język rozmowy z Bogiem” lub kod egzoteryczny odnoszący się do języka liturgii. Ze względu na wysoki status języka litewskiego w miejscowych parafiach, w których stanowi on podstawowy wyznacznik podziału na grupy narodowościowe, bez względu na sposób interpretacji pytania, badani

zadeklarowali uczestnictwo w nabożeństwach celebrowanych przede wszystkim w języku litewskim.



Wykres 6. Język używany w kościele przez badanych z grupy dzieci dwujęzycznych.

Wyjątkiem są sytuacje określone jako rozmowy „w sklepie”, przy czym język polski jest w tym wypadku używany częściej bez względu na miejsce zamieszkania. Przyczyn tego zjawiska można doszukiwać się jedynie w strukturze zatrudnienia obu gmin, w której handlem zajmują się w większość osoby narodowości polskiej (także mieszkające poza opisywanym terenem).

Podsumowując wyniki badania, można stwierdzić, że język polski używany jest przez osoby dwujęzyczne (zwłaszcza narodowości litewskiej) w sytuacjach komunikacji w sklepie i poza miejscem zamieszkania (wakacje), a więc w środowisku zewnętrznym. Większość badanych bardzo dobrze lub doskonale opanowało odmianę mówioną języka polskiego, na przeciętnym poziomie opanowana jest odmiana pisana, co wynika przede wszystkim z działań szkoły. Deklaracje badanych dotyczące użycia języka litewskiego sugerują, że jest to język używany przede wszystkim w kontaktach rodzinnych i przyjacielskich, służący do wyrażania emocji (w tym wypadku złości) oraz język używany w kościele. Uczniowie doskonale radzą sobie z wykorzystywaną na co dzień mówioną odmianą języka, proporcjonalnie słabiej oceniane są umiejętności pisania, czego przyczyną jest uwarunkowane różnymi względami zahamowanie procesu rozwijania kompetencji w zakresie pisania.

Pozytywny wpływ na rozwój kompetencji językowej i komunikacyjnej w języku drugim w przypadku szkół z językiem litewskim i polskim (dwa ciągi klas) ma z pewnością duży kontakt z rówieśnikami z klas polskich podczas przerw, licznych uroczystości szkolnych i zajęć dodatkowych. W grupie mniejszościowej okres szkolny to także czas, kiedy kontakt dziecka z polskojęzyczną prasą oraz kanałami radiowy-

mi i telewizyjnymi staje się intensywny, co z pewnością wpływa na kompetencje w zakresie języka polskiego.

Badanie sprawności językowych uczniów III klas polskich i litewskich wskazuje, że dzieci dwujęzyczne (dzieci z klas litewskich rozwiązujące testy w języku polskim) zdecydowanie lepiej radzą sobie z zadaniami wymagających umiejętności analitycznych (np. zadanie sprawdzające rozumienie tekstu popularnonaukowego) oraz twórczych (np. zadanie polegające na samodzielnym napisaniu opowiadania na podstawie załączonego rysunku). Ciekawy wydaje się fakt, że w tej grupie popełniono także zdecydowanie mniej błędów gramatycznych w porównaniu do wyników ogólnopolskich (15,2 % poprawnych<sup>1</sup> prac w grupie ogólnopolskiej wobec 56% w grupie dzieci z klas litewskich)

Potrzeba wyraźniejszego określenia swojej tożsamości w sytuacji pogranicza wydaje się być czymś naturalnym. Dziecko mieszkające na styku narodowości i kultur częściej zastanawia się, w czym tkwią różnice między nim a jego kolegami z klasy lub z sąsiedniego podwórka, z czego wynikają widoczne między nimi różnice językowe. Element konfrontacji zwykle budzi w tym wypadku refleksję nad zagadnieniami tożsamości, niekiedy może wywoływać także efekt dysonansu poznawczego.

W procesie wdrażania do efektywnego uczestnictwa w kulturze, opierającego się na zakończonej sukcesem autoidentyfikacji, ważna rola przypada w udziale placówkom edukacyjnym. Zadania tych placówek, odnoszące się do postulatów rozwijania poczucia tożsamości, zajmować powinny szczególne miejsce w hierarchii realizowanych celów. Takimi szkołami są zwłaszcza szkoły podstawowe stanowiące pierwszy krok pomiędzy socjalizacją pierwotną w domu rodzinnym a socjalizacją wtórną. Od kompetencji i podstaw wykształconych w tym właśnie okresie edukacyjnym zależeć będzie w dużym stopniu funkcjonowanie jednostki na dalszych etapach edukacji, a także poza szkołą. Poczucie własnej wartości, określane przez interakcje z otoczeniem oraz (zwłaszcza na tym etapie) poziom osiągnięć szkolnych, będzie miało wpływ także na wynik kryzysu tożsamości wieku dorastania. Istotną sprawą jest kształcenie w grupie mniejszościowej sprawności w zakresie języka większości, który umożliwi swobodne uczestniczenie w kulturze danego kraju (a także innych języków o znaczeniu międzynarodowym). Umiejętnie kształcona i wykorzystywana dwujęzyczność lub nawet wielojęzyczność może stać się dodatkowym czynnikiem wzmacniającym poczucie własnej wartości. W przypadku grupy mniejszościowej wysoki stopień identyfikacji z kulturą rodzimą nie wyklucza bowiem, a można powiedzieć, że wspomaga proces wtórnego utożsamiania się kulturą dominującą, zwłaszcza, jeśli opiera się ona na dobrowolnym wyborze jednostki. Wyniki przeprowadzonych

<sup>1</sup> Za poprawne uznawano prace, w których popełniono mniej niż trzy błędy gramatyczne.



badan̄ umacniaj przekoƒanie, e jzyk w przypadku najmłodszych mieszkanców po-  
granicza polsko-litewskiego stanowi istotny czynnik etnoidetyfikacyjny. Pierwszym  
krokiem do autoidentyfikacji narodowej jest deklaracja dotyczca jzyka ojczystego,  
następnym – bardziej znaczącym – wybór jzyka kształcenia, dokonywany zwykle  
przez rodziców dziecka rozpoczynajcego naukę szkoln.

### ***Bibliografia***

- GUS – Główny Urzd Statystyczny, 1994, *Litwini w Polsce - Polacy na Litwie*,  
Warszawa.
- Birgiel N., 2002, *Procesy interferencyjne w mowie dwujzycznej społeczności litewskiej z  
Puńska i okolic na Suwalszczyźnie*, Warszawa - Puńsk.
- Kurcz I., 2007, *Psychologiczne aspekty dwujzyczności*, Gdańsk.
- Sękowska E., 1996, *Wstę*p, w: *Świadomość jzykowa – kompetencja – dydaktyka: materiały  
ogólnopolskiej konferencji: „Z badan̄ nad kompetencj i świadomości jzykow dzieci i  
młodzięży”* Warszawa, 25-26 listopada 1994 r., Warszawa.
- Sokołowska H., 2004, *Wielojzyczność a umiejtności komunikacyjne uczniw szkł polskich  
na Litwie*, Warszawa-Wilno.
- Tarka K., 1998, *Litwini w Polsce 1944-1997*, Opole.

## **TAPATYB IR KALBA TAUT IR KULTR PARIBYJE (Lenk-lietuvi paribio vaik kalbins savimons ir kompetencijos analiz)**

### ***Santrauka***

Kalba, kuri yra kiekvienos kultros šerdis, be abejo, turi lemiam tak formuojantis  
vaiko tapatybs pojuiui: mokydamasis kalbti, jis paista tikrov ir gyja ini apie save ir  
supant pasaul. Straipsnyje pateikiamos tyrim, vykdyt lenk-lietuvi paribyje esani  
lenk ir lietuvi pagrindini mokykl III ir V klasse 2002–2006 m. išvados. Tyrim  
tikslas buvo pamginti aprašyti vienakalbi ir dvikalbi vaik, gyvenani nurodytoje  
teritorijoje, kalbins savimons ir kompetencijos bkl, apibržti tiriamuj kalbinius  
gebjimus ir palyginti juos su analogišk tyrim Lenkijoje duomenimis, taip pat išskirti  
veiksnius, formuojancius vaik tapatyb.

**Reikšminiai odiai:** paribys, tapatyb, kalbin savimon, kalbin kompetenci-  
ja.

**IDENTITY AND LANGUAGE IN THE BORDERLAND OF NATIONS  
AND CULTURES**  
**(Analysis of Language Awareness and Competence of Children from  
Polish-Lithuanian Borderland)**

*Summary*

There is no doubt that the language being the core of the particular cultures, has also considerable influence on process of creating the child's self-identity. The child learning to speak gets to know the reality and gains the knowledge about himself and the surrounding world. The article presents conclusions from research conducted between 2002-2006 among Polish and Lithuanian pupils at year 3 and 5 from elementary schools located in the Polish-Lithuanian borderland. The research aimed at describing mono- and bilingual children's language awareness and competence in the area researched; defining level of their language skills and comparing them with results of all-Polish research and finally researching factors forming children's identity.

**Keywords:** borderland, identity, language awareness, language competence.

**Romuald Naruniec**

(Wileński Uniwersytet Pedagogiczny, Litwa)

## KŁOPOTY Z TOŻSAMOŚCIĄ MNIEJSZOŚCI NARODOWEJ

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie poglądów na temat kształtowania się tożsamości Polaków, mieszkających obecnie na Litwie. Jest to próba odpowiedzi na pytanie, czy bycie mniejszością w Republice Litewskiej jest kłopotem czy przywilejem. Złożoność omawianego zagadnienia potęguje fakt, że stosunki pomiędzy Polakami a Litwinami sięgają w głąb wieków i są różnie oceniane, mniejszość polska na Litwie w niektórych regionach (np. rejon wileński, solecznicki) jest większością, a Litwini stanowią tam mniejszość. W artykule zostały wykorzystane badania na temat tożsamości narodowej polskich i litewskich naukowców oraz ankietowanie studentów oraz uczniów.

Litewscy badacze w ostatnim czasie wiele uwagi poświęcają zagadnieniu tożsamości narodowej. Procesy zachodzące we współczesnym świecie, takie jak powstanie nowych państw w Europie Środkowo-Wschodniej, rozszerzenie się Unii Europejskiej, otwarcie granic i emigracja zarobkowa na Zachód, przyczyniają się do kształtowania nowych stosunków między państwami, narodami, grupami etnicznymi. Integracja europejska stawia wyzwanie dotychczasowym zachowaniom szczególnie małych narodów. Rita Repšienė (2007, 2) pisze: *We współczesnym świecie wzrasta potrzeba identyfikacji, dążenia do określenia własnej tożsamości. Tylko będąc dumni ze swojej historii, języka, kultury, jesteśmy atrakcyjni i dla innych narodów, troszczących się o poczucie dumy narodowej.*

Filozof Bronislavas Kuzmickas (2007, 6-12) podaje, że tożsamość jest skomplikowanym, wielowarstwowym zjawiskiem. Wyróżnia w nim kulturowe, moralne, religijne, polityczne i inne aspekty. R. Repšienė (2007, 2) za podstawowe wskaźniki tożsamości narodowej uważa język, religię, tradycje. Wywodzący się z łaciny („idem”) termin „identytet” oznacza bycie „samym sobą”, pozostanie „samym sobą”. Określenie tożsamości stosowane jest przede wszystkim w stosunku do jednostki, narodu, społeczeństwa.

Każdy człowiek przychodzi na świat w określonej narodowej i obywatelskiej wspólnoty i w sposób naturalny staje się jej członkiem. Obiektywnie „nadaje się” mu odpowiedni model jednostkowej i społecznej świadomości, narzucający w jego

życiu pewną skalę wartości. Model ów określany jest przez dotychczasowe wartości kulturowane przez społeczność.

Encyklopedia internetowa<sup>1</sup> podaje następującą definicję tożsamości: *Tożsamość narodowa to poczucie odrębności wobec innych narodów kształtowane przez czynniki narodotwórcze, takie jak: symbole narodowe, język, świadomość narodową, więzy krwi, stosunek do dziedzictwa narodowego, kulturę, terytorium, charakter narodowy.*

Jednym z podstawowych elementów tożsamości jest poczucie świadomości narodowej. Świadomość narodowa to według *Nowej encyklopedii powszechnej* (1997) poczucie przynależności do określonego narodu i solidarności z jego członkami. Istnienie świadomości narodowej stanowi główny warunek istnienia narodu jako faktu historycznego, a nie tylko postulatu ideologicznego wysuwanego przez nieliczną elitę. Procesy kształtowania się świadomości narodowej są bardzo zróżnicowane. W niektórych krajach nakłada się ona na wcześniejszą świadomość państwową, podczas gdy w innych jej podstawą była raczej świadomość wspólnoty języka i kultury, religii itd. We wszystkich wypadkach ważnym składnikiem świadomości narodowej jest świadomość historyczna, obejmująca zespół wyobrażeń na temat wspólnego pochodzenia i wspólnoty losów historycznych.

*Poczucie odrębności od innych narodów wiąże się ze świadomością przynależności do własnego narodu, która kształtuje się pod wpływem potocznego rozumienia narodu jako szeroko rozumianej wspólnoty* – pisze Jan Błuszkowski (2005, 124). Podaje on, opracowane przez zespół E. Nowickiej z Uniwersytetu Warszawskiego, społeczne kryteria przynależności do narodu polskiego, w skrócie zwane społecznymi kryteriami polskości bądź poczuciem polskości. Lista ta obejmuje następujące kryteria: posiadanie obywatelstwa polskiego, mieszkanie na stałe w Polsce, wiarę katolicką, urodzenie się w Polsce, znajomość kultury i historii Polski, znajomość języka polskiego, posiadanie przynajmniej przez jednego z rodziców narodowości polskiej, szczególne zasługi dla Polski, przestrzeganie polskich obyczajów oraz poczucie, że się jest Polakiem (Nowicka, Łobodziński 2001).

Poniżej podaję kilka wypowiedzi laureatów przeprowadzanego przez „Kurier Wileński” konkursu „Polak Roku” z lat 2007-2008 na temat polskości.

*Zachować tożsamość, to znaczy ukończyć polską szkołę, poznać dobrze język ojczysty i poprawnie się nim posługiwać* – mówi Krystyna Zimińska, dyrektor Domu Kultury Polskiej w Wilnie. – *Do tego, oczywiście, należy dobrze znać literaturę, klasykę i kulturę własnego narodu. Polak nie powinien wstydzić się swojej narodowości* („Kurier Wileński”, 12-14 stycznia 2008, nr 8).

---

<sup>1</sup> Zob. <http://pl.wikipedia.org/wiki>.

*Polskość to jest to, czym żyjesz, czym oddychasz, jest to styl życia – podkreśla ks. Mirosław Grabowski. – To na pewno przestrzeganie starych tradycji i ich podtrzymywanie, również ciągle rozwijanie się, o nich nie zapominając. Polskość została dla nas przekazana przez dziadów i pradziadów, w niej zostaliśmy wychowani. Cały sens polskości dla mnie ukryty jest w tym wierszyku: „Kto Ty jesteś? Polak mały. Jaki znak Twój? Orzeł Biały...” („Kurier Wileński”, 12-14 stycznia 2008, nr 8).*

*Polskość to dla mnie przede wszystkim język, którym posługuję się w rodzinie, w pracy, wśród przyjaciół, język w którym czytam i myślę. To dla mnie też tradycja rodzinna, powiązana z religią – opłatkami, Wielkanocą – opowiada Waldemar Szełkowski, nauczyciel historii w Szkole Średniej im. J. I. Kraszewskiego, członek zarządu Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych. – Polskość to również życie społeczne, to także historia, przeszłość, z której możemy być dumni. Czasami, gdy nie chce się wierzyć, to podtrzymuje na duchu. Poza tym polskość jest dla mnie związana z historią Polski. Polskość ma o wiele szerszy zasięg, niż obecna granica administracyjna Rzeczypospolitej, bowiem polskość Polaków, ślady miałem okazję zobaczyć i na wyspach sołowieckich, i na Syberii, na Ukrainie, w Białorusi czy na Litwie („Kurier Wileński”, 17-19 lutego 2007, nr 33).*

Licząca 235 tys. mniejszość polska na Litwie – według danych Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa – jest najliczniejszą mniejszością, stanowiącą 6,7% ogółu ludności według powszechnego spisu w r. 2001. Mniejszość rosyjska, licząca według tegoż spisu 219,7 tys. osób, stanowi 6,3% mieszkańców Litwy. Kolejne na liście mniejszości (wspólnoty) narodowe znacznie odbiegają liczebnością od Polaków i Rosjan: Białorusini (42,8 tys.) stanowią 1,2%, Ukraińcy (22,4 tys.) – 0,7%, dalej na liście są reprezentowani Żydzi (4,9 tys.), Niemcy (3,2 tys.), Tatarzy (3,2 tys.), Łotysze (2,9 tys.), Romowie (2,5 tys.), Ormianie (1,4 tys.)<sup>2</sup>.

Dzisiejsi Polacy na Litwie, mieszkający tu od wieków, byli uczestnikami i świadkami burz historycznych XX wieku, zmieniających ich status. W wyniku zmiany granic po II wojnie światowej wielu obywateli II Rzeczypospolitej znalazło się poza granicami swego kraju. Na przedwojennych terenach Wileńszczyzny, która została podzielona między Litewską SRR a Białoruską SRR, według danych spisu ludności z 1959 r., mieszkało 470 523 Polaków (Srebrakowski 2001, 123).

Tyłu Polaków pozostało po tzw. „repatriacji” i wywózkach w ramach represji stalinowskich w głąb ZSRR. Nowe państwo polskie – PRL – wyrzekło się obywateli II Rzeczypospolitej na mocy Ustawy z dnia 19 stycznia 1951 roku, która głosiła: *Obywatelstwo polskie nie jest osobą, która wprawdzie w dniu 31 sierpnia 1939 roku miała obywatelstwo polskie, jednak mieszka stale za granicą i w związku ze zmianą granic Pań-*

<sup>2</sup> Dane pochodzą ze strony internetowej Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa: [www.tmid.lt](http://www.tmid.lt).

stwa Polskiego nabyła zgodnie z umową międzynarodową obywatelstwo innego państwa (Srebrakowski 2001, 118).

Zaistniałą sytuację A. Srebrakowski (2001, 119) opisuje następująco: *Siłą rzeczy Polacy na Litwie, jak i w innych republikach Związku Radzieckiego zostali więc pozostawieni sami sobie. Brak konkretnej pomocy z kraju powodował zaś to, że litewscy Polacy musieli szukać własnego sposobu na przetrwanie w warunkach, w jakich zostali pozostawieni. Wszelkie zachowania i decyzje z ich strony były właściwie wypadkową stosunku do nich ówczesnych władz litewskich i moskiewskich oraz braku wsparcia ze strony kraju, a także braku oficjalnej organizacji mogącej bronić ich interesów.*

Uzupełniając opis krytycznej narodowościowej sytuacji Polaków, przemocą pozbawionych obywatelstwa polskiego, którym nadano obywatelstwo ZSRR, należy podkreślić, że z Litwy do Polski wyjeżdżali przede wszystkim rzemieślnicy, inteligencja, zostawała zaś przeważnie najmniej wykształcona, małorolna ludność wiejska (Masojć 2001, 22).

Spis ludności z 1989 roku wykazał, że Polacy na Litwie stanowili grupę narodowościową o najniższym odsetku z wykształceniem wyższym: 79% Polaków zajmowało się pracą fizyczną, a jedynie 21% pracą umysłową. Badania statystyczne z 1994 r. świadczą o stopniowej rusyfikacji Polaków. Tylko 77,6% Polaków rozmawiało w domu po polsku, 72% przyznawało się do dobrej znajomości języka polskiego, podczas gdy 78,9% Polaków zadeklarowało dobrą znajomość języka rosyjskiego (Masojć 2001, 24).

Po odzyskaniu przez Litwę niepodległości w 1991 r. zdecydowana większość Polaków zadeklarowała się jako obywatele litewscy. W przypadku starszych mieszkańców było to już ich trzecie obywatelstwo (polskie, sowieckie, litewskie), pomimo, że mieszkali w tym samym miejscu. Młodsze pokolenie nabyło drugie obywatelstwo, a dorasta już pokolenie Polaków urodzonych w wolnej Litwie. Powstaje w tej sytuacji pytanie, kim są Polacy, mieszkający na Litwie? Do jakiego narodu należą? Litewski emigracyjny filozof Juozas Girnius (1995, 17) pisze, że nie należy utożsamiać pojęcia obywatelstwa i narodowości: *Narodowość jest przynależnością do narodu i w żaden sposób nie zmienia się w zależności od kraju, do którego rzuci los człowieka. Obywatelstwo jest przynależnością do państwa i zobowiązuje do lojalności wobec odpowiedniego kraju i jego ustroju.*

W marcu 2001 roku w celu zbadania poczucia świadomości narodowej młodych Polaków Katedra Filologii Polskiej WUP przeprowadziła ankietowanie dwóch grup respondentów: 30 studentów I roku filologii polskiej oraz 30 uczniów maturalnej klasy Szkoły im. Jana Pawła II w Wilnie. Pierwsze pytanie dotyczyło zagadnienia, kim są mieszkający na Litwie Polacy. Można było wybrać odpowiedzi, że są to: a)

Polonia, b) mniejszość narodowa, c) Polacy litewscy, d) część narodu polskiego lub wpisać własny wariant odpowiedzi. 15 studentów (50%) wskazało, że jest to mniejszość narodowa, 7 studentów określiło Polaków jako część narodu polskiego, 5 – jako Polaków litewskich, 2 osoby – jako Polonię. W grupie uczniów 21 osób (70%) określiło Polaków jako mniejszość narodową, 7 – jako Polaków litewskich, a 6 jako część narodu polskiego (Naruniec 2001, 322-323).

W latach 1997-1999 Jacek Kurzępa, socjolog z Zielonej Góry, przeprowadzał badania o poczuciu tożsamości narodowej w grupie 350 młodych Polaków mieszkających na Litwie, uczniów polskich szkół. Na pytanie o określenie swej narodowości najczęściej wśród respondentów (185) odpowiedziało, że czuje się Polakami, identyfikuje się z tym narodem. Następną w kolejności wybieraną opcją było stwierdzenie, że jest się „Wilniukiem”, co było szczególnie charakterystyczne dla osób mieszkających w Wilnie (90 odpowiedzi). W 41 wskazaniach stwierdzono, że jest się polskim Litwinem, natomiast 24 respondentów odpowiedziało, że są Litwinami (Kurzępa 2001, 234-235).

*W wyniku badań pojawia się konkluzja – pisze Kurzępa (2001, 245) – że badana młodzież cechuje się wysokim stopniem utożsamienia z własnym narodem, choć 25% badanych uznaje się za Wilniuków, nakładając na ogólne pojęcie ojczyzny „małą ojczyznę”, tą która jest im najbliższa, w której wyrastali i którą rozumieją. Wybór ów jest wzmacniany poczuciem dystansu wobec Polski w ogóle oraz niechęci do Litwy, w efekcie pojawiającej się próżni następuje nałożenie ojczyzny na miejsce sobie bliskie, znajome, określane także jako swoje miejsce na ziemi. Określenie to zawiera w sobie pozytywny ładunek emocjonalny, akceptujący stosunek przynależności i bycia u siebie. Warto odnotować, że wybory dotyczące Wileńszczyzny utożsamianej z ojczyzną były dwukrotnie liczniejsze u respondentów zamieszkujących tereny podmiejskie niż u mieszkańców samego Wilna.*

*W odniesieniu do Litwy najczęstszym zwrotem było określenie, że jest to Państwo, w którym żyje, w znikomym stopniu utożsamianym z ojczyzną (22 wskazania). Zdaje się, że ma na to wpływ atmosfera i klimat współżycia, jaki panuje na Litwie wobec Polaków, z reguły oceniane przez respondentów jako wrogie, nieprzychylnie bądź rywalizujące.*

Dla jasności omawianej sytuacji istotna jest informacja, że w myśl Konstytucji Republiki Litewskiej do narodu litewskiego należą jedynie Litwini, którzy przed wiekami utworzyli Państwo Litewskie, w ciągu stuleci ofiarnie bronili swojej wolności i niepodległości, zachowali swój duch, język ojczysty, pismo i obyczaje... (*Lietuvos Respublikos Konstitucija*, 9).

Wileński publicysta, działacz społeczny, były prezes Związku Polaków na Litwie, Jan Sienkiewicz (2001, 339), odpowiadając na pytanie, kim są Polacy na Litwie, pisze: *Nie są Polacy na Litwie częścią narodu litewskiego – bo ten naród inaczej siebie określa.*

*Konstytucja litewska głosi, że podmiotem państwowotwórczym jest naród, narodem zaś – historyczna społeczność ludzka związana wspólnotą języka litewskiego.*

*Dalej zaś Sienkiewicz stwierdza: Rzecz ujmując obiektywnie, są ludnością rdzenną [...] obecną na tej ziemi od wielu stuleci, w tę ziemię wrosniętą i z nią zrosniętą. Są grupą obywateli, którzy w jednym tylko XX wieku należeli, na dłużej lub krócej, do czterestu różnych państw. Sięgając wstecz, korzenie lub domieszki krwi mają litewskie, ruskie, białoruskie, tatarskie i Bóg jeden wie, jakie jeszcze – ale sami świadomie określają się jako Polacy, a formułę swojego patriotyzmu i narodowo-państwowej przynależności zawarli w hasło: „Litwa Ojczyzną, Polska Macierzą naszą”.*

Wyniki przeprowadzonych w Polsce badań na temat kryteriów polskości wykazują, że nie tylko państwo, ale i społeczeństwo nie chce mniejszości polskiej na Litwie zaliczyć do narodu polskiego. Oto wymagania respondentów w kwestii polskości:

- znać język polski – 87,6 %
- czuć się Polakiem – 84,2 %
- znać i podtrzymywać polskie tradycje – 84,0%
- posiadać polskie obywatelstwo – 82,5%
- znać historię i kulturę Polski – 79,6 %
- wypełniać obowiązki wobec państwa – 79,3%
- posiadać rodziców (przynajmniej jednego) narodowości polskiej – 69,1 %
- posiadać rodziców (przynajmniej jednego) obywatelstwa polskiego – 64,9 %
- na stałe mieszkać w Polsce – 59,7 %
- urodzić się w Polsce – 45,3 %
- mieć zasługi dla Polski – 41,1 %
- być katolikiem – 26,6 % (Błuszkowski 2005, 125).

Podobnych dylematów, do jakiego narodu należeć, nie było w czasach sowieckich, gdyż wszyscy odgórnie zostali włączeni w nową historyczną formację – naród radziecki. Polak z Litwy musiał się poczuwać do wspólnoty nie tylko ze swoim sąsiadem Litwinem, Rosjaninem czy Żydem, ale również (a może nawet przede wszystkim) do wspólnoty z jakimś nieznanym Estończykiem z Tallina, Czuwaszem z Mordowii, Chińczykiem z Irkucka itp. W dokumentach partyjnych i rządowych stworzono nawet termin „Polak radziecki”, obok określenia „białopolak”, „pańska Polska”, „burżuazyjna Polska”. Nie trzeba dodawać, że były to określenia wartościujące, uznające za „dobrych” Polaków jedynie tych, którzy wyrzekłszy się godności narodowej, sprzyjali budowie socjalizmu i umacnianiu się przyjaźni radziecko-polskiej. Píše o tym w powieści *Dolina radości* Stefan Chwin (502): *W tamtych czasach co roku miliony młodych Polaków składały przysięgę wierności obcemu mocarstwu, którą powszechnie nazywano*



*przysięgą wojskową, ale nikt tego nie uważał za zdradę, bo zdrada popełniana przez miliony, nie jest żadną zdradą. Zdradą jest tylko to, co popełnia mniejszość.*

Wyraźnym przejawem identyfikacji narodowej jest fakt posługiwania się językiem ojczystym przez respondentów. Poza tym badani podkreślają istotną rolę wiary ojców oraz fakt pobierania nauki w szkołach polskich. Czynniki te wypełniają w sposób komplementarny oddziaływanie środowisk wychowawczo-socjalizujących na linii Rodzina – Kościół – Szkoła. Zastanawiające jest natomiast dystansowanie się respondentów do uczestnictwa zarówno w obchodach świąt narodowych, jak i podejmowania aktywności w stowarzyszeniach czy organizacjach. Z reguły 1/3 badanych uznała te elementy za ważne, wyraźnie wśród tych elementów wybija się kultywowanie tradycji i zwyczajów, do czego przyznało się 291 badanych, jest to najwyższy wskaźnik wśród uzyskanych odpowiedzi dotyczących elementów identyfikacji narodowej (Kurzeja 2001, 245).

Wspólny język został uznany przez respondentów za najważniejszy czynnik określający świadomość narodową Polaków w badaniach przeprowadzonych przez Katedrę Filologii Polskiej w 2001 roku (po 27 wskazań z 30). Termin „język polski” był definiowany jako język ojczysty Polaków, język ogólny Polaków, język narodowy, język Polaków wykładany w polskich szkołach (Naruniec, 323-324). Odpowiedzią na to pytanie jest kryterium, wyznaczające stosunek Polaków na Litwie do języka polskiego. Należy zaznaczyć, że nie wszyscy Polacy, mieszkający na Litwie, podczas przeprowadzanych spisów ludności uznawali język polski za język ojczysty. Z kolejnym spisem odsetek Polaków uznających język polski za ojczysty malał: w 1959 – 96,8%, w 1970 – 92,4%, w 1979 – 88,3%, w 1989 – 85%. W innych republikach ZSRR sytuacja ta wyglądała jeszcze gorzej. W 1989 r. język polski za ojczysty uznało: w Łotwie – 23,7%, w Białorusi – 13,3%, na Ukrainie – 12,5%, w Kazachstanie – 12,1% Polaków (Srebrakowski 2001, 237).

Podczas spisu w 2001 roku z 234 989 Polaków język polski za ojczysty uznało 187 918 osób, co stanowi zaledwie 80%. 47 071 osób, deklarujących się jako Polacy, wybrało inny niż polski język ojczysty lub nie wskazało żadnego: 17 233 Polaków (7,3%) uznało za ojczysty język litewski, 22 439 (9,5%) – język rosyjski, 1 040 – białoruski, 19 – cygański, 6 279 – nie wskazało języka ojczystego.

Mniejszość rosyjska była bardziej zdecydowana w wyborze języka ojczystego. Z 219 789 Rosjan język rosyjski jako ojczysty zadeklarowało 196 042 osób (89,2%), a litewski – 13 954. Ponadto 389 osób uznało za ojczysty język polski, 77 – białoruski, 91 – ukraiński, 9 192 – pominęły całkowicie tę odpowiedź.

Mniejszość białoruska (42 866 osób) swój język ojczysty określiła następująco: 22 386 – język rosyjski, 14 603 – język białoruski (34%), 2 494 – język polski, 1 622 – język litewski, 1 745 – nie wskazało żadnego.

Podsumowując tę dość złożoną statystykę, należy dodać, że pod względem rozpowszechnienia języków Polacy tracą ogólne drugie miejsce jako najliczniejsza grupa mniejszości narodowej. Język litewski wybrało 2 855 780 osób (98%), rosyjski – 277 318 osób, polski – 195 016 (w tym 7058 osób nie deklarujących się jako Polacy), białoruski – 16 028, ukraiński 8 185 (język ojczysty wskazało 3 483 972 mieszkańców Litwy, nie wskazało – 121 830)<sup>3</sup>.

Język ojczysty to jeden z niewątpliwych czynników tożsamości narodowej. Jaka jest więc tożsamość narodowa Litwina, uznającego za język ojczysty język polski, rosyjski, białoruski, ukraiński czy cygański? Czym się kieruje Polak, gdy jako język ojczysty określa rosyjski, litewski, białoruski, cygański?

Charakterystyczną cechą czasów współczesnych jest wielojęzyczność. Badani młodzi Polacy najczęściej przyznają się do znajomości kilku języków: polskiego, litewskiego i rosyjskiego oraz angielskiego lub rzadziej niemieckiego. Wymaga podkreślenia wielojęzyczne otoczenie respondentów. W domu badanych panuje następujący model językowy:

- 1) rozmawiają po polsku;
- 2) po polsku i po rosyjsku lub litewsku; (*z mamą mówię po polsku, z ojcem po rosyjsku, z mamą po polsku, z ojcem po litewsku*). Druga sytuacja spotykana jest rzadziej.

Natomiast w kontaktach z sąsiadami i kolegami respondenci używają różnych języków. Odpowiedzi respondentów mogą świadczyć o ich tolerancji albo braku akceptacji własnej tożsamości: *z sąsiadami i kolegami rozmawiam w ich językach*.

Kolejnym, ważnym zagadnieniem życia społeczności polskiej na Litwie jest szkoła. Jak wiadomo, polskie szkoły na Litwie w okresie powojennym istniały stale, jednakże ich prestiż nie zawsze był dostrzegany przez rodziców. Liczba uczniów w szkołach polskich stale się zmniejszała. Chcąc zapewnić swoim dzieciom lepszy start do kariery, rodzice mylnie uważali, że sprzyjać temu będzie w epoce sowieckiej ukończenie szkoły rosyjskiej. W r. 1989 do szkół polskich uczęszczało tylko co czwarte polskie dziecko (9995 uczniów). Następnie jednakże na skutek odrodzenia narodowego rozpoczął się stały wzrost liczby uczniów w szkołach polskich. *Odrodzenie narodowe Polaków na Litwie* – podkreśla Adam Bobryk (2005, 279) – *zostało wyrażone m. in. dążeniem do kształcenia dzieci i młodzieży w języku ojczystym*. Obecnie nikt nie

<sup>3</sup> Wszystkie dane dotyczące wyboru języka ojczystego pochodzą ze strony internetowej Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa: [www.tmid.lt](http://www.tmid.lt).

wątpi, że szkoła polska może być przyczynkiem do kariery swego absolwenta nie gorszym niż szkoła litewska, a tym bardziej rosyjska. *Okres walki o przetrwanie szkoły dla nas jest niezbyt aktualny* – mówi Czesław Dawidowicz, dyrektor Gimnazjum im. A. Mickiewicza. – *Teraz widzę misję dyrektora polskiej szkoły w tym, by pokazać pozytywny wizerunek szkoły polskiej, by pokazać więcej plusów jej funkcjonowania. Zresztą to, że w tegorocznym plebiscycie [Polak Roku – R.N.] znalazło się trzech nauczycieli, oznacza, że nasi rodacy szkołom polskim nadają szczególną rangę jako obrońcom polskości* („Kurier Wileński”, 17-19 lutego 2007, nr 33).

Celem państwowej szkoły z polskim językiem nauczania na Litwie jest kształcenie lojalnych obywateli państwa litewskiego. Polskie treści narodowe do procesu nauczania może wprowadzić polonista, czasem historyk, ewentualnie nauczyciele geografii, muzyki. Polska szkoła obok polskiej prasy i Kościoła jest ważnym czynnikiem kształtowania tożsamości narodowej.

Sytuacja zmienia się ostatnio coraz szybciej. Opracowany tradycyjny model wychowania (o ile taki w warunkach mniejszości jest), staje się coraz mniej atrakcyjny, a o pozytywne przykłady odpowiadające dzisiejszym zainteresowaniom młodzieży coraz trudniej. Polak i Litwin w Irlandii będą porozumiewać się w języku angielskim. Zasięg polskiego w najlepszym wypadku zawęzi się do języka domowego, bądź do spotkań towarzyskich w wąskim kręgu. Swoimi obserwacjami na temat polskiej młodzieży na Litwie dzieli się studentka Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, stypendystka programu Sokrates-Erazmus na Uniwersytecie w Wilnie, podkreślająca anachroniczność prezentowanych postaw: *Młodzi Polacy na Litwie nie są reliktem przeszłości, mają zupełnie współczesne pasje i zainteresowania, choć prezentują się, jakby byli ich pozbawieni. Pani prezydentowa [M.Kaczyńska], szykując się do wyprawy, zakłada, że jedzie na biedny wschód, wobec czego przygotowuje książki (które – oczywiście – jak najbardziej się przydadzą), lekceważąc sobie ich oprawę. A ja po raz kolejny przekonałam się, że polska kultura na Litwie odmienia się według jednego paradygmatu: Mickiewicz, Sienkiewicz, Jan Paweł II + tańce ludowe* (Kowerko 2007, 60).

Negatywnie na kształtowanie polskiej tożsamości wpływają media litewskie, literatura, politycy. Podkreślanie, że w przeszłości Polska i Polacy szkodziли wizerunkowi Litwy, pozbawia polską społeczność poczucia dumy z narodowej historii. Jeżeli w okresie sowieckim działanie wrogiej propagandy okupanta – udającego przyjaciela – było uzasadnione, to pozycja niektórych litewskich naukowców może budzić wątpliwości. Oto przykład. Kuzmickas (2007, 17) w swoim studium o litewskiej tożsamości, pisząc o zagrożeniach dla litewkości, wskazuje, że kształtowaniu się litewskiej tożsamości przeszkadzają spory z sąsiednimi narodami: *Litwini uczestniczyli w niejednym takim sporze, przeważnie z południowo-zachodnimi sąsiadami Polakami. I*

*obecnie poglądy historyków obu narodów zdecydowanie się różnią w ocenie takich wydarzeń, jak Unia Lubelska, okupacja Wilna i południowo-wschodniej Litwy, w ocenie takich osobowości, jak Janusz Radziwiłł czy Józef Piłsudski.*

W tym nurcie mieści się *Oświadczenie Wydziału Historycznego Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego z dnia 28 kwietnia 2007 roku skierowane do Prezydenta, Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej, kwestionujące zasadność obchodzenia na Litwie Dnia Konstytucji 3 Maja. Do „dyżurnych” tematów, przedstawiających stereotyp Polaka jako wroga Litwy, należy też postać Żeligowskiego, walki Armii Krajowej z okupantem niemieckim na Wileńszczyźnie, skierowane jakoby przeciwko państwu litewskiemu.*

*Za pomocą jakoby „naukowych” spekulacji autorzy próbują podważyć dumę narodową Polaków, osłabić ich zdecydowanie i przeciągnąć na stronę przeciwną: Słabym pod względem narodowym tożsamościowo materiałem, swoistym „materiałem etnicznym”, mogą stać się nawet mieszkańcy całych regionów, członkowie warstw społecznych. Nie odczuwając prawdziwego głosu swej świadomości, ludzie ci zaczynają spoglądać na swoją przeszłość i przyszłość według narzuconych z zewnątrz stereotypów. Litwini niejednokrotnie tego w swej historii doświadczyli. Nawet podczas okresu litewskiego odrodzenia narodowego w końcu XIX i na początku XX wieku z powodu polonizacji na Litwie, szczególnie na wschód i południe od Wilna [...], wielu etnicznych Litwinów oceniało siebie, swą historyczną przeszłość według cudzych narzuconych stereotypów, zaczęło uważać się za Polaków albo Niemców, z powodu czego dotknął ich ostry kryzys tożsamościowy (Kuzmickas 2007, 17-18).*

Tymczasem przeprowadzone w Polsce badania nad oceną najbliższych sąsiadów świadczą, że stereotyp Litwina korzystnie się zmienił. W 1999 r. w obrazie Litwinów występowały liczne cechy negatywne, określające ich jako ludzi bez honoru, nieinteligentnych, niezdyscyplinowanych, leniwych, zamkniętych i samotnych. Jednocześnie Polacy dostrzegali w nich patriotyzm i odwagę. W nowym wizerunku Litwinów, na podstawie badań z 2002 r., niegdyś żyjących z Polakami we wspólnym państwie obojga narodów, nie ma już określeń negatywnych; Polacy postrzegają siebie i ich jako patriotów, ludzi honoru, religijnych i ceniących wartości rodzinne. Taka wyraźna i korzystna zmiana stereotypu Litwinów wiąże się niewątpliwie z poprawą stosunków polsko-litewskich oraz przyjęciem Litwy do Unii Europejskiej (Błuszkowski 2005, 64-65).

O potrzebie przewartościowania dotychczasowych opinii mówi Rita Repšienė (2007, 5): *Kultura litewska stoi przed zadaniem zakwestionowania i zweryfikowania aktualnych i tworzonych religijnych, politycznych, historycznych i kulturowych mitów o potężnym państwie, pogańskiej tożsamości, wybitnych Litwinach itp.*

Istotne w tej polsko-litewskiej wymianie zdań są słowa noblisty, Czesława Miłosza, który 1-2 października 2000 roku na zaproszenie Polskiego Instytutu Kultury i Instytutu im. Goethego w Wilnie gościł w stolicy litewskiej wraz z Wisławą Szymborską, Günterem Grassem i Tomaszem Venclovą w ramach spotkań na temat *Litewsko-niemiecko-polskie rozmowy na temat przeszłości pamięci*:

*Nie wiem, co myślą dzisiaj wileńscy Litwini, a zwłaszcza ich poeci i prozaicy. Są tutaj, pomijając nieliczne wyjątki, przybyszami, i dlatego nie mogą uniknąć stawiania sobie pewnych pytań, dotyczących własnej tożsamości. Świadomie poruszam teraz sprawę bardzo drastyczną. Sentymentalny patriotyzm skłania ich do radości i triumfu, bo odzyskana została stara stolica Litwy. Szukają też śladów litewkości, zachowanych pod pokostem polonizacji i szczycą się litewskim pochodzeniem architekta Gucewicza. A przecież wiedzą zarazem, że to tylko powierzchwnia, słowa na użytek publiczny, i że każdy z nich musi uporać się w samym sobie z o wiele trudniejszym problemem: jak uznać to całe dziedzictwo za swoje, jak włączyć się w łańcuch następujących po sobie pokoleń w tym mieście. Może to dokonać się jedynie przez poszukiwanie prawdy, i to nie tylko prawdy o datach i wydarzeniach, ale emocjonalnej prawdy poszczególnych ludzi, którzy tu żyli. Być może sprawdzianem byłaby tu zdolność empatii i dzięki niej napisania na przykład biografii jakiegoś prawosławnego kupca z szesnastego wieku czy członka łoży masońskiej „Gorliwy Litwin” w roku 1820 (Miłosz 2001, 46).*

Miłosz przyczynę napięć i nieporozumień między litewską większością a polską mniejszością widzi w braku pewności strony litewskiej w tym, że odzyskanie niepodległości ze stolicą w Wilnie jest ostateczne, że nic nie zagraża Litwie, że zmiany są nieodwracalne. Posiadanie licznych mniejszości narodowych nie powinno być powodem obaw państwa litewskiego. Jednakże noblista obawy te dostrzega:

*Mam osiemdziesiąt dziewięć lat, wyrosłem tutaj, w tym mieście i przyznaję, że Wilno jest dla mnie ciężarem. Oczekuje się tu ode mnie, że będę mówić same miłe rzeczy, nie urażające nikogo. Ja natomiast nie jestem dyplomatą, choć oczywiście zależy mi na dobrych stosunkach pomiędzy Polską i Litwą. Niestety, przyjeżdżając do Wilna zawsze mam wrażenie, że trzeba tu chodzić jak po cienkim lodzie i że nie wystarcza tutaj być człowiekiem, bo każdego natychmiast zapytają czy jest Litwinem czy Polakiem, Żydem czy Niemcem, jakby ponury wiek dwudziesty, wiek etnicznych podziałów, trwał tu dalej w najlepsze (Miłosz 2001, 39).*

Podsumowując, należy stwierdzić, że kondycja mniejszości polskiej na Litwie jest zadowalająca. Jest to społeczność zorganizowana politycznie i kulturalnie, skupiająca się w takich organizacjach, jak ZPL, Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”, AWPL. Ma swoich reprezentantów w Sejmie RL i samorządach, dzięki czemu uczestniczy w życiu politycznym.

Zbigniew Kurcz, analizując sytuację mniejszości polskiej na Litwie, stosuje kategorię kolonializmu wewnętrznego. Pod panowaniem radzieckim kolejne ekipy rządzące w Moskwie jednakowo traktowały Litwinów i Polaków, a z powstaniem litewskiego państwa narodowego nastąpiła litewska dominacja nad uciskanymi wcześniej Polakami (Kurcz 2005, 56). Wypada sądzić, że młode państwo z czasem dojrzeje do standardowych europejskich rozwiązań w kwestii polityki narodowościowej.

### **Bibliografia**

- Bobryk A., 2005, *Odrodzenie narodowe Polaków w Republice Litewskiej 1987-1997*, Toruń.
- Chwin S., *Dolina Radości*, Gdańsk [b.d.].
- Girnius J., 1995, *Tauta ir tautinė ištikimybė*, w: [tegoż] *Raštai*, t. III, Vilnius.
- Lietuvos Respublikos Konstitucija*, 2007, Vilnius.
- Kowerko M., 2007, *Polonijność jako sytuacja*, „Polonistyka”, Nr 5.
- Kurcz Z., 2005, *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie. Studium socjologiczne*, Wrocław.
- Kurzępa J., 2001, *Polska diaspora na Wileńszczyźnie*, w: *Przeszłość, terażniejszość i przyszłość Polaków na Wschodzie*, pod red. M. Szczerbińskiego i T. Wolszy, Gorzów Wlkp., 231-248.
- Kuzmickas B., 2007, *Tautos tapatumo savimonė. Lietuvių savimonės bruožai*, Vilnius.
- Masojć I., 2001, *Regionalne cechy systemu gramatycznego współczesnej polszczyzny kulturalnej na Wileńszczyźnie*, Warszawa.
- Miłosz Cz., 2001, *Wilno*, „Tytuł”. Pismo literacko-artystyczne, Nr 4 (44), 38-47.
- Naruniec R., 2001, *Rola szkolnictwa polskiego w kształtowaniu świadomości narodowej Polaków na Litwie*, w: *Przeszłość, terażniejszość i przyszłość Polaków na Wschodzie*, pod red. M. Szczerbińskiego i T. Wolszy, Gorzów Wlkp., 319-333.
- Nowa encyklopedia powszechna*, 1997, PWN, Warszawa, t. 6.
- Nowicka E., Łobodziński S., 2001, *U progu otwartego świata: poczucie polskości i nastawienia Polaków wobec cudzoziemców w latach 1988-1998*, Kraków.
- Sienkiewicz J., 2001, *Byliśmy. Jesteśmy. Czy będziemy?* w: *Przeszłość, terażniejszość i przyszłość Polaków na Wschodzie*, pod red. M. Szczerbińskiego i T. Wolszy, Gorzów Wlkp., 335-344.
- Srebrakowski A., 2001, *Polacy w Litewskiej SRR 1944-1989*, Toruń.
- Repšienė R., 2007, *Stereotipų galia: Lietuvių tapatumo bruožai (istorija ir tradicijos)* w: „Kultūros barai“, Nr 10.

# TAUTINĖS MAŽUMOS TAPATYBĖS PROBLEMOS

## *Santrauka*

Straipsnyje yra nagrinėjama Lietuvos lenkų tautinės tapatybės problema. Iki 1939 m. Vilniaus krašto lenkai buvo Lenkijos valstybės piliečiai, po 1945 m. jie buvo paversti TSRS piliečiais, dalis jų buvo ištremta į Sibirą, kita dalis išvažiavo į Lenkiją. Pasilikę Vilniaus krašte lenkai stengėsi išsaugoti savo tautinį identitetą. Po Lietuvos Respublikos nepriklausomybės atkūrimo vietiniai lenkai gavo LR pilietybę.

Tautinės mažumos tapatybės sąvoka susideda iš daugelio elementų – tai gimtoji kalba, kultūra, religija, teritorija, taip pat kiti tautiniai simboliai ir vietinės tradicijos. Lietuvos lenkų tautinę tapatybę padėjo išsaugoti trys veiksniai: švietimas gimtąja kalba, šeima ir religija, iš jų pats svarbiausias – gimtoji kalba. Šios tautinės mažumos dalyvavimas kultūriname ir politiniame gyvenime sudaro sąlygas tautinės tapatybės išsaugojimui ir vystymuisi visuotinės globalizacijos metu.

**Reikšminiai žodžiai:** tautinis tapatumas, tautinė mažuma, tautinė sąmonė, gimtoji kalba, daugiakalbystė, tautinis atgimimas, tautinis stereotipas.

# IDENTITY PROBLEMS OF THE NATIONAL MINORITY

## *Summary*

The article deals with national identity problems of the Poles living in Lithuania. Till 1939 the Poles in the Vilnius region were citizens of Poland. Since 1945 they became citizens of the USSR and formed a national minority. Part of the Poles was exiled into Siberia. Others moved to Poland. Those who stayed in the Vilnius region tried to preserve national identity. After the restoration of Lithuania's independence the Poles got citizenship of the Republic of Lithuania.

The notion of “national identity” of a minority consists of several elements: the mother tongue, culture, religion, territory, other national symbols, and local traditions. National identity of the Poles in Lithuania was ensured by the three factors: education in the Polish language, family, and religion. The most important factor was the mother tongue. The participation of the Polish minority in cultural and political life of Lithuania was a precondition to preserve and develop national identity of the Poles during the period of globalization.

**Keywords:** national identity, national minority, national consciousness, mother tongue, multilingualism, national revival, national stereotype.

Waldemar Żarski

(Uniwersytet Wrocławski, Polska)

## TOŻSAMOŚĆ KULINARNA JAKO WYKŁADNIK ODRĘBNOŚCI KULTUROWEJ

*Myszę, że pisanie książki o kuchni, o obyczaju,  
o filozofii stołu jest właśnie tęsknotą za czymś trwałym,  
niewzruszonym, jak nasza tożsamość (Tadeusz Konwicki).<sup>1</sup>*

Celem artykułu jest ukazanie mechanizmów funkcjonowania wybranych determinantów tożsamości kulinarnej jako immanentnych składników odrębności kulturowej wspólnot pogranicza – Wileńszczyzny z jednej strony i Śląska z drugiej. Uwzględnione są parametry najbardziej typowe i najczęstsze, składające się na prototypowy efekt omawianego zjawiska.

Zgodnie z postulatem badawczym historyków z francuskiej szkoły „Annales”, w badaniu rzeczywistości powinno się uwzględniać całość obiektów i obszarów ludzkiej aktywności, a przede wszystkim odnoszących się do życia codziennego, wśród których niepoślednią rolę odgrywa kuchnia i stół. Tożsamość narodowa determinowana jest najwyraźniej codziennością. Pojęcie wspólnot jest ciągle za mało osadzone w codzienności, w działaniu i poglądach tworzących kulturą wspólnotę i zażyłość. Codzienność bywa traktowana jako nawykowy, rutynowy, bezrefleksyjny sposób istnienia w świecie, co nadaje jednostce spójność i pozwala zredukować wątpliwości. Powtarzanie codziennych zachowań – mycie, praca, zabawa, jedzenie stanowi sferę „zdrowego rozsądku”. Nawyki organizujące życie jednostek łączą je w grupy, tak że wspólnota kulturowa ustanawiana jest zazwyczaj przez działania i zachowania ludzi wspólnie zmieniających świat. *Odżywianie staje się ośrodkiem zgrupowania społecznego, podstawą systemów wartości, zarodkiem aktów rytualnych i wierzeń religijnych. [...] Nie można zrozumieć kultury, dopóki się nie zbada jej nutrytywnych instytucji w odniesieniu do przygotowania i spożywania jedzenia* (Malinowski 1957, 43).

Do połowy lat sześćdziesiątych XX wieku temat jedzenia i zachowań żywieniowych w badaniach kulturoznawczych pojawiał się rzadko i kojarzył się badaczom z banalnością, wywołując nierzadko poczucie winy<sup>2</sup>. W nauce zachodniej nastąpił od tego czasu ogromny wzrost zainteresowania tematyką kulinarną, a metodolo-

<sup>1</sup> Cyt. za: Hołub 1992, 30.

<sup>2</sup> Taki stan rzeczy podsumował Roland Barthes: *Nie dostrzegamy własnego jedzenia, albo, co gorsza, zakładamy, że jest nieistotne*. Cytuję za: Straczuk 2006, 146.



giczne podstawy nowoczesnych badań kulinograficznych stworzyli m. inn.: Claude Levi-Strauss, Mary Douglas, Norbert Elias oraz Pierre Bourdieu, żeby poprzestać na najważniejszych nazwiskach. Również w Polsce problematyka kulinarna pozostawała do niedawna przedmiotem zainteresowania etnografów traktujących pożywienie jako część dorobku kultury materialnej, np. Bronisława Malinowskiego, Kazimierza Moszyńskiego, Anny Kowalskiej-Lewickiej i Zofii Szromka-Rysowej. W dalszym ciągu przeważają opracowania historyczne, etnograficzne i kulturoznawcze<sup>3</sup>.

W opisach kuchni poszczególnych narodów podkreśla się fakt, że kuchnie nigdy nie stanowiły zwartych monolitów i że zawsze istniały różnice czasowe, regionalne, klasowe, religijne, obyczajowe. Decydował o tym odmienny status społeczny, sposób zachowania przy stole, rodzaj używanych produktów i sposób ich łączenia. Historia ludzkości i jej kultury jest ściśle powiązana ze zmianami kulinarnymi, co trafnie ujęła Maguelonne Toussaint-Samat (2002, 6): *Wokół żywności wyrastały cywilizacje i ścierały się imperia, z jej powodu popełniano zbrodnie, ustanawiano prawa i zdobywano wiedzę. [...] Zbieractwo, łowy, sól, zboża, hodowla, wino, przyprawy czy ziemniaki to kolejne hasła, które wstrząsnęły światem.*

Jedzenie jest bowiem nie tylko umiejętnością, lecz jednocześnie sztuką obejmującą zarówno smaki i zapachy, jak i społeczną rolę posiłków. Kuchnia i stół w dużym stopniu decydują o zróżnicowaniu kulturowym wspólnot ludzkich i profilują ich wymiar społeczny, psychologiczny i ekonomiczny zarówno w diachronii, jak i synchronii. Kody kulinarne należą do najtrwalszych wyznaczników tożsamości grupowej, socjalnej i narodowej. Szczególnie złożona wydaje się legenda kuchni styku kultur, co wynika w dużej mierze ze stopnia świadomości społecznej, w której rzeczywistość historyczna manifestuje się inaczej w odbiorze indywidualnym, a inaczej w wymiarze zbiorowym. Szczególnie wyraźnie staje się to widoczne we wspomnieniach i pamiątkach bądź utworach literackich wykorzystujących tę konwencję. Opinie o codziennych posiłkach są bardzo zróżnicowane. Ekspozowana jest najczęściej obfitość jedzenia, którego jakość oceniana bywa różnie. Mitologizacja kuchni rodzinnej i etnicznej następuje najczęściej na emigracji. W większości prac poświęconych wschodnim pograniczom Polski na plan pierwszy wysuwają się kwestie tożsamościowe oraz etniczno-kulturowe. Uwaga większości autorów skupiona jest na problematyce tożsamościowej języka i wyznaniach członków badanych wspólnot. W badaniach tych mamy do czynienia z jednej strony z kwestią narodowej identyfikacji,

---

<sup>3</sup> Lukę uzupełniają niedawno wydane zbiory artykułów: *Oczywisty urok biesiadowania* (1998), *Smak biesiady* (2000), *Wokół stołu i kuchni* (1994), *W kuchni i za stołem* (2003) oraz monografia Justyny Straczk *Cmentarz i stół* (2006).

z drugiej – traktuje się ją najczęściej bezosobowo, koncentrując się na samych tylko wytworach kultury.

Pogranicze różni się w tym względzie od obszarów państwa pozostających między sobą w kontakcie bezpośrednim. Z tego względu termin *kultura pogranicza* jako zbiór cech różnego pochodzenia, stanowiących funkcjonalną całość wydaje się trafniejszy niż *wielokulturowość*. Pojęciem podstawowym i pierwotnym staje się sąsiedztwo, a więc obszar codziennych kontaktów między ludźmi posługującymi się wspólnym systemem komunikowania w ramach współtworzonej kultury. Społeczna i kulturowa specyfika wytworzyła swoiste schematy pojęciowe widoczne najwyraźniej w odniesieniu do kresów wschodnich. Na ten aspekt aktu kulinarnego zwracał uwagę Józef Obrębski (1936), którego zdaniem każda grupa etniczna jest tworem wyobrażeniowym, a nie konkretnym. Ważniejszy od kulturowego jest czynnik społeczny i subiektywne postrzeganie różnicy w kulturze oraz dynamika przemian, jakim wspólnoty podlegają. Coraz częściej podkreśla się fakt, że w interpretacji kultury pogranicza specyfika kuchni może się okazać ważniejsza niż spory polityczne i konflikty zbrojne. Refleksja taka skłania do sformułowania ogólniejszego pytania o rolę pożywienia w funkcjonowaniu tożsamości kulturowej określonej wspólnoty społecznej. Istotne staje się ustalenie zasięgu kuchni danej grupy społecznej, która przejawia się w codziennym i odświętnym przyrządzaniu potraw i ich konsumpcji, zdeterminowanej tradycją, podporządkowaną rytmowi czasu i zmieniającej się konwencji. Obyczajowość kulinarna wyrasta bowiem z tęsknoty za stałym, niezmiennym punktem odniesienia odwołującym się do dzieciństwa, domu, rodziny, ważnych wydarzeń i nieznanych wcześniej doświadczeń.

Jedzenie jako zjawisko może być niezwykle istotnym czynnikiem różnicującym i identyfikującym grupy społeczne i etniczne, i mimo że należy do zachowań codziennych i powszechnych, wykazuje zdolność do symbolicznego wyrażania społecznej tożsamości biesiadników – klasowej, ekonomicznej, wiekowej czy płciowej. Lepszy lub gorszy smak potraw wyznaczał społeczne zróżnicowanie jedzących. Jadalność lub niejadalność określonych gatunków zwierząt lub kawałków ich tuszy stawała się przyczyną tabu kanibalizmu (cynaderki, wątróbka / wątroba, żeberka / żebra). Rodzaj jedzenia, sposób jego przyrządzania i spożywania informują o społecznym statusie biesiadnika, jego płci, wieku, wyznaniu a także pozwalają zidentyfikować tożsamość etniczną i narodową. Zasady żywieniowe ustanawiają wyraźne granice między narodami. W stereotypowym myśleniu na temat różnorodności wyznań i narodowości odmienny sposób jedzenia staje się często argumentem przemawiającym za odmiennością kulturową, a nawet cywilizacyjną. Zwyczaje innych ludzi stają się przyczyną powstawania i funkcjonowania narodowych stereotypów znajdujących

wyraz w określeniach typu: *makaroniarze* czy *zabojady*. Świat kuchni i stołu może stać się przedmiotem mechanizmów i procesów narodowej ideologizacji, pełniąc funkcję znaków identyfikacyjnych, wskazujących na odrębność narodową. Chodzi tu zwłaszcza o tzw. dania symboliczne, kojarzące się z dziedzictwem narodu, będące najczęściej wynikiem ideologicznej manipulacji, np. słowackie bryndzowe *haluszki*, często prosta i starożytna potrawa, wykreowana jako punkt odniesienia narodowej tożsamości. Kuchnia narodowa nie musi stanowić odbicia rzeczywistości, a jej kształtowanie się skorelowane jest z formowaniem świadomości narodowej. Procesy społeczno-kulturalne niekoniecznie muszą być związane z ideologiami narodowymi.

Poza komercjalizacją narodowych preferencji kulinarnych istnieje jeszcze inna sfera gustów żywieniowych mająca swoje źródło w nawykach wyniesionych z dzieciństwa. Rodzina i dom determinują upodobania i tradycję kulinarną najpełniej, będąc jednocześnie jej najwyższym wspomnieniem. Własna kuchnia i domowy sposób gotowania pomagają emigrantom utrzymywać więź emocjonalną ze starym krajem.

Wśród parametrów kulturowych upodobania kulinarne rozprzestrzeniają się najszybciej, przekraczając wszystkie możliwe granice społeczne, a popularność kuchni etnicznych staje się przejawem akceptacji przez społeczność nowego kraju. Doświadczenia żywieniowe należą do najwcześniejszych i najtrwalszych kontaktów międzyetnicznych oraz czynników integracyjnych, których miernikiem jest stopień koegzystencji odmiennych tradycji i preferencji kulinarnych. Wszelkie uroczystości, zarówno religijne, jak i świeckie, łączyły się zawsze z jedzeniem. Samo słowo *kompania* pochodzi przecież od łacińskiego *companio* ‘wspólne spożywanie chleba’. Jedzenie w towarzystwie symbolizuje jedność i wzajemne zaufanie. Współżycie biesiadne jest od początku jednym z głównych wyznaczników kultury kresowo-ziemiańskiej. Wspólne przebywanie zbliżało rodzinę, sąsiedztwo i region o podobnym stylu życia. Wyróżniała ją kult starych obyczajów, a zwłaszcza troska o wysoką jakość potraw. To zetknięcie rozmaitych dążeń i interesów państwowych, narodowych, religijnych, składających się na fenomen osmozy kulturowej jest szczególnie widoczny w literaturze kresowej, w której nakładają się na siebie tradycje kuchni litewskiej, białoruskiej, rosyjskiej, karaimskiej, ukraińskiej, lwowskiej i żydowskiej.

Kultura kulinarna jest pojęciem złożonym i nie można jej ograniczać do produktów i składników oraz potraw i posiłków. Nie stanowią jej również przepisy kulinarne, nawet te najstarsze, przekazywane w kręgu rodziny po dziś dzień, jako jeden z parametrów tradycji kulinarnej. Uzupełnia je sposób dekorowania potraw, ich podawanie oraz rodzaj menu zależny od pory roku i dni świątecznych. Społeczny wymiar kultury kulinarnej wyrażają zasady gościnności (swoi / obcy) i rodzaj przyrządzanej strawy. Polityczny wymiar kuchni wyraża się w decyzjach kulinarno-

konsumpcyjnych aprobowanych lub dezaprobowanych przez społeczeństwo. Wywiera także ogromny wpływ na kształtowanie się relacji międzyludzkich. Cechuje ją ciągły dynamizm i zmienność. Z jednej strony utrzymuje przy życiu, z drugiej – rozszerza obszary i horyzonty doświadczeń, wzbogacając je o nowe doświadczenia.

Identyfikacyjny wymiar jedzenia i kultury stołu wykorzystują emigranci tęskniący za domowym, swojskim, sprawdzonym i smacznym jedzeniem, mimo że niejednokrotnie w nowym kraju mogą odżywiać się lepiej i obficiej. Cechą charakterystyczną etnokrajobrazów tworzonych przez turystów, emigrantów, azylantów, stypendystów są powstające szybko bary oferujące posiłki etniczne oraz bazy, gdzie można kupić potrzebne składniki. Jedzenie staje się wspomnieniem domu i najbliższych osób – rodziny, przyjaciół, sąsiadów oraz swojskich, sprawdzonych i naturalnych miejsc spożywania posiłków. Smaki znajomych potraw odsyłają do przeszłości i ją reaktywują. Wspomnienia potraw domowych, rodzinnych i regionalnych przywracają osłabione lub zerwane więzy z domem rodzinnym i zmniejszają dystans między dawnym (swojskim) a obecnym (innym, obcym, nowym). W ten sposób dochodzimy do zasadniczego pytania: czy i jak można najkrócej określić kuchnię polską, litewską lub śląską, jako wykładnik tożsamości kulturowej?

O kuchni staropolskiej pisze się i mówi wiele. Jedni ganią rozrzutność oraz nadmiar trunków, inni podkreślają zalety – swojskość, prostotę i dostatek. W rzeczywistości obraz ten jest o wiele bardziej skomplikowany, podobnie jak obraz wielu innych kuchni narodowych. Złożyło się na nią kilka kategorii kuchni: chłopska, mieszczańska i szlachecka, wszystkie w niemałym stopniu zróżnicowane<sup>4</sup>. Nie były wyłącznie odbiciem stopnia zamożności, lecz również tradycji i kultury danego środowiska. Wszystkie złożyły się w jeden, zróżnicowany i bogaty nurt, obejmujący wszystkie składniki polskiego stylu kulinarnego. Dania staropolskie były z reguły ostre, pikantne i tłuste. O inne walory smakowe dbano dużo mniej, jako że większą uwagę przywiązywano do ilości niż do jakości jedzenia. Na niedbałość przyrządzania spożywanych potraw wielokrotnie zwraca uwagę Jędrzej Kitowicz. Cechą polskiego (i nie tylko) stołu było dekorowanie serwowanych dań. Dekoracja była tym bardziej udana, jeśli mogła zakonspirować właściwą potrawę. Silono się w związku z tym na pomysłowość przynoszącą nie tyle kulinarne, ile raczej wizualne efekty. Stąd moda na barwienie potraw i ich iluzoryczne formy: torty kryjące w sobie żywe ptactwo, upieczone w całości dziki i jelenie, nadziewane ptactwem i wędlinami, jak i inne sekrety kucharskie, znane choćby z *Pana Tadeusza*.

W studiach nad pożywieniem często powraca pytanie o jego rodzimość bądź obcość. Dwory magnackie i szlacheckie ulegały wpływom zachodniej mody kulinarnej.

<sup>4</sup> Zbigniew Kuchowicz (1975) wymienia ich pięć: uboga, podstawowa, średnia, pańska i luksusowa.

Podobnie było wśród mieszczaństwa większych miast, co wynikało w dużej mierze z ich multikulturowego i multietnicznego charakteru. Rodzime było natomiast jedzenie chłopskie, oparte w większości na produktach pochodzących z własnego gospodarstwa. Na kuchnię polską oddziaływały wpływy cudzoziemskie. W XVII-XVIII wieku silny był wpływ Orientu, zwłaszcza w cukiernictwie, widoczny w sprowadzanych z Turcji marcepanach, sezamkach, makagigi oraz zwiększonej konsumpcji owoców południowych – cytryn, pomarańczy, ananasów. W osiemnastym wieku zaznaczył się wpływ kuchni niemieckiej, a wraz z nim uprawa fasoli i ziemniaków. Styl luksusowy ulegał wpływom francuskim we wszystkich przejawach i odmianach, czego skutkiem były nie tylko zmiany w kuchni, lecz również w sposobie zachowania się przy stole. Miłośnik rodzimej strawy, przekonany, że spożywa prawdziwie polskie dania, może się niejednokrotnie rozczarować. Ziemniaki uprawiamy za pośrednictwem Niemców. Gołąbki to adaptacja arabskiego lub greckiego liścia winogronowego wypełnionego ryżem. Mizeria to najprawdopodobniej zmodyfikowana forma orientalnej zupy z ogórków i jogurtu. Nawet staropolski bigos ma swój początek na Litwie lub w Niemczech. Befszyk tatarski przywędrował zapewne z Mongolii, makaron z Włoch, paszтетówka i metka z Niemiec, a kołduny z Litwy lub Rosji. Do dań naprawdę swojskich zalicza się zwyczajną kiełbasę, chłodnik, czysty barszcz (odmienny od rosyjskiego), żurek, a z serów bryndzę, niepodobną do innych owczych serów, np. greckiej fety czy bułgarskiego solanu.

Pojęcie tożsamości wprowadzone do języka w latach 50. XX wieku przez Edgara Eriksona i Georga Meada, należy do podstawowych koncepcji społeczno-kulturowych. Stała się ona pojęciem kluczowym i kategorią definiującą, która rejestruje wszelkie przemiany kulturowe, społeczne i ekonomiczno-polityczne. Nie jest stałym i niezmiennym konstruktem, lecz sumą zmieniających się identyfikacji, gdzie jednostka ukształtowana przez rzeczywistość społeczną sama wybiera role społeczne, które ma spełniać. Wraz z koncepcją *homo optionis* wzrasta znaczenie kreatywności jednostki wobec samej siebie, a twórcze tworzenie staje się imperatywem współczesnego człowieka. Sens rozumienia tożsamości trafnie ujął E. Morin:

*Wszyscy jesteśmy istotami wielotożsamościowymi w tym sensie, że łączymy w sobie tożsamość rodzinną, lokalną, regionalną, narodową i religijną. W czasie rosnącej relatywizacji wartości, kwestionowania wielu norm i reguł postępowania oraz dotychczasowego rozumienia życia, naruszających stabilność społeczeństw, wzrasta zapotrzebowanie na tożsamość i samookreślenie. Postępujący kryzys tożsamości jest jednocześnie siłą napędową jej badania i redefiniowania<sup>5</sup>.*

---

<sup>5</sup> Cyt. za: Edensor T. (2002, 68).

Najszersza definicja tożsamości określa ją jako świadomość siebie we wszystkich aspektach istnienia i działania umożliwiającą wyznaczenie wspólnych i odróżniających cech w odniesieniu do innych członków tych samych grup identyfikacyjnych. Zdaniem Eriksona, tożsamość to samookreślenie, które rozwijamy w sobie w procesie dorastania i które reformułowane jest przez całe życie, jako że nie jest to kwestia wyboru, a bez stabilnej tożsamości grozi kryzys społeczny. Jako zjawisko złożone i zmienne, jest konstruktem wielowymiarowym łączącym elementy osobowe z głównymi wartościami kultury grupy, do której jednostka należy. Jest wynikiem zachowania dziedzictwa przodków i kulturowania podstawowych wartości. Stanisław Ossowski (1967) zaliczał do dziedzictwa kulturowego zarówno przekazywane wytwory działalności ludzkiej, jak też dyspozycje do postaw wobec nich, a więc do przeżywania pewnych doświadczeń wobec przedmiotów. Tożsamość kulturowa rozumiana jest zatem jako względnie trwała identyfikacja grupy ludzi z określonym układem kulturowym, zwyczajami, obyczajami i zachowaniami. Szczególnym przypadkiem tożsamości zbiorowej i kulturowej, odnoszącej się do jednego obszaru jest tożsamość regionalna, która w tym znaczeniu łączona bywa z tożsamością etniczną, np. Górnoślązaków czy Kaszubów.

Koncepcja tożsamości kulinarnej zaprezentowana została w marcu 2002 roku w hiszpańskim dzienniku „El País”, w dyskusji nad nową tożsamością paneuropejską a jednocześnie lokalną – grup etnicznych i regionalnych, nad tożsamością małych ojczyzn, które współtworzą Unię Europejską. Poszukiwanie nowych sposobów określania swojej oryginalności, indywidualności i niepowtarzalności na poziomie mikro- i makrogrup jest naturalną reakcją na narastającą globalizację. Zhomogenizowana popularna kultura barów szybkiej obsługi prowadzi do unifikacji tożsamości kulturowej i zanikania jej lokalnych wyznaczników – zapachów, smaków, kolorów, etykiety stołu.

Kluczową rolę w rozumieniu tożsamości narodowej, a w jej obrębie tożsamości kulinarnej odgrywa pojęcie domu. Jego centralne znaczenie w kształtowaniu tożsamości świadczy o potrzebie stałości wśród nieustającego ruchu i jest wyrazem tęsknoty za kompletnością, jednością i integracją. Pojęcie prywatności najlepiej wyrazić poprzez ideę domu jako miejsca wygody, odpoczynku, bez troski, zacisza domowego i intymności. Jest również miejscem, gdzie rozgrywa się wiele rutynowych działań. Najbardziej symboliczną przestrzenią interakcji domu z naturą jest kuchnia, gdzie zachodzi transformacja wytworów natury (jedzenia) w wytwory kultury. Kuchnia determinuje określone mechanizmy towarzyskości i biesiadności oraz generuje swoisty potencjał emocjonalny, wywołany przez postrzegania zmysłowe oraz utrwa-

lone w pamięci miejsca. Ten aspekt kształtowania się tożsamości kulinarnej Śląska podkreśla bardzo mocno Wera Sztabowa (1985, 4):

*Mówiono mi – kuchnia śląska? Ależ ona wcale nie istnieje! A do mnie uparcie powracał obraz kuchni mojej babci: olbrzymi kredens zajmujący prawie pół kuchni, zdobny w papierowe koronki, grube fajansowe talerze z kwietnym niebieskim wzorkiem, buncloki ustawiane w różnym szeregu na ławie, kwyrdloki wiszące nad piecem i nie bardzo zrozumiała dla mnie sentencja pracowicie wyszyta przez ciocię Annę na śnieżnobiałej wykrochmalonej „zawiesce”, głosząca, że „Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje”. [...] Na pewno trudno mówić o niej [kuchni śląskiej], jako o jednorodnym i zwartym systemie gastronomicznym. Krzyżowały się tu bowiem – na ziemi cieszyńskiej – kulinarne wpływy z wielu stron: słowiańskie, niemieckie, austriackie, czeskie, włoskie, a nawet tureckie. Wywarły one niemały wpływ na kuchnię śląską. Nie znaczy to jednak, że nie istnieją przepisy śląskie. Są. Jest ich nawet sporo, a potrawy według nich przyrządzane zyskują uznanie każdego, kto choć raz ich spróbował. [...] Chodziło mi po prostu o to, aby wiernie oddać klimat tworzenia się sztuki kulinarnej na Śląsku, od samych jej początków. [...] Gdyby mi przyszło opisać jakieś zdarzenie w rodzinie śląskiej zwyczajne a uroczyste, wskazałabym na niedzielny obiad. Ma on swój rytuał i przygotowuje się go z wielkim pietyzmem. Biały obrus na stole, kwiatki, lepsza zastawa. I nastrój. Ten niepowtarzalny nastrój łączności rodzinnej.*

Zagrożeniem dla poczucia domu może być świadomość inności, obcości i w tym sensie jest to zagrożenie związane z narodowymi konstrukcjami: my – oni. Dom staje się przestrzenią, do której obcy albo nie mają wstępu albo mogą w nim przebywać niezbyt długo. Pojęcie *heimatu* jest próbą publicznego i zbiorowego narzucenia domu grupie ludzi jako faktu społecznego i normy kulturowej, do którego część ludzi musi należeć, a część jest z niego wykluczona i musi pozostać na zewnątrz. W świecie zwiększonej mobilności wielokrotne zakładanie domu w różnych miejscach za życia człowieka nie oznacza rozproszenia i osłabienia z nim więzi, lecz funkcjonuje wtedy jako łącznik między różnymi miejscami przebywania. Każdy kolejny dom nie zastępuje poprzedniego, lecz tworzy swoistą ich akumulację.

Oznaką każdej etnicznej zbiorowości jest nie tylko zajmowanie ściśle określonego obszaru, ale również specyficzny typ więzi aksjologicznej oraz posługiwanie się wspólnymi symbolami tożsamościowymi. Stanisław Vincenz (1981, 144), charakteryzując w *Zwadzie* życie butynarów, pisze: *Każdy kęs swoich potraw prznosił ich do chat, do swoich, do swojszczyzny. Żyli twardziej, o wiele biedniej niż u siebie w chacie, ale każdy kęs utwierdzał ich, że życie to samo, co więcej, że takie było życie ich przodków, sprzed setek lat czy dawniej, bez żadnego zapaszku obczyzny.*

Pisanie o kuchni, o zwyczajach, o tradycji stołu staje się wyrazem tęsknoty za czymś stałym i niezmiennym. Koloryt lokalny przedwojennej Wileńszczyzny, skom-

ponowany ze smakiem potraw i napojów oddał w *Senniku współczesnym* Tadeusz Konwicky (1970, 23):

*Przyniesiono kiszzone ogórki pływające w sosie pełnym naci kminkowej, kawałek surowej, dobrze uwędzonej szynki z piękną kością jak pięść sterczącą z delikatnego wiśniowego miąższu, znalazła się i kwaszenina z grubą na palec warstwą białego tłuszczu, no i chleb.*

W opisie kultury wielonarodowego pogranicza kluczowym pojęciem staje się opozycja swój / obcy, widoczna w synkretycznej kuchni kresowej, opisanej przez Melchiora Wańkowicza (1974, 17-18) w *Szczenięcych latach*, na przykładzie dwóch stołów – służby i gospodarzy. Lokaj i służba „jadali „abraduki” – kluski z grubej mąki w słoninie; „skrzydle” – z takiejże mąki placki ociekające tłuszczem i twarde jak skóra; „szpekuchy” – pierogi, których cienką powłokę rozdymała masa gorącej słoniny; „szwilpiki” – placki z gotowanych kartofli, pieczone w piecu; „kekory” – także placki nadziewane różnym nadzieniem z mięsa, warzyw i sera – wszystko to pływające w roztopionej słoninie lub zalane octem, zwanym „mizgutia”; wreszcie nie wiem czemu z polska zwany „maćkiem”, ale piekielnie litewski wymysł – łój barani zakrzepły między dwiema warstwami ciasta. [...] Na zimę przygotowywano dla czeladzi tak zwany „kińdziuk”, czyli „skilądź” (ten ostatni termin ma być polski) – brzuch wieprzowy, tego nabity obrzynkami mięsa, zaprawiony saletrą i korzeniami, i wędzony. Te przysmaki, pojawiające się na „drugim stole”, były nieodwołalnie przenoszone na pierwszy stół jako przystawka dla entuzjastów. Ów pierwszy stół był tłusty, obfity, ciężki, ale poza kołdunami, ogórkami z miodem, kisielom i paru innymi podobnymi rarytasami mający powszechnie na świecie używane potrawy. Tylko nazywały się one specyficznie.

Specyfika opisu polega na skrótowości i kondensacji semantyczno-tekstowej. Bogate nazewnictwo potraw wskazuje na nacechowany i niecodzienny, nieco tajemniczy system komunikacji, którego specyfika polega na lapidarności i kondensacji semantycznej, rozumianej przez uczestników takiego aktu komunikacyjnego. Mimo wielu nazw określających liczne warianty potraw, istnieje podstawowy repertuar ich identyfikatorów leksykalno-kulturowych.

Jeszcze wyraźniej uwidacznia się tożsamość kulinarna we wspomnieniach ludzi, dla których jedzenie łączy się nierozzerwalnie z przywołaniem dzieciństwa, młodości i miejsc, które musieli opuścić. Najczęściej sięgają wtedy pamięcią do bezpiecznego domu i szczęśliwej rodziny. Widoczne jest to w książce kucharskiej Barbary Hołub (1992), w której przepisy kulinarne są tłem dla wywiadów przeprowadzanych przez autorkę z byłymi „wilniukami”, a jednocześnie znanymi w Polsce przedstawicielami świata kultury. Autorka tak motywuje zasadność swojego pomysłu literackiego:



*W książce znalazły się przepisy potraw wileńskich. Właśnie wileńskich, a nie – jadanych na Wileńszczyźnie. Bo to przecież nie to samo! W tej książce zamieszczam przepisy potraw rodem z Wileńszczyzny, charakterystyczne dla tamtej kuchni. Stąd tyle potraw, których podstawą są ziemniaki i dobra „wileńska” śmietana. Nierzadko są to potrawy, których trudno szukać w jakichkolwiek książkach – były one przekazywane z pokolenia na pokolenie w formie rodzinnego przekazu, znane jedynie w poszczególnych osadach i zaściankach... Oprócz przepisów gospodyń – wilnianek zebrałam przepisy kuchni wileńskiej, które odnalazłam w starych kalendarzach, poradnikach gospodarskich i książkach kucharskich (Hołub 1992, 7).*

Najczęściej zadawane pytanie dotyczyło ich związków z kuchnią wileńską i wileńską obyczajowością, jako naturalnym komponentem tożsamości etniczno-kulturowej. Oto kilka odpowiedzi:

*Na zawsze zostanie we mnie pamięć blinów gryczanych, które piekła matka, smak wielkanocnej szynki, wspomnienia szaroniebieskiego zmroku za oknem, gdyśmy zasiadali do wigilijnej wieczerzy. [...] To zostanie. I tego właśnie najbardziej mi żal (Czesław Niemen, 16)<sup>6</sup>.*

*Pani zapewne zna bliny jako narodową potrawę rosyjską. Ja, jako gastronom – samouk, uznaję bliny za potrawę Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przypuszczam, że ten specjał z Litwy przeszedł do Rosji. Jaką drogą? Tam był nieustanny ruch. Ludzie kiedyś przemieszczali się przez granice i mimo granic. Swoją rolę w wymianie doświadczeń i zwyczajów kulinarnych mogła odegrać chociażby taka Skowrońska, która była żoną Piotra I. [...] Na Wileńszczyźnie bliny były podstawą jedzenia. W Polsce taką rolę odgrywa chleb. Bliny na Wileńszczyźnie były samym życiem. [Bliny gryczane] nie są to nasze, wileńskie bliny, chociaż bliny gryczane były znane i jadane na Wileńszczyźnie. Ale nie były one, by tak rzec, naszego chowu. [...] Jadało się kiszki. Ale nie takie jak tutaj, nie tę monotonną potrawę. Tam był cały wszechświat kiszek ... coś pysznego. [...] Kiedy mówi się o wileńskiej wigilii, wszyscy na pierwszym miejscu wymieniają kutię. A ja kutii nie jadłem. W mojej okolicy kutii nie było. [...] Myślę, że pisanie książki o kuchni, o obyczaju, o filozofii stołu jest właśnie tęsknotą za czymś trwałym, niewzruszonym, jak nasza tożsamość (Tadeusz Konwicki, 22).*

*Wie pani, z tym pamiętaniem potraw i nie tylko potraw, jest różnie. Coś, nie wiadomo co i dlaczego, zapada człowiekowi w głowę i w serce, a nad czymś innym tylko się prześlizguje (Gustaw Lutkiewicz, 41).*

*Wszystkie produkty z ziemi litewskiej inaczej smakowały. Mój Boże, jakież tam robiono wędliny, kielbasy. Długo by opowiadać o naszej wileńskiej szynce. Albo o prawdziwej*

---

<sup>6</sup> Liczba obok nazwiska oznacza numer strony w książce Barbary Hołub (1992).

śmietanie, której na Wileńszczyźnie używało się do wielu potraw. Na przykład bliny ze śmietaną, gęstą, zawieszistą, czyż może być coś lepszego (Marian Podkowiński, 130).

Oj, było, było smakowicie i obficie. Kuchnia wileńska znana była z tego. Królowały w niej wprawdzie tłustości, ale tak przyrządzone, że „słodko wspominać”, i jakoś się z tego nie tyło (Zygmunt Kęstowicz, 142).

Pożywienie spełnia znacznie szersze niż tylko biologiczne i ekonomiczne funkcje. Jest środkiem wyrażania stosunków społecznych i jednocześnie wyrazem określonych wzorów kulturowych. Dlatego też jest jednym z elementów różnicujących społeczności wiejskie, uchodzi często za symbol przynależności grupowej, spełnia ważną rolę we współdziałaniu sąsiedzkim, utrzymywaniu więzi, prestiżu itp. Równie istotne są kulturowe funkcje pożywienia, wzory i normy obowiązujące w wielu sytuacjach życiowych, bogata obyczajowość związana z pożywieniem, wiedza ludowa i wierzenia. Ta wieloaspektowość pożywienia, będącego jednym z kulturowych wyznaczników sposobu życia, sprawia, że potrzeby żywnościowe i sposoby odżywiania się kształtują się pod wpływem różnorodnych czynników. Wprowadzenie do problematyki biesiadnej wymaga antropologiczno-mitologicznej refleksji, która pomaga odczytać sensy codziennej konsumpcji. Dawne tradycje żywieniowe, rytuały i konwenanse, kulinarne aprecjacje i deprecjacje, gastronomiczne preferencje i awersje jako czynniki identyfikacji w międzykulturowej rzeczywistości mają uniwersalne, kulturowe uzasadnienie. Nasze smaki i uprzedzenia determinowane są bowiem wzorcami kulturowymi wyrastającymi z długiej i bogatej tradycji kulinarnej.

### **Bibliografia**

- Bockenheim K., 1998, *Przy polskim stole*, Wrocław.
- Bogucka M., 1994, *Staropolskie obyczaje w XVI – XVII wieku*, Warszawa.
- Druto N. i M., 1987, *Kuchnia litewska*, Warszawa.
- Edensor T., 2002, *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, Kraków.
- Erikson E., Michalski K., 1995, *Tożsamość w czasie zmiany*, w: *Rozmowy w Castel Gandolfo*, Kraków, s. 126-144.
- Etnografia Polski*, 1976, pod red. M. Biernackiej, W. Paprockiej, Wrocław.
- Hołub B., 1992, *Przy wileńskim stole*, Warszawa.
- Kolbuszewski J., 1995, *Kresy*, Wrocław.
- Konwicky T., 1970, *Sennik współczesny*, Warszawa.
- Kowecka E., 1984, *W salonie i w kuchni. Opowieść o kulturze materialnej pałaców i dworów polskich w XIX wieku*, Warszawa.
- Kresy i pogranicza*, 1995, red. Z. Frasz, Olsztyn.
- Kuchowicz Z., 1975, *Obyczaje staropolskie XVII – XVIII wieku*, Łódź.

- Lasota G., 1995, *Podróże kulinarne, czyli krzeselko bliżej nieba*, Warszawa.
- Lemnis M., Vitry H., 1989, *W staropolskiej kuchni i przy polskim stole*, Warszawa.
- Lubecka A., 2005, *Tożsamość kulturowa Bergitka Roma*, Kraków.
- Malinowski B., 1957, *Życie seksualne dzikich*, Łódź.
- Nikitorowicz J., 1995, *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Białystok.
- Obrębski J., 1936, *Problem grup etnicznych w etnologii i jego socjologiczne ujęcie*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 4, z. 1-2.
- Oczywisty urok biesiadowania*, 1998, red. P. Kowalski, Wrocław,
- Ossowski S., 1967, *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa.
- Straczuk J., 2006, *Cmentarz i stół. Pogranicze prawosławno-katolickie w Polsce i na Białorusi*, Wrocław.
- Sulima R., 2000, *Antropologia codzienności*, Kraków.
- Szczepański M., 2000, *Tożsamość regionalna – w kręgu pojęć podstawowych i metodologii badań*, w: *Tożsamość oraz percepcja Polski i polskości w środowiskach Polonii latynoamerykańskiej*, red. M. Malinowski, Warszawa, s. 33-44.
- Sztabowa W., 1985, *Krupnioki i Moczka, czyli gawędy o kuchni śląskiej*, Katowice.
- Szwed R., 2003, *Tożsamość a obcość kulturowa*, Lublin.
- Toussaint-Samat M., 2002, *Historia naturalna i moralna jedzenia*, Warszawa.
- Tożsamość oraz percepcja Polski i polskości w środowiskach Polonii latynoamerykańskiej*, 2000, red. M. Malinowski, Warszawa.
- Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa*, 1996, red. L. Dyczewski, Lublin.
- Uliasz S., 1994, *Literatura Kresów – kresy literatury*, Rzeszów.
- Uliasz S., 2001, *O literaturze kresów i pograniczu kultur*, Rzeszów.
- W kuchni i za stołem. Dystanse i przenikanie się kultur*, 2003, red. T. Stegner, Gdańsk.
- Wańkowicz M., 1974, *Szczeniące lata*, Kraków.
- Wapiński R., 2002, *Polska na styku narodów i kultur: w kręgu przeobrażeń narodowościowych i cywilizacyjnych w XIX i XX wieku*, Gdańsk.
- Wilno - Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur*, 1992, red. E. Felisiak, t. IV, Białystok.
- Wokół stołu i kuchni*, 1994, Wybór i opracowanie M. i J. Łozińscy, Warszawa.
- Yi-Fu Tuan, 1987, *Przestrzeń i miejsce*, Warszawa.

## KULINARINĖ TAPATYBĖ KAIP KULTŪRINIO SAVITUMO RODIKLIS

### *Santrauka*

Straipsnio tikslas – aprašyti pagrindinius Vilniaus krašto ir Šlionsko gyventojų kulinarinės tapatybės, kuri yra jų kultūrinio savitumo dalis, komponentus. Virtuvė ir stalas atspindi skirtumus tarp žmonių bendruomenių ir leidžia pastebėti jų ypatumus socialiniu, psichologiniu bei ekonominiu skerspjūviu, žvelgiant ir diachroniškai, ir sinchroniškai. Kuli-

narinės tapatybės savivokoje itin svarbi namų ir šeimos samprata, kaip pilnatvės, vienybės ir integracijos troškimo išraiška. Tas troškimas aiškiai juntamas Barbaros Holub surinktuose (1992 m.) lenkų pasisakymuose: valgymo tema jiems sukelia prisiminimus apie vaikystę, jaunystę ir vietas, kurias teko apleisti.

**Reikšminiai žodžiai:** etninė, kultūrinė ir kulinarinė tapatybė.

## THE CULINARY COMPONENT OF A CULTURAL IDENTITY

### *Summary*

The main purpose of this article is to describe basic components of culinary tradition which contribute to a cultural identity of the inhabitants of Vilna region and of Silesia. Kitchen and table determine the differentiation of ethnic communities as well as their social, psychological and economical dimension both in the history and today. The prominent role in understanding of the process of culinary identity play the notions of home and the family as a sign of a longing for unity, integration and fulfillment. They are clearly seen in the statements expressed by the Polish and gathered by Hołub (1992) for whom food is inextricably connected with their childhood, youth and places they had to leave.

**Keywords:** ethnic, cultural and culinary identity.

**Maria Kwiatkowska-Ratajczak**

*(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska)*

## **SZKOŁA A POPKULTURA I „BRAK RDZENIA TOŻSAMOŚCI”**

Kultura popularna jest obecnie kulturą dominującą. Jej medializacja zaś sprawia, iż problemy z nią związane pojawiają się wszędzie i dotyczą wszystkich. Nawet ci, którzy nie słuchają radia, nie oglądają telewizji, nie czytają gazet – jeśli poza ścisłą zakonną klauzurą jest to w ogóle możliwe – żyją w świecie przez nie współkreatywnym. Popkultura jako bardziej praktykowana niż intelektualizowana częściej przysparza kłopotów badaczom niż jej uczestnikom<sup>1</sup>. Rozziewu między nastawioną na emocjonalne przeżycie sztuką popularną a wymagającą umysłowego wysiłku i wiedzy o przeszłości kulturą „długiego trwania” – szczególnie mocno na co dzień doświadczają uczniowie chyba nie tylko polskich szkół. Ci młodzi ludzie egzystują jakby w dwóch różnych kulturowo światach – tym poznawanym na lekcjach i tym, z którym się kontaktują po opuszczeniu szkolnych murów. Zbyszko Melosik – pedagog i badacz popkultury – sugerował, iż wobec konieczności znalezienia swojego miejsca w świecie opartym na sprzecznościach warunkiem kulturowego przetrwania może okazać się „brak rdzenia tożsamości” (Melosik 2002, 24). To przekonanie bliskie jest i Markowi Krajewskiemu. Opisując współczesne zjawiska społeczne – w sposób niewątpliwie świadczący o ich wyostrzonym postrzeganiu – zauważył:

*Jednolita kultura przestaje być koniecznym warunkiem funkcjonowania społeczeństw również ze względu na procesy globalizacyjne, które sprawiają, iż otwarcie na dyfuzję, udoskonalenia, zmianę i **podważanie podstaw własnej tożsamości staje się warunkiem uczestnictwa w światowej sieci wymian wszystkich możliwych do pomyślenia dóbr** (Krajewski 2005, 85, podkr. M.K-R).*

Zależność zaobserwowana przez badaczy popkultury, a może – by ująć rzecz ostrożniej i bardziej optymistycznie – sformułowana przez nich teza (bardziej optymistycznie, bo z tezą zawsze można podjąć dyskusję) jest dla edukacji wyjątkowo niebezpieczna. Podważa bowiem jej istotę. Prymarnym zadaniem szkoły jest dbałość o indywidualny rozwój uczniów, ale i włączanie ich we wspólnotę budowaną przez minione wydarzenia oraz wielkie/ważne dzieła przeszłości. Szkoła zatem – jako swoisty czynniki reprodukcji kultury pozwalający na jej odtwarzanie w kolejnych pokoleniach (por. Bernstein 1990) – istniejąc w teraźniejszości, nie może zgodzić

<sup>1</sup> Zob. analizy zawarte m.in. w pracy M. Krajewskiego (2005).

się na historyczną amnezję. Grozi to wszak utratą punktów orientacyjnych budujących tożsamość wychowanków<sup>2</sup>. Stawiając sobie jednak równocześnie za cel rozwój jednostki, nie może też tracić kontaktu z pozaszkolną rzeczywistością...

Tak, jak dychotomie cechują zadania stawiane przed szkołą, tak też ambiwalentny jest stosunek popkultury do tej oświatowej instytucji. Z jednej strony jej zwolennicy traktują system edukacyjny jako narzędzie kulturowej opresji, z drugiej przyznają, iż dzięki upowszechnieniu szkolnictwa i zmianom w zasadach jego działania notuje się wzrost zainteresowania różnymi odmianami kultury – i tą spopularyzowaną, i tą uznawaną za elitarną<sup>3</sup>.

Wobec tak niejednoznacznie postrzeganej sytuacji kulturowo-edukacyjnej istotne wydaje się pytanie: **czy stanowiąca swoiste znamię czasów nam współczesnych kultura popularna implikuje zanik tradycyjnie pojmowanej tożsamości, a przyczynia się do ukonstytuowania nowej tożsamości globalnej?** Do zastanowienia nad powyższą kwestią mobilizuje swoisty dyskomfort pojawiający się w trakcie lektury prac dotyczących popkultury. Dominują w nich bowiem konstatacje ogólne, pozbawione przedmiotowej egzemplifikacji, a formułowane tezy zaświadczone bywają opisami „pop-tożsamości” wyprowadzonymi z własnych życiowych czy rodzicielskich doświadczeń. W przywoływanym wcześniej szkicu o kulturze instant czytamy:

*Mój syn spełnia wszystkie te kulturowe warunki. Gdyby ubierał się „nie tak jak trzeba”, gdyby nie słuchał odpowiedniej muzyki, gdyby nie posiadał biegłości w obsługiwaniu komputera, gdyby nie miał „popularnej tożsamości”, gdyby wreszcie – pisze Zbyszko Melosik – był pełen pamięci przeszłości narodowej (...), miałby zapewne ogromne kłopoty w odnalezieniu się w grupie swoich niemieckich rówieśników. I wówczas włączyłby się u nich niewątpliwie „stereotyp Polaka” (Melosik 2002, 23).*

Z edukacyjnego punktu widzenia ten sposób dowodzenia prawomocności sądów domaga się weryfikacji. Czy istotnie nieodróżnianie się młodych ludzi od innych rówieśników jest jedyną drogą do poczucia zadomowienia i zyskania akceptacji? Czy zatem w obszarze kultury popularnej zawsze następuje „rozmycie” świadomości własnych korzeni i niechęć wobec angażowania się w sprawy lokalne? Czy alternatywą dla tożsamości formowanej przez znaki i symbole związane z kulturą narodową jest „tożsamość rozproszona” nastawiona na dostrzeganie elementów wspólnych różnym nacjom i abstrahująca od dzielących je odmienności?<sup>4</sup> A może – co zdaje się

<sup>2</sup> Takie też stanowisko zajmuje Komisja Europejska. Zob. *Biała Księga Kształcenia i Doskonalenia. Nauczanie i uczenie się. Na drodze do uczącego się społeczeństwa* (1997).

<sup>3</sup> Szerzej piszę o tym w szkicu *Literatura popularna w edukacji. Zagrożenie, potrzeba, konieczność?*, w: *Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja* (2005). Zjawisko to komentuje też M. Krajewski (2005).

<sup>4</sup> Por. analizy Z. Melosika (2002).

dość paradoksalne – kultura popularna prowadzi do pozagrobowego zwycięstwa dawnych haseł o internacjonalizmie..., stając się przy tym swoistą równią pochyłą, która – zapewniając „porozumienie między narodami” – nieuchronnie prowadzi do utraty przez nie własnego, unikalnego oblicza?

Dydaktyk, działając w świecie pełnym dysonansów, musi nieustannie dokonywać wyborów. Rozpoznanie postaw młodych ludzi nie jest proste. Jak dowodzą badania socjologiczne, młodzieżową rzeczywistość lepiej niż sfery podobieństwa charakteryzuje mapa różnicowań (Zob. Świda-Ziemia 1995, 2000); *Dzisiejsza młodzież. Stereotypy i rzeczywistość po roku 1989* (1997)). Ponieważ jednak elementem popkultury, który najmocniej dociera do młodych i najwyraźniej oddaje ich sposób odczuwania świata, jest muzyka, może warto w jej obszarze – a konkretnie w popularnym i szybko rozwijającym się hip hopie – poszukiwać odpowiedzi na sformułowane wyżej pytania. Taki kierunek penetracji zainspirowali studenci polonistyki. Niektórzy spośród nich twierdzili bowiem, iż ich światopogląd ukształtowany został przez tę właśnie subkulturę<sup>5</sup>. Inni zaś uznali, iż to kulturowe zjawisko jest na tyle interesujące, że warto poświęcić mu nie tylko zaliczeniowe referaty, ale i najważniejszy na studiach badawczy esej, jakim jest praca magisterska<sup>6</sup>. Symptomatyczne jest też i to, że ostatnio coraz częściej szkolne praktyki nauczycielskie i przygotowywane w ich ramach konspekty lekcji przynoszą studenckie propozycje namysłu nad piosenkami hip hopowymi. Analogiczne projekty zaczęły pojawiać się w liceach, gdzie w trakcie maturalnych prezentacji uczniowie analizowali rap, graffiti czy break dance.

W perspektywie pytania o charakter tożsamości młodych ludzi interesujące jest nie tylko samo zjawisko hip hopu, ale i to, co z jego zakresu wybierają, co oni sami uznają za ważne. W procesie poszukiwania na nie odpowiedzi niebagatelne znaczenie ma fakt, iż uczniowie i studenci musieli zwerbalizować i uzasadnić własne wybory, zintelektualizować je. Często wszak – co w odbiorze młodzieżowym nie należy do rzadkości – znajomość rozmaitych popkulturowych zjawisk, niekoniecznie łączy się z ich rozumieniem. Polonistyczny wymóg analizowania świadectw kultury popularnej pozwalał też przeciwstawić się jej immanentnej właściwości – to wszak kultura odwołująca się częściej do naszych przeżyć niż umiejętności myślenia. Z kolei korzystanie z wyboru hip hopowych tekstów zaproponowanego przez licealistów i studentów oraz dokonanych przez nich analiz chroniło szkolnych i akademickich nauczycieli

---

<sup>5</sup> Nie byli to tylko studenci mojego rodzimego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Na posiedzeniu Komisji Edukacji Szkolnej i Akademickiej Komitetu Nauk o Literaturze PAN w dniu 31 maja 2004 roku analogiczne wypowiedzi swoich słuchaczy przytaczali również profesorowie innych polskich uczelni.

<sup>6</sup> Lisewska 2006, rozprawa napisana pod moim kierunkiem w Instytucie Filologii Polskiej UAM w Poznaniu uzyskała w roku 2007 nagrodę w Wydziałowym Konkursie prac magisterskich.

– tak przed pokusą nadmiernej ingerencji w przedmiot badań, jak i przeciwdziało częściej w dydaktyce kreacji obrazu idealnego ucznia i wyimaginowanej szkolnej rzeczywistości (Zob. Fatyga 1999, 59. Por. też Myrdzik 2006, 230-236). Stawiało też pedagogów w innej roli – nie tylko formułowali edukacyjne wymagania, ale – co w przypadku podjętego zagadnienia szczególnie ważne – uczyli się od swoich uczniów. Nie chodziło przy tym ani o dowartościowywanie, ani deprecjonowanie subkultury z natury rzeczy raczej obcej nauczycielom. Celem nie było też neutralizowanie zjawiska, ale raczej jego zrozumienie.

### **Muzyka ulicy**

To, co ujawniało się najwyraźniej w pracach młodych ludzi, to fakt, iż nie byli oni wobec opisywanej subkultury bezkrytyczni. Podkreślali, iż utwory rapowe często „nie poruszają tematyką, ale szokują sposobem jej przedstawiania” (Karolina Wargin). Dążąc do zrekonstruowania ich swoistości, wskazywali zarówno na kwestie egzystencjalne, jak i estetyczne. Za prymarną funkcję hip hopu uznali udział w społecznej komunikacji oraz tworzenie poczucia wspólnoty. Tak było w drugiej połowie lat 70. w przypadku początków rapu tworzonego w blokowiskach nowojorskiego Bronxu i w tanecznych klubach Brooklynu, tak było też u źródeł polskiego hip hopu początkowo zdominowanego przez dość jednostajne uliczne opowieści. O ile jednak utwory Afroamerykanów ujawniały odnowienie się problemów rasowych i obrazowały sytuacje murzyńskich gett, o tyle ich polscy odpowiednicy opowiadali się po stronie młodych z odrapanych podwórek i ubogich przedmieść.

Członkowie zespołu Dead Prez rapowali:

*Bo widzisz te szkoły nie uczą nas niczego,  
Oprócz tego jak być niewolnikami, robotami białych ludzi  
(...)  
Wiesz o czym mówię? Nie uczą nas niczego,  
Co pomogłoby nam w rozwiązywaniu naszych problemów<sup>7</sup>.*

Nasi rodzimi raperzy odwoływali się do bliskiej im rzeczywistości wielkomiejskich osiedli. Reno i WWO w swoich melorecytacjach stwierdzali:

*Tu gdzie bloki wysokie, dochody są niskie!  
Widziałeś jedno osiedle – widziałeś je wszystkie!!!  
(Reno, Na osiedlach)*

---

<sup>7</sup> Tłumaczenie tekstu opublikowanego w wersji anglojęzycznej na stronie [www.hip-hop.pl](http://www.hip-hop.pl) – Lisewska 2006.



*Jak tu żyć w mieście, które jest z tego znane,  
Że wszystko co się dzieje, z góry jest ukartowane  
(...)  
Prawdziwe życie bez imaginacji, koniec bredni  
Chleb powszedni – bogaci, biedni.  
(WWO, Polskie realia)*

Studenci i uczniowie – młodzi badacze hip hopu – pokazywali też, jak ta kultura ewoluuje. Pojawiają się nowe tematy, a raperom przestaje wystarczać jedynie wskazywanie obszarów „zła”:

*Ile naświetlać problem można,  
nie proponując w ogóle rozwiązań?  
Złość? Przepraszam! Ale z czasem  
Można mieć dość samych haseł...  
(Tede, Ile można?)*

Twórcy hip hopu podejmowali rozmaite próby wyjścia z zamkniętego kręgu umownego osiedla.

*Sposoby ucieczki są różne: poprzez próbę zdobycia niezależności finansowej (Eis), hedonizm (Tede), walkę z systemem (Peja) lub samodoskonalenie intelektualne i duchowe (Eldo). Albo też odwrotnie, poprzez zaakceptowanie otaczającej rzeczywistości, dostrzeżenie w niej wartości obcych w innych „rejonach kultury” – spontaniczności, szczerości, prostych zasad moralnych (Wójtowicz 2005, 46).*

Rozszerzał się zakres podejmowanych problemów i pojawiały się bardziej skomplikowane teksty – fabularyzowane historie i przypowiadki, piosenki – rozmowy telefoniczne, ballady, rytmizowane zabawy sytuacyjne... Krystalizowały się również hip hopowe gatunki. Stanisław Wójtowicz – student poznańskiej polonistyki i niewątpliwy znawca tej subkultury, współautor wydanego przez PWN słownika hip hopu (Zob. Fliciński, Wójtowicz, 2007) - wskazywał na 6 *guasi*-gatunków: story telling (teksty-opowiadania), satyry, braggadacio (wychwalanie własnych umiejętności rapowania), dis (polemiki z innymi raperami) i freestyle (improvizowane walki na rymy) i – gatunek określony jako pierwotny będący dowolną mieszaniną pięciu pierwszych (Wójtowicz 2005, 46). Tego typu konstatacje nie przeszkadzały w dostrzeżeniu i literackiej nieporadności wielu tekstów, i pojawiających się w nich błędów językowych, i częstej wulgaryzacji języka. Choć przyznać też trzeba, iż to ostatnie zjawisko nie jest tylko domeną hip hopu..., aczkolwiek w przypadku dbających o autentyczność raperów – przekonywali uczniowie i studenci – usprawiedliwieniem może być fakt częstego powiązania tekstów z sytuacją młodych ludzi wywodzących się ze środowiska, w którym „Pana Tadeusza” *znają tylko w butelce...* Po zarysowaniu

brutalnej sytuacji i użyciu dosadnych słów Norman rapuje *Chcesz bym o tym nie nawijał? Skołuj mi inny adres...*

Teksty rapowe mają – odmienną niż subtelna, kontemplacyjna poezja – poetykę. Pozbawione surowości i publicystycznego klimatu tracą własną swoistość. Współtworzą ją kolokwialny i chępliwy język, proste spostrzeżenia, gramatyczne rymy, ubogość metafor, ale też chropawe brzmienia i melorecytacja, strój i gesty raperów. Zapis słowny – jak dowodzi Richard Shusterman (1998) – nie oddaje charakterystycznej intonacji, wokalnego frazowania, ekspresywnego rytmu, relacji między rytmem muzycznym a akcentowaniem słów i zdań. Pełny odbiór tych tekstów realizuje się poprzez połączenie słowa, dźwięku i tańca. To energiczny, emocjonalny taniec jest znakiem uznania dla rapera. Rap z jednej strony spotyka się z zarzutami powierzchowności i nieoryginalności, z drugiej ta „toporność” nie przeszkodziła – znawcy estetyki analitycznej oraz filozofii europejskiej, współpracownikowi Pierre’a Bourdieu – w dostrzeżeniu i zaiste błyskotliwym opisanie „piękna sztuki rapowania”.

Zdaniem Marty Lisewskiej – studentki poznańskiej polonistyki:

*Istotą powodzenia hip hopu jest specyficzna, **pojemna forma** przekazu. Zamyka ona w piosence (czyli muzyce i tekście) wypowiedź opisową, niemal publicystyczną (a nie krótką, zmetaforyzowaną, jak w utworach rockowych). Hip hop tym różni się od innych gatunków muzycznych, że daje możliwość bezpośredniego, dyskursywnego wyrażania poglądów w poetyckiej formie. Łączy więc kilka funkcji: mimo że służy zabawie i rozrywce, poprzez krytyczną sprawozdawczość zmusza odbiorcę do aktywnego odbioru i konfrontacji poglądów (Lisewska 2006, 39).*

### **Jaka tożsamość?**

Nie tylko podejmowane tematy, ale i uprawiane gatunki uzmysławiają, iż zarówno Afroamerykanie, jak i polscy hip hopowcy traktują rap jako sposób wyrażenia własnej tożsamości. Na to, iż zasadniczymi ideałami hip hopu są ekspresja własnego „ja” oraz dokumentowanie sytuacji młodych ludzi, zwracali uwagę i uczniowie, i studenci. Czy jest to jednak wyłącznie globalna „pop-tożsamość”? Niewątpliwie można zauważyć wiele cech wspólnych – syndrom ulicy, blokowisk, poczucie społecznej niesprawiedliwości, podział na biednych i bogatych to kwestie porównywalne, a że podobieństwo integruje, stąd – jak śpiewa w piosence *1000 osób* Wall-E

*Bóg dał nam hip hop,  
By nas zjednoczyć.*

To zjednoczenie bywa jednak często pozorne. Kiedy bowiem hip hop przestał być sygnałem sprzeciwu wobec biedy i społecznego wykluczenia, zaczął się bardzo różnicować. W jego ramach pojawiały się i odmiany niszowe, i skomercjalizowane.

Shusterman pisze nawet o „rapie mądrościowym” – „rapie przesłania”. Nasi rodzimi raperzy prezentowali często wzajemnie wykluczające się poglądy, bowiem *nie istnieje coś takiego, jak ideologia polskiego hip hopu...* (Wojtowicz 2005, 44).

Rap nie jest wbrew pozorom jedynie przykładem „tożsamości rozproszonej”. Muzyka ta – o czym była mowa wcześniej – ujawnia globalne tendencje, równocześnie jednak raperzy bardzo krytycznie odnoszą się zmedializowanej rzeczywistości, a w ich tekstach znaleźć można odwołania do historycznych i lokalnych uwarunkowań.

*To jest moje godło orzeł biały i przez długie wieki  
legendy powstawały ludzie tracili to co cenne*

(...)

*kocham ten kraj, kocham bez przyczyny*

(...)

*Ref. Nie jeden nie raz nasz kraj próbował zniszczyć  
nie jeden raz powstawaliśmy ze zgliszczy  
teraz nasz czas nadszedł, korona błyszczący  
a ja z dumą na nią patrzę, więc wytrzymaj ty – to ważne.*

- śpiewa Ziper/Zipskład, by w dalszej części tegoż tekstu zatytułowanego *Patriota* dodać:

*(...) ziemia dana nam po przodkach po nich kraj nam ten pozostał,  
teraz Polska, kraj Zipa Rzeczpospolita Trzecia  
to znaczy dzieciak że jesteś tu na własnych śmieciach  
jesteś stąd to twój kąć stąd jest twój rodzinny krąg  
jeden błąd to Rząd który sieje bierny swąd*

Tede w tekście *A pamiętasz jak rapuje o batalionie Zośka*, akcji pod Arsenalem i od niedawna obecnej w szkole dacie 17 września 1939 roku, przywołuje fakty i znane teksty, by w finale stwierdzić:

*To jest gadka dzięki którym czynom  
Dzisiaj pamiętamy że  
Czerwone Maki pod Monte Cassino  
Pod Monte Cassino!*

Świat, którego już nie ma – przywołany za przyczyną znalezionych w domu 17 tomów leksykonu Brockhousa – staje się pretekstem do refleksji o dawnych niemieckich mieszkańcach ziem należących obecnie do Polski i potrzebie budowania porozumienia:

*może to nie przypadek czort wie  
może ktoś zostawił go by pozostawić cokolwiek  
w tym miejscu gdzie historia tak niechętnie łączy  
Brockhaus jedyny protokół zdawczo odbiorczy*

*dziś w jednym pokoju tkwi w tomy liczebny  
nie świadom roli jaka stoi jeszcze przed nim  
bo gdy przyjdzie czas budować most a przyjdzie jestem pewien  
ja dorzucam 17 cegieł  
(Łona, Leksykon Brockhousa)*

Raperzy śpiewają o buncie robotników w 1956 roku (Mezo/Ował, Czerwiec'56) i strajku w sierpniu 1980 roku, o polskim stanie wojennym (O.S.T.R., *Ból doświadczeń*). Twórcy hip hopu nie tworzą wyidealizowanego obrazu polskości, bywa, że go przyczerniają. W znanym tekście *To my Polacy* wykonywanym przez 52 Dębiec powtarzają się słowa:

*Głos kraju mataczy – to my Polacy  
Głos kraju bez pracy – to my Polacy  
Tu żyj walczysz – to my Polacy  
Stale bez kasy – to my Polacy  
Wieczne cwaniaki – to my Polacy*

Piosenki hip hopowe poruszają zagadnienia dotyczące i historii Polski, i mniejszych wspólnotowych kręgów. Raperzy utożsamiają się z regionem kraju i miastem, z którym są związani. Warszawa jest tematem tekstów wykonywanych przez Eldo, który w piosence *Ferajny* rapuje:

*Miasto zostało to samo, język się zmienił  
I są ziomki z podwórek zamiast ferajny z kamienic*

Ował w *Panta Rhei* – stwierdza:

*Wszystko to jest we mnie wielkopolskie trzymam w duszy  
To są fundamenty których żaden sztorm nie ruszy  
Życie płynie tak jak miastem płynie Warta  
To wszystko już historia zdrajka dawno zdarta  
Ja dalej jestem nie chce jak pieniądze zniknąć  
Stać mnie na rozmowę (...)*

Poznań i jego dzielnice przywoływane są w *Przepraszam* śpiewanym przez Ował\_Emcedwa. Tematyka najbliższej okolicy pojawia się też w tekstach licealistów związanych z subkulturą hip hopu. W kalendarzu na rok 2007/2008 wydanym przez jedno z renomowanych liceów przeczytać można hip hopowy tekst zatytułowany *Mistyczna dzielnica*, w którym jego twórca kontrastuje obraz poznańskiej Wildy za dnia i w nocy.

*Dzielnica promieniami słońca skąpana  
Budzi się do życia już z samego rana  
Na rynku sprzedawcy rozstawiają swe towary*

*Na ulicach coraz więcej wiary (...)  
O wczesnym poranku na wildeckim przystanku  
Ustawione już grono młodzieży w markowej odzieży  
Nie znasz przydomków tych wszystkich ziomków (...)*

*Byle ciszej, by nie drażnić demonów  
Byle szybciej, pędź do swego domu!*

Ostatnie słowa to refren, którego znaczenie wyjaśnia kolejna część tekstu:

*To prastara dzielnica, niebezpieczna okolica  
W tym miejscu po zmroku nie opuszczaj wzroku (...)  
Tu ludzie siebie pewni i bardzo gniewni  
Każdy przechodzień idący powolnym krokiem  
Przeszywa ciebie wzrokiem  
Jedno ich spojrzenie budzi lęk i przerażenie (...)<sup>8</sup>*

Przywołane utwory stawiają pod znakiem zapytania tezę o „braku rdzenia tożsamości” i „tożsamości rozproszonej”. Jej ograniczoną prawomocność potwierdzają nie tylko polskie teksty hip hopowe, ale też silne poczucie lokalnego patriotyzmu charakterystyczne dla rapu amerykańskiego czy francuskiego. Przywiązanie do najbliższej okolicy jest tym silniejsze, iż często rodzi się w licznych konfliktach i typowej dla tego gatunku werbalno-muzycznej rywalizacji.

*Większość raperów – pisał Shusterman (1998, 270) – definiuje swe lokalne zaangażowanie w bardzo konkretny sposób, wymieniając nie tylko miasto, ale i sąsiedztwo (...). Nawet wówczas, gdy raper robi karierę międzynarodową, zachowuje dumę ze swego sąsiedztwa<sup>9</sup>.*

### **Szkolne obrazy hip hopu**

Teksty rapowe pojawiają się w obiegu szkolnym nie tylko za sprawą publikacji opracowywanych przez młodzież. Włączają je do niego również dydaktycy<sup>10</sup> i autorzy szkolnych podręczników. Tryb eksploracji rapu wzbudza jednak rozmaite wątpliwości. *Tworzyście wizerunki, lecz nasz problem was nie dotyka* – śpiewa Pezet w piosence-manifeście *Ukryty w mieście krzyk*. I te słowa – niestety – można odnieść do sposobu wprowadzania hip hopu w szkole. Odwołam się do przykładu z popularnego podręcznika *Słowa i teksty* opublikowanego przez Wydawnictwo Szkolne PWN. Znaleźć w nim można utwory – *Abrakadabra* wykonywany przez Kaliber 44 oraz *Miejskie bagno* z repertuaru Molesty (Klejnocki, Łazińska, Zdunkiewicz-Jedynak 2002, 49-

<sup>8</sup> Zob. *Kalendarz Marynki*, rok szkolny 2007/2008; publikacja uczniów Liceum Ogólnokształcącego św. Marii Magdaleny w Poznaniu.

<sup>9</sup> Tam też uwagi o rodzącym się w toku licznych nieporozumień lokalnym patriotyzmie rapu amerykańskiego i francuskiego.

<sup>10</sup> Zob. np. Wantuch 2003.

52). Podręcznikowe zadania jak i sugestie, które nauczyciel znajdzie w metodycznym poradniku (Klejnocki 2002, 53-55). skupiają się wokół kwestii językowych. Uczniowie mają rozpoznawać mechanizmy słownej prowokacji, zajmować stanowisko w kwestii wulgaryzmów i wulgaryzacji języka, zastanawiać się nad ich różnymi funkcjami w tekstach – co wydaje się uzasadnionym kierunkiem analizy. Już jednak namysł nad estetyką tekstów ukierunkowywany jest poprzez bardzo jednoznaczne przeciwstawienia: z jednej strony pyta się o miłą dla ucha stylistyczną harmonię, sprawność i wrażliwość językową, by z drugiej wskazywać na budzenie negatywnych odczuć, nieporadność językową i proste gramatyczne rymy. Nieprzychylną ocenę niweluje nieco przywołanie poetyki turpizmu, ale ta konstatacja nie wyczerpuje z pewnością ani zawartości pojęcia subkultury, ani nie pozwala na dostrzeganie swoistości tekstów kultury alternatywnej, co autorzy podręcznika sugerują i w tytule rozdziału, i w projektowanym temacie lekcji. Tymczasem obydwie zespoły, których utwory znalazły się w podręczniku, uznawane są za jedne z najważniejszych polskich grup hip hopowych. Twórczość Molesty obrazuje życie codzienne raperów i wpływający na nie klimat ulicy. Kaliber 44 nazywany bywa wręcz zespołem charyzmatycznym, a uprawiany przez niego psycho rap nawiązujący do metaforyki Mickiewiczowskich *Dziadów* – jak podkreślają uczniowie i studenci – dotyka wręcz problemów metafizycznych. Może zatem warto – chcąc zbliżyć się do młodych – zamiast rapować Mickiewicza<sup>11</sup> (co niebezpiecznie popularyzuje XIX-wieczną rzeczywistość kulturową, a zmiana stylu pociąga za sobą zmianę ważkości treści), spróbować – nie tylko poprzez pryzmat językowego prymitywizmu – posłuchać, co mówią o współczesnym świecie tworzone i słuchane przez nich teksty. Choć wykorzystywanie utworów hip hopowych może być ryzykowne, to edukacyjnie groźniejsza wydaje się sytuacja, gdy jest to jedyna akceptowana przez wielu młodych ludzi odmiana kultury.

*Skoro nie rozumiesz rzeczy, które mnie bołą,  
To tylko mój hip hop umie pojąć to wszystko  
- rapuje Pezet (Ukryty w mieście krzyk).*

Analizując subkulturę hip hopową można nie tylko odślaniać jej odrębność, ale i pokazywać młodzieży, jak trudno jest obejść się bez wcześniejszych estetycznych i etycznych wzorów. Jak w lustrze – o czym pisała na łamach „Kultury Popularnej” Albert Jawłowski – odbijają się w niej opisane przez Johana Huizingę w *Homo ludens* dawne „turnieje połajanek”, a rywalizacja graficiarzy wyraźnie koresponduje z zabawami typu *ilinx*... (Por. Jawłowski 2002). Można przywoływać dawne zjawiska właściwe nie

---

<sup>11</sup> Taka propozycja znalazła się w programie Drzwi Otwartych poznańskiej polonistyki (marzec 2007). Z kolei do redakcji „Polonistyki” nadesłano rapowane propozycje lektury *Bogurodzicy*...

tylko kulturze europejskiej, ale i porównywać polskie utwory kanoniczne z tekstami istniejącymi w obiegu popularnym. Intelktualnie płodne okazuje się zestawienie satyr Krasickiego i szczecińskiego rapera Łony (na co wskazywał Stanisław Wójtowicz (2005, 47)), a także rekonstrukcja ech romantyzmu w *Balladzie o szlachetnym czorcie* tego samego artysty (propozycja zrealizowana w ramach praktyk metodycznych przez studentkę poznańskiej polonistyki – Joannę Olejarnik). Nawet zestawienie *Może ty? Mezo* i *Plaży Eldo* z *Pan Cogito o cnocie* Zbigniewa Herberta zaprojektowane w ramach pracy magisterskiej przez Martę Lisewską nie okazało się chwytem chybionym.

*Można wprawdzie dyskutować, czy zestawienie Herberta i twórców hip hopowych – pisał Piotr Śliwiński, krytyk i badacz poezji współczesnej – nie jest zamazywaniem granicy między sztuką heroiczną a sztuką tak czy owak popową, lecz sposoby tego zestawienia (...) przekonująco rozwiewają obawy<sup>12</sup>.*

Ważne, by szkolne przywołania subkulturowych tekstów nie ograniczały się ani do łatwej krytyki, ani do emocjonalnego waloryzowania utworów, ale dostarczały narzędzi analizy. Polisemiczna złożoność rapu, artystyczne zawłaszczanie cudzych tekstów i rola intertekstualności, istota użycia języka potocznego i artystycznej świadomości, społeczne funkcje przypisywane sztuce – to tylko niektóre kierunki możliwych obserwacji.

### **Niesprzeczne sprzeczności...**

Poruszanie się między przeciwstawnymi biegunami charakteryzuje współczesne oblicze szkoły. Rzecz dotyczy nie tylko relacji między sztuką i literaturą kanoniczną a tekstami subkulturowymi, czy zależności między globalną „pop-tożsamością” a jej lokalnymi ujęciami. Jeromy Bruner (2006) uznał, iż aktualne idee edukacyjne cechują trzy antynomie: pierwsza oscyluje między prymatem rozwoju indywidualnego a nadrzędnym nakazem zachowania kultury; druga pomiędzy nauczaniem akcentującym zdolności a nauczaniem rozumianym jako wyposażenie ucznia w narzędzia poznawcze; trzecia porusza się od lokalności do uniwersalizmu<sup>13</sup>. Jeśli w kontekście powyższych uwag przypomnimy szkic Leszka Kołakowskiego (1989) pod znamienym tytułem *Szukanie barbarzyńcy. Złudzenia uniwersalizmu kulturalnego*, to jasne się stanie, iż żadna z przeciwstawnych opcji nie może zabiegać o prawo do wyłączności.

<sup>12</sup> Opinię Profesora Piotra Śliwińskiego cytuję z niepublikowanej recenzji pracy magisterskiej.

<sup>13</sup> W relacji do obowiązującej obecnie podstawy programowej i polonistycznych programów nauczania wskazane antynomie analizuje w niepublikowanej jeszcze rozprawie doktorskiej s. mgr E. Peplińska.

## Bibliografia

- Bernstein B., 1990, *Odtwarzanie kultury*, przeł. Bokszański Z., Piotrowski A., wybór i opracowanie Piotrowski A., Warszawa.
- Bruner J. S., 2006, *Kultura edukacji*, przekł. Brzostowska-Tereszkiewicz T., wstęp: Brzezińska A., Kraków.
- Biała Księga Kształcenia i Doskonalenia. Nauczanie i uczenie się. Na drodze do uczącego się społeczeństwa*, 1997, Komisja Europejska. XXII Dyrekcja Generalna ds. Zatrudnienia, Stosunków Przemysłowych i Spraw Społecznych, Warszawa.
- Dzisiejsza młodzież. Stereotypy i rzeczywistość po roku 1989*, 1997, red. Fatyga B., Tyszkiewicz A., Radom – Warszawa.
- Fatyga B., 1999, *Wyniki badań*, w: Fatyga B., Sierosławski J., *Uczniowie i nauczyciele o stylach życia młodzieży i narkotykach. Raport z badań jakościowych. Ekspertyzy. Rekomendacje. Raporty z badań*, Warszawa.
- Fliciński P., Wójtowicz S., 2007, *Hip hop słownik*, Warszawa.
- Jawłowski A., 2002, *Gry i zabawy hip hopowe. Subkultura młodzieżowa jako kultura ludyczna*, „Kultura Popularna”, nr 1.
- Klejnocki J., Łazińska B., Zdunkiewicz-Jedynak D., 2002, *Słowa i teksty. Język polski. Klasa 1. Literatura i nauka o języku*. Szkoły ponadgimnazjalne, zakres podstawowy i rozszerzony, Warszawa.
- Klejnocki J., 2002, *Słowa i teksty. Język polski. Klasa 1. Literatura i nauka o języku. Przewodnik metodyczny i scenariusze lekcji*, Warszawa.
- Kołąkowski L., 1989, *Szukanie barbarzyńcy. Złudzenia uniwersalizmu kulturalnego*, w: tegoż, *Cywilizacja na ławie oskarżonych*, Warszawa.
- Krajewski M., 2005, *Kultury kultury popularnej*, Poznań.
- Kwiatkowska-Ratajczak M., 2005, *Literatura popularna w edukacji. Zagrożenie, potrzeba, konieczność?*, w: *Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja*. Zjazd Polonistów Kraków, 22-25 września 2004, red. Czermińska M., Gajda S., Kłosiński K., Legeżyńska A., Makowiecki A.Z., Nycz R., t.II, Kraków.
- Kwiatkowska-Ratajczak M., 2005, *Między chorałem, rockiem a hip hopem, czyli o niektórych zobowiązaniach szkolnej polonistyki*, w: *Relacje między kulturą wysoką a popularną w literaturze, języku i edukacji*, red. Myrdzik B., Karwatowska M., Lublin.
- Lisewska M., 2006, *Polski hip hop a edukacja polonistyczna*, niepublikowana praca magisterska w Instytucie Filologii Polskiej UAM, Poznań.
- Melosik Z., 2002, *Kultura instant: paradoksy pop-tożsamości*, w: *Edukacja w czasach popkultury*, red. Burszta W., de Tchorzewski A., Bydgoszcz.
- Myrdzik B., 2006, *Zrozumieć siebie i świat. Szkice i studia o edukacji polonistycznej*, Lublin.



Shusterman R., 1998, *Piękna sztuka rapowania*, w: tegoż, *Estetyka pragmatyczna. Żywe piękno i refleksja nad sztuką*, przekł. Chmielewski A., Ignaczak E., Kochanowicz L., Nysler Ł., Orzechowski A.; redakcja naukowa przekładu Chmielewski A., Wrocław.

Shusterman R., 2007, *O sztuce i życiu. Od poetyki hip hopu do filozofii somatycznej*, wybór, opracowanie i tłumaczenie tekstów Małecki W., współpraca naukowa Chmielewski A., Wrocław.

Świda-Ziemba H., 1995, *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa.

Świda-Ziemba H., 2000, *Ta dzisiejsza młodzież. Stereotypy na temat młodzieży licealnej*, w: *Pedagogika w pokoju nauczycielskim*, red. K. Kruszewski, Warszawa.

Wantuch W., 2003, *Manifesty i programy w rytmie hip hop*, „Nowa Poliszczyna”, nr 4.

Wojtowicz S., 2005, *Walka o rymy*, „Polonistyka”, nr 3.

## MOKYKLA, POPULIARIOJI KULTŪRA IR “TAPATYBĖS ŠAKNŲ STOKA”

### *Santrauka*

Autorė svarsto, ar šiuo metu vyraujanti populiarioji kultūra padeda formuotis išimtinai globalinei tapatybei. Ji polemizuoja su įsitikinimu, esą jauni žmonės miglotai besuvokia sąvąsias šaknis ir jų tapatybę “išsklidusi”.

Savo teiginius autorė grindžia pavyzdžiais, pasitelkdama mokinių ir studentų atliktas hiphopo analizes. Išryškinti repo stiliui esminiai egzistenciniai ir estetiniai klausimai, aprašoma jaunimo išvėlyta tematinė bei žanrinė repo evoliucija; pažymima, kad repas traktuojamas kaip tapatybės raiškos būdas. Autorė įrodo, kad reperiai, į savo tekstus įpindami istorinės terpės atspindžių, tapatinasi su šalies regionu ar miestu, su kuriuo yra susiję.

Taip pat aprašomi mechanizmai, padedantys įtraukti repą į lavinimo procesą. Autorei regisi svarbu, kad tais atvejais, kai mokymo tikslams pasitelkiami subkultūriniai tekstai, nebūtų apsiribojama paviršutiniška kritika ar emociju jų vertinimu; tokie tekstai laikytini analizės priemonėmis.

**Reikšminiai žodžiai:** mokykla, didaktika, populiarioji kultūra, hiphopas/repas, tapatybė.

## SCHOOL VERSUS POPCULTURE AND “THE LACK OF THE ROOT OF IDENTITY”

### *Summary*

The Author discusses whether currently dominating popular culture leads to creation of a global identity only. She polemises with the thesis that cultural back-

ground consciousness is being blurred among young people and “dispersed identity” dominates.

The Author supports her findings by hip-hop music analysis done by pupils and students. Important existential and esthetical issues present in the rap music are pointed out. She presents how theme and genre evolution has been identified by the young people and how rap music is regarded as a way of expressing one’s identity. She argues that rappers that place their texts in historical context identify themselves with the region and the city they are connected with.

The Author also describes mechanisms of introducing rap music into educational process. She stresses the importance of an effort not to reduce the reading of subculture texts at school to an easy criticism or emotional valuations but to provide the tools for their analysis.

**Keywords:** school, didactics, popculture, hip-hop/rap music, identity.

**Halina Turkiewicz**

(Wileński Uniwersytet Pedagogiczny, Litwa)

## **WYZNACZNIKI TOŻSAMOŚCI ŚRODKOWOEUROPEJSKIEJ**

(na podstawie eseistyki Andrzeja Stasiuka)

Jednym z istotnych tematów, podejmowanych przez literaturę polską nie tylko ostatnich dekad, jest, m.in., problem poszukiwania czy odnajdywania, utraty czy obrony tożsamości, łączącej jednostkę z większą czy mniejszą grupą: przedstawicielami tego czy innego narodu, nosicielami tego czy innego języka, kultury, wyznawcami tej czy innej wiary, światopoglądu i t.p. Zasygnalizowany temat przewija się przez utwory Stefana Chwina, Aleksandra Jurewicza, Pawła Huellego i inne, które, każdy na swój sposób, kontynuują w pewnym stopniu tradycję, utrwaloną zwłaszcza przez Czesława Miłosza czy Tadeusza Konwickiego, najbardziej bodaj głośnych w literaturze polskiej XX wieku kreatorów obrazu literackiego swoich „małych ojczyzn”, poszukiwaczy korzeni, obrońców potrzeby tożsamości i t.p.

Rozszerzenie się granic Unii Europejskiej w 2004 roku, zwielokrotniona możliwość przemieszczania się z państwa do państwa, poczucie przynależności do szerszego obszaru terytorialnego, kulturowego, językowego – wszystko to zaktualizowało ponownie znane Mickiewiczowskie *żeś znad Niemna, żeś Polak, mieszkaniec Europy*.

Nie jest to nowy temat dla literatury polskiej, która, obdarzając kulturę światową, wiele życiodajnych soków czerpała z Zachodu, jak też Wschodu Europy, która w XX w. wydała niejednego europejskiego pisarza: J. Iwaszkiewicz, W. Gombrowicz, Cz. Miłosz, Z. Herbert i in.

Tacy, jak wyżej wymienieni, niejednokrotnie zabierali głos na temat dziedzictwa europejskiego czy tożsamości europejskiej. Głębsze wnikanie w mentalność europejską pozwoliło nawet autorowi *Rodzinnej Europy* przeciwstawić zachodniemu wschodniemu Europejczyka, który, mówiąc najprościej, występuje najczęściej w roli „biednego krewnego” tego pierwszego. Tak więc, już Miłosz wyraźnie zaakcentował istnienie „lepszego” i „gorszego” Europy. Ta pierwsza od dawna szczyli się wyższym poziomem cywilizacji, jest uważana za źródło wysokiej kultury, porządku, wolności i wielu jeszcze autentycznych wartości.

Wątek europejski twórczo kontynuuje obecnie reprezentant „pokolenia 1960” Andrzej Stasiuk (1960 r. ur.), jeden z najbardziej znanych pisarzy polskich przełomu XX-XXI w., autor *Białego kruka*, *Dukli*, mnóstwa opowiadań, poświęconych kondycji

współczesnego człowieka, zwłaszcza jakiegoś „międzypokoleniowca”, który stał się świadkiem i uczestnikiem transformacji ustrojowej, wyzwolenia się wielu krajów Europy Środkowo-Wschodniej od totalitaryzmu i mozolnego ich ubiegania się o miejsce przy boku możnych i silnych świata tego, o powrót do świata wartości Europy Zachodniej, człowieka, który musiał przystosować się do nowych warunków.

„Wątek europejski” czy wątek tożsamości europejskiej zdominował przede wszystkim książki eseistyczne Andrzeja Stasiuka, wydane na początku XXI wieku: *Moja Europa* (razem z Jurijem Andruchowyczem), *Jadąc do Babadag* oraz *Fado*.

Wymienione utwory stanowią właśnie obiekt badań niniejszego artykułu, którego celem jest poszukiwanie i wyartykułowanie istotnych wyznaczników tożsamości środkowoeuropejskiej, wpisanych w eseistykę Stasiuka. Główną metodą badań jest interpretacja tekstów eseistycznych pisarza, uwzględniająca istotny kontekst literacki, dotyczący tematyki europejskiej, jak też obserwacje z autopsji.

Esej, który uprawia Stasiuk, nazwałabym esejem refleksyjno-podróżniczym, gdyż podczas opisywania zwiedzanych przestrzeni, przywoływanych z pamięci, wspomnień, fotografii na pierwszy plan wysuwa się nie egzotyczność, przygodowość, niepowtarzalność, ale wręcz odwrotnie, odautorska refleksja o czymś bardzo zwyczajnym, dobrze znanym, przyziemnym, charakterystycznym dla mieszkańca naszej części Europy, tzn. Europy Środkowej czy Środkowo-Wschodniej. Dzieje się tak dlatego, że *Jadąc do Babadag* – jak informuje notka od wydawcy – *to książka o podróży przez zapomnianą Europę*. Na trasie podróży, odbywanej różnymi środkami transportu, najczęściej, oczywiście, samochodem, znalazły się takie państwa, jak Polska, Słowacja, Węgry, Rumunia, Słowenia, Albania, Mołdawia. Jest to podróż zewnętrzna i wewnętrzna, bo, jeszcze raz powołajmy się na notkę: (...) *to podróż w głąb świadomości mieszkańca tej części Europy, która zawsze była uważana za gorszą, zapóźnioną, prymitywną i zacofaną* (Stasiuk, 2004).

O dziwo, jakby wbrew tradycji, Stasiuka pociąga i fascynuje właśnie ta „gorsza” część Europy, to, co innych raczej zniechęca. Postępuje w pewnym sensie podobnie jak autor *Rodzinnej Europy*, który bez mała przed półwiekiem próbował wytłumaczyć Europie Zachodniej, co to znaczy być Europejczykiem wschodnim.

Uwaga Stasiuka przesuwana się ku Europie Środkowej, poczucie jej „gorszości” jest jakby nurtem podskórnym. To nie autor narzuca etykietkę „gorszości”, on ma po prostu świadomość istnienia pewnego stereotypu myślenia o tej części Europy, której on wcale nie potępia. Wręcz odwrotnie, ustosunkowuje się do niej subiektywnie, bo sam też jest jej mieszkańcem i jeżeli nawet nie dzieli dzisiaj wszystkich bolączek środkowoeuropejskiej mentalności, tożsamości, nie znaczy to, że porzucił je czy o nich zapomniał.

Niezbędny okazał się tu właśnie termin *tożsamość*. Tym razem nie w znaczeniu przynależności narodowej, ale przynależności do szerszego obszaru, do regionu, który wskutek odmiennych uwarunkowań politycznych, historycznych, kulturowych wypracował niechcący własną tożsamość, odbiegającą w znacznym stopniu od tożsamości zachodnioeuropejskiej. O tej ostatniej eseista prawie nie mówi, jest ona jakby w podtekście, jako nienazwana skala porównawcza, zwłaszcza w cyklu esejów *Jadąc do Babadag*.

Bezpośrednim przedmiotem opisu jest u Stasiuka nie tyle konkretny człowiek, choć on także „zdarza się” na kartach eseistyki, ile *przeszłość i przestrzeń, bo nic innego nie ma* (Stasiuk 2004, 299), jak stwierdza sam autor. Na rolę przestrzeni w pisarstwie Stasiuka zwracało uwagę wielu krytyków (Różycka 2003, 295-308; Leciński 2003, 111-124 i in.).

Właśnie *przeszłość i przestrzeń* bardzo dobrze charakteryzują mentalność, tożsamość mieszkańca Europy Środkowej czy nawet Środkowo-Wschodniej.

Najbardziej rzucającymi się w oczy i najbardziej skłaniającymi do refleksji cechami przestrzeni środkowoeuropejskiej są jej, mówiąc słowami autora, „zbutwiałość” i „rozkład”, „nędza” i „zaniechanie”, „zmęczenie” i „smutek”, „starość” i „śmierć”. Epitety, pochodzące z tego czy pokrewnego pola semantycznego możnaby mnożyć za autorem.

Jako że Stasiuk jest pisarzem konkretnym, nie szczędzi także odpowiednich exemplów. Świadectwem rozpadu i jakby zanikania regionu są tutaj nie wydumane teorie, nie górnolotna quasifilozofia, ale, na przykład, zapamiętane *znoszone marynarki mężczyzn, jadących o świcie do warszawskiego Ursusa, mężczyzna w zniszczonym ubraniu, z tanim papierosem* – rumuński współromówca autora, *stare kobiety siedzące przed domami na głównej ulicy w węgierskim Gönc*. Świadectwem schyłku i rozkładu są także rumuńskie *Satu Mare z murami złuszczoneymi ze starości, butwiejące wieże strażnicze na pustkowiach* (Stasiuk 2004, 25).

Differentia specyfika opisywanej przez Stasiuka części kontynentu są więc nędza i zaniechanie, które tu czy tam unaocniają hałdy śmieci, skrzypiący rower, zardzewiały dźwig, staroświecki sklepik, zapuszczone podwórko, zanieczyszczona plaża, niedomyte naczynia w barach i wiele innych, wyglądających czy pachnących nieco turpistycznie „atrakcji”. *Bogactwo jest nieuchwytną ideą, która krąży w powietrzu, by od czasu do czasu tu i tam się zmaterializować. Natomiast nędza, odrzucenie i upadek są konkretem, i pewnie już tak zostanie. (...) Zaniechanie jest sednem tych stron* (Stasiuk 2004, 57, 59) – konkluduje autor podróżując przez Węgry.

Postrzegane obrazy narzucają odpowiedni nastrój, który udziela się mieszkańcom tej części kontynentu, a może jeszcze bardziej skłonnemu do kontemplacji przyby-

szowi: *Tak, pierwszego dnia w Rumunii spadł na mnie cały smutek kontynentu. Wszędzie widziałem schyłek i nie mogłem wyobrazić sobie odrodzenia* (Stasiuk 2004, 17).

Opis pobytu w Baia Mare kończy z kolei bardziej rozbudowana konkluzja, która, jak wiele innych na kartach *Jadąc do Babadag*, kładzie nacisk na to, że w prezentowanej części kontynentu tak jest zawsze i wszędzie: *Panuje tutaj wieczny schyłek i dzieci rodzą się zmęczone. W ukośnym świetle późnej jesieni gesty i ciała ludzi są tym wyrazistsze, im mniejsze jest ich znaczenie. Mężczyźni stoją na rogach ulic wpatrzeni w pustkę dnia. Plują na chodnik i palą papierosy. To jest terażniejszość. Tak jest w mieście Sabinov, w mieście Gorlice, w Gönc, w Caransebeș, w całym słynnym międzymorzu między Czarnym i Bałtykiem. Stoją i przeliczają papierosy w paczkach i drobne w kieszeniach. Czas nadciąga z daleka i przypomina obce powietrze, którym już ktoś oddychał* (Stasiuk 2004, 87).

Wieczny schyłek, zmęczenie, starość, samotność, zbędność to są stany i nastroje, które zwiedzającemu zapomnianą Europę rzuciły się w oczy zwłaszcza w Albanii. *Tak, wszyscy powinni tam pojechać. A przynajmniej ci, którzy wymieniają nazwę „Europa”. To powinien być obrzęd inicjacyjny, ponieważ Albania jest podświadomością tego kontynentu. Tak, Albania, to europejskie id, to jest lęk, który nawiedza nocą śpiący Paryż, Londyn i Frankfurt nad Menem. To jest ciemna studnia, w głąb której powinni zerknąć ci, którym się wydaje, że bieg rzeczy został ustalony raz na zawsze* (Stasiuk 2004, 119).

Ponurego obrazu dopełnia, nazwijmy to tak, rzeczywistość postindustrialna, czyli „dekadencja industrialu”, jak to zręcznie określił autor. Są to znowuż, nie tylko w Albanii, pozamykane fabryki, niszczone bunkry wojskowe, wrakowiska, upadłe PGR-y i inne niedokończone, pokryte rdzą czy pleśnią, pozostałości wielkiej industrializacji, „bezkresna trupiarnia” cywilizacji technicznej XX w. Przywołując te resztki „industrialu” Stasiuk niejednokrotnie stosuje wyliczenie, które w ogóle jest częstym środkiem literacko-stylistycznym także w jego prozie fabularnej. Oto fragment z tytułowego eseju: (...) *Rdza, nędza martwego metalu i rozpacz podupadłej technologii. Zbiorniki, kominy, rurociągi, taśmociągi, bocznice, hale z wytłuczonymi szybami i lizaj instalacji w zielonym pejzażu. Wprawdzie była niedziela, ale nic nie wskazywało na to, że cała ta maszynieria w cudowny sposób w poniedziałek powróci do życia. Nic też nie zapowiadało, że wzniesie się do nieba i zniknie bez śladu* (Stasiuk 2004, 264).

Jako że obserwatorem opisywanej przestrzeni jest nie przybysz z zewnątrz, ale ktoś przybywający z podobnej krainy, nie dziwi go specjalnie, że brakuje często porządku, że jest bałagan także w miejscach publicznych, nawet tych, przeznaczonych dla gości, które są czy przynajmniej być powinny wizytówką tego czy innego państwa. Gdzieś się zawiesił komputer, gdzieś nie podano korkociągu, gdzieś nieczynny pensjonat, w innym miejscu omotany drutem kran do piwa, pluskwy w hotelu, nieczynny zlew, brak wody i temu podobne „przyjemności”. Narrator zachowuje się

często jak obiektywny obserwator, nie karci nikogo za znoszone uciążliwości, jest wyrozumiały, pobłażliwy, czasem może lekko zdziwiony, jeżeli chodzi o sprawy głębsze. Najczęściej obserwuje ulubioną część Europy jako outsider, ktoś stojący z boku i niezauważany przez obserwowanych. Czasem wdaje się w rozmowy z tubylcami. W jego polu widzenia znajdują się najczęściej *faceci nad kuflami, łysi w dresach, murarze, palący papierosy, grający w karty*, słowem, głównie ci, których przemiany ustrojowe odrzuciły na boczny tor, którzy są bezrobotni, którzy zabijają czas na podejrzanych rozrywkach i oczekują lepszego jutra.

Owo zepchnięcie na boczny tor pogłębia w ludziach bierność, cechę i bez tego charakterystyczną dla obywateli byłych państw totalitarnych. Będąc w Raşinari, miejscu urodzin i wczesnego dzieciństwa rumuńskiego filozofa Emila Ciorana, pisarz znowu ogląda to samo: znowu ten sam smutek, poczucie braku, niespełnienia, nudy, dużo oczekiwania.

Własne spostrzeżenia podbudowuje autor cytatami z dzieł Emila Ciorana, które to passusy brzmią nieraz tak, jakby były napisane dzisiaj: *Teraz, w tej chwili, powinienem czuć się Europejczykiem, człowiekiem Zachodu. Ale nic z tych rzeczy; u schyłku życia, w trakcie którego poznałem wiele krajów i przeczytałem wiele książek, doszedłem do wniosku, że rację ma rumuński chłop. Ten chłop, który nie wierzy w nic, który myśli, że człowiek jest przegrany, że nic nie można zrobić, że historia go miażdży. Ta ideologia ofiary jest też moją koncepcją, moją filozofią historii* (Stasiuk 2004, 33).

Ideologia ofiary wyzwała kolejną właściwość mieszkańców tych stron. Są to ludzie zapatrzeni w przeszłość, narzekający na „tu i teraz”, tęskniący do tego, czego doświadczali jeszcze niedawno, żywiący sentyment nawet do rządów dyktatorskich. Rumuński współrozmówca autora (...) *mówił, że teraz jest źle, że kiedy rządził Ceausescu, było lepiej, że wtedy była sprawiedliwość, ponieważ była równość, była praca i porządek na ulicach. Znałem tę opowieść – dodaje narrator – ale znów słuchałem z zapartym oddechem, bo jest coś pięknego w tym, że odjeżdżamy tak daleko od domu, a tak niewiele się zmienia* (Stasiuk 2004, 23).

Tymi samymi niemal słowy filozofuje Misza z Mołdawii, wystarczy jedynie zmienić imię dyktatora: *Misza mówił, że teraz jest bardzo źle. Wspominał Stalina, chociaż nie mógł go pamiętać. Stalin był wart wspomnienia, ponieważ rozstrzeliwał złodziei. Tak twierdził Misza. Według niego problemem dzisiejszej Mołdawii było złodziejstwo, ponieważ Mołdawia została w całości skradziona zwykłym ludziom* (Stasiuk 2004, 144).

W niektórych zakątkach zachowały się nawet symbole, rekwizyty owej „lepszey” przeszłości, jak, na przykład, *pociągnięty złotą farbą pomnik Lenina w mołdawskim Comrat. Kiedyś przyjeżdżało kino – wspomina Elena. Za komunizmu, gdy pracował jako inżynier agrotechnik, było wprawdzie lepiej – wspomina Walerij* (Stasiuk 2004, 148,

155). Słowem, w tym niedawnym „kiedys” było się „kims”, bez większego czasem wysiłku miało się „coś”. I kiedy się obserwuje dzisiejszy czarny handel, wymuszanie pieniędzy (rekiety), łapownictwo, żmudne wysiłki gastarbeiterów, kradzieże – trudno nie tęsknić czasem do przeszłości.

Na zwiedzonym przez autora obszarze realia minionej epoki występują często w dysharmonijnej symbiozie z rekwizytami najnowszej cywilizacji. To rzuca się w oczy zwłaszcza w Rumunii.

W prowincjonalnych miasteczkach, w zapadłych wsiach, gdzie rzadziej, gdzie gęściej nową epokę odmierzają bankomaty i telefony komórkowe, mercedesy i ich właściciele w „opakowaniach” amerykańskich szeryfów, gołe brzuchy i wyzywający makijaż małych panienek.

Pomimo owych realiów nowoczesności zasadniczy rytm życia narzucają odwiecznie te same prace, czynności, ruchy, gesty, ta sama aura, te same zapachy, decydujące o tym, że podróżny, tym razem przybysz z Polski, czuje się zawsze u siebie.

Gdziekolwiek wzrok sięga, napotyka charakterystyczne dla tej części Europy krajobrazy rustykalne. Pod piórem skłonnego do wyliczeń Stasiuka materializują się one jako napotykanne po drodze stada krów czy konne zaprzęgi, prosiaki i owce, kozy i osły, psy i koty, ba, nawet muchy i komary. Sensualistyczne nastawienie autora mnoży nie tylko wymienione wyżej efekty wzrokowe, lecz także zapachowe. Europa Środkowa wyróżnia się, można by rzec, jakimś dość pierwotnym zapachem ludzi i zwłaszcza zwierząt. Świński nawóz czy krowie łajno, omijane przez najnowocześniejsze wozy, od wieków pachną tak samo. I na tym właśnie polega swojskość, rodzimność tej mniej ucywilizowanej części Europy. *Tak, moja Europa jest pełna zwierząt. (...) Kiedyś zapytałem pewną kobietę, po co jej w gospodarstwie tyle krów, skoro i tak nikt nie kupuje mleka. „Jak to po co?”, odpowiedziała, jakby w ogóle nie rozumiała pytania. „Przecież trzeba coś trzymać”* (Stasiuk 2004, 85).

Proza Andrzeja Stasiuka jest w dużym stopniu nasycona sensualizmem. Akcentując niezmienną, tożsamość środkowoeuropejskiej przestrzeni, pisarz przywołuje nie tylko realia, nadające się do wyobrażenia wizualnego, mnoży nie tylko efekty wzrokowe. O jednolitości, tożsamości opisywanej części Europy świadczy także stałość, niezmienną zapachów. *Zdarzało mi się wachać i polskich, i ukraińskich, i rumuńskich* (pasterzy – H.T.), *więc wiem, co mówię. Przejeżdżałem tysiąc kilometrów i odnajdywałem ludzki zapach identyczny z tym, który mogłem poczuć kilometr od domu* (Stasiuk 2006, 64). Czyż nie swojskie zapachy wydziela Raşinari, miejscowość rodzinna rumuńskiego filozofa Emila Ciorana: *Raşinari pachniało rozgrzanym olejem, smażoną cebulą, świńskim i końskim gnojem, sianem i ziołami. W skwarne popołudnia od tego niesamowitego zapachu kręciło się w głowie* (Stasiuk 2006, 65).



Zwierzęcość czy raczej symbioza ludzkiego i zwierzęcego, zwyczajność, przyziemność, wiejskość cechuje nawet niektóre miasta tej części Europy. Szczególnie wiejski wydaje się autorowi Kiszyniów.

Owa rustykalność, pierwotność, zażyłość z niższymi braćmi, z jednej strony, jakby utrwała, z drugiej, rozmywa tożsamość człowieka. Utrwała, uwypukla tożsamość środkowoeuropejską, rozcieńcza tożsamość narodową, co jest widoczne szczególnie w strefach przygranicznych, gdzie (...) zza płotów popatrują zniemczeni Polacy, zrumunizowani Niemcy, spolszczeni Ukraińcy, cała ta pograniczna hybryda, ten złoty sen wyznawców kultu multikulti... (Stasiuk 2004, 22).

Nie wszystkie grupy, pielęgnujące swoją tożsamość, mogą się legitymować w miarę przejrzystym pochodzeniem: *Nie do końca wiadomo, kim są Gagauzi. W Mołdawii jest ich dwieście tysięcy. Ich język należy do grupy języków tureckich, wyznają prawosławie, w okolicy Comrat przybyli z Dobrudży, gdy Rosja w 1812 zagarnęła Mołdawię i dla zatarcia śladów nazwała Besarabią. Mogą być zbułgaryzowanymi Turkami bądź sturczonymi Bułgarami, nikt tego nie wie. Tak jak prawie nikt nie wie, że istnieją* (Stasiuk 2004, 144)

Jeszcze więcej tajemnic, gmatwaniny tożsamościowej ukrywają cmentarze, chętnie odwiedzane przez autora: *Dwa dni temu były Zaduszki. Jak co roku kupiłem trochę zniczy i pojechałem na cmentarze. (...) Pod spodem leżą resztki ciał z połowy Europy i kawałka Azji. (...) No więc zapalam, stoję i patrzę, i odpawiam kult zmarłych, ponieważ ważne rzeczy zdarzają się jedynie w przeszłości. Tak jest w tych stronach. Przyszłość nie istnieje, dopóki nie minie. (...) Przyszli tutaj umrzeć z daleka od domu. Pięćset, siedemset, tysiąc kilometrów. Nawóz Europy. Nie mają nawet imion ani wieku. Zupełna nicość i wspólnota* (Stasiuk 2004, 293, 294, 295).

O pewnym zróżnicowaniu i wspólnocie duchowej, realizowanej w odrębnych formach, poprzez konkretne religie świadczą rozsiane po Europie kościoły, klasztory, krzyże, synagogi, minarety; kobiety wreszcie, w tej czy innej miejscowości, podążające na wieczorną mszę. *A Boh u was jest?*, zapytała (wynajmująca mieszkanie) „babuszka” z Mołdawii (...) *i wskazała na ikonę wiszącą w rogu pokoju pod samym sufitem*. Jakby chciała się upewnić, czy przybysz jest właściwym człowiekiem na właściwym miejscu. „*Nu da*”, *odpowiedziałem* (Stasiuk 2004, 196).

Jeżeli chodzi o wzorzec najtrwalszej tożsamości, szczególnymi względami autora cieszą się Cyganie. *Tak, moją obsesją są Cyganie* (...) przyznaje się pisarz. *Gdziekolwiek się ruszę, wyglądam Cyganów* (...). *Pewnie łączy mnie z nimi bękarcie pokrewieństwo* (Stasiuk 2004, 216).

Cyganie interesują podróżującego jako fenomen obrony tożsamości. Jeżeli mnogie narody, narodowości są skłonne do wchłaniania, zapożyczania naleciałości innych kultur, Cyganie są bardzo odporni na presję postępu cywilizacyjnego.

Autora łączy z Cyganami nie tylko jego pasja podróżowania, stałego przemieszczania się z miejsca na miejsce. Łączy go z nimi także pewna doza uporów (w pozytywnym znaczeniu tego słowa), niechęci do ślepego przyswajania materialnej i duchowej tandety, jaka zalewa „gorszą” część Europy, która nie zdążywszy w ciągu niespełna dwu dekad odbudować swojej tożsamości od razu zaczyna ją tracić, gdyż *Parodia jako sposób przetrwania kontynentu* (tytuł eseju w zbiorze *Fado*) pełni się niczym wiatropylny chwast i zagraża samemu jestestwu pociągającego bądź co bądź regionu.

Zamiast podsumowania należałoby wnikliwie przeczytać właśnie rozdział *Parodia...* z książki *Fado*. Przytoczmy niezwykle przekonujący, jak się wydaje, fragment owego eseju: *Tak więc przychodzi mi do głowy raczej rachunek strat niż zysków. Widzę rzeczy, które mają zniknąć, i w wyobraźni nie potrafię niczym ich zastąpić. Czym na przykład zastąpimy całkowitą bezinteresowność życia? (...) Albo czym zastąpimy marzycielstwo, ten wyjątkowy dar przedkładania wyobrażeń nad to, co podpowiada rozsądek? (...) I co z resztą zwierzęcości, która tak głęboko przenika nasze życie? (...) A co z rozkładem? Co z kruchą materią naszych domów, która rozpada się na naszych oczach, ponieważ chce nam towarzyszyć w starzeniu i umieraniu? (...)*

*W końcu Europa nie może składać się wyłącznie z teraźniejszości* (Stasiuk 2006, 74-75).

*To mi nie daje spać, ponieważ jest to tajemnica ludzkiej duszy, a zwłaszcza duszy środkowoeuropejskiej, której istnienia nigdy do końca nie udowodniono ani do końca nie zaprzeczono realności tejże* (Stasiuk 2007, 106-107).

Jak należy sądzić, po lekturze esejów Stasiuka bardzo trudno będzie nie uwierzyć w istnienie duszy środkowoeuropejskiej.

### **Bibliografia**

Andruchowycz J., Stasiuk A., 2007, *Moja Europa. Dwa eseje o Europie zwanej Środkową*, Wołowiec.

Leciński M., 2003, *Nostalgicy z wyboru. O przedstawianiu PRL-u w „Seansie” Witolda Horwatha i w „Jak zostałem pisarzem” Andrzeja Stasiuka*, w: *Literatura polska 1990-2000*, t. 2, red. T. Cieślak i K. Pietrych, Kraków, 111-124.

Różycka D., 2003, *W poszukiwaniu nieznanego. Przestrzeń i wyobrażenia w twórczości Andrzeja Stasiuka*, w: *Literatura polska 1990-2000*, t. 2, red. T. Cieślak i K. Pietrych, Kraków, 295-308.

Stasiuk A., 2006, *Fado*, Wołowiec.

Stasiuk A., 2004, *Jadąc do Babadag*, Wołowiec.

## VIDURINĖS EUROPOS TAPATYBĖS BRUOŽAI (pagal Andžėjaus Stasiuko eseistiką)

### *Santrauka*

Straipsnyje tyrimų objektu tampa lenkų rašytojo A. Stasiuko eseistiniai tekstai, išleisti XXI a. pradžioje: *Mano Europa* (kartu su ukrainiečiu J. Andruchovičiumi), *Važiuojant į Babadagą* ir *Fado*. Refleksijų ir kėlionių išpūdžių pripildytoje prozoje rašytojas kuria t.v. „blogesnės“, Vidurinės Europos vaizdą. Straipsnio tikslu yra išvardintos Europos bruožų analizė. Prieinama išvados, kad jas sudaro: žemesnis (palyginus su Vakarų Europa) civilizacijos lygis, senumo jausmas, postindustrializmas, chaosas, apatija, praeities idealizavimas, nepasitikėjimas šiuolaikiškumu ir europietišku vientisumu, provincializmas, amžinybė tų pačių darbų ir kt. Tai irgi su nostalgija rašytojo traktuojami bruožai: emocionalumas, atmintis, mistifikacijų poreikis, svajonių vaidmuo, nesavanaudiškumas, vertės jausmas, egzistencinis veržlumas, nežinomų paieškų potencialumas. Pagrindiniai rašytojo stiliaus bruožai: konkretumas, sensualizmas, filosofinė refleksija ir kt.

**Reikšminiai žodžiai:** tapatybė, tapatybės bruožai, Vidurinė Europa, eseistika, praeitis, erdvė, atmintis, kėlionė, konkretumas, sensualizmas, filosofinė refleksija ir kt.

## DETERMINANTS OF CENTRAL EUROPEAN IDENTITY (on the Basis of Andrzej Stasiuk's Essays)

### *Summary*

The article deals with the works of the Polish “1960 generation” writer Andrzej Stasiuk, which were published at the beginning of the 21<sup>st</sup> century in: *Moja Europa* (the co-author is the Ukrainian writer J. Andruchowycz), *Jadąc do Babadag* and *Fado*.

In his essays, characterized by the reflective mood, the writer creates the picture of the “worse”, forgotten Central Europe. The aim of the article is to highlight the main determinants of Central European identity, suggested by Stasiuk. These determinants are made up of such aspects as the later advance of civilization, the state of decline and destruction of matter, the remains of post-industrialism, tolerance of chaos, passiveness, idealization of the past, lack of trust of the present, provincialism, primitiveness, etc. Furthermore, these are also the features arousing the writer's sentiment: the rush of emotions, memory, mystification, daydream, disinterestedness, self-esteem, determination of survival, the vast space of the unknown, the potential for creating, etc.

Stasiuk's style of writing is characterized by the concrete, sensuality, enumeration, philosophical reflection, etc.

**Keywords:** identity, determinants of Central European identity, essay, the past, space, memory, journey, the concrete, sensuality, enumeration, reflection, etc.

*Monika Pokorska-Iwaniuk*

*(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska)*

## **PROBLEM TOŻSAMOŚCI KULTUROWEJ W ZESŁANIOWEJ I ŁAGROWEJ LITEWSKIEJ LITERATURZE PAMIĘTNIKARSKIEJ**

Mając na myśli tożsamość narodową, skłaniamy się do badania wszelkich odrębności, które mogą scharakteryzować daną zbiorowość, jaką jest naród. Na powstanie, istnienie czy podtrzymanie poczucia tożsamości narodowej wpływ będą miały: określone terytorium zamieszkania, wspólne pochodzenie, język, religia, kultura, tradycja a także wspólne losy.

Od 1941 roku, kiedy rozpoczęły się masowe represje i wywózki ludności litewskiej w głąb Związku Radzieckiego, a następnie po 1944 roku, kiedy proces ten stale przybierał na sile, prawie całe społeczeństwo, a w większości inteligencja, mieszczaństwo, ziemiaństwo na Litwie, utraciło ziemię, domy, rozdzielone było z rodzinami i bliskimi. Represjonowani nagle znaleźli się w nowej rzeczywistości, w koszmarnych warunkach bytowych i przede wszystkim musieli walczyć o przeżycie. W takiej sytuacji nie myśleli o podtrzymaniu wspólnej kultury, tradycji, kultywowaniu obyczajów. Kompletnie zacieraly się różnice narodowościowe, byli tylko współtowarzysze niedoli: Litwini, Polacy, Łotysze, Niemcy. Przyjacielem stawał się każdy, kto mógł pomóc, albo ten, od kogo można było coś otrzymać lub coś zabrać. Wszystkie myśli i działania ludzi skierowane były na najważniejszą sprawę: jak zdobyć jedzenie, żeby przeżyć i jak nie stracić pracy, żeby to jedzenie otrzymać. Zesłaniec musiał pracować od świtu do nocy, a dzienna racja żywnościowa nierzadko ograniczała się do 200 gramów chleba. Trudno się dziwić, że w takich warunkach wszelkie odrębności narodowościowe przestawały istnieć, czy traciły na ważności. Ustalona została hierarchia, gdzie na dole drabiny społecznej był zesłany, a na szczycie pilnujący zesłanego. W wagonach bydłowych, wywożących ludzi w głąb Rosji, spotykali się ludzie z tej samej wsi czy miejscowości, ale również z bardziej odległych terenów. Były takie miejsca, gdzie w większości byli osiedleni zesłańcy jednej narodowości, chociażby Litwini w okolicy Morza Łaptiewów (Laptevų jūra), nie było jednak to regułą i dlatego w rozrzuconych w Kazachstanie czy Syberii osadach spotykali się represjonowani różnych narodowości. Oczywiście zesłańcy starali się grupować wokół swoich, znajomych, sąsiadów, ale śmiertelność była tak ogromna, że często następowały zmiany, przeprowadzki, wywózki w dalsze rejony. Ludzie różnych narodowości, pochodzący z różnych stron, mówiący odmien-

nymi językami, tworzyli małe społeczności ograniczające się do jednego baraku, a środkiem komunikacji stawał się narzucony język rosyjski.

Patrząc na historie ludzkie opisane w litewskiej literaturze zesłaniowej, czy to o charakterze dokumentalnym, czy wspomnieniowym, wydaje się, na pierwszy rzut oka, że liczba czynników mających znaczenie przy określaniu tożsamości, ulega kompletnemu unicestwieniu. Trudno doszukiwać się bowiem w tych tekstach literackich analogii co do wspólnego terytorium zamieszkania czy państwowości. W tych wyjątkowych warunkach czynniki, które mogły budować, a raczej podtrzymywać poczucie tożsamości u represjonowanych, były przez władzę niszczone i konsekwentnie niwelowane. Mimo to pojedyncze osoby, bo nie można tu mówić o narodzie, walczyły o przetrwanie języka, kultury i obyczajów litewskich, czemu dały wyraz w spisanych później wspomnieniach. Przytoczyć tu można opisy wspólnych modlitw w języku ojczystym, śpiewów pieśni ludowych (dajn), akcentowanie charakterystycznego dla Litwinów kultu pracy na roli i szacunku dla ziemi jako żywicielki. Przy kompletnym zaniku jakiegokolwiek edukacji kulturalnej do rangi relikwii urastała przywieziona ze sobą litewska książka czy list napisany w języku ojczystym.

Do końca lat 80. na Litwie nie można było otwarcie mówić o zsyłkach i łagrach. Wspomnienia, listy i zapiski tych, którzy przeżyli i którym udało się wrócić do kraju, leżały w szufladach i czekały na sprzyjający okres, aby dać wyraz prawdzie o przeżyciach tamtych lat. Niestety, tym, którzy je notowali, nie zawsze udało się dożyć okresu niepodległej Litwy. Ogromną rolę odegrał w tym wypadku przekaz ustny, bo to właśnie młodsze pokolenia, rodziny ofiar, córki i synowie, wnuczki i wnukowie, chcąc ocalić dziedzictwo swoich rodzin od zapomnienia, po 1990 roku, już w odrodzonej Litwie, spisywali, przepisywali i chętnie oddawali do druku wspomnienia najbliższych. Można zaryzykować stwierdzenie o wręcz masowym ruchu wydawniczym literatury zesłaniowej i łagrowej w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku. W tym miejscu przytoczyć można wiele tytułów i ich twórców, począwszy od tych, które ukazały się jako pierwsze, po te, które były najchętniej czytane<sup>1</sup>. Rozwój był nie tylko ilościowy, ale i jakościowy. Pojawiło się wiele form gatunkowych. Najbardziej popularne były

---

<sup>1</sup> Pierwsze wspomnienia o tematyce zesłaniowej pojawiły się w literaturze litewskiej już w 1942 roku. Były to następujące pozycje: Jonas Petraitis *Kaip jie mus sušaudė*, Bronius Daunoras *Čekisto naguose*, Stasius Būdas *Vidurnakčio svečiai*. Następuje potem okres długiego milczenia i zakazu druku utworów pokazujących bezprawie władzy radzieckiej i tylko na obczyźnie emigracyjni autorzy niekiedy wydają pojedyncze tomiki wierszy czy wspomnienia łagrowe – A. Tolis *Mirties Kolona*, J. Keliuotis *Dangus nusidažo raudonai*, A. Saudargienė *Naikinamieji: politinio kalinio pasakojimai*. Na Litwie pierwsze utwory drukowane są w prasie. Rozwój wydawniczy rozpoczyna się w latach 90. XX wieku. Ukazuje się wtedy najwięcej najciekawszych wspomnień, których można by wymieniać wiele, ale przytoczę chociaż parę tytułów: Juozas Tumas *Kelias į Červenę*, Vladas Vyšniūnas *Šiaurės eskizai*; Valentinas Gustainis *Be kaltės*; Janina Giedraitienė *Kelionė į niekur*; Aldona Žemaitytė *Amžino įšalo žemėje*.

monografie i biografie o charakterze wspomnieniowym (atsiminimai), ale ukazywały się również dzienniki, listy, eseje, powieści (dienoraščiai, laiškai, esė, romanai).

Przy analizie wszystkich utworów, i tych należących do literatury pięknej, i tych mających charakter zbliżony do opisu dokumentalnego, nasuwają się pewne prawidłowości. W większości przypadków elementy mówiące o tożsamości narodowej występować będą w powieściach i opowiadaniach, mniej – w dziennikach, esejach czy listach. Gatunki te różnią się opisem przedstawionego świata i może dlatego w większym, a w innych w mniejszym stopniu, uwypuklone są cechy przynależności narodowej.

W utworach o charakterze wspomnieniowym zarówno o tematyce zesłaniowej, jak też łagrowej model opisu jest podobny. Dużą rolę odgrywa tu chronologia następujących po sobie zdarzeń: podróż i związane z nią niewygody, głód, strach i niepewność, dalej osiedlenie, w detalach opisana walka o pracę i jedzenie, pierwsza śmierć. W centrum opowiadania plasuje się troska o najbliższych i stosunki ze współzesłańcami, niesienie wzajemnej pomocy. Momentem zwrotnym staje się powrót do kraju i związane z tym rozczarowania, gdyż zastana rzeczywistość nie odpowiada stworzonym i wyśnionym na wygnaniu wyobrażeniom. Upadają mity, ojczyzna ta zapamiętana, obraz ziemi rodzinnej przechowywany w pamięci drastycznie odbiega od tego, jaki zastają powracający wygnańcy. Inaczej jest w przypadku opowiadań łagrowych, w których czytelnikowi przekazana jest większa doza okrucieństwa, więzień z zasady walczy o siebie, o przetrwanie, a nie o najbliższych. Ma też większą świadomość tego, co go czeka. Przechodząc przez koszmar aresztowania, śledztwa i przesłuchań, już na początku swojej katorżniczej drogi oswaja się z chorobami, bólem, śmiercią.

Zarówno w jednym, jak i drugim przytaczanym modelu opisu, przeżycia osobiste stają się przeżyciami wspólnymi powstałych społeczności zesłańczych, charakteryzującymi tysiące takich samych przypadków. Dlatego hasła ojczyzny, narodu nabierają tutaj większego znaczenia i ważności, niż w momencie, gdy czytamy listy czy dzienniki, będące bardzo osobistymi i indywidualnymi wyznaniem autora, w których sprawy ogólne, dotyczące państwa, świata stają się mniej istotne, niż problemy konkretnej osoby.

W powieściach chronologia zdarzeń zaciera się, następstwo czasowe ulega zachwianiu, pojawia się fabularyzacja, pewne motywy ulegają spłyceciu, np. opisy wykonywanej pracy. Natomiast bardziej uwypuklone zostają wzajemne relacje, jakie zachodzą między bohaterami, ich przemyślenia, odczucia. Powtarzające się elementy, stanowiące o litewskości, dotyczą zazwyczaj pojedynczych, konkretnych osób i ich spojrzenia na świat, a naród, z którym nadawca się identyfikuje, pojawia się w tle opisywanych zdarzeń i generalnie określany jest mianem „my”.

Istotnym czynnikiem wyróżniającym utwory jest czas ich powstania i wydania. Prawie wszystkie, nieliczne zresztą teksty, które zostały spisane czy tylko pobieżnie zanotowane jeszcze na zesłaniu lub krótko po powrocie, nacechowane są większą drobiazgowością, przejrzystością i skupiają się głównie wokół spraw bytowych. Mamy wrażenie, że autor chce za wszelką cenę przekazać bezmiar okrucieństwa, jakiego on i współtowarzysze niedoli doświadczyli. Chce ocalić od zapomnienia dla przyszłych pokoleń obraz miejsca, w którym przyszło mu spędzić nierzadko połowę życia.

Ciekawym przykładem jest postać Dalii Grinkevičiūtė, która została wywieziona razem matką i bratem w 1941 roku. W 1949 roku tylko na rok udało jej się powrócić do ojczyzny, gdyż w 1950 roku ponownie została zesłana. Rękopis pospiesznie spisywanych wspomnień włożyła do szklanego słoika i zakopała w ziemi, dzięki czemu ocaliła pierwsze zapiski od zniszczenia i zagubienia. Viktorija Daujotyte we wstępie do wydanej w 2005 roku książki Grinkevičiūtė *Lietuviai prie Laptevų jūros* tak mówi o pierwszych spisanych naprędce wspomnieniach autorki: „Savo tremties tekstus ji atkakliai rašė siekdama, kad jie kada nors galetų dalyvauti tiesos ir teisybės byloje. Pirmuoju bandymu labiau pasidavė spontaniškam siekimui ne tik papasakoti, bet ir išsipasakoti, pasąmone jausdama, kad atvertos traumos greičiau nyksta.” (Swoje wspomnienia uparcie spisywała, mając nadzieję, że kiedyś będą one mogły dać wyraz prawdzie i sprawiedliwości. Podczas pierwszej próby uległa spontanicznemu dążeniu nie tyle do opowiadania, raczej wypowiedzenia, swoistej spowiedzi, jakby podświadomie czując, że otwarte rany szybciej goją się) (Cyt. za Daujotyte 2005, 12).

Teksty spisane już po wielu latach są bardziej zachowawcze, wyważone i dopracowane. Właśnie w nich można odnaleźć elementy patriotyczne podkreślające poczucie tożsamości narodowej u mieszkających razem, mających różne korzenie, wywodzących się z różnych rodzin i stron. Powołując się po raz kolejny na ten sam przykład pisarstwa Dalii Grinkevičiūtė, możemy stwierdzić że: „Iš naujo pradėdama rašyti – po 1974 metų ... šiek tiek keitė pasakojimo taktiką; negalėjo nekeisti, nes jau kitas buvo jos patirties lygmuo, kiti uždaviniai.“ (Gdy zaczęła pisać od nowa, po 1974 roku, zmieniła trochę taktykę przekazu; nie mogła nie zmienić, gdyż inny był już jej stopień doświadczeń, inne stawiała sobie zadania) (Cyt. za Daujotyte 2005, s. 15).

Opisy wspólnie przez Litwinów spędzanych świąt, wspólnej modlitwy, wspólnego śpiewania z dziećmi dajni, nauki czytania w języku ojczystym, mają za zadanie rozbudzenie w czytelniku poczucia identyfikowania się z konkretną społecznością i ukazania odrębności narodowych. We wspomnieniach Ony Sirutienė, *1941 metų birželio 14-osios žaizdos*, zamieszczone są krótkie wiersze, strofy napisane na zesłaniu

przez autorkę, które powodują, że tekst jest nasycony większym dramatyzmem, staje się bardziej autentyczny i przekazuje więcej treści patriotycznych.

„O Tėvynė mūsų brangiausia, Mus atplėšia nuo Tavęs. Mes prisiekiam širdies meile Neužmiršt Tavęs niekadus.“	„Ojczyzno nasza najukochańsza, Odrywają nas od Ciebie. Przysięgamy w sercu Że nigdy Ciebie nie zapomnimy.”
--	---

(Cyt. za Sirutienė 1989)

W utworach pojawia się symbol krzyża, oznaczający nie tylko przynależność religijną, ale pokutę, ofiarę, nadzieję, tradycję. Inny – to motyw drogi mówiący o rzeczywistym przemieszczaniu się, przedstawiany jako zmiana miejsca zamieszkania, wyjście do pracy, wyjazd do szpitala; droga – śmierć rozumiana jako przejście z jednego do drugiego świata, droga jako pewien proces myślowy, wspomnienia tego, co było oraz marzeń o lepszej przyszłości i na końcu droga, która charakteryzuje wspólne losy całego pokolenia<sup>2</sup>.

Ostatnim aspektem, na który warto zwrócić uwagę mówiąc o sposobach ukaźywania obrazu tożsamości kulturowej, jest analiza utworów ze względu na osobę nadawcy, jego wiek i płeć oraz charakter przekazu: opis biograficzny i autobiograficzny. Pewnym dosyć wyraźnie zarysowanym wyznacznikiem będzie podział na kobietę autorkę i mężczyznę autora. Zauważa się, że w większości przekazów to kobiety, a nie mężczyźni przytaczały i opisywały elementy mówiące o tożsamości kulturowej. Przyczyn takiej sytuacji dopatrywać się można w podziale na role, jakie przyszło im spełniać i jakie odgrywały w zesłaniowej rzeczywistości. To kobieta bowiem musiała chronić i pielęgnować życie rodzinne, dbać o dzieci i przekazywać im najważniejsze wartości moralne i estetyczne, pielęgnować tradycję, mówić o ojczyźnie, rodzimej kulturze i rozbudzać w nich patriotyzm<sup>3</sup>.

Od razu nasuwa się skojarzenie związane z wiekiem osób piszących. Inaczej patrzyli na świat, przez pryzmat innych wartości i problemów zesłańcy dorośli, którzy zostawiali w kraju domy, rodziny, i wyjeżdżając mieli już ukształtowane spojrzenie na życie, a inaczej dorastająca młodzież i dzieci. Starsze pokolenie poszukiwało w nowej zesłańczej rzeczywistości obrazów z przeszłości, chciało przede wszystkim

<sup>2</sup> Wymienione symbole i motywy można odnaleźć w wielu utworach, chociażby w: Antanas Miškinis *Sulaužyti kryžiai*, Antanas Dambrauskas *Viskas praeina*, Antanas Kryžanauskas *Už ką ? ...*, Arvydas Vilkaitis *Gyvensim*, Jurgis Usinavičius *Akmėnėjantis angelas*, Amžiu dialogas, *Išskridusios bitės*, Juozas Tumas *Kelias į Červenę*.

<sup>3</sup> Wyraźnie zarysowany aspekt roli kobiecej w rzeczywistości zesłaniowej można odnaleźć w takich utworach jak: Marija Garbačiauskienė *Jej lamie nebūtų lydėjusi*, Janina Bičiunaitė-Masiulienė *Jaunystė prie Laptėvų jūros*, Ona Alksinytė-Garbštienė *Sibire....tremtinių žeme. Dienoraštis 1942-1956*.



przetrwać i wrócić, młodszy natomiast nierzadko próbowali odnaleźć się i zaistnieć w nowych warunkach. Dlatego utwory o charakterze wspomnieniowym napisane przez starsze osoby nacechowane są większym patriotyzmem i zawierają więcej elementów świadczących o kulturze danego narodu.

Litewska literatura zesłaniowa i łagrowa, bogata i ciekawa, obecnie jakby zapomniana i przemilczana wymaga jeszcze wielu badań i analiz, chociażby komparatystycznych. Jest to ciągle otwarty rozdział w literaturze litewskiej. Ukazało się niemało opracowań naukowych i popularnonaukowych dotyczących historii tamtego okresu, ale wciąż niewiele jest publikacji na ten temat z dziedziny historii literatury i teorii literatury<sup>4</sup>.

### **Bibliografia**

- Alksinytė-Garbštienė O., 1993, *Sibire...tremtinių žeme. Dienoraštis 1942-1956*, Vilnius.
- Anušauskas A., 2006, *Okupacija ir aneksija*, Vilnius.
- Anušauskas A., 2006, *Terroras ir nusikaltimai žmoniškumui*, Vilnius.
- Bičiunaitė-Masiulienė J., 1990, *Jaunystė prie Laptevų jūros*, Vilnius.
- Buchaveckas S., 1995, *Lietuvos tremtinių golgota*, w: *Tremties kalnimo vietos, Enciklopedinis žinynas*, Vilnius, 8-24.
- Būdavas S., 1943, *Vidurnakčio svečiai*, Kaunas.
- Dambrauskas A., 1991, *Viskas praeina*, Vilnius.
- Daujotytė V., 2005, *Kelyje į literatūros lobyną*, w: Dalia Grinkevičiūtė, *Lietuviai prie Laptevų jūros*, Vilnius, 5-16.
- Daunoras B., 1943, *Čekisto naguose*, Kaunas.
- Garbačiauskienė M., 1989, *Jei laime nebūtų lydėjusi*, Vilnius.
- Giedraitienė J., 1991, *Kelionė į niekur*, Vilnius.
- Grinkevičiūtė D., 2005, *Lietuviai prie Laptevų jūros*, Vilnius.
- Gustainis V., 1989, *Be kaltės*, Vilnius.
- Keliuotis J., 1986, *Dangus nusidažo raudonai*, Čikaga.
- Kryžanauskas A., 1995, *Už ką ? ...*, Vilnius.
- Matulevičienė S., 2003, *Dokumentinė literatūra pokario ir tremties atsiminimai*, w: *Naujausioji lietuvių literatūra*, Vilnius, 319-345.
- Miškinis A., 1989, *Sulaužyti kryžiai*, Vilnius.
- Petrutis J., 1942, *Kaip jie mus sušaudė*, Kaunas.
- Sirutienė O., 1989, *1941 metų birželio 14-osios žaizdos*, w: *Leiskit į Tėvynę – Tremtinių atsiminimai*, Kaunas, 15-49.
- Saudargienė A., 1985, *Naikinamieji: politinio kalinio pasakojimai*, London.

---

<sup>4</sup> Najbardziej obszerny zarys omawiający zesłaniową i łagrową litewską literaturę o charakterze wspomnieniowym przedstawiła Saulė Matulevičienė w książce *Naujausioji lietuvių literatūra*.

- Tolis A., 1947, *Mirties Kolona*, Chicago.  
Tumas J., 1990, *Kelias į Červėnę*, Vilnius.  
Usinavičius J., 1998, *Akmenėjantis angelas*, Vilnius.  
Usinavičius J., 2001, *Amžių dialogas*, Vilnius.  
Usinavičius J., 1995, *Išskridusios bitės*, Vilnius.  
Vilkaitis A., 1999, *Gyvensim*, Vilnius.  
Vyšniunas V., 1988, *Šiaurės eskizai*, Vilnius.  
Žemaitytė A., 1989, *Amžino įšalo žemėje*, Vilnius.

## KULTŪRINIO TAPATUMO PROBLEMA LIETUVIŲ TREMTIES IR LAGERIO ATSIMINIMŲ LITERATŪROJE

### *Santrauka*

Straipsnyje siekama atskleisti kultūrinio tapatumo vaizdavimo būdus karo ir pokario tremties ir lagerio lietuvių literatūroje. 1940 metais Lietuvoje prasidėjo sovietinė aneksija ir okupacija. 1941–1952 m. truko Lietuvos gyventojų naikinimas ir trėmimas. Lietuvių literatūra, aprašanti šią problematiką, yra labai įdomi, daugialypė ir turtinga. Tremties ir lagerio tekstai – tai dažnai atsiminimai, dienoraščiai ir laišakai, taip pat esė bei romanai. Tik po 1989 m., kai silpnėja oficiali cenzūra ir leidžiama laisvai rašyti, prasideda naujas tremties ir lagerio literatūros tarpsnis – tikras įvairių leidimų antplūdis. Šiandien, kad ir nebėra tokio stipraus visuomeninio poreikio, kaip pradžioje, lietuviai nepaliauja rašyti, spausdinti, siekdami kiekvienas atskirai paliudyti patirtą fizinį bei psichinį smurtą. Savo kūrinuose autoriai labai dažnai pabrėžia tautos likimus, žmonių patriotizmą, kalba apie vienodus symbolius: auką, kryžiu, kelią, maldą, dainą. Kone visuose tekstuose juntamas kultūrinės tradicijos pamatas. Reikia pabrėžti, jog literatūroje aprašyti paskiri žmonių likimai tampa tautos istorijos dalimi. Tikiu, kad šis straipsnis priartins skaitytojui tremties ir lagerio literatūros įvairybę bei jos turta.

**Reikšminiai žodžiai:** tremties ir lagerio lietuvių literatūra, trėmimas, lageris, atsiminimai, dienoraščiai, kultūrinis tapatumas, tradicijos pamatas.

## THE PROBLEM OF CULTURAL IDENTITY IN THE LITHUANIAN GULAG'S MEMORY LITERATURE

### *Summary*

In this article, I want to show the culture identity's image in the Lithuanian exile literature. The 14<sup>th</sup> of April, 1941 it is the date which is today the national day reminding about that tragic period in the history of Lithuania, when thousands of people suffered from the pain and misery. Since that day the massive arrests and deportations to Siberia

began. During 11 years, until 1952 nearly 28 000 people died on exile and about 25 000 in labour camps and prisons. Lithuanian exile's literature is very rich. It is absolutely noticeable that during the last 10 years of the 20 cent., there was a massive publication activity concern with the exile's literature. The development of the memoirs literature was manifested not only by a large number of titles but also in diversified forms of expression. The most popular were memoirs, but also diaries, letters, essays, short stories, novels. Authors very often talk about people's patriotism, nation's history, In books are mentioned such symbols like: cross, sacrifice, way, prayer distinguished the view of nation's identity. Nowadays less book are published about that period but still every year some new titles, memoirs, novels, diaries emerge. I hope, that this article will show everyone concern the richness and variety of this literature.

**Keywords:** Lithuanian exile literature, exiles, labour camp, gulag, memoirs literature, memoirs, diaries, sacrifice, identity.



**WIELOKULTUROWOŚĆ W JĘZYKU,  
LITERATURZE I FOLKLORZE**

**DAUGIAKULTŪRIŠKUMAS KALBOJE,  
LITERATŪROJE BEI TAUTSAKOJE**



**Maria Peisert**

(Uniwersytet Wrocławski, Polska)

## NAZWY MIEJSCOWE W HISTORII ŚLĄSKA I ICH POLONIZACJA PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Badania historyków pozwalają przyjąć tezę, że Słowianie są obecni na Śląsku od VII wieku, jednak o ich historii, organizacji i strukturze plemiennej z tego okresu da się powiedzieć stosunkowo niewiele. Pierwsze pisane źródło, w którym znajduje się dokładniejszy opis grup ludnościowych w tej krainie, pojawia się dopiero około IX wieku w *Descriptio civitatum et regionum ad septentrionalem plagam Danubi* (*Opis grodów i terytoriów z północnej strony Dunaju*), znanym jako tzw. *Geograf Bawarski*. Wymienia się w nim z nazwy plemiona śląskie jako odrębne jednostki terytorialne. Są to: *Sleenzane* (*Ślężanie*) – 15 grodów w okolicach Wrocławia, *Opolini* (*Opolanie*) – 20 grodów w okolicach Opola, *Golensizi* (*Gołeszycy*) – 5 grodów w okolicach dzisiejszego Raciborza i *Dadosesani* (*Dziadoszanie*) – 20 grodów w okolicach Głogowa. W kronice merseburskiego biskupa Thietmara z XI wieku wymienieni są jeszcze *Cilensi* i *Diedesi*, a w tzw. dokumencie praskim z 1086 roku *Trebouane* (*Trzebowianie*) (koło Legnicy), *Zlasane*, *Pobarane* (*Bobrzanie?*)<sup>1</sup>, *Dedosize*, jednakże ich identyfikacja jest utrudniona ze względu na zniekształconą pisownię.

Około roku 990 Śląsk, będący wcześniej najprawdopodobniej pod panowaniem czeskim, opanował Mieszko I. We wspomianej kronice Thietmara jest zapis, że we Wrocławiu, w roku 1000, w związku z pielgrzymką cesarza Ottona III do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie, utworzono biskupstwo, obejmujące swą jurysdykcją ziemie śląskie. Tenże kronikarz pisze między innymi, że kiedy cesarz Henryk II oblegał Niemcę w 1017 roku, król Bolesław (Chrobry) oczekiwał z niepokojem na jej wynik in *Wortizlava civitate* (w grodzie Wrocław). Oprócz nazwy *Wrocław* znaleźć można w tej kronice takie nazwy jak: *Glogua* (*Głogów*), *Pober* (*Bóbr*), *Odera* (*Odra*), *Crosna* (*Krosno*), *Nemci* (*Niemcza*). W *Bulli wrocławskiej* z roku 1115 wymienionych jest około 80 nazw miejscowych i osobowych Śląska o proweniencji słowiańskiej, np. *Ruzova* (*Rusowa*), *Sclenza* (*Ślęza*), *Sorauina* (*Żurawina*).

Jak wynika z analizy omawianych dokumentów, w okresie wczesnośrednio-wiecznym, około IX-X wieku, Śląsk był słowiański. Jego centrum stanowiły tereny między Opolem i Wrocławiem, a dalej w kierunku południowym obszar sięgający po

---

<sup>1</sup> Nazwa *Pobarane* jest tradycyjnie przypisywana plemionom zamieszkującym nad Bobrem, co wspólnie niektórzy historycy kwestionują.

Racibórz i dalej aż do Moraw, następnie tereny nad rzeką Bóbr sięgające aż po Żagań, tereny obejmujące Głogów i Krosno, które zamykały tę krainę od strony północno-zachodniej. Następującym stopniowo zmianom w strukturze etnicznej i językowej Śląska sprzyja kilka czynników.

Przełomową datą dla dziejów Śląska i jego struktury etnicznej jest rok 1138, kiedy to po śmierci Bolesława Krzywoustego Polska zostaje podzielona na dziedziczne prowincje, a Śląsk otrzymuje Władysław II, który w wyniku walk z braćmi traci go, osiedlając się w Altenburgu, w Niemczech, skąd pochodziła jego żona. Kiedy po jego śmierci, w roku 1159, wracają na swoje dziedzictwo wychowani na niemieckich dworach Piastowicze, napływa wraz z nimi rycerstwo niemieckie, mnisi, potem także mieszczaństwo i chłopci, zapoczątkowując na Śląsku wielkie przemiany etniczne, językowe, kulturowe i gospodarcze. Od XIII wieku zaciera się świadomość przynależności Piastów górnośląskich i dolnośląskich do wspólnej linii dynastycznej, a pod koniec tego wieku Górny Śląsk znacznie się rozdrobnił. Księstwo opolskie, na przykład, rozpadło się na 4 mniejsze – cieszyńskie, bytomskie, raciborskie i opolskie. W konsekwencji, na początku XIV wieku, w okresie szczytowego rozdrobnienia feudalnego, na Śląsku istniało około 18 księstewek, których władcy uważali się za niezależnych panów tych ziem, będąc równocześnie w większości lennikami Czech.

Zmianom w strukturze etnicznej Śląska sprzyja osadnictwo niemieckie. Pierwsza wzmianka o niemieckich osadnikach na Śląsku pochodzi z roku 1175, ale największa fala osadników przybywa na Śląsk po najazdach tatarskich i nie ustaje w wiekach następnych. W czasach Fryderyka II, w XVIII wieku, rozpoczyna się nowożytne osadnictwo niemieckie na Śląsku. Jego siłą jest znaczenie społeczno-ekonomiczne, a także polityka językowa. Od 1744 jedynym językiem urzędowym na Śląsku jest niemiecki, w roku 1790 wprowadza się specjalne premie dla nauczycieli i proboszczów za skuteczne nauczanie dzieci polskojęzycznych niemieckiej mowy i pisma. Od 1886 władze II Rzeszy Niemieckiej rozpoczynają bardzo silną akcję antypolską, germanizując nazwy miejscowe, niszcząc przy tym księgi parafialne, księgi chrztów itp., co zamazywało ślady polskości. Najczęściej niemczono polskie nazwy przez dodanie *-itz* (np. *Gliwice – Gleiwitz*) lub przez substytucję zakończenia (np. *Radłów – Radlau*). Jeszcze w końcu XVIII wieku istniały jednak w bliskiej okolicy Wrocławia miejscowości, w których znaczna część mieszkańców mówiła po polsku (np. Oława i Brzeg) (Bandtkie 1952, 22). Na początku XIX wieku w powiatach wrocławskim, oławskim, namysłowskim i sycowskim, w których było 399 kościołów, msze wyłącznie po polsku odprawiano w 46 kościołach, w 15 natomiast po polsku oraz po niemiecku. W powiecie namysłowskim i sycowskim były w tym czasie 33 polskie szkoły katolickie (Gierowski 1948, 409-445).



W czasach pruskich dokonuje się rzeczywisty podział administracyjny na Śląsk Dolny z centrum kulturowym we Wrocławiu i Górny z centrum w Opolu. W okresie republiki weimarskiej opracowano plan likwidacji polskość na tzw. niemieckim wschodzie – *Ausrottungsprogram* – przeznaczając na jego realizację 250 milionów marek, do wydania w pięć lat, na wspieranie osadnictwa niemieckiego na Śląsku, Kaszubach, Pograniczu i Prusach.

Powtórna, gruntownie germanizująca akcja, miała miejsce w latach 1933-1937, kiedy na Śląsku zmieniono lub całkowicie zmieniono postać kilku tysiącom nazw miejscowych, mających słowiańskie brzmienie (zmieniano także postać imion i nazwisk)<sup>2</sup>. *Trzecia Rzesza doprowadziła metody germanizacji do perfekcji* – pisze Karol Fiedor (1966). Nie zmieniano już końcówek nazw własnych, ale zastępowano je nowymi (np. *Szczedrzyk* (koło Opolą) na *Hitlersee*, *Ciski* (koło Koźła) na *Friedenau*). W ramach likwidacji wszelkich śladów polskość zburzono nawet zamek w Opolu, który był uważany za symbol polskość. Pierwsza fala usuwania nazewnictwa na Śląsku Opolskim przypada na lata 1933-1935. Niemczono nie tylko nazwy miejscowości, ale i nazwy rzek, łąk, pastwisk. Do 1936 roku zmieniono na Opolszczyźnie 1120 nazw miejscowości o brzmieniu polskim i 606 nazw terenowych: rzek, łąk, pastwisk itp. Najwięcej zmian dokonano w tych powiatach, w których mieszkała ludność mówiąca po polsku – w opolskim, oleskim, toszecko-gliwickim, kozielskim, strzeleckim, raciborskim i dobrodzieńskim. Zdecydowanie mniej takich zmian dokonano, w powiatach silnie zgermanizowanych – głuźbicyckim, grodkowskim i nyskim.

Na Dolnym Śląsku, który bardzo wcześnie uległ procesom germanizacyjnym, likwidowano nazwy o polskim brzmieniu stosunkowo późno. W marcu 1934 roku prezydent rejencji wrocławskiej wydał okólnik do starostów, aby sporządzili spis miejscowości o obcym brzmieniu, a potem stopniowo nazwy takie usuwano. W sumie na Dolnym Śląsku usunięto do 1938 roku 2622 nazwy o brzmieniu polskim. W rejencji wrocławskiej zmieniono 359 polsko brzmiących nazw miejscowości i 187 nazw terenowych, głównie w powiatach wrocławskim, milickim, trzebnickim i oleśnickim. Najwięcej takich zmian było w powiatach głuźogowskim, zielonogórskim, najmniej w legnickim, szprotawskim i jaworskim. Przykładowo w powiecie bolesławieckim zmieniono tylko jedną nazwę miejscowości i 2 nazwy terenowe, w powiecie jaworskim – jedną miejscową i jedną terenową, w zgorzeleckim – 12 nazw miejscowości i 6 terenowych, a w złotoryjskim – 3 nazwy miejscowe (Fiedor 1966, 60-70).

---

<sup>2</sup> Spolonizowanym po II wojnie formom nazw miejscowych, także imionom, nazwiskom, przywraca się, szczególnie na Opolszczyźnie, formę zmienioną. Por. *Radłów – Radlau*.

W latach 1936-1938 akcja germanizacyjna osiągnęła apogeum. Germanizowano polskie imiona i nazwiska<sup>3</sup>, usuwano polskie szyldy, napisy o treści religijnej z pomników, nagrobków, dzwonów kościelnych, krzyży przydrożnych itp., argumentując, że są to ślady przypadkowego osadnictwa słowiańskiego. Jako przykład ilustrujący te działania niech posłuży pismo prezydenta rejencji opolskiej do nadprezydenta Wrocławia, dotyczące polskich napisów na pomnikach z dnia 21 IX 1936 roku:

*Dotychczas przedsięwzięte kroki w celu usunięcia polskich lub z polska brzmiących nazw na Górnym Śląsku wykazują o tyle pewne braki, że istnieją jeszcze (pojedyncze?) pomniki, szczególnie obrazy świętych, które posiadają polskie napisy albo obok polskiego napisu mają niemieckie tłumaczenie. Ten stan rzeczy nie tylko jest sprzeczny z urzędowym dążeniem do zastąpienia wszystkich polskich nazw miejscowości, ale rani też narodowe uczucia niemieckiej ludności z prowincji nadgranicznej. Usunięcie świętych obrazów, nawet jeśli nie posiadają wartości artystycznej, jest niemożliwe przez wzgląd na postawę ludności katolickiej /.../. Natomiast samo usunięcie polskich napisów jest nie tylko pożądane, ale i możliwe do przeprowadzenia bez większych trudności /.../. (AP Wrocław, RO, Wydz. I, nr 2099, bez paginacji. Za: Fiedor 1966, 122).*

Jedną z wielu podobnych była też tzw. akcja „Piast”. Nadprezydent Wrocławia w poufnym piśmie z 5 czerwca 1938 roku, skierowanym do rejencji wrocławskiej, opolskiej i legnickiej w sprawie usuwania nazw i określeń związanych ze słowem „Piast”, pisze :

*Dawne panowanie książąt piastowskich na Śląsku jest wielokrotnie udokumentowane, między innymi nazwami gmachów i placów. Jakkolwiek jest bezspornie udowodnione, że wpływ książąt piastowskich przejawiał się w uwzględnianiu i popieraniu wyłącznie niemieckiej kultury, niemieckiego obyczaju i niemieckiej ludności, to jednak w nauce istnieją wątpliwości, czy można książąt piastowskich nazwać Niemcami. Wobec takiego stanu rzeczy uważam, że byłoby wskazane, aby te nazwy, które etymologicznie wywodzą się ze słowa „Piast” stopniowo przestały być używane. Osobiście wpłynąłem na to, aby Zamek Piastowski w Brzegu w przyszłości nazywał się Zamkiem Książęcym. W związku z tym proszę przedsięwziąć dalsze kroki. Przy ich podejmowaniu należy unikać poruszania opinii, a także nie jest wskazane ogłaszanie o przedsięwziętych pociągnięciach. O wykonaniu zaleceń proszę mnie powiadomić (AP Wrocław, RW, Wydz. I, nr 607, bez paginacji. Za: Fiedor 1966, 98-99).*

Zalecana przez nadprezydenta dyskrekcja w tych działaniach wynikała m.in. z próby nienagłaśniania protestów lokalnej administracji oraz zachowania pozorów, że przestrzega się Konwencji Genewskiej. Na przykład wieś Piastenthal w powiecie

<sup>3</sup> Po roku 1989 wielu Ślązaków, szczególnie na Opolszczyźnie, przywraca sobie zgermanizowaną postać nazwisk i imion. Patrz: Przybylska (2004).

brzeskim opierała się próbom zmiany nazwy aż do roku 1944, by w końcu otrzymać od władz polskich nazwę Piastowice.

Po 1945 roku różnorodne podziały administracyjne powodują zatarcie się historycznych granic Śląska. Na przykład północno-zachodnie rejony, Zielona Góra, Żary, Żagań zostają po 1945 roku objęte nową nazwą – Ziemia Lubuska, ostatnia zaś reforma administracyjna powoduje, że województwo nazywane śląskim składa się w 45% z terenów nies Śląskich (Tworek 2006, 184). Zmienia się też struktura etniczna, kulturowa i językowa Śląska. Ludność niemiecka jest stopniowo wysiedlana, a na jej miejsce przybywa ludność napływowa, głównie z Polski centralnej – ponad 50% ogółu osadników, 40% natomiast stanowili tzw. repatrianci z kresów wschodnich, które znalazły się poza obszarem Rzeczypospolitej. Pozostali to repatrianci z innych krajów, a także Łemkowie, Ukraińcy i autochtoni.

W tej sytuacji powstała pilna potrzeba zagospodarowania nowej przestrzeni w sferze symbolicznej, aby stworzyć osadnikom psychologiczne poczucie swojskości i stabilizacji na *Ziemiach Odzyskanych, ziemiach przyłączonych do Macierzy, prastarych ziemiach Piastowskich, prastarych polskich Ziemiach Zachodnich* – jak wtedy te ziemie nazywano. Do działań mających zagospodarować przestrzeń w sferze symbolicznej włączono nie tylko propagandę, ale i literaturę. W wydanym w 1946 roku tomiku poezji pod znamienym tytułem „Odra szumi po polsku”<sup>4</sup> wszystkie utwory pełnią funkcję nominowania i osvajania nowej przestrzeni, przywołując jej podobieństwo do krajobrazów znanych na przykład z „Pana Tadeusza”:

*Błogosławieństwem nad nami zawisły  
Dłonie słonecznych promieni...  
Ludzie znad Dniestru, znad Niemna i Wisły,  
Stajemy u fal Odry cisi i olśnieni.  
Ziemio! My przecież znamy te łąki zielone,  
Szeroko nad błękitną rzeką rozciągnięte,  
te pola malowane zbożem rozmaitym,  
wyzłacane pszenicą, posrebrzane żytem,  
tę cichą gruszę, która pośród pól się tuła,  
i tę miedzę wiążącą cię z nami jak stuła.*

(Franciszek Fenikowski, *Byliśmy tu zawsze*).

*Ten sam motyw pojawia się w innym utworze:  
Zachwiały się nade mną rozśpiewane czuby  
Drzew – mych starych znajomych z „Pana Tadeusza”...  
Jak radość z odzyskanej, ukochanej zguby,  
Poemat ich mnie śpiewny przenika i wzrusza.*

<sup>4</sup> Leszek Goliński, Franciszek Fenikowski, *Odra szumi po polsku*, Poznań 1946.

O, buki, jodły, graby, o domowe drzewa,  
Po latach, co wśród prozy więziły mnie miasta,  
Znowu was, nieśmiertelne, o których On śpiewał,  
Odnalazłem tu: w Wilczej Porębie, Chojnastach/ .../

(Franciszek Fenikowski, *Z Karkonoszy*)

Sprawą pierwszej wagi w działaniach oswajających przestrzeń stało się spolonizowanie nazw miejscowych. W pierwszym okresie było to działanie spontaniczne. Przybywająca ludność zaczęła oznaczać miejscowości, głównie z powodów praktycznych, polskimi lub spolszczonymi nazwami, a równocześnie różne organy władzy państwowej, przede wszystkim dyrekcje kolei<sup>5</sup>, zaczęły ustalać na własną rękę nazwy miejscowe, rozsyłając ich spisy w formie maszynopisu. Podobne działania podjęły starostwa. To żywiołowe, chaotyczne i nieprofesjonalne działanie nominacyjne spowodowało, że jedna miejscowość miała czasem kilka nazw – inną dla stacji kolejowej, inną dla sołectwa, inną dla leśnictwa, jeszcze inną dla poczty. Na przykład: niemieckie *Bad Flinsberg* miało nazwę administracyjną *Wieniec Zdrój*, kolejową *Włyńsk* i w końcu ustaloną oficjalnie *Świeradów Zdrój*; niem. *Reichenbach* – adm. *Puszczyków*, kolej. *Wrześniów*, ustal. *Polanica Zdrój*; niem. *Bad Altheide* – adm. *Solice*, kolej. *Słońsk*, ustal. *Szczawno Zdrój*.

W pierwszym okresie ustalania nazw językoznawcy odgrywali marginalną rolę. Witold Taszycki wspomina, że w maju lub czerwcu 1945 roku, jeszcze przed powołaniem oficjalnej komisji nazewniczej, zwrócił się do niego dyrektor Instytutu Śląskiego w Katowicach z prośbą o spolszczenie trzech nazw, wśród nich niemieckiej nazwy *Kohlfurt*, którą, jak pamięta, w czerwcu 1945 „przechrzczył” na *Węgliniec*.

Przełomowe znaczenie dla nazewnictwa na Ziemiach Odzyskanych miało najpierw wskrzeszenie, powołanej jeszcze rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14.10. 1934 roku (Dz. U. R.P. nr 94, poz. 850) Komisji Ustalania Nazw Miejscowych, a następnie powołanie w styczniu 1946 roku nowej, w skład której wchodził m.in. językoznawcy (profesorowie: Kazimierz Nitsch, Mikołaj Rudnicki i Witold Taszycki). Prace komisji nazewniczej trwały kilka lat, jej ustalenia były sukcesywnie ogłaszane w Monitorze Polskim. Najpierw ustalono, biorąc pod uwagę ważność praktyczną, nazwy dla miejscowości, które w 1939 roku liczyły ponad 50 000 mieszkańców, potem nazwy stolic powiatów, nazwy uzdrowisk śląskich, w dalszej kolejności mniejszych miejscowości i stacji kolejowych. W sumie ustalono

<sup>5</sup> Jak pisze Tadeusz Milewski, Okręgowa Dyrekcja Kolei w Poznaniu zorganizowała nawet we wrześniu 1945 „pierwszy zjazd onomastyczny”, ponieważ byli to jednak laicy w dziedzinie toponomastyki, nie rozumieli, że każda nazwa musi mieć swoistą strukturę, w której zawarta jest jej etymologia i stworzyli wiele „potwornych pseudonazw” (Milewski 1952, 25).

nazwy dla 32 tysięcy miejscowości, rzek, potoków jezior i gór, Wyniki prac zostały zebrane i opublikowane przez prof. Stanisława Rosponda w roku 1951 w *Słowniku nazw geograficznych Polski Zachodniej i północnej*.

Jeszcze przez wiele lat o niektóre ze zmienionych przez Komisję nazw toczyły się prawdziwe boje, ponieważ mieszkańcy zdążyli przywyknąć do pierwotnych, spontanicznie nadanych nazw, ze zmianą nazwy wiązały się też spore koszty (zmiana szyldów, pieczęci, tablic, dokumentów itp.)<sup>6</sup>. Tak było np. z nazwą *Świeradów Zdrój*. Krytykowała ją lokalna prasa i nie chciały zaakceptować ani miejscowe władze, ani mieszkańcy. Nie kojarzono jej bowiem ze staropolskim imieniem *Świerad*, od którego została utworzona i wyśmiewano, biorąc za „pokraczny skrótowiec” od słów *świerk* i *rad*, które jakoby miały wskazywać na dobroczynne skutki lecznicze lasów *świerkowych* i wód *radoczynnych* (Siciński 2001, 173).

Przy ustalaniu nowych nazw Komisja kierowała się następującymi zasadami:

*Miejscowości, rzeki, góry, jeziora i inne obiekty geograficzne, które miały w przeszłości nazwy polskie – a na Pomorzu Wschodnim pruskie – zaświadczone w dokumentach i źródłach historycznych, mają z powrotem odzyskać swe pierwotne nazwy usunięte lub zniekształcone przez Niemców, w formie dźwiękowej i ortograficznej odpowiadające normom współczesnej polszczyzny literackiej.*

*Miejscowości założone przez Niemców w czasie ich panowania, które wskutek tego nigdy nie miały polskiej nazwy, a które zostały przez napływającą w roku 1945 ludność polską nazwane w sposób poprawny, tj. zgodny z polskim typem nazewnictwa tradycyjnego, mają te nazwy zatrzymać.*

*Miejscowości, które w przeszłości nie miały nazwy polskiej, a obecnie zostały nazwane w sposób niepoprawny, mają otrzymać jedną z polskich nazw „wskrzeszonych”, tj. zapisaną w dokumentach nazwę jakiejś miejscowości, która istniała w wiekach średnich, ale przestała istnieć wskutek wojen epidemii lub innych klęsk.*

*Miejscowości, które nie miały i nie mają poprawnych nazw polskich i dla których nie wystarczyłoby niezbyt licznych w sumie nazw „wskrzeszonych”, mają otrzymać nazwy zupełnie nowe, utworzone wedle jednego z tradycyjnych typów nazewnictwa polskiego, ale w pewnej mierze uwzględniające znaczenie nazw niemieckich (Milewski 1952, 33).*

Przy realizacji pierwszej zasady Komisja opierała się przede wszystkim na średniowiecznych dokumentach, np. bullach wrocławskich z roku 1155 i z roku 1245, mapach, a także przedwojennych opracowaniach niemieckich i polskich Szczególnie

---

<sup>6</sup> Wielkim problemem była identyfikacja powstałych w czasie przedkomisyjnym dokumentów – wyciągów aktów urodzenia, ślubu, nadań własności, dowodów zatrudnienia itp. – z nazwami oficjalnymi, szczególnie w przypadku miejscowości małych.

cenne były opracowania ks. Stanisława Kozierowskiego<sup>7</sup>, Józefa Mycielskiego<sup>8</sup>, oraz niektóre niemieckie<sup>9</sup>. Wiele problemów nastroczało dostosowanie starych zapisów nazw do wymogów współczesnej ortografii. Długo dyskutowano np. nad pisownią i wymową nazwy *Nysa / Nisa* (niem. *Neise*). W cytowanym już tomiku poezji „Odra szumi po polsku” jest wiersz Leszka Golińskiego zatytułowany „Most nad Nisą”:

*Przystańcie na baczność! Rozmowy uciszyć!  
Nie słowom to śpiewać, bo słowa zwodnicze!  
Wyrasta przed nami zielony brzeg Nisy  
Z okrzykiem zamartwym na ustach: Łużyce! /.../*

Zwolennicy formy *Nisa* wskazywali na jej podobieństwo do nazwy *Nida*, przeciwnicy wskazywali łużycką pisownię nazwy rzeki, zapisywaną przez *y* – *Nysa*. Ostatecznie zdecydował argument, że Jakub Parkoszowicz z Żurawicy w najstarszym polskim traktacie ortograficznym z roku 1440 rozróżnia dwa odrębne przymiotniki: *niski* i *nyski* ‘przynależny do miasta Nysa’.

Jeśli idzie o drugą zasadę, to trzeba podkreślić, że Komisja liczyła się z nazwami przechowanymi w dialektach autochtonów, a także z nazwami tworzonymi spontanicznie przez ludność przybyłą po 1945 roku. Przyjęto jednak, że ta twórczość musi ustąpić pierwszeństwa nazwie pierwotnej, jeśli taka była. Powodowało to czasem gwałtowny protest mieszkańców. Bojkotowano na przykład nazwę podwrocławskiej wsi, którą mieszkańcy nazwali wcześniej *Piastów*, a Komisja przywróciła jej oryginalną, wczesnośredniowieczną nazwę służebną *Psary*. Nową nazwę uznano za „brzydszą” i nie tylko jej nie używano, ale nawet wykopywano i niszczone tablice drogowe z tą nazwą<sup>10</sup> (Siciński 2001, 173).

Ponieważ jednak nie starczało odtworzonych nazw średniowiecznych, sporą część nazw po prostu utworzono na nowo. Zadanie to powierzono językoznawcom – Witoldowi Taszyckiemu i Mikołajowi Rudnickiemu. Przyjęli oni następujące zasady:

- *Nowe nazwy muszą być utworzone na wzór jednego z tradycyjnych typów nazewnictwa polskiego;*

- *Nazwy przedwojenne utworzone od imion czysto niemieckich zastępuje się nazwami utworzonymi od imion polskich, np. niem. *Heinrichsdorf* – pol. *Babinek*; niem. *Heinrichswalde* – pol. *Uniechów*.*

<sup>7</sup> *Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej. Zeszyt 1. Poznań 1934. Zeszyt II B Poznań 1935.*

<sup>8</sup> *Pierwotne słowiańskie nazwiska miejscowości na Szląsku Pruskim, Poznań 1900.*

<sup>9</sup> Np. I. G. Knie, *Alphabetisch – Statistisch – Topografische Übersicht aller Dörfer, Flecken, Städte und anderen Orte der Königl. Preußen Provinz Schlesien*, Breslau 1845.

<sup>10</sup> Rozporządzenie z dnia 24 października 1934 w art. 10 ustala sankcje karno-administracyjne za posługiwanie się nazwami innymi niż urzędowo potwierdzone.

- *Zamiast nazw utworzonych od imion ogólnochrześcijańskich w formie niemieckiej daje się nazwy urobione od tych samych imion w formie polskiej, np. niem. *Johanneshof* – pol. *Jasiniac*; niem. *Mariendorf* – pol. *Marianowo*.*

- *Nazwy niemieckie oznaczające pewne właściwości terenu zastępuje się przez polskie nazwy topograficzne wyrażające te same właściwości, np. niem. *Heidebrink* – pol. *Pustki*; niem. *Wilhelmsruh* – pol. *Zacisze*; niem. *Lengeberg* – pol. *Długota*.*

- *Niemieckie nazwy złożone z kilku wyrazów usuwa się na rzecz polskich utworzonych przy pomocy przedrostków, np. niem. *Grüneiche* – pol. *Dąbie*; niem. *Bischofswalde* – pol. *Biskupice*<sup>11</sup> (Milewski 1952, 36).*

Witold Taszycki (1974) wspomina, że kierując akcją repolonizacji nazw miejscowych na Śląsku, w zasadzie sam sobie przydzielił zadanie urabiania nowych nazw polskich w takich przypadkach, kiedy miejscowość zawsze miała tylko nazwę niemiecką. Jest on ojcem chrzestnym takich między innymi nazw:

*Bogatynia* – łuzicka nazwa *Richnow*, później niem. *Reichenau* (od *reich* – bogaty, *die Aue* – błonie, łąka); nieoficjalna nazwa po 1945 roku *Rychwałd*; *Boguszów* – niem. *Gottesberg*; *Bukowiec* – niem. *Buchwaldt*; *Czerniawa* – niem. *Schwarzbach*; *Długopole* – niem. *Bad Langenau*; *Głuszycza* – niem. *Wüstegiersdorf*; *Jedlina Zdrój* – niem. *Bad Charlottenbrunn* (od imienia Charlotty, żony właściciela); *Jerzmanice Zdrój* – niem. *Hermsdorf Bad*; *Kowary* – niem. *Schmiedeberg*; *Międzygórze* – niem. *Wölfelsgrund*; *Pobiedna* – niem. *Meffersdorfer*; *Podgórzyn* – niem. *Riegsdorf* (nieoficjalna do 1946 *Popławy*); *Przesieka* – niem. *Hein* (nieoficjalna nazwa wsi: *Matejkowice*<sup>12</sup>); *Sobieszów* – niem. *Hermsdorfunter Kynast* (*Kynast* – nazwa zamku *Chojnik*); *Sokołowsko* – niem. *Görbersdorf*; *Szczytna* – niem. *Rückers*; *Świeradów Zdrój* – niem. *Bad Flinsberg*; *Turoszów* – niem. *Turchau*; *Wałbrzych* – niem. *Waldenburg*; *Zieleniec* – niem. *Grunwald*.

Na Ziemiach Zachodnich wyrasta już trzecie pokolenie ludzi tu urodzonych, dla których jest to jedyna mała ojczyzna – często nie potrafią nawet wskazać, skąd pochodzą ich dziadowie, którzy przybyli na te ziemie po II wojnie światowej. Już w latach osiemdziesiątych XX wieku bard ówczesnego pokolenia studentów wrocławskich, Roman Kołakowski, śpiewał:

---

<sup>11</sup> Wyjątkiem od tych zasad były tak zwane nazwy pamiątkowe, nadane dla uczczenia znamienitych postaci lub obrońców polszczyzny na danym terenie. I tak na Dolnym Śląsku uczczono w ten sposób księdza Jana Dzierżona, pszczelarza cieszącego się światową sławą, zmieniając niemiecką nazwę *Reichenbach* na *Dzierżoniów*. W roku 1953 wieś sąsiadująca z *Karpaczem*, niem. *Brückenberg*, po II wojnie światowej znana jako *Mostowa Góra* (obecnie *Karpacz Górny*) nosiła do 1991 roku nazwę *Bierutowice* na cześć Bolesława Bieruta, który przebywał w Domu Wczasowym *Batyk* na naradzie aktywnego partyjnego. Wodospad *Wilczki* w Masywie Śnieżnika (niem. *Wölfelsfall*) po wojnie miał nazwę *Wodogrzmoty Żeromskiego*.

<sup>12</sup> Po II wojnie światowej w posiadłości hitlerowskiego konesera sztuki odnaleziono zrabowane obrazy Jana Matejki – stąd nazwa.

*Tu się właśnie urodziłem, tu jest me miejsce na świecie /.../  
A Lwów to dla mnie zagranica, śpiewny język, stare kino,  
Lwów to dla mnie tajemnica, niezaznana nigdy miłość.*

Nazwy własne, jak widać z przedstawionego materiału, pełnią nie tylko funkcję nominacyjną, ale są także ważnym składnikiem tożsamości. Z tego powodu bywają poddawane silnej ideologizacji. Szczególnie wyraźnie widać to na pograniczach kultur i narodów, a Śląsk na takim właśnie pograniczu leży.

### **Bibliografia**

- Bandtkie Jerzy S., 1952, *Wiadomości o języku polskim w Śląsku i o polskich Ślązakach <1821>*. Z pierwodruku wydali Bolesław Olszewicz i Witold Taszycki, Wrocław.
- Fiedor Karol, 1966, *Walka z nazewnictwem polskim na Śląsku w okresie hitlerowskim 1933-1939*, Documenta Silesiae, z. 4, Wrocław.
- Gierowski Józef A., 1948, *Polskość Śląska w XIX w. w świetle nieznannej ankiety kościelnej z 1814 roku*, „Sobótka” III, 409-445.
- Milewski Tadeusz, 1952, *Nazwy miejscowe Ziem Odzyskanych*, „Poradnik Językowy”, z. 10, 24-37.
- Popiołek Kazimierz, 1976, *Śląskie dzieje*, Warszawa – Kraków.
- Przybylska Violetta, 2004, *Współczesne nazwiska ludności niemieckiej na Śląsku Opolskim*, „Studia Slavica” VIII, Opole, 317-335.
- Rospond Stanisław, 1984, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław.
- Siciński Bogdan, 2001, *Ustalanie polskich nazw miejscowości na Ziemiach Zachodnich jako złożony proces kształtowania się fragmentu normy językowej (na przykładzie Dolnego Śląska)*, w: *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*. Forum Kultury Słowa, Wrocław 1995, 171-178.
- Taszycki Witold, 1974, *Przywrócenie śląskim nazwom miejscowym polskiej postaci*, „Język Polski” LIV, z. 5, 375-378.
- Tworek Artur, 2006, *O językowej sytuacji Wrocławia dawniej i dziś*, w: *My Wrocławianie. Społeczna przestrzeń miasta*, Wrocław, 182-192.

## **VIETOVARDŽIAI SILEZIJOS ISTORIJOJE IR JŲ POLONIZACIJA PO ANTROJO PASAULINIO KARO**

### **Santrauka**

Vietovardžiai yra pats tiksliausias etninio, politinio ir kultūrinio pobūdžio istorinių sąsajų atspindys. Kartais jie vieninteliai teliudija egzistavus tam tikras etnines grupes. Tautų paribio teritorijose jie praverčia tiriant atsikėlėlių gyvenviečių istoriją, rodo santykius tarp skirtingų etninių grupių. Silezija „nuo amžių“ buvo paribio regionas, jos istorija



nepaprastai sudėtinga, tad neatsižvelgiant į ją neįmanoma suprasti sileziečių požiūrio į savąją tapatybę. Iš laiko perspektyvos matyti, kad Silezijos vietovardynas daug kartų buvo keičiamas iš ideologinių paskatų, ir tas procesas tebesitęsia iki šiol.

**Reikšminiai žodžiai:** Silezija, tapatybė, vietovardžiai.

## PLACE NAMES IN THE HISTORY OF SILESIA AND THEIR POLISH EQUIVALENTS AFTER SECOND WORLD WAR

### *Summary*

Proper names present one of the most faithful reflections of ethnic, political and cultural bonds and they often constitute the only evidence of ethnic groups indicating detailed relations between them. Silesia has always been the borderland with highly complex history so the research on proper names very often make it possible to identify the Silesian national attitude. In retrospect, it can be clearly noticed that both personal and geographical names have undergone the mechanisms of ideological manipulation.

**Keywords:** Silesia, identity, place names.

**Barbara Dwilewicz**

(Wileński Uniwersytet Pedagogiczny, Litwa)

## O NAZWACH MIESIĘCY W JĘZYKU POLSKIM I LITEWSKIM

Celem niniejszych rozważań jest próba porównania nazw miesięcy w języku polskim i litewskim. Zanim przejdę do meritum sprawy, chciałabym przypomnieć, że w Europie do roku 1582 przez wiele wieków obowiązywał kalendarz juliański opracowany na życzenie Juliusza Cezara i wprowadzony w życie 1 stycznia 46 r. przed n.e. Mankament ówczesnego kalendarza było to, że co 128 lat pozostawał w tyle o 1 dzień w stosunku do tzw. roku zwrotnikowego, będącego wynikiem pomiarów astronomicznych. W końcu XVI w. dane opóźnienie wynosiło 11 dni. W 1582 r. w wyniku reformy zainicjowanej przez papieża Grzegorza XIII (łac. *Gregorius* – stąd nazwa kalendarza) wprowadzono kalendarz gregoriański, na mocy którego następną datą po 4 października 1582 r. miał być 15 października. Nowy kalendarz Polska wprowadziła już w roku 1582, a więc także i Litwa, ponieważ oba kraje wchodziły w skład Rzeczypospolitej Obojga Narodów<sup>1</sup>. Obecnie kalendarz gregoriański, podzielony na 12 miesięcy, obowiązuje prawie na całym świecie (*Nowa encyklopedia powszechna*, 1997).

W wielu językach świata występują łacińskie nazwy miesięcy, które pochodzą z czasów imperium rzymskiego. W niektórych krajach miesiące są nazywane zgodnie z lokalnymi tradycjami. Do tej grupy powinniśmy zaliczyć część języków słowiańskich (białoruski, ukraiński, czeski, chorwacki, górnołużycki) i w tej liczbie również język polski, a także litewski należący do grupy języków bałtyckich. W tym miejscu warto zaznaczyć, że mamy niemało przykładów identycznych nazw występujących w różnych językach, co jednak wcale nie oznacza, iż określają one te same miesiące, np. chorwacki *trawajń* (od wyrazu *trawa*) znaczy *kwiecień*, a ukraiński *traweń* jest *majem*, czeski *květen* jest odpowiednikiem polskiego *maja*, w języku chorwackim *listopad* jest miesiącem X, natomiast np. w polskim, ukraińskim to miesiąc XI, *srpnj* w języku chorwackim jest miesiącem VII, w polskim zaś – ósmym. Tego typu przykłady można mnożyć (Podracki 1994, 140).

W referacie chciałabym skupić uwagę na podobieństwach i różnicach, występujących w nazwach miesięcy w języku polskim i litewskim. Interesują mnie nie tylko współczesne nazwy miesięcy charakterystyczne dla obu języków, lecz również te,

<sup>1</sup> Rosja przyjęła nowy kalendarz dopiero w 1918 r., najpóźniej zaś Grecja, gdyż w 1924 r.

których używano w przeszłości i które jeszcze do dzisiaj można spotkać w niektórych gwarach ludowych<sup>2</sup>.

Zanim doszło do ustabilizowania się nazw miesięcy, musiało minąć wiele czasu. W przeszłości na określenie miesięcy w obu językach występowało kilkadziesiąt nazw<sup>3</sup>. Należy zwrócić uwagę również na takie zjawisko, że identycznie brzmiące nazwy nie zawsze były określeniami współczesnych miesięcy, część nazw była wieloznaczna, mogła oznaczać różne miesiące, np. *luty* był miesiącem zarówno I, jak i II, *wrzesień* mógł oznaczać miesiąc IX, X, XI, *październik* – XI, XI. Identyczną sytuację spotykamy w języku litewskim, np. *sausis* oznaczał miesiące XII i I, *vasaris* był miesiącem I i II, *balandis* mógł być miesiącem III i IV, nazwą *lapkritis* określano miesiąc X i XI, *gruodis* (*gruodinis*) to nie tylko miesiąc XII, lecz także XI. Inną interesującą właściwością zarówno kalendarza dawnego, jak też ludowego był fakt, iż każdy miesiąc miał nie jedną nazwę, jak obecnie, lecz kilka, a nawet kilkanaście nazw (wyjątek stanowił *maj* w języku polskim). Dotyczy to obu omawianych języków, np. pol. **styczeń** – *ledzień*, *tyczeń*, *luty*, *prosiniec*; **luty** – *jacień*, *styczeń*, *sieczeń*, *strąpacz*, *mięso-pustnik*, *gromnicznik*; lit. **sausis** – *ragas*, *pusčius*, *vilką menuo*, *sausinis*; **vasaris** – *kovinis*, *ragutis*, *mažasis ragas*, *pridėtinis*.

Polacy i Litwini jako narody rolnicze posługiwali się w rachubie czasu tzw. kalendarzem naturalnym, który opierał się na zjawiskach zachodzących w świecie roślinnym i zwierzęcym. Dostosowywali swoją działalność do rocznego cyklu świata przyrody. We współczesnym języku polskim jedynie nazwy dwóch miesięcy zostały przejęte z tradycji rzymskiej, są nimi *marzec* i *maj*. Nazwa *marzec* pochodzi od łacińskiej nazwy *Martius* ‘poświęcony Marsowi – rzymskiemu bogowi wojny’ (w Rzymie w tym okresie można było wyruszać na wyprawy wojenne, był to pierwszy miesiąc roku). Nazwa *maj* również jest zapożyczeniem łacińskim (łac. *Majus* ‘miesiąc poświęcony *Mai* – rzymskiej bogini przyrody’). Utrwaleniu powyższych łacińskich nazw w polszczyźnie, jak stwierdza S. Dubisz (2002,121), sprzyjały zapewne wyraziste postacie „patronów” tych miesięcy, jak również ich znaczeniowy związek z dokonującymi się w tym czasie zmianami przyrody, którymi są przełom zimy i wiosny w marcu oraz bujny rozwój przyrody w maju. We współczesnym języku litewskim takich nazw

<sup>2</sup> Litewski materiał leksykalny przedstawiony w niniejszym artykule został wyekscerpowany ze słownika języka litewskiego - *Lietuvių kalbos žodynas* (wariant elektroniczny) oraz z kilku opracowań (Klimka 2005, 109-110; Skardžius 1930, 103-113). Źródłem informacji o polskich nazwach miesięcy jest *Słownik gwar polskich* J. Karłowicza, a także artykuły M. Borejszo (1987/1990), J. Podrackiego (1994, 137-153), S. Dubisza (2002, 117-124), W. Taszyckiego (1951, 175-177).

<sup>3</sup> W przypadku języka polskiego tych nazw było ponad 50 (wraz z nazwami łacińskimi) (Borejszo, 1987/1990, 19). Na końcu artykułu zamieszczam wykaz nazw miesięcy (z pominięciem łacińskich, które w przeszłości były obecne w obu językach, wyjątek stanowią *marzec* i *maj*) charakterystycznych dla współczesnego, dawnego i gwarowego języka polskiego i litewskiego.

nie mamy, chociaż gwarom znana jest nazwa *marca* jako *morčius*<sup>4</sup>. W tym miejscu należy jednakże zaznaczyć, że w minionych stuleciach nazwy łacińskie, oczywiście po odpowiedniej adaptacji fonetycznej i fleksyjnej, funkcjonowały zarówno w języku polskim, jak i litewskim na równi z nazwami rodzimymi. Decydował o tym zapewne fakt, iż były one w danym okresie najściślejszymi, najdokładniejszymi określeniami czasu, podczas gdy nazwy rodzime odznaczały się wieloznacznością i chwiejnością. Terminy łacińskie w przeszłości były powszechnie znane w związku z popularnością łaciny.

Obecnie w obu językach (w odmianach ogólnych) nie mamy nazw miesięcy będących odbiciem kalendarza chrześcijańskiego, związanych ze świętami kościelnymi. W słownictwie dawnym tego typu nazwy były rozpowszechnione, zresztą do dzisiaj większość z nich została zachowana w słownictwie gwarowym. Ich przegląd rozpoczniemy od nazw polskich<sup>5</sup>. Dwunasty miesiąc roku Polacy nazywali *adwentowy*, *adwentnik*, *jadwent*, *jadwentnik*, *jadwentowy*. Nazwy te są utworzone od wyrazu *adwent* (łac. *adventus* ‘przyjście), który w liturgii rzymskokatolickiej oznacza post czterotygodniowy poprzedzający Boże Narodzenie. Współczesny *grudzień* (a także *styczeń*) znany był również jako *godnik*, gdyż *godami* nazywano dawniej okres od Bożego Narodzenia do Trzech Króli. *Mięsopustnik* oznaczał miesiąc II i był zapowiedzią nadejścia Wielkiego Postu, inna nazwa tego miesiąca – *gromnicznik* – pochodzi od Święta Matki Bożej Gromnicznej, które przez Kościół katolicki jest obchodzone 2 lutego. Miesiąc IX nazywano także *michalskim* lub *świętomichalskim*, w związku z przypadającym 29 września świętem Michała Archanioła. Gwarową nazwą *listopada* był *sześćświętnik*, który – według Z. Glogera (1985, 214) – jest przeróbką wyrazu *wszechświętnik* oraz oznacza miesiąc, w którym przypada uroczystość Wszystkich Świętych. W tradycji litewskiej nazw miesięcy utworzonych od nazw świąt było mniej<sup>6</sup>. Jednym z nich był czwarty miesiąc roku, który nazywano *velykų mėnuo* czyli ‘miesiącem wielkanocnym’, gdyż w kwietniu zazwyczaj przypadały Święta Wielkanocne (lit. *Velykos* ‘Wielkanoc’). Miesiąc X i XI nosił nazwę *vėlinis*, *vėlius* nawiązującą do Świąt Zaduszných (lit. *Vėlinės* ‘Zaduszki’, lit. *vėlė* ‘dusza’), które są obchodzone

---

<sup>4</sup> Do dzisiaj wyraz ten – *morčius* – występuje w odmianie mówionej litewszczyzny i oznacza ‘zaspokajanie popędu płciowego u kotów’.

<sup>5</sup> W analizie polskich nazw miesięcy odwołuję się do etymologii podanej w następujących słownikach: A. Bańkowski *Etymologiczny słownik języka polskiego* (2000); W. Borys, *Słownik etymologiczny języka polskiego* (2005); A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego* (1957); K. Długosz-Kurczabowa, *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego* (2003).

<sup>6</sup> Etymologię nazw miesięcy w języku litewskim podaje za: E. Fraenkel, *Litauisches etymologisches Wörterbuch* (1955-1962).

2 listopada. Natomiast miesiąc XII oprócz innych nazw był znany jako *kalėdu*, czyli ‘bożonarodzeniowy’ (lit. *Kalėdos* ‘Boże Narodzenie’).

Sporo nazw miesięcy w badanych językach ma związek z obserwacją świata roślinnego. Etymologia tych nazw jest przejrzysta i czytelna dla każdego. W polszczyźnie miesiąc III (tj. *marzec*) nazywano również *brzezień*, ponieważ był to czas zbierania soku z brzoź. Nazwa *kwiecień* pochodzi od pierwszych kwitnących kwiatów, miesiąc ten nazywano też *łykwiatem*, *łudzikwiatem*, gdyż kwiaty, które się pojawiają, nie zawsze zwiastują wiosenną pogodę. Miesiąc IV, czyli współczesny *kwiecień*, nosił również nazwę *dėbień* od zwyczaju sadzenia w tym okresie dębów, które ludziom zawsze kojarzyły się z siłą, zdrowiem i mocą natury. *Lipiec* (a także *lipień*) zawdzięcza swoją nazwę kwitnącym lipom. *Wrzesień* wzięł nazwę od kwitnących wrzosów. *Listopad* (*listopadt*) – miesiąc opadania liści. W kalendarzu litewskim takie nazwy były/są bardziej rozpowszechnione. Miesiąc IV i V nazywano *žiedų mėnuo* czyli ‘miesiąc kwiatów’ (lit. *žiedas* ‘kwiat’), na miesiąc IV mówiono też *sultekis*, gdyż w tym czasie ściąga się sok z drzew (lit. *sula* ‘sok’, lit. *tekėti* ‘płynąć’). Miesiąc V i VI nazywano *berželis*, *birželis* (lit. *beržas* ‘brzoza’, lit. *berželis* ‘brzożka’) najprawdopodobniej dlatego, że to okres kwitnienia brzoź. Zresztą brzoza w tradycji litewskiej była uznawana za święte drzewo, którego moc, siła jest przekazywana ludziom i zwierzętom. Miesiąc VII, podobnie jak w języku polskim, ma związek z kwitnieniem lip i zwany jest *liepa*, *liepinis*, *liepžiedis*. Miesiąc VIII nosił też nazwę *grikinis*, gdyż w tym miesiącu koszą grykę. Dziewiąty miesiąc roku nazywano *viržių mėnuo* (lit. *viržis* ‘wrzos’), czyli wrzesień, a także *šilų mėnuo* ‘miesiąc leśny’ zapewne ze względu na grzyby, które w tym czasie obficie rosną. Natomiast miesiąc X i XI nazywał się *lapkristis*, *lapkristys*, *lapkristys*, ponieważ w tym okresie opadają liście z drzew. Nazwa ta, podobnie jak w polszczyźnie, jest złożeniem dwóch wyrazów *lapai* ‘liście’ i *kristi* ‘padać’.

Część nazw miesięcy ma związek z obserwacją świata zwierzęcego. Jednakże tego typu nazwy są charakterystyczne przede wszystkim dla języka litewskiego. W polszczyźnie stanowiły one bardzo nieliczną grupę. Jedną z nazw zwierzęcych (pod warunkiem, że owady zaliczamy do zwierząt) – *zok* – nosił szósty miesiąc roku (stpol. *zok* ‘konik polny, szarańcza’) w związku z pojawieniem się tych owadów w danej porze roku. W gwarach polskich do dzisiaj miesiąc X nazywany jest *rujan*, gdyż w tym okresie obserwujemy wzmożony popęd płciowy u zwierząt. W języku litewskim współczesne nazwy miesięcy wiosennych (*kovas*, *balandis*, *gegužė*) pochodzą od nazw ptaków. Nazwa pierwszego miesiąca wiosny – *kovas* (też *kovinis*) – wywodzi się od gawrona (lit. *kovas* ‘gawron’), który swym natrętnym krakaniem zwiastuje wiosnę. Niewykluczone jest, że powyższa nazwa jest związana z bałtyckim bogiem wojny, który również nazywał się *Kovas* (lit. *kova* ‘walka’). Trzeci miesiąc roku, a także

czwarty nazywano *karvelinis*, *balandis*, *balandinis*. Nazwy te mają związek z innym ptakiem – gołębiem, który po litewsku nazywa się *karvelis* lub *balandis*. Trzeci miesiąc wiosny to *gegužė*, *gegužinis* (lit. *gegužė* ‘kukułka’), gdyż w tym czasie w lesie zaczyna kukać kukułka. Miesiąc VIII i IX nazywano *paukštlėkis* (lit. *paukščiai* ‘ptaki’ i *lėkti* ‘lecieć’) w związku z odlotem ptaków. Miesiąc IX nazywano również *strazdinis* (lit. *strazdas* ‘drozd’), albowiem w tym okresie odlatywały drozdy, które są ptakami wędrownymi i zimują w basenie Morza Śródziemnego. Nazywano go też *rujos*, *rudugys* ‘miesiącem rui’, bo to okres parzenia się zwierząt. Miesiąc XII i I określano też jako *vilkų menuo* lub *vilkinis* (lit. *vilkas* ‘wilk’) czyli ‘wilczy miesiąc’, był to bowiem okres, w którym wilkom dokuczał największy głód i stanowiły one wielkie zagrożenie dla człowieka i jego dobytku.

Sporą grupę nazw miesięcy w obu językach stanowią nazwy powstałe stosownie do zmian, zjawisk zachodzących w przyrodzie, charakterystycznych dla określonego miesiąca. Zaczniemy od miesięcy polskich. Miesiąc I w przeszłości nazywano *ledzień* czyli ‘lodowy’ (od wyrazu *lód*), gdyż był to miesiąc, w którym jest wiele lodu. *Luty* (I, II) wziął nazwę od staropolskiego przymiotnika *luty* czyli ‘mroźny, srogi, okrutny, zły’ i był miesiącem, w którym panują wielkie mrozy. *Sieчень* (miesiąc II) wywodzi się od słowa *siec*, *siekać*, bo to miesiąc, w którym *siecze* mróz i śnieg. Nazwa *strąpacz* (miesiąc II) wywodzi się od czasownika *strzepić* (stpol. *střepič*), gdyż mróz strzepi ziemię. W polszczyźnie miesiąc VIII i IX określano nazwą *stojącza*, *stojęczeń* (od czasownika *stać*, *stojąc*), ponieważ na przełomie lata i jesieni zatrzymują się procesy wegetacyjne i przyroda osiąga swojego rodzaju stan zastoju. Miesiąc IX i XI był też nazywany *pajęcznik*, *pajęczy* od srebrzystej pajęczyny babiego lata. *Grudzień* nazwę wziął od grudy, czyli od zamarznętej gleby.

Nazw miesięcy związanych ze zjawiskami zachodzącymi w przyrodzie w języku litewskim mamy znacznie więcej. Zaczniemy od pierwszego miesiąca roku. Nazwa *sausis* ‘suchy’ podobnie jak i *sausinis* (miesiąc XII) pochodzi od suchego śniegu charakterystycznego dla danego okresu zimy. Miesiąc ten nazywano również *pusčius* lub *pustis* (od czasownika *pustyti* ‘sypać, wiać’), w związku z często występującymi zamieciami śnieżnymi. Nazwa miesiąca II – *vasaris* – także ma powiązanie ze zjawiskami przyrody, chociaż jej pochodzenie nie jest do końca wyjaśnione. Etymologicznie należy nazwę tę wiązać z rzeczownikiem *vasara* ‘lato’, czyli powinniśmy interpretować następująco – chociaż trwa jeszcze zima, a jednak ludzie już myślą o lecie, ponieważ dzień jest coraz dłuższy i słońce wznosi się coraz wyżej. Inne wytłumaczenie nazwy – chociaż jest zima, lecz widać już ciepłe wiatry południowe, bo *vasaris* to ‘wiatr południowy’ (Skardžius 1930, 112). Nie wykluczam, że nazwa *vasaris*, którą wiążemy z wyrazem *vasara* ‘lato’ jest użyta w znaczeniu antonimicz-

nym, przeciwstawnym i znaczy tyle, co wielkie chłody, gdyż miesiąc ten jest mroźny i przynosi obfite opady śniegu. Miesiąc VII był nazywany również *plūkis* (lit. *plūkis* ‘powódź’) i oznaczał okres obfitych deszczy i powodzi. Miesiąc IX określano jako *viesulinis*, czyli miesiąc, w którym wieją silne wiatry, huragany (lit. *viesulinis* ‘huraganowy’, lit. *viesulas* ‘huragan’). Miesiąc XI i XII – *gruodis*, *grodis*, *gruodinis* – ma związek z wyrazem *grodas/gruodis* ‘gruda’, ponieważ już w tym miesiącu ziemia może być zamrznięta i pokryta grudą.

W obu językach liczną grupę stanowiły i nadal stanowią nazwy miesięcy związane z działalnością gospodarczą człowieka. Do polskich nazw tego typu należy *czerwiec*, *ugornik*, *październik*, *styczeń*. *Czerwiec* nazwę swoją zawdzięcza owadom zwanym *czerwie*/*czerwce*, które w tym miesiącu zbierano i wyrabiano z nich czerwony barwnik do tkanin, eksportowany w XV-XVI w. przez Polskę do krajów Europy Zachodniej. *Czerwiec* nazywano też *ugornikiem*. Nazwa wywodzi się od rzeczownika *ugór*, ponieważ w tym czasie przygotowywano nowe pola pod uprawę. Niezmiernie ważny dla rolnika był też okres żniw. Przypadały one w miesiącu VIII, przy czym zboże koszone sierpem, który do XIX w. był podstawowym narzędziem, stąd nazwa *sierpień*. *Październik* to miesiąc, w którym dokonywano obróbki lnu poprzez oddzielenie *paździerz*y, tj. skórek pokrywających włókna lnu poprzez międlenie i trzepanie. W przeszłości uprawa tej rośliny była bardzo rozpowszechniona, gdyż wówczas był to podstawowy surowiec włókienniczy. *Styczeń* (znany też jako *tyczeń*) to miesiąc, w którym przygotowuje się *tyki* czyli żerdzie potrzebne w gospodarstwie. Nazwę tego miesiąca można interpretować też jako okres, w którym styka się stary i nowy rok. W języku litewskim nazwy pierwszego i drugiego miesiąca roku – *ragas*, *róg*’ i *didysis ragutis* ‘wielki róg’, *mažasis ragas* ‘mały róg’ – mogą mieć powiązanie z rogiem myśliwskim, nieodzownym elementem polowań, które w tym okresie się odbywały. Możliwe, że te nazwy w jakiś sposób należy łączyć z gubieniem rogów przez jelenie, chociaż raczej jest to mało prawdopodobne, ponieważ jelenie gubią rogi raczej na wiosnę. Miesiąc IV nazywano również *biržėtas*. Nazwa zapewne wywodzi się od czasownika *biržėti/biržyti* ‘zaznaczać, wytyczać pole siewne’, co by znaczyło, iż nastął czas przygotowywania się do wiosennego siewu i rolnik musi się zastanowić, gdzie jakie zboże ma zasiać. Miesiąc V nazywano także *sėtinis*. Jego nazwa pochodzi od czasownika *sėti* ‘siać’, ponieważ w tym miesiącu zasiewano pola. Bardzo podobnie brzmi *sėmenis* (synonim *sėmenija*) ‘czas siewu’. Inna nazwa tego miesiąca *milčius* (dosłowne tłumaczenie ‘ten, kto handluje mąką i zbożem’), również nasuwa skojarzenia z okresem siewu. Szósty miesiąc roku, podobnie jak w języku polskim, nazywano *kirmėlių mėnuo*, czyli ‘miesiąc robaków’ (lit. *kirmėlė* ‘robak’) oraz *pūdymo mėnuo* (lit. *pūdymas* ‘ugór’), co jest odpowiednikiem polskiego *ugornika*. Miesiąc VII określano

*šienpjūtis* (lit. *šienpjūtė* ‘sianokos’), *šienpjūvis* (lit. *šienpjovys* ‘kosiarz’, lit. *šienas* ‘siano’, lit. *pjūtis* ‘żniwa’). *Rugpjūtis* (miesiąc VIII) – jest złożeniem dwóch wyrazów *rugys* ‘żyto’ i *pjauti* ‘kosić’, ponieważ jest to miesiąc koszenia zboża, okres żniw. Nazywano go także *pjūties mėnuo* ‘miesiąc żniw’. *Rugsėjis* (miesiąc IX), podobnie jak i poprzedni, jest złożeniem wyrazowym (lit. *rugys* ‘żyto’, lit. *sėti* ‘siać’) i nazywa okres, w którym należy przygotować glebę i zasiać żyto/zboże ozime. Miesiąc ów określano również *sėjos mėnuo*, czyli miesiąc siewu (lit. *sėja* ‘siew’), nazywano go też *veselinis* lub *vesulys* (inaczej *vestuvinis*), czyli weselny, co by sugerowało, iż w tym miesiącu odbywały się wesela, ponieważ większość prac już była ukończona i można było się bawić. Miesiąc X nosi nazwę *spalis* (nazywano go też *spalinis*), gdyż to miesiąc obróbki lnu i konopi (lit. *spaliai* ‘paździerze’, liczba pojedyncza - *spalis*), roślin szeroko uprawianych na Litwie, zwłaszcza w przeszłości.

Z powyższego, z konieczności dość pobieżnego, przeglądu wynika, że w nazwach miesięcy w języku polskim i litewskim mamy więcej podobieństw niż różnic. Rozpocznijmy od tego, co jest wspólne. Obecnie w obu językach nie mamy nazw miesięcy związanych ze świętami kościelnymi, jednak w słownictwie ludowym i dawnym tego typu nazwy w obu językach występowały. Wiele nazw miesięcy miało związek z obserwacją świata roślinnego, z działalnością gospodarczą człowieka, ze zmianami, zjawiskami zachodzącymi w przyrodzie, a także z obserwacją świata zwierzęcego. Cztery nazwy współczesnych miesięcy w badanych językach są identyczne, a mianowicie *lipiec/liepa*, *październik/spalis*, *listopad/lapkritis*, *grudzień/gruodis*. Różnice w nazewnictwie miesięcy sprowadzają się przede wszystkim do cech ilościowych. Dla kalendarza litewskiego charakterystyczna jest dość liczna grupa nazw miesięcy związanych z nazwami zwierząt/ptaków. Wszystkie nazwy miesięcy wiosennych we współczesnej litewszczyźnie (*kovas*, *balandis*, *gegužė*) pochodzą od nazw ptaków. W dawnym języku litewskim i gwarach takich określeń było o wiele więcej, podczas gdy w polszczyźnie (dawnej i gwarowej) możemy mówić jedynie o dwóch nazwach (*zok*, *rujan*). W języku litewskim występowało także więcej nazw miesięcy związanych z uprawą roli, przede wszystkim z siewem zbóż i zbiorem plonów.

### **Polskie nazwy miesięcy**

**I styczeń**, *ledzień*, *tyczeń*, *luty*, *prosinięć*;

**II luty**, *jacień*, *styczeń*, *sieczęń*, *strąpacz*, *mięso-pustnik*, *gromnicznik*;

**III marzec**, *unor*, *brzezień*;

**IV kwiecień**, *dębień*, *łyżkwiat*, *łyżkwiat*;

**V maj**;



**VI czerwiec**, czyrwiec, czyrwień, ugornik, zok;  
**VII lipiec**, lipień, siennik;  
**VIII sierpień**, stojączka/stojęcza;  
**IX wrzesień**, pajęcznik, październik, stojaczeń, jesiennik, michalski, świętomichalski;  
**X październik**, listopad, listopadł, październień, wrzesień, grudzień, rujan;  
**XI listopad**, pajęcznik, wrzesień, grudzień, sześćświętnik;  
**XII grudzień**, adwentowy, adwentnik, jadwent, jadwentnik, jadwientowy, prosień, prosiniec, godnik.

### **Litewskie nazwy miesięcy**

**I sausis**, ragas, pusčius, vilkų menuo, sausinis;  
**II vasaris**, kovinis, ragutis, mažasis ragas, pridėtinis;  
**III kovas**, morčius, karvelinis, balandų, balandinis;  
**IV balandis**, žiedų, sultekis, velykų, karvelinis, gegužinis, biržėtas;  
**V gegužė**, gegužinis, sėtinis, žiedžius, sėmenis, žiedų, berželis, sultekis, milčius;  
**VI birželis**, sėjinis, pūdymo, visjavis, sėmenis, kirmelių, biržinis, mėšlinis, jaunius, kirmelių;  
**VII liepa**, liepinis, liepžiėdis, plaukjavis, plūkis, šienpjūtis, šienpjūvis, kirmelinis;  
**VIII rugpjūtis**, degėsis, paukštlėkis, pjūtis, šilnis, grikinis, drevinis;  
**IX rugsėjis**, rudenio, vėsulinis, paukštlėkis, šilų, rujos, strazdinis, rudugys, viržių, sėjos, veselinis, vesulis;  
**X spalįs**, vėlinis, spalinis, lapkristys, visagalis, septintinis;  
**XI lapkritis**, vėlių, vėlius, spalinis, lapkrėstys, lapkristis, grodis, gruodinis, vilkų, visagavis;  
**XII gruodis**, sausinis, vilkinis, vilkų, kalėdų.

### **Bibliografia**

#### Słowniki i kompendia:

Bańkowski A., 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t.1-2, Warszawa.  
Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.  
Brückner A., 1957, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.  
Długosz-Kurczabowa K., 2003, *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.  
Fraenkel E., 1955-1962, *Litauisches etymologisches Wörterbuch*, t. 1-2, Göttingen.  
Gloger Z., 1985, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t.3, Warszawa.  
Karłowicz J., 1900-1911, *Słownik gwar polskich*, t.1-6, Kraków.

*Lietuvių kalbos žodynas*, 1941-2002, elektroninis variantas, red. G. Naktinienė, www.lkz.lt.

*Nowa encyklopedia powszechna PWN*, 1993, t. 3, Warszawa.

Opracowania:

Borejszo M., 1987/1990, *Staropolskie nazwy miesięcy*, "Slavia Occidentalis", t. 46/47 19-32.

Dubisz S., 2002, *Słownictwo dorocznej codzienności*, w: *Język – Historia – Kultura*, Warszawa, 117-124.

Klimka L., 2005, *Lietuviškieji mėnesių pavadinimai*, "Lietuvos dangus", Vilnius, 109-110.

Podracki J., 1994, *Słownictwo czterech pór roku*, w: *Świat ludzi, rzeczy, słów. Pogadanki o języku i kulturze*, Warszawa, 137-153.

Skardžius P., 1930, *Mėnesių pavadinimai lietuvių kalboje*, "Archivum Philologicum", I knyga, 103-113.

Taszycki W., 1951, *Najdawniejsze zabytki języka polskiego*, Kraków, 175-177.

## MĖNESIŲ PAVADINIMAI LENKŲ IR LIETUVIŲ KALBOSE

### *Santrauka*

Šiame straipsnyje pagrindinis dėmesis skiriamas panašumams ir skirtumams, esantiems mėnesių pavadinimuose lenkų ir lietuvių kalbose. Analizuojami ne tik dabartiniai mėnesių pavadinimai būdingi abiem kalbom, bet ir tie, kurie buvo vartojami senovėje, o šiandien sutinkami kai kuriose tarmėse.

Iš pirmo žvilgsnio atrodytų, jog mėnesių pavadinimuose lenkų ir lietuvių kalbose yra daugiau panašumų nei skirtumų. Pradėkime nuo to, kas bendra. Šiuo metu abiejose kalbose nėra mėnesių pavadinimų, susijusių su bažnytinėmis šventėmis, tačiau tokio tipo pavadinimų buvo liaudies ir senovės leksikoje. Daugelis mėnesių pavadinimų yra/buvo susiję su augalų pasaulio stebėjimais, žmogaus ūkine veikla, su gamtos reiškiniiais, o taip pat su gyvūnų pasauliu. Keturi dabartiniai mėnesių pavadinimai abiejose kalbose yra identiški, o būtent *lipiec/liepa*, *paždziernik/spalis*, *listopad/lapkritis*, *grudzień/gruodis*. Skirtumai mėnesių pavadinimuose visų pirma susiję su kiekybiniais bruožais. Lietuviškam kalendoriui būdinga gan didelė mėnesių pavadinimų grupė, susijusi su gyvūnų/paukščių pavadinimais. Visi pavasario mėnesių pavadinimai vartojami dabartinėje lietuvių kalboje (*kovas*, *balandis gegužė*) yra kilę nuo paukščių pavadinimų. Senovės lietuvių kalboje ir tarmėse tokių pavadinimų buvo žymiai daugiau, o tuo tarpu lenkų kalboje (senovės ir tarmėse) tik du

(*zok, rujan*). Lietuvių kalboje taip pat daugiau buvo mėnesių pavadinimų susijusių su žemdirbyste, ypač su sėja ir derliaus nuėmimu.

**Reikšminiai žodžiai:** etimologija, mėnesių pavadinimai, lenkų kalba, lietuvių kalba, tarmės.

## NAMES OF THE MONTHS IN THE POLISH AND LITHUANIAN LANGUAGES

### *Summary*

In this paper the main attention is paid to the similarities and differences, which appear in the names of the months in the Polish and Lithuanian languages. Not only the actual names of the months, which are typical for both the languages, are analysed, but also those, which were used in old times, and today are met in the some dialects.

At first glance it seems that the names of the months in the Polish and Lithuanian languages have more similarities than differences. Let's start with the main things. Nowadays both the languages have no names of the months, which are connected with the church holidays, although the names of such kind were present in the folk and old vocabulary. The most of names of the months are/were connected with observations of flora, human household activity, natural phenomena, and also with fauna. Four actual names of the months in the both languages are identical, namely *lipiec/liepa* (July), *paždziernik/spalis* (October), *listopad/lapkritis* (November), *grudzień/gruodis* (December). The differences between the names of the months, first of all, are connected with the quantitative features. The large enough group of the months, connected with the names of animals/birds, is typical for the Lithuanian calendar. All the names of the spring months, which are used in the actual Lithuanian language (*kovas, balandis, gegužė – March, April, May*) are originated from the names of birds. There were many more of such names in the old Lithuanian language and dialects, whereas in the Polish language (in old and in the dialects) there were only two (*zok, rujan*). There were also more names of the months in Lithuanian language, which were connected with the agriculture, especially with sowing and harvest.

**Keywords:** the etymology, the names of the months, the Polish language, the Lithuanian language, the dialects.

**Irena Masojć**

(Wileński Uniwersytet Pedagogiczny, Litwa)

## **FUNKCJE FORM HONORYFIKATYWNYCH PAN/ PANI – PONAS/PONIA WE WSPÓŁCZESNYM JĘZYKU POLSKIM I LITEWSKIM**

Wyraz *pan* (odpowiednio *pani*) został zapożyczony z języka polskiego do wszystkich innych, które były używane w Wielkim Księstwie Litewskim. W każdym z nich uległ jednak różnym przekształceniom znaczeniowo-stylistycznym, stając się wyznacznikiem stosunku tej społeczności językowej do Polski i Polaków (zob. Bednarczuk 2005)<sup>1</sup>. Do języka litewskiego wyraz ten mógł trafić dwiema drogami: bezpośrednio z polszczyzny lub za pośrednictwem języka białoruskiego (zob. LKŽ X, 423). Współczesny język litewski jest jedynym językiem, w którym wyrazy *pan* i *pani* zostały zaadaptowane jako niekonotujące polskości standardowe tytuły honoryfikatywne *ponas* i *ponia* (por. Łaziński 2006, 50).

Wyrazy te w obu językach funkcjonują jako mające dość rozbudowaną strukturę semantyczną rzeczowniki pospolite, w niniejszym artykule mowa jednak będzie głównie o ich funkcji honoryfikatywnej. Dlatego też w tytule wyrazy *pan/pani* oraz *ponas/ponia* zostały określone jako formy honoryfikatywne. Pojęcie honoryfikatywności zostało wprowadzone do językoznawstwa polskiego przez R. Huszcę (1980; 1996). Jest to kategoria, która zaznacza dystans i/lub respekt społeczny między nadawcą a odbiorcą/bohaterem wypowiedzi i stanowi opozycję dla naturalnego w każdym języku zwracania się do rozmówcy na *ty*. Jej wyrażaniu służą różne środki leksykalne oraz gramatyczne, które wiążą się z 2. osobą. Dotyczy więc ona w systemie gramatycznym zaimków osobowych, form czasownikowych oraz wołacza, który również konotuje czasownik w 2. osobie.

Honoryfikatywność wiąże się ściśle z pojęciem adresatywności oraz grzeczności, pojęć tych jednak nie należy utożsamiać. Honoryfikatywność ma najczęściej charakter adresatywny, kierowana jest bowiem do odbiorcy, może jednak być wyrażona również referencjalnie względem osób (obecnych/nieobecnych) spoza aktu mowy. Wyróżnia się więc użycia form honoryfikatywnych w funkcji adresatywnej oraz referującej. Trzeba też zaznaczyć, że omawiana kategoria nie pokrywa się z pojęciem grzecz-

---

<sup>1</sup> Charakterystycznym przykładem może tu być negatywny (pogardliwo-ironiczny) odcień znaczeniowy wyrazu *пан* oraz jego derywatów w języku rosyjskim, który się ukształtował w II połowie XIX w., po powstaniu styczniowym, a następnie został utrwalony przez ideologów komunizmu (zob. Bednarczuk 2005, 142-145).

ności językowej. W zasadzie formy honoryfikatywne cechują zachowania grzeczne, ponieważ służą wyrażaniu szacunku, ale jako elementy nacechowane językowo łatwo mogą przybierać znaczenie ironiczne: obraźliwe lub lekceważące (Huszczka 1996, 13). Najbardziej ogólnie, ale dość trafnie istotę funkcjonalną form *pan/pani* oraz *ponas/ponia* oddaje inne zaproponowane przez K. Buchenau (1997, 32) określenie – formy dystansowe (por. Łaziński 2006).

Celem tego artykułu jest ukazanie różnic gramatycznych, semantycznych oraz pragmatycznych w użyciu form honoryfikatywnych *pan/pani* – *ponas/ponia* we współczesnym języku polskim i litewskim. Problematyka ta doczekała się w ostatnich latach dość szczegółowej analizy w polskiej literaturze przedmiotu<sup>2</sup>, nie została jednak jeszcze wystarczająco opisana w językoznawstwie litewskim. Dlatego też w niniejszej pracy ustalenia językoznawców polskich zostaną skonfrontowane z litewskim materiałem empirycznym, który pochodzi głównie z różnych stron internetowych i ogarnia ostatnie dziesięciolecie – lata 1998-2007. Cechuje go dość duża różnorodność stylistyczna: są to zarówno oficjalne przemówienia, materiały publicystyczne, jak też komentarze uczestników forów internetowych, zbliżone często językowo do wypowiedzi potocznych.

### **Status gramatyczny wyrazów *pan/pani* oraz *ponas/ponia***

Wyrazy *pan/pani* pełnią w polszczyźnie co najmniej trojaką funkcję: rzeczownika pospolitego, rzeczownikowego tytułu honoryfikatywnego oraz zaimka dystansowego 2. osoby.

Mimo iż prawie żadna z gramatyk polskich nie wymienia tych wyrazów wśród zaimków osobowych, użycie pronominalne jednostek *pan/pani* upowszechniło się w polszczyźnie ogólnej już w pierwszej połowie dwudziestego wieku. W literaturze językoznawczej status zaimkowy jednoznacznie został przypisany tym wyrazom na podstawie ich funkcji i dystrybucji dopiero w latach 80. (zob. Huszczka 1980, Stone 1981). Ich funkcja gramatyczna widoczna jest zwłaszcza w porównaniu z innymi językami, w których odpowiadają im różne morfemy gramatyczne, por. pol. **pan** *widzi* – niem. *sehen* **Sie** – lit. *matote*.

W języku litewskim zapożyczenia *ponas/ponia* pełnią tylko funkcję rzeczownikową. Mogą one być użyte w połączeniu z imieniem, nazwiskiem lub nazwą stanowiska jako tytuł honoryfikatywny, określane w języku litewskim za pomocą terminów *mandagumo daiktavardis* (Rosinas 1993) lub (*mandagumo*) *priedėlis* (LKŽe). Nie mają natomiast funkcji zaimkowej, użycia zaimkowe, jeżeli się i zdarzają, o czym

<sup>2</sup> Poza wymienionymi wyżej opracowaniami R. Huszczki (1980; 1996), duże znaczenie miały studia G. Stone (1981) oraz M. Łazińskiego (2000; 2006).

świadczą ilustracje ze słownika języka litewskiego: *Grūdus visus ponas (tamsta) pardavei* ‘Sprzedał pan całe zboże’<sup>3</sup>, *Kaip ponia gyveni?*. ‘Jak się pani ma?’, to należą do rzadkości. Język litewski posiada dwa inne zaimki dystansowe 2. os. l. poj.: *Jūs* oraz *tamsta*, które weszły do języka ogólnego z różnych odmian terytorialnych. Historycznie będący polonizmem<sup>4</sup> zaimek *tamsta* rozpowszechniony był w północno-wschodnich dialektach litewskich, natomiast *jūs* – w południowo-zachodnich (zob. Senkus 1963, 37). Współcześnie ich użycie jest przede wszystkim zróżnicowane pokoleniowo, różnice znaczeniowe bowiem nie rysują się dość jasno (por. Rosinas 1996, 43). Formę pronominalną *tamsta* można spotkać jedynie w języku starszego pokolenia, dominującym zaimkiem stało się bardziej uniwersalne *Jūs*. O zaniku dialektalnego zaimka *tamsta* zadecydował splot przyczyn zewnętrzno- i wewnętrznojęzykowych. Niewątpliwy wpływ na upowszechnienie się formy dystansowej *Jūs* miało oddziaływanie na kształtowanie się normy litewskiej w okresie powojennym języka rosyjskiego. Znalazło ono jednak oparcie w systemowej tendencji języka do ekonomiczności i precyzji. Forma *Jūs*, konotująca składniowo orzeczenie w 2. os. l. mn., może ulegać elipsie, podczas gdy zaimek *tamsta*, używany z czasownikiem w 2. os. l. poj., dla uniknięcia niejednoznaczności wymaga (podobnie jak i polskie zaimki honoryfikatywne *pan/pani*) ciągłego powtarzania.

### **Użycie tytułów *pan/pani* – *ponas/ponia* w funkcji honoryfikatywnej**

Użycie tytułu honoryfikatywnego *pan/pani* w wyrażeniu wołaczowym jest w polszczyźnie uzależnione od wyboru zaimka 2. osoby. Przy zaimku dystansowym może wystąpić jedynie zwrot adresatywny z analogicznie brzmiącą jednostką, np. *Panie ministrze, jak Pan ocenia zaistniałą w kraju sytuację?* lub *Proszę pani, czy Pani już się zarejestrowała?* Dla obcego ucha ta redundancja może się wydawać przesadna, takie są jednak wymogi gramatyki polskiej.

Inaczej jest w języku litewskim. Przy zaimkach dystansowych *Jūs* oraz *tamsta* (ewentualnie mającym charakter honoryfikatywny orzeczeniu w 2. os. l. mn.) mogą tu wystąpić różne formy wołaczowe. Tytuł służbowy może być użyty zarówno samodzielnie, jak też w połączeniu z dwoma różnymi wyrazami grzecznościowymi *ponas/ponia* lub *gerbiamas(is)/gerbiama(oji)* ‘szanowny/szanowna’, np. w poradach językowych jako równorzędne traktuje się zwroty *Direktoriau, Pone Direktoriau* oraz *Gerbiamas Direktoriau* [<http://ualgiman.dtiltas.lt>; 2007.07.23]; w przykładach

<sup>3</sup> Litewski system honoryfikatywny, podobnie zresztą jak i polski, na początku XX w. dopiero się kształtował. Znany ówczesny językoznawca i normatywista języka litewskiego J. Jablonskis uważał, że wyrazy *ponas* i *tamsta* mogą być stosowane wymiennie w funkcji zaimkowej (zob. LKŻ X, 424).

<sup>4</sup> Wyraz *tamsta* (dialektalne *tamysta*) jest kontaminacją wyrażenia *tavo mylysta*, które z kolei pojawiło się w litewskim jako hybrydalna replika staropolskiego tytułu grzecznościowego *twoja miłość*.

adresowania korespondencji pocztowej podaje się obok dwa nagłówki *Ponui Pranui Vaičiunui* oraz *Gerb. Pranui Vaičiunui* [<http://www.akmene.lt>; 2007.07.30].

W języku litewskim godne odnotowania jest to, co różni go od polszczyzny – możliwość obocznego użycia różnych wyrażen w stosunku do tej samej osoby. Na przykład, w tym samym wywiadzie z prezydentem RL V. Adamkusem dziennikarz zwraca się do niego: *Pone prezidente* (4 razy), *Ekscelencija* (2 razy), *Gerbiamas Prezidente* (2 razy), *Prezidente* (1 raz) [wywiad z dnia 2002-11-13; <http://www.xxamzius.lt>]; w wywiadzie z premierem RL G. Kirkilasem padają następujące zwroty – *Premjere* (6 razy), *Pone Ministre Pirmininke* (1 raz), *Pone Premjere* (1 raz) [wywiad z dnia 2006-11-23; <http://www.ministraspirmininkas.lt>]. Wariantywność ma miejsce nie tylko w zwrotach adresatywnych, ale też w funkcji referującej, np. w wywiadzie pod tytułem *Gydytojų įšvada: Prezidentas sveikas* (pol. *Wniosek lekarzy: Prezydent jest zdrowy*) dziennikarz i lekarz stosują różne formy: *Prezidentas* (8 razy), *Ponas Adamkus* (6 razy), *Prezidentas Valdas Adamkus* (4 razy), *Ponas Prezidentas* (3 razy), *Ponas Valdas Adamkus* (1 raz) [wywiad z dnia 2006-08-10; <http://www.lsveikata.lt>].

Normatywiści języka litewskiego zalecają użycie przy nazwach osobowych tylko jednego wyrazu honoryfikatywnego: formy grzecznościowej lub tytułu służbowego, a więc *ponas Antanas*, *ponas Antanas Butkus*, *gerbiamas Antanas Butkus* albo *ministras Antanas Butkus*. Dopuszczają jedynie łączenie wyrazu grzecznościowego z tytułem służbowym: *ponas ministras*, *gerbiamas profesorius*. Zaleca się unikania nagromadzenia tytułów, np. *ponas profesorius Antanas Butkus* [<http://ualgiman.dtiltas.lt>; 2006.07.15]. W rzeczywistości językowej jednak takie rozbudowane zwroty adresatywne można często spotkać w oficjalnych przemówieniach, np. *Gerbiamasis Pone Prezidente, Jūsų ekscelencijos, Ponios ir ponai!* [początek przemówienia prezydenta RL na cześć prezydenta Izraela Moszego Kacawa z dnia 2005-09-21; <http://www.president.lt>] albo *Pone Prezidente Brazauskai...*, *Jūsų Ekscelencija pone Prezidente Adamkau...*, *Pone Konstitucinio teismo pirmininke...* [przewodniczący Sejmu RL V. Landsbergis podczas uroczystych obrad sejmiku z dnia 1998-02-26; <http://www.lrs.lt>].

Użycie różnych form w litewskim wyrażeniu wołaczowym zależy nie tylko od wycucia językowego i kultury nadawcy, ale również od siły illokucyjnej wypowiedzi. Można dostrzec, że zwroty, rozbudowane o tytuły honoryfikatywne *ponas/ponia*, częściej się spotyka w wypowiedziach, służących nawiązaniu lub wygaszaniu kontaktu, w których obudowa grzecznościowa jest elementem szczególnie istotnym, np. na początku i na końcu wywiadu.

Wszystkie trzy wariantywne litewskie wyrażenia adresatywne, np. *Direktoriau*, *Pone Direktoriau* oraz *Gerbiamas Direktoriau* sygnalizują dystans należy randze służbowej adresata i po polsku oddane mogą być jedynie z formą grzecznościową *pan/pani*:

*Panie Dyrektorze*. Jest jednak oczywiste, że w przeciwieństwie do demokratycznego *Direktoriau*, dwa inne, w skład których wchodzi wyrazy honoryfikatywne, wyrażają większy respekt. Litewskie poradnictwo językowe nie określa różnicy semantycznej i pragmatycznej między formami *ponas/ponia* oraz *gerbiamas(is)/gerbiama(oji)*. Wymienia się je zwykle jako zwroty równoważne. Częstsze jednak użycie tytułu atrybutywnego *gerbiamas(is)/gerbiama(oji)* w wyrażeniach adresatywnych, a marginalne w referujących pozwala w nim widzieć jednostkę mocniej nacechowaną godnością i bardziej podniosłą niż *ponas/ponia*.

Mimo iż litewska etykieta językowa dopiero się kształtuje, a arbitralne reguły normatywne w tym zakresie czasami daleko odbiegają od spontanicznego rozwoju języka, wydaje się, że można dostrzec pewne współczesne tendencje w użyciu form honoryfikatywnych *ponas/ponia*.

Należy zaznaczyć, że tytuł grzecznościowy *ponas/ponia* wrócił do łask w języku litewskim dopiero po odzyskaniu przez Litwę niepodległości w latach 90. XX w., w dobie międzynarodowego uznania państwa litewskiego, nawiązywania stosunków dyplomatycznych z innymi krajami. W okresie socjalistycznym polityka językowa na Litwie była skierowana na wyeliminowanie z życia oficjalnego, administracji i prasy mocno obciążonych konotacjami klasowymi wyrazów *ponas/ponia*, dopuszczając ich użycie jedynie w kontaktach z obcokrajowcami (zob. LKŽ X, 424). Współcześnie traktuje się je jako neutralne litewskie odpowiedniki występujących w innych językach europejskich tytułów: ang. *Mister/Missis*, niem. *Herr/Frau*, franc. *Monsieur/Madam* (zob. Rosinas 1993, 6). Można też dostrzec, że ze sfery stosunków międzynarodowych zwyczaj ich użycia przenika również do litewskiego środowiska politycznego i szerszych kręgów społecznych.

Wyrażenia z formą *ponas/ponia* często są stosowane względem osób, wobec których chce się wyrazić szczególny szacunek ze względu na pełnioną godność lub inne osobiste zasługi adresata/bohatera wypowiedzi. Dlatego też tytuł *ponas/ponia* łączony jest tak samo często zarówno z nazwą stanowiska, np. *pone prezidente*, *pone ministre* (por. powyższe przykłady), jak też z imieniem oraz nazwiskiem, np.:

[1] *Kviečiu prisiekti **poną Joną Čekuolį** (...) Kviečiu prisiekti **ponią Aldoną Steponkienę*** [z obrad Sejmu RL z dnia 2004-11-18; <http://www.lrs.lt>] – pol. *O złożenie przysięgi jest proszony pan Jonas Čekuolis (...) O złożenie przysięgi jest proszona pani Aldona Steponkienė*.

[2] *Esu dėkingas visiems, o ypač dienraščiu „Vakarų ekspresas“ ir **ponui Vytautui Karčiauskui**, už tokią gražią iniciatyvą (...) – sakė Antanas Bosas (...) **Ponui Antanui taip pat buvo įteikta juvelyrinė kompozicija*** [artykuł z dnia 2002-12-31; <http://www.ve.lt>] – pol. *Za tak piękną inicjatywę jestem wdzięczny wszystkim, a zwłaszcza dzienniko-*



wi „*Vakarų ekspresas*“ oraz panu Vytautasowi Karčiauskasowi (...) – powiedział Antanas Bosas (...) Panu Antanasowi również wręczono pamiątkową statuetkę.

[3] *Pagarbiai dėkoju akcijos organizatoriams ir visiems Lietuvos žmonėms, aukojusiems pinigų (...) ponams Vidmantui ir Viktorijai Antanavičiams*<sup>5</sup> už audinį užuolaidoms (...) *poniai Veronikai Gerasimavičienei* už pagalbą atnaujinant gėlynus; *ponui Vincui Mizikevičiui* už pagalbą ir konsultacijas tvarkant Čiurlionių sodą [artykuł z dnia 2002-09-27; <http://www.druskonis.lt>] – pol. *Z całego serca dziękuję organizatorom akcji oraz wszystkim, którzy ofiarowali pieniądze (...) państwu Vidmantasowi oraz Viktorii Antanavičiusom za tkaninę na zasłony (...) pani Veronice Gerasimavičienė za pomoc w odnowieniu kwietników; panu Vincasowi Mizikevičiusowi za konsultacje i pomoc w projektowaniu ogrodu Čiurlonisów.*

Należy też zwrócić uwagę, że w języku litewskim zakres użycia w funkcji honoryfikatywnej form *ponas/ponia* w związku z imieniem jest znacznie szerszy niż ich odpowiedników polskich. W polszczyźnie takie wyrażenia ograniczają się raczej do nieoficjalnych i zażyłych stosunków, w litewskim zaś – mogą przebrzmieć w sytuacji bardzo podniosłej lub dotyczyć osób oficjalnych, reprezentujących wysokie stanowiska państwowe, np.:

[4] *Man ir poniai Almai labai malonu priimti Jus mūsų šalyje ir dar plačiau atverti duris mūsų draugystei* [przemówienie Prezydenta RL V. Adamkusa na cześć prezydenta Azerbajdżanu I. Alijewa z dnia 2007-09-13; <http://www.president.lt>] – pol. *Mnie i pani Almie jest bardzo miło gościć Państwa w naszym kraju i tym samym przyczynić się do pogłębienia naszej przyjaźni.*

[5] *Sveikiname Jo Ekscelencija Lietuvos Respublikos Prezidentą ir Ponią Almą* [uroczyście przemówienie podczas koncertu poświęconego pamięci Jana Pawła II w dniu 2007-04-09] – pol. *Witamy Jego Ekscelencję Prezydenta Republiki Litewskiej oraz panią Almę.*

[6] *Beveik valandą mes keturiese buvome atskirai kanceliarijoje susėdę – Vengrijos ministras pirmininkas, Romanas Prodis, aš ir ponia Angel* [wywiad z V. Adamkusem z dnia 2007-07-11, <http://www.laikrastis.net>] – pol. *Prawie z godzinę siedzieliśmy we czwórkę w kancelarii – premier Węgier, Roman Prodi, ja i pani Angela.*

Wyrażenia referujące *Ponia Alma* (o małżonce prezydenta) oraz *ponia Angel* (o pani kanclerz Niemiec) w dosłownym tłumaczeniu polskim brzmią co najmniej zaskakująco, jeżeli nie obcesowo. Abstrahując jednak od polskiej etykiety językowej, można

<sup>5</sup> Mamy tu do czynienia z anakolutem składniowym. W języku litewskim brak jest odpowiednika pluralia tantum *państwo*, stosowanego względem grupy osób różnej płci. Jednak posłużenie się formą liczby mnogiej rodzaju męskiego *ponams* w stosunku do pary małżeńskiej nie jest słuszne. Należałoby w tym przypadku w języku litewskim użyć dwu różnych wyrazów honoryfikatywnych przy imieniu męskim i żeńskim.

w tych litewskich zwrotach adresatywnych doszukać się w pełni uzasadnionego znaczenia pragmatycznego. Połączenie tytułu z imieniem pozwala w języku litewskim wyrazić jednocześnie różne, ale niewykluczające się odcienie emocjonalne: formy honoryfikatywne *ponia* sygnalizują należyty tym osobom oficjalnym respekt, użycie imienia zaś dodatkowo podkreśla serdeczny stosunek i sympatię wobec nich<sup>6</sup>.

### **Wtórne funkcje pragmatyczne tytułów honoryfikatywnych *pan/pani* – *ponas/ponia***

Zaimki honoryfikatywne mogą też w akcie mowy służyć wyrażeniu całkiem odmiennej intencji. Prymarnie nacechowane grzecznościowo wyrazy *pan/pani* oraz *ponas/ponia* mogą być wtórnie zastosowane w komunikacji na zasadzie ironii. Wówczas ich użycie może stać się wręcz niegrzeczne, ponieważ mogą one wyrażać różne negatywne odcienie emocjonalne: od żartobliwego do obraźliwego.

Wtórna funkcję lekceważącą jednostki *pan/pani* we współczesnym języku polskim opisał M. Łaziński (2000). Zachowania językowe, oparte na wykorzystaniu tej funkcji, określił jako strategię pozbawienia tytułu. Wskazał trzy różne jej schematy, polegające na:

- 1) użyciu jednostki *pan/pani* przy tytule duchownym, np. *pan ksiądz*, *pan papież*;
- 2) pominięciu tej części tytułu złożonego, która sygnalizuje wysoki status społeczny lub zawodowy, np. *pan* zamiast *pan poseł*, *pan prezydent*;
- 3) na kwantyfikacji uogólniającej przy nazwach osobowych ludzi dobrze znanych w społeczeństwie, chociażby ludzi sztuki, np. *pani Tokarczuk* zamiast *Olga Tokarczuk*.

Wtórna funkcja właściwa jest również litewskim tytułom honoryfikatywnym *ponas/ponia*. Można tu wskazać dwie charakterystyczne strategie oraz sfery ich użycia.

W publicystyce, wypowiedziach telewizyjnych czy radiowych oraz komentarzach internetowych dystans, właściwy tytułom honoryfikatywnym, może sygnalizować różne ujemne postawy wobec odbiorcy. Ta intencja jednostek *ponas/ponia* ujawnia się głównie w użyciach referujących oraz pseudoadresatywnych, czyli takich wyraże-

---

<sup>6</sup> W języku litewskim możliwe jest łączenie z imieniem również innych tytułów: zarówno nazw godnościowych, jak i atrybutywnego *gerbiamas(is)-gerbiama/oji*. W środowisku akademickim można usłyszeć w charakterze referującym wyrażenia: *docentė Dalia*, *docentas Egidijus*. Litewski krytyk filmowy spotkanie z aktorką i producentką filmu, które noszą to samo imię, rozpoczyna od *Gerbiamos Gražinos*. Ten zwrot adresatywny, przetłumaczony na polski jako *Szanowne Panie Grażyny*, zabrzmiał nieco sztucznie, ponieważ określenie atrybutywne *szanowny/a* raczej wyklucza użycie imienia. Tłumacz powinien być raczej wybrać między: *Drogie Panie Grażyny* a *Szanowne Panie*.

niach wołaczowych, które nie są bezpośrednio kierowane do rozmówcy, a świadczą raczej tylko o silnym zaangażowaniu emocjonalnym ich autora.

Jednostki *ponas/ponia* mogą wyrażać brak akceptacji wobec czyichś poglądów, np.

[7] W tytule: *Atsakymas ponui H. Kudreikiui*, i dalej w tekście: **Ponas H. Kudreikis** *pateikė įdomios ir naujos informacijos apie 2-ojo policijos bataliono veiklą Antrojo pasaulinio karo metais (...)* Autorius ne su visais **p. H. Kudreikio** *pateiktais faktais ir teiginiais sutinka* [odpowieź historyka A. Bubnysa na polemiczny artykuł H. Kudreikisa z dnia 2004-01-30; <http://www.genocidas.lt>] – pol. *Odpowiedź panu H. Kudreikisowi. Pan H. Kudreikis dostarczył interesujących i nowych informacji o działalności 2. batalionu policyjnego w czasie drugiej wojny światowej(...)* Autor nie ze wszystkimi podanymi przez p. H. Kudreikisa faktami i stwierdzeniami się zgadza.

Formy prymarnie honoryfikatywne mogą służyć jako jeden ze sposobów wprowadzenia negatywnej oceny czyjegoś zachowania czy postępowania. W wypowiedziach oficjalnych jest to częsty chwyt językowy stosowany względem przeciwników politycznych, np.

[8] *Aš tikrai galvojau ir laukiau, kas bus tas žmogus, kuris, sakysim taip, griebšis gelbėti poną Uspaskichą, ir tikrai nemaniau, kad tai busite jūs* [obradry Sejmu RL z dnia 2006-11-16; <http://www.lrs.lt>] – pol. *Rzeczywiście spodziewałem się tego, że znajdzie się taki człowiek, który – że tak powiem – rzuci się na ratunek panu Uspaskichasowi, lecz naprawdę nie sądziłem, że będzie to pan.*

[9] „*Visi kaltinimai, kurie yra man pareikšti, turėtų būti pareikšti ponui Muntianui ir jo pavaduotojui*“ – sakė V. Uspaskichas [artykuł z dnia 2007-09-27; <http://www.alfa.lt>] – pol. „*Wszystkie oskarżenia, skierowane pod moim adresem, powinny być wniesione przeciwko panu Muntianasowi oraz jego zastępcy*“ – powiedział V. Uspaskichas.

W wypowiedziach nieoficjalnych formy *ponas/ponia* pojawiają się wśród bardziej ostro wartościujących środków leksykalnych i retorycznych, np.:

[10] *O kiek ponai teisėjai yra skolingi Lietuvai dėl savo nesąmoningų sprendimų, kurie padarė didžiulį tiesioginį ir moralinį nuostolį valstybei?* [komentarz do artykułu; <http://www.delfi.lt>; 2007.08.24] – pol. *A ile panowie sędziowie są dłużni Litwie na skutek swoich absurdalnych decyzji, które przyniosły państwu duże straty materialne i moralne.*

[11] *Ar ponas prezidentas Adamkus supranta apie reformą ką nors, kuo toliau tuo aiškiau, kad ponas Prezidentas vis sunkiau orientuojasi Lietuvos problemą daugybėje* [komentarz do artykułu; <http://www.balsas.lt>; 2007.07.10] – pol. *Czy pan prezydent Adamkus cokolwiek rozumie z reformy, im dalej, tym bardziej jest oczywiste, że pan Prezydent coraz trudniej się orientuje w mnożących się na Litwie problemach.*

[12] Ačiu, **ponai valdininkai** – tikiuos rasiu ten gražesnę gyvenimą ir galėsiu jų kokią kolegą baigt [komentarz do artykułu; <http://www.alfa.lt>; 2007.07.19] – pol. *Dziękuję, panowie urzędnicy – mam nadzieję, że znajdę tam piękniejsze życie i będę mógł ukończyć jakies ich kolegium.*

W skrajnie ekspresywnym kontekście tytuły honoryfikatywne nabierają wręcz obraźliwego charakteru, np.

[13] W tytule: *Žudysite ir studentus, ponai?* i dalej w tekście: *2001 m. kovo 8 d., Viešas laiškas ponui R. Paksui, ponui A. Paulauskui, ponui R. Pavilioniui. Jūs prieš rinkimus dėjotės vilingais studentų, pensininkų užtarėjais. Gavę rinkėjų balsus ir mandatus, sudarkėte pensininkų gyvenimą. O dabar užsimojote prieš jaunimą (...)* [<http://www.skrastas.lt>; 2007.07.30] – pol. *Będziecie niszczyli i studentów, panowie? 8 marca 2001 r., List otwarty do pana R. Paksasa, pana A. Paulauskasa, pana R. Pavilionisa. Przed wyborami udawaliście fałszywych obrońców studentów i emerytów. Po otrzymaniu głosów wyborców i uzyskaniu mandatów zrujnowaliście życie emerytom. A teraz wymierzylście w młodzież (...)*

Ujemną ekspresję wypowiedzi dodatkowo może spotęgować deminutywna postać tytułu *ponas/ponia*, użycie lekceważącego rzeczownika lub form bezdystansowych 2. os. lp., np.:

[14] *O poniutė ministrė, kai įgyjo teisininkės specialybę VU, tai mokslas nebuvo mokamas, o dabar – štai tau (...)* *Pagalvokit, ką darote, pone ministre...* [komentarz do artykułu; <http://www.alfa.lt>; 2007.07.19] – pol. *A paniusia minister, kiedy uzyskała dyplom prawnika na UW, to nauka jeszcze nie była płatna, a teraz – proszę (...)* *Proszę pomyśleć, co pani robi, pani minister.*

[15] *Tau jau daugmaž tas pats, pone seneli (...)* *jau surimtėk, nes nusibodai su savo demagogija* [komentarz do artykułu; <http://www.delfi.lt>; 2007.07.11] – pol. *Jest ci już wszystko jedno, panie staruszku (...)* *spoważniej wreszcie, bo zanudziłeś swoją demagogią.*

Trudno jest wyznaczyć konkretne schematy, realizujące wtórne funkcje pragmatyczne w języku litewskim, ponieważ zakres łączliwości wyrazów *ponas/ponia* jest bardzo szeroki: mogą one występować samodzielnie albo łączyć się z nazwiskiem (rzadziej - imieniem i nazwiskiem), tytułem lub nazwą zawodową, pseudonimem, wyrazem pospolitym. Można jedynie zaznaczyć, że wśród użyć antyhonoryfikatywnych brakuje przykładów połączeń z imieniem, którego użycie wiąże się z pozytywnym ładunkiem emocjonalnym (por. wyżej) i tym samym wyklucza niekorzystne konotacje. Właściwe intencje nadawców, towarzyszące w języku litewskim użyciu form dystansowych *ponas/ponia*, stają się czytelne jedynie w kontekście całej wypowiedzi,

analogiczne połączenia bowiem, np. *ponas prezidentas*, mogą wyrażać zarówno dodatnie, jak też ujemne wartościowanie.

Inna funkcja wtórna jednostek *ponas/ponia* w języku litewskim polega na nadawaniu całej sytuacji lub poszczególnym jej bohaterom charakteru humorystycznego. Ma to miejsce najczęściej w felietonach oraz dowcipach, np.:

[16] – *Laba diena, panelė?*... oi, **ponia pardavėja** (...) **ponia pardavėja**, *ką po darbo veikiate? Gal mes taip kur nors...* [felieton; <http://www.rasyk.lt>; 2007.10.06] – pol. dosł. – *Dzień dobry pani... oj, pani sprzedawczyni (...) pani sprzedawczyni, co pani robi po pracy? Możebyśmy tak gdzieś...*

[17] – *Sakyk, Tomai, kaip vadinasi žmogus, kuris kalba ir kalba net tada, kai jo niekas nesiklauso.* – *Mokytos, pone mokytojau* [dowcip; <http://www.sharemanija.net>; 2007.08.22] – pol. dosł. – *Powiedz, Tomku, jak się nazywa człowiek, który mówi i mówi nawet wówczas, gdy go nikt nie słucha.* – *Nauczyciel, panie nauczycielu.*

Charakter żartobliwy uzyskują zwłaszcza nietypowe i raczej niespotykane w komunikacji językowej połączenia wyrazu *ponas/ponia* z różnymi nazwami zawodowymi, np. *pone policininke, ponia pardavėja*.

Różne wtórne użycia pragmatyczne litewskiego tytułu honoryfikatywnego *ponas/ponia* mogą mieć źródło w semantyce tej jednostki jako rzeczownika. W obu językach są to wyrazy polisemiczne. Można jednak dostrzec, że litewskie leksemy *ponas/ponia* mają więcej konotacji negatywnych. Słownik języka litewskiego wśród wielu znaczeń tych rzeczowników notuje obce polszczyźnie ujemne znaczenie przenośne ‘próżniak/próżniaczka’, np. *Viskas butų gerai, tik švogeriš ponas* ‘Wszystko byłoby dobrze, ale szwagier jest panem’; *Nebūk ponia, eik prie darbo!* ‘Nie bądź panią, idź do pracy’ (zob. LKŽ X, 425, 428). Natomiast wyraz *ponas* w znaczeniu ‘szlachcic, ziemianin’ pojawia się w licznych przysłowiach o nacechowaniu ironicznym, np.: *giriasi kaip ponas* ‘chwali się jak pan’; *kaip penkių pilių ponas/ponia* ‘jak pan/pani na pięciu zamkach (tzn. pyszniący/a się)’; *kaip iš ubago ponas* ‘jak z chłopa pan’; *globoja kaip Lietuvos ponai miškus* ‘opiekuje się jak panowie litewscy lasami (tzn. nie zajmuje się)’; *grynas kaip Rudaminos ponai* ‘biedny jak panowie z Rudomina’ (zob. Bednarczuk 2005, 136-137).

## Wnioski

Będąc przedmiotem analizy w niniejszym artykule polskie i litewskie formy honoryfikatywne różnią się przede wszystkim swoimi właściwościami gramatycznymi. Litewskie *ponas/ponia* w odróżnieniu od swoich polskich odpowiedników nie pełnią

<sup>7</sup> Litewski wyraz *panelė* poza użyciami rzeczownikowymi w znaczeniach: 1. zdr. ‘panna’, 2. ‘dziewczyna’, jest też stosowany jako zwrot adresatywny, kierowany do młodych osób płci żeńskiej.

funkcji zaimkowej, mogą być jedynie rzeczownikowym tytułem grzecznościowym. Inaczej jednak niż w polszczyźnie jednostki *ponas/ponia* nie są w dystansowych zwrotach adresatywnych obligatoryjnymi składnikami, mogą być pomijane lub stosowane wymiennie z wyrażeniami atrybutywnymi *gerbiamas(is)/gerbiama/oji*. Formy *ponas/ponia* zwłaszcza popularne stają się w dyskursie politycznym, który po odzyskaniu niepodległości państwowej na Litwie kształtuje się w oparciu o wzory zachodnioeuropejskie. Zaczynają one być traktowane jako odpowiedniki rzeczowników tytułarnych w innych językach i tracą swoje polskie konotacje. Przykładem tego może być chociażby litewski zwrot w liczbie mnogiej *Ponios ir ponai*, będący niewątpliwą repliką zachodnioeuropejską (por. ang. *Ladies and Gentlemen*, franc. *Mesdames et Messieurs*, niem. *Damen und Herren*). W środowiskach bardziej przywiązanych do tradycji, np. akademickim, dominującym sposobem wyrażania szacunku jest nadal połączenie tytułu godnościowego z atrybutywnym, np. *Gerbiamas(is) Rektoriau, Gerbiama Profesore*.

Zarówno polskie tytuły honoryfikatywne *pan/pani*, jak też litewskie *ponas/ponia* mogą być wtórnie zastosowane w pośrednich aktach mowy w całkowicie odmiennej intencji. W języku polskim, w którym *pan/pani* jest powszechnym, przysługującym każdemu dorosłemu Polakowi/Polce tytułem grzecznościowym, ich użycie w pewnych przypadkach może być strategią pozbawienia tytułu, znakiem lekceważenia dostojnej osoby. Materiał litewski świadczy o tym, że użycia antyhonoryfikatywne właściwe są również litewskim rzeczownikom tytułarnym *ponas/ponia*. W różnych stylistycznie tekstach o charakterze polemicznym te formy dystansowe mogą pełnić funkcję deprecjatywną, wyrażającą negatywną ocenę różnych osób (por. przykłady 7-15), natomiast w tekstach o charakterze kreatywnym (felietonach, żartach i dowcipach) – mogą być dodatkowym środkiem humorystycznym (por. przykład 16-17).

### ***Materiał źródłowy pochodzi ze stron internetowych***

<http://www.akmene.lt>

<http://www.alfa.lt>

<http://www.xxamzius.lt>

<http://www.balsas.lt>

<http://www.delfi.lt>

<http://www.druskonis.lt>

<http://www.genocidas.lt>

<http://www.laikrastis.net>

<http://www.lrs.lt>

<http://www.lsveikata.lt>

<http://www.ministraspirmininkas.lt>  
<http://www.president.lt>  
<http://www.rasyk.lt>  
<http://www.sharemanija.net>  
<http://www.skrastas.lt>  
<http://ualgiman.dtiltas.lt>  
<http://www.ve.lt>

### **Słowniki**

LKŽe - *Lietuvių kalbos žodynas*. Lietuvių kalbos institutas. El. variantas: [www.lkz.lt](http://www.lkz.lt).  
LKŽ X – 1976, *Lietuvių kalbos žodynas*, t. X, Vilnius.

### **Bibliografia**

- Bednarczuk L., 2005, *Losy wyrazu pan na Litwie i Rusi*, w: *Kultura i języki Wielkiego Księstwa Litewskiego*, pod red. M. T. Lisisowej, Kraków, 133-147.
- Buchenau K., 1997, *Die Distanzanrede im Russischen, Polnischen und Deutschen und ihre historische Hintergründe*, Berlin slavistische Arbeiten 4, Frankfurt.
- Łaziński M., 2006, *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułarne i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Warszawa.
- Łaziński M. 2000, *Pan ksiądz i inni panowie. Wtórna funkcja lekceważąca jednostki pan*, „Poradnik Językowy”, z. 8, 29-38, z. 9, 19-28.
- Stone G. , 1981, *W sprawie charakterystyki gramatycznej wyrazów pan, pani, państwo*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, 20, 39-43.
- Huszczka R., 1980, *O gramatyce grzeczności*, „Pamiętnik Literacki” LXXI, z. 1, 175-186.
- Huszczka R., 1996, *Honoryfikatywność. Gramatyka, pragmatyka, typologia*, Warszawa.
- Rosinas A., 1996, *Lietuvių bendrinės kalbos įvardžiai. Funkcijos ir semantika*, Vilnius.
- Rosinas A., 1993, *Ponas, ponias ir tamsta*, „Gimtoji kalba“ 4/5, 6-7.
- Senkus J., 1963, *Jūs, tamsta ir tu*, „Kalbos kultūra“ 5, 37-39.

## **MANDAGUMO DAIKTAVARDŽIŲ PAN/PANI – PONAS/PONIA FUNKCIJOS DABARTINĖSE LENKŲ IR LIETUVIŲ KALBOSE**

### **Santrauka**

Dabartinėse lenkų ir lietuvių kalbose žodžiai *pan/pani* bei *ponas/ponia* funkcionuoja ir kaip bendriniai, ir kaip mandagumo daiktavardžiai. Šio straipsnio tikslas – pasitelkus gretinamąjį metodą nurodyti gramatinius, semantinius bei pragmatinius šių žodžių vartojimo mandagumui reikšti skirtumus abiejose kalbose. Mandagumo funkcijos esmė – šių žodžių taikymas kreipiniuose bei referatyvaus pobūdžio pasakymuose, kaip man-

dagumo įvardžių ir daiktavardžių. Abiejose kalbose mandagumo daiktavardžiai *pan/pani* ir *ponas/ponia* tam tikrose komunikacinėse situacijose gali įgyti antrinių pragmatinių reikšmių, perteikiančių įvairius ekspresijos atspalvius, - nuo juokaujamo iki įžeidžiamo. Straipsnio samprotavimai paremti lenkų kalbotyrininkų moksliniais darbais ir lietuviškos kalbinės medžiagos, surinktos iš įvairių interneto puslapių, analize.

**Reikšminiai žodžiai:** gretinamoji kalbotyra, pragmatika, kreipiniai, mandagumo funkcija.

## FUNCTIONS THAT HONORIC FORMS OF ADDRESS *PAN/PANI* – *PONAS/PONIA* SERVE IN THE MODERN POLISH AND LITHUANIAN LANGUAGES

### *Summary*

In the modern Polish and Lithuanian languages the words *pan/pani* – *ponas/ponia* function both as common nouns and honorific forms of address. The aim of this article is to introduce grammatical, semantic and pragmatic differences in the use of these words in both languages in terms of their honorific function. To obtain that the contrastive method has been used. The honorific function resolves itself into the use of these words as standard distance pronouns and honorific titles in phrases of address and reference. In both languages honorific titles *pan/pani* and *ponas/ponia* may assume derivative pragmatic functions which carry a great variety of expressive shades; from facetious to offensive ones. All the ideas in this article have been based on the scientific studies of Polish linguists and analysis of Lithuanian linguistic material from various websites.

**Keywords:** contrastive linguistics, pragmatics, forms of address, honorifics.



*Лилия Плыгавка*

*(Вильнюсский педагогический университет, Литва)*

## **ФУНКЦИОНИРОВАНИЕ БЕЛОРУССКОЙ БЫТОВОЙ ЛЕКСИКИ НА ТЕРРИТОРИИ ЮГО- ВОСТОЧНОЙ ЛИТВЫ**

Под понятием бытовая лексика подразумевается лексика, включающая в свой состав слова повседневного обихода, называющие предметы и явления быта, т. е. общего уклада жизни, окружающей нас обстановки, обычаев, нравов и т. д. Прилагательное *бытовой* образовано суффиксальным способом при помощи суффикса *-ов* от существительного *быт* «жизненный уклад, повседневная жизнь» (Ожегов 1990, 70). В белорусском литературном языке слово *быт* (синоним – *побыт* (ТСБМ 1980, т.4, 284) употребляется в значении «совокупность способов и форм удовлетворения материальных и духовных потребностей людей» (ТСБМ 1977, т.1, 430), что соответствует русской номинации *бытие* (Ожегов, там же). Первоначально в русском языке слово *быт* обозначало «пожитки, скарб» (Смолина 1990, 83), постепенно перейдя из разряда конкретной лексики в более абстрактную лексическую группу и расширив свой семантический объём до понятия «повседневная жизнь с установленными правилами, обычаями, привычками» (ТСРЯ 1985, 38).

В научной лингвистической литературе бытовая лексика как лексический разряд определяется с различных позиций. Например, по мнению Г. Н. Лукиной, этот лексический пласт отражает материальную культуру конкретного народа (Лукина 1978, 245). М. И. Фомина к разговорно-бытовой лексике относит слова, используемые в обиходном общении и нередко обладающие дополнительной ярко выраженной окраской (Фомина 1973, 118).

В основной своей массе они являются общеупотребительными, т. е. словами, использование которых ничем не ограничено (Гвоздев 1955, 77) и которые представляют собой наиболее обычные и широко распространённые наименования предметов, явлений, качеств, действий. Это именно тот фонд, на базе которого в первую очередь происходит дальнейшее совершенствование и обогащение лексики (Шанский 1972, 115).

С точки зрения стилистической окрашенности лексика бытовой сферы является «стилистически нейтральной предметной лексикой» (Князькова 1981, 167),

однако, употребляясь в определённых контекстах, может иметь соответствия среди эмоционально-окрашенных слов (Гвоздев 1955, 79).

Так как областью распространения бытовой лексики является повседневная жизнь, то она включает в себя обширные тематические группы слов, которые служат названиями блюд и продуктов питания, предметов домашнего обихода, одежды и обуви, головных уборов, построек, музыкальных инструментов, обычаев, обрядов, игр, средств передвижения и их деталей и т. д.: *лазня, драпікі, начоўкі, клёцкі, слоік, сходкі, швагер, кумпяк, бульба, буракі, зацірка, будка*. Такая неоднородность объясняется как обширным диапазоном разговорного языка, так и его тональностью. Но самое главное условие функционирования его лексики – непринуждённые отношения, позволяющие избежать строго определённых грамматических рамок и способствующие импровизации.

Из этого следует внимание лингвистов к данной тематической языковой группе с точки зрения как её функционального и морфологического выражения, так и способа понимания этнографического материала, связанного с предметами быта и домашнего обихода конкретного народа (Данилова 2004; Ерленбаева 2005; Маркелов 2003; Sabaliauskas 1990; Сцяцко 1970; Сячэйка 2000; Хайрутдинова 2000; Филин 1963 и др.).

Поликультурная среда специфически влияет на взаимоотношения людей в различных сферах, и прежде всего в языковой. На территории Литовской Республики таким уникальным регионом является её юго-восточная часть, где исторически компактно проживают представители разных национальностей, среди которых наиболее значительными являются русские, поляки, белорусы, литовцы. Ценность и значимость изучения лингвоконтактов определяет этноконтактный характер региона и функционирующих в нём языков, так как «именно в этих культурных компонентах содержится значительная информация об этнических и этнокультурных процессах, происходящих в разных этнических центрах» (Сячэйка 2000, 6).

Белорусское национальное меньшинство от общего количества жителей страны (3 483 972 чел.) составляет 1,23% (42 866 чел.) (Lietuvos 2001, 188). Кроме того, на территории юго-восточной её части белорусский язык имеет глубокие исторические традиции использования ещё со времён Великого княжества Литовского, когда он выполнял функции государственного. В настоящее время на различных уровнях в кодификационной и просторечной разновидностях как язык белорусской национальной группы используется белорусский литературный язык, в районе белорусско-литовского пограничья функционирует белорусский диалектный язык. Следовательно, можно говорить о его активном

влиянии на речевую характеристику представителей иных национальностей Литвы, проживающих на данной территории и находящихся в постоянном полилингвальном контакте.

Объектом нашего исследования является бытовая лексика, функционирующая в современном белорусском нормативном языке и зафиксированная на территории Юго-Восточной Литвы. Цель работы – рассмотрение влияния белорусского лингвистического элемента на речь информантов-небелорусов (русских и поляков) в лексико-тематической группе, содержащей бытовую лексику. В качестве иллюстративного материала анализируются отдельные образцы относительно белорусской литературной, диалектной и региональной характеристик.

Для реализации данной цели рассмотрим некоторые лексемы, которые служат наименованиями блюд и продуктов питания. Для удобства пользования материалом разместим слова в алфавитном порядке.

**Баўтуха.** Существительное *баўтуха* 1) «питьё для скота»; 2) «очень невкусное блюдо» (ТСБМ 1977, т.1, 350) образовано суффиксальным способом с помощью суффикса *-ух* от глагола *баўтаць, боўтаць*, русск. *болтать*, укр. *бовтати*, польск. *beltać* (ЭСБМ 1978, т.1, 373; Фасмер 1964, т.1, 190). В белорусском народно-диалектном языке лексема *баўтуха* используется для обозначения «питья для скота» (СБГ 1979, т.1, 174), *баўтуха, боўціна* «жидкое вещество» (ТС 1982, т.1, 77), её фонетический эквивалент *балтуха* – для обозначения «браги, напитка, приготовленного из дрожжей, сахара и воды» (СБГ 1979, т.1, 160), «яичницы» (Сцяшковіч 1983, 52; СГЦБ 1990, т. 1, 35).

Уменьшительно-ласкательная форма *баўтушка*, образованная при помощи аффикса *-ушк*, кроме традиционной семантики, в современном белорусском литературном языке и диалектах центральных районов Беларуси обозначает «яичницу со взбитых яиц» (ТСБМ 1977, там же; СГЦБ 1990, там же), в белорусских западных говорах употребляется со значением «питьё для телёнка» (СБГ 1979, т.1, 174).

В. Далем слово *болтуха* (*болтун, болтух* – м. р.) зафиксировано в значении «враль, врун, пустобай, пустомеля, утомительный говорун или оглашающий тайны» (Даль 2006, т.1, 145) и при помощи субъективно-оценочного форманта *-ух* содержит ярко выраженную негативную характеристику качеств человека. Уменьшительно-ласкательная форма *болтушка*, эмоциональный спектр которой может развиваться от негативности до умиления, выступает его омонимом в следующем смысловом объёме: 1) разг. «форма женского рода от существительного *болтун*, т. е. болтливый человек»; 2) «род похлёбки из муки, разболтанной

на воде, молоке и квасе» (Даль 2006, там же; Ожегов 1990, 60); 3) диал. «орудие для болтания, взбалтывания чего» (Даль 2006, там же).

В семантической структуре использующихся на территории Юго-Восточной Литвы польских номинаций *bołtuha*, *bołtuška* «вода, смешанная с мукой или отрубями, чтобы смочить сечку для скота» (Турска 1995, 187), *bołtucha*, *bołtuszka* «корм для скота из смешанной воды с отрубями»; «болтливая (женщина)» (SPGL 2006, 148-149) прослеживается влияние традиционной белорусской семантики «питьё для скота» (ТСБМ 1977, т.1, 350) и русской – «болтливая женщина» (Даль 2006, т.1, 145).

**Брага.** Номинация *брага* 1) «состав из муки, солода и картофеля, из которого гонят спирт»; 2) «напиток домашнего изготовления с хмелем и сахаром» (ТСБМ 1977, т.1, 398) в современном белорусском литературном языке считается заимствованием из кельтских, но скорее всего из тюркских языков (ЭСБМ 1978, т.1, 375; Фасмер 1964, т.1, 205); русск. *брага*, укр. *брага*, польск. *braha* «отвар» (заимствование из украинского или белорусского (Фасмер, там же) или русского языков (Brückner 1970, 38).

В белорусской диалектной среде лексема *брага* обозначает понятия «закваска» (ТС 1982, т.1, 79; Бялькевіч 1970, 90) и «силос» (СЦРБ 1990, т.1, 41). В польских говорах Литвы слово *braha*, кроме семантики «закваска для приготовления водки» (SPGL 2006, 150), функционирует в значении «гуцца, остающаяся после гонки водки» (Турска 1995, 187; SPGL 2006, там же), которое наряду со значением «прокисшее кушанье» зафиксировано в белорусском языке XIX века И. Насовичем (Насовіч 1983, 32). Данный факт свидетельствует о проявлении белорусского влияния на польскую лексическую структуру исследуемого региона.

Суффиксальный дериват *бражка* (*брага* + *к*) (Бардовіч 1989, 89) с историческим чередованием *г-ж* «вид домашнего напитка» (ТСБМ 1977, т.1, 398), русск. *бражка* «домашнее, крестьянское, корчажное пиво» (Даль 2006, т.1, 154); «хлебный напиток, иногда более похожий на квас» (Даль 2006, там же; Ожегов 1990, 62) в системе польских диалектов Юго-Восточной Литвы находит реализацию со следующей семантикой: *brażka* 1) «закваска»; 2) «вид напитка» (SPGL 2006, 150). В белорусском диалектном языке на базе метонимического переноса по внутреннему состоянию развилось дополнительное значение «родня; толока» (Яўсееў, 1978 24) и вследствие метафоризации «плохая компания» (СБГ 1979, т.1, 210; ЭСБМ 1978, т.1, 376).

**Бульба.** Слово *бульба* 1) «однолетнее огородное растение семейства паслёновых»; 2) «подземные клубни этого растения, использующиеся в качестве еды, кормов и сырья»; 3) «блюдо, приготовленное из клубней этого растения»; 4)

«название белорусского народного танца» (ТСБМ 1977, т.1, 418; Насовіч 1983, 38) в современном белорусском литературном языке является заимствованием из западно-славянских языков; польск. *bulba*, *bulwa*, чешск. *bulva* > нем. *Bolle* «клубень, луковица» или лат. *bulbus*; активно реализуется в русских (псковск., смол., южн.) (Фасмер 1964, т.1, 240; Даль 2006, т.1, 168) и украинских говорах: русск. *бульба*, *буньба*, укр. *бульба*, *бульва* (ЭСБМ 1978, т.1, 410). Языковые литературные соответствия следующие: русск. *картофель* (БРС 1988, т.1, 202), польск. *ziemniak* (РПС 1986, т.1, 460), укр. *картопля* (Ганич 2000, 83), лит. *bulvė* (Liberis 1988, 124).

В белорусской диалектной сфере широко используются лексемы *бульба* (Шаталава 1975, 24), *бульва* (СБГ 1979, 237), *картопля*, *картошка*: *Гаворюць і бульба, і картошка* (Манаенкова 1989, 19); <...>...*І на картоплі некаторыя кажуць бульба* (ТС 1982, т.1, 92). Кроме того, на Туровщине *бульбой* также называют другой овощ – *брюкву* (ТС 1982, там же) «корнеплод с крупным шарообразным сладковатым корнем светло-жёлтого цвета» (Ожегов 1990, 66), бел. *бручка* (ТСБМ 1977, т.1, 408; ТС 1982, там же). В некоторых районах Беларуси человека, любящего употреблять картофель в пищу, с юмористическим оттенком называют словом *бульбянік* (Юрчанка 1988, 74), которое в других регионах Беларуси маркировано значением «картофельная ботва» (СБГ 1979, 238; Шкраба 1994, 33; Шаталава 1975, 24).

В польском вильнюсском диалекте функционируют как лексема *bulba* «картофелина» или собирательное «картофель», так и её производные *bulbečka*, *bulbovník* «ботва картофеля» (Турска 1995, 186), *bulbeczka*, *bulbiany*, *bulbianka*, *bulbowisko*, *bulbownik* (Турска 1995, 197), *bulbownik* «картофель» (SPGL 2006, 153-154), а также возникшая на основе метонимии по внешней форме сложная номинация *bulbanosy* «о человеке с носом, похожим на картофель» (SPGL 2006, 154).

Фиксация некоторых из перечисленных лексем в белорусских нормативных и диалектных словарях, а именно: *бульбовнік* (Насовіч 1983, 38), *бульбоўнік* (ТСБМ 1977, т.1, 418; Сцяшковіч 1983, 68; Шкраба 1994, 33; ЛП 1968, 371; Шаталава 1975, 24), *бульбовіска* (*бульбовіско*, *бульбовыско*) (Шаталава 1975, там же), *бульбяны* (ТСБМ 1977, т.1, 419), *бульбянка* (ЛП 1968, там же) позволяет утверждать о белорусском происхождении польских региональных номинативных единиц. Реализация слова *бульба* в традиционных значениях: *у нас многія садяць бульбу\** («растение»), *бульба вырасла на славу\** («клубни»), *давай сварім бульбу\** («блю-

\* Тут и далее помеченный звёздочкой материал собран автором.

до») и его деривата *бульбовник* «ботва картофеля»: *бульбовник большой у нас\** в речи русскоязычных респондентов свидетельствует о глубокой лексической интерференции контактирующих языков.

В качестве разговорной формы вследствие метафорического переноса названия распространённого растения и блюда из его корнеплодов на людей, использующих его в своей кухне и сельском хозяйстве, активно закрепились лексема *бульба* и её производное *бульбаиш* для обозначения представителя Беларуси: *Ну, этот бульба и досужий\**; *Со мной бульбаиш работает\**, а слово *Бульбяндия* в качестве синонимического эквивалента лексемы *Беларусь*: *Давай поедем в Бульбяндию на выходные\**.

**Буракі.** Лексема *буракі*, ед. ч. *бурак*, уменьш. форма *бурачки* 1) «двухлетнее огородное растение семейства крапивных»; 2) «красные или белые корнеплоды этого растения, используемые в качестве корма, сырья и пищи»; 3) «блюдо, приготовленное из корнеплодов или листьев этого растения» (ТСБМ 1977, т.1, 421; Насовіч 1983, 38); русск. *свёкла* (БРС 1988, т.1, 203), диал. *бурак* (Фасмер 1978, т.1, 413; Даль 2006, т.1, 170; Ожегов, 68), польск. *burak (borak)* (ПРС 1988, т.1, 88), укр. *буряк, бурак*, чешск. *burak*, лит. *biurokas*. Относительно происхождения существительного *бурак* существует несколько версий: возможна мотивация цветом овоща; происхождение из с.-лат. *borāgo* (ЭСБМ 1978, т.1, 412-413; Brückner 1970, 49). По мнению А. Булыки, возможно влияние польского языка на восточнославянские языки (Булыка, 1980, 52; Brückner 1970, там же).

В белорусской народно-диалектной структуре для называния понятий: «растение» (ТС 1982, т.1, 94; Сцяшковіч 1972, 63; Бялькевіч 1970, 95); «участок, где посажены бураки»; «семена растения» (СБГ 1979, т.1, 241) существительное *буракі* функционирует в единственном числе, в значении «борщ» (ДС 1970, 27; Шаталава 1975, 24) и «блюдо из корнеплодов или листьев растения» (СЦРБ 1990, т.1, 45) – во множественном числе.

Так как слово *бурак*, образованные от него прилагательные *бурачковы, бурачны* (ТСБМ 1977, т.1, 421), польск. *burakowy, buraczany* «похожий по цвету на свеклу» (ПБС 2005, 61; РПС 1987, т.1, 416) и существительное *бурачник* «ботва свеклы» (ТСБМ 1977, т.1, 421) входят в нормативную базу белорусского и польского языков, то их распространение на изучаемой территории в русской региональной лексике обусловлено заимствованием из контактирующих белорусского и польского языков: *бураки посеять надо\**, *бурачник густой\**.

**Дранікі,** ед. ч. *дранік*. Лексема *дранік* «оладья, блин из тёртого картофеля» (ТСБМ 1978, т.2, 195; Шкраба 1994, 61); русск. *оладья* (из тёртого картофеля) (БРС 1988, т.1, 387) образована суффиксальным способом (суффиксы *-н* и *-ік*)

(Бардовіч 1989, 178) от глагола *драць*, который восходит к прасл. \**dbrati*, имеющему следующие языковые параллели: русск. *драть*, укр. *драти*, польск. *drzeć*, серб.-хорв. *драти*, ст.-слав. *драти* (ЭСБМ 1985, т.3, 150; Фасмер 1964, т.1, 505). Название блюда *дранікі*, которое используется в белорусском литературном языке в форме множественного числа (форма единственного числа конкретизирует единичное изделие – бел. *дай мне адзін дранік\**), семантически мотивировано действием: для того, чтобы приготовить блюдо, необходимо натереть (надрать) картофеля.

Драники являются распространённым блюдом белорусской национальной кухни, поэтому номинативная единица *дранікі* сохраняет активные позиции не только в белорусской нормативной лексической системе, но и диалектной, где функционирует в форме множественного (СБГ 1980, т.2, 86; ЛП 1959, 376) и единственного числа – *дранік* (Сцяшковіч 1972, 150); фонетический вариант *драньнік* (Бялькевіч 1970, 157), *драннік* (СЦРБ 1990, т.1, 122), синоним *дзербік* (СЦРБ 1990, т.1, 116) – суффиксальный дериват (формант – *нік*) от глагола *дзерці* «тереть на тёрке» (ТСБМ 1978, т.2, 169, 197).

Популяризация блюда, а вместе с ним и лексемы *дранікі* среди славянского населения Юго-Восточной Литвы, в основном в смешанных семьях, где один из членов имеет белорусское происхождение, свидетельствует о тесных как межкультурных, так и лингвистических контактах: русск. *мама драники приготавила\**, *ели драники сегодня\**, польск. *teraz draniki będę jesci\**.

**Клёцкі**, ед. ч. *клёцка*. Существительное *клёцкі* «блюдо из мучного теста или тёртого картофеля в виде галочек, сваренных в супе, воде, молоке» (ТСБМ 1978, т.2, 698; Насовіч 1983, 236), русск. *клёцки*, ед. ч. *клёцка* (БРС 1988, т.1, 605; Ожегов 1990, 278), *клеца*, *клецки* «детская игра» (Даль 2006, т.2, 101), польск. *kluski*, ед. ч. *kluska* (РПС 1986, т.1, 473; РПС 1988, т.1, 324) аналогично слову *дранікі* в современном белоруском, польском и русском литературных языках используется в форме плюрализма, а для обозначения единичного изделия – в форме единственного числа и выступает в качестве заимствования через польск. *klosek*, *kloski* из с.-в.-нем. *klôz* (ЭСБМ 1989, т.5, 60; Фасмер 1967, т.2, 249; Brückner 1970, 236).

В белорусских диалектах в сравнении с плюрализмом *клёцкі* (ЛП 1968, 383; Янкова 1982, 159) активнее функционирует форма единственного числа *клёцка* (СБГ 1980, т.2, 476; Сцяшковіч 1972, 232; Бялькевіч 1970, 227; СЦРБ 1990, т.1, 194; Янкова 1982, 159).

Вследствие развитого полилингвизма в юго-восточной части Литвы данная лексема является регулярной в лексике региональных славянских языков: русск.

вкусные клёцки какие\*; картофельные клёцки\*, бел. *звары мне клёцкі вечарам\**, польск. *klocka, kloceczka, kluski* (SPGL 2006, 222).

**Крупнік.** Лексическая единица *крупнік* 1) «крупяной суп»; 2) «хмельной медовый напиток, распространённый в Беларуси» (ТСБМ 1978, т.2, 733; Насовіч 1983, 255), русск. *крупяной суп* (БРС 1988, т.1, 617), польск. *krupnik* 1) «суп»; 2) «горячая заправленная водка» (ПБС 2005, 261; ПРС 1988, т.1, 363; Brückner 1970, 272), укр. *крупник* образована суффиксальным способом при помощи аффикса – *нік* (*круп-нік*) (Бардовіч 1989, 286) от существительного *крупы* «продукт питания из зерна разных культур» (ТСБМ 1982, там же), имеющего параллели в славянских и балтийских языках: укр. *крупна*, русск. *крупна, крупы*, ст.-слав. *кроупа*, серб.-хорв. *крупна*, болг. *крупка* «крошка», славен. *krúpa*, польск. *krupa* «круп, град», чешск. *kroupa, kroupu*, словац. *krúpa, krúpu*, в.-луж. *krupa*, н.-луж. *kšupa*, лит. *kraupis* «неровный, шероховатый» и восходит к праслав. *krupa* < *krupiti* «делать крупный помол», *krupъ* «крупный» (ЭСБМ 1989, т.5, 124; Фасмер 1967, т.2, 386). В. Далем зафиксирован омонимичный дублет *крупник* с ударением на последнем слоге в значении «крупная ягода; садовая клубника» (Даль 2006, т.2, 170).

В белорусской диалектной сфере лексема *крупнік* «крупяной суп» (ТС 1982, т.2, 238; СБГ 1980, т.2, 531; Сцяшкovic 1972, 243; Бялькевич 1970, 233; Шкраба 1994, 107; СЦРБ 1990, т.1, 201; ЛП 1968, 385), а также синонимический эквивалент *крупэня* (ДСБ 1989, 112), *крупеня* (Юрчанка 1988, 162; Шкраба 1994, там же; МСМ 1981, 47; Шаталава 1975, 86) находит широкую сферу функционирования. На западе Беларуси она параллельно с названием блюда употребляется для обозначения поминального обеда (СБГ 1980, там же).

Крупник является традиционным блюдом в ежедневном рационе белорусов, поэтому и называющая его лексема, центром распространения которой является Беларусь (ЭСБМ 1989, т.5, 124), в условиях тесных лингвоконтактов на юго-востоке Литвы заимствуется иными лексическими уровнями, например: бел. *смачны крупнік згатавалі\**, русск. *на обед крупник давали\**, польск. *będzie krupnik na obied\**.

**Куцця.** Слово *куцця* 1) «торжественный ужин накануне рождества, нового года, который сопровождается гаданием»; 2) «каша из ячневых или других круп как традиционное обрядовое блюдо восточнославянских и др. народов» (ТСБМ 1978, т.2, 764; Насовіч 1983, 262) заимствовано из ст.-греч. *koukkiá* «бобы»; польск. *kutia*, укр. *кутя*, др.-русск. *кутъя*, ст.-слав. *коуцця* (ЭСБМ 1989, т.5, 176; Фасмер 1967, т.2, 435) и широко известно с указанной семантикой не только в литературной, но и белорусской региональной структуре (ТСБМ, там же; ТС



1982, т.2, 256; Сцяшковіч 1972, 254; Бялькевіч 1970, 240; СЦРБ 1990, т.1, 209; Янкова 1982, 173).

В белорусских диалектах слово *куця* (*куця*, *кутя*) называет «ячневые крупы» (СЦРБ 1990, т.1, 209; Сцяшковіч 1959, 56), «крупяную кашу» (СЦРБ 1990, т.1, 209; Сцяшковіч 1959, 56; СБГ 1980, т.2, 593; ДСБ 1989, 118; Шаталава 1975, 92), «поминальное кушанье» (ЛП 1968, 386). На Гродненщине встречается глагол *куцяваць* в значении «праздновать кутю» (Сцяшковіч 1983, 228).

В русском языке это слово находит своё распространение только для обозначения «ритуальной каши, используемой на поминках или, реже, в сочельник» (Даль 2006, т.2, 190; Ожегов 1990, 316).

В польской номинации *kutia* (ПБС 2005, 268; ПРС 1988, т.1, 376; РПС 1986, т.1, 527), используемой в Вильнюсском регионе, наблюдается характерная фонетическая черта белорусского языка – чередование [т] с [ц] перед ь и гласными е, ё, і, ю, я (Адамовіч 1992, 59): *kicja* «кутья, сочельник» (Турска 1995, 187), *kisia*, *kicja* «вигилийский ужин; вигилийское блюдо – сладкая каша, приготовленная из пшеницы, мака и мёда» (SPGL 2006, 240-241), а также удлинение согласного [ц] в интервокальной ситуации (Адамовіч 1992, 61): *kićśa*; сравн. *kiciniaś*, *rokiciniaś*, *zakiciniaś* «защекотать до смерти», лит. *kutenti*, бел. *куценяць* (SPGL 2006, 240-241).

**Паляндвіца.** Лексема *паляндвіца* «мясо высшего сорта со средней части свиной туши около позвоночника, которое коптят или вялят» (ТСБМ 1979, т.3, 644), русск. *полендвица* «копчёная говядина из филейной части» (Даль 2006, т.3, 213; БРС 1989, т.2, 95), *филе* (БРС 1989, там же), польск. *połędwica* (ПБС 2005, 471) в белорусский и русский литературные языки пришло из польск. *połędwica* (ЭСБМ 1993, т.8, 138; Фасмер 1971, т.3, 308) с постепенным фонетическим аканьем, а на белорусской почве дополнительно – с характерным белорусским фонетическим яканьем, т. е. чередованием звуков [о], [э] с [а] после мягких согласных (буквы ё, е – я) в первом слого перед ударением (Адамовіч 1992, 16).

На исследуемой территории в речи русскоязычных респондентов находит реализацию литературная форма *полендвица* с белорусским яканьем – *полян-двица*: *полян-двица вкусная очень\**, в белорусском региональном языке – западнобелорусский вариант без фонетического яканья – *палендвіца* (СБГ 1982, т.3, 356): *палендвіцу будзем есці\**, хотя в данном диалектном окружении параллельно реализуются как литературное слово *паляндвіца* (СБГ 1982, т.3, 356), так и его фонетические инварианты: *паліндвіца*, *палян-гвіца*, *палямбіца*, *палендрыца*, *паляндрыва*, *паляніца* (СБГ 1982, там же).

Региональные говоры Беларуси фиксируют достаточно большую группу фонетических вариантов нормативного слова *паляндвіца*, что свидетельствует об оптимизации адаптационных процессов заимствованной лексики: *полєнвіца*, *полєніца*, *полєндрыца*, *полємбіцы* (ТС 1985, т.4, 140), *палямбіца* (Сцяшкoвiч 1972, 344), *палэбніца*, *полэбныця* (ДСБ 1989, 160), *палямбіца*, *палянгвіца* (СЦРБ 1990, т.1, 281), *палэбніца*, *пол'адныця*, *пол'андыця*, *пол'анвыця*, *пал'анрыця* (ЛП 1968, 397), *паляніца* (Шаталава 1975, 123), *палядніца*, *палєдніца* (Янкова 1982, 245).

**Свежына.** Номинативная единица *свежына* «свежее мясо, сало» (ТСБМ 1983, т.5, 86; Насовiч 1983, 575), русск. разг. *свежина* «убоина, не солёное, свежее мясо вообще» (Даль 2006, т.4, 24) является суффиксальным образованием при помощи суффикса *-ын* (Бардовiч 1989, 583) от прилагательного *свежы* «не утративший своих натуральных качеств» (ТСБМ 1983, т.5, 85).

Совпадение основной части семантического объёма существительного *свежына* в западных говорах Беларуси и польских говорах Юго-Восточной части Литвы и его отсутствие в польском литературном языке даёт основание считать белорусскую версию преобладающей: бел. *свежына*, *свѣжына*, *свѣжына*, *свежэніна*, *свежаніна* «свежее мясо»; «угощение свежиной» (СБГ 1984, т.4, 384-385), *свежына*, *свежэніна* (ТС 1987, т.5, 16-17), *свежина*, *свѣжына*, *свѣжына*, *свежына* «свежее сало, мясо с любого только что убитого животного; свежее свиное сало, мясо» (ЛП 1968, 402), польск. *świeżynka* «свежати́на, свежени́на» (Турска 1995, 187), *świeżyna*, *świeżynka* 1) «свежее мясо»; 2) «свежее мясо, которое дают человеку, помогавшему заколоть свинью»; 3) «ранние овощи» (SPGL 2006, 392).

Проанализированный материал свидетельствует, что белорусские нормативные номинации, обозначающие блюда и продукты питания, активно функционируют на территории Юго-Восточной Литвы в разговорном стиле славянского населения, что обусловлено исторически сложившейся полилингвистической ситуацией данного региона. Активизация процессов семантической и фонетической интерференций происходит вследствие желания языковой личности более адекватного реагирования на определённую лингвоситуацию, во время которой происходит переключение с одного языка на другой.

В рассмотренном тематическом разряде выделяем две группы лексем: 1) исконно белорусские, образованные на базе собственных словообразовательных моделей (*баўтуха*, *дранікі*, *крупнік*, *свежына*); 2) заимствованные, в основном через или из польского языка (*бульба*, *буракі*, *клёцкі*, *куця*, *паляндвіца*).

Выразительную группу белорусских калек-лексем содержит польский региональный язык: *баўтуха*, *баўтушка* (наблюдается частичное русское семантическое влияние), *брага*, *свежына*, *бульбоўнік*, *бульбовіска*, *бульбяны*, польско-

белорусских заимствований (*бульба, бурак*) – русский. Белорусизмы *дранікі, крупнік* «крупяной суп» одновременно функционируют в речи польскоязычных и русскоязычных респондентов. Некоторые номинативные единицы подверглись белорусскому фонетическому влиянию, например: русск. *поляндвица*, польск. *kisica, kiscja, kiśc'a*.

Реализация данного иллюстративного материала во время межкультурного общения свидетельствует о том, что лексико-семантические структуры славянских языков на территории Юго-Восточной Литвы в результате их тесного сосуществования неизбежно обогащаются как за счёт своих ресурсов, так и через освоение иноязычных лексем.

### Литература

- Brückner A., 1970, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- Liberis A., 1988, *Lietuvių-rusų kalbų žodynas*, Vilnius.
- Lietuvos gyventojų ir būstų surašymas* 2001.
- Sabaliauskas A., 1990, *Lietuvių kalbos leksika*, Vilnius.
- SPGL, 2006, J. Rieger, I. Masojć, K. Rutkowska, *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Litwie*, Warszawa.
- Адамовіч Я., Акаловіч Л., Берднік С. і інш., 1992, *Беларуская мова: Фанетыка. Арфаэнія. Графіка. Арфаграфія. Фразеалогія. Марфемная будова слова і словаўтварэнне. Марфалогія*. 2-е выд., перапрац. Мінск.
- Бардовіч А., Шакун Л., 1989, *Марфемны слоўнік беларускай мовы*, Мінск.
- БРС, 1988-1989, *Беларуска-рускі слоўнік*. У 2 т. 2-е выд. Рэд. К. К. Атраховіч (Кандрат Крапіва), Мінск.
- Булыка А., 1980, *Лексічныя запазычанні ў беларускай мове XIV-XVIII стст.*, Мінск.
- Бялькевіч І., 1970, *Краёвы слоўнік усходняй Магілёўшчыны*, Мінск.
- Ганич Д., Олейник И., 2000, *Русско-украинский, украинско-русский словарь*, Киев.
- Гвоздев А., 1955, *Очерки по стилистике русского языка*, Москва.
- Даль В., 2006, *Толковый словарь живого великорусского языка*. В 4 т., Москва.
- Данилова А., 2004, *Бытовая лексика юкагирского языка (материальная культура) / Ин-т проблем малочисленных народов Севера*, Новосибирск.
- ДС, 1970, Сцяцко П., *Дыялектны слоўнік. З гаворак Зэльвеншчыны*, Мінск.
- ДСБ, 1989, Аляхновіч М. М. і інш., *Дыялектны слоўнік Брэстчыны*, Мінск.
- Ерленбаева Н., 2005, *Бытовая лексика алтайского языка: Дис. канд. филол. наук*, Горно-Алтайск.
- Князькова Г., 1981, *Лексика народно-разговорного источника в травестированной поэме XVIII века, в: Язык русских писателей XVIII века*, Ленинград, 160-172.

- ЛП, 1968, *Лексика Полесья. Материалы для полесского диалектного словаря*, Москва.
- Лукина Г., 1978, *К семантической характеристике бытовой лексики древнерусского языка XI-XIV вв.*, в: *Исследования по словообразованию и лексикологии древнерусского языка*, Москва, 245-256.
- Манаенкова, 1989, *Словарь русских говоров Белоруссии*, Минск.
- Маркелов В., Слесарева Г., 2003, *Обиходно-бытовая лексика сибирских крестьян Иркутской области (на материале словаря В. А. Вдовина)*, в: *Русская и сопоставительная филология*, Казань, 82-85.
- Марченко Е., 1964, *Бытовая предметная лексика в старобелорусских памятниках деловой письменности XV-XVI вв.*: Дис. ... канд. филол. наук: 10. 02. 01, Минск.
- МСМ, 1981, Абабурка М. В., Аляксеенка Л. І., Бузук М. П. і інш., *Матэрыялы да абласнога слоўніка Магілёўшчыны*, Мінск.
- Ожегов С., 1990, *Словарь русского языка*, Москва.
- Насовіч І., 1983, *Слоўнік беларускай мовы*, Мінск.
- ПБС, 2005, Волкава Я. В., Авілава В. Л., *Польска-беларускі слоўнік*. 2-е вид., Мінск.
- ПРС, 1988, Д. Гессен, Р. Стыпула, *Большой польско-русский словарь*. В 2-х т., Москва-Варшава.
- РПС, 1986-1987, Минович А., Дулевич И., Грек-Пабис И., Марыняк И. *Большой русско-польский словарь*. В 2-х т., 3-е изд., Москва-Варшава.
- СБГ, 1979-1986, Мацкевіч Ю. Ф., Грынавецкене А. І., Рамановіч Я. М. і інш., *Слоўнік беларускіх гаворак паўночна-заходняй Беларусі і яе пагранічча*. У 5-ці т., Мінск.
- СГЦБ 1990, Мяцельская Е. С. і інш., *Слоўнік гаворак цэнтральных раёнаў Беларусі*. У 2 т., Мінск, т.1.
- Смолина К., 1990, *Лексика имущественной сферы в русском языке XI-XVII вв.*, Москва.
- Сцяшковіч Т., 1959, *Гаворкі Ваўкавыскага раёна Гродзенскай вобласці Беларускай ССР*, Гродна.
- Сцяшковіч Т., 1972, *Матэрыялы для слоўніка Гродзенскай вобласці*, Мінск.
- Сцяшковіч Т., 1983, *Слоўнік Гродзенскай вобласці*, Мінск.
- Сцяцко П., 1970, *Народная лексіка*, Мінск.
- Сячэйка С., 2000, *Намінацыі адзення ў гаворках Гродзеншчыны (семантычная і словаўтваральная структура, паходжанне)*: Дыс. ... канд. філал. навук: 10. 02. 01, Гродна.
- ТСБМ, 1978-1984, *Тлумачальны слоўнік беларускай мовы*. У 5-ці т., Мінск.
- ТС, 1982-1987, Крывіцкі А. А., Цыхун Г. А., Яшкін І. Я., *Тураўскі слоўнік*. У 5-ці т., Мінск.
- ТСРЯ, 1985, *Толковый словарь русского языка*. Под ред. Баханькова А. Е., Гайдукевич И. М., Минск.

- Турска Г., 1995, *О происхождении польскоязычных ареалов в Вильнюсском крае / O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie* / Вступ. ст. В. Чекмонаса, Вильнюс, 5-58.
- Фасмер М., 1964 - 1973, *Этимологический словарь русского языка*, Москва, тт.1-4.
- Филин Ф., 1963, *О названиях обуви в русском языке, в: Лексикографический сборник*, Москва, вып. VI, 166-171.
- Фомина М., 1973, *Лексика современного русского языка*, Москва.
- Хайрутдинова Т., 2000, *Бытовая лексика татарского языка (посуда, утварь, предметы домашнего обихода)*, Казань.
- Шанский Н., 1972, *Лексикология современного русского языка*, Москва.
- Шаталава Л., 1975, *Беларускае дыялектнае слова*, Мінск.
- Шкраба І., 1994, *Самабытнае слова*, Мінск.
- ЭСБМ, 1978-2004, *Этымалагічны слоўнік беларускай мовы*, Мінск, тт.1-9.
- Юрчанка Г., 1988, *Сучаснае народнае слова*, Мінск.
- Янкова Т., 1982, *Дыялектны слоўнік Лоеўшчыны*, Мінск.
- Яўсееў Р., 1978, *Маці казалі так...*, Мінск.

### Условные сокращения

- Бел. – белорусское  
болг. – болгарское  
в.-луж. – верхнелужицкое  
диал. – диалектное  
др.-русс. – древнерусское  
лат. – латинское  
лит. – литовское  
м. р. – мужской род  
нем. – немецкое  
н.-луж. – нижнелужицкое  
новорос. – новороссийское  
польск. – польское  
праслав. – праславянское  
псковск. – псковское  
разг. – разговорное  
русс. – русское  
серб.-хорв. – сербохорватское  
с.-в.-нем. – средневерхненемецкое  
с.-лат. – старолатинское  
словац. – словацкое  
словен. – словенское

сгол. – смоленское  
ст.-греч. – старогреческое  
ст.-слав. – старославянское  
укр. – украинское  
уменьш. - уменьшительное  
чешск. – чешское  
южн. – южное

## BALTARUSIŲ BUITINĖS LEKSIKOS FUNKCIONAVIMAS PIETRYČIŲ LIETUVOJE

### *Santrauka*

Straipsnyje pateiktas buitinės leksikos lingvistinėje literatūroje sąvokos apibrėžimas, nustatytos baltarusių kalbos funkcionavimo Pietryčių Lietuvos teritorijoje priežastys bei įtaka rusų ir lenkų tautinių grupių kalbai.

Tyrimo objektas yra buitinės leksemos, užfiksuotos ir funkcionuojančios šiuolaikinėje baltarusių literatūrinėje kalboje, ne tik baltarusių-responentų, bet ir nurodytų tautybių atstovų kalboje.

Kaip iliustracinė medžiaga nagrinėjami atskiri pavyzdžiai, remiantis baltarusių literatūrinėmis, dialektinėmis ir regioninėmis charakteristikomis.

**Reikšminiai žodžiai:** buitinė leksika, Pietryčių Lietuva, daugiakultūrinis regionas, polilingvistinė situacija, kalbinė sąveika.

## FUNCTIONATING OF THE BELARUSIAN LANGUAGE IN THE SOUTH- EASTERN PART OF LITHUANIA

### *Summary*

The article gives the definition of the concept 'vocabulary of everyday life' in linguistic literature. Also, the reasons of functioning of the Belarusian language in the south-eastern part of Lithuania and its influence on the spoken language of Russian, Polish national groups have been determined.

The objects of investigation are everyday lexemes, functioning in the Modern Belarusian literary language and, besides, registered not only in the spoken language of respondents-belarusians but also in the spoken language of representatives of above-mentioned nationalities.

As illustrative material, separate patterns are being examined relatively to Belarusian literary, dialectal and regional characteristics.

**Keywords:** vocabulary of everyday life, south-eastern region of Lithuania, polycultural region, polylinguistic situation, interlinguistic contacts.

*Jana Raclavská*

*(Uniwersytet Ostrawski, Czechy)*

## **NIEKTÓRE ZAGADNIENIA PROCESU KSZTAŁTOWANIA SIĘ REGIONALNEJ ODMIANY POLSZCZYZNY CIESZYŃSKIEJ**

Śląsk Cieszyński, pomimo że obejmuje swym zasięgiem dużo mniejszy obszar niż dawne tereny Polski wschodniej, znajdujące się obecnie w granicach Litwy, Łotwy, Białorusi i Ukrainy, jest tak samo terenem peryferyjnym albo też kresowym, jeśli weźmiemy pod uwagę opozycję „centrum” i „peryferia”. Podobnie jak Kresy Wschodnie, tak również południowe obrzeża terenów zamieszkałych przez ludność polską, ukształtowały w ciągu wieków swój język, który określany jest mianem polszczyzny regionalnej. Wychodząc z założeń terminologicznych K. Handke, rozumiemy ten teren jako „region kulturowy” w opozycji do „centrum kultury”, które „oznacza tę część arsenału kulturowego, która charakteryzuje się największą koncentracją cech kulturowych dla niego specyficznych” (Handke 1993, 107), dalej dodajmy, że jest „miejszem najmniej dotkniętym wpływami kultur sąsiedzkich” (Handke 1993, 108). Badaczka określa „region kulturowy” jako „terytorium ze względu na odrębność, na ustrukturuwanie cech kultury właściwych ludności stale to terytorium zamieszkującej”. Z tego wynika, że „w relacji: centrum – peryferie można drugi człon (o dużym stopniu ogólności) zastąpić przez region, który /.../ mieści się w obrębie pojęcia peryferie, ale jest peryferią o skonkretyzowanym charakterze” (Handke 1993, 108).

Wróćmy zatem do zagadnień języka, jako składnika szeroko pojętej kultury. Polszczyznę regionalną A. Kowalska rozumie jako „terytorialny wariant języka ogólnego (w przeszłości języka literackiego, dialektu kulturalnego), który posiada charakterystyczne cechy, określane mianem regionalizmów” (Kowalska 1990, 25). Regionalizm zaś definiowany jest przez K. Handke jako „cecha językowa (fonetyczna, fonologiczna, morfologiczna, składniowa lub leksykalna) występująca tylko na części obszaru danego języka narodowego, nie utożsamiana z cechą dialektalną, używana również przez warstwy wykształcone” (Handke 1986/87, 71)<sup>1</sup>. Ze względu na genezę wyróżnia się wśród nich dialektyzmy, elementy innojęzyczne, uwarunkowane obcym substratem lub mieszanym charakterem etniczno-językowym regionu, oraz archaizmy i innowacje językowe wynikające z nierównomiernego tempa rozwoju języka w różnych regionach (Kowalska 1990, 25). Jak wynika z powyższych rozważań,

---

<sup>1</sup> Cyt. za W. R. Rzepka (1993, 136).

polszczyzna regionalna to kod o charakterze mieszanym. Jego specyfika polega na istnieniu w polskim języku ogólnym elementów regionalnych, przy czym ich częstotliwość występowania zależy od: formy przekazu (rękopis/druk), typu kontaktu (oficjalny/nieoficjalny), stopnia opanowania języka ogólnego (wykształcenie i przynależność do określonego środowiska). Za prymarne cechy odmiany regionalnej należy uznać wariantywność i ograniczony społecznie zasięg użycia (Kowalska 1990, 25-26). Mówiąc zatem o regionalnej odmianie polszczyzny cieszyńskiej kształtowanej od XVIII wieku, weźmy pod uwagę następujące czynniki, które wpłynęły na jej postać:

1. Niekonsekwentna norma językowa polszczyzny ogólnej, dopuszczająca do połowy wieku XVIII znaczną wariantywność form i tym samym otwarcie na wpływ elementów regionalnych.
2. Peryferyjność położenia w stosunku do centrum, powodująca zachowanie wielu form archaicznych.
3. Mieszany pod względem etnicznym charakter tego regionu wynikający z częstych zmian przynależności państwowej, wpływów języków urzędowych i działalności kolonizacyjnej.

Kształtowanie się cieszyńskiej odmiany języka ogólnego przypada na początek XVIII wieku. Fakt ten podkreśla wielu badaczy polszczyzny cieszyńskiej (Kowalska 1990, Wróncisz 1983, Labocha 1997) i łączy go z aktywizacją cieszyńskiego zboru protestanckiego zwłaszcza w dziedzinie piśmiennictwa religijnego, a później również z działalnością literacką duchowieństwa katolickiego.

Potrzebę dostarczenia ludności cieszyńskiej ksiązek pisanych w jej języku jako pierwszy dostrzegł Jan Muthman, który w roku 1716 wydał swoje pierwsze dzieło *Wierność Bogu y Cesarzowi czasu powietrza morowego*<sup>2</sup>. Po nim pojawiają się następnie: *Książeczka o Jezusie, Sto reguł Żywota, Odnowienie Przymierza Chrztu świętego* itp. Na pierwszą połowę XVIII wieku przypada również działalność pisarska Samuela Ludwika Zasadiusa, pochodzącego z Dolnego Śląska. Z pobytem i działalnością duszpasterską w Cieszynie łączy się większość jego dzieł, np. *Droga do nieba, to jest: Nauka krótka z katechizmusa* pochodząca z roku 1724, czy *Drogi do prawdziwego Krześcijaństwa torowanie* z roku 1727. Ważną pozycją w jego życiorysie pisarskim jest tłumaczenie ulubionego wśród protestantów cieszyńskich *Rajskiego ogródeczka* Jana Arndta. Protestantkie polskie książki religijne wywołały reakcję duchowieństwa katolickiego. Potrzeba dzieł pisanych w języku tutejszego ludu zauważona została przez księży Judasza Hackenberga, Jerzego Bajtka i Franciszka Knöbla, którzy

<sup>2</sup> Pełny tytuł cytowanej publikacji brzmi: *Wierność Bogu y Cesarzowi czasu powietrza morowego należąca/á pokazána przez Jana Muthmána / Sługę Ewanjeliey przy kościele Jezusowym przed Cieszynem. Drukował w Brzégu/Gottfried Tramp/1716.*



napisali książkę, będącą w znacznej części tłumaczeniem z niemieckiego, ale – jak piszą w „Przedmowie do czytelnika“ – ... *ta Ksionszka z tym Umysłem wienkszym Działem przyrodzonom tobie mowom na Swiatło wydana, aby ubostwu za wiele innych Ksiong wygodziła...* (Musioł 1932, 10). Powyższe dzieła torują drogę twórczą innym pisarzom zarówno z kręgu duchownych ewangelickich, jak i katolickich. Stanowią też wzorzec polszczyzny tutejszych dzieł homiletycznych i pamiętników chłopskich.

Jak zatem wyglądała polszczyzna cieszyńska, czyli regionalna odmiana polskiego języka ogólnego w XVIII wieku? Zwróćmy uwagę na najczęstsze zjawiska występujące w planie fonetyczno-fonologicznym. W systemie wokalicznym odnotowujemy pochylenia *a* i *e*, z tym że znak *á* oznaczał *a* jasne, *a* litera bez znaku diakrytycznego – pochyłone. Jest prawdopodobne, że była to kontynuacja sposobu drukowania w Brzegu w XVI wieku. Wymowę pochyłonego *é* sygnalizują formy: *pożyra*, *syr*, *potym*, *powietrzym* itp. Stosowana też jest końcówka *-im*, w XVII wieku uchodząca już za archaizm, która powstała w wyniku ściągnięcia wygłosowej grupy \*-jem: *przydanim*, *pozwolenim*, *wzywanim*, *wielkimu*. Dzieła późniejsze, np. *Rajski ogródeczek*, odnotowują samogłoski pochyłone w dużo mniejszym zakresie. Znaczne wahania obserwujemy w zakresie użycia nosówek. W tekstach odróżniane są obie – przednia i tylna. W tekstach Muthmana i Zasadiusa mają postać wokaliczną (z synchroniczną realizacją rezonansu nosowego i są używane zgodnie z normą ogólnopolską, w *Prawdziwej Jedzinej* zaś mają charakter konsonantyczny, typowy dla tutejszej gwary: *przyłoniczenim*, *obcujoncy*, *potempione*, *szczeniwey*, *bendzie*, *wienkszom*; w niektórych przypadkach nosowość nie jest zaznaczona wcale: *wzieta*, *sie*, *ksionszke*, *pocieche*. Badane teksty dostarczają również wielu przykładów tzw. archaizmu śląskiego połączenia *ř + i*. Alina Kowalska pisze, że w szerokim zakresie wprowadzili regionalizm ten do utworów drukowanych dopiero pisarze osiemnastowieczni. Podaje dalej, że w *Wierności Bogu* pojawia się tylko w 10% przykładów (Kowalska 1986, 58), ale jak się okazało w trakcie dalszych badań, zjawisko to szybko się rozszerzyło i w późniejszych dziełach Samuela Ludwika Zasadiusa występowało w 100% przykładów: *zołnierzi*, *obrzinanie*, *trzymaymy*, *prziroda*, *przigodach*. Odnotowujemy też występowanie *e* przed spółgłoskami półotwartymi nosowymi, np.: *granicznemi*; *aby był czułem we wszystkim*, jak również przed *l* (wyjątkowo): *słuźeli*. W zakresie konsonantyzmu należy zwrócić uwagę na kontynuanty prasłowiańskich grup \**śr* realizowane jako *śrz* i \**źr* realizowane jako *źrz/zrz*: z *pośrzód*, *pośrzodka*, *pośrzedniki*, *źrzódło*, *poźrzec*, *zrzenicę* albo: *źrzenice*. Niewykluczona jest tutaj możliwość oddziaływania języka czeskiego (Wronecz 1983, 179). Nagłosowe *k-* w wyrazach: *Krystusa*, *Krześcianstwa*, *Krześciiański* jest tak samo

częste, jak w języku ogólnopolskim do XVI wieku. Staropolską postać fonetyczną zachowały wyrazy np.: *barzo, jedziny, ociec, sumnieniem*.

Odnotowujemy też archaizmy słowotwórcze – w wyrazach *nabárźiey, nalepsza, nazacnieyszym, nałáskawszy* występuje formant *na-* dominujący do XVI wieku. Należy jednak dodać, że wymiennie z nim odnotowujemy formant *naj-*, np. *naybarzey, nayćizsze, naywyższy*, ale też i *nej-*: *nejyłębszej, neywzacniejsze, neywiencyj*.

W zakresie fleksji zwracają uwagę z punktu widzenia osiemnastowiecznej polszczyzny ogólnej archaiczne już końcówki. Np. w deklinacji rzeczowników rodzaju męskiego spotykamy w D lp. oboczność *-a/-u* charakterystyczną dla okresu średniopolskiego: *zakona, oleya*, ale: *octu, szafranu*. W Ms lp. zachowała się końcówka *-u*: *moru, zachodu* jako relikw polszczyzny najdawniejszych epok. W liczbie mnogiej w deklinacji męskiej na uwagę zasługuje C, gdzie oprócz końcówki *-om* pojawia się również *-am*: *prostaczkam, szpitalam, przypadkam*. Kończówka ta w XVII wieku wyszła z użycia z polszczyzny ogólnej. Ciekawym też zjawiskiem polszczyzny cieszyńskiej badanego okresu jest B lm. rzeczowników osobowych, a więc mamy końcówkę równą dopełniaczowi *-ów*: *Rzymianów, sługów, Krześcianów*, a obok niej mamy końcówkę *-e*: *obywatele, gracze, ludzie, króle* i końcówkę *-i*: *prześladowniki, przyjaciele*. W tym samym przypadku zauważamy występowanie końcówek świadczących o nierozróżnianiu osobowości i nieosobowości: *-e*: *nauczyciele, -y*: *sąsiady, nieprzyjacioly*. W N lm. mamy jeszcze szesnastowieczne formy z *-y*: *anioły, syny*. Deklinacja żeńska w D lp. obok ogólnopolskiej końcówki *-i/-y* zachowuje w niektórych formach staropolską końcówkę *-e* po miękkich i funkcjonalnie miękkich: *ziemie, krwie, nadzieje, flasze, Oleśnice*, która była w XVIII wieku traktowana już jako archaizm. W wyrazach zapożyczonych na *-ija, -yja* zachowała się panująca do połowy XVII wieku końcówka *-ej*: *proporcej, obserwacyj, familiej*. Tę samą końcówkę odnotowujemy też w C i Ms: *Bibliej, praeserwacyj*. Nie dziwi biernikowa końcówka *-q*: *Wizytacyq, wolq*, rozpowszechnienie w języku literackim *-ę* datuje się dopiero od drugiej połowy XVIII wieku (Kowalska 1986, 82). W liczbie mnogiej w C zachowała się dawna końcówka *-am*: *zonam, mdłościam, zwierchnościam, bestiam*. Jak wykazała A. Kowalska na podstawie analizy siedmiu druków brzeskich z lat 1715-1736, stosunek końcówki *-am* : *-om* = 31 : 33 (Kowalska 1986, 83), co oznacza, że końcówki te były na Śląsku stosowane obocznie. W Ms lm. rodzaju nijakiego występuje obocznie z końcówką *-ach* jeszcze końcówka *-ech*: *słowiech, piśmiech, niebiesiech, uściech*, mająca przewagę w polszczyźnie do połowy XVI wieku.

W zakresie deklinacji przymiotnikowo-zaimkowej zwraca uwagę końcówka *-ę* w B lp. rodzaju żeńskiego: *sprawę moję; w obronę swoję, na wolę swoię, wszystkę pychę, onę Książeczkę*. Zaimek osobowy *on, ona, ono* w funkcji wskazującego ma odmianę

przymiotnikową: *onego, onej, onemu* itp. Spotykamy też regionalne formy zaimka osobowego *oni* z tematem rozszerzonym o nagłosowe *je-*: *pisma jejich; ku jejich gorszemu wykładający; w jejich krwi; siostra jejey dwoje k sobie wzięła*. U Zasadiusa spotykamy staropolską formę *inszy*: *inszych... budynków, inśi ludzie, inśi piszą, insze księgi*.

Koniugacja czasowników mieści się w zasadzie w systemie polszczyzny ogólnej danego okresu. Wyjątek stanowią czasowniki z przyrostkiem *-ać* odmieniające się wg koniugacji *-am, -asz*: *dawa, doznawamy się, poznawamy, stawa, wystuchawa, omieszkawasz, oczekawam*. Według J. Wronicz można z powyższego wysnuć wniosek, że druki cieszyńskie, stosujące typ odmiany szesnasto- i siedemnastowiecznych druków śląskich, zgodne są z regionalną, śląską normą gramatyczną, która częściowo kontynuuje stan staropolski (Wronicz 1983, 180). W czasie przeszłym i w trybie przypuszczającym pojawiły się formy z *-ch*: *którech dla wielkiego głodu... wylała; jakobyh ją... wypełnił*, typowe dla gwary cieszyńskiej.

W zakresie składni częste jest średniopolskie dopełnienie i okolicznik, mające postać wyrażenia z przyimkiem *ku*: *ku wiecznego zdrowia otrzymaniu; godnych ku bojowi; ku okazaniu ustawicznego strachu, ku temu końcowi; ku Bogu; ku zności prawdy; ku mostowi*. Występują tutaj również archaiczne wskaźniki zespolenia, np.: *abo: ábo ciężkie piorunow uderzenie; abowiem: ábowiem strumienia twoię są napełnione; ábowiemeś groził*; interesujący, bo prawdopodobnie już prasłowiański spójnik *acze* pojawił się w wypowiedzeniach: *áčzem niczego inszego nie godzien; acześ przepuścił ná mię wielkie...ućiski*; w języku polskim był używany do XV wieku. Odnotowujemy też siedemnastowieczne *aleć*: *aleć Pan myśli o mnie*; następnie *aże*: *aże potym w krolestwie... z tobą ieść i pić będzie, iże: iże Pan uczyni sąd utrapionemu; iże mi tyśiąckroć więcey nie dostawa; iżeś nie tylko wielmożnym; izaż: nie są spisane; boć: boć Pan wiernych strzeże; boć iest doskonała zapłata; boć iest oná stára nieprziiaźń; boć omylny rachunek ludzki*. Jeśli chodzi o szyk wyrazów w zdaniu, to w tekstach kościelnych spotykamy często końcową pozycję orzeczenia: *do wierności należytej ku Bogu niewybadanemu popędzeni byli; które naprzód w ocet wrzucone być muszą* i inne skomplikowane struktury syntaktyczne, paralelne układy zdań, okresy.

Słownictwo osiemnastowiecznej polszczyzny cieszyńskiej, jak można się domyślić, obfituje w archaizmy, dialektyzmy i bohemizmy. Do archaizmów zaliczyć można m. in. *pomienić, zawściagnąć, zbieżeć, bogomodlca, obmowisko, istność, smętek, tęsknica, zasię*. Specjalną grupę archaizmów polskich, które występują też w języku czeskim, tworzą: *okrom* (oprócz), *snadź* (snad), *naśladować* (iść, postępować w ślad za kimś), *pachać* (czynić krzywdę), *zdać się* (wydawać się), *dęga* (tęcza), *nazad* (z powrotem), *isty* (pewny). W tekstach występują też germanizmy o różnym stopniu asymilacji. Mamy więc: *almaryja, liczynk, trafung, safty*, ale też *Ober-Amt* czy *Räuchkertzlein*

(nazwa leku). Odnotowujemy też sporadycznie latynizmy: *inficirowany*, *partikularne*, *mobilia* i cytaty łacińskie włączone do tekstu: *Pan D. Thym, Medicus Cesarski nadworny á Prácticus w Swidnicy, we swoim Directorium pestis te z rzeczy rádzi wczas nábywać*.

Możemy zatem stwierdzić, że w porównaniu z polszczyzną ogólną okresu średnio- i nowopolskiego różnice najwyraźniej są widoczne w zakresie użycia samogłosek pochylonych. Obserwujemy zanik *ǫ*, stopniowe usuwanie *é*, zbliżenie *ó* do *u* w polszczyźnie ogólnej, z drugiej strony ich trwanie w polszczyźnie cieszyńskiej, gdzie pochylone *ó* ma charakter dźwięku pośredniego między *o-u*. Zbliżenie staropolskiej wymowy *ř* do obecnego *š* jest niewidoczne. Nie można wykluczyć, że zjawisko to utrzymywało się pod wpływem języka czeskiego. Przetrwały też formy aorystyczne, w polszczyźnie ogólnej zanikające w połowie XVII wieku. Składnia obfituje w archaiczne wskaźniki zespolenia, podobnie jak zasób leksykalny w staropolskie i średniopolskie archaizmy i bohemizmy.

Nie sposób jeszcze pominąć jednego ważnego faktu dotyczącego regionalnej odmiany polszczyzny cieszyńskiej. Chodzi o płaszczynę metajęzykową, na którą zwróciła uwagę M. Białokórska (1993, 122). We wszystkich niemalże pozycjach drukowanych badanego okresu w przedmowach autorów wzmiankowane są starania o to, by język danej pozycji był zrozumiały dla czytelnika. Pisarze zatem według swego mniemania wprowadzali do tekstów regionalizmy, co ich zdaniem powinno było przyczynić się do łatwiejszego zrozumienia tekstu. Należy jednak wziąć pod uwagę również fakt, że „nie zawsze można przekonywająco uzasadnić, które cechy autor sam wprowadził do tekstu, a z użycia których nie zawsze zdawał sobie sprawę” (Białokórska 1993, 122). Autor pierwszej polskiej książki cieszyńskiej pt. *Wierność Bogu i Cesarzowi* we wstępnej części pisał następująco:

*Sposób pisania mego, albo stylus, lekka jest polszczyzna, niekiedy według zwykłości terażniejszych słuchaczy moich accomodowana, bo nie uszom piszę, a sercu. A gdyż najwięcej duchowne rzeczy traktuję, wspominam na one słowa Ducha Bożego (1 Kor. 4,20): Nie w mowie zależy królestwo Boże, ale w mocy (Muthman 1716, 7).* Jan Muthman napisał swoją książkę takim językiem, którym posługiwali się na co dzień jego czytelnicy. Uświadamiał sobie różnicę między literacką polszczyzną ogólną a polszczyzną cieszyńską. Na czym polegała owa „akomodacja”, nie wiemy dokładnie, prawdopodobnie na wprowadzaniu regionalizmów we wszystkich planach językowych. Podobnie było w przypadku autorów *Prawdziwej Jedzinej*. W przedmowie znajdujemy takie słowa:

*Łaskawy Czytelniku! Oto ci sie podaje Ksionszka nowo, ktora jakkolwiek stare Rzeczy w sobie zawiera, przece noworzeczona, że twojemu Jenzykowi, a w mowie w Druku przyspu-*

sobiona po pierwsze na Światło wychodzi, aby tym miłsza y każdemu przyjemniejsza była, czym snadniejsza bendźie do wyrozumienia<sup>3</sup>.

Niektóre pozycje wprost w tytule sygnalizują pewną regionalną odmienność językową, ale zachowują poczucie jedności z polszczyzną ogólną. Jako przykład może posłużyć druk z roku 1788 pt. *Modlitwy z włoskiego przetłumaczone na jenzyk niemiecky a z niemieckiego na ten, który jest w Xionżenstwie Tieszyńskim zwyczajny*.

W osiemnastowiecznych drukach cieszyńskich obserwujemy nie tylko świadome zabiegi językowe autorów, ale również peryferyjność – kresowość Śląska Cieszyńskiego, albowiem tendencje do oczyszczenia języka polskiego z regionalizmów przejawiające się od drugiej połowy XVIII wieku nie dotarły jeszcze tutaj, a polszczyzna cieszyńska stała się na długo wyznacznikiem przynależności narodowo-regionalnej tutejszej ludności.

### Literatura

Białokórska M., 1993, *Postrzeżanie zróżnicowania regionalnego polszczyzny do końca XVIII wieku*, w: *Region, regionalizm – pojęcia i rzeczywistość*, red. K. Handke, Warszawa, 121-132.

Handke K., 1993, *Pojęcie „region“ a symbolika „środka“*, w: *Region, regionalizm – pojęcia i rzeczywistość*, red. K. Handke, Warszawa, 105-120.

Kowalska A., 1986, *Dzieje języka polskiego na Górnym Śląsku w okresie habsburskim (1526-1742)*, Wrocław.

Kowalska A., 1990, *Stan i potrzeby w zakresie historycznych badań nad polszczyzną regionalną*, „Język Polski“, LXX 1-2, 25-32.

Labocha J., 1997, *Polsko-czeskie pogranicze językowe na Śląsku Cieszyńskim. Zagadnienia językowe*, Kraków.

Musioł P., 1932, *Literatura śląsko-polska XVIII wieku*, „Zaranie Śląskie”, rocz. VIII, 10-15.

Pilch J., 1990, *Polskie pierwodruki cieszyńskie*, Cieszyn.

Rzepka W. R., 1993, *Status regionalizmów w polszczyźnie XIX wieku*, w: *Region, regionalizm – pojęcia i rzeczywistość*, red. K. Handke, Warszawa, 133-150.

Wronicz J., 1983, *Kształtowanie się cieszyńskiej odmiany języka literackiego*, „Rocznik Cieszyński“, nr IV/V, 172-172.

### Źródła

Droga do nieba, to iest: Nauka krotka z Katechizmusa /.../ Spisana przez Kś. Samuela Ludowika Zasadiusa, Sługę Słowa Bożego przed Cieszynem. W Brzegu, Wydrukował Gotffred Tramp, roku 1723.

---

<sup>3</sup> Na podstawie: J. Pilch (1990, 8).

*Prawdźiwa Jedźina Do Nieba z Pisma Swientego dokazana droga. /.../ Wydana przez Ksiendzow pod Komorom Cysarskom Ksionzenctwa Cieszynskiego we Winnicy Pana Jezusowey pracujonych. Za osobliwem Powoleniem Wierzchności Duchowney, y Swieckiey. W Oppawie, druk. Jan W. Szyndler, 1761.*

*Wierność Bogu y Cesarzowi czasu powietrza morowego należąca / á pokazána przez Jana Muthmána / Sługę Ewanjeliey przy kościele Jezusowym przed Cieszynem. Drukował w Brzégu/Gottfried Tramp/1716.*

*Jana Arndta „Rajski ogródeczek“ pełen cnót chrześcijańskich /.../ w polszczyznę przeniesiony od księdza Samuela Ludwika Zasadiusa farorza strasfurkiego. Brzeg 1736.*

## KAI KURIE TEŠINO REGIONINIO LENKŲ KALBOS VARIANTO FORMAVIMOSI PROCESO ASPEKTAI

### *Santrauka*

Tešino Silezija – tai pasienio teritorija, apimanti pietų Lenkijos pakraštį (Tešinas su apylinkėmis) ir šiaur rytinę Čekijos Respublikos dalį, besiribojančią su Slovakija. Autonomiją turintys vietos gyventojai kalba lenkų kalbos dialektu, o nuo XVIII a., kai čia pradėta spausdinti lenkiškas knygas, galima kalbėti apie Tešino regioninio literatūrinės lenkų kalbos varianto susikūrimą. Savo straipsnyje autorė siekė atskleisti Tešino lenkų kalbos specifiką, lyginant su tuometine literatūrine lenkų kalba, ir tokiu būdu parodyti vidinę čionykštės kalbos raidos dinamiką iki XIX a. vidurio.

**Reikšminiai žodžiai:** Tešino Silezija, Tešino regioninis lenkų kalbos variantas, Janas Muthmanas, Samuelis Ludwikas Zasadijus.

## CONTRIBUTION TO THE FORMING THE REGIONAL VARIANT OF POLISH LANGUAGE IN TĚŠÍN AREA

### *Summary*

This article describes situation of language in the historical Těšín area (nowadays situated on the borders of three countries – Poland, Czech Republic and Slovakia). The local inhabitants use the Těšín dialect and together with this dialect the regional variant of Polish language have been developing since 18<sup>th</sup> century. The author presents peculiarities of the regional variant of Polish language in Těšín area, that are compared with the official polish language. Results show internal dynamic of the regional variant of Polish language in Těšín area from beginning of 18<sup>th</sup> to half 19<sup>th</sup> century.

**Keywords:** Těšín area, the regional variant of Polish language in Těšín area, Jan Muthman, Samuel Ludwik Zasadus.

**Henryka Sokołowska**

(Wileński Uniwersytet Pedagogiczny, Litwa)

## O OSOBLIWYCH FUNKCJACH SPÓJNIKA *ZANIM* W REGIONALNEJ ODMIANIE JĘZYKA POLSKIEGO NA LITWIE

**0.** W regionalnej odmianie polszczyzny zarówno mówionej, jak i pisanej, a dokładniej – w jej warstwie gramatycznej, można zauważyć coraz częściej na Wileńszczyźnie występujące zjawisko, o którym nie wspominają dotychczasowe opracowania na temat polszczyzny kresowej<sup>1</sup>. Jest to mianowicie nietypowe dla ogólnego języka polskiego użycie, a właściwie nadużywanie w różnych kontekstach gramatycznych spójnika międzydaniowego *zanim*. Uwagę moją zwróciły takie oto, jak np. przedstawione poniżej i podobne im przykłady, zasłyszane w różnych sytuacjach lub pochodzące ze źródeł pisanych, pojawiające się m.in. w polskojęzycznej prasie lokalnej oraz na internetowych forach czytelniczych. Na ogół są to już typowe niejednostkowe przykłady, występujące jednak ciągle obok wielu użyc poprawnych: Możecie pisać, zanim jeszcze wam pozwalają (forum internetowe). Zanim nie wypowiedziałeś się na ten temat, uprzedzę cię (forum internetowe). Zanim dmuchamy balony, możecie się pobawić piłką (zasłyszane) itp.

Mnożące się przykłady, zauważone w języku otoczenia, zachęciły do bardziej dogłębnego zbadania zagadnienia. Jak już wspomniałam, podobne przypadki nie są zarejestrowane jako utrwalona cecha regionalna (Kurzowa 1993, Mędelska 1993). Wydaje się jednak, że niezgodne z normą użycie spójnika *zanim* zaczyna się przejawiać w mowie coraz częściej i można przypuszczać, że zjawisko nabiera charakteru systemowego. Ogólna obserwacja języka pozwala na przypuszczenie, iż omawiane zjawisko nie wywodzi się z podłoża gwarowego i jest charakterystyczne raczej dla mowy starannej współczesnych wykształconych Polaków na Litwie.

Niniejszy artykuł ma na celu zbadanie, czy można to zjawisko zaliczyć do nowych, niezarejestrowanych dotąd cech systemu gramatycznego regionalnej odmiany polszczyzny na Litwie i jakie pociąga za sobą inne osobliwości w zakresie wyrażania składniowych relacji temporalnych. Ze względu na ograniczone ramy artykułu decyduję się na zawężenie obiektu badań jedynie do tekstów pochodzących z mediów polskojęzycznych na Litwie z kilku ostatnich lat, wspieram się również materiałem zebrany drogą ankietowania, którego respondentami byli studenci polonistyki WUP.

<sup>1</sup> Por. np. Kurzowa 1993, Mędelska 1993, Masojć 2001.

A zatem, obiektem badań jest odmiana staranna języka polskiego na Wileńszczyźnie. Materiał językowy, wyekscerpowany z tekstów prasowych oraz z ankiet, zostanie poddany analizie, a za podstawę porównawczą ma służyć norma ogólnopolska.

1. Zgodnie z tą normą, spójnik *zanim*, podobnie jak synonimiczny do niego spójnik *nim*, jest jednoznaczny wykładnikiem zdań podrzędnych o semantycznej relacji temporalnej ze zdaniem nadrzędnym<sup>2</sup>.

Zdania czasowe w polszczyźnie są wewnątrznie bardzo zróżnicowane. Dzielą się przede wszystkim na zdania, lokalizujące w czasie wydarzenia, opisywane przez zdania nadrzędne, oraz na takie, które ukazują czas trwania tego wydarzenia. Pierwsze z nich, lokalizujące temporalnie, czyli niefazowe, odpowiadają na ogólne pytanie *kiedy?*, drugie zaś – tzw. fazowe, inaczej duratywne – wskazują na granice czasowe zdarzenia opisywanego przez zdanie nadrzędne i odpowiadają na pytania *jak długo? od kiedy? do kiedy?* (zob. Ampel 1975, Grzegorzczkova 2002). Oprócz tego, ważna jest też wzajemna relacja czasowa, zachodząca między zdaniem nadrzędnym a podrzędnym. Są tu z kolei trzy możliwości: 1. oba zdarzenia występują w tym samym czasie – mówimy wtedy o zdaniach równoczesnych; 2. zdarzenie opisane w zdaniu podrzędnym poprzedza w czasie wydarzenia wyrażone w nadrzędniku – są to tzw. zdania uprzednie; 3. zdarzenie opisane w zdaniu podrzędnym następuje po wydarzeniu wyrażonym w nadrzędniku – wówczas mamy do czynienia z tzw. zdaniem następczymi (każdy z wymienionych trzech typów może być zarówno fazowy, jak i lokalizujący temporalnie).

Temu złożonemu obrazowi polskich zdań czasowych służy dość rozbudowany arsenał (bardziej zróżnicowany niż np. w języku rosyjskim czy litewskim) dopuszczalnych wskaźników zespolenia i towarzyszą mu ścisłe wymagania gramatyczne. Zamieszczona niżej tabela 1. przedstawia przyjętą klasyfikację zdań temporalnych i wskazuje na stawiane wobec nich wymagania formalne.

---

<sup>2</sup> Por. źródła słownikowe: *Inny słownik języka polskiego*, 2000, *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, 1999, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, 2006, a także opracowania: Ampel 1975, 130; Łojasiewicz 1992, 158-173; Grzegorzczkova 2002, 124-128; Grochowski i in. 1984, 192.



TABELA 1. Rodzaje zdań czasowych w polszczyźnie ogólnej, charakterystyczne wskaźniki zespolenia oraz poszczególne wymagania formalne<sup>3</sup>

	Niefazowe (lokalizujące w czasie) KIEDY?	Fazowe (duratywne)
Równoczesność	Np. <i>Kiedy szedł ulicą, spotkał znajomego.</i>  <u>Wskaźniki zespolenia:</u> <i>kiedy, gdy</i> + czasownik <b>niedokonany</b> (w zdaniu nadrzędnym zaś – dokonany)	JAK DŁUGO? Np. <i>Dopóki był w domu, czuł się dobrze.</i>  <u>Wskaźniki zespolenia:</u> <i>dopóki, póki</i> + czasownik <b>niedokonany</b> (w zdaniu nadrzędnym – również niedokonany)
Uprzedniość zdarzenia w zdaniu podrzędnym	Np. <i>Ledwo wszedł do pokoju, zobaczył ją.</i>  <u>Wskaźniki zespolenia:</u> <i>kiedy, gdy, ledwo, ledwie, zaledwie, skoro tylko</i> + czasownik <b>dokonany</b>	OD KIEDY? Np. <i>Odkąd wyjechał z domu, (po)czuł się gorzej. Odkąd chodzę pieszo do pracy, czuję się lepiej.</i>  <u>Wskaźniki zespolenia:</u> <i>odkąd, od kiedy</i> , możliwe są wszystkie układy aspektowe
Następczość zdarzenia w zdaniu podrzędnym	Np. <i>Zgasił światło, zanim wyszedł z domu.</i>  <u>Wskaźniki zespolenia:</u> wyłącznie spójniki <i>zanim, nim</i> + czasownik <b>dokonany</b>	DO KIEDY? Np. <i>Pracował nad tym, aż osiągnął swój cel.</i>  <u>Wskaźniki zespolenia:</u> <i>dopóki nie, póki nie, aż</i> + czasownik <b>dokonany</b> (w zdaniu nadrzędnym – niedokonany, rzadziej dokonany)

Jak widać z prezentowanego tu zestawienia, spójnik *zanim* jest spójnikiem jednofunkcyjnym, jednoznacznym; występuje w zdaniu podrzędnym czasowym, niefazowym, następczym. W strukturze tych zdań nie ma korelatów, które by występowały w zdaniu nadrzędnym (Ampel 1975, 130). Oprócz spójnika *zanim* może też w tej funkcji wymiennie wystąpić synonimiczny spójnik *nim*.

Wszystkie wykorzystane w niniejszym opracowaniu źródła akcentują, że przy użyciu tych spójników – *zanim* i *nim* – w zdaniach czasowych następczych (niefazowych) powinny być spełnione szczególnie ściśle wymagania związane m.in. z aspektem czasowników. A więc, w tego typu zdaniach dominują orzeczenia w aspekcie dokonanym, zarówno w zdaniu podrzędnym, jak też z reguły i nadrzędnym (Grzegorzczkowska 2002, 128): *Zgasił światło, zanim wyszedł z domu.; Nim słońce wzejdzie,*

<sup>3</sup> Niniejsza tabela jest nieco przekształconym wariantem tabeli, zamieszczonej w pracy R. Grzegorzczkowskiej (Grzegorzczkowska 2002, 128), uzupełnionym przez autorkę niniejszego artykułu i zweryfikowanym na podstawie opracowań R. Grzegorzczkowskiej (2002), T. Ampel (1975), J. Podrackiego (1968), A. Łojasiewicza (1992) i B. Skubiszewskiej (1968) oraz słowników współczesnego języka polskiego – pod red. S. Dubisza (*Uniwersalny słownik języka polskiego*, 2006), A. Markowskiego (*Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, 1999), M. Bańki (*Inny słownik języka polskiego*, 2000).

*rosa oczy wyje*. Mogą tu też niekiedy wystąpić czasowniki niedokonane w znaczeniu ogólnym (Grzegorzczukowa 2002, 126-127): *Zawsze gasi światło, zanim wychodzi z domu*. Czynność, wyznaczana przez czasowniki iteratywne, w poszczególnych aktach jest skończona, dokonywana całkowicie, a niezakończona jest tylko jej powtarzanie, dlatego formalnie są one tu traktowane na równi z czasownikami imperfektywnymi (por. Ampel 1975, 128; 134)<sup>4</sup>.

**2.** Tyle o normie ogólnopolskiej. Na czym polega osobliwość użycia spójnika *zanim* w języku polskim na Wileńszczyźnie i w jakim zakresie regionalna odmiana polszczyzny na Litwie kłóci się z normą – tę kwestię rozważam w dalszej części artykułu.

Badania zdecydowałam się oprzeć na materiale językowym, pochodzącym z tekstów prasowych, zamieszczanych w polskojęzycznej prasie na Litwie. Wyekscepowalam wszystkie przypadki osobliwych użyć spójnika *zanim* z tekstów, zarchiwizowanych na stronach internetowych „Kuriera Wileńskiego” (za rok 2007; w dalszym opisie przykłady pochodzące z tego dziennika są oznaczone skrótem KW), „Magazynu Wileńskiego” (lata 2000-2007 – wykorzystano skrót MW), „Tygodnika Wileńszczyzny” (2003-2007 – skrót T), periodyku „Nasz Czas” (2005-2007 – skrót NCz)<sup>5</sup>, pewną zaś część podstawy materiałowej stanowią też przykłady zdań, pochodzące z ankiet wypełnionych przez 56 studentów polonistyki WUP (ankietę przeprowadzono we wrześniu 2007 r., przykłady pochodzące z tego źródła zaopatrzone w dalszym opisie literą S łącznie z cyfrą 1-4, oznaczającą rok studiów) oraz sporadycznie zasłyszane i zarejestrowane przeze mnie zdania, które padły (w 2007 r.) na antenie radia „Znad Wili” (RZW).

Już wstępny ogląd materiału ukazuje, że w mowie polskiej na Litwie (być może jedynie w języku starannym) spójnik *zanim* nie jest jednoznacznym wykładnikiem relacji temporalnych. Zakres jego użycia jest szerszy niż w polszczyźnie ogólnej, wychodzi bowiem poza granice zdań następczych niefazowych. W różnych kontekstach gramatycznych obsługuje on również zdania równoczesne (fazowe i niefazowe), następcze fazowe, a nawet uprzednie (lokalizujące w czasie). Niżej dokonam prze-

---

<sup>4</sup> Interesująca i może istotna dla prezentowanej tu eksploracji jest pewna uwaga na marginesie rozprawy Teresy Ampel. Podaje ona pewne zdanie jako przykład wyjątkowy, nietypowy, zdecydowanie incydentalny (Ampel 1975, 130). Otóż Zofii Nałkowskiej zdarzyło się w jednym z utworów, wydanym w 1935 roku, użyć takiego oto zdania: *Może czułam młodość dawniej, zanim byłam młoda*. Jest to właśnie przykład niestosownego użycia spójnika w zdaniu temporalnym fazowym, analogiczny do tych, które dziś właśnie zaczynają się coraz częściej powtarzać w mowie Polaków wileńskich.

<sup>5</sup> Należy zaznaczyć, że w badanych tekstach prasowych przeważają jednak użycia poprawne, zgodne z normą ogólnopolską.

glądu tych zjawisk w oparciu o podział przedstawiony w tabeli 1., podając wybrane typowe egzemplifikacje.

### 2.1. Użycie spójnika *zanim* w zdaniach równoczesnych fazowych

W tego typu konstrukcjach czasowniki zarówno w zdaniach podrzędnych, jak i nadrzędnych występują w aspekcie niedokonanym (ndk/ndk). W polszczyźnie ogólnej służą tu wskaźniki zespolenia *dopóki* lub *póki*.

W objętym moim badaniem materiale, przy zachowanej zasadzie niedokonaności, jako wskaźnik zespolenia nierzadko służy spójnik *zanim* (11 przykładów z prasy i 1 pochodzący z ankiety dla studentów), oto wybrane przykłady:

- (1) *Poprzednio, zanim w gminie była wolna ziemia, myśmy mieli względny spokój.* (T 2006/42)
- (2) *Wierzę, że zaradzimy i sprostamy. Zanim wierzę, mogę o tym pisać.* (MW 2000/08)
- (3) *Zanim posłowie analizują, czy da się zmienić miejsce ich pracy, historycy jednoznacznie twierdzą, że jest to niemożliwe.* (T 2005/45)
- (4) *Matka rozniecała na klepisku małe ognisko i zanim ono płonęło, było trochę ciepłej.* (MW 2001/06)

### 2.2. Użycie spójnika *zanim* w zdaniach równoczesnych lokalizujących w czasie

Są tu dwie możliwości. Zdania niefazowe równoczesne: a) mogą oznaczać równoczesność punktową – wtedy przy czasowniku niedokonanym w zdaniu podrzędnym występuje w zdaniu nadrzędnym czasownik dokonany (dk/ndk), ale b) mogą też oznaczać równoczesność całkowitą. W takiej konstrukcji oba czasowniki (tak w nadrzędniku, jak i podrzędniku) mają być niedokonane (ndk/ndk). W zdaniu podrzędnym zawsze występuje czasownik niedokonany.

Podstawowym wskaźnikiem zespolenia jest zaimek relatywny *kiedy* lub jego substytuty *gdy* i *jak*<sup>6</sup> (Ampel 1975, 123-124). W polszczyźnie wileńskiej obie te odmiany równoczesności bywają wyrażane również z użyciem spójnika *zanim*:

- a) zdania z *zanim*, oznaczające równoczesność punktową (dk/ndk), np.:
- (5) *Zanim się jednak zbierał w drogę, sroka zdążyła Kijucianom tę wiadomość na ogonie przynieść.* (T 2006/709)
  - (6) *Zanim mieszkańcy rejonu wileńskiego czekali (...), dyrektor spółki rolnej (...) kupił trzy działki ziemi.* (NCz 2007/2-696)

---

6 Wskaźnik zespolenia *jak* w funkcji spójnika przyłączającego zdania podrzędne czasowe, może występować w języku potocznym, zob. np. *Inny słownik języka polskiego*, 2000.

(7) *Zanim J.S. poszukiwała prawdy, skończył się czas, wyznaczony na składanie dokumentów.* (RZW 30.06.2007)

b) zdania z *zanim*, oznaczające równoczesność całkowitą (ndk/ndk):

(8) *Nie było liturgicznego poświęcenia pomnika, bowiem – zgodnie z przepisami procesu kanonizacyjnego – nie czyni się tego, zanim ten proces trwa.* (MW 2007/07)

(9) *Zanim Unia Europejska dyskutuje nad treścią, formą i potrzebą Konstytucji Europejskiej, to Litwini i Polacy wspólnie obchodzą 216 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja (...).* (KW 07.05.02)

### 2.3. Użycie spójnika *zanim* w zdaniach uprzednich lokalizujących w czasie

W konstrukcjach ze zdaniem uprzednim niefazowym oba czasowniki (w zdaniu podrzędnym i nadrzędnym) są dokonane. Zwykle występujące wskaźniki zespolenia – to *kiedy, gdy, ledwo, (za)ledwie*. Użycie omawianego spójnika *zanim* w polszczyźnie wileńskiej w tych konstrukcjach jest raczej też nietypowe, ale wystąpił w materiale jeden taki przykład.

(10) *Zanim zjedzą kolację, odpoczną, niewiele czasu pozostanie im na naukę w domu.* (KW 2007.08.28)

Nie udało się natomiast zarejestrować żadnego przykładu z użyciem interesującego mnie spójnika w zdaniach uprzednich fazowych.

### 2.4. Użycie spójnika *zanim* w zdaniach następczych fazowych

Spójnik *zanim* jest z reguły spójnikiem, oznaczającym następczość w czasie. Nie powinien jednak być używany w zdaniach duratywnych. Dla zdań następczych fazowych charakterystyczne są takie wskaźniki zespolenia, jak spójnik *aż* (zawsze w połączeniu z niezaprzeczoną formą czasownika) oraz *dopóki* lub *póki* (zawsze z zaprzeczoną formą czasownika). W zdaniu nadrzędnym najczęściej występuje czasownik niedokonany, choć w niektórych przypadkach występuje też dokonany, taki jak np. *począć, wytrzymać, znieść* (czyli obowiązuje tu schemat ndk-dk/dk).

W zakresie tego typu zdań zanotowałam sporo uchybień, polegających na wyborze nieodpowiedniego spójnika. Wśród wszystkich wyekscerpowanych przykładów, wykorzystanych do ilustracji zjawiska nadużywania spójnika *zanim*, ta grupa okazała się najliczniejsza: liczy 35 jednostek (przy ogólnej liczbie 59).

Zaledwie kilka przykładów nie zawiera negacji w zdaniu podrzędnym:

(11) *Proponuje, żeby odłożyć sprawę reformy, zanim SK wyda swoje orzeczenie w sprawie „oceny stopnia uzdolnienia” studentów.* (KW 2007.06.06)

(12) Taka sytuacja potrwa jeszcze kilka tygodni, zanim kierowcy dostosują się do nowych warunków jazdy. (KW 2007.06.05)

(13) Pomyśl dobrze, zanim dać odpowiedź. (S 3-30)

Ostatni przykład (13) jest osobliwy dodatkowo również pod względem formy czasownika w zdaniu podrzędnym: wyjątkowo wystąpił tu bezokolicznik – można przypuścić, że pod wpływem wzoru rosyjskiego (*подума́й, прежде чем да́ть отве́т*). Jest to przykład jednostkowy na tle zebranego materiału.

Pozostałe przykłady to są częste przypadki użycia spójnika *zanim* przed zaprzeczonym czasownikiem dokonanym: *zanim nie* w znaczeniu *dopóki nie*<sup>7</sup> lub *aż*. W zdaniu nadrzędnym zawierają one czasownik niedokonany, charakterystyczny dla zdań fazowych (przykłady 14-19), ale często też i dokonany, przeważnie również zaprzeczony (wypowiedzi 20-23).

(14) Wówczas, zanim nie odśnieżą 800-metrowego odcinka żwirówki od szosy wiodącej z Awieżń przez Suderwę w kierunku na Dukszty i Kiernów, są odcięci od świata. (T 2005/32)

(15) Zanim się nie rozpoczął proces zwracania mienia nieruchomego, pojęcie ludzi o ziemi było całkiem inne. (T 2007/05)

(16) Tak samo pieczołowicie potrafi przebierać w polskim słownictwie, zanim hasło nie zabrzmiało tak, jak sobie reklamodawca i on życzy. (MW 2007/06)

(17) Ten, zanim nie udał się na przedwyborczy urlop, uprawiał w „Kurierze” szczególną publicystykę. (MW 2007/02)

(18) Jednocześnie podkreśliła, że pomimo przyjętej przez radę samorządu zasady, zanim nie zostanie zatwierdzony strategiczny plan rozwoju rejonu, nie udzielać zezwoleń na zmianę przeznaczenia gruntów, a zatem i na budowę, dzieci i wnuków, chcących wznosić sobie domy na ojcowskiej ziemi, samorząd zamierza traktować ulgowo. (T 2007/04)

(19) Zanim system podatkowy nie zostanie uporządkowany, nie możemy marzyć o realnej poprawie stopy życiowej obywateli. (MW 2003/10)

(20) ... nie można zakończyć reformy, zanim nie zostaną wyrównane krzywdy miejscowych pretendentów. (KW 2007.06.06)

---

<sup>7</sup> J. Podracki (1968, 397) zauważa, że połączenie typu *dopóki nie* funkcjonuje jako jedna całość, czyli jeden spójnik.

- (21) *Domagano się wstrzymania sprzedaży nadziałów rolnikom na warunkach ulgowych, zanim proces reprivatyzacji nie zostanie sprawiedliwie zakończony.* (T 2007/22)<sup>8</sup>
- (22) *Żaden samolot typu Dask 8-400 nie opuści lotniska zanim nie zostanie sprawdzony jego stan techniczny.* (KW 2007.09.12)
- (23) *Kierowca pasażerów nie wypuścił, zanim nie przybyła ekipa patrolowa.* (MW 2007/02)

Przykłady z zaprzeczonym czasownikiem w zdaniu podrzędnym ze spójnikiem *zanim* są nawet bardzo częste (zanotowano ogółem 31 takich przykładów). Nie należy tego jednak kojarzyć jedynie z polszczyzną wileńską.

Walery Pisarek (1978, 146-147), jeszcze przed 30 laty, zwrócił uwagę na występujące w polskiej prasie niepoprawne konstrukcje typu *zanim się coś nie stanie* (popr. *zanim się coś stanie* – jeżeli chodzi o wskazanie zdarzenia lub zjawiska, które wystąpiło lub wystąpi – lub: *dopóki się coś nie stanie* – jeżeli chodzi o wskazanie momentu zakończenia jakiejś czynności). Wzór ten zatem nie może być zakwalifikowany jako cecha wyłącznie regionalna. Może właśnie dlatego, że z analogicznymi konstrukcjami, aczkolwiek niepoprawnymi, można się spotkać w języku ogólnopolskim, w odczuciu większości respondentów, udzielających odpowiedzi na pytania ankiety, połączenie *zanim nie* reprezentuje bardziej staranną odmianę języka polskiego, jest nie tylko poprawne, ale nawet eleganckie, podczas gdy samo *zanim* nie ma tych cech, jest neutralne stylistycznie (w świadomości badanej grupy młodzieży).

## 2.5. Użycie spójnika *zanim* w zdaniach następczych lokalizujących w czasie

Jest to wreszcie jedyna grupa zdań temporalnych, w których spójnik *zanim* (jako jeden z dwu możliwych, obok *nim*) powinien być użyty. Jego użycie jest uwarunkowane nie tylko semantycznie, ale także formalnie: w obu zdaniach, podrzędnym i nadrzędnym muszą wystąpić wyłącznie czasowniki dokonane (dk/dk) i po tym spójniku (tak samo jak i po *nim*) nie powinna mieć miejsca negacja. W wielu użyciach w mowie polskiej na Wileńszczyźnie, zarówno w odmianie mówionej, jak i pisanej, to wymaganie jest przestrzegane<sup>9</sup>. Czasem jednak można zaobserwować uchybienia,

<sup>8</sup> W tym zdaniu mamy do czynienia z przykładem odniesienia zdania czasowego nie do czasownika *domagano się*, lecz do rzeczownika adwerbalnego *wstrzymania*. Jest on utworzony od czasownika dokonanego. Analogiczny przypadek obserwujemy też dalej, w przykładzie (24): zdanie podrzędne czasowe odnosi się do rzeczownika odczasownikowego *wycofanie*.

<sup>9</sup> Jeżeli chodzi o aspekt czasownika w zdaniu nadrzędnym, to wymaganie widocznie nie jest tak rygorystyczne, gdyż w niektórych współczesnych słownikach przy w artykule hasłowym przy *zanim* są podane m.in. też przykłady z czasownikiem niedokonanym w części nadrzędnej.

polegające na użyciu zaprzeczonego czasownika po spójniku. W moim materiale znalazły się 2 takie przykłady:

(24) Wycofanie żołnierzy litewskich z Iraku, zanim tam nie zapanuje wewnętrzny ład i porządek, byłoby źle zrozumiane przez sojuszników. (T 2005/37)

(25) Zanim nie wypowiedziałeś się na ten temat, uprzedzę cię. (KW – forum internetowe)

**2.6.** Podsumowując powyższe rozważania, należy zaznaczyć raz jeszcze, że spójnik *zanim* dość często w polszczyźnie wileńskiej występuje w użyciu zgodnym z normą ogólnopolską. Jednakże w miarę systematycznie dochodzi do uchybień w zakresie użycia tego wyrazu funkcyjnego. Spójnik ten zaczyna mieć zakres użycia znacznie szerszy niż w polszczyźnie ogólnej. *Zanim* jest używane zamiast innych wskaźników zespolenia z tego samego pola relacji (czasu), najczęściej jest mylone z (*do*)*póki* lub *aż*. Częste są przykłady typu: *czekamy, zanim skończycie pracę* i *czekamy, zanim nie skończycie pracy*.

Sporządzona na podstawie badania i przedstawiona niżej tabela 2. podsumowuje szczegółowy opis zagadnienia i ukazuje zakresy użycia spójnika *zanim* we współczesnej polszczyźnie litewskiej. Do każdej rubryki zostały odpowiednio wniesione niektóre przykłady pochodzące z badań oraz osobno uwydatnione wskaźniki zespolenia, które mogą być przez Polaków litewskich zastępowane spójnikiem *zanim*.

TABELA 2. Osobliwości wyrażania relacji czasowych w zdaniach złożonych i rozszerzenie zakresu użycia spójnika **zanim** we współczesnej polszczyźnie regionalnej na Litwie.

	Niefazowe (lokalizujące w czasie) KIEDY?	Fazowe
Równoczesność	Np. <i>Zanim mieszkańcy rejonu czekali, dyrektor spółki kupił ziemię. Zanim odbywały się zebrania w kołach, M. skrzyknął kolejne zebranie. Zanim pan Józef zastanawia się, odzywa się jego żona. Zanim Unia Europejska dyskutuje nad treścią Konstytucji Europejskiej, to Litwini i Polacy wspólnie obchodzą...</i> <i>*zanim = kiedy, gdy (podczas gdy)</i>	JAK DŁUGO? Np. <i>Zanim w gminie była wolna ziemia, myśmy mieli względny spokój.; Uprawiali ziemię, zanim pozwalało zdrowie. Zanim wierzę, mogę otym pisać. Zanim ognisko płonęło, było trochę ciepłej</i> <i>*zanim = dopóki, póki</i>
Uprzedniość zdania w zdaniu podrzędnym	Np. <i>Zanim dzieci zjedzą kolację i zanim odpoczną, niewiele czasu pozostanie im na odrabianie lekcji.</i> <i>*zanim = kiedy, gdy</i>	OD KIEDY? Brak użycia <i>zanim</i> w tym znaczeniu

<p>Następczość zdania w zdaniu podrzędnym</p>	<p>Np. <i>Nie można wycofać naszych żołnierzy z Iraku, zanim tam nie zapanuje ład i porządek. Zanim nie wypowiedziałeś się na ten temat, uprzedzę cię.</i>  <u>*zanim nie = zanim</u></p>	<p style="text-align: center;">DO KIEDY?</p> <p>Np. <i>Sytuacja potrwa jeszcze kilka tygodni, zanim kierowcy dostosują się do nowych warunków jazdy. Córkom do czasu, zanim ukończą 18 lat, należy się zasiłek. Trzeba odłożyć sprawę reformy, zanim SK wyda swoje orzeczenie w sprawie... ;</i>  <u>*zanim = aż:</u></p> <p><i>W ciągu wielu lat nie zdarzały się nieporozumienia, zanim nie zaczął się zwrot ziemi. Zanim nie odśnieżą drogi, są odcięci od świata.</i>  <u>*zanim nie=dopóki nie, póki nie</u></p>
---	---	---

**2.7.** Czy w regularnym odstępstwie od normy ogólnopolskiej w zakresie użycia spójnika *zanim* w sytuacji wielojęzyczności można się dopatrzeć interferencji z innych języków, np. litewskiego lub rosyjskiego?

Ani w leksyce języka rosyjskiego, ani też litewskiego nie istnieją spójniki analogiczne do polskiego *zanim*. W języku rosyjskim w znaczeniu ‘zanim, nim’ występują tylko nieciągłe: *прежде чем, перед тем как, до того как, пока не, раньше чем, пока*, np. *Прежде чем решить, подумай* (Hesse, Stypuła, 1979; Stypuła, Kowalowa 2004). W litewskim zaś polskiemu *zanim* (i *nim*) odpowiadają spójniki *kol, pirm negu* (znaczy dosłownie: ‘przedtem niż’) i przyimki *iki, prieš*, np.: *Priēš išvažiudamas, paskambink man, Kol saulė patekės, rasa akis išės* (Vaitkevičiūtė, 1979). Przy czym rosyjskie *пока, пока не* oraz litewskie *kol* są szersze znaczeniowo: jednocześnie odpowiadają polskiemu *(za)nim*, a także i *(do)póki, (do)póki nie*.

Możliwe, że wobec tego nasila się wrażenie wielojęzycznych użytkownikom polszczyzny, iż wskaźnik *zanim* we wszystkich kontekstach jest bardziej polski, bardziej poprawny i może zastępować każde użycie wielofunkcyjnego rosyjskiego *пока, пока не* oraz litewskiego *kol*. Można więc uwzględnić możliwość uznania tych osobliwych użyć za konstrukcje hiperpoprawne. Jednakże rozszerzenie znaczenia polskiego spójnika *zanim* na wzór szerszych znaczeniowo wskaźników zespolenia ros. *пока, пока не* i lit. *kol* skłania do konkluzji, że może to być kolejny w polszczyźnie wileńskiej przypadek repliki semantycznej z tych języków. Omówione zmiany, ponieważ są już systemowe, można uznać za innowacje w regionalnej odmianie języka polskiego na Litwie (por. Dubisz 1998).

**3.** Rozważania, zawarte powyżej w niniejszym opracowaniu, upoważniają do stwierdzenia, że można mówić o regularnym rozszerzeniu zakresu użycia spójnika *zanim* (w różnych znaczeniach) w odmianie starannej języka polskiego na Litwie.



Udało się więc zasygnalizować pojawienie się kolejnego, nierejestrowanego dotąd zjawiska w systemie gramatycznym regionalnej polszczyzny na Litwie (przynajmniej w jej odmianie kulturalnej), które z kolei pociąga za sobą inne osobliwości: w zakresie frekwencji użycia pozostałych wyrazów funkcyjnych i całych konstrukcji gramatycznych w celu wyrażania składniowych relacji temporalnych.

### **Wykorzystana literatura**

#### **Słowniki:**

- Hesse D., Stypuła R., 1979, *Wielki słownik polsko-rosyjski*, Warszawa-Moskwa.  
*Inny słownik języka polskiego*, 2000, red. M. Bańko, Warszawa PWN.  
*Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, 1999, red. A. Markowski, Warszawa PWN.  
*Uniwersalny słownik języka polskiego*, 2006, red. S. Dubisz, Warszawa PWN.  
Vaitkevičiūtė V., 1979, *Lenkų-lietuvių kalbų žodynas*, Vilnius.  
Stypuła R., Kowalowa G., 2004, *Nowy słownik polsko-rosyjski*, Moskwa.

#### **Bibliografia**

- Ampel T., 1975, *Zdanie podrzędne czasowe jako wykładnik charakterystyki temporalnej wypowiedzenia*, w: *Charakterystyka temporalna wypowiedzenia*, red. M. Grochowski, Z. Topolińska, Wrocław, 119-142.  
Dubisz S., 1998, *Sfery kontaktów językowych polsko-słowiańskich i polsko-niesłowiańskich poza granicami kraju etnicznego*, „Z polskich studiów slawistycznych”, seria IX, Językoznawstwo, 65-69.  
Grochowski M., Karolak S., Topolińska Z., 1984, *Składnia*, red. Z. Topolińska, Warszawa.  
Grzegorzczukowa R., 2002, *Wykłady z polskiej składni*, Warszawa PWN.  
Kurzowa Z., 1993, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI-XX w.*, Warszawa.  
Łojasiewicz A., 1992, *Własności składniowe polskich spójników*, Warszawa.  
Masojc I., 2001, *Regionalne cechy systemu gramatycznego współczesnej polszczyzny kulturalnej na Wileńszczyźnie*, Warszawa.  
Mędelska J., 1993, *Język polski na Litwie w dziewiątym dziesięcioleciu XX wieku*, Bydgoszcz.  
Pisarek W., 1978, *Słownik języka niby-polskiego, czyli błędy językowe w prasie*, Wrocław-Warszawa.  
Podracki J., 1968, *Zdania czasowe ze spójnikiem póki, dopóki i aż*, „Poradnik Językowy”, z. 8, 393-407.

Skubiszewska B., 1968, *Rola aspektu czasownika w zdaniach czasowych*, „Poradnik Językowy”, z. 4, 197-203.

## KAI KURIE JUNGTKO ZANIM VARTOJIMO YPATUMAI LIETUVOS LENKŲ KALBOJE

### *Santrauka*

Straipsnyje atskleista atskira lenkų kalbos Lietuvoje (jos kultūrinio varianto) gramatinės sistemos problema. Šalutiniai laiko aplinkybės sakiniai šioje kalbos atmainoje, palyginus su bendrine lenkų kalba, dažniau jungiami jungtuku *zanim*. Plečiasi šio jungtuko semantika ir vartojimo sritys. Toks ypatumas yra jau sisteminio pobūdžio, nors nebuvo užregistruotas ankstesniuose lenkų kalbos Lietuvoje moksliniuose aprašuose. Straipsnyje analizuojamos visos jungtuko *zanim* semantinės funkcijos, kurias jis įgyja šiuolaikinės lenkų kalbos Lietuvoje kultūriniame variante. Straipsnyje bandoma išsiaiškinti, ar analizuojamam kalbiniam procesui gali turėti įtakos lenkų, lietuvių bei rusų kalbų kontaktai daugiakalbystės situacijoje.

**Reikšminiai žodžiai:** lenkų kalba Lietuvoje, daugiakalbystė, laiko aplinkybės sakiniai, sakinių jungimas.

## SOME PECULIARITIES OF USING THE CONJUNCTION ZANIM IN THE REGIONAL POLISH LANGUAGE IN LITHUANIA

### *Summary*

This article highlights one of the issues concerning the grammar system of the regional Polish language in Lithuania. It has been revealed that in compound sentences which express time relations Lithuanian Poles seem to take delight in using the conjunction *zanim*. It has become rather widespread in their spoken language in comparison to standard Polish. The article contains the analysis of all functional meanings the conjunction *zanim* is able to carry. The article also aims at providing the answer to the question to which extent the use of the conjunction is determined by the language mix-up, i.e. a multilingual environment where three different languages (Polish, Lithuanian and Russian) meet.

**Keywords:** Polish language in Lithuania, multilingualism, temporary syntax relations, conjunctions.

**Наталья Авина**

*(Вильнюсский педагогический университет, Литва)*

## **НЕКОТОРЫЕ ОСОБЕННОСТИ КОММУНИКАТИВНОГО ПОВЕДЕНИЯ РУССКИХ**

**(на материале Литвы)**

### **Вводные замечания**

В современной коммуникативной лингвистике важное значение придается изучению речевого сознания (например, Вежбицка 2001) и речевого поведения говорящих (см., например, работы российских исследователей – Прохоров 1996, Стернин 2000, Тер-Минасова 2000, Формановская 2002, Ларина 2003, Языковое сознание 2004 и др.). Понятие «коммуникативное (речевое) поведение» неоднозначно; в частности – это «поведение (вербальное и сопровождающее его невербальное) личности или группы лиц в процессе общения, регулируемое нормами и традициями общения данного социума» (Прохоров, Стернин 2006, 42). Описание коммуникативного поведения – предмет особой интегральной науки, связанной с этнографией, психолингвистикой, теорией коммуникации, социолингвистикой, паралингвистикой, риторикой, лингводидактикой и др. Целью подобных исследований является создание целостной картины коммуникативного поведения того или иного этноса.

В существующих исследованиях, в частности, касающихся различных ситуаций межкультурной коммуникации русских, рассматривается культурно-языковое поведение эмигрантов (Пфандль 1994, Земская 2001, Голубева-Монаткина 2001); устанавливается соответствие между особенностями речевого поведения представителей диаспоры и их этнокультурной и языковой самоидентификацией (Протасова 2004, Жданова 2006) и др. Многие проблемы в этой области исследования еще ждут своего решения.

В статье рассматриваются наиболее очевидные черты речевого поведения русских – прежде всего стереотипы бытового поведения, правила речевого этикета – в ситуации межкультурной коммуникации в Литве. В связи с этим предварительно определяются особенности менталитета, влияющие на коммуникативное поведение русских, а также особенности ситуации этнокультурного взаимодействия в Литве. Основным материалом исследования являются языковые единицы как результат межъязыковой коммуникации; факты включенного

наблюдения коммуникативного поведения, когда исследователь непосредственно находится среди лиц, принадлежащих к рассматриваемой культуре. В работе комбинируются лингвистические методы, определяемые спецификой материала и поставленной целью: методы качественно-количественного анализа конкретных языковых фактов (при этом важны приемы функционального подхода); методы социолингвистических исследований с использованием наблюдения.

### **1. Особенности менталитета, влияющие на коммуникативное поведение русских.**

Как известно, коммуникативное поведение личности определяется его коммуникативным сознанием, и поэтому целесообразно отметить коммуникативно-релевантные черты русского менталитета и социального поведения русских. Так, исследования показывают (см., например, Прохоров, Стернин 2006), что для российского массового сознания характерна не практическая, а скорее гуманитарная направленность. В нем, в отличие от западной ментальности, преобладает интерес к проблемам личности и ее развития, проблемы творчества, интерес к истории, политике и отношениям людей в социуме. Выявлены основные типы поведенческих реакций русских, в частности: на коллективизм (это проявляется в гостеприимстве, взаимопомощи, щедрости, доверчивости), на духовные ценности (справедливость, совесть, правдивость, талантливость), на власть (чинопочитание, сотворение кумиров, управляемость и т. д.); на лучшее будущее (надежда «на авось», безответственность, беспечность, непрактичность, неуверенность в себе); на быстрое решение жизненных проблем (привычка к авралу, удалство, высокая трудоспособность, героизм) и т. д. (Сергеева 2006).

Любопытно, например, отношение к философским категориям бытия, в частности, ко времени. Как пишет А. В. Сергеева (2006), линейно ориентированные в отношении ко времени западные люди представляют себе жизнь как дорогу, по которой нужно следовать вперед с определенной скоростью, от цели к цели. Будущее при этом спрогнозировано и распланировано; чтобы прогноз реализовался, нужно планомерно работать. Русские же, со своим представлением о цикличности времени, идеями о судьбе, со своим фатализмом, считают, что будущим невозможно управлять. Жизнь представляется им не как прямой путь, ведущий к заданной цели, а как извилистая тропа в неизвестной местности. Именно поэтому русские избегают строить твердые долгосрочные планы на будущее, в котором они не слишком уверены, и не только в силу своего фатализма или из-за кардинальных перемен в жизни страны. Интересны также наблюдения, касающиеся изменений в российской ментальности в период последних десятилетий. А. В. Сергеева (2006) отмечает: сегодняшние россияне живут «простыми

радостями бытия» – заботами о семье, детях, здоровье; культурные и социальные стереотипы в сознании россиян изменяются пока медленно. Доминантой массового сознания русских является установка на смысл жизни; при этом цель жизни – не умножить богатство, а жить, получая моральное удовлетворение.

В результате этнопсихологических исследований выявляется, что в сознании русских сталкиваются противоречивые установки и стереотипы поведения. *Привлекательны, с одной стороны, гостеприимство, открытость, искренность, дух товарищества и взаимопомощи, доверчивость, терпеливость, незлопамятность и т. д. В этом признаются сами европейцы... С другой стороны, русским свойственны непрактичность, легкомыслие в серьезных вопросах, неритмичность в труде, недостаток практицизма, не вполне развитое чувство собственности, слишком личное и эмоциональное отношение ко всему...* (Сергеева 2006, 198). К описанию русского характера подходит образ «крутых горок» – с их взлетами, падениями и неожиданными поворотами.

Следует иметь в виду, что этнокультурные ценности – это предмет различных дискуссий, но в целом черты менталитета оказывают определенное влияние на коммуникативное поведение русских. Доминантными являются следующие черты (Прохоров, Стернин 2006): высокая общительность, высокая эмоциональность, приоритетность неформального общения, пониженная императивность этикетных норм, низкое внимание при слушании, пониженная вежливость, высокая регулятивность общения, педагогическая доминантность, высокая бескомпромиссность, приоритетность разговора по душам, широта обсуждаемой информации, высокая оценочность общения, коммуникативный пессимизм, бытовая неулыбчивость, короткая дистанция общения, доступность физического контакта, коммуникативный эгоцентризм, пониженный коммуникативный самоконтроль.

## **2. Некоторые особенности коммуникативного сознания и поведения русских в ситуации межкультурного общения.**

Естественно, что многие перечисленные черты, проявляющиеся в образе жизни и стереотипах бытового поведения, свойственны русским и в поликультурной среде, в частности, в Литве. Подобными ментальными и речеповеденческими особенностями русские выделяются в литовском социуме. Приведем несколько примеров. На наш взгляд, отличается поведение аудитории русских слушателей, в частности, студентов: они более эмоциональны в сравнении с аудиторией литовских слушателей. Еще один пример – наблюдения преподавателя художника: рассматривая конкурсные работы поступающих абитуриентов, он безошибочно выделяет картины, нарисованные русскими – в них доминируют

иные цвета, более яркие и насыщенные. Заметим, кстати, что нередко это касается и цветовой гаммы одежды русских.

Наряду с этим, отмечается и специфика коммуникативного сознания и поведения русских в Литве (в отличие от русских в России), которая обусловлена ситуацией этнокультурного взаимодействия. Так, в смешанных семьях, где, например, муж – католик, а жена – православная, один и тот же религиозный праздник (к примеру, Пасха, Рождество) могут отмечать в этой семье дважды в году; а если один раз, то чаще католический праздник. Интересно и следующее наблюдение. Первое ноября в Литве – День всех святых, поминовение усопших. Однако и на православных кладбищах в этот день часто украшаются могилы, зажигаются свечи – несмотря на то, что существуют православные дни поминовения усопших (например, Радоница, несколько родительских суббот на протяжении года).

#### 2.1. Особенности ситуации этнокультурного взаимодействия.

По данным последней переписи населения 2001 г., в Литве проживает 219,8 тыс. этнических русских, что составляет 6,31% населения Литвы (Vaitekūnas 2006). Русская диаспора в современной Литве формировалась в течение многих веков. С одной стороны, это коренные русские, не одно поколение которых живет в Литве. С другой стороны, это русские, прибывшие всего несколько десятков лет назад по разным причинам в результате миграционных процессов. Следовательно, русская диаспора в Литве неоднородна во многих отношениях. Сегодня русские Литвы – люди разных поколений, разного социального статуса, различного уровня образования и культуры, разной степени интегрированности в литовское общество, а также с разным уровнем владения государственным языком и культурой родной речи, что, естественно, находит отражение в коммуникативном поведении русских в Литве.

Важное значение имеет массовое по степени распространенности контактное двуязычие (а также многоязычие) русских – как от рождения (когда ребенок рос в смешанной семье и с детства свободно владеет двумя языками), так и прагматически обусловленное, которое является доминирующим в речевом поведении русских в Литве. Двуязычие сопровождается диглоссией. В качестве примера приведем следующую типичную коммуникативную ситуацию. Находясь наряду с другими пассажирами в маршрутном такси, две женщины разговаривают друг с другом по-русски. Но с просьбой остановиться обращаются к водителю по-литовски, хотя он только что говорил по мобильному телефону тоже по-русски.

Специфика речевого поведения в ситуации межкультурной коммуникации связана: с территориальными и демографическими особенностями; социальной

дифференциацией; различной коммуникативной компетенцией, касающейся владения родным языком и государственным языком; отношением к родному языку; индивидуальными и другими особенностями. На наш взгляд, лингвокультурные особенности, обусловленные литовским социумом, в большей степени присущи молодому поколению русских, а также русским среднего возраста; в меньшей степени – старшему поколению.

2.2. Некоторые особенности коммуникативного поведения русских в Литве.

Остановимся лишь на следующих особенностях коммуникативного поведения русских в Литве: включение литовских инноваций в бытовое общение; особенности речевого этикета; специфика стереотипов бытового поведения.

2.2.1. Включение литовских инноваций в бытовое общение.

Функционирование русского языка в Литве в последние десятилетия в новой социолингвистической ситуации вызывает активизацию региональных особенностей, обусловленных языковым контактированием (см. подробнее: Авина 2006). Региональная специфика русского языка в Литве, определяемая интерференцией, затрагивает в основном речевую компетенцию и больше касается культурно-речевых проблем, нежели глубинных, структурно-смысловых аспектов языка. Однако количественный рост употреблений, вызванных языковым взаимодействием, может быть связан с более кардинальными лингвокультурологическими, ментальными изменениями, отражающими специфику жизни в данной ситуации межкультурного общения, в том числе и изменение речевого поведения русских.

Включение литуанизмов в устную русскую речь определяется разными коммуникативными ситуациями: необходимостью обозначить новые предметы, понятия – *seniūnija* «старостат»; привычкой употреблять иноязычное слово – в русской речи студентов часто звучит слово *bendrabutis*, а не «общежитие»; иноязычное слово, по сравнению с собственными языковыми единицами, обладает иными экспрессивными возможностями – в разговорной речи частотно междометие *šakės*; стремлением к речевой экономии – *vidurkis* «средний балл»; значительным звуковым сходством слов в контактирующих языках – *Švedija* «Швеция»; выбор заимствования может определять зрительный образ слова: не «счет», а *sąskaita* (поскольку именно так обычно написано на официальных бланках) и т. п. Часто мотивы включения инноваций в речи билингов выступают во взаимодействии, комплексно. Но важной при этом становится коммуникативная значимость единиц в языковом сознании билингва – коммуникативная целесообразность. Подобные вкрапления выполняют и функцию культуроло-

гическую, характеризуя разные стороны жизни социума: быт, традиции, социально-политическое устройство общества и др.

Отметим также типичную региональную особенность синтаксиса русских в Литве – частотное **я имею** (*я имею время*) вместо **у меня есть**. В этом – проявление индивидуализма, а не коллективизма, стремление представлять себя в качестве активного действующего индивидуума. Ср. известное пристрастие русского синтаксиса к безличным оборотам: в этой особенности грамматики видят и фатализм, и иррациональность, и алогичность, и страх перед непознанным, и агностицизм русского народа (Тер-Минасова 2007).

### 2.2.2. Особенности речевого этикета.

Особенности речевого этикета связаны с коммуникативными стереотипами. В речи русских Литвы много литовских высокочастотных этикетных формул, в частности: формы приветствия, прощания – **labas!** «привет»; **viso gero!** «до свидания»; реплики-реакции – **malačius!** «молодец», **valio** «ура»; пожелания – **Хорошей дороги!** (ср.: обычно по-русски – **Счастливого пути!**). В качестве примера использования литовских коммуникативных стереотипов приведем следующую ситуацию телефонного разговора: *Все хорошо было. Viskas gerai. Viskas tvarkoj* («все хорошо», «все в порядке»). *Хорошо посидели*. Подобные употребления демонстрируют принадлежность говорящего к данному социокультурному пространству.

Тесную зависимость от жизни общества показывает такой вид речевого акта, как обращение. Русские Литвы отчество используют не часто. Например, русская магистрантка обращается к незнакомому преподавателю следующим образом, без отчества: *Извините, это вы Ольга Петрова?* По наблюдениям учителей русских школ, ученики чаще стали обращаться к ним не по имени-отчеству, а **учительница** (ср. аналогичное уважительное обращение в литовском речевом этикете – *tamsta mokytoja*). Отказ от отчества, возможно, и не лингвокультурная интерференция, а лишь прагматически обусловленное коммуникативное удобство современного общения.

Следует заметить, что в ситуации межкультурной коммуникации может меняться некоторым образом отношение к ряду понятий. Так, русское слово «друг» не совпадает по смыслу с эквивалентами многих других западных языков. Более широкое употребление и значение слова «друг» отмечается и в литовском языке. В качестве примера приведем следующую коммуникативную ситуацию. Русский мальчик 6-7 лет играет со своим ровесником, которого не знает подошедшая к этой компании родственница мальчика. Родственница интересуется: *А кто этот мальчик?* – *Это друг*, – отвечает мальчик. – *А как его*



зовут? – продолжает спрашивать родственница. – *Не знаю. Друг*, – обращается мальчик, – *как тебя зовут? – Пятрас*, – отвечает ему «друг». Получается, что в данной ситуации другом называют того, чье имя не было известно. Русское же слово «друг», «дружба» предполагает иные, гораздо более тесные отношения между людьми.

### 2.2.3. Специфика стереотипов бытового поведения.

Русские, как известно, представители коллективистской культуры, в которой общение – важнейшее средство установления отношений (Прохоров, Стернин 2006). Так, проявление русского коллективизма можно наблюдать на дорогах. Если встречные машины начинают сигналить фарами, значит, надо сбавлять скорость, так как впереди дорожный патруль. Это проявление дружеской взаимовыручки, круговой поруки.

Однако социально и коммуникативно значимое бытовое поведение русских в ситуации межкультурной коммуникации имеет свою специфику. Обратимся к следующей ситуации в русской семье. Чтобы показать гостям отремонтированную комнату дочери, мать сначала постучалась в приоткрытую дверь и, попросив разрешения у дочери лет 11, только потом пригласила войти в ее комнату. Это – проявление иной, индивидуалистической культуры русских в Литве, тяготеющей к западной ментальности.

Несколько иными в Литве могут быть стереотипы, связанные с застольем. Так, обычно в России русский стол обильный, на столе всевозможные напитки. Для удобства на столе стоит все, чтобы хозяйка лишний раз не вставала (а европейская хозяйка перемещается), – это отражение бытового демократизма русских. Но европейца русские могут поразить незнанием правил хорошего тона: удивляет, например, разнообразие блюд, странная логика их подачи во время еды, беспорядочность самого процесса еды и питья, не слишком церемонная манера есть и вести светскую беседу. Между тем, недостаток этикета в русском застолье искупается искренностью и живым интересом к гостям (Сергеева 2006). Русское же застолье в Литве, как нам представляется, несколько иное.

### 3. Заключительные замечания.

Ситуация межкультурной коммуникации обуславливает лингвокультурную интерференцию, что проявляется, в частности, в коммуникативном поведении. Изучение коммуникативного поведения требует экспериментальных данных и широкого массового обследования, поэтому наши наблюдения не позволяют сделать абсолютно достоверные выводы. Приведенные факты дают возможность судить не об универсальных тенденциях, а лишь о некоторых процессах коммуникативного поведения русских в Литве в ситуации межкультурной

коммуникации. Коммуникативное поведение показывает ценностные установки конкретного микросоциума, с которым – осознанно или неосознанно – отождествляет себя культурно-языковая личность. В коммуникативном поведении русских в Литве может проявляться естественная ориентация на ценности западной жизни и культуры, в частности – на литовский социум. Но, как нам представляется, это может быть и проявлением современной глобальной тенденции «озападнивания» культуры и, возможно, в большей степени – проявлением американской культуры, которая активно проникает через СМИ, в том числе – и многочисленные художественные фильмы, вызывая определенное подражание в коммуникативном поведении как в устной, так и письменной форме (ср. написание латиницей, на английском языке, различных названий в русскоязычных газетах).

Понимание различий в культурных ценностях служит ориентиром в межкультурном общении, в выборе коммуникативных стратегий и тактик, помогает адекватно интерпретировать поведение других через призму не своей, а иной культуры, иного сознания. Такие знания нужны для уменьшения лингвокультурной интерференции и повышения межкультурной коммуникативной компетенции. Нам представляется важным следующее замечание Т. В. Лариной (2003): культура, как и ее носители, не может оцениваться по шкале *правильно – неправильно, хорошо – плохо (лучше или хуже)*, она может быть далекой и чуждой, или наоборот, близкой и похожей, но всегда другой. Поэтому необходимо преодолевать этноцентризм, воспитывать в себе толерантность, культурный релятивизм, этнографическую любознательность и понимать, что межкультурное общение – это сложный процесс взаимодействия языков, культур и сознаний.

### *Литература*

Vaitekūnas S., 2006, *Lietuvos gyventojai: Per du tūkstantmečius*, Vilnius: Mokslo ir enciklopedijų leidybos institutas.

Авина Н. Ю., 2006, *Родной язык в иноязычном окружении (на материале русского языка в Литве)*, Москва – Вильнюс.

Вежбицка А., 2001, *Понимание культур через посредство ключевых слов*, Москва.

Голубева-Монаткина Н. И., 2000, *Заметки о двуязычии русских эмигрантов первой волны во Франции 1920-90 гг.*, в: *Речевое общение в условиях языковой неоднородности*, Москва, 120-133.

Жданова В., 2006, *Русская культурно-языковая модель пространства и особенности индивидуальной ориентации в ней*, в: *Русские и «русскость». Лингвокультурологические этюды*. Сост. В. В. Красных, Москва.

- Земская Е. А., 2001, *Общие языковые процессы и индивидуальные речевые портреты*, в: *Язык русского зарубежья*, Москва – Вена, 25-277.
- Ларина Т. В., 2003, *Категория вежливости в английской и русской коммуникативных культурах: Монография*, Москва.
- Протасова Е. Ю., 2004, *Феннороссы: жизнь и употребление языка*, Санкт-Петербург.
- Прохоров Ю. Е., 1996, *Национальные социокультурные стереотипы речевого общения и их роль в обучении русскому языку иностранцев*, Москва.
- Прохоров Ю. Е., Стернин И. А., 2006, *Русские: коммуникативное поведение*, Москва.
- Пфандль Х., 1994, *Русскоязычный эмигрант третьей и четвертой волны: несколько размышлений*, «Русский язык за рубежом» Москва, № 5-6, 101-108.
- Сергеева А. В., 2006, *Русские: стереотипы поведения, традиции, ментальность*, Москва.
- Стернин И. А., 2000, *Модели описания коммуникативного поведения*, Воронеж.
- Тер-Минасова С. Г., 2000, *Язык и межкультурная коммуникация*, Москва.
- Тер-Минасова С. Г., 2007, *Война и мир языков и культур. Вопросы теории и практики межъязыковой и межкультурной коммуникации*, Москва.
- Формановская Н. И., 2002, *Речевое общение: коммуникативно-прагматический подход*, Москва.
- Языковое сознание: теоретические и прикладные аспекты*, 2004, сб. статей, отв. ред. Н. В. Уфимцева, Москва, 2004.

## KAI KURIE RUSŲ KOMUNIKACINIO ELGESIO YPATUMAI (remiantis Lietuvos medžiaga)

### *Santrauka*

Straipsnyje yra nagrinėjami akivaizdžiausi rusų kalbinio elgesio ypatumai Lietuvoje, visų pirma – buitinio elgesio stereotipai, kalbinio etiketo taisyklės. Dėl to iš anksto nustatomi mentaliteto ypatumai, įtakoiantys rusų komunikacinį elgesį, o taip pat etnokultūrinės sąveikos situacijos specifika. Straipsnyje pateikti faktai suteikia galimybę spręsti tik apie tam tikrus rusų komunikacinio elgesio ypatumus, bet ne apie universalias tendencijas. Tarpkultūrinės komunikacijos situacija sąlygoja lingvokultūrinę interferenciją. Rusų komunikacinis elgesys Lietuvoje rodo jų vertybines nuostatas: natūralios orientacijos į vakarietiško gyvenimo ir kultūros demonstravimas, tame tarpe į lietuvių sociumą.

**Reikšminiai žodžiai:** komunikacinis elgesys, komunikacinė sąmonė, tarpkultūrinė komunikacija, etnokultūrinė sąveika, etnokultūrinės vertybės.

**SOME PECULIARITIES OF THE COMMUNICATIVE BEHAVIOUR  
OF RUSSIANS  
(pursuant to the Lithuanian Stuff)**

*Summary*

The article studies the most obvious features of speaking behaviour of Russians in Lithuania, first of all – stereotypes of the everyday behaviour, rules of the speech etiquette. In this regard, peculiarities of mentality exerting influence upon communicative behaviour of Russians as well as specific nature of the situation of the ethno cultural interaction are determined preliminarily. The facts quoted in the article render possibility to judge only about some peculiarities of the communicative behaviour of Russians, but not about universal tendencies. The situation of the intercultural communication stipulates linguocultural interference. Communicative behaviour of Russians in Lithuania shows their value systems: manifestation of the natural orientation towards values of the Western life and cultural, in particular – towards the Lithuanian social medium.

**Keywords:** communicative behaviours, communication consciousness, intercultural communication, ethno cultural interaction, ethocultural values.

**Анна Жаркова**

*(Вильнюсский педагогический университет, Литва)*

## **КУЛЬТУРНО-ЯЗЫКОВАЯ МОДЕЛЬ ВРЕМЕНИ И ОСОБЕННОСТИ ИНДИВИДУАЛЬНОЙ ОРИЕНТАЦИИ В НЕЙ**

**(на материале годового цикла праздников и памятных дат)**

Традиция культуры – это сумма знаний и представлений, передаваемая по ходу времени от этноса к этносу (Гумилёв 1990). Праздники и памятные даты – это составная часть культурной памяти каждого народа. Значимость этих праздников и памятных дней на государственном уровне подтверждена списком нерабочих дней. В календарях и ежедневниках перечислены не только праздники – дни отдыха, так называемые красные дни календаря, но и праздники и памятные дни, не являющиеся днями отдыха, но не менее любимые и празднуемые (например, Масленица, День матери). В литовском календаре, например, уже 49 памятных дат (Республика, №184, 28 сентября 2007 года), и список этот ещё не окончательный. Например, 7 апреля – Всемирный день здоровья, 25 октября – День конституции в Литве, а 10 октября – День местного самоуправления. Согласно принятому Сеймом закону, памятная дата – это значимый день, связанный с важными фактами и (или) событиями формирования и утверждения литовской государственности, пропагандой общественных ценностей, сохранением культурной памяти и живой истории. Немало праздников и памятных дат приведено и в российских календарях-ежегодниках.

В многонациональных государствах, какими являются Литва и Россия, эти праздники и памятные даты можно разделить на межгосударственные (например, Новый год – 1 января), религиозные христианские (например, Рождество, Пасха), традиционные народные (Масленица для русских, Ужгавенес для литовцев), государственные (например, 6 июля – День коронации Миндаугаса в Литве, 12 июня – День России), профессиональные (25 января – День российского студенчества, 5 октября – День учителя), международные (Международный женский день, День матери), общие для славян (День славянской письменности и культуры) и т.д. В культурной памяти и традициях людей разных национальностей и социальных групп перечень этих праздников и памятных дат будет индивидуальным.

Цель статьи – экспериментальным путём выявить набор и отчасти содержание концептов «праздники» и «памятные даты» годового цикла в сознании людей, чья профессия требует высокого уровня знания русского языка и культуры, то есть выяснить, какие праздники и памятные даты являются действительно памятными (то есть сохранившимися в памяти, незабываемыми) и празднуемыми для студентов-русистов разных национальностей факультета славистики Вильнюсского педагогического университета.

Концепт (лат. *conceptus* мысль) – базовая категория культурологии, пучок ментальных представлений, знаний о мире, существующих в сознании человека и представленных совокупностью внутренних и внешних форм, в том числе и языковых. Цель статьи предполагает решение следующих задач:

1) рассмотреть отрывной календарь-ежедневник на русском языке и выделить ежегодные праздники и памятные даты, теоретически актуальные для студентов-русистов факультета славистики ВПУ, сопоставляя в некоторых случаях общие для русских и литовцев праздники и памятные даты с представленными в литовском календаре-ежедневнике;

2) классифицировать праздники и памятные даты с точки зрения их принадлежности к народной, высокой и массовой культуре;

3) рассмотреть индивидуальные и в некоторых случаях этнические особенности выделения праздников и памятных дат с точки зрения представления а) о дате (дне и месяце) их в ежегодном цикле, б) о названии этих праздников и памятных дат, в) о том, как празднуют этот праздник или отмечают эту памятную дату.

Исследование проведено на основе анкетирования студентов русских групп (окончивших русскую школу) и литовских групп (окончивших литовскую или польскую школу) факультета славистики ВПУ и последующей описательной и в ряде случаев статистической обработки данных. Анкетирование было проведено в сентябре 2007 года среди студентов 1-3 курсов факультета славистики ВПУ. В анкетировании приняли участие 100 информантов.

Методы исследования – описательный и статистический.

В сознании человека существуют разные представления о времени и его протяжённости. Первая, древнейшая форма мифологического времени – это круговое, циклическое время. Оно присуще обрядовой поэзии. Вторая форма мифологического времени – эпическая. Она отражена в русских былинах 11-13 веков. И, наконец, линейное представление о времени. Это, например, христианское представление о времени, не замкнутое, но ограниченное двумя времен-

ными точками – творения и Страшного суда, то есть христианское линейное представление о земном времени – текущем и измеряющемся.

Наше представление о праздниках и памятных датах, отражённое в календарях-ежегодниках, подчинено древнейшему представлению о круговом, циклическом времени.

### **Составление анкеты**

В ежегодном цикле праздников и памятных дат для составления анкеты были выделены 30 дат, соответствующих актуальным для студентов-русистов праздникам и памятным датам. За основу был взят отрывной календарь-ежегодник текущего 2007 года (Отрывной календарь, 2006), что позволило включить в анкету № 1 даты ежегодно отмечаемых и любимых, но приходящихся каждый год на разное время праздников, таких, как Пасха, Вербное воскресенье, Масленица. В число ежегодных памятных дат, актуальных для студентов-русистов, были включены – дата празднования Дня славянской письменности и культуры и Пушкинский день, отмечаемый в день рождения поэта. Не были включены в перечень памятных дат те, которые не упоминаются в календаре ежегодно (например, круглая дата со дня рождения или смерти того или иного русского писателя или поэта). В анкету были включены некоторые даты праздничных дней в Литве (например, 25-26 декабря – католическое Рождество). Интересно было сравнить, как студенты соотносят с датой общие для христиан, но не совпадающие у православных и католиков праздники, их названия, даты и традиции празднования. В некоторых случаях дата праздника совпадает, но различаются название и традиции празднования в России и в Литве. Поясню это на примере празднования дня Ивана Купалы.

Иван Купала – главный летний праздник русского народного календаря, отмечается 24 июня, но не является в России красным днём календаря. В православной христианской традиции в этот день празднуется Рождество Иоанна Предтечи. День Ивана Купалы совпадает с днём летнего солнцестояния. В языческие времена в этот день славяне разжигали костры и прыгали через пламя, чтобы очиститься от возможного зла. Сплетённые в этот день венки сохраняли и использовали как оберег, для лечения болезней (Капица 2001, 153-154). Эта традиции живы и по сей день в некоторых российских деревнях. В российском календаре-ежедневнике день 25 июня назван Днём дружбы, единения славян, а Рождество Иоанна Предтечи отмечено 7 июля.

У литовцев праздник, соответствующий дню Ивана Купалы, называется Йонинес (Расос). В Литве 24 июня является нерабочим днём. Приведу перевод

отрывка из статьи-листка литовского календаря-ежедневника за 24 июня 2007 года «Йонас – брат Яна» (2007 metų kalendorius, Aktėja, 2006):

*День – именины Йонаса – теперь включён в список государственных праздников... За это он должен быть благодарен латышу Яну, который с древнейших времён в нашей стране-соседке был любим, и его, этот день, встречали кувшином пива, сыром, который едва могли поднять мужчины, на вечеринке, в тесном кругу родственников и друзей.*

Традиции этого праздника у русских и литовцев в наши дни во многом являются сходными – горят огромные костры, устраиваются концерты народных коллективов песни и танца, шуточные соревнования.

Русское культурное пространство, хотя то же самое наблюдение касается культурного пространства и других народов, можно представить в виде трёх главных систем – традиционной народной культуры, массовой популярной культуры («третьей») и элитарной, высокой (Толстой 1995, 16-17).

Традиционная культура – народная культура, основанная на традициях, обычаях, обрядах определённого этноса. Этнографы и филологи пытаются сохранить элементы этой культуры, но история, цивилизация и в особенности городская полукультура *неумолимо стирают богатый и красочный ландшафт ... традиционного быта, нравов, обычаев и местного языка* (Толстой 1995, 20). К традиционным праздникам у русских относятся народные – Масленица, День Ивана Купала, а также христианские религиозные праздники (Рождество, Пасха, Вербное воскресенье), в Литве – Жолине (15 августа, праздник, нерабочий день), соответствующий православному празднику Успения Пресвятой Богородицы – 28 августа.

Элитарная культура образованного слоя представлена в русском культурном пространстве высшими материальными достижениями – книжным литературным языком, классической художественной литературой, лучшими образцами живописи, музыкального и сценического искусства, архитектуры. Элитарная культура – это культура меньшинства, образованных слоёв населения, хотя косвенное воздействие её на всё русское культурное пространство заключается в установлении высокой планки вкуса и способов видения мира. К памятным датам элитарной культуры относится, например, Пушкинский день России, отмечаемый 6 июня, День славянской письменности и культуры – 24 мая, а также – Международный день театра 27 марта, Международный день музыки – 1 октября.

Большинство людей ограничивается влиянием и «потреблением» массовой, общедоступной третьей культуры. Например, День смеха – 1 апреля. В



студенческой среде на предложение назвать имена современных представителей русской культуры, в ответ обычно звучат имена эстрадных исполнителей (Кристина Орбакайте, Филипп Киркоров), а не имена, например, музыкантов-исполнителей классической музыки или оперных звёзд. Две базовые системы в структуре культурного пространства – исторически первичная народная культура и авторитетная элитарная культура – отличаются известной социальной ограниченностью, в то время как промежуточная «третья» культура оказывается массовой и общедоступной (Химик 2000).

В календарях-ежегодниках отмечены даты народных праздников (например, Масленица); праздников и памятных дат высокой, элитарной культуры (например, Международный день театра, Международный день музыки). В русском ежедневнике представлено много дат профессиональных праздников (для русистов актуальным является День учителя). Рассматривая список праздников и памятных дат русского календаря-ежегодника, можно отметить, что в нём представлены и те праздники и памятные даты, которые относятся к народной или высокой культуре, и в достаточной степени те, которые можно отнести к массовым и профессиональным (это, например, Международный женский день, дни профессиональных праздников – День военной разведки, День защитников Отечества 23 февраля и т.п.). В литовском календаре-ежегоднике в числе памятных, но не являющихся нерабочими днями, связанных с историей литовского государства, приведены 15 июля – День Жальгирисской битвы, 13 января – День защитников свободы, 14 июня – День траура и надежды, 23 августа – День чёрной ленты, 25 октября – День конституции, 30 ноября – День акта присоединения Малой Литвы к Большой Литве.

В анкете студенты должны были указать пол, возраст и родной язык. Почему в анкете предпочтение отдано не указанию национальности, а родного языка?

Во-первых, разногласия возможны в понимании того, кто может быть назван литовцем, поляком или русским. Скорее всего, русский – это русский по культуре, по системе воспитания, а не только по месту рождения и уж, конечно, не только по крови, хотя последнее осмысление слова «русский» делается в современной публицистике всё более актуальным, противопоставляясь термину «русскоязычный» (Крысин 2001).

Во-вторых, в паспорте гражданина Литвы указание национальности не является обязательным, так как многие люди родились в так называемых смешанных семьях, где родители не одной национальности. Приведу в качестве примера отрывок из автобиографии студентки первого курса факультета славистики ВГУ: *Меня зовут Юля. Мне 18 лет. Живу я в городе Шальчининкай. С шести лет*

*училась в гимназии им. Яна Снядецкого... Мой отец поляк, мама русская. Сама я гражданка Литвы. Всю жизнь думаю о том, так какая у меня национальность?* Приведённый пример объясняет, почему в анкете было отдано предпочтение указанию на то, какой язык является родным. Из ста информантов, ответивших на вопросы и задания анкеты, для 32 человек родным языком является русский, для 23 информантов – польский и для 45 информантов родным языком является литовский.

Ниже приводится образец анкеты с комментариями к ней в скобках.

Пол:.....Возраст:.....Родной язык:.....

Задание 1. О каких праздниках и памятных датах напоминают вам эти дни календаря?

(Рядом с датой студенты должны были по-русски, а в случае затруднения – по-литовски написать название праздника).

1. 1 января – Новый год
2. 7 января – Православное Рождество
3. 13-14 января – 13 – День защитников свободы в Литве, 14 – Старый Новый год
4. 25 января – День российского студенчества
5. 14 февраля – День Святого Валентина
6. 16 февраля – День восстановления Литовского государства
7. 8 марта – Международный женский день
8. 11 марта – День восстановления независимости Литвы
9. 27 марта – Международный день театра
10. 1 апреля – День смеха
11. 8-9 апреля – православная и католическая Пасха в 2007 году
12. 12 апреля – День космонавтики
13. 1 мая – День международной солидарности трудящихся
14. 6 мая – День матери в Литве в 2007 году
15. 9 мая – День Победы
16. 24 мая – День славянской письменности и культуры
17. 3 июня – День отца в Литве в 2007 году
18. 6 июня – Пушкинский день России
19. 12 июня – День России
20. 22 июня – День начала Великой Отечественной войны
21. 24 июня – Праздник Ивана Купалы (Йонинес)
22. 6 июля – День коронации Миндаугаса
23. 15 августа – Жолине

24. 1 сентября – День знаний, Международный день мира
25. 1 октября – Международный день музыки
26. 5 октября – День учителя
27. 1 ноября – День всех Святых
28. 17 ноября – Международный день студентов
29. 25 ноября – День матери в России
30. 25-26 декабря – Рождество у католиков

(Второе задание должно было дополнить первое важными для каждого студента, но, возможно, не упомянутыми в первом задании памятными днями и их датами).

Задание 2. Названия каких праздников и памятных дат вы помните? Запишите их названия и, если помните, дату, когда отмечают этот праздник:

1. ...., 2. ...., .....

(В это второе задание около 10% опрошенных включили дату своего дня рождения, а также даты дня рождения своих близких – матери, отца, братьев и сестёр).

Задание 3. Закончите предложения, включив в них названия праздников и памятных дат задания 1 и 2:

1. Праздновать Новый год для меня – это...
2. Праздновать Рождество для меня – ...

Использование трёх заданий должно было помочь выявить как общее, так и индивидуальное в выделении праздников и памятных дат годового цикла.

### **Анализ анкет**

Самые любимые праздники у наших студентов – это Новый год и Рождество. Эти праздники назвали все информанты. Рядом с датой 25-26 декабря информанты с родным литовским и польским языком написали *Рождество*. Студенты с родным русским языком писали рядом с этими датами – *католическое Рождество* или даже *литовское Рождество*, рядом с датой 7 января они написали *православное Рождество*.

Для большинства анкетированных праздновать Новый год – это повеселиться с друзьями, а Рождество – традиционный семейный праздник. Выполняя третье задание, студенты написали о традициях празднования любимых праздников. Кроме Нового года и Рождества, это Пасха, Вербное воскресенье, день рождения, День матери, День смеха, Йонинес. Рядом с датой 24 июня одни студенты писали *Йонинес*, другие студенты написали – *Праздник Ивана (Ваньки) Купала*. Выбор русского или литовского наименования праздника не всегда был связан с

родным русским или родным литовским языком. Так, 22 из 32 информантов, для которых родным языком является русский, не забыли среди 30 дат о празднике Ивана Купалы. Семь информантов написали русское название праздника, пять информантов – русское и литовское название – *Ивана Купала, Йонинес* (в одной из анкет название праздника написано по-литовски). Десять информантов рядом с датой 24 июня написали название праздника по-литовски, то есть латиницей, причём один из этих информантов написал – *литовский фольклорный праздник Joninės*.

В первой анкете были указаны даты православного и католического Рождества. Часть студентов с родным литовским языком рядом с датой 7 января вместо первого дня православного Рождества написали *Три короля*, хотя этот традиционный завершающий цикл новогодних праздников отмечают 6 января. То есть получается, что, хотя дата этого праздника постоянная, но важнее назвать сам праздник, а дата может быть несколько смещена.

Ещё одно доказательство, что название праздника важнее, чем дата: студенты не забыли назвать праздник Казюкас, хотя в первой анкете его даты – 4 марта – не было. Часть студентов, чей родной язык литовский, во втором задании среди значимых для них памятных дней назвали Грюнвальдскую битву, хотя дату этого события не все указали правильно. Грюнвальдская битва – 15 июля – 1 анкета, студентка 3 курса, родной язык литовский, вторая студентка с родным литовским языком записала дату *битвы Жальгириса* – 1410.07.15, затем всё это зачеркнула. Студентка 3 курса русской группы написала неверную дату дня Жальгирисской битвы – 15 августа.

В тех случаях, когда даты одноимённого праздника в Литве и России не совпадают, студенты вспоминают дату празднования в Литве. Поясню это на примере.

Студентка – родной язык русский – написала дату Дня матери в 2007 году – 6 мая, то есть первое воскресенье мая. Отмечать День матери – *подарить много радости и улыбок в этот день своей любимой маме*. В анкету была включена дата 25 ноября – День матери в России, но эта дата ничего не говорит и тем студентам, для которых родной язык русский. Рядом с этой датой одна из студенток с русским языком написала ошибочно – *День учителя*.

Лишь в 26 анкетах из ста среди праздников была названа Пасха. Праздник Рождества был отмечен во всех ста анкетах, в большинстве анкет он был назван дважды – все анкетированные назвали католическое Рождество, многие отметили и дату православного Рождества – 7 января. Обычно отмечаемый православными и католиками в разные дни праздник христианской Пасхи в 2007 году

католики и православные встретили одновременно – 8 апреля. Почему же три четверти опрошиваемых забыли в анкете назвать праздник Пасхи? Вероятнее всего, это связано с неприкрепленностью этого важного для христианского мира праздника к определённой, повторяющейся каждый год дате.

В одной из анкет студентка написала, что она верующая, не забыла написать дату – 15 февраля и название православного религиозного праздника – Сретенье Господне, но та же студентка среди особенно значимых праздников забыла вписать Пасху, что можно объяснить только тем, что этот праздник – самый почитаемый среди православных – не имеет прикрепленности к определённой дате в отличие от праздника Рождества или Сретенья Господня. Часть студентов в анкетах так и написали, что католическая и православная Пасха отмечаются в разное время, хотя иногда эти даты и совпадают. В анкете была указана дата – 8 апреля, и некоторые студенты с родным русским языком написали – *православная Пасха* (в 2007 году). Одна студентка (родной язык польский) как дату Пасхи ошибочно указала 7 января. Лишь в двух анкетах было довольно-таки подробно рассказано о традиции – что значит праздновать Пасху. Приведу цитату: *Есть такой замечательный православный праздник «Вербное воскресенье» и «Пасха», первый праздник – это когда после долгого зимнего поста идут в церковь святить вербу – распутившиеся веточки берёзки и котиков. Обычно этот праздник бывает в середине апреля в воскресенье и ровно через неделю в следующее воскресенье к концу апреля и изредка в начале мая бывает светлый праздник Пасхи, когда идут в церковь для освящения куличей, пасхи, яиц и многих других продуктов, которые в длительный пост запрещалось кушать...*

Вербное воскресенье, дата которого, как и Пасхи, приходится каждый год на другой день, было упомянуто лишь в двух анкетах. Одну анкету заполнила студентка, для которой родной язык – русский, а другую – литовский. Вербное воскресенье в Литве входит в список памятных дней, а Пасха в Литве, в отличие от России, выделена двумя красными, то есть нерабочими, днями в календаре.

Среди памятных дней в одной анкете была выделена дата 1 ноября как Международный день вегетарианца и был назван «Ничего не покупай» день, отмечаемый в конце ноября. Для подавляющего большинства анкетированных 1 ноября – это религиозный праздник (нерабочий день в Литве) – День всех Святых; некоторые студенты написали, что это также День памяти усопших, хотя, согласно литовскому календарю, Велинес (День усопших) отмечают 2 ноября.

Все анкетированные выделили дату 1 сентября – День знаний, начало учебного года, начало учёбы, начало школьного года, но не как Международный день мира. Почти половина анкетированных студентов помнят, что 5 октября – День

учителя (в одной анкете была указана дата – 1 октября). Эта дата – 5 октября – не вызвала никаких ассоциаций у 53 анкетированных. Ни в одной анкете не было отмечено, что 17 ноября – Международный день студентов.

Среди международных праздничных дней один из самых любимых у наших студентов – это отмечаемый 14 февраля День Святого Валентина, или День влюблённых, День любви. Только в четырёх анкетах студентов-первокурсников не был упомянут Валентинов день.

Не менее любимым и памятным для наших студентов, для которых родные языки – русский, литовский, польский, является 1 апреля – День смеха. Больше всего вариантов названий этого Дня, если сравнивать со всеми другими, упоминаемыми в анкетах – День юмора и смеха; День лжецов, День лгуна, День обманщиков, День обмана, День, когда принято друг друга обманывать; День неправды, Праздник шуток, День шутника, День вранья; День шуток и вранья, День дурачеств, День дурака, День дурачеств, смеха, День, когда можно врать; День розыгрыша; Никому не верю (День юмора); День, когда все врут; В этот день можно говорить неправду; Первый апрель – никому не верь. В одной из анкет студентка с русским языком рядом с рассматриваемой датой написала – *Первое апреля*, то есть как название праздника. Лишь в двух анкетах из ста рядом с датой первого апреля ничего не было написано.

Двум памятным датам, которые, казалось бы, студенты-русисты факультета славистики должны хорошо знать, не повезло. О том, что 24 мая – День славянской культуры и письменности, не вспомнил ни один из ста анкетированных; в одной из анкет студентка с родным литовским языком рядом с датой 24 мая написала – *Пасаулине Жямес диена*. О том, что 6 июня – Пушкинский день, помнит лишь одна студентка третьего курса с родным русским языком. Несколько студентов, для которых родным является литовский язык, рядом с датой 6 июня написали – *День отца*, а три информанта с русским и один с литовским языком написали ошибочно – *День детей*. В трёх анкетах информантов с родным русским языком, в трёх – с польским и в одной – с литовским языком рядом с датой 6 июня написано – *День коронации Миндаугаса* (верная дата – 6 июля). Одна информантка с родным русским языком рядом с датой 6 июня пометила – *государственный экзамен по истории*.

В данной статье специально не рассматривалось, как этнические различия влияют на выбор праздников и памятных дат, но этнические различия, несомненно, существуют. Дата 22 июня является памятной для студентов, родным языком которых является русский, 1 сентября в качестве памятной даты начала второй мировой войны выделили студенты с родным польским языком, а 14

июня – день массовых репрессий и вывоза людей из Литвы в Сибирь – памятная дата для студентов, родным языком которых является литовский. Дата 9 Мая – День Победы – является памятной для большинства наших студентов-информантов.

### **Выводы**

Индивидуальный характер культурно-языковой модели времени в выборе праздников и памятных дат проявился в том, что не было ни одной пары совпадающих по набору соотносимых праздников и памятных дат анкет. Некоторые праздники и памятные даты были приблизительно соотносимы с определёнными датами. Это праздник Пасхи и Вербного воскресенья, дата празднования которых каждый год является переходящей и в большинстве случаев не совпадает у католиков и православных. Анализ анкет показал, что решающее влияние на выбор праздников и праздничных дат нашими студентами оказали:

1) традиции, что проявилось в стопроцентном выборе новогоднего праздника;

2) возраст – принадлежность к молодёжной группе, что проявилось в стопроцентном выборе Дня смеха – 1 апреля и почти стопроцентном – Дня Святого Валентина;

3) христианские традиции – выделение праздников католического и православного Рождества и некоторых других религиозных праздников;

4) то, что анкетированные – литовцы, русские, поляки – живут в Литве. Это проявилось в выборе праздников и памятных дат, отмечаемых в Литве (Три короля, День восстановления литовской государственности, День коронации Миндаугаса, День всех Святых, Казюкас, Жолине), а также в языковом наименовании этих праздников и памятных дат (Казюкас, Велинес, Йонинес) и даты празднования (День матери – в первое воскресенье мая, 6 мая в 2007 году);

5) то, что студенты учатся в педагогическом вузе. Чуть больше половины анкетированных помнят, что 5 октября – День учителя;

6) то, что они сравнительно недавно окончили школу. Для многих 1 сентября это не только День знаний, но и день, когда нужно идти в школу, День учёбы;

7) на последнем месте по значимости для студентов-русистов факультета славистики оказались дата 24 мая – День славянской письменности и культуры и 6 июня – День рождения А.С. Пушкина, названный лишь в одной анкете из ста.

Итак, судя по упоминанию в анкетах, на первом месте по значимости для студентов-русистов 1-3 курсов факультета славистики Вильнюсского педагоги-

ческого университета оказались традиционные христианские праздники, хотя традиции встречи этих праздников в подавляющем большинстве не соответствуют истинной сути христианского праздника, а подчинены внешней стороне (покупка подарков, приготовление особых блюд и т.д.). Не менее популярны массовые праздники (например, День смеха). Среди народных праздников популярны День Ивана Купалы, Казюкас, Три короля, Масленица. На последнем месте по упоминаемости оказались элитарные дни высокой культуры.

### *Литература*

*2007 metų kalendorius*, 2006, Vilnius.

Гумилёв Л. Н., 1990, *География этноса в исторический период*, Ленинград.

Капица Ф. С., 2001, *Славянские традиционные верования, праздники и ритуалы. Справочник*, Москва.

Крысин Л. П., 2001, *Современный русский интеллигент: попытка речевого портрета*, в: *Русский язык в научном освещении*, №1, Москва, 90-106.

*Отрывной календарь «Советы прекрасному полу» на 2007 год*, 2006, Кострома.

*Отрывной общий календарь на 2008 год*, 2007, Кострома.

Толстой Н. И., 1995, *Язык и народная культура. Очерки по славянской мифологии и этнолингвистике*, Москва.

Химик В. В., 2000, *Поэтика низкого, или просторечие как культурный феномен*, Санкт-Петербург.

Шмелёв А. Д., 2002, *Русская языковая модель мира. Материалы к словарю*, Москва.

## **KALBOS IR KULTŪROS LAIKO MODELIS BEI INDIVIDUALAUS ORIENTAVIMOSI JAME YPATYBĖS (remiantis metiniu švenčių ir atmintinų dienų ciklu)**

### *Santrauka*

Straipsnyje nagrinėjamos metų laikų švenčių ir atmintinų dienų individų kultūrinio-kalbinio modelio ypatumai. Straipsnio tikslas – anketų pagalba išaiškinti svarbiausių VPU SF studentams rusistams metų ciklo švenčių ir atmintinų dienų pavadinimus. 100 anketų analizė parodė, kad svarbiausia įtaka švenčių ir atmintinų dienų pasirinkimui turi europietiškos ir krikščioniškos tradicijos, taip pat amžius ir tas faktas, kad anketų dalyviai gyvena Lietuvoje. Tai pasireiškia įvairių tautybių studentų-rusistų anketose minimu, Lietuvoje švenčiamų švenčių pasirinkime, kai kurių švenčių pavadinime ir datų pasirinkime.

**Reikšminiai žodžiai:** konceptas, kultūrinis kalbinis modelis, liaudies kultūra, masinė kultūra, elitinė kultūra.



**LANGUAGE AND CULTURE TIME MODEL AND INDIVIDUAL  
ORIENTATION IN IT  
(based on Yearly Holidays and Memorable Dates Cycle)**

*Summary*

The aim of this paper is to present the results of analysis of the ankets on holidays and memorable dates cycle. The analysis being based on the ankets performed by 100 first-third year VPU SF students, studying Russian language to become school teachers of Russian language. Analysis shows that the most important factors influencing the selection of holidays and memorable days are European and Christian traditions, also age of respondents and the place of their living (Lithuania).

**Keywords:** concept, cultural-language pattern (model), folk culture, popular (mass) culture, elite culture.

*Гендрик Петкевич*

*(Вильнюсский педагогический университет, Литва)*

## **ДИАЛОГ КУЛЬТУР: ДЕТСКИЙ РУССКИЙ ФОЛЬКЛОР В ЛИТВЕ**

На сегодняшний день существует не так много исследований, которые рассматривают современное состояние детского фольклора, тем более с точки зрения «диалога культур». При слове «фольклор» у детей, нередко и у нас, взрослых, возникает несколько искаженный образ: сарафан, самовар, балалайка, прялка, печь – нечто декоративное, архаичное, древнее, мало относящееся к современной жизни. Но фольклор – это то самое устное народное творчество, которое принципиально не может умереть до тех пор, пока люди общаются между собой. Мы, прожив какой-то отрезок времени, начинаем смотреть по-иному на мир, многое заново открываем и переоцениваем. Знание и понимание своей национальной культуры во взаимосвязи с культурой других народностей помогает индивиду уяснить свою собственную человеческую сущность.

В общечеловеческой культуре детская субкультура занимает подчиненное место, и вместе с тем она обладает относительной автономией, поскольку в любом обществе дети имеют свой собственный язык, различные формы взаимодействия, свои моральные регуляторы поведения, весьма устойчивые для каждого возрастного уровня и развивающиеся в значительной степени независимо от взрослых. Детская субкультура, отражая смысл детского бытия, является не менее содержательной, чем культура взрослых. Она имеет полное право на самостоятельное существование. Составляющая детской субкультуры и особая часть народной культуры – детский фольклор. Главное, что в произведениях, созданных детьми и для детей, выражается в художественной форме особое видение мира с учетом возрастных психологических особенностей ребёнка.

Нельзя не отметить, что детский фольклор представляет для исследователя благодатный объект: не нужно ехать в экспедицию за тридевять земель; достаточно просто напрячь собственную память или выйти во двор, где играют собственные дети. Однако его доступность и относительная простота имеют свою оборотную сторону. Дело в том, что детское творчество невозможно рассматривать просто как сумму текстов: оно чрезвычайно тесно связано с поведением детей и их психологией, с условиями «проживания» и, конечно, с другими национальными культурами. Чисто филологический подход, ориен-

тированный на рассмотрение словесных произведений и их жанровых закономерностей, оказывается здесь весьма ограниченным и не вполне плодотворным. Исследователю как воздух нужно знание детской психологии и особенностей возрастного развития ребенка, знание национального своеобразия исследуемого региона. Дополнительно осложняет дело также и то, что за годы детства дети несколько раз меняют свой фольклорный репертуар.

Детский фольклор (*объект нашего исследования*) – это целый мир – яркий, радостный, наполненный жизненной силой и красотой. Он соседствует рядом с миром взрослых, но не подвластен ему и живет по своим законам, в соответствии со своим видением природы и человеческих отношений. Дети с живым интересом вглядываются в жизнь взрослых и охотно заимствуют их опыт, но перекраивают и перекрашивают приобретенное.

*Цель* данной статьи – представить картину бытования жанров современного русского детского фольклора на территории Литвы. *Путем анкетирования* были охвачены районы наиболее компактного проживания русского населения, опрошено около 500 респондентов из разных регионов (Вильнюс, Клайпеда, Вильнюсский, Клайпедский, Шальчининский, Швенченский районы). Анкеты распространялись через школы, семьи, отдельные детские сады. Охвачены дети в возрасте 6-17 лет, также проводился **опрос** многих родителей.

Классификация материала детского фольклора на основе функционально-возрастного критерия делит его на две группы. В первую группу («поэзия пестования»), обращенную взрослыми к самым маленьким детям, входят колыбельные песни, пестушки, потешки и прибаутки. **Колыбельные песни** – произведения, назначение которых успокоить и усыпить ребенка. В народе их называют «байками» (от глагола *баять, баить* – «говорить»; древнее значение его – «заговаривать»). Колыбельные песни пели матери, бабушки, старшие сестры, няньки, укачивая младенца на руках или в колыбели. Знали матери и бабушки, что спокойный длительный сон – необходимое условие для здоровья и роста ребенка. Но знали они также, что для развития ребенка необходимо постоянное общение с ним, обращение к нему с речью, словом, песней. Ритмичные, веселые приговоры **пестушек** (от *пестовать* – «нянчить, растить, воспитывать»), соединенные с приятными для ребенка поглаживаниями, бодрыми или плавными движениями ручек и ножек, которым обучают его взрослые, доставляли удовольствие и развивали как физически, так и эмоционально. В **потешках** – первых играх взрослых с маленькими детьми, в котором персонажами становятся пальчики, ручки, ножки младенца, руки того, кто его забавляет («Ладушки», «Коза рогатая»,

«Сорока-ворона» и т.д.) – содержались первые уроки нравственности, элементы обучения счету, соотношениям в размерах.

В XXI веке, к сожалению, становятся малоупотребительными в устном репертуаре эти все вышеперечисленные исторически сложившиеся жанры. Особенно это касается такой классической разновидности устного народного творчества, как **колыбельные песни**. Как ни прискорбно, ныне приходится констатировать значительную утрату данной фольклорной традиции. Изменения условий жизни, воспитания, даже самих обычаев ухода за ребенком – причины забвения старых колыбельных песен. В то же время, несмотря на это, определенная потребность в жанре остается. Это приводит к полукомичным попыткам исполнения в качестве колыбельных современных эстрадных песен (от репертуара Аллы Пугачевой, Эдиты Пьехи до группы «Любэ»). Почти полностью в наше время исчезают из устного обихода **пестушки, потешки, прибаутки** и т.д. Прочно зафиксированные в учебниках, пособиях и хрестоматиях, они ныне стали принадлежностью книжной культуры и активно используются педагогами, воспитателями, входят в программы как источник народной мудрости, как верное средство развития и воспитания ребенка. Но современные родители и дети в устной практике используют их весьма редко, а если и воспроизводят, то как произведения, знакомые из книг, а не передающиеся из «уст в уста». Услышанное же от бабушек массово переделывается в соответствие с «современным моментом». Стоит вспомнить знакомое с детства людям среднего и старшего возраста –

*Ладушки, ладушки,  
С мылом моем лапушки.  
Чистые ладошки -  
Вот вам хлеб и ложки.*

и сравнить с современным вариантом:

*Ладушки, ладушки,  
«Сейвгард»\* моет лапушки.  
Чистые ладошки,  
Вот «Данонки»\* и ложки.*

(\* марка мыла «Saveguard»; \* йогурт «Danone»)

К сожалению, во многом уходит в прошлое народный опыт воспитания детей младшего возраста. Современные молодые матери не знают поэзии пестования, игры, хотя игра имеет в жизни ребенка исключительно важное значение – играя, он живет. В детских играх сохранились отголоски старины, реалии давно ушедшего быта. На протяжении веков игры были средством физического, умственного, нравственного, эстетического воспитания.

Почти полностью отмирает и такой жанр традиционного игрового детского фольклора, как **жеребьевки**. При необходимости без обид поделиться на две команды дети предпочитают использовать родственный ему жанр – **считалки**, иногда до бесконечности повторяя один и тот же текст или подбирая новые. Со временем по аналогии со старыми возникали новые считалки, увеличивалось количество осмысленных сюжетов, часто складывавшихся из взрослых и детских фольклорных произведений другого назначения: водевильных песенок и переделок детских стихов, созданных профессиональными авторами (например, считалка *Раз, два, три, четыре, пять, / Вышел зайчик погулять*, прототипом которой является стихотворение поэта XIX в. В. Миллера). Как ни один другой жанр считалки давали широчайший простор для импровизации на традиционной основе, для развития умения комбинировать и создавать неожиданные сочетания мотивов и образов; придумывать новые. К примеру, многие популярные считалки последних десятилетий представляют собой модернизированные варианты старых текстов: *На золотом крыльце сидели царь, царевич, король, королевич...* в современном варианте этого произведения появляются персонажи мультфильмов, кино:

На золотом крыльце сидели:

*Микки Маус\**, *Том и Джерри\**

*Скруджд Мак Дак\** и *три утёнка\**,

*Выходи – ты будешь Понкой\*!*

*Понка\* варит свой компот*

*Гайка\* чинит самолет.*

(\* персонажи мультипликационных сериалов кинокомпании «Дисней»);

На золотом крыльце сидели:

*Чарли Чаплин\**, *Потрошитель\**,

*Терминатор\** и *Нео Учитель\**.

*Робо-Коп\** и *Рембо\* с ним*

*Выходи – ты будешь Мим\*!*

(\* упоминается довольно пестрый набор персонажей: актер немого кино Чарли Чаплин (1889-1977), знаменитый маньяк Джек Потрошитель, а также герои американских боевиков «Терминатор» (1984), «Матрица» (1999), «Робокоп» (1987), «Рембо» (1982)).

Редко используемые детьми жеребьевки также «почувствовали на себе» влияние времени, влияние других культур:

*Мамка* (ср.: матка), *мамка*,

*Чей допрос?*

*SMS\** иль *SPAMa\** воз?

(\*SMS – агл. Short Message Service — служба коротких сообщений — это система, позволяющая посылать и принимать текстовые сообщения при помощи сотово-

го телефона; \*SPAM – англ. spam – сообщения, массово рассылаемые людям, не выразившим желание их получать, в первую очередь термин «спам» относится к электронным письмам);

*Матка, матка,  
Кого Вам дать?  
Мантаса\* с салом  
Или Жильвинаса\* с кинжалом?*

(\* Мантас, Жильвинас – литовские мужские имена);

*Матка, матка, чьё начало  
Скиландис\* или сало?*

(\*Скиландис /литовская кухня/ – это свиной пузырь (желудок), наполненный одинаковыми кусочками мясной вырезки, окорока и сала порезанными острым ножом).

**Заклички и приговорки**, большинство из которых было связано с древними заклинаниями и заговорами, с верой в магическую силу слова, со временем хотя и превратились только в игру, но в силу своего происхождения они до сих пор открывают для детей традиционный способ общения с миром природы. По-прежнему самыми популярными являются обращения к дождику (*Дождик, дождик, перестань...*), к солнышку (*Солнце, солнце, выгляни в оконце...*), к туче (*Туча, туча, уходи...*) к божьей коровке и улитке. Сохраняется традиционное для этих произведений полуверие в сочетании с игровым началом. В то же время уменьшается частотное употребление этих закличек и приговорок современными детьми, практически не появляется новых текстов, что также позволяет говорить нам о регрессе жанра.

Возвращаясь к **считалкам**, следует отметить, что они видоизменяются чуть ли не по несколько раз в одно десятилетие, но, что интересно, первая строка остается «хрестоматийной» (по детскому выражению – «старинной»):

*Вышел немец из тумана,  
Вынул ножик из кармана.  
Было за окном темно,  
Но наш двор засёк его давно.*

**Дразнилки**, относящиеся к сатирическому жанру детского фольклора, выполняют особую функцию во взаимоотношениях, складывающихся среди детей. В традиционной культуре самостоятельность и умение достойно принимать и держать «удар», заслуженно или незаслуженно полученный от сверстников, высоко ценились, и до сих пор ценятся в детском и подростковом сообществе. Именно дразнилки способствуют психологической закалке ребенка, помогая ему найти свое место среди сверстников с помощью испытания острым (на детский взгляд) словом. Некоторые дразнилки осуждают отрицательные качества

и явления: плаксивость, ябедничество, обжорство, воровство (*Ябеда-корябеда, солёный огурец!*; *Плакса-вакса-гуталин – на носу горячий блин*). Ребенок, умеющий за себя постоять, найдет и подходящий ответ обидчику, так называемую оговорку: *Обзывайся целый год, всё равно ты – бегемот; обзывайся целый век, всё равно я – человек!*. Дразнилки оказались жизнеспособным жанром и у нынешних детей. Оставаясь по-прежнему популярными в детской среде, они существуют как в традиционных формах («Ленка-пенка», «Сергей-воробей», «Алёха-Алексей – полна пазуха мышей», «Ирка-от бублика дырка...»), так и в новых вариантах и разновидностях («Янка-лесбиянка», «Танюшка-татушка», «Антон-силикон», «Соната-граната», «Ричка-спичка»):

*Юсте\* – жадина-говядина,  
Зелёный огурец,  
На полу валяется,  
Никто её не ест».*

*Жадина – говядина!  
Твой папа – Дед Мороз,  
Мамочка – бомжарочка\*,  
А ты – сопливый нос!*

(\*Лесбиянка – гомосексуальных женщин называют лесбиянками; \*«татушка» – скандально шумевшая муз. группа «Тату»; \*силикон – силиконовый каучук (силастик); \*Соната, Юстина – женские литовские имена, встречаются и другие национальные имена региона; \*Ричка – уменьшительно-ласкательное от имени Ричард, \*бомжарочка (бомж) – человек без определенного местожительства)

Необходимо уделить несколько слов такому фольклорному жанру, как **загадки**. Загадки отражают сущность сегодняшнего дня. Они динамичны, изменчивы. И если в настоящее время загадки о старинных предметах выходят из активного бытования, то возникают новые, современные, отражающие нашу жизнь. Как отмечают многие исследователи детского фольклора, в период появления первых телесериалов в самых разных жанрах детского фольклора «получают прописку» рабыня Изаура, «просто Мария», героини «Санта-Барбары». Например, появляется загадка: *Губа до пола, играет в поло* (Хосе Игнасио – героиня сериала «Просто Мария»). Но проходит несколько лет, стремительно увеличивается количество телесериалов. Теперь уже нет таких, которые смотрит «весь народ», и, соответственно, они утрачивают свое влияние на массовое сознание, постепенно вымываясь и из детского фольклора. По-прежнему популярны в наши дни и псевдоэротические загадки, пик расцвета которых приходился на 80-е годы XX века (*Что ты смотришь на меня? Раздевайся, я твоя! – Кровать*). Многие загадки существуют как в традиционных формах, так и в новых вариантах и

разновидностях (*Зимой и летом одним цветом – доллар, солдат, нос алкоголика и т.п.*). Одна из «свежих» загадок сегодняшних дней:

*Этот опер сам как лис  
По фамилии ...? (Дукалис\*)*

(\*Дукалис – фамилия героя из сериала «Менты»)

Фольклорные записи последних лет содержат довольно большой блок **частушек**. Этот вид «взрослого» устного народного творчества охотно подхватывается детьми (так в свое время произошло и с произведениями календарного фольклора). Услышанные от взрослых частушечные тексты обычно не поются, а декламируются или скандируются в общении со сверстниками. Порой они «приспосабливаются» к возрасту исполнителей, например:

*Меня девки обижают,  
Говорят, что ростом мал,  
А я в садике воспиталку  
Десять раз поцеловал.*

Одним из жанров, привлечших внимание широкой аудитории еще в 1970-1980-е годы, были так называемые «**страшные рассказы**» (их называют еще «**страшные истории**» или «**страшилки**»). Многие, вероятно, еще с детства помнят забавные повествования про гроб на колесиках, черные перчатки, кладбищенские вопли, черную руку или белые простыни. Страшилки постепенно переходят в «стадию консервации». Дети еще рассказывают их, но уже практически не появляются новых сюжетов, меньше становится и частотность исполнения. В настоящее время появилось множество источников, помимо страшилок, удовлетворяющих эту тягу к загадочно-пугающему (от выпусков новостей, различных газетных публикаций, смакующих «страшное», до многочисленных фильмов ужасов). С другой стороны, постепенно утрачивается и одно из главных условий процветания жанра – тайность его бытования. Из сокровенного пласта детской субкультуры страшилки ныне становятся предметом всеобщего достояния. Они активно используются современными писателями (от Э. Успенского до Л. Петрушевской), рассказываются по телевизору и радио, публикуются в печати. Даже само слово «страшилка» приобретает необыкновенную популярность в повседневном речевом обиходе – не как определение жанра, а как обозначение всего страшного и пугающего (с некоторым оттенком снисходительного пренебрежения). При нашем анкетировании удалось найти только одну «современную» страшилку «Вирус из компьютера»:

*Девочка включила компьютер, а оттуда Страшный Вирус говорит:  
- Выключи меня, а то будет плохо!  
Девочка продолжала играть. Вирус завыл:  
- Выключи или я заползу в тебя!*



*Девочка не обращала внимания на угрозы, тогда Страшный Вирус  
вырвался из «компа» и задушил её.*

В противоположность страшилкам, необыкновенный расцвет в наше время переживает во многом родственный, но существенно отличающийся от них жанр **«садистских стишков»**. «Черный юмор» – разножанровый пласт детского и подросткового фольклора, который стихийно осмысляет противоречия современной действительности: обесценение художественного слова в значительной части литературы 50-70-х гг. XX века, ослабление и распад естественных человеческих связей в семье, между поколениями, а также потерю нравственных ориентиров и душевное опустошение человека под давлением псевдоценностей. Жанр «садистских стишков» свидетельствует о том, что ребенок вполне сознательно создает поэтический универсум, в котором насмешке и отрицанию подвергается детская доверчивость к «прописям правил безопасности», созданным взрослыми людьми. Корректируются представления, которые совсем недавно не вызывали у ребенка никаких сомнений. Однако в соответствии с новым уровнем сознания у подростка появляется потребность в поисках собственных истин, а следовательно и новой картины мира.

Сейчас уже подросло и стало взрослым «первое поколение» исполнителей этого жанра, с увлечением декламировавших «стихи про маленького мальчика». Но, взрослея, люди не забывают таких произведений – и в этом одна из отличительных особенностей жанра. «Разделаться» с этим жанром не в силах ни многочисленные публикации в газетах, ни «моральная бдительность» школы. Сохраняя «классический» блок текстов, порой восходящих к творчеству Олега Григорьева (*Я спросил электрика Петрова: «Для чего ты намотал на шею провод?» Ничего Петров не отвечал, только тихо ботами качал*), «садистские стишки» активно пополняются новыми сюжетами, мотивами и образами. Например:

*На студию Филя\* приплелся устало  
Степашка\* с Каркушей\* кушали сало.  
Филя спросил: «А где же наш Хрюша\*?»  
«Нет его больше» - всплакнула Каркуша.*

(\*Филя, Хрюша, Каркуша, Степашка – персонажи популярной детской телепередачи «Спокойной ночи»);

*Мама и Кястас\* играли на крыше.  
После двух выстрелов стало потише!*

(\*Кястас – литовское мужское имя, встречаются и другие нац. имена региона).

Как и другие «живые» разновидности фольклора, этот жанр активно реагирует на все новое, используя при этом прием «перелицовки» старых схем:

*Дети в подвале играли в попсу.  
Зверски замучены Филипп\* и Алсу\*.*

(\*певцы Филипп Киркоров и Алсу).

Причина популярности жанра «садистских стишков» в их комически-снижающем отношении ко всему страшному, пугающему. Как и страшилки, но совершенно по-своему, они, travestирруя ужасное, подвергая его почти кощунственному осмеянию, выполняют своеобразную психотерапевтическую функцию, ослабляя сакральные страхи ребенка, подростка.

**Детские анекдоты** также получили «прописку» в репертуаре нынешних детей. Наряду со специфическими «детскими» сюжетами про Чебурашку и крокодила Гену, Волка и Зайца они активно впитывают в себя «взрослые» сюжеты и образы (новые русские, политики, бомжи, работники таможни и т. д.). Как и другие жанры, детский анекдот моментально реагирует на все перемены в жизни:

*Опоздавший Вовочка влетает в класс. Не поздоровался, шапки не снял.*

*Учительница строго:*

*- Вовочка! Немедленно выйди и войди снова!*

*Вовочка:*

*- Во чёрт!.. Прям «виндоуз»\* какой-то...*

(\*Windows — популярная операционная система на рынке персональных компьютеров).

Анекдоты и страшилки развивают эмоциональную сферу детской личности, учат оценивать типичные жизненные ситуации, роли, явления действительности.

**Фольклорные переделки-пародии** еще не столь широко задействованы массовой культурой (хотя по их принципу и строятся выступления КВНа и т.п., когда на известный мотив придумывается новый текст, эксплуатируется в своих целях популярная модель стихотворения, песни). В свою очередь, фольклорные переделки-пародии щедро используют классические или массовые произведения – от народных до эстрадных. Чаще всего основой переделки становится хрестоматийное, обычно с детства знакомое (например, сказка К. Чуковского «Мойдодыр»), в которое привносится новое содержание:

*Убежало одеяло, улетела простыня.*

*И подушка, как лягушка, ускакала от меня.*

*Я за свечку – свечка в печку, я за книжку – та бежать!*

*Больше анашу такую я не буду покупать.*

Не остаются «без детского внимания» и другие, до боли знакомые с детства литературные произведения:

*Люблю грозу в начале мая:*

*Как гроханет – и нет сарая!*

*Кишки висят на проводах,  
Скелеты бегают в трусах!*

*Однажды в студеную зимнюю пору  
Кобыла примерзла ушами к забору.  
Долго лошадке придется стоять  
До весны ее не отодрать.*

*В лесу родилась ёлочка,  
А кто её родил:  
Мария Лопес\* дурочка  
И Виктор\*-крокодил...*

(\*Мария Лопес, Виктор – киногерои из сериала «Просто Мария»).

Этот жанр детского фольклора столь «текстово» богат и разнообразен, что вряд ли поддается какой-либо классификации. Взрослой аудитории было бы интересно услышать новую интерпретацию знакомых с детства Эника и Бэника, А и Б с трубы, Греку, кошку с облезлым хвостом, Зеленого Кузнечика.

*Гражданин из Таураге\*  
Двух гражданок А и Б  
Уговаривал немного  
Посидеть с ним на трубе  
А упала, Б пропала –  
Не садитесь с кем попало.*

(\*Таураге – город в Литве).

Среди детских-переделок пародий в последние годы отмечены детские **стихи Хайку** (знаменитый жанр японской поэзии). Литературоведы к «родоначальнику» этих переделок могут отнести юмориста Леонида Каганова, но дети, подхватившие эти переделки (как и страшилки О. Григорьева) творят сами, творят новое, не вспоминая об авторстве. Это уникальная переделка многих детских фольклорных жанров с «восточным уклоном».

*Сын серого козла жил у старой женщины.  
В бамбуковую рощу ушёл пастись.  
Изменчиво всё в этом мире, вечны лишь рожки да ножи.*

*Девочка и мальчик вместе гуляют по саду камней.  
Тили-тили-рисовая похлёбка,  
Будущий муж и жена.*

Один из самых популярных и почти неизученных жанров детского фольклора – «**вызывания**». Этот жанр прочно сочетает слово и действие, соединение которых должно способствовать появлению кого-либо из желанных персонажей. Кого вызывают современные дети? Крут героев довольно широк и разнообразен. Это Баба Яга (из сказки), домовой (из былички), желтые глаза (из страшилки),

а также хоббиты, привидения и т.д. Обязательно проведение ритуала ночью и в отсутствие взрослых. Иногда «вызывания» производятся ради самого «появления», эмоциональной встряски, сопровождающей действие. Иногда – с целью задать вопросы (тогда «вызывания» наиболее близки к девичьим гаданиям и спиритическим сеансам взрослых). К примеру, можно вызвать Пиковую Даму. Надо одному сесть в темную комнату и смотреть в зеркало. Когда ее увидишь, то надо загадывать желание и скорее включать свет. А то, говорят дети, она выйдет из зеркала и задушит. В одной из анкет была описана игра «Паночка помэрла» (явно из украинского детского фольклора!).

Итак, произведя **краткий анализ** современного состояния традиционных и относительно новых жанров детского русского фольклора в Литве, можно сделать следующие **выводы**:

- анализ современной фольклорной ситуации показывает, насколько динамичен, можно сказать, мобилен детский фольклор: изменения в нем происходят постоянно, а не спорадически;
- пополнение текстового состава многих жанров идет за счет «модернизации» старых текстов, их «перелицовки», введения национального калорита;
- перспективы существования детского устного народного творчества очевидны.

### *Литература*

- Лойтер С., 2001, *Русский детский фольклор и детская мифология: Исследование и тексты*, Петрозаводск.
- Лойтер С., Неелов М., 1995, *Современный школьный фольклор: Пособие-хрестоматия для студентов*, Петрозаводск.
- Пигин А., 2002, *Новая книга о детском фольклоре*, «Живая старина», №3.
- Трыкова О., 1997, *Современный детский фольклор и его взаимодействие с художественной литературой*, Ярославль.
- Шитцова Т., 2002, *Детский фольклор и детская мифология*, «Топос», №1.
- Чередникова М., 1995, *Современная русская детская мифология в контексте фактов традиционной культуры и детской психологии*, Ульяновск.

## **KULTŪRŲ DIALOGAS: RUSŲ VAIKŲ TAUTUOSAKA LIETUVOJE**

### *Santrauka*

Šiandien mes turime nedaug darbų, kuriuose būtų tyrinėjamas šiuolaikinis vaikų folkloras, ypač atsižvelgiant į kultūrų dialogą. Vaikų folkloras (mūsų tyrinėjimo objektas)

liečiasi su suaugusiųjų pasauliu, bet nėra jam pavaldus ir gyvuoja pagal savo įstatymus, turi savo pasaulėvaizdį ir savą žmonijos santykių sampratą. Straipsnyje apžvelgiamas rusų vaikų tautosakos paplitimas Lietuvoje.

Šiuolaikinės tautosakos analizė rodo, kad vaikų folkloras pasižymi mobilumu, dinamiskumu: tai ne stichiška, o permanentinė kaita. Įvairių žanrų tekstai atsinaujina modernizuojant senuosius, juos perdurbant, suteikiant jiems nacionalinį koloritą. Galima pasidžiaugti, kad vaikų žodinė kūryba turi perspektyvas.

**Reikšminiai žodžiai:** šiuolaikinis rusų vaikų folkloras, kultūrų dialogas, Lietuva, nacionalinis koloritas.

## DIALOG OF CULTURES: RUSSIAN CHILDREN'S FOLKLORE IN LITHUANIA

### *Summary*

Nowadays we don't have many works which would study modern children's folklore, especially taking the dialog of cultures into account. Children's folklore (the subject of our studies) changes along with the world of grown-ups but isn't subject to it and exists according to its own rules, has its own view to the world and its own understanding of man-to-man relationships. The article looks into the prevalence of Russian children's folklore in Lithuania.

Analysis of modern folklore shows that children's folklore distinguishes itself with its mobility, dynamics: the changes are rather permanent than spontaneous. Texts of various genres renew themselves by modernizing the older ones, remaking them, giving them national colouring. We can rejoice at the fact that children's verbal creations have perspectives.

**Keywords:** modern children's folklore, the dialog of cultures, Lithuania, national colouring.

**Mirostław Dawlewicz**

(Uniwersytet Wileński, Litwa)

## PRZEJAWY INTERNACJONALIZACJI SŁOWNICTWA Z ZAKRESU POJĘĆ SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH W PRASIE POLSKIEJ NA LITWIE<sup>1</sup>

Od samego początku odzyskania przez Litwę niepodległości ważne miejsce na łamach prasy zajmował stosunek do kwestii związanych z integracją europejską oraz starań Litwy o członkostwo w Unii Europejskiej oraz NATO. Kwestiom unijnym poświęcano sporo miejsca, stanowiły one pierwszoplanową sprawę. Wiele zagadnień dotyczyło priorytetów negocjacyjnych, kampanii informacyjnej, dotyczącej UE i NATO, dostosowania prawa litewskiego oraz gospodarki do standardów unijnych. Procesy zachodzące w tym okresie w życiu społeczno-politycznym na Litwie znalazły również swoje odzwierciedlenie w zasobie leksykalnym tekstów prasowych. Według K. Mosiołek-Kłosińskiej (1999, 37), omawiającej tendencje rozwoju języka polskiego w kontekście przemian społeczno-politycznych w Polsce po 1989 roku, polszczyzna, „jak każdy język, jest interpretatorem zbiorowej świadomości – porządkuje i intrerpretuje rzeczywistość, wyodrębniając z niej, poprzez tworzenie siatek leksykalnych, pewne kategorie zjawisk, a także hierarchizując je i oceniając, poprzez nadawanie słowom określonych znaczeń i nacechowań“ (por. Satkiewicz 1994, 143-147; Smółkowska 2001, 397-404; Geben 2004, 64-71 i in.).

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie oraz analiza *internacjonalizmów*, których napływ można ostatnio zaobserwować na łamach prasy polskiej na Litwie. W literaturze przedmiotu na ogół *internacjonalizm(y)* określa się jako wyrazy międzynarodowe, występujące w wielu językach, nieznacznie różniące się formą, a wyrażające tę samą treść (NSPP 2000, 1775)<sup>2</sup>. Procesy internacjonalizacji słownictwa przebiegają współcześnie z dużą intensywnością. Termin *internacjonalizm(y)* jest

---

<sup>1</sup> Tytuł tego referatu nawiązuje do interesującej i inspirującej monografii K. Waszakowej *Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny* (Warszawa 2005), w której Autorka ukazuje procesy zachodzące w systemie słowotwórczym współczesnej polszczyzny – okresu końca lat 90. ubiegłego wieku oraz z pierwszych lat nowego stulecia.

<sup>2</sup> Por. przykładowo znaczenie językoznawcze terminu *internacjonalizm*, które podają najnowsze słowniki PWN: (USJP 2003, t. 2, 1231): 2. *jęz.* < wyraz pochodzący z jednego pnia, np. z greki, i występujący w wielu językach w tym samym znaczeniu, dostosowany pod względem fonetycznym, ortograficznym i morfologicznym do systemu każdego z tych języków, np. *filozofia* >> oraz (WSWO 2005, 555): 2. *jęz.* < wyraz zapożyczony z jakiegoś języka, np. z łaciny lub greki, do wielu innych języków i mający w nich to samo znaczenie >>.

w powszechnym użyciu, ma jednak nieustabilizowaną formę, zakres i znaczenie; różne jest też objaśnianie jego pochodzenia<sup>3</sup>. I tak, K. Długosz-Kurczabowa (2004, 44) zwraca uwagę, że „w znaczeniu węższym *internacjonalizmy* to wyrazy, a w znaczeniu szerszym to znaki językowe, a więc nie tylko wyrazy, lecz także ich części, np. *internacjonalizmy formantowe*, oraz ich ustabilizowane połączenia: *internacjonalizmy frazeologiczne*. Dla jednych internacjonalizmy to podgrupa zapożyczeń, dla innych – obie te klasy wyrazów są sobie przeciwstawne. Istnieje bowiem tendencja, by zakres użycia terminu *internacjonalizm* zawęzić do językoznawstwa synchronicznego, a terminu *zapożyczenia* – do diachronicznego. Trudność jednak polega na tym, że synchroniści do wydzielenia internacjonalizmów najczęściej stosują kryteria diachroniczne: m.in. wspólne pochodzenie, analogiczny rozwój, proces zapożyczenia“. Do niedawna uważano, że internacjonalizmami są wyrazy pochodzenia grecko-łacińskiego, często sztucznie konstruowane w czasach nowożytnych. Dziś pogląd ten da się utrzymać tylko w odniesieniu do słownictwa ogólnego, nieprofesjonalnego. W terminologii naukowo-technicznej do tej klasy zapożyczeń zalicza się także wyrazy o innej genezie (np. angielskie), używane w mało zmienionej postaci w kilku innych językach (NSPP 2000, 1775-1776). W niniejszym artykule pojęcie *internacjonalizmu* jest stosowane w znaczeniu szerokim za K. Waszakową (2005, 29), czyli jako „międzynarodowa jednostka językowa o różnym stopniu złożoności (wyraz, morfem lub konstrukcja), mająca formalnie i semantycznie bliskie sobie ekwiwalenty w co najmniej trzech językach, reprezentujących różne grupy ze względu na właściwą im bliskość genetyczną“.

Konsekwencje językowe wszelkich zmian społeczno-politycznych i ekonomicznych w państwie najlepiej uwidaczniają się na łamach prasy, w radiu i telewizji. Prezentowane słownictwo pochodzi z prasy polskiej wydawanej na Litwie w okresie od stycznia 2000 do końca grudnia 2007 roku. Jest to głównie dziennik „Kurier Wileński”, jedyny i najdłuższy ukazujący się dziennik w języku polskim na Litwie<sup>4</sup>. Ponadto przedstawione przykłady wynotowano z innych pism: miesięcznika „Magazyn Wileński”, „Tygodnika Wileńszczyzny” (z dodatkiem „Rota”) oraz dwutygodnika „Nasz Czas”<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Szerzej o genezie, pojęciu i zakresie internacjonalizmów w artykułach: Długosz-Kurczabowa 2004, 42 – 48; Mackiewicz 1993, 525-532; Mackiewicz 1984, 183. Por. też: Waszakowa 2005, 25–35.

<sup>4</sup> Ukazuje się od lipca 1953 roku. Do lutego 1990 roku ukazywał się pod tytułem „Czerwony Sztandar”.

<sup>5</sup> Miesięcznik „Magazyn Wileński” – pismo Polaków na Litwie, ukazuje się od stycznia 1990 roku. „Tygodnik Wileńszczyzna” z dodatkiem historyczno-patriotycznym „Rota” dla Polaków na Litwie, ukazuje się od 1994 roku (do stycznia 2003 roku – pod tytułem „Przyjaźń”). Dwutygodnik „Nasz Czas” poświęcony życiu i kulturze Polaków na Litwie, Łotwie i Estonii.

W prezentowanym materiale leksykalnym wyraźnie rysują się warstwy i kręgi słownictwa społeczno-politycznego o międzynarodowym zasięgu w postaci internacjonalizmów leksykalnych i morfemowych (fleksyjno-słowotwórczych). Można więc wyodrębnić tu następujące grupy tematyczne, niekiedy krzyżujące się ze sobą: **pojęcia dotyczące Unii Europejskiej, jej struktur i instytucji** – *akcesja, eurobiurokraci, euroentuzjaści, europarlamentarzysta, eurosceptycy, Komisja Europejska, PE// Parlament Europejski, UE//Unia Europejska, komisarz (unijny) itd.*; **pojęcia związane z NATO i wojskowością** – *akcesja do NATO, „Amber Hope“ (nazwa własna ćwiczeń wojskowych państw regionu Morza Bałtyckiego), integracja euroatlantycka, NATO, Pakt Północnoatlantycki* itd.; **określenia dotyczące ekonomii, prawa, bankowości i handlu, dostosowanie do prawa i standardów unijnych (europejskich)** – *akcyza, budżet UE, certyfikaty, europejskie certyfikaty, euro, strefa euro (ang. euro area), eurowaluta, ombudsman, fundusz PHARE, fundusze przedakcesyjne SAPARD ISPA, fundusze unijne, koncerny, korporacja, makroekonomika* itd.; **nazwy kampanii informacyjnej dotyczącej struktur europejskich** – *referendum akcesyjne, plan Marshalla, referendum unijne, strefa Schengen, Traktat Akcesyjny, Traktat Nicejski* itd. Procesy demokratyzacyjne na Litwie, podobnie jak w innych państwach Europy Środkowej i Wschodniej, zbiegły się z okresem intensywnego rozwoju wdrażania nowoczesnych technologii, jak sieci kablowe, sprzęt audio-wizualny itd., np. *internet, systemy audiowizualne*. Dotyczy to również przemysłu reklamowego i rozrywkowego, np. *hit, reklamowy spot, reklamy billboardowe* i in.

Z zestawienia wyróżnionych grup tematycznych wynika jednoznacznie, że dominującą klasą leksykalną są pojęcia związane z UE, polityką oraz NATO i wojskowością. Zdecydowana przewaga formacji odnoszących się do tych pojęć jest zrozumiała, albowiem związana była z integracją i niedawnym przystąpieniem Litwy do Unii Europejskiej i NATO.

Z procesem internacjonalizacji analizowanego słownictwa jest związane pojawienie się w polszczyźnie nowych środków słowotwórczych i członów złożeń. W wyniku tego procesu powstają konstrukcje hybrydalne, tj. takie, w których wykorzystywane są obce międzynarodowe cząstki słowotwórcze typu: *agro-, bio-, cyber-, euro-, e-, tele-* itd. Status elementów prefiksalnych i członów złożeń jest często trudny do ustalenia – nie zawsze da się z całą pewnością stwierdzić, czy dana obca struktura słowotwórcza powstała na gruncie polszczyzny, czy została do niej zaadaptowana, a dopiero później nastąpiło wyodrębnienie elementu morfologicznego (por. Sękowska 2007, 48).

Spora liczba wypowiedzi na tematy europejskie zaowocowała w badanym materiale słownikowym serią leksemów zawierających cząstkę *euro-*. Duży wzrost popularności tych struktur również w Polsce sprawił, że były one niejednokrotnie przedmiotem



wielu szczegółowych opisów (Ryzza-Woźniak 1999a, 122-126; Ryzza-Woźniak 1999b, 173-179; Kowalik 2002, 81-86; Ochmann 2004 i in.). Należy jednakże podkreślić, że w zakresie analizy formalnej autorki różnią się interpretacją analizowanych struktur. Tak np., według K. Kowalik (2002, 85) “neologizmy te sprawiają określone problemy w interpretacji ich struktury. W opisach brak jest jednomyślności, czy mamy tu do czynienia ze złoženiami, czy derywatami prefiksalnymi. Komponent *euro-* bywa nazywany formantem, formantoidem, rodzajem przedrostka, prefiksem o znaczeniu <<dotyczący Europy Zachodniej lub Unii Europejskiej>> (...), częstką, członem początkowym itp”. Sama autorka traktuje częstkę *euro-* jako skróconą podstawę słowotwórczą, zachowującą semantykę w strukturze derywatów. Są one traktowane jako derywaty proste bądź złożenia. H. Jadacka (2001a, 94), omawiając tendencje powojennego rozwoju systemu słowotwórczego polszczyzny, zalicza te formy do struktur bezafiksalnych jako „serie z powtarzającym się pierwszym składnikiem, wchodzącym do zrostu w postaci skróconej”. Natomiast A. Ryzza-Woźniak (1999b, 178) interpretuje częstkę *euro-* głównie jako prefiks w znaczeniu ‘ten, który dotyczy Europy Zachodniej lub Unii Europejskiej’ lub jako samodzielnie znaczący leksem. Z kolei D. Ochmann (2004, 139) proponuje następującą definicję części *euro-*: „pierwsza część wyrazów złożonych oznaczająca 1. związek drugiego członu z Europą, zwłaszcza Zachodnią, jako wspólnotą kulturową i cywilizacyjną, a także z Unią Europejską, jej strukturami i walutą (...); 2. związek drugiego członu z Europą jako kontynentem (...); 3. określony wysoki standard, nowoczesność tego, co nazywa drugi człon (...)” (por. też inne interpretacje: Markowski 1999, 104-105; Waszakowa 2001, 2-14; Waszakowa 2003, 3-11; Szych 2002, 65-78 i in.). Oto niektóre wybrane z prasy wileńskiej przykłady: „*Euro-apteka*”//*Euro Apteka* (lit. *Eurovaistinė*, sieć aptek litewskich, działających również do niedawna na terenie Polski jako “Euro” Apteka), *Euroatlantycki*//*euroatlantycki*, *euroatlantyzm*, *euroatrakcja*, *euroazjatycki*, „*Eurobaltic*“, „*Eurobarometr*“, *eurobiurokraci*, „*eurobratki*“, *eurobus*, *eurocent*, *eurocentrystyczny*, *eurocentryzm*, *eurochrzciny*, *Eurociężarówka*, *eurodeputowani*, *eurodotacje*, „*Eurodziecko*”//“*eurodziecko*“, *euroentuzjasta*, *eurointegracyjny*, *eurokandydat*, *eurokomisarz*, *eurokonkurs*, *euroland*, *Euroliga*, *euro-litowy*, *euromandat*, *euronegociator*, „*euronoc*“, „*Euronoworodek*”//“*euronoworodek*“, *euroobligacje*, *Europarlament*, *europarlamentarny*, *europarlamentarzysta*, “*Europaszport*”//“*Europass*”//“*Europass CV*”, *Europol*, „*Europolak*”//*Europolak*, *Europolka*, *europoseł*, *europosłanka*, *Europuls*, *Euroregion*, *euroscptyk*, *euroscptyzm*, „*Eurosport*“, *Eurostar*, „*Eurostar*“, *euroszansa*, *euroszczęście*,

*euro-szturm*, *Eurotunel*, *eurowaluta*, *eurowolność*, *eurowybory* itd.<sup>6</sup> Zaznaczają się tu wyraźne odniesienia do Unii Europejskiej i integracji europejskiej oraz NATO. Nieco mniejszą grupę tworzą nazwy określające człowieka oraz ekonomię, bankowość, finanse i gospodarkę. Skromne miejsce zajmują natomiast takie kręgi tematyczne jak: handel, transport, TV i sport. Pojawiają się one nie tylko w ustabilizowanych formacjach, ale i w licznych okazjonalizmach, typu *euroatrakcja*, *“eurobratki”*, *eurochrzciny*, *“Eurodziecko”/“eurodziecko”*, *eurokonkurs*, *“euroniemowlęta”*, *“euronoc”*, *“Euronoworodek”/“euronoworodek”*, *“Europolak”/Europolak*, *Europolka*, *euroszansa*, *euro-szturm* i in. Okazjonalizmy te zostały utworzone w określonej sytuacji politycznej i ekonomicznej, często w celu zwrócenia uwagi czytelnika bądź urozmaicenia tekstu prasowego. Niewątpliwie tworzeniu owych okazjonalizmów sprzyja wysoka produktywność cząstki *euro-*, tworząca ostatnio jedną z najliczniejszych serii. W ten sposób tworzonej formacji okazjonalnej nadawane są cechy oryginalności, niekiedy są to nazwy żartobliwe (*eurobratki*, *eurochrzciny*). Przez językoznawców owe innowacje słownikowe postrzegane są bardziej jako efekt panującej mody i snobizmu niż rzeczywista potrzeba językowa, a “wiele z tych wyrazów to zapewne twory doraźne, które z czasem zanikną” (Ryzza-Woźniak 1999a, 126).

W analizowanym materiale językowym liczną grupę stanowią również seryjne struktury z cząstką *e-*, będącą skrótem od ang. *elektronic* jako ‘pierwszy człon wyrazów złożonych wskazujących na ich związek znaczeniowy z Internetem, a zwłaszcza z takimi jego usługami, jak poczta elektroniczna i strony internetowe’ (WSAP 2002, 376). Według M. Zabawy (2004, 55), pierwszym wyrazem tego typu w języku polskim był najprawdopodobniej *e-mail*, który został zapożyczony jako całość. Część wyekscerpowanych przykładów to najprawdopodobniej kalki z języka angielskiego, np. *E-bank* (ang. *e-bank*), *e-biznes* (ang. *e-business*). Zdecydowanie większą grupę tworzą jednak wyrazy z cząstką *e-* utworzone na gruncie polszczyzny, np. „*e-obywateł*” ‘określenie osób korzystających z Internetu’, *e-samorząd* ‘serwis samorządowy’, *e-Wileńszczyzna*, *e-Soleczniki*, *e-Troki*, *e-Święciany*, *e-Szyrwinty*, *e-Wilno* ‘seria nazw stron z lokalnymi wiadomościami’, *E-państwo* ‘państwo elektroniczne’, *e-prezydent* ‘portal internetowy urzędu prezydenckiego’, *e-parlament* ‘strona internetowa Sejmu’, *e-rząd* ‘portal URM’, *e-księgowość*, *e-firma* ‘sklep, firma internetowa’, *e-wybory* ‘udział w wyborach przez Internet’, *E-demokracja*, *e-głosowanie* ‘głosowanie przez Internet’,

<sup>6</sup> Prezentowane w tym artykule przykłady formacji z cząstką *euro-* nie są nowością w prasie polskiej na Litwie. W latach 90. ubiegłego stulecia w ogłoszeniach prasowych często można było spotkać propozycję wykonania *euromontu* mieszkania. Nazwa ta niewątpliwie określała wysoki stantard życia zachodnioeuropejskiego – coś, co jest *euro-* ma dobrą jakość i kojarzy się z dobrobytem. Por. hasło *Europa* w PSWP 1997, t. 11, 100. Więcej o formacjach z cząstką *euro-* w tekstach prasowych na Litwie zob. Dawlewicz 2005, 25-35.

*E-prenumerata* ‘prenumerata prasy przez Internet’, *E-wydanie* ‘strona zawierająca elektroniczne bazy danych dotyczące publikacji’. Użycie dużej liczby form z członem *e-* świadczy o tym, że w dobie obecnej są one bardzo produktywne. Częstka *e-* może być współcześnie użyta z praktycznie dowolnym rzeczownikiem w celu podkreślenia jego związku znaczeniowego z Internetem, co dobrze ilustruje poniższy cytat z dziennika „Kurier Wileński“: *E-państwo, e-prezydent, e-parlament, e-rząd – wirtualne odbicie instytucji państwowych na stałe zadomowiły się w relacjach obywatel-urząd. E-bank, e-biznes, e-księgowość, e-firma oraz wiele innych „e-...” kontynuują listę możliwości załatwiania różnych spraw przez Internet.* (KW 13.09.2006, 1).

W badanym zbiorze dużą grupę stanowią też złożenia z częstką *cyber-* ‘pierwszy człon wyrazów złożonych wskazujący na ich związek z informatyką, a zwłaszcza z Internetem’ (WSWO 2005, 226) oraz *tele-* ‘pierwszy człon wyrazów złożonych wskazujący na ich związek znaczeniowy z telewizją lub telefonem’ (WSWO 2005, 1241). Są to przykładowo formacje: *cyberprzestrzeń* (kalka ang. *cyberspace*), *cyberatak*, *cyberterroryzm*, „*cyberwojna*“; „*telebomber*“, *telekonferencja*, *telemost*, *telenarkotyki* itd.

Niezbyt długie serie tworzą popularne w ostatnim okresie formacje z częstką *agro-*, wskazujące na ich związek z rolą lub rolnictwem, np. *agrobiznes*, *agrofirma*, *agroturystyka*, oraz formacje z częstką *bio-*, wskazujące na ich związek z życiem, żywym organizmem, procesem życiowym, np. *biodynamiczny*, *biometryczny*, *biopaliwo* itd. Znalazły się tu również przykłady okazjonalnych neologizmów strukturalnych, wykorzystujące jako podstawę nazwę własną ze składnikiem obcym *-world*, np. *Leninworld*<sup>7</sup>, *Stalinworld* (ang. *world* ‘świat’). Wzrost produktywności afiksów genetycznie obcych (*agro-*, *bio-*, *cyber-*, *e-*, *euro-*, *tele-*, *-ing*, *-ent*) ma „związek z internacjonalizacją słownictwa, w wyniku której do systemu leksykalnego polszczyzny wchodzi jednostki niepodzielne oraz takie, które można uznać za derywaty po zastosowaniu procedur badawczych słowotwórstwa synchronicznego“ (Jadacka 2001b, 87).

Kolejną grupę przykładów stanowią cytaty, zachowujące oryginalną, najczęściej anglojęzyczną postać, bez formalnego przystosowania do języka polskiego, np.: *billboard*, *lobbying*, *consensus*, *establishment*, *impeachment*, *leasing*, *marketing*, *ranking*.

Internacjonalizmy odgrywają coraz większą rolę w ogólnej polszczyźnie. Powstanie nowych derywatów oraz przykłady neosemantyzmów (np. nazwa informująca o przynależności organizacyjnej *unici* ‘państwa członkowskie Unii Europejskiej’) świadczą o zakorzenieniu się obcych leksemów również w języku polskim na Litwie.

---

<sup>7</sup> Kilkanaście kilometrów od Druskienik na Litwie leży Park Grutas, nazywany też Świątem Lenina lub Stalina (*Leninworld*, *Stalinworld*). Jest to swoiste groteskowe centrum socrealistycznej rozrywki, w którym stały po rozpadzie ZSRR sprowadzone z całej Litwy i byłych republik związkowych pomniki Lenina, Stalina i Dzierżyńskiego.

Zaprezentowane leksemy to przykłady wyrazów międzynarodowych, potwierdzające unifikacyjne tendencje w obrębie europejskiej ligi słownikowej. Według badaczy języka unifikacja ta z jednej strony „prowadzi do coraz większego podobieństwa językowych obrazów świata, do wykształcania się podobnych schematów myślenia i rozumowania” (Maćkiewicz 1993, 525), z drugiej zaś strony, „patrzac na zjawisko globalizacji języka z perspektywy pragmatycznej, tzn. skuteczności różnych aktów mowy, można stwierdzić, że należałoby zachować pewną rezerwę w stosowaniu internacjonalizmów” (Janota 2003, 147).

### **Słowniki**

- NSPP: *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, Warszawa 2000.  
PSWP: *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, t. 11, Poznań 1997.  
USJP: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I-IV, red. S. Dubisz, Warszawa 2003.  
WSAP: *Wielki słownik angielsko-polski PWN OXFORD*, red. J. Linde-Usiekiewicz, Warszawa 2002.  
WSWO: *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, red. M. Bańko, Warszawa 2005.

### **Bibliografia**

- Dawlewicz M., 2005, *Ekspansja „euroslownictwa” na łamach prasy polskiej na Litwie*, „Poradnik Językowy”, z. 6, 25-35.  
Długosz-Kurczabowa K., 2004, *Geneza i rozwój znaczeń wyrazu internacjonalizm w języku polskim*, w: *Zamknięte w języku. Studia językoznawcze*, red. H.Karaś, Warszawa, 42-48.  
Geben K., 2004, *Nowe tendencje leksykalne w języku polskiej inteligencji mieszkającej na Wileńszczyźnie*, „Poradnik Językowy”, z. 8, 64-71.  
Jadacka H., 2001a, *System słowotwórczy polszczyzny (1945-2000)*, Warszawa.  
Jadacka H., 2001b, *Czym się stał polski system słowotwórczy w wieku XX?*, w: *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*, red. S. Dubisz, S. Gajda, Warszawa, 83-93.  
Janota A., 2003, *Ze zjawisk współczesnego języka polskiego: internacjonalizmy jako przejaw globalizacji*, „Postscriptum”, z. 1-2, 138-147.  
Kowalik K., 2002, *Euro- i „europeizacja” polskiego slownictwa*, „Język Polski” LXXXII, z. 3-4, 81-86.  
Maćkiewicz J., 1984, *Co to są tzw. internacjonalizmy?*, „Język Polski” LXIV, z. 3, 176-184.  
Maćkiewicz J., 1993, *Wyrazy międzynarodowe (internacjonalizmy) we współczesnym języku polskim*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, 525-532.  
Markowski A., 1999, *Czy grozi nam „europolszczyzna”?*, w: *Polszczyzna znana i nieznaną*, wyd. II, Gdańsk, 104-105.

- Mosiółek-Kłosińska K., 1999, *Ślady polskich przemian po 1989 roku w słownictwie ogólnym*, w: *Polszczyzna w komunikowaniu publicznym. Prace poświęcone Profesor Halinie Satkiewicz z okazji jubileuszu Jej i Jej Zakładu*, red. W. Gruszczyński, J. Bralczyk, G. Majkowska, Warszawa, 37-62.
- Ochmann D., 2004, *Nowe wyrazy złożone o podstawie zdeintegrowanej w języku polskim*, Kraków.
- Ryzza-Woźniak A., 1999, *Czy euro- jest skrótem od Europa, europejski? – zagadka semantyczna*, „Poradnik Językowy”, z. 8-9, 122-126.
- Ryzza-Woźniak A., 1999, *O powszechnej euromanii, czyli o funkcjonowaniu części euro- we współczesnej polszczyźnie*, w: *Język. Teoria – dydaktyka. Materiały 21. konferencji językoznawczej zorganizowanej w Trzciny k. Jaśta w dn. 27-29 maja 1998 roku*, red. B. Greszczuk, Rzeszów, 173-179.
- Satkiewicz H., 1994, *Zmiany w zasobie leksykalnym najnowszej polszczyzny*, w: *Uwarunkowania i przyczyny zmian językowych*, seria *Język na pograniczach*, nr 11, Warszawa, 143-147.
- Sękowska E., 2007, *Wpływ języka angielskiego na słownictwo polszczyzny ogólnej*, „Poradnik Językowy”, z. 5, 44-53.
- Smółkowa T., 2001, *Nowe słownictwo polskie*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, 397-404.
- Szych J., 2002, *Ocena normatywna najnowszych polskich złożzeń rzeczownikowych (badania ankietowe)*, „Poradnik Językowy”, z. 9, 65-78.
- Waszakowa K., 2001, *Różnorodność i intensywność procesów przejmowania elementów obcych w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny*, „Poradnik Językowy”, z. 6, 2-14.
- Waszakowa K., 2003, *Czy w słowotwórstwie pojęcie hybryda jest przydatne?*, „Poradnik Językowy”, z. 10, 3-11.
- Waszakowa K., 2005, *Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny*, Warszawa.
- Zabawa M., 2004, *Formy z cząstką e- we współczesnym języku polskim*, „Poradnik Językowy”, z. 5, 55-60.

## **SOCIALINĖS IR POLITINĖS LEKSIKOS TARPTAUTIŠKĖJIMO POŽYMIAI LENKIŠKOJE LIETUVOS SPAUDOJE**

### *Santrauka*

Įvairių šalies socialinių politinių bei ekonominių pokyčių kalbiniai padariniai labiausiai išryškėja spaudoje, radijuje bei televizijoje. Šio straipsnio tikslas yra pateikti bei išanalizuoti internacjonalizmus, kurių pastaruoju metu nemažai galime pastebėti lenkiškoje spaudoje Lietuvoje. Pateiktoje leksinėje medžiagoje aiškiai nusibrėžia tarptautinio masto socialinio politinio pobūdžio lingvistiniai sluoksniai leksinių ir morfeminių

(fleksinių ir darybinių) internacionalizmų pavidalu. Išanalizavus išskirtas temines grupes paaiškėjo, kad dominuojanti leksinė grupė yra sąvokos susijusios su ES, politika, NATO bei kariuomene. Akivaizdžiai didelis šioms sritims priklausančių internacionalizmų skaičius yra susijęs su integracija bei neseniai įvykusi Lietuvos įstojimu į Europos Sąjungą ir NATO. Su analizuojamos leksikos internacionalizacijos procesu yra susijęs naujų žodžių darybos būdų bei sudedamųjų dalių atsiradimas lenkų kalboje. Dėl to atsiranda hibridinės konstrukcijos, t.y. tokios konstrukcijos, kuriose vartojamos tarptautinės žodžių darybos dalys, tokios kaip: *agro-*, *bio-*, *cyber-*, *euro-*, *e-*, *tele-* ir kt. Pateiktos šiame straipsnyje leksemos – tai tarptautinių žodžių pavyzdžiai, patvirtinantys europietiškos leksikos skirstymo tendencijų kryptingumą.

**Reikšminiai žodžiai:** tarptautiniai žodžiai, socialinė ir politinė leksika, lenkiška spauda Lietuvoje

## EVIDENCE OF INTERNATIONALIZATION OF SOCIAL AND POLITICAL LEXIS IN THE POLISH PRESS IN LITHUANIA

### *Summary*

Linguistic consequences of various socio-political and economic changes in the country are mostly revealed in press, radio and television. The aim of the article is to present and analyze internationalisms, which are recently observed in the Polish press in Lithuania. In the presented lexical material layers of socio-political lexis of international scope in the form of lexical and morphemic internationalisms can be noticed. While analyzing the identified thematic groups, it appeared that the predominant lexical class are notions connected to EU, politics as well as NATO and the military. Apparent advantage of internationalisms of this kind refers to integration and recent Lithuania's accession to the EU and NATO. The process of internationalization of the analyzed lexis is connected to the rise of new means of word formation and constituents in the Polish language. As a result, hybrid constructions emerged, i.e. constructions in which foreign international elements of word formation such as: *agro-*, *bio-*, *cyber-*, *euro-*, *e-*, *tele-*, etc are found. Lexems, presented in the article, are good example of international words being an evidence of unified tendencies within European lexical division.

**Keywords:** internationalisms, socio-political lexis, Polish press in Lithuania

**Andrzej Baranow**

*(Wileński Uniwersytet Pedagogiczny, Litwa)*

## **TWÓRCZOŚĆ LITEWSKO-POLSKICH PISARZY DWUJĘZycznych JAKO FENOMEN ARTYSTYCZNY**

Celem niniejszego artykułu jest określenie specyfiki twórczości pisarzy dwujęzycznych na Litwie i wyznaczenie najważniejszych aspektów badań ich poetyki w kontekście litewsko-polskich związków literackich.

Obiektem badań jest spuścizna twórcza litewsko-polskich pisarzy dwujęzycznych XV–XX w.

Twórczość pisarzy dwujęzycznych jako fenomen artystyczny w ujęciu ogólnoteoretycznym koresponduje z pojęciem bilingwizmu, które jest zjawiskiem niejednoznacznym, skomplikowanym, wielowymiarowym. Bilingwizm funkcjonalny można spotkać na różnych poziomach strukturalno-aksjologicznych. Od niższego – dwujęzyczności użytkowej, istniejącej, na przykład, w środowisku emigracji zarobkowej, do wyższego, kiedy bilingwizm funkcjonuje w formie pisemnej. W danej sytuacji występuje on w charakterze czynnika kreatywnego wobec języka literackiego jako systemu.

Ważny jest bilingwizm profesjonalny, przekładotwórczy, znajdujący sobie miejsce w sferze zainteresowań translatoryki współczesnej. Dwujęzyczność jako fenomen lingwistyczno-artystyczny nie jest dostatecznie zbadana. W bilingwizmie pisemnym jądro naukowo-interpretacyjne stanowi w pierwszej kolejności poetyka pisarzy dwujęzycznych.

Pisarze dwujęzyczni tworzyli w różnych epokach historii literatury światowej zarówno w kraju, jak i na emigracji. Można mówić zatem o uniwersalnym wymiarze zjawiska. Jednym z najważniejszych w badaniach ich spuścizny literackiej jest aspekt komparatystyczny. W niniejszym artykule interesuje nas twórczość pisarzy dwujęzycznych w kontekście litewsko-polskich związków literackich.

Litewsko-polskie związki literackie istniały od dawna. Retrospektywne spojrzenie na ich historię do początku XX wieku pozwala mówić o komplementarnej funkcji literatury polskiej w procesie międzynarodowej, międzykulturowej komunikacji. Horyzont oczekiwania dla transplatacji ważniejszych kategorii estetycznych na gruncie litewskim wobec europejskiej wspólnoty międzyliterackiej układał się z wielkim opóźnieniem. Na przykład romantyzm litewski w jego formach dojrzałych występuje dopiero w drugiej połowie XIX wieku, symbolizm – w okresie międzywojennym.

Litewsko-polskie związki literackie mają swoje specyficzne zabarwienie i w tym, że nie możemy nie brać pod uwagę ich funkcjonowania w konglomeracie polikulturowym, w przestrzeni interliterackiego pogranicza, gdzie problem tożsamości, samookreślenia narodowego był przez długi czas aktualny. Na pograniczu widoczna była pulsująca konwergencja i interferencja językowa i etniczno-kulturowa. Reorientacja, przede wszystkim językowa, w środowisku wielokulturowym była uzasadniona i rozpowszechniona. Język rodzimy łączył się z nabytym nie w sposób linearno-mechanistyczny, a raczej skomplikowany, bo samo przejście na inny język oznaczało jednocześnie wejście w inny system kodowy. Dysproporcje w używaniu języków umotywowane były w zależności od celu albo oczekiwań potencjalnego percepcjenta.

Na pograniczu etniczno-kulturowym zacierała się granica pomiędzy poczuciem odrębności narodowej, powstawała dwuszczeblowa świadomość. Zjawisko to miało swoje odbicie w różnych warstwach społeczeństwa, swoją specyfikę wśród formującej się inteligencji i przyszłych pisarzy. Większość litewskich pisarzy dwujęzycznych skończyła polskie seminaria duchowne, bo nie istniały inne możliwości zdobycia wykształcenia. Można w tym wypadku mówić o różnych stopniach konwersji kulturowej: adaptacji, akomodacji, asymilacji i akulturacji. Punktem wyjściowym, startowym w ich twórczości był język polski. Jak wiadomo, litewski język literacki powstał dopiero w końcu XIX wieku. Stąd wynika realna motywacja wyboru tworzenia w danym bilingwizmie pisemno-artystycznym.

Drogi do polonizacji w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego otworzył przyjęty przez Sejm w roku 1697 projekt zrównania praw. Tak więc od dawnych czasów zaistniała trwająca do przełomu XIX-XX wieków opozycja: język polski jako język elity i język litewski jako język chłopski. Dwujęzyczność pisemno-artystyczna w okresie najstarszym litewsko-polskich związków kulturalnych w pełni występuje w twórczości przedstawiciela baroku Konstantinasa Šyrwidasa (1579–1631), ojca leksykografii litewskiej. Był on autorem polsko-łacińsko-litewskiego słownika, a także tekstów tzw. polsko-litewskich *Punktów kazań*, wygłaszanych przez niego w kościele Św. Janów w Wilnie. Od tych dawnych czasów do początków nowoczesności język polski na Litwie odgrywał rolę podobną do funkcji łaciny w średniowiecznej Europie.

Współistniały trzy klasyczne modele twórczości dwujęzycznych pisarzy litewsko-polskich. Pierwszy: tworzenie w języku rodzimym i nabytym równoległe, przez cały czas twórczości – w pewnym stopniu Maironis (1862–1932), a także Silvestras Teofilis Valiunas (1789–1831), Antanas Jackus Klementas (1756–1823).



Drugi: pisarz tylko na poszczególnych etapach twórczości wypowiedział się w języku polskim – Simonas Daukantas (1793–1864), Vincas Kudirka (1858–1899).

Trzeci: rezygnacja z różnych powodów i w pewnym czasie z jednego języka na korzyść drugiego – Antanas Baranauskas (1835–1902).

Zjawiskiem oryginalnym, raczej nie mieszczącym się w podanych modelach, jest twórczość Ksawerasa Boguśasa (1746–1820). Uważał siebie za Litwina, ale pisał wyłącznie po polsku. Jego rozprawę o początku narodu i języka litewskiego należy traktować jako wzorzec ideowych postaw dla wielu przyszłych pisarzy litewskich. Boguśas w języku polskim agitował Litwinów do studiowania folkloru ojczystego, w którym, jak sądził, jest zauważalna mentalna pierwotność narodu.

Uważał się za Litwina i pisał także wyłącznie po polsku Ludvikas Adomas Jucevičius (1813–1846). Zaangażowany był w historię i etnografię litewską. Wpływ na pokolenia miały jego książki, gęsto zabarwione litewskością: *Przysłowia ludu litewskiego* (1837), *Pieśni litewskie* (1844), *Rysy Żmudzi* (1840). W obydwu przypadkach aspekt lingwistyczny zawodzi – język nie występuje jako kryterium do zaliczenia pisarzy do literatury narodowej i określenia ich tożsamości. Znaczenie języka polskiego sprowadzało się w tej sytuacji do pewnych funkcji pragmatycznych.

Twórczość litewsko-polską uprawiało wielu pisarzy dziewiętnastowiecznych, w tym drugorzędnych. Zaskakuje jednakże inna prawidłowość: fermenty polskie wyraziście funkcjonowały u twórców wpływających na rozwój literatury litewskiej, którzy weszli do kanonu kultury Litwy. Przedstawiciele litewskiego odrodzenia narodowego tkwili w polskiej tradycji kulturowej, na czym polega jeden z najważniejszych aspektów komparatystycznego ujęcia ich twórczości.

Proces lituanizacji u poszczególnych autorów dwujęzycznych XIX wieku i przełomu stuleci występował w sposób naturalny. Wymienić w tym kontekście należy także Edvardasa Jokubasa Daukšasa, Simonasa Stanevičiusa, Liudasa Girę. Litewskość jako pierwiastek dominujący podkreślała się podwójnie. Widoczne to było w przejściu pseudonimów literackich: Lazdyną Pelėda (Sowa z Leszczyniaka) u sióstr Iwanowskich, Bitė (Pszczola) – u Gabrieli Petkevičaitė, Šatrijos Ragana (Wiedźma z Góry Szatryjskiej) – u Marii Pečkauskaitė.

Szerokie komparatystyczne pole badań twórczości nazwanych wyżej pisarzy jest więc uzasadnione. W każdym z języków, ukrytych w bilingwizmie, zakodowany jest głęboki zasób mentalny, powiązany z przestrzenią kulturową i sakralną: wiara, obyczaje, podania, gwara. Ważne jest poszukiwanie relacji pomiędzy świadomością dawną (pierwszą) a późniejszą (nabytą). Widoczny jest wpływ reorientacji świadomościowej na ostateczny kształt utworów literackich, pisanych przede wszystkim w drugim języku. Istotny jest aspekt wzajemnych więzi między tekstami, powstałymi

w pierwszym języku i języku opanowanym. W twórczości litewskich pisarzy dwujęzycznych zauważalny jest fakt oddziaływania literatury polskiej. Występowało ono w skomplikowanych formach apercpcji (perpcpcji-kreacji), bo sama polskość źródła krzyżowała się z uświadomioną mentalnością litewską. Nadaje się do interpretacji z tego punktu widzenia ballada Maironisa *Siciński* (1919), wiersz Kudirki *Labora* (1890) (uzależnienie od Mickiewicza) i utwory innych autorów.

Z punktu widzenia komparatystycznego perspektywiczna jest analiza przekładów z języka polskiego na litewski u pisarzy dwujęzycznych. Mamy w tej sytuacji do czynienia z typologiczno-mentalnym gatunkiem tłumaczeń. Do osiągnięć translatoryki należy, między innymi, przekład fragmentu *Witoloraudy* Kraszewskiego, opowieści o *Egle, królowej węży pióra* Karoliny Praniauskaitė.

Bilingwizm pisemny sprzyja kształtowaniu się ojczystego języka literackiego. Obecny w nim jest też czynnik kulturotwórczy. Charakterystyczny może być dorobek Antanasa Baranauskasa, który napisał około dziewięćdziesięciu utworów w języku polskim. Sławę poetycką zdobył jako autor poematu romantycznego *Anykščių šilelis* (*Borek onikszyński*), napisanego po litewsku, w którym rywalizował z Mickiewiczem.

Baranauskas podczas wakacji letnich w roku 1858 w dosyć krótkich terminach pisze wymieniony wyżej utwór, typologicznie bliski *Panu Tadeuszowi*. Litewski autor przetransponował wiele scen do *Borku onikszyńskiego*, między innymi scenę grzybobrania, a także epizody, ukazujące urok lasów na Litwie. *Borek...* ukazał się drukiem w języku polskim w roku 1909. Przełożyła go Stefania Jabłońska. W liście do siostry podkreślała: „To *Borek...* się nie spodobał? Biedni Litwini! A oni go uważają za arcydzieło” (Jackiewicz 1993, 142). Krytyka literacka zarzucała dziełu plagiatowość. Nie miała racji. Plagiatu nie było.

Dla porównania charakterystyczne są, między innymi, następujące fragmenty utworów A. Baranauskasa i A. Mickiewicza:

#### *Anykščių šilelis*

*Minkštučiukai samanų patalai ištiesti,  
Galvą į savę traukia ir liula užliesti.  
Uogienojai kaip rūtos kelmais kelmais želia,  
Juodas, raudonas uogas išsirpusias kelia  
Ant žalio, rausvo, balkšvo dugno taškai grybų  
Tarp medžių marguliuoja iš savo sodybų.  
Voveruškę leikelės kur ne kur pro plyšį  
Iš po samanų marškos sarmatlyvai kyši.  
Čia paliepių torielkos po mišką išklotos,*

Čia kiauliabudės pūpso lyg pievos kimsotos,  
Čia po eglėm šeimynom sudygę ruduokės,  
Čia pušyne iš gruodo išauga žaliuokės,  
Čia rausvos, melsvos, pilkos ūmėdės sutūpę,  
Linksmutės, gražiai auga, niekas joms nerūpi.  
Čia kazlėkai pakrūmėm ant piemenų tako  
Tartum kupkeliai kniūpšti, kaip Mickevčius sako.  
Čia nemunės iš kelmo, lepšiai terp alksnyno,  
Čia šalpjonai tarp stuobrių dygsta iš skiedryno,  
Čia musmirės raupuotos, veršakiai gleivėti,  
Čia grybai ir šungrybiai vardais nežymėti.  
Anei jų žmonės renka, anei žvėrys graužia,  
Jėg bėgdami par mišką galvijai išlaužia,  
Arba patys savaime suglebę supūsta, -  
Iš jų trąšos želmenim aplinkom išplūsta.  
Ė iš visų viršesnis auga baravykas,  
Valig dainuškos žodžių – “grybų pulkaunykas”:  
Platus, storas, paspūtęs, lyg tartum užklotas  
Ant kieto, drūto koto bliūdas palivotas.  
Greit auga, ilgai esti giminių visokių:  
Paąžuolių, raudonikių ir kitų kitokių. (Baranauskas 1987, 8-10)

#### *Pan Tadeusz*

Grzybów było w bród: chłopcy biorą krasnolice,  
Tyle w pieśniach litewskich sławione lisice,  
Co są godłem panieństwa, bo czerw ich nie zjada,  
I dziwna; żaden owad na nich nie usiada.  
Panienki za wysmukłym gonią borowikiem,  
Którego pieśń nazywa grzybów półkownikiem.  
Wszyscy dybią na rydza; ten wzrostem skromniejszy  
I mniej sławny w piosenkach, za to najsmaczniejszy,  
Czy świeży, czy solony, czy jesiennej pory,  
Czy zimą. Ale Wojski zbierał muchomory.

Inne pospólstwo grzybów pogardzone w braku  
Dla szkodliwości albo niedobrego smaku,  
Lecz nie są bez użytku: one zwierza pasą  
I gniazdem są owadów, i gajów okrasą.  
Na zielonym obrusie łąk jako szeregi  
Naczyń stołowych sterczą: tu z krągłemi brzegi  
Surojadki srebrzyste, żółte i czerwone,  
Niby czareczki różnem winem napełnione;  
Kozłak, jak przewrocone kubka dno wypukłe;

*Lejki, jako szampańskie kieliszki wysmukłe;  
Bielaki krągłe, białe, szerokie i płaskie,  
Jakby mlekiem nalane filiżanki saskie,  
I kulista, czarniawym pyłkiem napełniona  
Purchawka, jak pieprzniczka – zaś innych imiona  
Znane tylko w zajęczym lub wilczym języku,  
Od ludzi nie ochrzczone; a jest ich bez liku.  
Ni wilczych, ni zajęczych nikt dotknąć nie raczy,  
A kto schyla się ku nim, gdy błąd swój obaczy,  
Zagniewany, grzyb złamie albo nogą kopnie;  
Tak szpecąc trawę, czyni bardzo nieroztropnie (...)* (Mickiewicz 1983, 150-152).

Podane wyżej fragmenty łączy podobna tonacja i wspólny nastrój emocjonalny opisu, współbrzmi także kolorystyka leśna. Widoczne są odpowiedniki metaforyczne (*Zielony obrus ták – minkštučiukai samanų patalai ištiesti; Panienki za wysmukłym gonią borowikiem, / Którego pieśń nazywa grzybów półkownikiem – È iš visų viršesnis auga baravykas, / Valig dainuškos žodžių – “grybų pulkaunykas”*). Mickiewicz jest jednak bardziej dokładny w swoich malarskich opisach. Baranauskas, jak się wydaje, jest w tym bardziej oszczędny, ale dodaje od siebie inne, nowe nazwy grzybów, niewystępujące u polskiego poety. W warstwie językowej *Borku...* zdarzają się wpływy słowiańskie (*torielkos* zamiast *lėkštės*, *šalpjonai* zamiast *pievagrybiai*). Nie brakuje regionalizmów i archaizmów. *Borek...* i inne konkretne fragmenty *Pana Tadeusza* nadają się do interpretacji w kontekstach rozszerzonych, przede wszystkim uwypuklających mentalność litewską: baśnie, podania, przysłowia, wiedza z medycyny ludowej, wprowadzone do utworu Baranauskasa.

Autor *Borku...* wykonał zadanie trudne. Wzorując się na arcydziele literatury polskiej, podniósł litewski język literacki do maksimum osiągnięć artystycznych jak na tamte czasy. *Borek...* to jest pierwszy dojrzały poemat litewski, napisany sylabicznym jedenasto-trzynastozgłoskowcem. Komparatystyczny punkt oparcia w interpretacji tego utworu wyodrębnia autentyczny aspekt spojrzenia – związki intertekstualne z *Panem Tadeuszem*, bo imię Mickiewicza jest wymienione w utworze.

W XX wieku, w litewsko-polskiej przestrzeni międzykulturowej niepewność i dążenie języków do poszukiwania własnej tożsamości ujawnia się inaczej. Oryginalnym zjawiskiem dwujęzyczności-dwuszczeblowości na przełomie XIX-XX wieków jest twórczość i działalność Juozapasa Albinasa Herbačiauskasa (1876–1944). Rozpoczął on swoją działalność w okresie szczytowym dla Młodej Polski. W latach 1901–1906 był stypendystą litewskim, wolnym słuchaczem na Uniwersytecie Jagiellońskim. Podczas pobytu w Krakowie recytował własne teksty literackie w *Zielonym Baloniku*.

Razem z Adomasem Varnasem był współzałożycielem litewskiego stowarzyszenia społeczno-naukowego *Rūta* (1904). Zamieszczał swe rozprawy krytyczne o literaturze litewskiej w piśmie *Museion*. Można stwierdzić fakt, że Herbačiauskas był najważniejszym głosi-cielem idei młodopolskich na Litwie, krzewicielem konstytutywnych form estetycznych polskiego modernizmu na gruncie litewskim.

Kluczowe znaczenie dla litewskiego modernizmu pierwszej fali miał jego udra-matyzowany utwór *Hymn gruzów Litwy*, opublikowany w Krakowie w 1907 roku w czasopiśmie *Gabija (Święty ogień)*. W twórczości „litewskiego Przybyszewskiego” występują nawiązania do literatury Młodej Polski. W jego utworach można znaleźć odbicie teorii „nagiej duszy”, którą wprowadził do estetyki literatury polskiej au-tor *Homo sapiens*. Jak wiadomo, Przybyszewski był „ojcem chrzestnym” polskiego ekspresjonizmu. To samo można powiedzieć o Herbačiauskasie w odniesieniu do literatury litewskiej. Dla obu autorów charakterystyczna jest modernistyczna koncepcja pisarza jako rewelatora absolutnych objawień, mających źródło we własnej indywidualności. Obaj eksponują podobne chwytty stylistyczne w swoich esejach: poetyckość, ekstatyzm. Zestawienie ich poetyki może być prowadzone zarówno na poziomie badań czysto morfologicznych na tle konwergencji międzyliterackich, jak i w kontekście paralelizmów, umotywowanych przez kontakty.

Godny uwagi jest pomysł Herbačiauskasa, dotyczący stworzenia na Litwie tea-tru, korespondującego z poetyką Wyspiańskiego. Pozytywne znaczenie dla rozwoju literatury litewskiej w kierunku modernistycznym miał jego manifest pod tytułem *Wieniec ciernisty* (1908). Ten programowy utwór zawierał dwa najważniejsze postu-laty: otwartość na wpływy kultury zachodnioeuropejskiej i potrzebę mentalności litewskiej, ukrytej w folklorze, przekazującym pierwotne wartości duszy narodowej. Ten drugi postulat był polemicznie skierowany w stronę maironisowskiej szkoły, dla której, jak podkreślał Herbačiauskas, charakterystyczny był pasywny zachwy-t litewskością, występujący w formach tzw. kostiumu historycznego.

Przy zestawieniu twórczości Herbačiauskasa i Przybyszewskiego powstaje kom-paratystyka podwójna, dotycząca także kreatywnych form ich dwujęzyczności na poziomie typologicznym. Przybyszewski jako pisarz polsko-niemiecki nie mógł się twardo trzymać wyłącznie swej narodowej tożsamości. W twórczości Przybyszewskie-go i Herbačiauskasa widoczny jest proces integracji językowej, literackiej i narodo-wej. Głównym zadaniem było dla nich poświęcenie się czystej sztuce, nieobciążonej problemami narodowymi. Herbačiauskas do końca życia nie mógł się zdecydować, kim jest. Jan Parandowski wspomina, że na pytanie, jakiej jesteś narodowości, Her-bačiauskas powiedział: „Ba, gdybym to ja wiedział” (Stoberski 1981, 218).

Fenomenem w polsko-litewskich związkach kulturowych jest dorobek Mikołajusa Konstantinasa Čiurlionisa (1875–1911), wielkiego malarza i kompozytora. Działalność artystyczna Čiurlionisa jakby oscyluje między dwoma biegunami: litewskości i polskości. W jego dorobku są utwory literackie pisane po polsku, które nigdy nie były publikowane. Język polski obecny jest w jego zawierającym litewską mentalność malarstwie: na jednym z obrazów cyklu symbolicznego *Stworzenie świata* wpisano: *Stań się*. Oryginalna twórczość malarska Čiurlionisa może być badana w jej relacjach z estetyką Młodej Polski. Jako przykład lokalny podajmy obraz *Morze*, gdzie w symbolice czarnego i białego łabędzia można znaleźć ślady polskiego modernizmu.

W wieku XX wraz z powstaniem Litwy Środkowej aktualizuje się, zaostrza się opozycja „obcy” – „swój” w odniesieniu do języka polskiego (polskości) w piśmiennictwie litewskim. Młoda inteligencja litewska, pisarze litewscy, znając język polski, tworzą w języku ojczystym. Była funkcja kreatywna języka polskiego w połączeniu z kulturą wobec piśmiennictwa litewskiego zupełnie znika.

Zjawiskiem nietypowym w piśmiennictwie wileńskim XX wieku jest twórczość literacka Władysława Abramowicza (1909–1965), który, uważając siebie za Litwina, pisał po polsku. Pewna dwuszczeblowość występuje w tomikach jego poezji *Świtanie myśli* (1930) i *Regionalne* (1933). W pierwszym z wymienionych zbiorów podstawowe motywy orła białego i polskiego sztandaru nawiązują do tradycji patriotycznych. W tomikach obecne są percepcyjne związki z poezją Mickiewicza (*Ballady i romanse*) oraz mentalnością litewską, która widoczna jest w kluczowych sygnałach i symbolice wierszy *Jeziro Galwe i Gegużyn*. Litewskość Abramowicza może być badana w kontekście regionalnym, bo się kojarzy z duchową przestrzenią Wielkiego Księstwa Litewskiego. Komparatystyczny aspekt interpretacji utworu Abramowicza wyświetla się dosyć wyraziście.

W badaniach twórczości pisarzy dwujęzycznych nadal aktualna jest teza, sformułowana przez profesora Tadeusza Bujnickiego: „Jednak problem oddziaływania literatury i kultury polskiej na formowanie się piśmiennictwa litewskiego jest dotąd słabo zbadany. Na ten stan rzeczy wpływały zapewne motywacje ideologiczne. Z jednej strony, stały na przeszkodzie obawy badaczy litewskich przed przecenieniem wpływów polskich, z drugiej – dopatrywanie się prowokacyjnych celów i podstępnego „polakożerstwa” w posługiwaniu się językiem polskim w publikacjach zorientowanych prolitewsko, przez stronę polską. Te stereotypy utrudniają do chwili obecnej rzetelną interpretację tego interesującego i ważnego zjawiska” (Bujnicki 2000, 247).

W twórczości pisarzy dwujęzycznych ciągle występował dialog międzykulturowy. Z tego punktu widzenia interpretacje ich poetyki mogą doprowadzić do pewnych

nowych treści w funkcjonowaniu wschodnioeuropejskiej wspólnoty międzyliterackiej, chociażby według słowackiej szkoły komparatystycznej.

Podsumowując przedstawione wyżej tezy, sformułujemy wyniki naszych badań. Bilingwizm artystyczny, występujący w twórczości pisarzy litewsko-polskich, jest zjawiskiem dosyć złożonym i zmiennym, w zależności do kontekstów, w których on występuje. Aspekt komparatystyczny wyświeśla inne (nowe) paradygmaty w jego przestrzeni estetycznej. Potrzebne jest głębsze teoretyczne spojrzenie na fenomen twórczości pisarzy dwujęzycznych na Litwie oraz odnalezienie kluczy dla stworzenia odpowiedniego systemu danego bilingwizmu.

### ***Bibliografia***

- Baranauskas A., 1987, *Anykščių šilelis*, Olsztyn–Białystok.  
Bujnicki T., 2000, *Polskojęzyczne piarstwo Litwinów w Wilnie. Rekonesans*, w: *Życie literackie i literatura w Wilnie XIX–XX wieku*, Kraków.  
Jackiewicz M., 1993, *Literatura polska na Litwie XVI–XX wieku*, Olsztyn.  
Mickiewicz A., 1983, *Pan Tadeusz*, Wrocław.  
Stoberski Z., 1981, *Między dawnymi i młodszymi laty*, Łódź.

## **DVIKALBIŲ RAŠYTOJŲ KŪRYBA KAIP MENINIS FENOMENAS**

### ***Santrauka***

Itin svarbus yra dvikalbių rašytojų – K. Širvydo, A. Baranausko, V. Kudirkos, L. Jucevičiaus – (rašiusių lietuvių ir lenkų kalbomis) interpretacijos komparatyvistinis aspektas. Kiekvienoje bilingvisto kalboje slipi giliai užkoduotas mentaliteto sluoksnis. Nemažą pagrindą turi senosios ir vėlyvosios sąvimonės santykių ieškojimas. Akivaizdi sąvimonės reorientacijos įtaka literatūrinių kurinių, rašytų visų pirmą antrąja kalba, galutiniam apiforminimui. Esminis yra santykių aspektas tarp tekstų, rašytų pirmąja ir antrąja kalba. Dvikalbių lietuvių rašytojų kūryboje matomas lenkų literatūros poveikis. Lietuvių-lenkų bilingvizmo meninis fenomenas tai dinamiškas reiškiny. XX amžiaus istorinė Lietuvos padėtis aktualizavo „savas“ – „svetimas“ opoziciją, išryškintą lenkų kalbos poveikiu lietuvių literatūrai. Kreatyvinė lenkų kalbos ir kultūros funkcija prarado savo įtaką lietuvių literatūrai. Dvikalbių rašytojų (rašiusių lietuvių ir lenkų kalbomis) kūryba reikalauja tyrimų ir gilaus teorinio sistematizavimo.

**Esminiai žodžiai:** bilingvizmas, literatūra kontekste, tipologija ir kontaktiniai genetiniai ryšiai, percepcija – apercepcija, intertekstualumas, konversija ir tarpkultūrinis dialogas.

## BILINGUAL WRITERS' WORKS AS AN ARTISTIC PHENOMENON

### *Summary*

The article *Bilingual Writers' Works as an Artistic Phenomenon* deals with the comparative aspect of interpreting the works of bilingual Lithuanian–Polish writers, namely Konstantinas Širvydas, Antanas Baranauskas, Vincas Kudirka, Ludvikas Juzevičius. In each language, hidden in bilingualism, there is a mental code. It is important to seek for relations between the former and the latter consciousness. There has been observed an impact of altered consciousness on the final shape of works, written mainly in a second language. There is also a significant aspect of relations between the text created in a first language and the acquired language. In the works of bilingual Lithuanian writers there has been noticed an impact of Polish literature. The artistic phenomenon of Lithuanian-Polish bilingualism is dynamic in its changeability. In the 20<sup>th</sup> century, with the emergence of Central Lithuania, there appeared the opposition “native” – “foreign” with reference to the Polish language in Lithuanian writing. The former creative function of the Polish language regarding Lithuanian writing becomes totally extinct. The works of the bilingual Lithuanian-Polish writers have not been explored yet and require some thorough theoretical systematization.

**Keywords:** bilingualism, literature in context, typology and contact-genetic relations, perceptible, imperceptible, intertextuality, conversion and intercultural dialogue.



*Krystyna Syrnicka*

*(Wileński Uniwersytet Pedagogiczny, Litwa)*

## **POLSKO-LITEWSKIE INTERFERENCJE KULTUROWE W KATOLICKICH PIEŚNIACH POGRZEBOWYCH NA LITWIE**

Przedmiot niniejszych rozważań stanowią polskie i litewskie pieśni pogrzebowe funkcjonujące na Litwie w przeszłości, jak też w dobie obecnej; celem owych badań jest próba ujawnienia ich wzajemnych wpływów i powiązań na gruncie katolickim. Niezbędnym warunkiem ku temu stał się ogólny zarys rozwoju pieśni pogrzebowych na omawianych terenach od początków powstania tego rodzaju utworów oraz próba ustalenia ich kondycji w żywej tradycji ustnej na Litwie w dobie obecnej, gdy coraz częściej śpiew pogrzebowy w powszechnej świadomości zaczyna być postrzegany jako relikw kulturowy.

Podstawę źródłową niniejszych rozważań tworzą polskie i litewskie zapisy drukowane oraz rękopiśmienne pozyskane współcześnie, tzn. funkcjonujące w bieżącym życiu obyczajowo-religijnym. Zastosowana tu została analityczno - opisowo i porównawcza metoda badań.

Pieśń pogrzebowa od dawna zajmowała ważne miejsce w kulturze obyczajowej i religijnej wielu narodów, stanowiąc niezbędny, integralny element obrzędów przedpogrzebowych i pogrzebowych. Od wielu stuleci śpiew pełnił wielorakie funkcje: religijne, społeczne, wychowawcze, estetyczne, humanitarne wreszcie, okazując silne poczucie więzi wspólnoty w obliczu śmierci. Z punktu widzenia interpretacji antropologicznej pieśń pogrzebowa traktowana była także jako pewnego rodzaju modlitwa ludowa, nieobce jej były też określone funkcje magiczne, mające przeciwdziałać niebezpiecznej sytuacji zaistniałej we wspólnocie rodzinnej po śmierci jednego z jej członków.

W dobie obecnej pieśni żałobne stają się zjawiskiem coraz bardziej zanikającym, zwłaszcza w kulturze środowisk wielkomiejskich, aczkolwiek regres i kurczenie się repertuaru pieśni pogrzebowych obserwowany jest również w kulturze środowisk wsi i małych miast.

W naszych czasach znajomość pieśni pogrzebowych jest coraz mniejsza, co się wiąże z malejącą liczbą ich wykonawców i odbiorców. Oczywistymi przyczynami tego stanu rzeczy stała się z jednej strony „urbanizacyjna dezintegracja życia”, wy-

rugowanie śmierci z życia społeczno-obyczajowego, z drugiej zaś przyczyniły się do tego zmiany we współczesnej liturgii pogrzebu katolickiego, która niewiele miejsca zostawia dla śpiewania tego rodzaju pieśni (Kolbuszewski 1986, 49).

Ów proces zaniku śpiewów pogrzebowych nie wszędzie przebiega równomiernie. W Polsce tradycja ta zanikła prawie całkowicie, jedynie w małych zamkniętych środowiskach lokalnych (np. na Śląsku, Kaszubach) (zob.: Turek 1993; Perszon 1999) przetrwały jeszcze niektóre tradycyjne treści kultury religijnej. Jako relikty dawnej tradycji śpiewy pogrzebowe egzystują jeszcze po wsiach litewskich i podwileńskich, co więcej - ich brak jest tu odczuwany przez starsze pokolenie jako niedopełnienie obrzędu pogrzebowego, aczkolwiek istnieje też poważna obawa, że tradycja śpiewów pogrzebowych zaniedbywana przez młodzież wkrótce w ogóle zaniknie.

Warto w tym miejscu poświęcić nieco uwagi historii kształtowania się katolickiej pieśni pogrzebowej. Zwyczaj śpiewania w czasie obrzędu pogrzebowego był bardzo rozpowszechniony w kulturach przedchrześcijańskich. Kościół walczył z tymi pogańskimi śpiewami, zarazem jednak śpiewowi wyznaczył ważne miejsce w liturgii uznając go za doskonałą formę chwaleń Boga (Kolbuszewski 1986, 50). Znaczącej problematyki, Jacek Kolbuszewski, zauważa, że „średniowiecze stworzyło polską pieśń religijną, stworzyło polską kołędę, nie stworzyło jednak polskiej pieśni pogrzebowej, gdyż polski śpiew przy pogrzebie faktycznie liturgia wykluczała” (Kolbuszewski 1996, 25)<sup>1</sup>.

Liturgia łacińska jawiła się jednak ludowi jako obca i niezrozumiała. Gdy więc Kościół przez kilka stuleci nie dopuszczał obecności w pogrzebie śpiewów w języku narodowym, napotykać musiał równie długo opór w pełnej chrystianizacji pogrzebu, co na niektórych terenach Polski, jak też Wielkiego Księstwa Litewskiego, trwało do XVII – XVIII w. (Kolbuszewski 1996, 24).

Istotne zmiany w tej dziedzinie zaszły wtedy, gdy siedemnastowieczny katolicyzm polski w swych kontrreformacyjnych poczynaniach ujawnił dążenie do unarodowienia form życia religijnego, aczkolwiek ekspansja elementów rodzimej kultury dokonywała się początkowo tylko na obrzeżach oficjalnej liturgii. To znaczy, że pieśni o śmierci - powstające zazwyczaj na fali domorosłego rymotwórstwa lub jako „ćwiczenia duchowe bractw i kongregacji dobrej śmierci” (a następnie sfunkcjonalizowane w roli pieśni pogrzebowych) - śpiewano wtedy, gdy sformalizowana liturgia stwarzała ku temu okazję, np. w czasie wyprowadzania zwłok z domu, w czasie konduktu, po zakończeniu ceremonii pogrzebowej na cmentarzu i w czasie stypy. Kościół z czasem

---

<sup>1</sup> Od wydania tzw. piotrkowskiego rytuału pogrzebowego w 1631 r. datuje się faktyczne dopuszczenie do obrzędów pogrzebowych śpiewów w języku narodowym (Kolbuszewski, 1996, 26).

przeciwno tym śpiewom już nie występował, aczkolwiek dopiero w drugiej połowie wieku XVII lub dopiero w wieku XVIII zaczął je nawet zalecać (Kolbuszewski 1996, 27), czego dowodem liczne osiemnastowieczne zbiory pieśni nabożnych (zob. Nowicka-Jeżowa 1992, 294 i n.).

W owym dawnym repertuarze pieśni pogrzebowych, który zachował w ogromnej mierze żywotność do XIX w., a nawet i do XX w., znalazły się także związane z liturgią mszalną i funeralną tłumaczenia niektórych średniowiecznych łacińskich pieśni, takich jak *Dies irae* oraz *Salve Regina* – którą, zalecaną przez liturgię, zaczęto śpiewać po polsku przypuszczalnie pod koniec wieku XVI. Później również bardzo przy pogrzebach popularna, intonowana była przy opuszczaniu trumny do grobu, zapewne w roli pieśni akcentującej czynność przejścia „na drugą stronę”, gdzie zmarły wita się z Matką Boską (Kolbuszewski 1996, 25).

W dawnym repertuarze pogrzebowym, gdzie wiele miejsca zajmowały także różnorakie pieśni religijne związane z kultem patronów dobrej śmierci, znaczna część utworów poświęcona była Matce Boskiej (*Witaj, Królowo nieba, Najświętsza Panna Maryja, Tyś śliczniejsza niż lilija, Przez czyścicowe upalenia* i in.). Owe utwory nie powstawały jako pieśni pogrzebowe, takie zastosowanie znalazły później (co prawda, nie wiadomo, kiedy to się stało). Natomiast pieśni o jawnym przeznaczeniu pogrzebowym (jak np. *Już idę do grobu, Żegnam cię świecie wesoly*), tworzących konkretny kontekst do sytuacji pogrzebu bądź pewnych jego elementów, było w nim nieporównanie mniej (Kolbuszewski 1986, 25-28).

Podobnie rzecz wyglądała na ziemiach litewskich, gdzie początki katolickiej pieśni religijnej wywodzi się od czasu wydania przez Mikołaja Daukszę (Mikalojus Daukša) *Katechizmu* (1595), w którym znalazły się dwa pierwsze kancjonały w języku litewskim, będące dosłownym tłumaczeniem z łaciny. Jedna z nich to słynna antyfony *Sweika Karalicze (Salve Regina caeli Mater)*. Wydawane w XVII w. zbiory kancjonałów litewskich zazwyczaj były wzorowane na polskich wydaniach (tłumaczenia łacińskich i polskich tekstów), czego przykładem może też służyć pierwszy katolicki zbiór kancjonałów w języku litewskim Salomona Sławoczyńskiego (Saliamonas Slavočinskas, ok. 1630 - ok. 1660) *Giesmes tikieimui katolickam pridiarancias* (1646), oparty w znacznej mierze na znanym polskim kancjonale Stanisława Serafina Jagodyńskiego (ok. 1590 - ok. 1644), wydanym ok. 1638 roku. Z kolei na wspomnianym śpiewniku Sławoczyńskiego wzorował się Franciszek Szrubauskis (1620-1680), XVII-wieczny autor niektórych litewskich pieśni religijnych. Wydał on zbiór pieśni pt. *Balsas širdies* (1679), wznawiany później przez cały XVIII w. (zob.: Pociūtė-Abukevičienė, Vaicekauskas 1998, VI – XI). Były to w zasadzie jedyne w owym czasie litewskie zbiory katolickich pieśni religijnych, w których znalazło się wiele pieśni nieznanego autor-

stwa, wśród nich tłumaczenia polskich pieśni, poddawanych nieraz daleko idącym adaptacjom i parafrazom. Trzeba zauważyć, że ze względu na nieprzywiązywanie wagi do spraw autorstwa, anonimowość cechowała wszelkiego rodzaju utwory odległych epok, dlatego niemożliwe staje się ustalenie źródeł i autorstwa większości omawianych utworów - oryginalnych lub tłumaczonych.

Należy zauważyć, że katolicka eschatologia objawiona w pieśniach o śmierci, w odróżnieniu od protestanckiej (por.: Jonca 1994, 109-117), miała zdecydowanie bardziej świecki charakter, gdyż okazała się podatniejsza na adaptację folklorystyczną (Kolbuszewski 1986, 51), wiążącą treści teologiczne z prymitywną wyobraźnią ludową na tematy śmierci i wieczności, o czym będzie jeszcze mowa dalej.

Jak zauważa badaczka polskich pieśni barokowych „czasu śmierci”, Alina Nowicka - Jeżowa, „pełny obraz obecności w Kościele katolickich pieśni dotyczących śmierci i pogrzebu XVII-XVIII w. daje – *ex post* – dziewiętnastowieczny *Śpiewnik kościelny* M. M. Mioduszewskiego”, który potwierdzał fakt istnienia dwóch kręgów pieśni dotyczących śmierci: na obszarze kontrolowanym bezpośrednio przez Kościół sytuowały się kantyki proveniencji łacińskiej związane z liturgią funeralną oraz, mieszczące się w pozaliturgicznym kręgu, kantyki refleksyjno-żałobne – teksty sprawiające wrażenie prywatnych, a nawet świeckich, często tylko doraźnie związane z życiem kościelnym, będące w gruncie rzeczy amalgamatem pierwiastków o proveniencji kościelnej, szlacheckiej i ludowej (Nowicka – Jeżowa 1992, 307-308, 320).

Na ziemiach litewskich w drugiej połowie XIX w. podobny obraz, jak się wydaje, prezentuje wydany staraniem biskupa Macieja Wołonczewskiego (Motiejus Valančius; 1801-1875) i wielokrotnie wznawiany zbiorek w języku litewskim pt. *Kantyczkos arba kniga giesmiu* (1859, 1867, 1879, 1895, 1897, 1905).

Liczne XIX-wieczne polskie, jak też litewskie śpiewniki w decydujący sposób kształtowały regionalny obieg pewnych utworów, zdeterminowany zasięgiem dystrybucji danej księżeczki. Czerpane ze śpiewników i kancjonałów pieśni owe podlegały z kolei najróżniejszym zabiegom adaptacyjnym i parafrazom, zaś powszechność uczestnictwa mieszkańców wsi w pogrzebach nadała im charakter pieśni powszechnych, które z czasem uległy tak głębokiemu przyswojeniu, iż w powszechnej świadomości ostatecznie zatarło się ich „książkowe” (scil. literackie) pochodzenie (Kolbuszewski 1996, 36; 1986, 52).

A zatem nie było dziełem przypadku, że te same lub podobne pieśni „czasu śmierci” mogły się znajdować w obiegu w środowiskach polskich, jak też litewskich, skoro repertuar kantyczek był raczej ujednolicony. Co prawda, na marginesie niniejszych rozważań należy dodać, że litewskojęzyczne pieśni religijne z trudem przecierały sobie szlaki w tej dziedzinie życia duchowego, gdyż język polski jako język kościelny

pozostawał przez długi czas nieprzejednanym konkurentem litewszczyzny. W XIX w. wyżej wspomniany Maciej Wołonczewski uporczywie dążył do ugruntowania w Kościele na Litwie litewskojęzycznych pieśni religijnych.

Cechą znamioną katolickich pieśni pogrzebowych w. XVII i XVIII jest to, że w osobliwy sposób redukowały one elementy konsolacyjne. Nawet dziewiętnastowieczna w tym zakresie twórczość częstokroć popadała w zależność od tradycji pieśni barokowej, reprezentując w swej poetyce bardzo odległy czas historyczny (Kolbuszewski 1996, 26-27). Pogrzeb bowiem jako obrzęd przejścia traktowany był ówczesnie w ogromnym stopniu jako swoista sytuacja edukacyjna – pieśni uczyły, posługując się grozą widoku śmierci. Zresztą nawet do dziś wiele pieśni z owego dawnego repertuaru jest przechowywanych w polskich rękopiśmiennych zbiorach wileńskich śpiewaków pogrzebowych. Są to niektóre pieśni proveniencji barokowej, podbarwione eschatologiczną grozą, strasznymi wizjami potępienia i barokowymi psychomachiami (Syrnicka 2007, 237-246).

Wśród owych starszych pieśni największą popularnością cieszyły się powstałe w XVIII w. takie utwory, jak np.: *Niech monarchowie miasta swe budują...*, *Pamiętaj człowiecze jak żyjesz na świecie...*, *Jest zdrada w świecie...*<sup>2</sup>.

Jako przykład ewidentnego podobieństwa dawnego repertuaru polskiego i litewskiego może służyć pieśń barokowa *Pamiętaj człowiecze, jak żyjesz na świecie* (z dopiskiem *Śmierć nikomu nie przepuszcza*), w litewskich zbiorach znana jako *Giesmė apie smiertį* (Pieśń o śmierci). Stanowi ona odbicie średniowiecznego obrazu *dance macabre*, do którego zostają pochwyceni reprezentanci różnych stanów w całym swym doczesnym splendorze, z rekwizytami władzy lub wykonywanego zawodu:

(...)

*Śmierć prędko zagniecie każdego  
Nie cierpi królowi, ani papieżowi.  
Bierze i księżęta, biskupy, panięta  
Do grobu.*

(...)

*Ani sług gromady, ani mądre rady,  
Warta, ni żołnierze, ni mężni rycerze  
Obronią. (...)  
I ichmościów panów, ze wszech ludzi stanów,  
Sędziego z krawczykiem, żołnierza z szewczykiem  
Śmierć wszystkich zrówna.*

(...)

---

<sup>2</sup> Zamieszczone owe pieśni były również w jednym z najstarszych wileńskich wydań *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła świętego katolickiego rzymskiego na cały rok zebrane*, Wilno 1745.

*I panienki małe w strojach okazałe.  
Do was też z ochoty, śmierć idzie w zaloty  
Niemile.  
I maleńkie dziatki wrywa jak kwiatki,  
Potem i samego rodzica miłego  
Śmierć bierze. (...)  
(Pamiętaj człowiecze, jak żyjesz na świecie)*

W litewskiej adaptacji owej pieśni spotkamy reprezentantów nieco odmiennych stanów i ról społecznych, właściwych dla ówczesnych litewskich realiów wiejskich:

*Karalius ir ponus, kurie kaip urėdai,  
Peczius pilnavojat, ant smerczio netbojat,  
Kas tai yr `? (...)  
Bobos ir audėjos, marczios ir verpėjos,  
Nors stuomenis duosit, bet neiszsivaduosit,  
Nuo smerczio. (...)  
Jaunikaiczei, vyrai, kožnas kasdien tikrai,  
Mislyk apie smertį, o ne apie kraitį  
Ir paną.  
Svotai ir jūs, vedlei, marszialgos ir pirszlei,  
Kities paczias pirszkit, semrczio neužmirszkit,  
Dėl savęs.  
Gražiausias paneles, skaisčiausias mergeles,  
Kaip seną, teip jauną, lygei visas pjauna,  
Kaip avis.  
Maži kudikėliai, kurie kaip ėreliai,  
Norint verk ir biauana ir tuos nepaliauna,  
Imt smertis<sup>3</sup>.  
(626)*

---

<sup>3</sup> Królowie i panowie, którzy dbacie o swoją władzę  
Śmierci się nie lękacie, cóż to jest?  
Baby i tkaczki, synowe i prządki,  
Chociaż kawał płótna dacie, lecz nie wyzwolicie się od śmierci.(...)  
Młodzieńcy, mężczyźni, każdy niech myśli o śmierci, a nie o posagu i pannie.  
Świekrowie i wy, przewodnicy, marszałkowie i swatowie,  
Innych swatacie, o śmierci swojej nie zapomnijcie.  
Najpiękniejsze panny, najczystsze dziewice,  
Zarówno stara, jak młoda, jednako wszystkie ścina niby owce.  
Małe dziatki, które jak jagnięta, choć płacz i jęcz, i tych nie przestaje brać śmierć. (Przekł. dosł. K. Syrnicka)

Podobnie rzecz wygląda z inną pieśnią proveniencji barokowej pt. *Jest zdrada w świecie*, zawierającej motywy wanitatywne i mortalne. Wykorzystany został tu znamienny dla kultury rustykalnej koncept oparty na paraleli: człowiek – roślina, którą ścina kosą bezlitosna i bezwzględna śmierć:

*Jest zdrada w świecie, jak w polnym kwiecie,  
Więc go porzucić  
Duszo kochana, grzechem zmazana,  
Czas się ocucić. (...)  
Nade lwy sroższa, nad smoki gorsza  
Śmierć na nas czuje,  
Rozkosz cukruje, życ obiecuje,  
Kosę gotuje. (...)  
Podcina kosą, jak trawę z rosą  
Młódź wyśmienitą,  
Żołnierzów z boju, bierze do gnoju  
Moc znamienitą. (...)*

Obraz ten był swojski również dla litewskiej kultury wiejskiej, ściśle łączącej człowieka z naturą, stąd też wśród kantyków litewskich znajdujemy oparty na tym samym konceptie utwór *Giesmė apie tusztybę svieta* (Pieśń o marności świata):

*Matai ant pievos dalgis žolę kerta,  
O grėblis lygei džiovindamas varto.  
Teip smertis lygei pakirs jaunikaiczius,  
Sunus turtingus kirs ir ubagaiczius.  
Kas smertis kerta, į dantis nežiūri.  
Diedą ar bobą, ar jaunikį kurį,  
Kirsdamas lygei, į grabus paguldo (...)<sup>4</sup>  
(554)*

Jak w polskim, tak też w litewskim repertuarze ważne miejsce zajmują pieśni o tematyce Maryjnej (zob. Syrnicka 2006, 113-144). W pieśni *Witam Cię, witam Królowo Niebieska* znajdujemy strofy wysławiające wdzięk i niebiańską urodę Maryi, która

---

<sup>4</sup> *Widzisz, na łące kosa ścina trawę,  
A grabie niby susząc ją przewracają.  
Tak też śmierć zetnie młodzieńców,  
Zetnie synów bogaczy i ubogich.  
Gdy śmierć ścina, w zęby nie patrzy.  
Dziada i babę, czy jakiegoś młodziana  
Ścinając jednako składa do grobu.* (Przekł. dosł. K. Syrnicka)

zgodnie z kościelną tradycją jest nazywana Jutrzenką (*Stella matutina* – w Litanii Loretańskiej), ponieważ w swym cielesnym istnieniu wyprzedza Chrystusa – Słońce, jak jutrzienka wyprzedza światłość słońca (Lurker 1989):

*Piękności Twojej słońce się dziwuje,  
Jasności Twojej miesiąc ustępuje;  
Tyś piękniejsza i jaśniejsza,  
Niżli gwiazdy na czas każdy,  
Zaranna Jutrzenko.*

Owa bardzo popularna pieśń Maryjna znana była też w repertuarze litewskim na przełomie XIX-XX w. Z łatwością można rozpoznać w niej te same zwroty i wyrażenia, jak w powyżej cytowanej pieśni polskiej:

*Sweika auszros žvaigždė szviesi*

\*\*\*\*\*

*Temsta saulė nuo szwiesybės,  
Pries Tavo, Pana, gražybės,  
Temdin žvaigždės veidą savo,  
Kad netur szwiesybės Tavo.(...)  
Mėnuo puikus galvą savo  
Pametė po koju Tavo<sup>5</sup>.  
(277)*

A zatem, jak widać, dawny polski i litewski zasób kantyczkowy ze względu na przynależność do tego samego kręgu kulturowego wykazywał znaczne podobieństwo. Z biegiem czasu pieśni owe były poddawane dalszym zabiegom parafrazowania i różnego rodzaju adaptacjom folklorystycznym (por. R. Brūzgienė, 1997, 28-30). Wędrując drogą przekazu ludowego, zniekształcone w wyniku licznych odpisów, bądź celowo parafrazowane, pieśni owe zaczynały zasadniczo odbiegać od ich dawnych edycji śpiewnikowych.

W dobie obecnej śpiewacy pogrzebowi na Litwie, powodowani brakiem źródeł drukowanych, posługują się ręcznie spiswanymi zbiorami, przepiswanymi od

---

<sup>5</sup> *Witaj jutrzienko, gwiazdo jasna*

\*\*\*\*\*

*Gaśnie słońce przy twej jasności  
Przed twoją pięknnością, Panno,  
Ukrywają gwiazdy twarz swoją,  
Bo nie mają twej jasności. (...)  
Miesiąc wspaniały schyla swoją głowę  
Do nóg twych. (Przekł. dosł. K. Syrnicka)*



siebie nawzajem. Zebrany polski materiał pieśniowy wskazuje na obecność w wileńskim repertuarze nie tylko dawnych, nieraz bardzo starych pieśni religijnych, mających źródła „kantyczkowe” (niegdyś o ogólnopolskim zasięgu), lecz także wielu utworów, które reprezentują niejako nowszy czas historyczny (nie notują je również znane mi śpiewniki), ich zasięg zaś geograficzny zdaje się ograniczać tylko do terenów współczesnej Litwy<sup>6</sup>. W związku z czym może się nasuwać pytanie: czyżbyśmy na omawianych terenach mieli do czynienia z powstawaniem współczesnych ludowych pieśni pogrzebowych? Trzeba jednak do tego zagadnienia podchodzić z pewnym zastrzeżeniem, bowiem w pewnych przypadkach prawomocne orzekanie o oryginalności niektórych utworów wileńskich jest nieco ryzykowne, dlatego może sprowadzać się na razie jedynie do hipotetycznych dociekań (zob.: Syrnicka 2005, 807-820). Potwierdzenia zaś należałoby szukać w dogłębszych badaniach porównawczych.

Przypuszczalnie rzecz podobnie wygląda ze współczesnym litewskim repertuarem pieśniowym, gdyż w litewskich środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych śpiew w obrzędzie pogrzebowym nadal zajmuje swoje ważne miejsce. Niestety, odczuwa się zauważalny brak badań nad współczesnymi litewskimi pieśniami pogrzebowymi, mimo że obrzęd pogrzebowy stanowi ważny przedmiot litewskich badań etnograficznych – badacze w danym przypadku ograniczają się po prostu do stwierdzenia, że śpiew (*giedojimas*) zajmuje w nim swoje stałe miejsce (por. Kašinskas 1997, 5, 13-18)<sup>7</sup>.

Dysponując bardzo nielicznym litewskim materiałem pieśniowym<sup>8</sup>, znajdującym się obecnie w obiegu, możemy jednak dojść do określonych wniosków. Otóż w litewskim repertuarze śpiewających możemy zauważyć również obecność nowszych utworów pieśniowych, utworzonych na wzów pieśni kantyczkowych (wzorem służyć mogły tu pewne tradycyjne motywy oraz środki poetyckie), aczkolwiek kwestie te, jak już wspomniałam, muszą być poddane dogłębszym badaniom. Najmniej wątpliwości budzi typ pieśni, które umownie można nazwać lamentacyjnymi i z pewnością odnieść do tzw. rodzimej twórczości pieśniowej. Niektóre z owych pieśni, uwzględniające obecność w obrzędzie pogrzebowym rytualnego płaczu, pełne bolesnego, dramatycznego wydzwięku, przywodzą na myśl tradycyjne lamenty pogrzebowe (*raudy*),

---

<sup>6</sup> Kolejność śpiewów we współczesnym obrzędzie pogrzebowym w poszczególnych miejscowościach wynika z indywidualnych upodobań odtwórców, a także lokalnej tradycji wykonawczej. Poszczególne pieśni są przypisywane do określonych etapów pogrzebu, czyli stanowią podstawowy repertuar, inne dobierane są według upodobań.

<sup>7</sup> Wyjątek stanowią tu *raudy*, które częstokroć przyciągają uwagę wielu badaczy.

<sup>8</sup> Rękopiśmienny litewski śpiewnik łaskawie udostępniony został mi przez Vitasa Venslovę ze wsi Maldenai (rej. Wylkowyszki).

które nasilały się zawsze w sposób szczególny w czasie wynoszenia nieboszczyka z domu. Dwie tego rodzaju litewskie pieśni zostały zanotowane w parafii Godlewa (Garliavos parapija) w latach 70-tych XX w. (Patackach, Źarskus, 72). Oto fragment jednej z nich, zawierającej 4 strofy:

*Užsimerkė tavo mielos akys,  
Užmigai tu amžinu miegu.  
Užmigai, sudie man nepasakius,  
Jau negrįši tėviškės taku, mama.*

*Mama, mano mama mylimoji,  
O kodėl su saulė išėjai?  
Palikai mane tu sutemoje  
Ir šidyje skausmą palikai.*

*Tu juk nori ašaras nušlostyt,  
Kūdikystės džiaugsmą sugąžint.  
Tu juk nori vėl mane paguosti,  
Ir kaip vaikui širdį nuramint.  
(...)*

Polski wariant tej samej pieśni, rozbudowanej do 7 strof, jest rozpowszechniony w wielu miejscowościach Wileńszczyzny. Poniżej przywołane zostały te wersy pieśni w języku polskim, które brzmią dosłownie jak powyższej cytowany litewski wariant:

*Już zakryłaś [!] swoje miłe oczy mamó, już zasnęłaś wiecznym snem  
Już zasnęłaś i nie rozwitałaś [!], i nie wrócisz do nas nigdy ty.*

*Mamó moja droga, a ty mamó ach dlaczego ze słońcem odeszłaś ty  
Zostawiłaś nas w tej ciemnej nocy, w sercu zostawiłaś smutek, ból.*

*Łzy chcesz wytarć[!] moja droga mamó, radość dziecka moją wrócić chcesz,  
Chcesz nam znów ty współczuć i zrozumieć, a jak teraz mamó wrócić cię.*

Ten fakt, że niektóre z pieśni lamentacyjnych stanowią wspólną własność współczesnego litewskiego oraz polskiego repertuaru pogrzebowego na Litwie, potwierdza jeszcze jeden utwór, którego identyczne fragmenty w obu językach przytoczone zostały poniżej:

(...)

*Viešpatie, ar lauki? Einu pas Tave,  
Trokštu pamatyti Tave danguje.*

*Gal mažai mylėjau, Viešpatie, Tave,  
Gal kuo nusidėjau žemės kelyje.*

*Viešpatie atleiski mirdamas prašau,  
Leiski man regėti Tave kuo greičiau.*

*Kad ir teks kentėti skaistyklos kančias,  
Bet Dievą regėti viltis neužges.*

*Kad greičiau aš baigčiau skaistyklos kančias,  
Mano artimieji, siūskite maldas.  
(...)*

*(...)  
Boże czy mnie widzisz, idę ja do Ciebie,  
O jakże ja pragnę zobaczyć Cię w niebie.*

*Może Cię za mało w życiu moim czciłem,  
Może czymś niedogodnym [!] Ciebie obraziłem.*

*Przebacz mnie [!] przy śmierci, błagam umierając,  
Dozwól jak najprędzej, ujrzeć Ciebie w raju.*

*Jeśli męka czyściła mnie i [!] nie ominie  
Lecz obcować z Tobą nadzieja nie ginie.*

*Aby dni mnie [!] w czyścicu były jak najkrótsze  
Za mnie drodzy moi częściej się modlicie [!]  
[...]*

Trudno na razie stwierdzić, w jaki sposób zachodzi obieg tych samych pieśni pomiędzy środowiskami polskimi i litewskimi. Przypuszczać można, że odbywa się on za pośrednictwem zespołów śpiewaczych. Zresztą sami śpiewacy nie ukrywają faktu odpisywania z pożyczonych śpiewników co niektórych ładniejszych i popularniejszych pieśni. Niektórzy śpiewacy pogrzebowi mogą również obsługiwać pogrzeby jak polskie, tak też litewskie. Przeszkody, jak widać, nie stanowi bariera językowa. Potwierdzeniem tego jest również fakt odpisywania z jednego grobu na inny niektórych wierszowanych inskrypcji nagrobnych formułowanych pierwotnie w innym języku (Syrnicka, 2001).

W powyższych rozważaniach jedynie pobieżnie zostały zasygnalizowane niektóre kwestie, związane z polskimi i litewskimi pieśniami pogrzebowymi, funkcjonującymi na Litwie. Dotąd nie poświęcono im należytej uwagi, pomijano tak ważne sprawy, jak np. zasób repertuaru tekstowego i muzycznego, kwestie obiegu, dystrybucji, źródeł, a także polsko – litewskie powiązania i wpływy kulturowe w tej dziedzinie. Interferencje kulturowe ujawniły się tu mianowicie w ewidentnym podobieństwie jak dawnego, tak też współczesnego polskiego i litewskiego zasobu pieśniowego, równoległym przebiegu kształtowania się owych repertuarów oraz w „długim trwaniu” zwyczaju śpiewów pogrzebowych w wielu regionach Litwy, zwłaszcza z wiejskim układem życia, gdzie zmiany ekonomiczne, polityczne, społeczne i kulturowe postępują w różnym tempie, gdzie wiele zjawisk, związanych z obrzędami pogrzebowymi, nie uległo jeszcze wielkim zmianom dzięki znacznemu przywiązaniu ludności do tradycji, rytuałów praktyk religijnych z nieodłącznym śpiewem. Stanowi on nadal ważną oprawę tradycyjnej ceremonii pogrzebowej i jest postrzegany w znacznej mierze jako przedmiot przeżycia estetycznego. Z drugiej strony jednak należy zauważyć, że mimo znacznej żywotności tradycji śpiewów pogrzebowych na Litwie, a nawet wzbogacania współczesnego repertuaru w nowe twory folklorystyczne, znajomość pieśni „czasu śmierci” obejmuje coraz węższe kręgi ludzi oraz zacieśnia się do małych lokalnych enklaw społecznych, co z czasem doprowadzi owe relikty kulturowe do stopniowego zaniku i zagłady.

### **Bibliografia**

- Brūzgienė R., 1997, *Kantičkinių giesmių liaudiškumas*, „Liaudies kultūra”, 1997, nr 5, 28-30.
- Giesmės dangaus miestui. XVI – XVIII amžiaus lietuvių bažnytinių giesmių antologija*, 1998. Parengė: Pociūtė – Abukevičienė D., Vaicekauskas M., Vilnius.
- Giesmių knyga arba kanticzkos. Motiejaus Volonczauskio žemaičių vyskupo parveizėta ir isz naujo atspausta*, 1905, Tilžė.
- Jonca M., 1994, „A tak wesoło konając zawołam...”. *Uwagi wstępne na temat XIX wiecznych kancjonałów śląskich*, „Annales Silesiae” XXIV, 109-116.
- Kašinskas V., 1997, *Laidojimo apeigos*, „Liaudies kultūra”, nr 5, 13-18.
- Kolbuszewski J., 1996, *Z dziejów polskiej pieśni pogrzebowej. Uwagi o pieśniach katolickich*, „Literatura i Kultura Popularna” V, Wrocław, 23-39.
- Kolbuszewski J., 1986, *Polska pieśń pogrzebowa. Prolegomena*, „Polska Sztuka Ludowa”, nr 1-2, 49-56.
- Lurker M., 1989, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań.
- Nowicka-Jeżowa A., 1992, *Pieśni czasu śmierci. Studium z historii duchowości XVI-XVIII wieku*, Lublin.

- Patackas A., Źarskus A., 1990, *Mirties viršmas: mirtis ir lydėtuvės*, Vilnius.
- Perszon J., 1999, *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, Pelplin.
- Syrnicka K., 2001, *Polska epigrafika nagrobna na Wileńszczyźnie. Tradycja i współczesność*, Wilno-Lublin.
- Syrnicka K., 2005, *Rodzima twórczość pieśniowa w tradycyjnym obrzędzie pogrzebowym na Wileńszczyźnie*, w: *Pejzaże kultury*, pod red. Wł. Dynaka i M. Ursela, Wrocław, 807-820.
- Syrnicka K., 2006, *Tematyka Maryjna w polskich pieśniach pogrzebowych na Wileńszczyźnie*, w: *Kultura polityczna w Polsce*, t. VI, część druga: *Litwa w polskiej tradycji i kulturze politycznej*, pod red. M. Kosmana, Poznań, 116-144.
- Syrnicka K., 2007, „Cokolwiek w świecie jest, wszystko marność...” *Idee vanitas i memento mori we współczesnym repertuarze pieśni pogrzebowych na Wileńszczyźnie*, w: *Problemy współczesnej tanatologii*, t. XI, pod red. J. Kolbuszewskiego, Wrocław, 237-246.
- Turek K., 1993, *Ludowe zwyczaje, obrzędy i pieśni pogrzebowe na Górnym Śląsku*, Katowice.

## LENKŲ IR LIETUVIŲ KULTŪRŲ SAŲEIKOS APRAIŠKOS LAIDOTUVIŲ GIESMĖSE

### *Santrauka*

Šiame straipsnyje aptartos lenkų ir lietuvių laidotuvių giesmės, giedotos Lietuvoje praeityje ir giedamos dabar. Teorinių sampratavimų pagrindas – lenkiški ir lietuviški spausdintiniai šaltiniai (t.y. „kantičkos“) bei šiuolaikiniai rankraštiniai giesmių užrašai, kurios vis dar gyvuoja dabartiniame socialiniame religiniame gyvenime kai kuriose Lietuvos regionose.

Nemažas lenkų ir lietuvių katalikiškų giesmių repertuaro panašumas buvo nulemtas šių veiksnių: kai kurios religinės giesmės (laikui bėgant virtusios laidojimo giesmėmis) yra kilusios iš to paties lotynų šaltinio, giesmių formavimosi lenkų ir lietuvių kultūroje sąlygos buvo panašios, laikui bėgant jos buvo veikiamos panašių folklorinės adaptacijos procesų.

Šiandien Lietuvos laidotuvių giesmininkai dėl spausdintų šaltinių trūkumo naudojami ranka parašytai rinkiniai, kuriuose yra ne tik senųjų religinių giesmių, bet ir naujesnių, vietinių giesmių, sukurtų tikriausiai pačių giesmininkų. Tai sukuria šio regiono išskirtinumą. Kai kurios tos pačios giesmės yra paplitusios Lietuvos lenkų ir lietuvių aplinkoje.

**Reikšminiai žodžiai:** mirtis, laidotuvių papročiai, katalikiškos laidotuvių giesmės.

## POLISH-LITHUANIAN CULTURAL INTERFERENCE IN THE CATHOLIC FUNERAL SONGS IN LITHUANIA

### *Summary*

In this article Polish and Lithuanian catholic funeral songs, that were sung in the past and are being sung now, are discussed. The basis for the theoretical reasoning is Polish and Lithuanian printed sources and contemporary handwritten notes of songs, that still exist in the contemporary social religious life in certain Lithuanian regions.

Quite a reasonable amount of similarities in Polish and Lithuanian songs was determined by the following factors: some religious songs have turned into funeral songs and come from the same Latin source, the conditions for song formation in Polish and Lithuanian cultures were similar and in time they were influenced by similar folklore adaptation processes.

Nowadays Lithuanian funeral singers use handwritten collections, because of the lack of printed sources, that contain not only old religious songs, but also more modern, local songs, probably created by the singers themselves. This creates the distinction of the region. Some same songs are common in Lithuanian and Polish environment in Lithuania.

**Keywords:** the death, funeral ritual, catholic funeral songs.

*Людмила Ромащенко*

*(Черкасский национальный университет им. Богдана Хмельницкого, Украина)*

## **ОБРАЗ УКРАИНСКОГО ГЕТМАНА ИВАНА МАЗЕПЫ В СИСТЕМЕ АРХЕТИПНЫХ ОБРАЗОВ**

**(на материале польской мазепианы)**

### **Вводные замечания**

Образ известного украинского исторического деятеля Ивана Мазепы – один из немногих образов деятелей украинской истории, активно вошедший в другие литературы. Так, немецкая исследовательница Элизабет Френцель в указателе «Сюжеты мировой литературы» среди персонажей украинского происхождения называет лишь Мазепу.

Необычайная судьба гетмана (Гетманщина – Украина, некое автономное образование в составе Российской империи) привлекала внимание многих выдающихся зарубежных писателей: Вольтера, Дж. Байрона, В. Гюго. Поскольку его деятельность теснейшим образом связана с историей Российского государства эпохи Петра Великого, русские писатели так же активно интерпретировали жизнь украинского гетмана в произведениях различных жанров: поэмах, повестях, романах. Наиболее известны поэмы «Войнаровский» К. Рылеева и «Полтава» А. Пушкина. Жизнь Мазепы ещё смолоду была связана с Польшей, поэтому его личность стала особенно популярной в польской литературе. Но особенности моделирования этого образа в произведениях польских писателей почти совсем не изучены.

**Объектом** данной статьи являются особенности функционирования образа Ивана Мазепы в произведениях Н. Мусницкого, Б. Залеского, Ю. Словацкого, В. Богданко, Ф. Равиты-Гавронского, Т. Булгарина.

**Цель** статьи сводится к анализу польской литературной мазепианы, в частности, к исследованию характерных черт художественных моделей образа украинского гетмана.

Достижению намеченной цели способствуют **задачи**:

- 1) определение соотношения исторической правды и художественного вымысла в моделировании указанного персонажа;
- 2) влияние исторических источников, в частности мемуаров Я. Паска, на формирование архетипного образа, особенно в романтической литературе;

3) использование польскими писателями байроновской модели образа украинского гетмана.

Основными **методами** исследования являются аналитико-описательный и компаративный.

Иван Мазепа правил на Украине дольше всех – 22 года (1687-1709). Он принадлежал к знатному роду. Его прадед за доблестную службу на восточных границах польско-литовской Речи Посполитой был награждён поместьем под Белой Церковью на Киевщине. А вот дед уже был жестоко наказан поляками: вместе с предводителем антишляхетского восстания Северином Наливайко его казнили в Варшаве. Отец Ивана Мазепы, Степан-Адам Мазепа-Колодинский, верой и правдой служил Короне, за что в награду получил село Адамовцы.

Иван Степанович был образованнейшим человеком европейского уровня, владел несколькими языками, писал стихи. Учился сначала в Киево-Могилянской академии – самом мощном образовательном центре на Украине, позже – в коллегии иезуитов в Варшаве и Полоцке. После учёбы Мазепе удалось определиться ко двору Яна Казимира, где он стал пажем и доверенным лицом короля, снискал уважение за образованность, изысканные манеры, находчивость, умение располагать к себе людей. В числе трёх одарённых юношей Ян Казимир послал Мазепу учиться за границу (Франция, Германия, Италия). Возвратившись, Мазепа сыскал при дворе больше милостей, чем раньше.

Наиболее ярко образ украинского гетмана раскрыт в романтической литературе, в частности, драматургии, поскольку в его судьбе много незаурядного, необычного, что отвечало эстетическим принципам романтиков. Как пишет в рецензии Э. Любовский, «существуют такие исторические личности, которые жизнью, наполненной действиями, или такой, что влияет на жизнь других, терпением, борьбой, перерастающей масштабы обыденности, пригодны исключительно для драматической обработки» (Lubowski 1870, 160). К таким, наряду с Марией Стюарт, Жанной д'Арк, польский исследователь относит и Мазепу.

Большое влияние на романтиков, создавших ставший традиционным образ Мазепы, имели «Воспоминания» Яна Хризостома Паска (Пасека). В этих мемуарах (1668-1688 гг.) речь шла о том, что Мазепа, будучи пажем при дворе Яна Казимира, соблазнил жену богатого магната Фальбовского. Вельможа решил жестоко наказать Мазепу: приказал раздеть юношу догола, привязать к дикому коню и пустить в степь.

Но к мемуарам относились по-разному. Их высоко ценил Мицкевич, Красинский был от них в восторге, а вот Б. Залеский называл «дикой выдумкой». В достоверности подобной истории, действительно, можно усомниться. Воз-



можно, она возникла как своеобразная месть. Однажды Мазепа заподозрил Паска, который был конфедератом, в намерении взбунтовать литовское войско против Яна Казимира и поделился своими подозрениями с королём. Король приказал арестовать бунтовщика. И хоть тому удалось выкрутиться, он поклялся отомстить Мазепе. Встретив однажды в королевских покоях украинского юношу, Пасек оскорбил его. Защищая поруганную честь, вспыльчивый Мазепа выхватил саблю... За такой поступок наказывали смертью, но король пощадил своего любимца и лишь удалил его со двора. Но Паска не удовлетворило решение короля, и он выдумал историю, компрометирующую пажа, и увековечил её в мемуарах.

С тех пор на Западе создано много поэтических, театральных и живописных произведений о Мазепе, в основе которых – история с конём, считающаяся переломным моментом биографии героя: «Начиная со времён романтизма, Мазепа пользовался на Западе значительной симпатией как вождь экзотических и несчастных украинцев, – пишет польский литературовед З. Рашевский. – С незапамятных времён европейское искусство интересовалось фигурой связанного героя, то прикованного к месту казни, то такого, которого влачит или мчит конь. Из тех образов (Юнг сказал бы: из двух видов этого архетипа) романтики особенно ценили второй. Видели в нём великого человека, гонимого стихийными силами к неведомому предназначению» (Raszewski 1966, 437).

Хотя западно-европейские художники интересовались личностью гетмана, они всё же имели о нём (как и об Украине в целом) довольно смутное представление, что привело к созданию мифа о Мазепе. Например, в лондонском цирке Мазепа в конце представления оказывался сыном татарского хана и во главе татар шёл завоёвывать Польшу.

Но как бы там ни было, именно эпизод вынужденной езды на лошади стал основой сюжетов многих произведений выдающихся писателей.

В романтическую литературу образ украинского гетмана ввёл Байрон. Он сжато использует исторические данные, заимствованные у Вольтера. В центре его поэмы «Мазепа» (1818) – лирическая исповедь гетмана шведскому королю Карлу XII об одном из своих юношеских любовных приключений, которое повлекло за собой суровое наказание. Мазепа у Байрона – типичный романтический герой, сильная личность с бурными страстями. Претерпев страдания в молодости, в зрелые годы он достиг величия и власти.

Через 10 лет к этому сюжету обратится В. Гюго в произведении «Мазепа». Французский писатель продолжит байроновскую традицию, открывая произведение эпиграфом из Байрона. Описание жуткой езды и другие детали напоми-

нают поэму Байрона. В то же время, в отличие от поэмы предшественника, произведение Гюго более экспрессивно, динамично, поэтому его иногда называют балладой. Оно состоит из двух частей: воспоминание Мазепы о своей жизни – от страданий еле живого юноши до вершины национальной славы – и обращение автора к всаднику, что мчится по горам, снежным вершинам и пустыням. В. Гюго называет Украину «страной тьмы и бурь», но верит, что наступит время, когда её народ назовёт своим вождём того, кто сейчас находится на краю гибели.

Поэма Байрона имела огромное влияние на всех последующих авторов, художественно интерпретирующих деятельность Ивана Мазепы. Это касается и польских писателей.

Первым польским произведением о Мазепе была поэма «Полтава» (1803) – образец «героической поэзии» (Bentkowski 1982, 482), принадлежащий перу Н. Мусницкого – поэта и драматурга, историка и теолога, профессора Полоцкого коллигеума иезуитов (здесь обучался будущий гетман и, возможно, здесь сохранились какие-то предания о нём, повлиявшие на замысел писателя). Написанная под влиянием древнегреческого эпоса, поэма является отражением эстетических принципов поэтики классицизма, репрезентированных в творчестве польских писателей эпохи Просвещения. Больше внимания писатель уделяет Полтавской битве и её победителю Петру I, изображённым согласно канонам „высокого” стиля, а Мазепа показан недостаточно выразительно.

Один из наиболее ярких представителей так называемой «украинской школы» в польском романтизме Ю.-Б. Залеский написал лирическую «Думку Мазепы» (1824). Считая записи Паска выдумкой, Залеский отбросил фабулу Вольтера-Байрона и довольно оригинально изобразил Мазепу.

Он, молодой и красивый, страстный и смелый, служа при королевском дворе, скрывал вспыльчивый характер и обычаи своего народа. Его не пугают угрозы воеводы, он добровольно оставляет двор, руководствуясь патриотическими побуждениями. Когда Богдан Хмельницкий подошёл к Замостью, юноша решил присоединиться к казацкой вольнице, чтобы отомстить за угнетение своего народа и достичь самого высокого положения в обществе. Характерно, что в этом произведении автор впервые обращается к периоду конфликтов между Польшей и казаками, хотя вообще-то любит изображать казачество в согласии с Речью Посполитой, а если и вспоминает о раздорах, то винит при этом обе стороны. В «Думке» же симпатии автора полностью на стороне казаков и Мазепы.

Здесь также реальный исторический и географический контекст, что делает произведение более близким к истинному пониманию сущности исторических событий, происходящих и в Украине, и в Польше, по сравнению с поэмой Бай-

рона, далёкой от настоящей истории. Это обстоятельство позволило польскому исследователю Ю. Третьяку утверждать, что именно «Думку Мазепы», а не поэму Байрона взял за образец Ю. Словацкий для своей драмы.

Драма «Мазепа» Ю. Словацкого – наиболее выдающееся произведение польской мазепаины. Словацкий писал драму дважды – в 1834 г. возле Женевы и в Париже в 1839 г. (напечатана в 1840 г.). Неизвестно, были ли это 2 разные произведения, или две редакции одного и того же. Нет данных, что случилось с первым «Мазепой». Из писем Словацкого видно, что он сжёг драму в камине: к такому решению его подтолкнуло прочтение «Пана Тадеуша» А. Мицкевича. Верит в признание автора известный польский литературовед Ю. Кляйнер, а также отдельные советские исследователи. «Рукопись драмы, – пишет К. Державин, – была уничтожена автором, после чего уже в 1839 году он написал новый её вариант» (Державин 1960, 25). А вот польский критик М. Рымкевич считает такое утверждение беспочвенным, ссылаясь на оперативность, с которой Словацкий написал «второго» «Мазепу», – работая по 16 часов, писатель создал произведение за 5 дней. По словам М. Рымкевича, «такая скорость свидетельствует, что «первый» «Мазепа» не был уничтожен, и писатель мог распорядиться некой рукописью из-под Женевы, исправленной и переделанной» (Rymkiewicz 2004, 291).

Интересно, что первые рецензенты невысоко оценили «Мазепу». Семенский «в целой драме не нашёл никакой красоты», а Гоцинский писал, что «Мазепа», как и «Балладина», «полностью без сенса», даже Красинский, который всегда восторгался произведениями своего приятеля, был довольно сдержанным: в письме к Адаму Потоцкому советовал прочитать «Мазепу» и «Балладину» – два произведения, «наполненные инстинктом польской истории, потому что до этого времени мы только инстинкт имеем к ней, а не знаем её ни докладно, ни правдиво, ни в деталях, ни в общих чертах» (Rymkiewicz 2004, 292-293).

Советские исследователи, хотя и подчёркивали сценические достоинства драмы, пользующейся успехом у зрителя, считали, что она, «кроме имени главного действующего лица, не имеет ничего общего с Украиной: поэта и здесь интересуют прежде всего причины упадка польской государственности во времена Яна Казимира», что «личность юного Мазепы, будущего гетмана-предателя, Словацкий трактует в духе одноимённой поэмы Байрона – как ловеласа и находчивого пажа короля» (Вервес 1985, 46). Сдержанность оценок исследователей советской эпохи объясняется, очевидно, тем, что в исторической науке и общественном сознании господствовал тип Мазепы-предателя, помощника польской шляхты.

Новые общественно-политические реалии детерминировали изменение вектора оценок как исторической личности Мазепы, так и его литературных воплощений. Примером являются дифирамбы Д. Павлычка поэме Словацкого, вызванные не только её художественными качествами, но и чрезмерной апологетизацией реальной личности гетмана (на самом деле, Мазепа и его историческая деятельность далеки от идеала): «Шедевр польской драматургии «Мазепа» сегодня приобретает политическую актуальность. Теперь, когда происходит возвращение гетмана в украинское всенародное сознание, что является одним из самых важных аргументов в пользу украинской государственности, это произведение воспринимается как пророческий эпизод из молодости выдающегося государственного мужа» (Павличко 2002, 132).

Беспорно, трагедия Ю. Словацкого – высокохудожественное произведение, написанное в шекспировской манере, впитавшее лучшее, созданное предшественниками. Согласно традиции, Мазепа показан соблазнителем женщин, проворным королевским пажем, и в то же время он – достойный представитель казацкого племени, умеющий защитить не только себя, но и других (*Я сын казацкий, я умею биться*). Хотя Мазепа окутан славой хитрого сводника, он проявляет мудрость и благородство сердца. Его донжуанство – это возможность проявить свои рыцарские качества. Несмотря на то, что действующие лица драмы иногда отдалены от исторических реалий, она всё же более близка к Украине, чем романтически расплывчатые произведения Байрона и Гюго.

«Мазепа» – одно из лучших произведений Ю. Словацкого, что обеспечило ему последователей. К ним принадлежит и Витольд Богданко (1841-1898). Это псевдоним Стефана Мизерского – инженера по профессии, члена научного общества в Познани, участника январского восстания 1863-1864 гг. Его перу принадлежат трагедия «Ежи» (1873) и трагедия «Мазепа» (1870) в пяти актах, написанная белым стихом. Однако имя Богданко вовсе неизвестно как рядовому читателю, так и даже исследователям: во всяком случае, кроме нескольких рецензий на эту пьесу, принадлежащих перу современников автора, рецепция произведений Богданко в польском литературоведении отсутствует.

Следуя за предшественниками, в частности за Словацким, В. Богданко выстраивает сюжет драмы на любовной интриге. Мазепа влюблён в Целину – красавицу из окружения королевы, а она, чтобы спасти любимого от наказания, выходит замуж за воеводу. Мазепа пытается украсть Цесю, но краковский каштелян препятствует этому и решает наказать юношу известным способом. Мазепе удалось спастись, и вскоре он с казаками возвращается в замок, чтобы отомстить обидчику и за свои страдания, и за страдания своего народа. Во вре-

мя штурма замка Целина погибает. Сценой переживания Мазепы из-за гибели возлюбленной заканчивается драма.

Хотя драма Богданко написана под влиянием Словацкого, но по некоторым параметрам она превосходит произведение предшественника. У Словацкого – чрезмерная фантазия, в ней много невозможного (король в плаще пажа бродит под окнами Амелии, где его ранили, – роль совсем не королевская; любовь мачехи к пасынку, приказ воеводы замуровать альков жены, где спрятался Мазепа, самоубийство сына и мачехи и т.д.). У Богданко события разворачиваются более натурально, психологически убедительнее, его герой больше напоминает исторического Мазепу. Он гордый, энергичный, благородный представитель украинского народа, вместе с казаками из Сечи служащий республике. Богданко акцентирует внимание на общественно полезных мотивах деятельности героя, сражающегося за свободу родного края, тогда как Мазепа Словацкого – «беспутный», легкомысленный ловелас, соблазнитель девушек. К чести автора, Богданко с симпатией изображает казаков и Мазепу (в отличие от представителей польской шляхты), восхищается их рыцарством, свободолюбием, боевым товариществом, уважительно отзывается о казацких предводителях: Дашкевиче, Косинском, Хмельницком. Позволим высказать предположение, что псевдоним «Богданко» автор избрал не случайно, а как знак восхищения Богданом Хмельницким. Имя «Богдан» настолько нравится писателю, что он назвал так одного из героев произведения – слугу Мазепы.

Созданию яркого, национально окрашенного колорита трагедии способствует юмор, естественный в общем настрое на драматизацию материала (например, интертекстуальная вставка – шуточная песня о неравном браке в устах Мазепы, напоминающая украинскую народную песню «Ой пид вышнею, пид черешнею...» или юмористический рассказ Шкирко о своём неудачном ухаживании за шляхтянкой).

Драма Богданко свидетельствует о том, что автор был знаком с дневниками Паска (об этом есть прямое напоминание в самом тексте), но эпизод езды на диком коне, ставший основой произведений Вольтера, Байрона и Гюго, здесь отсутствует – о наказании героя мы узнаём лишь из воспоминаний его слуги-казака. На наш взгляд, это объясняется жанровыми особенностями произведения: невозможностью воплотить на сцене динамический процесс езды. Некоторые сюжетные коллизии роднят драму Богданко с поэмой Байрона, а один монолог Мазепы даже полностью заимствован у английского поэта.

Несмотря на подражательный характер драмы Богданко, это ещё одна художественная версия личности украинского гетмана.

Как и драма Богданко, вне поля зрения критики оказалась историческая повесть «Гетман Мазепа» (украинский перевод 1893 г.) Францишека Равиты-Гавронского – историка, публициста, прозаика, автора многочисленных трудов по истории казачества.

Интерес польского историка к прошлому украинского народа естественен (в своё время он жил и работал в Киеве) и заслуживает похвалы. А вот его концепция украинской истории воспринимается неоднозначно. Э. Ожешко в письме к польскому этнографу Яну Карловичу писала о Францишеке: «Он – один из украинофилов, группа которых опять начинает действовать в Киеве. Явление это очень интересное» (Вервес 1985, 192). Более критична оценка И. Франко, он относит Равиту-Гавронского к тем «польским патриотам», которые, «исходя из абстрактной любви к Украине, умеют согласовать с ней ненависть к украинскому национальному движению» (Франко 1980, 192). Похожего мнения придерживаются и некоторые польские источники. В одном из энциклопедических изданий отмечается, что Равита-Гавронский является выразителем националистических взглядов, «идеализирует захватническую политику польских магнатов» (*Encyklopedia powszechna PWN* 1984, 26).

Тенденциозность историографических трудов Равиты-Гавронского хоть и не вызывает сомнения, но в меньшей мере касается анализируемой повести. Это проявляется и в моделировании главного персонажа: автор создаёт довольно убедительный образ предводителя Гетманщины, в общих чертах отвечающий исторической правде.

Равите были знакомы мемуары Паска, хотя он, в отличие от Байрона и Гюго, отказывается от изображения печально известного факта. Основу повести составляет политическая деятельность уже зрелого гетмана и его отношения с Матрёной Кочубей. Сюжет повести охватывает небольшой отрезок времени – фактически последний период гетманства Мазепы и его решение выступить на стороне шведского короля Карла XII.

Мазепа Гавронского – продолжатель дела Хмельницкого. Он пытается реализовать автономистские идеи, вместе с генеральным писарем Орликом (впоследствии автором первой украинской конституции) разрабатывает план отделения Украины от российского царя с целью создания независимого государства и освобождения народа от московской неволи, хотя и долго скрывает свои намерения. Руководствуясь патриотическими побуждениями, Мазепа не игнорирует и личных интересов – мечтает получить княжескую корону. Автор подчёркивает амбивалентность политических векторов деятельности Ивана Степановича. На протяжении многих лет он дружил с Петром I, был царским любимцем. С

другой стороны, Мазепа, воспитанный на западной культуре, ориентировался на общественно-политический строй Речи Посполитой, усиливал феодальный гнёт, что, согласно исторической правде, вызывало возмущение народа. Следуя за историческими документами, писатель изображает коварство гетмана по отношению к казацкому полковнику Палию, жестокость по отношению к своему другу, отцу Матрёны, Василию Кочубею, но при этом оправдывает подобные действия: мол, таким образом в те времена и совершалась политика.

Безусловно, в повести налицо и некоторые художественные просчёты, но показателен уже сам факт обращения к личности опального украинского гетмана и его эпохе, изображённых в достаточной мере правдиво.

Отдельно следует остановиться на романе Тадеуша (Фаддея) Булгарина «Мазепа» (1834) – первом произведении большого формата об украинском гетмане в русской исторической прозе, – поскольку вопрос о принадлежности писателя исключительно к русской литературе довольно дискуссионный.

В «Польском биографическом словаре» (*Polski słownik biograficzny* 1937, 131) Булгарина называют русским писателем и журналистом: «Поляк от рождения – Русский по убеждениям и поступкам». Другие считали его польским литератором. А. Бестужев в обозрении литературы за 1823 год отмечал: «Булгарин, литератор польский, пишет на языке нашем с особенною занимательностью» (Рейтблат 1990, 77). Такого же мнения придерживаются и современные исследователи: Булгарин « всю жизнь осознавал себя поляком » (Рейтблат 1990, 79). В то же время в некоторых польских источниках высказывается совершенно противоположное мнение: «До конца жизни ненавидел всё польское» (*Polski Słownik Biograficzny* 1937, 131).

Родился будущий писатель в 1789 году в селе Перешево (Перышево), на территории Минского воеводства Великого Княжества Литовского, что входило в состав Речи Посполитой, но после второго раздела Польши отошло к России. Отец его, небогатый, но родовитый шляхтич, назвал сына в честь Тадеуша Костюшко, в восстании которого принимал участие («Фаддей» – русский вариант польского «Тадеуш»).

На литературном поприще Т. Булгарин дебютировал в Варшаве в 1815 году. Позже он переезжает в Вильно, где вступает в ряды шубравцев. «Общество шубравцев» выпускает сатирическую газету, критикующую недостатки польской шляхты. Булгарин интенсивно печатается в этой газете, других польских изданиях, постепенно становится популярным, благодаря сатирическим стихотворениям и прозе. С 1816 года – он в Петербурге, где активно печатает стихи, рассказы, воспоминания, анекдоты, юморески, отчасти в польском варианте

известной петербургской газеты «Русский инвалид». В 10-х годах XIX века Булгарин активно знакомится с польской литературой и быстро завоёвывает в ней заметное место, о чём свидетельствует избрание его почётным членом шубравского общества. В первой половине 20-х годов Булгарин активно выступает пропагандистом польской культуры, печатает статьи о польской истории и литературе, переводит польских писателей и, следовательно, воспринимается как польский литератор. Вскоре Булгарин начинает овладевать русским языком, постепенно превращаясь в авторитетного русского журналиста, писателя и критика с репутацией талантливого писателя-либерала. «Биографические обстоятельства, – пишет Н. Акимова, – обусловили разнонаправленность культурных ориентаций Булгарина, оказавшегося на пересечении национально-культурных традиций: западноевропейской, польской и русской» (Акимова 2003, 10).

Пройдёт совсем немного времени, и он, «патриот Польши, много сделавший для пропаганды её культуры в России» (Рейтблат 1990, 75), изменит свою позицию, резко ополчится против своих восставших земляков, подсказывая, как эффективнее проводить против них военные действия. К сожалению, биография Булгарина пестрит такими противоречиями. Правда, на склоне лет он, по высказыванию своего друга М. Греча, становится «глашатаем польскости»: печатает в своей газете «Северная пчела» с похвальным комментарием стихи графини Растопчиной (за это рецензент и автор были наказаны), позитивно и очень смело оценивает польского писателя М. Сперанского, на что обратил внимание сам царь, хлопочет об открытии в Петербурге польского журнала. И таких «пропольских» акций в деятельности Булгарина под конец жизни становится всё больше. Права З. Мейшутович: «Двуязычие, характеризующее творчество Т. Булгарина, польская тематика его произведений, принадлежащих уже к российскому периоду его биографии, подтверждают, что мы имеем дело с материалом, в котором органично и естественно сосуществование польских и российских влияний» (Mejszutowicz 1978, 8).

Роман «Мазепа» – это первое большое произведение эпической формы об украинском гетмане. Русское издание романа вышло в 1834 году (на польском языке роман издан в 1834 году и 1891 гг.). В сложную эпоху после подавления польского восстания 30-х годов прозаик пытался рассмотреть судьбу славянского мира в историческом ракурсе. По мнению исследователей, «Мазепу» Булгарин написал «в пику» «Полтаве» А. Пушкина.

Украинская тема для Булгарина не является случайной, она – закономерный этап развития его историософских взглядов. Обращение к довольно сложной



личности Мазепы – героя-индивидуалиста – объясняется особенностями метафизической концепции истории Булгарина.

Будучи творцом исторического романа, Булгарин считал необходимой его чертой документализм. Так, в романе «Мазепа» отражена историческая концепция декабристов, которые критиковали взгляды Н. Карамзина на роль сильной личности в истории.

Роман Булгарина засвидетельствовал эволюцию в сторону большего развития элемента художественного вымысла, ослабления документальности, эксплицитного исторического романа. Он открыто ориентирован на поэтику английского исторического романа, что проявляется во внешних формальных признаках (например, эпиграфы, которые являются важным компонентом романной структуры) и на содержательном уровне – в усилении сюжетной роли вымышленных персонажей. В нём без труда можно выявить элементы плутовского, авантюрного и нравоописательного жанров. Исторический сюжет болгаринского романа наполнен такими авантюрными мотивами, внезапными поворотами, которые не уступают лучшим страницам произведений А. Дюма. Роман буквально перенасыщен мелодраматическими эффектами. В духе романтической мелодрамы изображена любовь Натальи и Огневика, которые, как выяснилось позже, были братом и сестрой. Огневик – внебрачный сын Мазепы (исторический Мазепа не имел детей), но эта тайна для обоих – отца и сына – открывается слишком поздно: Богдан вынуждает Мазепу выпить яд, видя в нём причину всех несчастий, и прежде всего – гибели Наталии. Мазепа выпивает смертельную дозу и раскаивается в своих грехах. Писатель избрал такую версию гибели гетмана, ссылаясь на противоречивые данные исследователей. Об этом он сам говорит в примечаниях к произведению: русские писатели утверждали, что гетман выпил яд, а некоторые зарубежные свидетельствовали, что он умер из-за болезни. Например, Ф. Равита-Гавронский утверждает, что Мазепа закончил земную жизнь «от истощения и лишений, а не от яда» (Rawita-Gawronski 1900, 32).

Писатель использует невероятные интригующие сюжетные коллизии, чтобы заинтересовать читателя, тем более, как он сам считает, лучшие моменты из жизни Мазепы уже использованы Байроном и Пушкиным. Именно это обстоятельство позволило некоторым исследователям считать Булгарина представителем «псевдореализма».

В романе Булгарина Мазепа остаётся загадочной и двойственной личностью. Его характер раскрыт всесторонне – непосредственно в поведении, в авторских комментариях («свирепый», «мстительный»), критической самохарактеристике

и характеристике другими персонажами: Мазепа – «уж», «латинский змей», «высокомерный», «лукавый», у него «исполинские замыслы» и «сильные страсти» (Палий о гетмане), «зол и вероломен», «воплощённый ад в одном лице» (оценка Огневика). Таким образом, в герое акцентируется некая злодейская сущность, являющаяся имманентным признаком его характера. В то же время Мазепа – трагическая фигура.

В характере персонажа доминируют два пристрастия, которые он не в силах преодолеть, – любовь к женщинам и стремление к власти. Мазепа – «старый волокита» и заботливый отец, который самозабвенно любит свою дочь Наталию. В романе он предстаёт личностью, которая не щадит жизни других, используя их для достижения собственных целей.

Сложность, неоднозначность натуры гетмана очень удачно подчёркивает Н. Львова: «Мастер политической интриги» с «острым и проницательным умом, дипломатическим талантом, знанием людей, даже благородством», в соединении со «страшно утончённым коварством» (Львова 1990, 15).

Несмотря на очевидную авантюристичность характера персонажа, в нём проявляются черты реальной исторической личности.

Историк Д. Дорошенко, изучая причины перехода гетмана на сторону шведов, придерживается следующего мнения. Северная война тяжёлым бременем ложилась на плечи Украины, десятки тысяч украинцев погибли, а царь и офицеры не заботились о казаках, что вызывало недовольство. Самодержец всё меньше внимания обращал на украинскую автономию, на какие-то особенные права украинцев, и гетман со старшиной боялись, что он совсем упразднит эту автономию, ибо она связывала ему руки в распоряжении силами и ресурсами Украины. Для убедительной аргументации историк вводит в своё исследование элементы интертекста – письма гетмана к Карлу XII, в которых раскрываются причины его действий: «...чтобь малороссійскіе козацкіе народы от России были особое Княженія, а не подъ Россійскою державою» (Дорошенко 1938, 24- 27).

Булгаринский Мазепа – политик высокого ранга, достойный продолжатель дела Богдана Хмельницкого, заботящийся об интересах Украины-Малороссии, её независимости. Достаточно правдиво изображены взгляды Мазепы на реформаторскую деятельность Петра I и – в её контексте – на историческую перспективу Украины. Мазепа понимает, что царь, реформируя Россию по образцу западных держав, не оставит Украину со своими правами и привилегиями, властью гетмана, независимого от российского самодержца, что не миновать жёсткой централизации. Гетман предвидит, что победа царя в войне со шведами укрепит могущество Российской империи, а Малороссия исчезнет, «как песчинка в

степи»: Пётр уничтожит и казачество, и Гетманщину. Поэтому Мазепа клянётся защищать права родного края, пожертвовать собственным благополучием ради любимой отчизны. Время показало, что прогнозы Мазепы оправдались: то, что начал Пётр I, закончила Екатерина II – упразднила гетманство и уничтожила Запорожскую Сечь, последний оплот казацкой вольницы.

Несмотря на проявление в «Мазепе» поэтики авантюрного романа, Булгарин не следует байроновскому архетипу, преобладающему в западноевропейской литературе: его интересуют не любовные приключения, а прежде всего государственная деятельность украинского гетмана, и в этом состоит новаторство писателя в интерпретации традиционного образа.

Образ Мазепы раскрыт глубже и многограннее, чем образ Петра I. Но в отличие от современных украинских писателей, которые моделируют этих персонажей исключительно по принципу контраста, вплоть до гиперболизированной негативации русского монарха (романы «Гетманское сокровище» Ю. Мушкетика, «Орда» Р. Иванычука), такого противопоставления в романе Булгарина нет. Личность царя-реформатора представлена, главным образом, через восприятие простого народа, в глазах которого он явно идеализирован.

Взаимоотношения Петра I и Мазепы становятся более выразительными, благодаря эстетической функции художественной детали, что приобретает символический смысл. Так, Мазепа часто вспоминает пощёчину от царя, полученную за то, что он осмелился напомнить Петру о правах Украины, что страшно разозлило самодержца, не терпящего в своих владениях «полуреспублики». Этот удар превращается в образ-символ бесправия Украины и её граждан.

В романе Булгарина Мазепа предстаёт также в контексте довольно сложных отношений с Павлом Полуботком, ставшим позже украинским гетманом. Для Булгарина и Мазепа, и Полуботок – умные, видные политики, хотя политические ориентации обоих в значительной степени расходятся. Все желания Полуботка направлены к единой цели – обеспечить национальные права Украины. И до тех пор, пока Мазепа отстаивал эти права, Полуботок был искренне верен гетману, но считал, что сохранить эти права можно лишь при помощи соседей – братьев по вере. Таким образом, Полуботок является глашатаем российско-украинского единения – идеи, активно форсированной исторической прозой советского периода.

Относительно стилистики романа «Мазепа» есть все основания утверждать, что в нём органически сосуществуют русско-польско-украинские элементы. Следуя вальтерскоттовской традиции, писатель использует эпиграфы (иногда по два к одному разделу) из произведений Пушкина, Жуковского, Державина,

Хемницера, украинских народных песен («Ой, на гори та жени жнуть», «Ой, хто в лиси, озовся»). В художественную ткань произведения вмонтированы также песни, авторство которых писатель приписывает самому Мазепе (что отвечает исторической правде), украинские, русские и польские пословицы, поговорки, фразеологизмы («на воловий рык», «як погана вивця», «трясця их матери», «цилую нижку пани», «мудрый поляк по шкоди» и т.д.). Всё это создаёт необходимый национальный колорит и свидетельствует об освоении автором фольклорного наследия трёх этносов.

### **Выводы**

На основании вышеизложенного можно сделать следующие выводы:

1. Образ Ивана Мазепы – один из немногих образов деятелей украинской истории, ставший архетипным. Он имеет множество художественных воплощений в разных литературах, ибо его деятельность разворачивалась в контексте важных событий в жизни европейских народов – украинского, русского, польского, шведского, румынского и др.

2. Обращение многих выдающихся писателей к личности украинского гетмана объясняется тем, что он был незаурядным человеком, в судьбе которого много необычайного.

3. Наибольший интерес Иван Мазепа вызвал у польских писателей, поскольку его жизнь теснейшим образом связана с королевским двором времён Речи Посполитой.

4. Известный украинский деятель стал главным героем произведений, различных по жанрово-стилевым характеристикам – от «героической» поэмы Н. Мусницкого, созданной согласно эстетическим канонам поэтики классицизма, до «псевдореалистического» романа Т. Булгарина. Наиболее яркое воплощение личность гетмана находит в романтической литературе.

5. Заметное влияние на моделирование образа Ивана Мазепы в польской литературе имел Байрон, но, в отличие от предшественника, произведения польских писателей более близки к украинским историческим реалиям. Мазепа в них – не только находчивый ловелас, соблазнитель женщин, но и выдающийся государственный деятель, сложная и довольно неоднозначная историческая личность.

### *Литература*

- Bentkowski F., 1982, *Historia literatury polskiej*, Warszawa.  
*Encyklopedia powszechna PWN*, 1984, t. 2, Warszawa.

- Lubowski E., 1870, *Mazepa, tragedia w pięciu aktach przez Witolda Bogdanko*, «Biblioteka Warszawska», t. 2, 160-163.
- Mejszutowicz Z., 1978, *Powieść obyczajowa Tadeusza Bułgaryna*, Wrocław– Warszawa– Kraków– Gdańsk.
- Polski Słownik Biograficzny*, 1937, gł. red. W. Konopczyński, t. 3, Kraków.
- Raszewski Z., 1966, *Mazepa*, w: *Prace o literaturze i teatrze*, Wrocław– Warszawa– Kraków, 435-453.
- Rawita-Gawroński F., 1900, *Filip Orlik. Nieuznany Hetman Kozacki*, w: *Studija i szkice historyczne*, Lwów, 5-35.
- Rymkiewicz J.-M., 2004, *Słowacki. Encyklopedia*, Warszawa.
- Акимова Н., 2003, *Ф. В. Булгарин в литературном контексте первой половины XIX века: Автореф. дис. ... д-ра филол. наук: 10.01.01*, Санкт-Петербург.
- Вервес Г., 1985, *Польська література і Україна*, Київ.
- Державин К., 1960, *Пламенный гений*, в: Словацкий Ю., *Избранные сочинения: в 2 т.*, т. 1, Москва, 5-40.
- Дорошенко Д., 1938, *Мазепа в історичній літературі і в житті*, в: *Мазепа*, т. 1, Warszawa, 3-34.
- Львова Н., 1990, *Каприз Мнемозины*, в: Булгарин А., *Сочинения*, Москва, 5-22.
- Павличко Д., 2002, *Український патріотизм Юліуша Словацького*, «Сучасність», № 10, 124-137.
- Рейтблат А., 1990, *Видок Фиглярин (История одной литературной репутации)*, «Вопросы литературы», №3, 73-101.
- Франко І., 1980, *Зібр. творів у 50 т.*, т. 47, Київ.

## UKRAINOS ETMONO IVANO MAZEPOS PAVEIKSLAS ARCHETIPINIŲ VAIZDINIŲ SISTEMOJE (remiantis lenkų mazepianos medžiaga)

### *Santrauka*

Straipsnyje analizuojami lenkų rašytojų (N. Musnickio, B. Zaleskio, J. Slovackio, V. Bogdankos, F. Ravitos-Gavronskio, T. Bulgarino) kūriniai, kuriuose meninėmis priemonėmis sukonstruotas Ukrainos etmono Ivano Mazepos paveikslas. Pažymima baironiškosios tradicijos įtaka modeliuojant pagrindinį literatūrinį veikėją, bet drauge pateikiama argumentų, kad lenkų mazepiana remiasi į gerokai realesnį istorinį pamatą nei romantiškai miglota anglų rašytojo poema.

**Reikšminiai žodžiai:** paveikslas, siužetas, archetipas, romantizmas, dokumentinis, istorinis, intertekstinis, stilius.

**THE IMAGE OF UKRAINIAN GETMAN IVAN  
MAZEPA IN THE SYSTEM OF ARCHETYPE IMAGES  
(on the Material of Polish Mazepiana)**

*Summary*

In the article stories of Polish writers (N. Musnitskiy, B. Zaleskiy, V. Bogdanko, F. Ravita-Gavronskiy, T. Bulgarin) are analyzed, in them artistic image of Ukrainian getman Ivan Mazepa was created. At the same time the influence of Byron's tradition on the main hero modeling is pointed out, but emphasis is made on more profound historical basis of Polish mazepiana in comparison with romantic poem of English writer.

**Keywords:** image, plot, archetype, romanticism, documentary, historical, inter-textual, style.

**Игорь Елинек**

(Остравский университет, Чехия)

## **АВТОРСКАЯ ПЕСНЯ КАК ОСОБЫЙ ЖАНР В КОНТЕКСТЕ РУССКОЙ КУЛЬТУРЫ ВТОРОЙ ПОЛОВИНЫ XX ВЕКА**

Цель настоящей статьи – дать описание *авторской песни* как синтетического жанра и попытаться выделить его исключительные черты. Мы будем также стремиться к раскрытию проблемы интегрирования этого жанра в русскую культуру второй половины XX века. Далее наше внимание сконцентрируется на творчестве поэта-исполнителя Владимира Высоцкого, которому посвящена последняя часть статьи.

### **Поющие поэты**

В самом начале хочется напомнить обстоятельства зарождения жанра авторской песни. Он сформировался после Второй мировой войны и постепенно вошел в культурную жизнь СССР (и впоследствии России) 1950–90-х годов.

Первыми поэтами-песенниками официально стали Михаил Анчаров и Булат Окуджава, которого зачастую называют «отцом авторской песни». Они начали выступать уже в 40-х годах. Затем следовало самое сильное поколение, так называемая «первая волна» авторской песни (Кременцов, Алексеева, Колядич 2005, 384), которое представляют такие незаурядные творческие личности, как, например, Ю. Визбор, А. Галич, В. Высоцкий, Н. Матвеева, Е. Клячкин, А. Городницкий и другие.

Данные поэты-исполнители не относились к официально известным эстрадным певцам. Эти поэтические «подпольщики» искали другие пути выражения своих внутренних чувств, их творчество было по своему содержанию гораздо глубже творчества авторов эстрадных песен. Для иллюстрации данной проблематики мы процитируем слова преподавателей Воронежского университета Т. Мегирьянца и Т. Никоновой: «Актеры и поэты, они скорее были самодеятельными музыкантами-исполнителями, высоко ценившими в своем искусстве прежде всего слово. Но в бардовской песне именно эта сторона музыкально-исполнительская весьма специфична: бардовская песня чурается консерваторски поставленных голосов, ее мелодия рождается одновременно со словом и от него неотделима» (Мегирьянец, Никонова 1997, 71). В самом центре внимания авторской песни стоит простой человек. Интерес к нему – это одна

из причин, которая возбуждает симпатии публики к самому автору-барду, что и подчеркивает социальную роль песен.

Авторская песня не связана никакими правилами, нормами. Диапазон авторской песни настолько широк, что в ее рамках можно найти философские размышления, диалоги, эпистолярное творчество, смешение разговорных выражений с литературными. Для песни характерна моментальность, спонтанность возникновения и, особенно, доступность идей, которые она передает в сокращенном, сжатом виде.

### **Авторская, бардовская или самодеятельная песня?**

Следует добавить, что в советское время данный жанр выполнял функцию своеобразного поэтического подполья. Авторская песня «...возникает там и тогда, когда появляется потребность массового бесцензурного высказывания, как реакции на тоталитаризм, на время запретов... не случайно в разговоре об авторской песне легко возникает параллель с фольклорными жанрами – частушкой, городским романсом, солдатской песней (Б. Окуджаву)» (Мегирянц, Никонова 1997, 71).

Некоторые литературоведы вместо выражения «авторская песня» используют термин **«бардовская песня»**. Мы, конечно, понимаем, что значительных различий между этими двумя понятиями нет, но в последнем случае акцент кладется именно на слове *бард* – обозначающем певца, «впоследствии ставшим профессиональным поэтом» (БСЭ 2004, 101). С логической точки зрения слово «авторская» обладает более широкой семантикой, так как оно обозначает то же самое что «индивидуальная», т. е. «не безлика, не сливаемая с официально исполняемыми песнями, допущенными на эстраду и правительственную сцену», как пишут в своем докладе *Возьмемся за руки друзья: Авторская песня 60-70-х годов* его авторы Мегирянц и Никонова. Существует еще одно понятие, хоть и имеющее отрицательную коннотацию, – **«самодеятельная песня»**. Автор-исполнителей часто обвиняли в дилетантстве и непрофессионализме, но «...лучшие из бардов, талантливо утверждая самоценность человеческой личности и делая это, как правило, максимально демократическими средствами, стали истинными профессионалами» (Кременцов, Алексева, Колядич 2005, 386). Вспомним, например, Б. Окуджаву, А. Галича и Н. Матвееву, которые всегда считались настоящими «мастерами художественного слова». Именно благодаря их поэтическому творчеству, русская речь обогащалась новыми выражениями, и в нее вошли многие фразеологизмы и оригинальные речевые обороты. Эти же



авторы оказали влияние на «кровообращение» русской поэзии 50–70-х годов XX века.

### **Проблема итнегрирования и канонизации жанра**

«Авторская песня – жанр синтезирующий. В нем важную роль играет музыка (мелодия), и слова. Но равноправное звучание мелодии и слова удовлетворяет не всех поэтов. Многим свойственно пренебрежительное отношение к «гитарной подпорке» (Д. Самойлов), другие рассматривают авторскую песню как явление массовой культуры, как нечто мешающее самостоятельной жизни стиха, и без того имеющего собственную мелодику. Полное равнодушие к авторской песне как жанру высказывал, например, И. Бродский» (Рассадин 2003, 70).

Как мы уже говорили, авторская песня – жанр синтетический, так как состоит из двух компонентов, т. е. слов и музыки, образующих вместе органическое целое. Именно наличие музыки, в которой закодировано невербальное (но не второстепенное!) значение, является ее отличительной чертой. Это также предопределяет ее междисциплинарный характер и вызывает бурные дискуссии по поводу определения ее места в русской культуре. Таким образом, авторская песня становится своего рода «неискусством» (термин Андрея Платонова – прим. авт.), ибо выходит за пределы досягаемости науки о литературе и музыковедения. Она перерастает эти рамки и становится отдельным жанром (специфичным видом искусства), как, например, драма (сочетание слов и движений, а также жестов, мимики), балет (сочетание музыки и движений), иными словами, интегрируется в русскую культуру, становясь равноценным партнером других синтетических феноменов искусства.

«Авторская песня до сих пор остается предметом непрекращающихся споров. Ее противники заявляют о самоценности поэтического слова и ненужности музыкальных «подпорок» к нему, защитники в ответ предлагают им попробовать добиться такой же гармонии слова и мелодии, как у бардов; противники углубляются в поэтику и обличают упрощенный синтаксис и ослабленную метафоричность авторской песни, защитники углубляются в историю и напоминают об изначальном синкретизме лирики» (Кременцов, Алексеева, Колядич 2005, 384).

Б. Окуджава в 1988 г. выразил свой взгляд на жанр авторской песни словами: «Мне кажется, что авторская песня в том понимании, в каком она существовала, благополучно умерла. Умерла, оставив несколько имен. То, что есть сейчас, – не авторская песня. Это любительская песня, массовая культура, которая не имеет ничего общего с тем, с чего мы когда-то начинали... Я все-таки склонен считать:

тот вид искусства, когда поэт пишет музыку и в узком кругу поет свои стихи под гитару, выражая серьезные настроения, – этот вид искусства кончился».

С мнением Окуджавы можно согласиться или полемизировать, но мы должны признать, что данный жанр с конца 40-х годов, когда он возник, значительно трансформировался. Мы попытаемся описать состояние авторской песни во время первого пика ее развития, т. е. в 60-е годы. Одним из самых талантливых поэтов-исполнителей того периода был, несомненно, Владимир Высоцкий.

### **Песня Высоцкого – сейсмограмма**

Поэтическое творчество Высоцкого состоит приблизительно из шестисот песен. Мы уверены, что каждая из этих песен также является стихотворением, которое читатели могут воспринимать изолированно, т. е. без наличия музыки. Владимир Новиков, литературовед и знаток творчества и биографии Высоцкого, сказал о проблематике песен-стихотворений поэта так: «Основой языка является не столько печатный текст, сколько артикуляция, движение губ, отражающие и фиксирующие душевные процессы» (Novikov 1988, 83, **в переводе автора статьи**). Он имеет в виду то, что только стихи, прочитанные вслух, обладающие звуковой формой, выполняют функцию, которая им была предназначена поэтом. Стихи пишутся для того, чтобы их читали вслух. В этом заключается сила стихов нашего барда. Цензура в России не разрешала печатать его стихи, но люди их знали наизусть, как произведения устного народного творчества, поскольку юмористический, аллегорический, блатной, иронический и т. д. характер песен Высоцкого не отменял их философского содержания и политического подтекста, что в то время было очень актуальным. Они дошли до наших дней и, наконец, уже после смерти поэта, дождались своей печатной формы. Творчество Высоцкого – этот «роман в песнях» (термин В. Новикова) – пережило тяжелые условия советской эры и сегодня представляет собой своеобразный «человеческий документ», поэтически законсервированное свидетельство, своего рода «энциклопедию русской жизни» 70-х годов XX века.

Характеризуя творчество Высоцкого, многие литературоведы пытались разделить песни Высоцкого на тематические группы. Мы воспользуемся следующей классификацией песен, созданной литературоведами Т. Мегириянцем и Т. Никоновой из Воронежского университета: **спортивные** (включая песни об альпинистах), **шуточные** (ироничные, часто с сатирическим оттенком), **философские** (в которых поэт выражает свое творческое кредо или размышляет о смысле жизни человека), **блатные** (его ранние песни), **военные** и те, которые рассказывают **о людях, переживших политические репрессии**. В телевизион-

ной передаче *Монолог*, созданной в 1980 г., Высоцкий говорил, что для своих песен он выбирал персонажей, находящихся в нелегкой или опасной жизненной ситуации. Это люди, которым пришлось решать свои собственные жизненные конфликты, не раз беспокоиться и нервничать. Интересно, что он писал о людях, близких ему по характеру.

Если говорить о песнях Владимира Высоцкого в целом, то все они являются весьма острыми, беспокойными, наполненными чувствами и переживаниями. Высоцкий один из своих концертов начал словами: «Я лирических песен не пою». Это вызвало всеобщий смех, но на самом деле поэт говорил о своих сочинениях в целом, указывая на важнейшую черту характера своих песен. Подобным образом о данной проблематике писал и литературовед Владимир Новиков. Он говорит о смешении поэзии с прозой: «Каждая песня «коробочка» с внутренним светом. Такой вот эффект создается на пересечении поэзии и прозы» (Высоцкий 1989, 7).

Песни, которые бард пел от первого лица, стали называть **песнями-монологами**, так как в них поэт в творческом перевоплощении вслух решал свои личные проблемы. Мы попытаемся выделить несколько песен, которые, по нашему мнению, являются основными в жизни и творчестве Владимира Высоцкого, и, прежде всего, обратим внимание на песни, в которых автор знакомит нас со своей жизненной философией. С точки зрения периодизации творчества поэта эти песни возникли позже – в конце 60-х годов.

Первой и одновременно программной песней является песня *Я не люблю* (1969). В ней автор от первого лица открыто высказывает свои жизненные принципы. Его отношение к несправедливости («досадно мне, когда невинных бьют», «в чести наветы за глаза») и подлости («я не люблю, когда стреляют в спину») кристаллизуется. Обратим внимание особенно на эти строки:

*Я не люблю манежи и арены:  
На них мильон меняют по рублю.  
Пусть впереди большие перемены –  
Я это никогда не полюблю* (Высоцкий 1989, 126).

Пессимизм Высоцкого особенно очевиден в последних двух строках, в которых он скептически выражается о будущем, не веря в перемену к лучшему. Поэта раздражают безыдейность масс, олицетворяющих то, против чего он всю жизнь боролся и в глубине своей души, и открыто в своих стихах. Бард абсолютно откровенно выражает свои внутренние чувства и делится ими с публикой. Он выделяется из масс интеллектуально и эмоционально, как бунтарь.

Значительное место в творчестве Высоцкого занимает песня *Кони привередливые*. В этих стихах создается образ человека, который «вдоль обрыва» мчится на своих конях. Внутренний конфликт самого автора отражается в бешеном темпе его жизни, символизируемой «скачущими конями». Жизнь «на краю» и ее верный спутник – предчувствие близости смерти – очень характерны для Высоцкого. Во всем стихотворении, описывающем последний этап жизни человека перед отходом «в гости к Богу», куда его отнесут «привередливые» кони, никогда не связанные уздой, звучит мотив огромной свободы, спасения от бремени и боли, приносимой жгучей действительностью.

Своеобразным по содержанию является стихотворение без названия *Мосты сгорели...* (1972), свидетельствующее о философском характере размышлений поэта. Образ человеческой толпы автоматически, машинально идущей «по замкнутому кругу» истории, безо всякой цели, – это глубочайший взгляд стоика, который «прозрел» – понял безнадежность пути человеческого племени:

*Мосты сгорели, углубились броды,  
И тесно – видим только черепа,  
И перекрыты выходы и входы,  
И путь один – туда, куда толпа* (Высоцкий 1989, 218).

Эти стихи, которые пережили свое время, всегда будут звучать там, где будет проявляться стремление подавить свободу и человеческую индивидуальность. Сюжет стихотворения развивается следующим образом: все постепенно исчезает – звуки, тона, цветы, ритмы, кислород, а потом... пустота, вакуум. Единственное, что остается – это будто бы танцующая, но на самом деле, только выполняющая серию стереотипных движений безликая толпа. Завораживающая повторяемость и постоянность этого движения ведет нас, читателей, к размышлению о циклической повторяемости человеческой жизни. Единственной дорогой является путь вперед по бесконечной спирали вечности, а мы являемся спутниками в игре форс-мажор...

Тема массовой осцилляции в единственном круге настолько интересна, что мы пытались найти соответствующий мотив и в других произведениях Высоцкого. Следующее стихотворение *Мне судьба...* (1978), созданное в более поздний период творчества Высоцкого, имеет подобные черты:

*На вертящемся гладком и скользком кругу  
Равновесье держу, изгибаюсь в дугу!  
Что же с чашею делать? Разбить – не могу!  
Потерплю – и достойного подстерегу:*

*Передам – и не надо держаться в кругу  
И в кромешную тьму и в неясную згу, –  
Другу передоверивши чашу, сбегу!  
Смог ли он ее выпить – узнать не смогу* (Высоцкий 1989, 324).

Эта тема здесь уже немного изменена, но постоянным остается образ круга. Что это за чаша в стихотворении? Святой Грааль? Она символизирует достижение какого-то совершенства. Мы знаем, что если автору «чашу испить... судьба», то он чего-то достигнет, ему удастся доказать людям прежде недоказанное. Его жизнь будет после его смерти оценена следующими поколениями. Можно предполагать, что Высоцкий воспринимал свою жизнь как бег в порочном кругу, постоянно ощущал, что он что-то не успеваает сделать (в предчувствии конца своей гектической жизни) и, сомневаясь в важности своих стремлений, говорил: *Я до рвоты, ребята, за вас хлопочу!/ Может, кто-то когда-то поставит свечу/ Мне за голый мой нерв, на котором кричу (...)*.

В одном из своих последних стихотворений, написанном в 1980 г., Высоцкий говорит, будто глядя смерти в глаза:

*Мне меньше полувека – сорок с лишним, –  
Я жив, тобой и господом храним.  
Мне есть что спеть, представ перед всевышним,  
Мне есть, чем оправдаться перед ним* (Высоцкий 1989, 355).

В первых строках этого стихотворения Высоцкий описывает свое положение – «и снизу лед и сверху – маюсь между...», т. е., он находится в ситуации, из которой нет выхода: «Пробить ли верх иль пробуравить низ?». Поэт, словно гипнотизируя лед над собой, хочет, чтобы тот надломился и треснул, чтобы он мог всплыть. Куда всплывать? В небо... Значит, поэт внутренне готовился к уходу из жизни. Жизнь для него была тяжелой, но не скучной – она была полна событиями. Бард мог, не тревожась, покинуть рамки светской жизни и отдать свою душу вечности.

### **Заключение**

Песня Высоцкого – это сейсмограмма, которая отражает все «толчки» своего времени, она выполняет важнейшую функцию – в ней зеркально отражается тектоника периода, в котором поэт–исполнитель жил и писал. В одном из стихотворений, которые поклонники приносили на могилу Высоцкого, о нем говорится: «Ты держал в своих чутких пальцах гриф гитары и пульс России» (Говорухин 1988, 90). Да, совершенно верно. Пульс – это ритм времени, это быстрый стук сердца в моменты риска, это скрытое явление, которое невозможно увидеть или

почувствовать толпе. Этот пульс может чувствовать только маленькая группа исключительно чувствительных людей, каким был и Владимир Высоцкий. Имена этих ярких личностей время никогда не унесет в прошлое.

### *Литература*

Novikov V., 1988, *Stále živý*. In: *Sovětská literatura 1988/12*, Lidové nakladatelství Praha a Obzor, Bratislava.

Высоцкий В., 1989, *Поэзия и проза*, Книжная палата, Москва.

Высоцкий В., 1988, *Я, конечно, вернусь*, Книга, Москва.

Говорухин С., 1988, *До и после*, в: *Я, конечно, вернусь*, Книга, Москва.

Кременцов Л. П., Алексеева Л. Ф., Колядич Т. М., 2005, *Русская литература XX века I-II*, Академия, Москва.

Мегирянц Т. А., Никонова Т. А., 1997, *Возьмемся за руки, друзья (Авторская песня 60-70-х годов)*, в: *Русская литература - Писатели XX века*, Родная речь, Воронеж.

Ничипоров И. Б., 2006, *Авторская песня в русской поэзии 1950-1970-х годов*, Макс Пресс, Москва. Новиков В., 1989, *Читаем Высоцкого*, в: *Поэзия и проза*, Книжная палата, Москва.

Прохоров А. М. (глав. ред.), 2004, *Большой энциклопедический словарь. Большая Российская энциклопедия*, Норинт, Москва–Санкт-Петербург.

Рассадин С. Б., 2001, *Русская литература: от Фонвизина по Бродского*, Слово, Москва.

Шипов Р., 2005, *Антология бардовской песни*, Эксмо, Москва.

## **DAINUOJAMOJI POEZIJA, KAIP IŠSKIRTINIS ŽANRAS XX AMŽIAUS ANTROSIOS PUSĖS RUSŲ KULTŪROS KONTEKSTE**

### *Santrauka*

Straipsnyje pamėginta aprašyti dainuojamąją poeziją, kaip išskirtinį sintetinį žanrą, - jo atsiradimą, raidą, ir, žinoma, dainuojančius poetus, kūrėjus pagal šią tradiciją, kaip antai Bulatas Okudžava, Aleksandras Galičius ir ypač Vladimiras Vysockis. Siekta integruoti aptariamąjį žanrą į XX a. II pusės rusų kultūrą. Toliau dėmesys sutelktas į Vladimiro Vysockio kūrybą, kurią sudaro maždaug šeši šimtai dainų. Pasirinktas jo dainuojamosios poezijos kūrinys išanalizuotas literatūrologiniu požiūriu. Vysockio daina – tai seismograma. Ji tiksliai atspindi visus autoriaus gyvenamojo meto „požeminius smūgius“ ir įvykius. Vysockio kūrybą taip pat galime laikyti XX a. aštuntojo dešimtmečio „rusų gyvenimo enciklopedija“.

**Reikšminiai žodžiai:** dainuojamoji poezija, V. Vysockio kūryba.

## „AVTORSKAYA PESNYA“ AS A SPECIFIC SYNTHETIC GENRE IN THE CONTEXT OF RUSSIAN CULTURE OF THE 2<sup>ND</sup> HALF OF 20<sup>TH</sup> CENTURY

### *Summary*

The aim of the present paper is to shed some light on „avtorskaya pesnya“, a specific synthetic genre, its origin, development and, of course, the poets-songwriters who wrote in this tradition, e.g. Bulat Okudzhava, Aleksandr Galich and, especially, Vladimir Vysotsky. The goal of this work is to determine the place of this genre in the context of Russian culture of the 2<sup>nd</sup> half of 20<sup>th</sup> century. Finally yet importantly, an attention has been devoted to Vladimir Vysotsky's works, which consist of approximately 600 songs. A chosen pattern of his works has been analysed from the point of view of literary criticism. The Vysotsky's song is a kind of seismogram, as it perfectly reflects all the impacts and events of his time. One can also perceive this "songlike novel" as a certain encyclopaedia of life in 1970s Russia.

**Keywords:** „avtorskaya pesnya“, Vladimir Vysotsky's works.





**DIALOG MIĘDZYKULTUROWY W ŻYCIU  
SPOŁECZNYM**

**TARPKULTŪRINIS DIALOGAS  
VISUOMENINIAME GYVENIME**



**Adam Bobryk**

*(Akademia Podlaska w Siedlcach, Polska)*

## **WIELOKULTUROWOŚĆ W WARUNKACH KONFLIKTU SPOŁECZNEGO. PRZYKŁAD SIEDLEC**

Pojęcie wielokulturowości odnosi się do specyficznego modelu społecznego. Określa ono występowanie grup, różniących się nawzajem swoim pochodzeniem, wyznawanymi wartościami i regulującymi swe życie zbiorowe niejednokrotnie, nie tylko odmiennymi, ale też sprzecznymi systemami normatywnymi. W założeniu jest to przede wszystkim przestrzeń oraz wynik kontaktów między różnymi nacjami i religiami. W życiu społecznym coraz częściej pojawia się też ona jako swoista idea. Związana jest z komunikacją międzykulturową, czyli przekraczaniem granic kultury rodzimej. Ma ona prowadzić do tolerancji, koegzystencji i wzajemnego poznania. Konsekwencją tego jest przemiana definiowania świata, środowiska społecznego oraz innych grup. Wpływa więc nie tylko na tożsamość, ale również ocenę rzeczywistości i relacje z pozostałymi uczestnikami życia zbiorowego.

Spółeczeństwo realizuje się w działaniu ludzi na ludzi (Babiński 1996, 147-148). Jak uważa Jerzy Zubrzycki, *polityka wielokulturowości to wyraz szacunku dla innego człowieka, dla ludzi pochodzących z innej kultury, reprezentujących inną religię, rasę. Nie oznacza to, że trzeba się wyrzec swojej tradycji i stać się podobnym do większości. Wręcz przeciwnie każdy powinien mieć szansę zachowania swojej tożsamości narodowej, języka. Ta polityka odrzuca żądanie asymilacji polegającej na obowiązkowym, natychmiastowym wchłonięciu nowej kultury i odrzuceniu własnej* (Zubrzycki 2001). Wielokulturowość jest więc przeciwstawieniem ujednolicenia. To pewna otwartość na innych i obcowanie różnych kultur na tym samym obszarze (Bobryk 2005, 41-54). Proces zakorzenienia się w konkretnej przestrzeni odbywa się wśród swoich (Nikitorowicz 2004, 309). Związane jest to z odrzuceniem etnocentryzmu. Niewątpliwie, zamykanie się w swojej grupie, powstawanie stereotypów i uprzedzeń jest wynikiem braku informacji oraz doświadczeń w relacjach z innymi (Weigl 1995, 321). Przekraczanie granic kulturowych zawiera w sobie niewątpliwie bardzo ważny aspekt poznawczy i emocjonalny związany z oceną osób postrzeganych jako obce.

Kontakt z innymi kulturami oddziałuje pozytywnie na poszerzanie własnych horyzontów myślowych. Wpływa on na sferę poznawczą i ubogaca świadomość człowieka. *Poprzez ukazywanie innych standardów myślenia, pozwala na dostrzeżenie faktu, że własne poglądy danej kultury nie są jedynymi, że istnieją inne, które mogą być równie*

ważne. Kontakt z innością – kierowany tendencją rozumu do samoulepszenia – nastawiony byłby więc na poszukiwanie elementów wspólnych, na bazie których nawiązywane byłoby porozumienie z innością. Ta zaś mogłaby być zaakceptowana, jako że mieściłaby się w marginesie stworzonym przez podobieństwo dla różnicy. Kontakt z inną kulturą może więc prowadzić do porozumienia (Mamzer 2002, 48). Oddziaływanie jednej grupy na drugą uzyskuje odzwierciedlenie w ich świadomości społecznej. W warunkach wielokulturowości istnieje szansa ukazania, iż stosunki międzygrupowe nie muszą być z zasady wrogie. Natomiast ukierunkowanie na zdobycie dóbr, które są rzadkie i pożądane oraz osiąganie jednakowych celów może być realizowane poprzez pokojową rywalizację (Mucha 2006, 248).

Na kwestie wielokulturowości zwraca się uwagę przede wszystkim w trzech wymiarach: *stan faktyczny rozumiany jako sytuacja obecności osób pochodzących z innych kultur; stan społeczny, w którym stosunki i wzajemne relacje ludzi odmiennych kultur mają największe znaczenie oraz w kontekście politycznym. Ten obszar dotyczy państwa i regulacji polityczno-prawnych związanych z kwestią wielokulturowości* (Czerniejewska 2006, 4). Pomimo narastających wraz z rozwojem cywilizacji procesów unifikacyjnych, zwanych w odniesieniu do współczesności globalizacją (Wnuk-Lipiński 2004, 157-170), swoistości kulturowe odgrywały i nadal odgrywają duże znaczenie. Są one w dużej mierze uzewnętrznieniem różnic między społeczeństwami, co podkreślają zwłaszcza antropologowie (Goodman 1997, 44).

Zróznicowanie kulturowe lokalnych społeczności ubogaca je i dynamizuje ich rozwój. Jednocześnie może też jednak prowadzić do konfliktu. W zależności od specyficznych uwarunkowań może on przybierać rozmaite formy. Konflikt społeczny jest charakteryzowany jako proces *zachodzący pomiędzy jednostkami, grupami, klasami, narodami, państwami czy organizacjami, wynikający ze sprzeczności ich interesów, celów, intencji, poglądów, zamiarów, motywacji czy obowiązków, powodujący powstawanie wrogości między nimi* (Olechniki, Załęcki 1997, 98). Zaistnienie jego prowadzi do zmiany społecznej lub kulturowej. Nie pozostaje też bez wpływu na postawy osób, które nie były bezpośrednimi uczestnikami zdarzeń.

Polska ma wielowiekowe tradycje zgodnego współżycia różnych nacji w państwie wielonarodowościowym. W okresie porzbirowym w dawnych granicach Rzeczypospolitej Obojga Narodów zmieniały się zarówno stosunki społeczne jak i struktura etniczna. Związane to było nie tylko z naturalnymi ruchami migracyjnymi, ale również z celowym oddziaływaniem na proces przemieszczania się ludności. Dotyczyło to zwłaszcza Rosjan, którzy korzystali z różnego rodzaju przywilejów na tym obszarze oraz Żydów, niejednokrotnie zmuszanych metodami administracyjnymi do osiedlenia się na tych terytoriach. Procesy te powodowały różnorakie napięcia i były

plaszczyną wielu konfliktów, zwłaszcza, iż na to nakładały się przeciwstawne akcje – rusyfikacyjna oraz walki o niepodległość Polski. Nie bez znaczenia na przełomie XIX i XX wieku było również podjęcie działań na rzecz równouprawnienia społecznego szerokich warstw ludności oraz zapewnienia najuboższym ochrony socjalnej.

Niewątpliwie wyjątkowym przykładem funkcjonowania w tych warunkach wielokulturowości jest miasto Siedlce. Położone jest ono na styku Mazowsza i Podlasia. Najstarsze wzmianki o nim pochodzą z 5 lutego 1448 r. Najstarszą samodzielną placówką religijną była parafia katolicka erygowana 22 listopada 1532 r. Prawa miejskie w wyniku starań właściciela Stanisława Siedleckiego, 15 stycznia 1547 r., nadał król Zygmunt Stary (Plewczyński 2007, 36, 39-40). Trudno jest jednoznacznie określić, kiedy w mieście został zapoczątkowany proces osiedleńczy mniejszości narodowych i wyznaniowych. Najstarsze źródła podają wiek XVII, kiedy to zaczęli osiedlać się w Siedlcach arianie i Żydzi. Niemniej do XIX wieku w mieście dominowała ludność polska wyznania katolickiego. Po III rozbiorze Polski (1795 r.) Siedlce zostały przyłączone do Austrii. Natomiast w wyniku Kongresu Wiedeńskiego (1815 r.) obszary te zostały przekazane Rosji. Po tym zaktywizował się proces osiedleńczy przede wszystkim ludności żydowskiej<sup>1</sup>, ale także zaczęli zamieszkiwać tu Rosjanie. W sposób istotny zmieniała się struktura narodowościowa i wyznaniowa ludności (Bobryk 2004, 60-74). Oprócz do tej pory funkcjonujących religii, pojawiło się też prawosławie, na stałe wpisując się w krajobraz kulturowy miasta (Bobryk 1999, 97-104; Bobryk, Kochan 2007).

Pomimo dość zróżnicowanej struktury ludności, miasto rozwijało się stabilnie, a życie społeczne charakteryzowało się dobrą koegzystencją i brakiem konfliktów na tle narodowościowym czy wyznaniowym. Pewną linią sporu był natomiast udział Polaków i Żydów w walce ukierunkowanej przeciwko władzy caratu i dążenie do odrodzenia niepodległego państwa polskiego. Działania te nie wymierzone były jednak we wszystkich Rosjan, lecz tylko przedstawicieli administracji i wojska. Interesujące jest również to, że zostały zachowane przykłady życzliwego stosunku do Polaków i Żydów, także części duchowieństwa prawosławnego (Козловский 1905, 373, 387).

Na początku XX wieku wszystkie narodowości zamieszkujące Siedlce miały dobrze rozwinięte instytucje, które zaspokajały potrzeby grupowe, zarówno w zakresie duchowym, jak też intelektualnym, emocjonalnym i materialnym. Należy wspomnieć, iż funkcjonowało w mieście 28 świątyń wyznania mojżeszowego, 7 cerkwi i 1 kościół. Aczkolwiek zwiększenie liczby katolickich obiektów sakralnych było ograniczone w sposób administracyjny. Niemniej dzięki wsparciu dowódcy 39. Narwskiego Pułku

<sup>1</sup> Przykładowo w 1827 r. mieszkało w Siedlcach 2908 Żydów, którzy stanowili 65,5% ludności. Natomiast w 1910 r. było ich już 16820, niemniej udział zmniejszył się do 55% (Wasiutyński 1911, 56).

Dragonów, Rosjanina płk. Kaznakowa, uzyskano zgodę na budowę kolejnej świątyni. Jej konsekracja odbyła się jeszcze za panowania Romanowów, w 1913 roku (Błoński 1995, 7-10, 12, 16). Niewątpliwie stanowi to dobry przykład zgodnego współżycia w warunkach wielokulturowości. Świątynie te wpisywały się w architekturę miasta nadając im szczególną symbolikę. Dla każdego z tych wyznań stanowiły dowód trwałej obecności i zagospodarowania tego miejsca jako swojego. Miasto zaś uzyskiwało poprzez to w wymiarze materialnym zewnętrzny wyznacznik istnienia różnych społeczności, które każde w innym zakresie wpływały na funkcjonowanie Siedlec i tworzenie się krajobrazu kulturowego.

Pozycję stratyfikacyjną<sup>2</sup> poszczególnych grup określał m.in. dostęp do wykształcenia. Wyraźnie też statystyka uczniów poszczególnych wyznań odbiegała od ogólnej struktury mieszkańców miasta. Na przykład w roku szkolnym 1910/1911 w siedleckich szkołach kształciło się 2803 uczniów. Z tej liczby było 1724 katolików, 707 prawosławnych, 314 wyznania mojżeszowego oraz 58 innych. Ponadto w 53 chederach naukę pobierało 716 osób (Кашинский и Тилинский 1912, 87). W tym czasie mieszkało w mieście 17157 Żydów, 12090 katolików, 1792 prawosławnych oraz 114 innych (Winter 1969, 126). Liczba uczniów wyznania prawosławnego i katolickiego znacznie przewyższała udział tych społeczności wśród mieszkańców miasta. Było to niewątpliwie efektem lepszej sytuacji materialnej i społecznej. Częściowo wpływ na to mogło też mieć przybywanie młodzieży z innych miejscowości w celu pobierania nauki.

Mieszkańcy Siedlec, w tym osoby wyznania mojżeszowego, włączały się aktywnie do walki o niepodległość Polski. Dlatego też miasto zaznaczyło się zarówno w czasie powstania 1830 r., 1846 r., 1863 r., jak też strajku szkolnego 1902 r. i rewolucji 1905 r. Właśnie w trakcie tych ostatnich wydarzeń wielokulturowość miasta i koegzystencja zostały poddane szczególnej próbie. Było to związane z realizacją polityki caratu i stosunku władz państwowych przede wszystkim do ludności żydowskiej, jak też prób instrumentalnego oddziaływania na Polaków. Niewątpliwie stanowiło to element segregacji niektórych grup ludności oraz wywoływania konfliktu kulturowego pomiędzy światem chrześcijan i Żydów, co w założeniu miało zapewniać skuteczniejsze rządy i angażowanie zarówno uwagi, jak też emocji obywateli wokół sporów międzyreligijnych oraz cywilizacyjnych.

---

<sup>2</sup> Pojęcie stratyfikacji wyraża fakt, że wszelka społeczność składa się z poziomów pozostających ze sobą w relacji nadrzędności i podporządkowania, niezależnie od tego, czy będą to relacje władzy, przywileju czy prestiżu. (...) Stratyfikacja oznacza, że każde społeczeństwo ma pewien system rang. Pewne warstwy stoją wyżej, inne zaś niżej. Ich suma stanowi system stratyfikacyjny danego społeczeństwa (Berger 2000, 79).

Imperium Rosyjskie na początku XX wieku znalazło się w impasie. Różne konflikty zewnętrzne i wewnętrzne podważyły dotychczasowy styl rządów w państwie. Kryzys ekonomiczny lat 1900-1903, przegrana wojna z Japonią 1904-1905 i rewolucja zapoczątkowana 9 stycznia 1905 r. w Petersburgu krwawą niedzielą, spowodowały wiele ruchów oddolnych działających na rzecz zmian systemowych w kraju. Państwo znajdowało się w stanie poważnego wrzenia przeciwko władzy caratu. Stawiano daleko idące postulaty demokratyczne i socjalne. Na terenie Królestwa ponadto rewolucja miała w dużej mierze cel zniesienia ucisku narodowego. W efekcie zostały wprowadzone pewne reformy, które jednak nie zmieniały w sposób istotny dotychczasowych warunków funkcjonowania państwa (Pruss 1981; Stępnik, Gabryś 2005; Przeniosło, Wiech 2005).

Siedlce były ważnym ośrodkiem rewolucyjnym na terenie Królestwa. Pomimo tego, iż nie było w mieście dużych zakładów przemysłowych, idee walki z caratem i dążenie do równouprawnienia różnych grup ludności zyskiwało duże wsparcie społeczne. Wiele działań, jak akcje ulotkowe, manifestacje, strajki, ataki na wojsko i przedstawicieli administracji, były organizowane zarówno przez Polaków, jak i Żydów. Wiodącymi organizacjami w tym zakresie były Polska Partia Socjalistyczna i Powszechny Żydowski Związek Robotniczy Rosji i Polski – Bund. W tych warunkach w środowiskach związanych z aparatem władzy pojawiać się zaczęły koncepcje odwrócenia uwagi społeczeństwa od istotnych problemów i działań niepodległościowo-socjalnych poprzez sztuczne wywołanie konfliktu ze środowiskiem żydowskim. Zapewne główną przyczyną próby takiego ukierunkowania opinii publicznej był fakt, iż potencjalnie silne emocje zawsze towarzyszą odrębnościom etnicznym i religijnym. Podział na *swoich* i *obcych* w sposób szczególnie angażuje uczucia oraz skłania do aktywności. Dodatkowo proces ten może być pogłębiony jeśli między poszczególnymi grupami występują duże różnice (Szacka 2003, 255).

Badacze zwracają również uwagę, iż wśród elit rosyjskich Imperium Romanowych odnotowywano wówczas wzrost nastrojów nacjonalistycznych (Górak 2006, 215). Jak zauważył zaś Jan Turowski: *Nacjonalizm opiera się na poglądzie, że dany naród posiada specyficzne cechy predestynujące go do odgrywania szczególnej roli i dominowania pod danym względem nad innymi narodami. Naród traktowany jest też jako najwyższa wartość, a swoiście rozumiany interes narodu uznawany jest za ostateczne kryterium i źródło polityki państwa. Idea postępu i aspiracje wzrostu znaczenia danego narodu w świecie zmieniają się tu w dążenia do hegemonii w stosunkach z innymi narodami* (Turowski 2000, 156). Niejednokrotnie związane to jest także ze wskazaniem wroga, który w sposób wyjątkowy zagraża danej nacji.

Pierwsze ataki na Żydów ze strony wojska w Siedlcach miały miejsce wiosną 1905 roku. Dnia 1 maja żołnierze w godzinach wieczornych zaatakowali grupy nie manifestującej i bezbronnej ludności żydowskiej. Walki rozpoczęte na ulicy przeniosły się również do synagogi. W efekcie rannych zostało 23 uczestników zdarzeń, aresztowano ponad 40 osób. Natychmiast po tym Siedlecki Komitet Robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej wydał odezwę potępiającą próbę wywołania pogromu ludności żydowskiej i wezwał do dalszej walki z caratem (Głowacka-Maksymiuk 1981, 62). Niemniej zmagania te prawdopodobnie nie miały jeszcze na celu uwikłania innych mieszkańców miasta w waśnie narodowościowe, aczkolwiek działania te niewątpliwie wpływały z pobudek nacjonalistycznych. Ważnym elementem było też to, że władze sprowadziły na ten okres wiele oddziałów wojska, które nie znało specyfiki życia lokalnego.

Niewątpliwie jednak było to przygotowywaniem opinii publicznej do ewentualnego konfliktu społecznego wywołanego na tle różnic kulturowych. Działania te niejako były przewidywane przez struktury Polskiej Partii Socjalistycznej, która w okresie od 3 maja 1905 r. do 14 czerwca 1906 r. wydała co najmniej 5 odezw uprzedzających o możliwości wywołania przez władze pogromów Żydów i wzywających do przeciwdziałania im oraz niebrania udziału w bratobójczych walkach (Głowacka-Maksymiuk 1982, 126, 128-130). W jednej z ulotek wydanych w czerwcu 1905 r., wydrukowanej w niebagatelnym nakładzie 5000 egz. czytamy m.in.: *Kto szerzy te pogłoski [o możliwym pogromie]? Kto podburza jedną część ludności przeciw drugiej? Czyż to sam lud nasz z własnej woli chce się rzucić na żydów. Odpowiedzieć nie trudno. We wszystkim tem widzimy jawną rękę podłego carskiego rządu, wiemy, że to policja z rozkazu rządu chce wywołać rzeź żydów. Ona to podburza przez tajnych agentów i szpicli łobuzów i złodziejów, podburza zbałamuconych żołnierzy zapasowych do rabunku i pogromu. (...) Nie dajmy się oszukać rządowi! Pewni jesteśmy, że uczciwy lud pracujący nie usłucha podjudzeń pachołków carskich. Zrozumie on, że wszelkie plotki o tem, że żydzi chcą kościoły znieważać lub rzucić się na chrześcijan są nikczemnym kłamstwem. (...) Nie powinniśmy dopuścić, aby rabowano i bito, aby popłynęła krew niewinnych. Gdyby się gdzie takie rzeczy zaczęły, powinniśmy sami stłumić to w zarodku* (Siedlecki Komitet Robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej 1905).

Obawy wyrażane w tej odezwie nie były bezpodstawne, gdyż w owym czasie pogromy były częstą metodą konfliktowania społeczeństwa, realizowaną przez władze. W Imperium Romanowych miały one miejsce zwłaszcza od 1881 r. Ich szczególne natężenie nastąpiło w latach 1903-1906. Jak się szacuje było ich ok. 700 i miały one niezwykle krwawy charakter. To odróżniało je też od wcześniejszych tego typu konfliktów, których specyfiką była bardziej grabież i niszczenie mienia niż pozbawianie



życia (Kurkiewicz, Plutecka 2006). Jak wynika z badań Urszuli Głowackiej-Maksymiuk (1985, 140), władze carskie planowały początkowo wywołanie pogromu w Siedlcach 17 czerwca 1906 r. Jednak wskutek niechętej postawy wojska oraz braku powodzenia akcji prowokacyjnej odstąpiono wówczas od tego zamiaru.

Na terenie Siedlec i guberni, ruch rewolucyjny zyskiwał na sile. Skuteczność aktów terroru wobec przedstawicieli aparatu władzy była bardzo wysoka. W 1906 r. było to ok. 60 przeprowadzonych działań. Zaangażowanie się Żydów w działalność lewicowych ugrupowań, władze *starły się wykorzystać do szerzenia antyżydowskiej propagandy wśród ludności rosyjskiej i polskiej. Żydów przedstawiano jako awanturników i anarchistów mącących spokój społeczny. Jedną z metod szerzenia niechęci do Żydów było rozpowszechnianie spreparowanych przez Ochronę „Protokołów mędrców Syjonu”* (Maksymiuk 1996).

Bezpośrednim impulsem do zrealizowania pogromu w Siedlcach<sup>3</sup> był zamach na policmajstra kpt. Golcewa, wykonany 21 sierpnia 1906 r. przez bojowca PPS Józefa Wasilewskiego (pseudonim „Wróbel”). Wpisywał się on w ciąg zamachów przeprowadzonych w skali całego Królestwa przez Polską Partię Socjalistyczną, co zostało określone w historiografii jako „krwawa środa”. Wśród czynników urzędowych pojawiła się wówczas koncepcja skierowania niezadowolenia społecznego wobec Żydów (Winter 1968, 178). Miejscowe organy władzy postanowiły doprowadzić do likwidacji ruchu rewolucyjnego w mieście poprzez wywołanie konfliktu międzykulturowego w lokalnym środowisku.

W celu przeprowadzenia tej akcji 25 sierpnia ogłoszono w mieście stan wyjątkowy, a naczelnikiem miasta mianowano ppłk Tichanowskiego z 39. narwskiego pułku dragonów, który – jak utrzymują niektórzy historycy – był funkcjonariuszem Ochrony. Znając dobre relacje z miejscową ludnością stacjonującego w Siedlcach pułku ostrołęckiego, odkomenderowano jednostkę z miasta, obawiając się o lojalność wojskowych. Jak wspominał znany dziennikarz żydowski, Józef Bekker, *żołnierze pułku zaprzyjaźnieni [byli] z miejscowym żydowskim społeczeństwem. Wśród żołnierzy byli tacy, którzy byli podatni na rewolucyjną propagandę i żołnierze nastawieni rewolucyjnie, na takich żołnierzy organizatorzy pogromu nie mogli liczyć. Na odwrót, liczni żołnierze obiecali Żydom swoją pomoc w razie pogromu. Ten pułk z tego powodu został usunięty z Siedlec* (Bekker 2004, 187).

W przeddzień akcji rozpoczęto kolportowanie odezwy sygnowanej przez Towarzystwo Zreformowanego Obrządku im. Św. Mikołaja w której za *Protokołami mędrców Syjonu* m.in. cytowano: *Od dziewiętnastu stuleci walczymy przeciwko krzyżowi*

---

<sup>3</sup> Był to jedyny pogrom zorganizowany na terenie Królestwa przez przedstawicieli administracji rządowej w czasie trwania rewolucji 1905-1907.

*i nasz naród nie zrezygnuje z tego. Jesteśmy rozprzestrzenieni we wszystkich częściach świata dlatego, by opanować cały świat. Nasza władza wzmacnia się z dnia na dzień. Do naszej dyspozycji jest obecnie złoty cielec, którego kapłan Aaron stworzył na pustyni i to jest prawdziwy bóg w naszym czasie. Tylko wtedy, gdy będziemy jedynymi właścicielami złota, przeżyjemy panowanie* (Maksymiuk 2004, 116). Odwoływano się tu więc nie tylko do drażliwych kwestii wyznaniowych, kulturowych, ale także i materialnych. W ten sposób kreowany był również stereotyp Żydów jako ludzi majątnych, którzy dążą zarówno do powiększania swego bogactwa kosztem innych, jak również osiągnięcia władzy nad światem. Odwoływano się więc również do pewnej prawidłowości określającej, że przyczyną konfliktów może być zakwestionowanie prawomocności podziału deficytowych dóbr. *W takiej sytuacji pojawia się poczucie krzywdy i niesprawiedliwości społecznej. Będzie ono tym większe, im mniej jest określonych społecznie sposobów zdobycia rzadkich dóbr. Działanie jednostki, która dąży do ich zdobycia, ograniczone jest obowiązaniem w społeczeństwie norm i wzorów zachowań oraz sumieniem związanym z internalizacją wartości* (Mielicka 2002, 40).

Wskazanie przyczyny rzekomej niesprawiedliwości w podziale dóbr i możliwości szybkiego wzbogacenia się, poprzez masowe działanie, miało pomagać przy realizacji pogromu. Dążono więc do tego, by zainspirować do wystąpień antyżydowskich ze strony chrześcijan. Zakładano bowiem, że specyfiką tłumu jest oddziaływanie na swoiste zachowywanie się jednostek. Ogranicza on stopień krytycyzmu, pobudza emocjonalnie, skłania do podobnych zachowań jakie wykazują pozostali uczestnicy, kształtuje poczucie siły (Ziemiński 1994, 50). Liczono zapewne, iż tłum ten będzie przejawiał cechy agresywne. Powodowałoby to nie tylko odwrócenie uwagi od nurtujących społeczeństwo problemów, ale także stwarzało szanse występowania władz w roli arbitra i rozjemcy.

Plan działań wymierzonych w lokalną społeczność został opracowany w Siedleckim Gubernialnym Zarządzie Żandarmerii. Na miejsce sprowadzono pułk libawski, który uczestniczył już w tego typu akcjach. W celu wywołania nastrojów zagrożenia wśród żołnierzy rozpowszechniano pogłoskę o przybyciu do miasta grupy 16 rewolucjonistów, co miało oznaczać, iż należy spodziewać się działań terrorystycznych. Z Siedlec ewakuowano urzędników wraz z rodzinami (Maksymiuk 2004, 116). Miasto zostało otoczone przez wojsko, które nie przepuszczało nikogo oprócz przedstawicieli administracji. Przerwano również łączność telegraficzną (*O pogrom w Siedlcach* 1907). Dnia 25 sierpnia po oddaniu przez prowokatorów strzałów z broni ostrej, którzy umiejscowili się w domach żydowskich, sądzie i prokuraturze, wojsko przystąpiło do ataku. Żołnierze strzelali w okna, włamywali się do domów, rabowali sklepy, Żydów

wywelekali na ulicę, gdzie byli oni bici. Dochodziło również do gwałtów i zabójstw. Wiele obiektów zostało także podpalonych (Maksymiuk 2004, 117)<sup>4</sup>.

Przez następne dwa dni ściągano do Siedlec posiłki wojska. Sprowadzono więc wołodzimierski pułk piechoty, który brał udział 14 czerwca 1906 r. w pogromie ludności żydowskiej w Białymstoku, 195. pułk piechoty z Dębłina i 48. pułk artylerii. Zaskakujące, że pomimo braku jakiegokolwiek aktywnego oporu ze strony mieszkańców i przy pojawiających się oficjalnych wystąpieniach zarówno ze strony żydowskiej, jak i polskiej postulujących zaprzestanie tych poczynań, nie przerywano działań zbrojnych. Rozpoczęto nawet ostrzał miasta przez artylerię. Pod ogniem znalazły się nie tylko domy prywatne, ale również obiekty sakralne – synagoga i kościół, obiekty użyteczności publicznej – szkoła polska, gmach Towarzystwa Kredytowego, szpital żydowski. Akcja pacyfikacyjna w mieście trwała 36 godzin. W tym czasie żołnierze zużyli 30 tys. nabojów. Przeciętnie w ciągu godziny były wystrzelone 834 pociski. W efekcie wiele budynków zostało zburzonych, 40 sklepów żydowskich ograbiono. Były także znaczne straty wśród ludności cywilnej. Według nieoficjalnych szacunków zginęło ok. 100 osób (w tym 3-letnie dziecko), tyle samo raniono, 500 zostało aresztowanych. Natomiast jak wynika z oficjalnych dokumentów, władze podawały liczbę 26 zabitych, 76 rannych, 500 zatrzymanych (Winter 1969, 206; Głowacka-Maksymiuk 1985, 141).

Jak się szacuje, poszkodowanych było ok. 7300 ludzi (Kopówka 1992). Po odblokowaniu Siedlec ok. 3000 osób wyjechało z miasta (*Echa z Siedlec* 1906). Stanowiło to 12,5% ogółu mieszkańców. Wskazywało to również na ogrom zakresu represji i działań wymierzonych w ludność żydowską. Skala grabieży dokonywanych przez żołnierzy była tak znaczna, iż nie sposób było ją przemilczeć. Żandarmeria w tej sprawie zajęła więc oficjalne stanowisko, w którym wyjaśniała: *Wojsko po zamachu w Siedlcach na policmajstra Golcewa było skrajnie wrogo nastawione do ruchu, a do Żydów w szczególności, i dlatego tak ostro rozprawiło się z nimi* (Głowacka-Maksymiuk 1968, 153).

Głównym celem władz carskich, które podjęły się organizacji pogromu, była nie tylko zemsta za akty terroru stosowane przez podziemie. Założeniem była likwidacja ruchu rewolucyjnego poprzez wywołanie konfliktu na tle wyznaniowym i kulturowym między mieszkańcami miasta, przynależącymi do różnych religii i narodów. Ku zaskoczeniu organizatorów cel ten nie został spełniony. Niewątpliwie wpływ na to miały tradycje dobrej koegzystencji i doświadczenie wzajemnej tolerancji kul-

---

<sup>4</sup> Jak podawał dziennik społeczno-polityczny „Kurjer Nowy”, ukazujący się w Warszawie, pierwszy strzał do żołnierzy miał oddać urzędnik Wasilewskij (*Echa z Siedlec* 1906).

turowej, pomimo pewnej konkurencji i niekiedy sporów<sup>5</sup>. Nie powiodła się próba sprowokowania ludności polskiej, co więcej wypadki te świadczą o dobrych relacjach również z miejscową społecznością rosyjską. Wycofano bowiem z Siedlec jednostkę wojskową, która nie chciała wystąpić przeciwko tutejszej ludności. Jak stwierdza Jerzy Nikitorowicz: *Im większa akceptacja siebie, tym większa akceptacja innego. Silne poczucie tożsamości daje poczucie siły i otwiera drogę do tolerancji. (...) Akceptowanie tożsamości odrębnej od naszej jawi się w relacjach międzyludzkich jako warunek relacji. Brak tożsamości powoduje jej szukanie i przejawia się często w agresji i zniszczeniu. Z kolei słaba tożsamość powoduje zagrożenie, natomiast pozorna tożsamość najczęściej próby jej poszukiwania i odzyskiwania* (Nikitorowicz 1997, 72). Niewątpliwie można więc postawić wniosek, iż Polacy charakteryzowali się nie tylko silną tożsamością narodową, ale również otwartością na inne kultury. Wynikało to zapewne w dużej mierze z wielowiekowej tradycji koegzystencji. Miało na to wpływ także poczucie dobrej pozycji społecznej i brak konkurencji kulturowej ze społecznością żydowską.

Opinia publiczna<sup>6</sup> wyraźnie potępiła wypadki siedleckie i oceniała je jako przejaw państwowego antysemityzmu (Maksymiuk 1996). Według I. Kaspiego, historyka żydowskiego, bezpośrednio po pogromie nadeszły nie tylko z rozmaitych środowisk wyrazy współczucia, ale i pomocy. *Szczególnie ciepło odezwano się polskie społeczeństwo i prasa. Wszystkie polskie gazety ogłosiły zbiórki. Niektóre z nich zebrały duże sumy pieniędzy* (Maksymiuk 2001). Polacy nie ograniczyli się wyłącznie do wsparcia moralnego i materialnego. Wydarzenia te spowodowały bowiem falę oburzenia i protestów. Szczególnie organizatorami tych działań była Polska Partia Socjalistyczna i Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy. PPS proklamował nawet jednodniowy strajk powszechny w Królestwie. W trakcie jego trwania doszło także do wielu starć z policją oraz żandarmerią (Winter 1968, 178, 181; Winter 1969, 206; Głowacka-Maksymiuk 1985, 142, 145; Szczepański 2005, 194; Wojtasik 2007, 114). Siedlczanie powołali również Komitet niosący pomoc dla ofiar pogromu. W jego skład weszli zarówno Polacy, jak i Żydzi. Bardzo istotnym faktem było to, iż byli to przedstawiciele miejscowej elity – ksiądz, rabin, adwokaci, prezydent miasta. W składzie komitetu byli Stanisław Suderland, A. B. Czaczkis, Szymon Dow Anolik, Icchak Nachum Weintraub, ks. Józef Scipio del Campo, M. Minc, Aleksy Chrzanowski, Korsak, N. D. Gilzberg

<sup>5</sup> Edward Kopówka (2001, 20) przytacza wspomnienia młodzieży siedleckiej, która niekiedy brała udział w bójkach z młodymi Żydami. Jednocześnie zaznacza, że spotykało się to z potępieniem ze strony starszych kolegów i rodziców oraz podkreśla, że później nie przyłączyli się oni wcale do pogromu.

<sup>6</sup> *Opinia publiczna jest swoistą postacią świadomości społecznej, obejmującą ogół poglądów wielkich odłamów społeczeństwa i grup społecznych na tematy aktualnie ważne dla danego społeczeństwa, zwłaszcza dotyczące problemów rozwiązywanych przez władze państwowe w ramach polityki wewnętrznej i zewnętrznej* (Januszek, Sikora 2003, 77).

(Kopówka 2001, 22-23). Podejmowano też rozmaite działania mające na celu ukaranie winnych organizacji pogromu. Interwencje w tej sprawie prowadził m.in. poseł do Dumy z Siedlec, Stanisław Suderland. Problemy te poruszał w różnych instancjach władzy, zarówno na szczeblu ministra spraw wewnętrznych, jak i w parlamencie. Dnia 30 kwietnia 1907 r. w tej kwestii interpelację złożyło też Koło Polskie w Dumie (*O pogrom w Siedlcach* 1907).

Reakcja Polaków świadczyła o dużym zrozumieniu problemów środowiska żydowskiego, solidarności z nim i traktowania go jako elementu składowego wielokulturowego społeczeństwa. Znalazło to pełną akceptację i uznanie wśród Żydów. Specjalna komisja, którą powołali do przeanalizowania wydarzeń, stwierdziła m.in.: *Stało się zatem jasne dla wszystkich, że pogromy, które zwykle mają charakter polityczny, w Polsce mogą być przeprowadzone wyłącznie przez wojsko (...). Nie może być mowy o pogromach rosyjskiego typu w Polsce. Lud jest tu cywilizowany i niezdolny do bestialstw, jakie zachodzą w Rosji. Władzom rosyjskim nie udało się popchnąć mas w Polsce do pogromów na Żydach* (Maksymiuk 2004, 115). Uczestnik wydarzeń, późniejszy wysoki urzędnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Izraela, Apolinary Hartglas, podkreślał, że *ludność polska nie tylko nie brała udziału w tym pogromie, lecz – przeciwnie – pomagała Żydom i ukrywała ich* (Kurkiewicz, Plutecka 2006). Interesujące, że były przypadki podobnego działania również ze strony Rosjan. Zachowała się chociażby relacja o fakcie ukrycia kilku rodzin żydowskich przez żonę oficera pułku dubieńskiego (Bekker 2004, 193).

Fiaskiem zakończyła się więc próba wywołania konfliktu na tle etnicznym i kulturowym. W polityce Imperium Romanowych, jak i szerzej w dziejach ludzkości, takie działania próbowano wykorzystywać jako argument i motywację w sporze. Przede wszystkim jednak traktowano to jako mechanizm instrumentalnego mobilizowania poparcia populacji o dużej liczebności. Zasadniczo podchodzono do tego jako do środka w walce, a nie głównego celu (Szymkiewicz 1996, 15). Niewątpliwie wykorzystywano wiedzę z zakresu psychologii tłumu. Inspirując masy społeczne do tego typu działań, dokładano starań, by jednostki uczestniczące w zdarzeniach były przekonane, iż wypełniają swój obowiązek (Pietrzak 2000, 56). W przypadku Siedlec miała to być obrona środowiska chrześcijan na tle sporu kulturowego i cywilizacyjnego. W wyniku jednak niepodatnemu na manipulacje stanowisku zarówno Polaków, jak i większości miejscowych Rosjan nie można tych działań było ukazać jako żywiołowej napaści oburzonej społeczności chrześcijańskiej na Żydów. Dzięki postawie mieszkańców Siedlec w sposób niezwykle wyraźny został ukazany instrumentalny mechanizm pogromu jako elementu walki politycznej. Tradycja funkcjonowania w społeczeństwie wielokulturowym w warunkach konfliktu społecznego nie zaowo-

cowała więc postawami niechęci lub agresji, lecz akceptacją oraz współdziałaniem. Doświadczenie i świadomość istnienia innych kultur, w warunkach podlegania uciskowi politycznemu i ograniczeniu swobód obywatelskich, przyczyniło się do ukształtowania tożsamości i postaw otwartych na inność, poprzez to zaś niepodatnych na instrumentalnie wywołany konflikt społeczny. Niewątpliwie szczególnej trafności nabiera tu spostrzeżenie Fridricha Nietzschego, który stwierdził, iż *wartością wszystkich stanów chorobliwych jest to, że ukazują one przez szkło powiększające stany, normalne wprawdzie, ale takie, które jako normalne są mało widoczne* (Dobry 1995, 275).

Te ważne wydarzenia historyczne mogą spełniać istotną funkcję edukacyjną, ukazując tradycje koegzystencji i wzajemnej pomocy różnych społeczności w sytuacji zagrożenia i konfliktu (Konopka 1997, 349-358). Wielokulturowość jest swoistą wartością<sup>7</sup> współczesnego społeczeństwa. Wyznacza ona kierunek społecznej i jednostkowej aktywności. Jednym z podstawowych celów edukacji wielokulturowej bowiem *jest uwrażliwianie na różnice kulturowe i wzmacnianie postawy szacunku wobec drugiego człowieka i jego kultury. To zadanie jest tym bardziej istotne, im mniej kontaktu na co dzień mamy z różnorodnością. Przygotowując do kontaktu z odmiennością kulturową, można uczyć postawy szacunku i tolerancji wobec drugiego człowieka, analizować stereotypy, uprzedzenia i zachowania rasistowskie* (Czerniejewska 2006, 5). Ma to szczególne znaczenie we współczesnym świecie, gdzie w wielu krajach w perspektywie ostatnich lat zmieniła się struktura narodowościowa państw, a aktualne procesy migracji i ruchliwości społecznej tworzą coraz nową i dynamiczniejszą mozaikę wielokulturową społeczeństw.

### **Bibliografia**

- Babiński G., 1996, *W poszukiwaniu modelu wyjaśniania przemian etnicznych w Europie. O przydatności i nieprzydatności ogólnych teorii*, w: *Polska wobec transformacji na Wschodzie*, red. M. Figura, A. Koško, G. Kotlarski, Poznań.
- Bekker J. [oprac. D. Kacnelson, K. Gębura], 2004, *Nazajutrz po pogromie*, „Prace Archiwalno-Konserwatorskie”, z. 14.
- Berger P. L., 2000, *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa.
- Błoński B., 1995, *Katedra siedlecka*, Siedlce.
- Bobryk A., Kochan I., 2007, *Prawosławie w Siedlcach*, Siedlce.

---

<sup>7</sup> *Wartości stanowią nie tylko podstawę skoordynowanych działań, ale także podstawę usensownienia życia i utrzymania porządku społecznego. Mają one także funkcje legitymacyjne w stosunku do norm, przy czym określona norma może być uprawomocniona przez kilka wartości. Normy z kolei określają wzajemne relacje pomiędzy członkami społeczeństwa, pomiędzy ludźmi a instytucjami, pomiędzy ludźmi a różnymi typami dóbr* (Marianański, Zdaniewicz 1991, 13).

- Bobryk A., 1999, *Prawosławie na terenie Siedlec w XIX i XX wieku*, „Prace Archiwalno-Konserwatorskie”, z. 11.
- Bobryk A., 2004, *Przemiany struktury etnicznej i wyznaniowej miasta w perspektywie stulecia. Przykład Siedlec*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”, T. VIII.
- Bobryk A., 2005, *Tożsamość narodowa i asymilacja. Dylematy integracji*, w: *Kultura pograniczna – pogranicze kultur. Культура пограничья – пограничье культур*, red. A. Bobryk, Siedlce-Pułtusk.
- Czerniejewska I., 2006, *Wielokulturowa Europa – wyzwania, zagrożenia i szanse dla Polski w XXI wieku*, w: *Wielokulturowość na co dzień. Materiały dla nauczycieli*, koordynator wydania S. Gajownik, Kraków.
- Dobry M., 1995, *Socjologia kryzysów politycznych*, Warszawa.
- Echa z Siedlec*, 1906, „Kurjer Nowy”, 14 września.
- Głowacka-Maksymiuk U., 1985, *Gubernia siedlecka w latach rewolucji 1905–1907*, Warszawa.
- Głowacka-Maksymiuk U., 1982, *Odezwy Siedleckiego Komitetu Robotniczego PPS z okresu rewolucji 1905–1907*, „Prace Archiwalno-Konserwatorskie na terenie województwa siedleckiego”, z. 3.
- Głowacka-Maksymiuk U., 1981, *Rewolucja 1905–1907 w Siedleckiem*, w: *Spółczesność Siedleckie w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne*, red. J. R. Szaflik, Warszawa.
- Głowacka-Maksymiuk U., 1968, *Wydarzenia rewolucyjne lat 1905-1907 w Siedlcach*, w: *Rewolucja 1905-1907 na Mazowszu i Podlasiu*, red. J. Antoniewicz i inni, Warszawa.
- Goodman N., 1997, *Wstęp do socjologii*, Poznań.
- Górak A., 2006, *Kancelaria Gubernatora i Rząd Gubernialny Lubelski (1867-1918)*, Lublin-Radzyń Podlaski.
- Januszek H., Sikora J., 2003, *Podstawy socjologii*, Poznań.
- Konopka H., 1997, *Historia najnowsza a edukacja międzykulturowa*, w: *Rodzina wobec wyzwań edukacji międzykulturowej*, red. J. Nikitorowicz, Białystok.
- Kopówka E., 1992, *Bij Żyda – ratuj Rosję*, „Tygodnik Siedlecki”, 12 stycznia.
- Kopówka E., 2001, *Żydzi siedleccy*, Siedlce.
- Kurkiewicz M., Plutecka M., 2006, *Zapomniane pogromy*, „Nowe Państwo”, nr 4.
- Mamzer H., 2006, *Tożsamość w podróży. Wielokulturowość a kształtowanie tożsamości jednostki*, Poznań.
- Maksymiuk P., 2001, *Kiszyniów czy Siedlce*, „Rzeczpospolita”, 29 grudnia.
- Maksymiuk P., 2004, *Pogrom czy pacyfikacja? Antysemicka akcja władz carskich w 1906 r.*, „Prace Archiwalno-Konserwatorskie”, z. 14.
- Maksymiuk P., 1996, *Pogrom w Siedlcach*, „Nowe Państwo”, nr 35.
- Mariański J., Zdaniewicz W., 1991, *Wartości religijne i moralne młodych Polaków*, Warszawa.
- Mielicka H., 2002, *Podstawy socjologii. Mikrostruktury społeczne*, Kielce.

- Mucha J., 2006, *Stosunki etniczne we współczesnej myśli socjologicznej*, Warszawa.
- Nikitorowicz J., 2004, *Swój – inny – obcy. Koncepcja interakcji i spostrzegania innego*, w: *W kręgu sacrum i pogranicza*, red. E. Matuszczyk, M. Krzywosz, Białystok.
- Nikitorowicz J., 1997, *Szanse i zagrożenia tożsamości rodzinnej na pograniczu kultur*, w: *Rodzina wobec wyzwań edukacji międzykulturowej*, red. J. Nikitorowicz, Białystok.
- Olechnicki K., Załęcki P., 1997, *Słownik socjologiczny*, Toruń.
- O pogrom w Siedlcach*, 1907, „Kurjer Polski”, 2 maja.
- Pietrzak H., 2000, *Agresja, konflikt, społeczeństwo*, Tyczyn.
- Plewczyński M., 2007, *W Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, w: *Siedlce 1448-2007*, red. E. Kospath-Pawłowski, Siedlce.
- Pruss W., 1981, *Rewolucja 1905 roku w Królestwie Polskim*, Warszawa
- Przeniosło M., Wiech S. (red.), 2005, *Rewolucja 1905-1907 w Królestwie Polskim i w Rosji*, Kielce.
- Siedlecki Komitet Robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej, *Towarzysze!*, 1905 czerwiec, druk ulotny, kopia w posiadaniu autora.
- Stępnik K., Gabryś M. (red.), 2005, *Rewolucja lat 1905-1907. Literatura, publicystyka, ikonografia*, Lublin.
- Szacka B., 2003, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa.
- Szczepański J., 2005, *Spółeczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*, Pułtusk.
- Szynkiewicz S., 1996, *Konflikt tożsamości, tożsamość w konflikcie*, w: *Konflikty etniczne. Źródła–typy–sposoby rozstrzygania*, red. A. Woźniak [red. tomu I. Kabzińska-Stawarz, S. Szynkiewicz], Warszawa.
- Turowski J., 2000, *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Lublin.
- Wasiutyński B., 1911, *Ludność żydowska w Królestwie Polskim*, Warszawa.
- Weigl B., 1995, *Zmiana stosunku do innych pod wpływem wielokulturowego programu edukacyjnego*, w: *Edukacja międzykulturowa. W kręgu potrzeb, oczekiwań i stereotypów*, red. J. Nikitorowicz, Białystok.
- Winter A., 1969, *Dzieje Siedlec 1448–1918*, Siedlce.
- Winter A., 1968, *Siedlce i siedlczanie w rewolucji lat 1905–1907*, w: *Rewolucja 1905–1907 na Mazowszu i Podlasiu*, red. J. Antoniewicz i inni, Warszawa.
- Wojtasik J., 2007, *Siedlce w latach zaborów (1795–1914)*, w: *Siedlce 1448–2007*, red. E. Kospath-Pawłowski, Siedlce.
- Wnuk-Lipiński E., 2004, *Oblicza globalizacji – konceptualizacja pojęcia*, w: *Socjologia a przemiany współczesnego świata*, red. I. Krzemiński, Warszawa.
- Ziemiński Z., 1994, *Elementy socjologii*, Poznań.
- Zubrzycki J., 2001, *Liczy się dialog* (wywiad przeprowadzony przez D. Szarugę), „Gazeta Krakowska”, 28 września.
- Кашинский С. Д. и Тилинский И. И., 1912, *Город Сэдлецъ. Историко-статистическій очеркъ*, Сэдлецъ.



Козловский Д., 1905, *Памятные дни прощания Протоіерея Наума Мизецкаго съ духовенствомъ Сэдлецкаго округа, Вировскою женскою обителью и Сэдлецкою паствою, w: Памятная книжка сэдлецкой губеніи на 1905 год, Сэдлецъ.*

## DAUGIAKULTŪRIŠKUMAS SOCIALINIO KONFLIKTO SĄLYGOMIS. SIEDLCŲ PAVYZDYS

### *Santrauka*

Pagrindinis carinės valdžios, 1906 m. organizavusios pogromą Siedlcuose, tikslas buvo sunaikinti revoliucinį judėjimą, sukėlus konfliktą tarp skirtingų tikybų ir tautybių gyventojų. Didžiai organizatorių nuostabai, užsibrėžtas tikslas nebuvo pasiektas. Funkcionavimo daugiakultūriėje visuomenėje tradicija socialinio konflikto situacijoje pagimdė ne neapykantą ar agresiją, bet pritarimą bei poreikį padėti. Ilgalaikė patirtis ir suvokimas, kad greta gyvuoja kitos kultūros, politinės priespaudos ir pilietinių laisvių ribojimo sąlygomis padėjo susiformuoti tapatybei ir laikysenai, kuri buvo atvira kitoniškumui ir todėl atspari dirbtinai sukeltam socialiniam konfliktui.

**Reikšminiai žodžiai:** daugiakultūriškumas, tautybė, religija, tapatybė, koegzistencija.

## MULTICULTURALISM UNDER A SOCIAL CONFLICT AS EXEMPLIFIED BY THE TOWN OF SIEDLCE

### *Summary*

The chief aim of the tsarist authorities, organising a rout in Siedlce in 1906, was to liquidate the revolutionary movement through the inducement of a cultural and religious conflicts among the inhabitants representing various religions and nations. Surprisingly to its organizers, this aim was not achieved. The tradition of functioning in a multicultural society under a social conflict did not end up in mutual aggression and antipathy; on the contrary, this resulted in a mutual acceptance and cooperation among the people. The experience and awareness of other cultures in the situation of a political oppression and limitation of civil rights led to the shaping of one's identity and attitudes opened to difference and unsusceptible to instrumentally awaken social conflict.

**Keywords:** multiculturalism, nationality, religion, identity, coexistence.

**Витезслав Вилимек**

(Остравский университет, Чехия)

## ПРЕОДОЛЕНИЕ БАРЬЕРОВ АККУЛЬТУРАЦИИ ИНОСТРАНЦЕВ В ЧЕХИИ

### Вводные замечания

Возможности и формы непосредственного контакта представителей разных культур, проживающих в Чехии, а также специфика самого процесса аккультурации будут рассматриваться с трех сторон. Первая – это национальный состав и историческое развитие контактов национальностей на территории Чехии. В связи с этим следует отметить новую волну иммиграции, которая по своему характеру не имеет аналогов в прошлом. Для иллюстрации этих процессов был использован анализ статистических данных переписи населения и других официальных источников. Вторая точка зрения – это роль правительства, местных властей и общественных организаций в поддержке аккультурации иммигрантов в Чехии. В этой области наблюдается сдвиг в направлении государственной поддержки планового привлечения специалистов из стран, не входящих в ЕС. Третий аспект названной проблемы – это вопрос необходимости профессиональной подготовки достаточного количества кадров для работы с иностранцами. Исходя из многолетнего опыта разработки программ по межкультурной коммуникации и обучения этому предмету в Остравском университете, делается упор на цель и содержание специальных предметов, входящих в программы высших учебных заведений.

### Новое в процессе иммиграции в Чехию

В самом начале необходимо отметить, что **Чешская Республика является национально гомогенным обществом**. По данным переписи населения, на 1-ое марта 2001 г.<sup>1</sup> чехи составляли 94,25 % населения, другие национальности – всего 5,75 %; доля смешанных браков составила 6,3 %. В отличие, например, от Бельгии, Швейцарии, Канады или Украины, в Чехии билингвальной (и бикультурной) является только малая часть населения.

---

<sup>1</sup> Если не указано иначе, все данные относятся к этому событию и дате. В соответствии с международными рекомендациями при переписи населения в 2001 году иностранцы, постоянно или долговременно (т. е. более, чем 90 дней) проживающие на территории Чехии, впервые рассматриваются как часть населения страны, что отразилось на национальной структуре Чехии.

В рамках этой немногочисленной группы лиц, проживающих в Чехии и не относящихся к чешской национальности, выделяется семь национальных меньшинств. Это словаки, поляки, цыгане, немцы, вьетнамцы, русские и украинцы, при этом словаки и поляки занимают особое положение – в силу традиционного и долговременного проживания на территории страны – и находятся под охраной Европейской хартии языков регионов и меньшинств. Предложим краткую характеристику этих национальных групп (перечисляя их в порядке убывания количества представителей).

**Словаки.** С чехами их связывают совместная история в рамках Австро-Венгерского государства и Чехословакии (с 1918 по 1993), место учебы, военной службы, проведения отпуска, а также смешанные браки (число которых составляет более чем половину национально смешанных браков чешских граждан) и другие родственные связи. Словаки образуют самое многочисленное нацменьшинство: 1,9 %, т. е. 193 тыс. чел. Традиционными центрами проживания словаков в Чехии являются приграничные регионы Моравско-Силезской и Устецкой областей и наиболее крупные города (Прага, Брно, Острава). Подавляющая часть словаков (86 %) имеет чешское гражданство, 90 % родившихся в смешанном браке детей декларирует чешскую национальность; средний возраст представителей словацкого меньшинства – от 30 до 69 лет. Большие изменения в численности словацкого меньшинства наблюдались в результате разделения Чехословакии: по сравнению с 1991 г., в результате эмиграции в новое национальное государство в 2001 г. количество словаков снизилось на 120 тыс. чел., т. е. почти на 40 %.

**Поляки** являются традиционным, хорошо организованным меньшинством, национальная культура которого близка чешской, поэтому существенных проблем не отмечается. Доля польского меньшинства в количестве населения Чехии по данным на 2001 г. составляет 0,5 %, т. е. 52 тыс. чел. По сравнению с данными предыдущей переписи населения, это на 0,1 % меньше. Снижение численности представителей этой национальной группы наблюдается также в регионе Тешинской Силезии, где сконцентрировано 70 % постоянно проживающих в Чехии поляков. Причиной данного процесса является неблагоприятная возрастная структура и ассимиляция (из детей, родившихся в смешанном браке, всего 19 % декларирует польскую национальность; почти все свободно владеют чешским языком). Региональной проблематикой польского национального меньшинства занимается Йиржи Мурыц (см. его статью *Tożsamość językowa i kulturowa na Zaolziu w Republice Czeskiej*, опубликованную в данном сборнике).

**Цыгане** (по-чешски называющие себя «romové»; слово «cikán» считается пренебрежительным) по результатам переписи населения составляют 0,1 % (12 тыс. чел.), однако Совет правительства по вопросам национальных меньшинств в «Отчете о ситуации нацменьшинств» приводит оценку 150–300 тыс. человек, что соответствует более чем 2 %. Разница в цифрах обусловливается стремлением цыган заявлять национальность мажоритарного общества (чешскую или словацкую), однако цыганский язык в качестве родного декларировало 36 тыс. человек. Наиболее сильную диаспору цыгане образуют в Праге и в Остраве. Это традиционное меньшинство со своей спецификой, которая является причиной конфликтов (низкий уровень жизни, неудовлетворительное состояние здоровья, низкая квалификация, долговременные проблемы с трудоустройством, предпочтение собственного и резко отличающегося от принятого в мажоритарном обществе уклада жизни). На решение проблем этой группы населения направлены многие программы органов местной и республиканской власти, а также общественных организаций, однако они зачастую не приносят ожидаемого эффекта, по поводу чего в последнее время Чешская Республика подвергается резкой критике органов ЕС.

**Немцы** составляют меньшинство с многовековой традицией проживания на территории Чехии, играющее специфическую роль на протяжении почти всей истории страны. Сегодня оно насчитывает около 39 тыс. чел., проживающих прежде всего в столице и в северном регионе Глучинско, традиционно немецком, региональная культура и история которого очень тесно связаны с историей Пруссии и Германии, и среди населения которого в последние годы заметна тенденция декларировать принадлежность к немецкой национальности или принимать немецкое гражданство. На ситуации немецкого меньшинства отразилось крупномасштабное выселение его представителей в Германию вследствие результатов 2-ой мировой войны и старение диаспоры (подавляющее большинство чешских немцев находятся в возрасте 50 и больше лет).

**Вьетнамцы.** В рамках международной помощи в 60-х годах XX в. вьетнамцы стали приезжать в Чехословакию на учебу в средних и высших школах. Вначале они по окончании обучения возвращались на родину, позже начали оставаться, поддерживая своих родных заработанными в Чехии деньгами, помогали найти работу молодым родственникам. Вьетнамцам свойственны необычайная скромность, трудолюбие и типичный способ трудовой и предпринимательской деятельности, внутренняя организованность и замкнутость диаспоры с малой склонностью к натурализации. Вьетнамцы, так же как украинцы и русские, постоянно или долговременно проживающие на территории Чехии, сохраняют

гражданство своей страны, что свидетельствует о достаточно кратком времени их пребывания в республике<sup>2</sup>.

**Русские и украинцы** стали образовывать сильное общество только после распада Советского Союза, когда стали приезжать для того, чтобы изменить свое неблагоприятное социальное положение или чтобы заняться предпринимательской деятельностью. Растет число их браков с гражданами Чехии. Граждане всех бывших республик СССР не имеют склонности к массовой организованности в рамках национальных обществ. Интересен факт высокого уровня квалифицированности русского меньшинства: доля лиц с высшим образованием составляет 38 % (средний показатель по Чехии – 7,5 %).

Со времен окончания 2-ой мировой войны и массового выселения немцев на основе договоренности стран-победителей, на территории Чехии в течение полувека не отмечалось никаких миграционных явлений. Первая большая волна миграции была связана с **разделением Чехословакии на два национальных государства** и прежде всего с переселением жителей словацкой национальности. Интересно, что даже по данным переписи населения 2001 года общественно-экономические изменения и **открытие границ страны** существенно не отразились на количестве проживающих иностранцев и структуре миграции. Рост миграции, прежде всего экономически активных иностранцев, наблюдается именно в настоящее время, и очень интересными обещают быть результаты переписи 2011 г., которая зафиксирует протекающие в настоящее время процессы.

Сегодняшнюю ситуацию могут иллюстрировать данные по передвижению населения за первые шесть месяцев 2007 г. Численность населения Чехии достигла 10 млн. 235,9 тыс. жителей (*Růst počtu obyvatel...*, 2007), что означает его увеличение на 38,8 тыс. При этом всего 4,5 тыс. составляет естественный прирост населения, а 34,3 тыс. – иммигранты. Наиболее сильный поток миграции идет из Украины, Вьетнама и Словакии. По данным Информационной системы по делам иностранцев (IS CIS) на 31 августа 2007 г. число иностранных граждан, постоянно или долговременно проживающих на территории Чехии, составляло 368 тыс. 781. Среди них группы численностью более 5 тыс. человек образуют выходцы из Украины – 120 тыс. 089 чел. (почти одна треть иностранцев), Вьетнама – 45 тыс. 964, Российской Федерации – 21 тыс. 633, Польши – 20 тыс. 131, Германии – 13 тыс. 980, Молдавии – 7 тыс. 614 человек.

В последнее время в практике и государственной политике Чешской Республики наблюдаются явления, типичные для стран с колониальным прошлым, в самой же Чехии **ранее не известные**. Это – **иммиграция рабочей силы** из

---

<sup>2</sup> Гражданство Чехии признается обычно после 10 лет пребывания в стране.

стран с более низким уровнем жизни, которая постепенно становится составной частью **национальной экономики и политики** в отношении иностранцев. Министерство труда и социального обеспечения Чешской Республики даже открыло специальную программу «Легальная миграция – Открытый шанс», нацеленную на предоставление определенных льгот квалифицированным работникам из избранных стран. Об этом проекте мы еще напомним в следующем разделе данной статьи.

Ситуацию может проиллюстрировать, например, факт, что в областном центре Острава в 2006 году возникли основная и средняя общеобразовательная школы, занятия в которых ведутся на английском языке, а большинство учащихся составляют иностранцы и дети от смешанных браков. Учреждений подобного типа в городе и вообще за пределами столицы ранее не существовало. Одновременно наблюдается заметное снижение количества желающих поступать в польские основные и средние школы, которые имеют в регионе Остравы долголетнюю непрерывную традицию. Из-за малого количества учащихся они сейчас вынуждены прекращать свою деятельность, и получение образования на родном языке становится для постоянно проживающих в Чехии поляков более сложным. Приведенные факты только подтверждают развитие вышеописанных новых процессов в области национального состава, этнического сознания и миграции.

### **Помощь иммигрантам со стороны правительства и неправительственных организаций**

Общественные организации национальных меньшинств играют большую роль не только в процессе сохранения национального культурного наследия и языка в среде своих представителей, постоянно проживающих за границей, но также в поддержке успешной, относительно быстрой и гладко протекающей аккультурации новоприбывших соотечественников. В Чехии это движение имеет глубокие корни, сильную традицию, в нем задействовано много десятков разных общественных организаций.

На уровне республиканской власти этой проблематикой занимается существующий уже с 1968 г. **Совет правительства по вопросам национальных меньшинств**, который является рабочим органом правительства. В его состав входят представители правительства, заинтересованных отраслевых министерств, Канцелярии президента Республики, уполномоченный по защите прав человека (омбудсман), уполномоченный представитель правительства по правам человека и представители двенадцати национальных меньшинств. Если

учесть, что каждое меньшинство имеет в этом совете, общее количество членов которого достигает 30, от одного до трех представителей, то их голос слышен довольно громко.

С государствами, выходцы из которых составляют наиболее значительные национальные группы (это, за исключением Украины, – Словакия, Польша, Германия, Россия), Чешская Республика заключила межгосударственные договоры о сотрудничестве, обеспечившие высокую степень поддержки в сохранении языка и культуры и обучении национальному языку в обеих странах-участниках соглашения. Особо высокую степень защиты и поддержки языкам нацменьшинств, долговременно и традиционно проживающих на территории Чехии, гарантирует принятая в конце 2005 г. **Европейская хартия языков регионов и меньшинств** (ETS 148). Согласно данному закону, словаки, цыгане и немцы на всей территории Чехии пользуются, например, правом обращаться в органы власти на своем родном языке; словаки и поляки имеют право получения образования на национальном языке. На территории Тешинской Силезии данный закон допускает написание названий учреждений и населенных пунктов одновременно на чешском и польском языках.

Вкратце отметим существование структур Управления учреждениями для беженцев. Данные учреждения разделены на три типа, согласно фазам процедуры предоставления убежища, и соответствуют принятым в демократических странах стандартам. Пребывающим в такого рода центрах иностранным гражданам предоставляется необходимое юридическое, медицинское, социальное, психологическое, а для детей – и образовательное обслуживание. Чехия в настоящее время не испытывает наплыва беженцев, поэтому существование сети подобных учреждений интересует нас, главным образом, только с точки зрения подготовки кадров, работающих в этой сфере и служащих посредником между исходной культурой беженца и культурой принимающей страны.

Проблемы, связанные со старением населения и низким уровнем репродукции, Министерство труда и социального обеспечения Чехии решило путем объявления программы «**Легальная миграция – Открытый шанс**», **нацеленной на отбор квалифицированных зарубежных работников**. Пилотная фаза программы осуществляется с июля 2003 г. В нее включены граждане Белоруссии, Боснии и Герцеговины, Черногории, Хорватии, Индии, Канады, Казахстана, Македонии, Молдовы, Российской Федерации, Сербии, Украины и выпускники чешских средних и высших учебных заведений из любой страны, не принадлежащей к ЕС. Программа 2008 года, например, рассчитана на 2 тыс. человек.

В рамках данной программы правительство Чехии предлагает предоставление рабочей визы и вида на жительство для **самостоятельного поиска** работы, предоставление вида на жительство наиболее близким членам семей уже устроившегося на работу иммигранта, возможность получения в ускоренном порядке постоянного жилья (после 2,5 лет проживания, а в случае вузовских кадров, работающих на соответствующей должности, даже после 1,5 года). Отбор претендентов проводится на основе балловой системы при помощи компьютерной программы, без участия чиновников в самом акте выбора. Оцениваются образование, стаж работы, знание чешского языка (хотя это не является определяющим условием), возраст, семейное положение и др.

В рамках поддержки быстрой аккультурации иностранцев, которые по разным причинам намереваются жить в Чехии (вышеназванная программа легальной миграции, брак, миграция в рамках ЕС, открытие собственного бизнеса в Чехии, предоставление убежища и пр.), Министерство труда и социальной защиты в 2006 г. впервые выпустило принципиально новое **«Информационное издание для иностранных граждан: Чешская Республика»**, которое публикуется на чешском, английском, русском, украинском и вьетнамском языках и содержит информацию о паспортно-визовом режиме, медицинском страховании, трудоустройстве и предпринимательской деятельности иностранцев, правилах проживания, вопросах заключения и расторжения брака, системе образования и структуре власти. Издание предоставляет также контактные данные кризисных центров, адреса учреждений и организаций, готовых оказать приезжему иностранцу помощь.

### **Место и задачи учебных заведений, проводящих подготовку специалистов**

Из вышеприведенного описания ситуации и тенденций развития вытекает, что чешскому государству будут нужны специалисты, имеющие высшее образование и не только свободно владеющие иностранными языками, но также **способные опосредствовать контакт между принимающей чешской и любой другой культурами**. В процессе подготовки специалистов по иностранным языкам (учителей, переводчиков и др.), которая осуществляется в рамках учебных программ Философского факультета Остравского университета, обращается внимание, прежде всего, на **приобретение студентом знания и развитие способности понимания и уважения другой национальной культуры**.

Развитию этих способностей уделяется особое внимание в бакалаврских программах обучения иностранным языкам в сфере бизнеса, выпускники ко-



торых готовятся к должностям среднего менеджерского звена в международной торговле, управлении или разного рода учреждениях. Упор делается в том числе на **овладение выпускником навыков письменного и устного (прежде всего двустороннего) перевода и развитие способности служить посредником между представителями чешской и изучаемой им культуры**. Этому способствует, например, направленность занятий по устному переводу на практику диалогического перевода текстов, связанных с тематикой управления, социального обеспечения и т. п., или включение в программу специальных дисциплин под названием «Межкультурная коммуникация» или «Речевая коммуникация» в виде двухсеместровых обязательных или односеместровых факультативных курсов.

Студенты, изучающие русский язык, на третьем курсе в течение двух семестров по два академических часа в неделю изучают предмет «Речевая коммуникация». Он направлен на усовершенствование навыков устной и письменной речи, а также на развитие способности принимать и понимать словесные и не-словесные средства общения и собственно на коммуникацию с представителями другой национальности. Так как филологи на третьем курсе уже хорошо владеют языком, знакомы с типичными для того или другого языка явлениями и знают, как их переводить, то существенная часть семинаров посвящена средствам невербальной коммуникации. Путем дискуссии и обсуждения собственного опыта общения с иностранцами, студенты знакомятся с паралингвистическими, мимическими, жестовыми, постурологическими, гаптическими, проксемическими и хронемическими средствами общения. Отдельная часть занятий посвящена **непосредственно межкультурной и кросскультурной коммуникации**<sup>3</sup>. Студенты задумываются над проблематикой понятия «национальный характер», пробуют дать определение его содержания, назвать обуславливающие его факторы. На следующем этапе они стараются по предложенной преподавателем схеме на основе собственного опыта составить характеристику чешского и русского национальных характеров (эффективность работы повышает наличие нескольких носителей русского языка на каждом курсе). В заключение темы формулируются принципы вежливости и эффективности в межкультурной и кросскультурной коммуникации.

---

<sup>3</sup> Учитывая существующую методическую разницу, вслед за В. В. Кочетковым мы будем под «межкультурной коммуникацией» понимать общение представителей двух культур, а под понятием «кросскультурная коммуникация» общение членов более чем двух разных национальных культур.

Необходимо подчеркнуть, что заинтересованность студентов и их убеждение в правильном и «**антропокультурно чувствительном**» подходе к **иностранным культурам и их представителям**, несомненно, обусловлено диалогической формой обучения, которая предоставляет студентам возможность участвовать в управляемой преподавателем дискуссии, задавать вопросы, представлять свои мнения и убеждения, даже если они не всегда безошибочны. В несколько сжатом и обобщенном виде односеместровый факультативный курс «Речевая коммуникация» предлагается также студентам английской филологии.

### **Заключение**

Из вышеизложенного вытекает, что происходящие в настоящее время иммиграционные процессы ставят национально однородное население Чехии в новую ситуацию, когда традиционные меньшинства подвергаются ассимиляции и, одновременно, приток рабочей силы из третьих стран ведет к образованию новых, в таком масштабе ранее не известных, диаспор. Об этом свидетельствуют результаты статистических исследований, прогнозы дальнейшего развития и политика правительства Чешской Республики. Успешная и по возможности быстрая интеграция переехавших иностранцев в общество их новой родины является условием успеха национальной экономики и предупреждения социальных конфликтов.

### *Список литературы*

- Archiv publikací*, 12-10-2007, URL: [http://www.czso.cz/csu/redakce.nsf/i/archiv\\_publicaci](http://www.czso.cz/csu/cizinci.nsf). [http://www.czso.cz/csu/redakce.nsf/i/archiv\\_publicaci](http://www.czso.cz/csu/redakce.nsf/i/archiv_publicaci).
- Charta. Co bychom měli vědět?*, 2006, Praha.
- Čečet T., *Kultūru komunikacija: kai kurie bendravimo elgsenos aspektai*, w: *Žmogus ir žodis*, t. 6, Nr. 3, 70 – 75.
- Informační publikace pro cizince: Česká republika*, 2006, Praha.
- Müglóvá D., 1996, *Preklad v teórii a praxi cudzojazyčnej výučby*, Nitra.
- Pieńkos J., 1993, *Przekład i tłumaczenie we współczesnym świecie*, Warszawa.
- Pilotní projekt Výběh kvalifikovaných zahraničních pracovníků*, 12-10-2007, URL: <http://www.imigracecz.org/?lang=cz&article=home>.
- Rada vlády pro národnostní menšiny*, 12-10-2007, URL: <http://www.vlada.cz/cs/rvk/rnm/default2.html>.
- Růst počtu obyvatel české republiky pokračuje. Pohyb obyvatelstva – 1. pololetí 2007*, 12-10-2007, URL: <http://www.czso.cz/csu/cs.nsf/informace/coby092007.doc>.
- Ščítání lidu, domů a bytů*, 2002, Praha.

*Информационное издание для иностранных граждан: Чешская Республика, 2006, Прага.*

*Кочетков В. В., 2002, Психология межкультурных различий, Москва.*

*Платонов Ю. П., 2007, Психология национального характера, Москва.*

## KAIP ĮVEIKIAMU UŽSIENIEČIŲ AKULTŪRACIJOS ČEKIJOJE SUNKUMAI

### *Santrauka*

Straipsnyje apžvelgiama Čekijos respublikos tautinės sudėties problematika, aptariami dabartiniai migracijos procesai šioje valstybėje. Jame apibūdintos ir visos reikšmingos tautinės mažumos, ir procesai, per XX-ąjį amžių formavę tautinę šalies sudėtį. Taip pat autorius nagrinėja vykstančių permainų priežastį – dabartinės imigracinės politikos kryptį, įskaitant legalios migracijos programą. Pabaigoje aptariamas tarpkultūrinės komunikacijos specialistų (vertėjų, viešųjų ryšių atstovų, valdininkų ir pan.) lavinimas Ostravos universiteto Filosofijos fakultete.

**Reikšminiai žodžiai:** tautinės mažumos, migracija, tarpkultūrinė komunikacija.

## OVERCOMING BARRIERS IN FOREIGNERS' ACCUSTOMING TO LIFE IN THE CZECH REPUBLIC

### *Summary*

The article deals with the problems of national structure in the Czech Republic, and still, with contemporary migration processes that influenced national structure of this country in the 20<sup>th</sup> century. The author also concentrates on the present state of the government's migration politics introduced by the programme of legal migration. It is a source of cardinal changes.

Last but not least, an attention has been devoted to university education of the future specialists in intercultural communication (translators, interpreters, salesmen, civil servants and others) at the Faculty of Arts, University of Ostrava.

**Keywords:** national minorities, migration, intercultural communication, cross-cultural communication.

**Zbigniew Greń**

*(Instytut Slawistyki PAN, Polska)*

## **DIALOG JĘZYKOWO MIESZANY NA POGRANICZU WIRTUALNYM SŁOWIAŃSKICH JĘZYKÓW BLISKO SPOKREWNIONYCH**

Celem niniejszego artykułu jest analiza sytuacji komunikacyjnej na styku kultur, przebiegającym w przestrzeni wirtualnej. Chodzi o specyficzną sytuację, w której interlokutorzy korzystają z różnych kodów, a komunikację zapewnia względna bliskość typologiczna (jako efekt bliskości genetycznej) kodów.

Sprawność komunikacji międzykulturowej, między użytkownikami różnych kodów językowych, wymaga procesu translacji. Sprawą techniczną jedynie jest, czy tłumaczem zapewniającym proces przekładu jest osoba trzecia (czasem trudniąca się tym zawodowo), której rola w akcie komunikacji sprowadza się jedynie do pośredniczenia w kontakcie językowym, czy jeden (lub obaj) z uczestników danej sytuacji komunikacyjnej przyjmuje na siebie obowiązki tłumacza. Technicznie możliwe jest skorzystanie z kodu trzeciego (spoza kodów rodzimych użytkowników komunikacji), np. z łaciny, angielskiego, lub dostosowanie się jednej strony, językowo sprawniejszej, do drugiej.

Bywa jednak i tak, że znajomość drugiego kodu nie wymaga zbyt dużego nakładu intelektualnego i może być osiągnięta w skali masowej. Chodzi o wypadki, gdy kody wchodzące w grę są typologicznie bliskie i możliwość porozumienia na bardziej lub mniej podstawowym poziomie pojawia się z chwilą uchwycenia podstawowych różnic na stosunkowo niskim poziomie komplikacji. Czasem nabycie tej umiejętności w skali masowej umożliwia/umożliwiała odpowiednia polityka edukacyjna (na przykład w ramach jednego organizmu państwowego).

Z wyrazistym przykładem tego typu sytuacji językowej mieliśmy do czynienia w byłej Czechosłowacji. Zakres różnic językowych między językiem czeskim i słowackim jest taki, że w skali masowej możliwe było osiągnięcie wzajemnej kompetencji biernej – każda ze stron korzystała w komunikacji z własnego kodu, a porozumienie było możliwe dzięki kompetencji biernej w stosunku do kodu interlokutora. Oczywiście możliwe są tu pewne pułapki językowe (fałszywi przyjaciele), lecz to właśnie one były obiektem szczególnej uwagi rozmówców. System ten był zresztą niejako propagowany w edukacji i w środkach masowego przekazu<sup>1</sup>. Jak pokazuje

<sup>1</sup> Zjawisko to ma swoją literaturę przedmiotu, ostatnio obszernie na ten temat zob. Lipowski J. (2005).

sytuacja w byłej Jugosławii, ale i w pewnych okresach w byłej Czechosłowacji, bliskość kodów w sytuacji wielokodowej nie zabezpiecza przed tendencją, aby jeden z nich nie był promowany w roli hegemonu. Sprawdzeniem rzeczywistych możliwości korzystania z bliskości językowej między interlokutorami należącymi do odrębnych kultur narodowych, dysponujących odrębnymi, lecz bliskimi kodami, jest sytuacja niezależności politycznej – a więc komunikacji ponad granicami. Oczywiście, aby w ogóle komunikacja ta była możliwa, granice te muszą być otwarte.

Możliwości takie istnieją od pewnego czasu. Po pierwsze, kultury te uzyskały oparcie we własnych systemach administracyjnych – państwowych, po drugie zaś, granice między nimi uległy rozluźnieniu i to w dwojakim sensie: w sensie fizycznym – łatwość podróżowania (w tym i masowe tzw. podróże handlowe) i w sensie wirtualnym – łatwość komunikacji ponad granicami, w przestrzeni Internetu.

Z pierwszym przypadkiem, komunikacji w świecie fizycznym na pograniczu języków typologicznie (i genetycznie) bliskich, mamy do czynienia w wypadku ruchu turystycznego i w celach handlowych (w tzw. handlu transgranicznym). Istotą tej komunikacji jest fakt, że jej uczestnikami są osoby, które nie dysponują z reguły (lub nie starają się o takie dyspozycje) umiejętnościami lingwistycznymi w zakresie nauki języków obcych. Testują one więc w gruncie rzeczy możliwości takiej komunikacji (zasadzającej się na bliskości typologicznej).<sup>2</sup>

Podstawą niniejszych rozważań stała się sytuacja oparta na nieco innych zasadach – komunikacji w świecie wirtualnym, w Internecie. Korzystanie z tego środka komunikacji jest dość łatwe, nakłada jednak konieczność uzyskania minimum umiejętności operowania narzędziem informatycznym – zwłaszcza kiedy nie chodzi tylko o bierne korzystanie z wyszukiwarek itp., lecz o korzystanie aktywne, na forach internetowych, w dyskusjach internetowych – na przykład umiejętność logowania się. Jednocześnie jest tak, że medium to – Internet – jest zdominowane przez wszechobecny język angielski. Można by więc spodziewać się, że dyskusje, w których biorą udział użytkownicy różnych języków, o ile nie są to dyskusje, w których jedna ze stron świadomie dostosowuje się językowo (np. z filologami o specjalności zgodnej z językiem interlokutora z zagranicy), mogą być prowadzone w języku angielskim. Okazuje się jednak, że z możliwości tej (to jest z angielskiego) się korzysta, ale nie zawsze. Drugą możliwość, to jest odwołanie się do podobieństwa językowego, również wchodzi w grę i jest wykorzystywana – z zachowaniem jednakże pewnych warunków, o których niżej.

Pierwszym warunkiem jest istnienie określonej tradycji takiej dwukodowej komunikacji. Z sytuacją tego typu mamy do czynienia na przykład na pograniczu

<sup>2</sup> Zob. na ten temat Greń Z., Kubok B. (2000) i Greń Z. (2001).

wirtualnym<sup>3</sup> czesko-słowackim. Jak wspomniano, zgodnie z tą tradycją powszechna była kompetencja bierna w stosunku do drugiego funkcjonującego tam kodu, kompetencja wzmacniana przez politykę państwa. W tej chwili takiej polityki już nie ma. Można by się nawet zastanawiać, czy nie wystąpiła czasowa przynajmniej dążność do zwiększenia różnic między tymi kodami i ich wyrazistszego odróżnienia. Jak jednak świadczą dane ze stron internetowych, komunikacja czesko-słowacka, bazująca na wzajemnej kompetencji biernej, prowadzona jest bez ograniczeń. Brak ograniczeń co do jej lokalizacji, nieistotna jest przynależność serwera do określonej – państwowo – domeny. Brak też ograniczeń tematycznych, choć oczywiście stosunkowo najczęściej dochodzi do takich spotkań wtedy, gdy temat interesuje obie strony w równym stopniu – na przykład w zakresie spraw czesko-słowackich (politycznych, kulturowych, społecznych etc.). Nie widać chęci sięgnięcia po kod neutralny, trzeci, na przykład po język angielski (chyba że chodzi o polilog międzynarodowy, bez charakterystyki dwustronnej, czesko-słowackiej), ani też tendencji do dostosowania się do strony drugiej, a więc użycia przez Słowaków języka czeskiego w dyskusji prowadzonej na serwerze czeskim lub przez czeską grupę dyskusyjną, i odwrotnie.

Przykładem niech będzie fragment wymiany opinii między osobami o nickach **Polasek** – Czech i **Ivana Vasko** – Słowak, na serwerze [groups.google.com/group.cz.soc.mensa](https://groups.google.com/group/cz.soc.mensa), z 4.10.2000 r.

1. wypowiedź **Ivana Vaski**:

1.1. tekst cytowany, czeski, rozmówcy z nickiem **Polasek**;

1.2. odpowiedź **Ivana Vaski** po słowacku;

Następuje reakcja skonstruowana według tych samych zasad:

2. wypowiedź **Polaska**:

2.1. pierwotny czeski tekst **Polaska**;

2.2. zacytowana odpowiedź, po słowacku, **Ivana Vaski**, zob. wyżej 1.2.;

2.3. odpowiedź **Polaska**, po czesku, na kwestię **Ivana Vaski**.

Z podobną sytuacją możemy się spotkać na pograniczu wirtualnym, serbsko-chorwacko-bośniackim. Jedynym krokiem dostosowawczym wydaje się być stosowanie łacinki przez użytkowników serbskich, ale nie jest to dostosowanie się do warunków danej komunikacji i rozmówców chorwackich / bośniackich, ale do warunków ogólnych

---

<sup>3</sup> Przez pogranicze wirtualne rozumiem tu obszar wokół granicy nie fizycznej, w terenie, a granicy między ludźmi – członkami różnych grup społecznych. Członkowie tych różnych społeczności mogą mieszkać i przebywać w danym momencie w świecie fizycznym w oddaleniu (np. w Bratysławie i w Pradze), a w momencie kontaktu językowego spotykają się na granicy językowej – a może nawet lepiej na pograniczu. W takim sensie, Internet jest jednym wielkim pograniczem kulturowym, gdzie każdy z każdym może się spotkać wszędzie i gdziekolwiek (z wyjątkiem oczywiście stron zastrzeżonych i zamkniętych hasłami). Idea otwartości = pogranicza jest podstawą funkcjonowania Internetu.

nych, czyli do Internetu w ogóle (znaki cyryliczne należą do matrycy rozszerzonej znaków graficznych Ascii). Inną sprawą jest zakres tematyczny dyskusji trójjęzycznych (serbsko/chorwacko/bośniackich), co wynika z określonych zaszczości historycznych. Podobnie zetknąłem się w Internecie z dyskusją chorwacko-słoweńską, bazującą na wzajemnej kompetencji biernej w zakresie obu języków (jest to łatwiejsze zwłaszcza wtedy, kiedy interlokutor chorwacki jest użytkownikiem lub zna odmianę kajkawską). Tematyka dyskusji dotyczyła oczywiście stosunków wzajemnych (pewnych zaognień granicznych). Brak było chęci dostosowania językowego, na przykład użycia przez Słoweńców języka chorwackiego. W wypadku obszaru postjugosłowiańskiego kontakt tego typu często ma charakter konfliktowy, nie narzucający zbyt wysokich wymogów intelektualnych, a możliwy jest w skali masowej dzięki bliskości językowej (mimo, co ważne, polityki dyferencjacji językowej).

Zobaczymy, jak przebiegała wymiana zdań między osobami o nickach **Slap** – Chorwat i **Igor** – Serb (z cytowaniem kwestii rozmówców), z 17 lipca 2004, w dyskusji *Hrvat pita* na serwerze [groups.google.com/group.yu.forum.politika](https://groups.google.com/group.yu.forum.politika).

3. wypowiedź **Igora**:

3.1. **Igor** cytuje chorwacką wypowiedź **Slapa**;

3.2. następuje odpowiedź, po serbsku, **Igora**;

4. i reakcja ze strony **Slapa**:

4.1. **Slap** cytuje tekst serbski **Igora**, zob. wyżej 3.2.;

4.2. i odpowiada po chorwacku.

Z granicy chorwacko-słoweńskiej przytoczymy przykład wymiany opinii między osobami o nickach: **Igor Kraner** – Słoweńiec i **Neno R. Malan** – Chorwat, na serwerze [groups.google.com/group/hr.soc.politika](https://groups.google.com/group/hr.soc.politika) z dnia 26 września 2004 r.

5. tekst **Neny R. Malana (NRM)** z cytatami z tekstu **Igora Kranera (IK)**:

5.1. cytat ze słoweńskiego tekstu **IK**;

5.2. odpowiedź po chorwacku **NRM**;

5.3. następny fragment cytatu z **IK**;

5.4. odpowiedź **NRM** na ten fragment;

5.5. fragment słoweński z **IK**;

5.6. odpowiedź chorwacka **NRM**; etc.

Na południu byłej Jugosławii mamy przypadek podobnego podobieństwa językowego, przy czym, w momencie wykrystalizowania się oficjalnej odrębności językowej, mieliśmy do czynienia i z odrębnością polityczną. Chodzi o przypadek bułgarsko-macedoński. Bliskość językowa pozwala tu na komunikację masową z wykorzystaniem kompetencji biernej. Na warunki komunikacyjne nakładany jest jednak pewien filtr polityczny, a mianowicie nieprzyznawanie przez stronę bułgarską

stronie macedońskiej równorzędnych praw komunikacyjnych. Przy tym nie chodzi w tym wypadku o stanowisko oficjalne, ale o wyrażane w dyskusjach stanowisko rozmówców bułgarskich. Stąd owszem, polilogi tego rodzaju występują w przestrzeni wirtualnej, ale rozmówcy z obu stron stosunkowo chętnie korzystają z języka trzeciego, angielskiego (zwłaszcza emigranci do krajów angielskojęzycznych).

Przykładem niech będą fragmenty wypowiedzi z dyskusji między osobami o nickach: **Slavko Mangovski** – Macedończyk (**SM**) i **Vassil Karloukovski** (**VK**) – Bułgar, z serwera [groups.google.com.group/soc.culture.bulgaria](https://groups.google.com/group/soc.culture.bulgaria) z 24 i 26 czerwca 1998 r.

6. tekst **SM** z cytatami z wypowiedzi **VK** z 24.06.1998 r.:

6.1. wstęp **SM** po macedońsku;

6.2. temat wypowiedzi po macedońsku;

6.3. cytat bułgarski z **VK**;

6.4. odpowiedź po macedońsku **SM**;

7. odpowiedź **VK** z 26.06.1998 r.:

7.1. cytat macedoński z **SM**, zob. wyżej 6.1.

7.2. odpowiedź **VK** po angielsku;

7.3. cytat macedoński z **SM**, zob. wyżej 6.2.

7.4. fragment z wypowiedzi wcześniejszej **VK**, po bułgarsku, zacytowanej przez **SM** w 6.3.;

7.5. cytat z odpowiedzi po macedońsku na tenże fragment, zob. 6.4.;

7.6. odpowiedź **VK** po angielsku; etc.

Z inną sytuacją mamy do czynienia w stosunkach językowych polsko-czeskich i polsko-słowackich. Brak tu bowiem tradycji kontaktu dwukodowego z wykorzystaniem wzajemnej kompetencji biernej – poza oczywiście enklawami mniejszościowymi, o czym niżej. Nie było też w tym zakresie świadomej polityki nauczania tej kompetencji. Jednocześnie w świadomości ogólnej, nawet daleko od wzajemnych granic państwowych, istnieje poczucie określonego stopnia bliskości językowej i co za tym idzie, określonego stopnia zrozumiałości wzajemnej. Największą barierę w tym zakresie de facto sprawia odmienność systemów ortograficznych. Można sobie postawić pytanie, czy świadomość taka przekłada się jakoś na próby podjęcia i realizacji kontaktu z wykorzystaniem wzajemnej kompetencji biernej (w takim oczywiście zakresie, w jakim to możliwe).

Na podstawie dość sporadycznych kontaktów polsko-czeskich w Internecie (nie mówię tu o międzynarodowych w charakterze polilogach, prowadzonych w języku angielskim, gdzie narodowość interlokutorów nie rzuca na przyjęty system komunikacyjny) można stwierdzić, że próby wykorzystania bliskości językowej w



wypadku interlokutorów wywodzących się ze środowisk bez takiej tradycji (a więc spoza pogranicza o charakterze językowo mieszanym i spoza grup działających na rzecz wzajemnego poznania i zbliżenia), są całkowicie wyjątkowe. Zdarzają się przede wszystkim na forach tematycznych, np. historycznych lub hobbystycznych.

Dla przykładu przytoczmy przebieg dyskusji (we fragmentach) na serwerze historycznym fronta.cz do tematu *Armádní generál Jan Syrový o situaci v září 1938*, w dniach od 8.01. do 4.12.2006 roku

8. wątek wywołany przez **jana**, *čs-polské vztahy 1919-1938*, oraz reakcje uczestników forum:

**jan**, 8.01.2006, tekst czeski; kolejne kwestie (w jednym z odgałęzień dyskusji):

**karel**, 10.01.2006, tekst czeski; **jan**, 10.01.2006, czeski; **kuba**, 20.02.2006, tekst polski; **jan**, 20.02.2006, tekst polski (sic!); **kuba**, 22.02.2006, polski; **kuba**, 16.03.2006, polski; **tomek**, 23.07.2006, polski; **aha**, 28.09.2006, tekst czeski; **jan**, 4.12.2006, czeski;

9. w innym wątku dyskusji do tego tematu, zatytułowanym *podivné*, rozpoczętym przez **Sama**, podobnie:

**Sam**, 17.10.2003, tekst czeski – i reakcje:

**Tom**, 17.10.2003, tekst czeski; **jarek**, 11.02.2005, tekst polski; **Standa Vojtišek**, 21.8.2005, czeski; **historik**, 8.09.2005, czeski.

W takim wypadku interlokutor zainteresowany kontaktem, jeżeli nie wybiera języka angielskiego, stara się przystosować językowo do strony drugiej, jak to uczynił **jan**, dysponujący podwójną kompetencją czynną, czeską i polską. Jeżeli jednak mamy do czynienia z brakiem dostatecznej kompetencji czynnej w zakresie drugiego języka, powstają teksty często niepoprawne, co czasem zaciemnia komunikację i powoduje dodatkowe problemy. Zdarza się wtedy, że któryś z rozmówców namawia do rezygnacji z prób, odwołując się do kompetencji biernej języka drugiej strony.

Za przykład może służyć dyskusja na temat *Tak jsme zase mistři!* (ze zmianami tematu w trakcie dyskusji), na serwerze [groups.google.com/group/cz.talk4](https://groups.google.com/group/cz.talk4):

10. **Jindra Kocáb (JK)** 14 maja 2001, 08:22, tekst czeski;

11. **Rafal** 16 maja 2001:

11.1. fragment automatycznie wpisany przez program, po polsku:

*Jindra Kocáb napisał(a) w wiadomości: <9do0ca\$qe...@in.suas.cz>...*

11.2. przytoczenie czeskiego tekstu **JK**, zob. 10;

11.3. wypowiedź własna **Rafala** – tekst czeski niepoprawny:

---

<sup>4</sup> Teksty językowo niepoprawne cytujemy.

*Ahoj! Ja sem radi, ze Polsko poustpiło do Wasej skupiny „A” :-)) Po tylu letech... Moj Cesky je velmi spatny, ale na to nic ne udelam. Velmi se mi to libi, ze macie tylul mistra sweta :-)))*

*Rafal Bielsko-Biala*

12. **Markoff** 17 maja 2001:

12.1. przytoczenie słów **Rafala**, zob. 11.3., do słów: *po tylu letech*;

12.2. wypowiedź własna **Markoffa** – po słowacku;

13. **Rafal**, 18 maja 2001:

13.1. przytoczenie własnej wcześniejszej wypowiedzi, zob. 12.1.;

13.2. przytoczenie słowackiej odpowiedzi **Markoffa**, zob. 12.2.;

13.3. odpowiedź **Rafala** – tekst czeski niepoprawny:

*Ja mam nadeje, ze utvorime se v tej skupinie A a potom uvideme :-)) Rafal;*

14. wypowiedź osoby o nicku **Schumacher**, 17 maja 2001:

14.1. przytoczenie czeskiego tekstu **JK**, zob. 10.;

14.2. przytoczenie tekstu językowo mieszanego, **Rafala**, zob. 11.3.;

14.3. wypowiedź własna **Schumachera** – tekst polski niepoprawny:

*Dzenkujymie tebe za przani, ze v Polskie su tez nase hockeyjisty kochannyije aj wami. Nas eto tesi! Pozdrawljam Polska! Ja neznaju mnozko goworit i pisat po polski, bo su Czech. Schummi*

15. wypowiedź **Rafala** 18 maja 2001:

15.1. przytoczenie jego własnej wypowiedzi z tekstu **Schumachera**, zob. 11.3./14.2.;

15.2. przytoczenie odpowiedzi **Schumachera**, zob. 14.3.;

15.3. odpowiedź na kwestię **Schumachera** – tekst czeski niepoprawny:

*Ja sem Polak, a taky zkouskam po Cesku psat. Mate nejaky stranku www diskusni skupiny? Pozdrav Rafal*

16. propozycja osoby o nicku **JSM** z 27 maja 2001, skierowana do **Rafala**:

*No to po prostu napisz po polsku. My umiemy czytac w jezyku polskim.*

Inaczej rzecz wygląda na obszarach pogranicznych, zwłaszcza z tradycją komunikacji językowej wielokodowej, z wykorzystaniem wzajemnej kompetencji biernej. Takim obszarem jest na przykład tak zwane Zaolzie. Jest to część historycznego Śląska Cieszyńskiego. Relacja między językiem czeskim i wypowiedziami czeskojęzycznymi a polskim i polskojęzycznymi w pełni oddaje tam stosunki komunikacyjne z wykorzystaniem kompetencji biernej. Sytuację komplikuje i zarazem upraszcza, w sensie komunikacyjnym, udział kodu pośredniczącego – w sensie typologicznym, a nie genetycznym, tzn. miejscowej gwary polskiej – z wyraźnymi wpływami czeskimi. W gruncie rzeczy mamy tu do czynienia z komunikacją trójkodową: język standardowy

czeski, język standardowy polski i kod pośredniczący – polska gwara miejscowa (*po naszymu*). Przeważa jednak komunikacja dwukodowa, tj. standardowy język czeski i miejscowa polska gwara. Od czasu do czasu wplatane są wypowiedzi w standardowym języku polskim. Ponadto, wypowiedzi gwarowe mogą mieć charakter mieszany – być bliższe standardowi polskiemu lub odwrotnie, czeskiemu. Uczestnicy komunikacji korzystają ze swojej kompetencji biernej w zakresie jednego lub dwu kodów z tego zestawu, przy czym ze względu na państwowo czeski charakter terytorium fizycznego uczestnicy prymarnie nieczeskojęzyczni, którzy poznali standardową polszczyznę w polskiej szkole na Zaolziu, mają wyższą kompetencję czeską, bierną i czynną, wyniesioną z systemu edukacyjnego, niż odwrotnie, czeskojęzyczni w odniesieniu do polszczyzny standardowej. Uczestnicy czeskojęzyczni dysponują najczęściej dobrą i bardzo dobrą kompetencją bierną, czasem też i czynną, w stosunku do gwary miejscowej, zaś w stosunku do standardowego języka polskiego ich kompetencja – jedynie bierna – jest stosunkowo niska. W sensie językowym ci pierwsi są więc uprzywilejowani.

Jak więc widać, w tak zróżnicowanej językowo i kompetencyjnie społeczności, w komunikacji międzykodowej udział biorą uczestnicy językowo różnie przygotowani do kontaktu międzykodowego. Czasem włączają się w dyskusję o charakterze pogranicznym i uczestnicy spoza tego obszaru (w tym i z polskiej części Śląska Cieszyńskiego). Funkcjonują oni w niej na zasadach wcześniej opisanych, charakterystycznych dla obszarów bez tradycji komunikacji wielokodowej z wykorzystywaniem wzajemnej kompetencji biernej. Osobami uprzywilejowanymi językowo są nosiciele gwary, wykształceni w szkołach polskich na Zaolziu. Mają oni, z reguły, czynną i bierną kompetencję w trzech wymienionych kodach. To oni, w wyjątkowych sytuacjach, gdy mogłoby dojść do nieporozumienia językowego, spełniają rolę arbitrów językowych.

Komunikacja o charakterze językowo mieszanym, dwu- i trzykodowym, nie ma charakteru statycznego, lecz dynamiczny. Nie jest tak, że rozmówcy na początku dialogu i polilogu deklarują swoją przynależność językową na stałe. Często, zwłaszcza w wypadku rozmówców gwarowych, dochodzi do przełączania kodów. Nadawca wielokodowy jest w stanie dostosować się do rozmówcy o niższych predyspozycjach komunikacyjnych, w związku z czym, w wypadku polilogu, z jakimi najczęściej mamy do czynienia na forach internetowych, może prowadzić dyskusję w dwojaki sposób – licząc na kompetencję bierną rozmówcy, w zakresie jego kodu macierzystego – gwary, lub dostosowując się językowo do konkretnego rozmówcy dzięki swej kompetencji czynnej w zakresie jego kodu. Rozmówca bez kompetencji czynnej w zakresie kodów wchodzących w grę może jedynie liczyć na swoją kompetencję bierną lub na wyrozu-

miałość rozmówcy – jeżeli na takiego trafi – o wyższych kompetencjach językowych. W takim sensie, granica językowa na Zaolziu przebiega wewnątrz osób fizycznych, dwukodowych i trzykodowych. Mowa oczywiście o granicy wirtualnej – z inną już zresztą de facto nie mamy do czynienia.

Prześledźmy z tego punktu widzenia dyskusję na forum portalu miasta Trzyniec w Republice Czeskiej: [www.trinec.cz](http://www.trinec.cz), z lat 2006 i 2007:

17. [temat – *po naszymu*]

**Horac** 30.08.2006 18:27 – wypowiedź po naszymu, czyli miejscową gwarą śląsko-polską; **Jano** 31.08.2006 13:58 , po naszymu (...); **Horac** 03.09.2006 01:29 – po naszymu [*to'do*<sup>65</sup>] *Jano* (...); **Wislok** [z polskiej części Śląska Cieszyńskiego – ZG] 05.09.2006 00:20 – po naszymu; **czesil** 10.09.2006 23:38 – po naszymu; **Jano** 15.09.2006 12:12 – po naszymu, z cytatem polskim; **aalle** 28.09.2006 21:09 – po naszymu [*to*] *hoper* (...); **aalle** 28.09.2006 21:12 – po naszymu [*to*] *hoper* (...); **Synek z Góralie** 04.10.2006 07:01 – po czesku @petr.

18. [temat: *polské nápisy*:]

**czesil** 22.01.2007 19:03 – po polsku; **K** 22.01.2007 19:11 – po czesku, z cytatem polskim z czesila; **david szkandera** 22.01.2007 19:20 – po czesku; **RENE** 22.01.2007 19:55 – po czesku; **Bodlina** 22.01.2007 21:23 – po czesku; **czesil** 22.01.2007 21:52 – po polsku; **pieron** 26.01.2007 14:48 – po górnośląsku; **Jano** 26.01.2007 14:50 – po naszymu z cytatem czeskim ze strony [www.muzeumct.cz/obrazy/casopis\\_tesinsko/Tesinsko\\_1\\_01.pdf](http://www.muzeumct.cz/obrazy/casopis_tesinsko/Tesinsko_1_01.pdf); **david szkandera** 26.01.2007 14:55 – po naszymu; **david szkandera** 26.01.2007 15:09 – po naszymu [*to*] *jano* (...); **pieron** 26.01.2007 15:11 – po górnośląsku (?) z cytatem czeskim [*to*] *david szkandera* (...); **Jano** 26.01.2007 15:13 – po naszymu z cytatem czeskim z Petra Bezruča; **subjektivní názor** 26.01.2007 16:59 – po czesku; **chalupnik z Puncowa** 26.01.2007 19:59 – po naszymu *to sub. názor* (...); **Yura** 30.01.2007 22:07 – po naszymu; **Synek z Góralie** 30.01.2007 22:28 – po naszymu z cytatem polskim; **Karel J.** 30.01.2007 22:32 – po czesku *To Yura* (...); **jenda** 31.01.2007 20:08 – po czesku [*to*] *czesil* (...); **jerzy** (sic!) 31.01.2007 20:27 – po czesku; **czesil** 31.01.2007 21:39 – po polsku.

Rozmówca tego typu codziennie przekracza granicę językową w różnych kierunkach, przełączając kody. Na wybór i przełączanie kodów, tak w sensie indywidualnym, jak i grupowym (w polilogu) wpływ mają: zestaw uczestników i ich możliwości komunikacyjne, tematyka prowadzonych dyskusji – ogólna czy dotycząca spraw

---

<sup>5</sup> Na początku wypowiedzi wskazywany jest często jej adresat, przez przytoczenie nicka, czasem w postaci frazy przyimkowej: *to/at/@/2* + nick.

regionalnych, w tym i językowych (gwary), nastawienie komunikacyjne rozmówców, a nawet konkretne sytuacje dialogowe.

Jaki jest zakres tematyczny tego typu dyskusji? Warunek jest jeden – musi dotyczyć spraw związanych z obszarem wielokulturowym. Stanowi to niejako uzasadnienie dla komunikacji w każdym z tych kodów. Chodzi więc de facto o problematykę pogranicza kulturowego, tego geograficznie zlokalizowanego, a więc w tym wypadku Zaolzia. Jest to więc sytuacja inna niż w wypadku dyskusji czesko-słowackich, gdzie brak było restrykcji tematycznych. Często zresztą chodzi o sprawy konfliktowe, stąd i trzymanie się w dyskusjach własnego kodu, pojawiająca się niechęć do dostosowania się językowego do rozmówcy. Źródłem tych konfliktów często bywa i sam kod – kod pośredniczący, czyli miejscowa gwara. Skoro w stosunku do niej kompetencja uczestników miejscowych jest szeroka, nie dziwi, że każdy z nich i każda ze stron uważa go za swój.

Zewnętrznym wyznacznikiem bywa czasem już sam system ortograficzny zastosowany do gwary miejscowej. Osoby o orientacji polskiej preferują polską (i tradycyjną dla miejscowej gwary) ortografię, osoby o orientacji czeskiej – czeską. Czasem i ten wybór staje się zarzewiem polemiki (por. Greń 2007).

Istotne jest samo nastawienie do możliwości lub konieczności przełączania kodów. Są rozmówcy, którzy mogliby, jak wynika z pojedynczych tego przejawów, a nawet z deklaracji, przełączyć kod, lecz nie czynią tego z przyczyn, można powiedzieć, ideologicznych – ich zdaniem nieuzasadnione jest używanie innego języka, niż właściwy im oficjalny.

Przykładem takiego rozmówcy jest osoba o nicku **czesil**, występująca w dyskusjach powyżej przytoczonych, używająca literackiej polszczyzny niezależnie od rozmówców – a więc również korzystających z gwary śląskopolskiej i literackiej czeszczyny. W badanym materiale tylko raz skorzystała ona ze swojej czynnej kompetencji w gwarze miejscowej – w odpowiedzi na post, pisany również dialektem, **Wisłoka**, a więc uczestnika forum z polskiej części Śląska Cieszyńskiego (!).

Są też tacy, którzy starają się dostosować komunikacyjnie do rozmówcy, zwłaszcza do rozmówcy powyżej wspomnianego typu. Tak czyni rozmówca o nicku **olziak**.

19. Z osobami korzystającymi z polszczyzny literackiej – odpowiedzi polskie:

19.1. **barney** 05.01.2007 15:55; **Olziak** 05.01.2007 15:56;

19.2. **czesil** 10.01.2007 09:36; **Olziak** 10.01.2007 09:40;

20. z osobami czeskojęzycznymi – czeskie:

20.1. **cvach** 10.01.2007 13:51; **Olziak** 10.01.2007 13:55;

21. do piszących po naszymu – gwarą miejscową:

21.1. **Synek z Góralie** 02.11.2006 10:14; **Olziak** 02.11.2006 13:17;

21.2. **Jano** 10.11.2006 09:26; **Olziak** 10.11.2006 10:44; **Jano** 10.11.2006 10:49; **Olziak** 10.11.2006 12:32 ;

22. po naszymu do dyskusji mieszanej, polsko-gwarowej:

22.1. **Karol** 18.01.2007 23:19 – po polsku; **Synek z Góralie** 19.01.2007 01:38 – po naszymu

@*Karol* (...); **Ślónzok** 19.01.2007 02:54 – po naszymu [*to*] *Karol* (...); **Jano** 19.01.2007 07:08 – po naszymu *Starosci Gorola i Ślónzoka* (...); **Olziak** 19.01.2007 08:06 [*to*] *Karol a Jano* (...);

23. do wszystkich – po polsku i po naszymu:

23.1. **Olziak** 10.01.2007 08:24 – po polsku 2 *wszyscy* (...);

23.2. **Olziak** 08.11.2006 08:31 – po naszymu.

Z podobnym zjawiskiem dyskursu międzykulturowego dwukodowego możemy mieć do czynienia między grupami wewnątrz jednej jednostki państwowej, jeżeli wyodrębnia się w niej region o silnej identyfikacji językowej, na tyle silnej, by przekładała się ona na proces włączania kodu (czasem gwary) do obiegu społecznego w stopniu masowym. I niekoniecznie oznacza to wprowadzanie kodu w obieg oficjalny – znaczna część komunikacji w cyberprzestrzeni nie ma takiego charakteru, ale w obieg masowy. Przykładem takiego wprowadzania kodu regionalnego w przestrzeń wirtualną są próby śląskich (śląskojęzycznych) użytkowników Internetu (zob. Greń 2007a).

Jeżeli uczestnikami dyskusji są osoby, które posługują się czynnie kodem śląskim, dyskusja ma charakter jednokodowy. Ponieważ jednak kompetencja bierna w stosunku do tego kodu jest, zwłaszcza na Śląsku, dość powszechna, w dyskusję mogą włączyć się osoby nie mające kompetencji czynnej. Korzystają one z polskiego języka standardowego licząc, i słusznie, na kompetencję Ślązaków (śląskojęzycznych) w tym zakresie. Jest to zresztą kompetencja nie tylko bierna, ale i, jak to było w wypadku grupy Zaolzian w stosunku do standardu czeskiego, kompetencja czynna. Tylko od woli rozmówców śląskojęzycznych zależy, czy w dyskusjach, nazwijmy je „śląskich”, w momencie gdy pojawi się w nich rozmówca spoza tej grupy, zdecydują się na przełączenie na kod ogólnopolski. Z obserwacji dyskusji internetowych widać, że reakcje mogą być różne – potraktowanie jak intruza wyklucza kooperację językową, chyba że ekspresywną, pozwolenie na udział w dyskusji sprzyja przełączeniu na kod ogólnopolski. W tym sensie mamy tu do czynienia z nierównorzędną komunikacyjną kodów.

Opisane tu zjawisko korzystania z kompetencji biernej na skalę masową nie jest czymś nowym – w przeszłości niejednokrotnie korzystano z niego w wymiarze masowym w regionach językowo mieszanych – w wypadku języków typologicznie

bliskich – przy bardziej odległych kodach dochodziła wielokompetencyjność czynna – o różnym stopniu. Dotyczyć ono może wielu obszarów, np. w stosunkach językowych kaszubsko-polskich, bułgarsko-macedońskich. To co nowe dziś, to nieistotność granic i fizycznego styku rozmówców. Dawniej kontakt tego typu na skalę masową mógł występować na pograniczu i obszarach mieszanych, dziś brak tego ograniczenia – udział w rozmowach i dyskusjach mogą brać osoby przebywające w dowolnym miejscu kuli ziemskiej, o ile tylko mają dostęp do Internetu (np. bezprzewodowo). W tym sensie, Internet stał się, jak już wspomniano wyżej, jednym wielkim pograniczem.

Obszar tego typu komunikacji, zwłaszcza u rozmówców wykształconych, może się z czasem zmniejszać, wraz ze wzrostem znajomości jakiegoś języka spełniającego rolę języka pośrednika. W dzisiejszym czasie w funkcji takiej upowszechnia się język angielski<sup>6</sup>.

### **Bibliografia**

- Bogocz I., 1997, *Rola edukacji w kształtowaniu świadomości językowej najmłodszego pokolenia Polaków na Zaolziu*, w: *Śląsk jako region pogranicza językowo-kulturowego polsko-czeskiego*, red. I. Nowakowska-Kempna, Katowice, 170-178.
- Greń Z., 2000, *Śląsk Cieszyński. Dziedzictwo językowe*, Warszawa.
- Greń Z., 2001, *Komunikacja językowa w kontaktach internetycznych na masową skalę*, w: *Kultura – Język – Komunikacja. Problemy globalizacji i kultur narodowych*, Warszawa, 167-174.
- Greń Z., 2007, *Język młodzieży z Zaolzia w Internecie*, „Prace Filologiczne” nr 53, 233-242.
- Greń Z., 2007a, *Po Śląsku w Internecie. Problemy standaryzacji żywiłowej*, w: *Z polskich studiów slawistycznych*, seria XI, Językoznawstwo, Warszawa, 61-68.
- Greń Z., Kubok B., 2000, *Komunikacja językowa w handlu przygranicznym na Śląsku Cieszyńskim*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” nr 35, 31-40.
- Grzenia J., 2007, *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa.
- Jagodzińska J., 2002, *Dyskurs internetowy*, w: *Czynności tworzenia i rozumienia wypowiedzi*, red. J. Porayski-Pomsta, Warszawa, 207-227.
- Lipowski J., 2005, *Konvergenca a divergenca češtiny a slovenštiny v československém státě*, Wrocław.
- Kamusella T., 2004, *Standaryzacja języka górnośląskiego i jej implikacje społeczno-polityczne (ze szczególnym uwzględnieniem Śląska Opolskiego)*, „Sprawy Narodowościowe”, nr 24-25, 113-132.

---

<sup>6</sup> Zdarza się już, że pisma oficjalne z instytucji czeskich, kierowane do bohemistów zagranicznych (np. z prośbą o recenzję grantu), są formułowane w języku angielskim.

Miczka T., 1998, *Rzeczywistość wirtualna – nowe szanse i zagrożenia kultury i komunikacji*, w: *Kultura. Język. Edukacja 2*, red. R. Mrózek, Katowice, 29-50.

Polowczyk-Kuik Ż., 2004, *Internet: media, edukacja, polityka*, Poznań.

## MIŠRIAKALBIS DIALOGAS ARTIMOS GIMINYSTĖS SLAVŲ KALBŲ VIRTUALIAME PARIBYJE

### *Santrauka*

Straipsnyje pateikiami komunikacinės situacijos, susidarančios kultūroms susiduriant virtualioje erdvėje, analizės rezultatai. Domėtasi tokio pobūdžio komunikacija, kai pokalbio dalyviai naudoja skirtingus kodus, o tarpusavio supratimą įgalina santykinis tipologinis kodų panašumas (genetinio artimumo išdava) ir naudotojų gebėjimas suvokti pokalbio dalyvių naudojamus kodus. Analizės objektas buvo šio tipo kontaktai čekų ir slovakų, serbų, kroatų ir bosnių, kroatų ir slovėnų, bulgarų ir makedonų bei lenkų ir čekų virtualiame paribyje. Pastaruoju atveju ypatingas dėmesys skirtas kontaktams, vykstantiems Zaolzės tinklalapiuose, – čia komunikacijai naudojami trys kodai: bendrinės lenkų bei čekų kalbos ir vietinė Tešino lenkų tarmė. Buvo tiriama, kaip vienas kodas keičiamas kitu, priklausomai nuo pokalbio dalyvių kalbinės kompetencijos, jų komunikacinių nuostatų ir komunikacijos tematikos.

**Reikšminiai žodžiai:** sociolingvistika, artimos giminystės slavų kalbos, kalbų paribys, kalbiniai kontaktai, internetas.

## LINGUISTICALLY MIXED DIALOGUE ON THE VIRTUAL BORDER BETWEEN CLOSELY RELATED SLAVIC LANGUAGES

### *Summary*

The paper presents results of the analysis of the communication situation placed on the border of cultures in virtual space. It concerns communication situation in which interlocutors use different codes and their mutual understanding is guaranteed by relative closeness of the codes (as a result of their genetic closeness) and users' at least passive competence in the used codes. The object of this analysis are contacts of such a type on the Czech-Slovak, Serbian-Croatian-Bosnian, Croatian-Slovenian, Bulgarian-Macedonian and Polish-Czech virtual borders. In the last case particular attention is being paid to the contacts on Zaolzie websites, where there is tri-code communication, including standard Polish, standard Czech, as well as local Polish Těšín dialect. The object of the analysis are rules of code-switching dependant on interlocutors' linguistic competence, their communication approach and a subject of communication.

**Keywords:** sociolinguistics, closely related Slavic languages, language borderland, language contacts, Internet.



**Krzysztof Koc**

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska)

## **DIALOG MIĘDZYKULTUROWY JAKO WYZWANIE DLA EDUKACJI POLONISTYCZNEJ**

*Dla każdego zatem, kto zmierza do zrozumienia świata współczesnego, a tym bardziej dla każdego, kto pragnie włączyć się do niego swymi działaniami, bardzo „rentownym” zadaniem jest umieć rozróżniać na mapie świata istniejące dziś cywilizacje, określać ich granice, wyznaczać ich ośrodki i peryferie, prowincje i powietrze, jakim się w nich oddycha, szczególnie i ogólne „formy”, które w nich żyją i łączą się. Jeżeli się to pominie, ileż klęsk czy błędów w perspektywie! (Braudel 1971, 303).*

Te słowa znanego francuskiego historyka, Fernanda Braudela, trafnie w moim przekonaniu opisują jedno z ważniejszych zadań stojących przed współczesną edukacją humanistyczną. Zadaniem tym jest pomaganie młodemu człowiekowi w rozumieniu zjawisk i procesów zachodzących w świecie poprzez projektowanie sytuacji, skłaniających do refleksji nad związkami między różnymi cywilizacjami. Jak jednak taki proces kształtowania kulturowej kompetencji zaprojektować? Jakie uwarunkowania należy wziąć pod uwagę? Jak budować relację między współczesnością i tradycją? Wreszcie, jak przygotować młodzież do dialogu międzykulturowego, na który jest ona poniekąd skazana? Przedstawiony zarys projektu edukacyjnego nazwanego przeze mnie metaforycznie *Czytaniem świata* wraz z przykładową propozycją jego praktycznej realizacji na lekcjach języka polskiego w szkole średniej może być jednym ze sposobów rozwiązania wskazanych problemów.

### **1. Kontekst kulturowy**

Zadaniem takiego projektu jest uwzględnienie odbiorcy, jego sposobu myślenia o świecie i samym sobie. Dlatego warto zwrócić uwagę na ciekawe spostrzeżenia dotyczące tożsamości polskich licealistów i studentów, jakie czyni Świda-Ziemba. Na podstawie materiałów zebranych w latach 1998-2004 stwierdziła ona, że: *Ciągle dynamiczno-zmienna mapa świata i fakt, że Polska znalazła się w krwiobiegu cywilizacji zachodniej zaowocowały pewnym trendem odchodzenia od określania swej najszerszej tożsamości społecznej jako członka narodu czy państwa. Zaistniała tendencja, by określać swą najszerszą tożsamość jako „mieszkańca świata”. Może on być ujmowany na wiele*

*sposobów. Jako świat obejmujący całą kulę ziemską czy jako (...) dawnej chrześcijańskiej cywilizacji (...), wreszcie jako świat cywilizacji zachodniej po prostu*<sup>1</sup>.

Badania przeprowadzone przez Świdę-Ziembę (2006, 281) pokazują, że młodzi ludzie są otwarci na to, co odmienne, uniwersalne, ponadnarodowe. Czują się zakorzenieni we wspólnocie europejskiej, co ułatwia im nawiązywanie kontaktów z osobami reprezentującymi obce narodowości oraz kultury. Nie wyrzekają się tożsamości lokalnej (etnicznej) na rzecz tożsamości globalnej, ale widzą możliwość współistnienia obu. Jak bowiem pokazują badania wartości europejskich przeprowadzone w 1999 roku<sup>2</sup>, tylko 3,2% badanych w połączonej próbie 31 krajów zapytanych o obszar, z którym się najbardziej identyfikują, na pierwszym miejscu wskazywało Europę, pozostali natomiast wymieniali kraj swojego pochodzenia. Jasińska-Kania, analizując wyniki tychże badań, zauważa, że *przeczą one tezom o rozpadzie i zaniku tożsamości lokalnej, którą procesy modernizacji miały rozbijać i niszczyć, gdy tymczasem wysuwa się ona na pierwsze miejsce i nabiera coraz większego znaczenia* (Jasińska-Kania 2004, 160).

Owe rozbieżności w ustaleniach badawczych są świadectwem jeszcze innego ważnego zjawiska kulturowego związanego bezpośrednio z globalizacją, na jakie zwraca uwagę Wnuk-Lipiński: *Globalizacja zawiera bowiem w sobie pewne trwałe napięcie pomiędzy „szczególnym” a „ogólnym”, pomiędzy lokalnością a globalnością czy wreszcie pomiędzy partykularyzmem a uniwersalizmem* (Wnuk-Lipiński 2004, 20).

Proces ten, nazywany globalizacją<sup>3</sup> polega na tym, iż *elementy globalne i lokalne splatają się w doświadczeniu jednostek i w sferze działań indywidualnych czy zbiorowych* (Kempny 2004, 168). To współistnienie perspektywy lokalnej i globalnej przynosi interesujące rezultaty, jakimi są wspólne, międzynarodowe przedsięwzięcia badaw-

---

<sup>1</sup> Do podobnych wniosków można dojść, analizując z kolei wyniki badań nad tożsamością kulturową młodzieży licealnej przedstawione przez Evę Zamojską. Okazało się, że udzielając odpowiedzi na pytanie „Kim jestem?”, uczniowie najczęściej akceptowali określenie: „człowiek”, rzadziej natomiast wybierali takie określenia jak: „Polak/Polka”, „katolik”, „Europejczyk”. Zob. E. Zamojska 1998, 48.

<sup>2</sup> Sprawozdanie z badań przeprowadzonych w 1999 r. w ramach *European Values Study* (EVS) i analiza wyników dotyczących Polski zostały przedstawione przez A. Jasińską-Kanię i M. Marody w książce *Polacy wśród Europejczyków*, Warszawa 2002. Opisały one przekształcenia w hierarchii wartości polskiego społeczeństwa, jakie dokonały się pod wpływem przemian społecznych, politycznych i gospodarczych po roku 1989 i porównały je ze zmianami zachodzącymi w społeczeństwach zachodnioeuropejskich w wyniku procesów integracyjnych.

<sup>3</sup> Pojęcie globalizacja pochodzi z języka reklamy i oznacza globalne wytwarzanie i reklamowanie produktów i usług w sposób przystosowany do wymagań zróżnicowanych lokalnych i specyficznych rynków – zob. E. Wnuk-Lipiński 2004, 20.

cze i edukacyjne poświęcone historii wzajemnych kontaktów i postrzeganiu siebie z perspektywy innych<sup>4</sup>.

Na sposób „czytania świata” ma wpływ również oddziaływanie kultury masowej z zasady ujednocniającej i spłaszczającej to, co w świecie niejasne, skomplikowane i różnorodne. Możemy wówczas mówić o tożsamości zapożyczony (czy nawet narzuconej) – jej źródłem są bowiem standardy, klasyfikacje i wartości promowane przez tę kulturę. Ślady tego typu tożsamości odnalazłem w trakcie badań nad sposobem czytania reportaży Kapuścińskiego w gimnazjum. Uczniowie pytani o różnice między Europejczykami i Afrykanami stwierdzali na przykład:

*Afrykańczycy są bardzo zacofani cywilizacyjnie. Wielu czarnych ludzi nie wie, że istnieje coś takiego jak biały człowiek lub coś tak dziwaczного jak komórka, komputer lub telewizja.*

*Afrykanie żyją jak Neandertalczyki. Jeżdżą na słońcach, rzucają bumerangiem, czy strzelają z łuku, kiedy Europejczyk jeździ nowym BMW, pije Coca Colę i je hamburgery. (...) Ogólnie mówiąc, Afryce brakuje do Europy jakieś 10 milionów lat<sup>5</sup>.*

Tego typu stwierdzenia pokazują skutki rezygnacji z refleksji nad dialogiem międzykulturowym w edukacji. Rezygnacja ta oznacza zgodę na ekspansję stereotypów, uprzedzeń, nieufności i sprzyja kształtowaniu się postaw ksenofobicznych i rasistowskich. Proces edukacyjny powinien więc zapobiegać ukształtowaniu się swoistej *tożsamości zagrożonej*, która wyraża się w niechęci do tego, co obce. Chodzi o to, by przy świadomości istniejących różnic, często niemożliwych do pokonania, poszukiwać elementów wspólnych, jednoczących.

## 2. Kontekst filozoficzny

*Czytanie świata* warto zakorzenić w konkretnej koncepcji filozoficznej, jaką w tym wypadku jest *filozofia dialogu* operująca takimi pojęciami jak *Inny*, *spotkanie*,

---

<sup>4</sup> Przykładem może być dziesięcioletni cykl międzynarodowych konferencji odbywających się pod hasłem *Obcowanie z wolnością* zorganizowanych przez Fundację Guardiniego z Berlina i poznańską polonistykę, w których brali udział przedstawiciele środowiska naukowego i artystycznego oraz młodzież licealna i akademicka z Niemiec, Polski, a później Czech. Warto sięgnąć po materiały z tych konferencji opublikowane w tomach *Obcowanie z wolnością* 1994 oraz *Obcowanie z wolnością* 2, 2001. Tym międzynarodowym spotkaniem został też poświęcony numer „Polonistyki” zatytułowany *Postawy młodych* („Polonistyka” 1998, nr 8). Zob. również bardzo interesującą publikację pt. *Doświadczenia graniczne. Młodzież bada polsko-niemiecką historię* 2003 stanowiącą pokłosie konkursów historycznych organizowanych w Polsce i w Niemczech, gdzie zadaniem młodych było badanie wpływu historii na losy konkretnych ludzi i opisanie swych doświadczeń związanych z poszukiwaniami archiwalnymi.

<sup>5</sup> Szczegółowy opis i wyniki badań nad świadomością aksjologiczną uczniów dotyczącą relacji międzykulturowych opublikowałem w książce *Czytanie świata. Reportaże Ryszarda Kapuścińskiego w edukacji polonistycznej*, Poznań 2007.

*dialog*. Jest ona naturalnym zapleczem dla zarysowanej koncepcji edukacyjnej, gdyż spotkanie z Innym traktuje jako podstawowe doświadczenie filozoficzne<sup>6</sup>. Tischner opisuje je następująco: *Doświadczamy innego, spotykając go. Spotkać to coś więcej niż mieć świadomość, że inny jest obecny obok mnie lub przy mnie. Wmieszany w uliczny tłum mam świadomość, że obok mnie lub przy mnie są inni ludzie, co jednak nie znaczy, że ich spotykam. Spotkanie jest wydarzeniem* (Tischner 1998, 27).

Spotkanie polega zatem na obecności dla drugiego i wobec drugiego – na skupieniu na nim uwagi i gotowości do słuchania i odpowiadania. Świadomość Innego zakłada postawę obojętności i bierności, natomiast doświadczenie Innego wymaga zaangażowania, wyjścia poza siebie. Przy spotkaniu z Innym bardzo ważną rolę odgrywa także wspólnota doświadczeń pozwalająca nie tylko nawiązać dialog i porozumieć się, ale ustanawia ona wspólną płaszczyznę aksjologiczną, którą jest sfera przeżywanych idei i wartości. Tischner, opisując spotkanie, wyróżnia również horyzont agatologiczny – odsłaniający i problematyzujący rzeczywistość. Pojęcie to definiuje on następująco: *Spotykając drugiego (innego), spotykam go w horyzoncie, który w ogóle umożliwia spotkanie i zarazem jest jego dziełem. Spotkany inny i ja wraz z nim znajdujemy się w przestrzeni, w której coś jest lepsze, a coś gorsze, dobre lub złe. Przestrzeń ta (...) jest (...) przestrzenią hierarchiczną. Dobro zwie się po grecku agaton. Logos znaczy to, co rozumne, mądre. Powiemy więc: spotkanie jest otwarciem agatologicznego horyzontu doświadczenia międzyludzkiego* (Tischner 1998, 63).

Spotkanie w horyzoncie agatologicznym odbywa się więc wtedy, gdy kulturowa odmienność *Innego* mnie zaskoczy i odsłoni nieznaną świat oraz nieuświadomione problemy. Wówczas można przyjąć wobec niego trzy postawy – uznać go za zagrożenie (wówczas prawdopodobna wydaje się konfrontacja i konflikt), potraktować obojętnie lub podjąć z nim współpracę i dialog polegający na wymianie myśli, idei (Kapuściński 2006, 67). Dokonany wybór odbywa się z kolei w perspektywie aksjologicznej (Tischner 1998, 69)<sup>7</sup>, gdyż determinuje sposób postrzegania *Innego* i trwale kształtuje wzajemne relacje.

Dialog powstaje z chwilą, gdy spotykający próbuje poznać spotkanego – ale wymaga to rezygnacji z przekonania o swej wyjątkowości, pokonania strachu wywołanego obecnością nieznanego i uznania prawa drugiego do bycia Innym. Paradoksalnie więc uznanie ograniczeń tkwiących we własnej wizji świata i człowieka umożliwia jej pogłębienie. Zadaniem współczesnej edukacji polonistycznej jest więc takie za-

<sup>6</sup> Rozdział pierwszy *Filozofii dramatu* ma tytuł *Wydarzenie spotkania*.

<sup>7</sup> Tischner zauważa także, iż właściwym horyzontem spotkania jest horyzont etyczny i cytuje Lévinasa: *Zakwestionowane przez obecność Innego mojej spontaniczności zwie się etyką. Obecność Innego – jego niesprowadzalność do mnie – do moich myśli, do mego stanu posiadania, spełnia się właśnie jako kwestionowanie mojej spontaniczności, jako etyka*.

programowanie procesu kształcenia, by, jak pisze Kapuściński, *każdy odnajdywał w sobie samym choćby cząstkę owego Innego, wierzył w to, żył w takim przeświadczeniu* (Kapuściński 2006, 67). Zatem kultura spotkania stanowi alternatywę dla kultury konfrontacji.

### **3. Kontekst edukacyjny**

Czytanie świata oznacza według mnie sposób realizowania procesu edukacji ukierunkowany z jednej strony ku zrozumieniu charakteru towarzyszących nam globalnych przemian, a z drugiej ku zrozumieniu własnej kultury, tożsamości i tradycji. Z tego wynika, że przedstawiony projekt musi mieć charakter zintegrowany. Oznacza to, że treści nauczania nie są wyraźnie od siebie oddzielone, a te, które są preferowane, pozostają wobec siebie w relacji otwartej. Jak zauważa Bernstein: *Ażeby osiągnąć integrację, idea wiążąca, swoista metakoncepcja musi odwoływać się do znaczenia bardziej ogólnych zasad. To z kolei wywiera wpływ na pedagogię: znaczy to tyle, iż podkreślać się będzie sposoby poznawania, a nie zasoby wiedzy* (Zob. Bernstein 1990, 27–30). Jeżeli za metakoncepcję uznamy postulat sformułowany przez Braudela, to nieuchronna wydaje się perspektywa wykorzystywania interdyscyplinarnego potencjału tkwiącego w takim przedmiocie jak język polski.

Prezentowany projekt wymaga też nowego sposobu patrzenia na rolę tradycji i historii w edukacji polonistycznej. Okazuje się bowiem, że współczesną młodzież, na co zwraca uwagę Świda-Ziemba, cechuje myślenie ahistoryczne – młodzi ujmują świat w kategoriach statycznych, przez pryzmat „tu” i „teraz” (Świda-Ziemba 2006, 66). Z tą świadomościową perspektywą stykają się przede wszystkim nauczyciele języka polskiego, a pewnie i historii. Mamy tu do czynienia z wyraźnym dysonansem. Z jednej bowiem strony nadal w szkole, jak pisze Chrząstowska, *zdecydowana większość polonistów kontynuuje nauczanie w porządku historycznoliterackim, (...) licealiści natomiast uczą się dla historii literatury, dla wiedzy, która ich nie interesuje* (Chrząstowska 2004b, 20), a z drugiej strony szkołę opuszcza młodzież, którą cechuje właśnie myślenie ahistoryczne. A przecież dojrzała refleksja nad własną tożsamością, stanowiąca punkt wyjścia do analizy relacji międzykulturowych, wymaga jednak dobrze ukształtowanej świadomości historycznej i rozumienia tradycji. Jak słusznie zauważa Melosik: *Człowiek odkrywa się poprzez zderzenia i zdumienia. Przełamuje „barierę wyobraźni” i rekonstruuje własne kategorie postrzegania świata. (...) To, co dla nas stanowi istotę naszej tożsamości, biografii i marzeń lub oś naszych teoretycznych narracji, dla innych ludzi lub w innych teoriach może być na marginesie* (Melosik 2003, 25).

Zredefiniowanie sposobu myślenia o funkcjach historyczności i metodach jej wprowadzania wydaje się też konieczne ze względu na zmiany zachodzące w na-

ukach humanistycznych. Inspirację do tworzenia tego nowego modelu obcowania z przeszłością można znaleźć zarówno wśród historyków, jak i literaturoznawców oraz metodyków. Wystarczy przywołać np. chociażby wypowiedzi Braudela z jego książki o znaczącym tytule *Historia i trwanie*. Według niego, *teraźniejszość i przeszłość oświetlają się wzajemnie swym światłem* (Braudel 1971, 64), a *każda teraźniejszość „łączy” ruchy o różnym pochodzeniu i różnym rytmie; czas dzisiejszy wywodzi się jednocześnie z wczoraj, z przedwczoraj, z niegdyś* (Braudel 1971, 60). Z tomu zjazdowego *Polonistyka w przebudowie* dowiadujemy się natomiast, iż zadaniem historyka literatury jest analizowanie swoistego sposobu percepcji i konceptualizacji świata, rekonstruowanie kulturowej interpretacji świata wpisanej w tekst literacki (Kostkiewiczowa 2005). Jak zauważa Teresa Walas, dzieje literatury nie powinny być zatem opowiadane na tle przemian kultury, lecz z perspektywy tych przemian – to kategorie kultury winny organizować i narzucać sposób widzenia literackich zjawisk (Walas 2005). Bożena Chrzęstowska kwestionuje natomiast dotychczasową praktykę wprowadzania historyczności na lekcje języka polskiego polegającą na uczynieniu z chronologicznego układu programu najważniejszej zasady organizowania procesu nauczania i proponuje koncepcję alternatywną: *Rozwijanie świadomości historycznoliterackiej licealisty – co jest zadaniem podstawowym – może (i powinno!) dokonywać się poprzez ciągłe porównywanie zjawisk literackich w czasie; sprzyja temu układ problemowy treści kształcenia i spiralna budowa programu nauczania, zakładająca powroty do poznanych już zjawisk i pogłębianie lektury. (...) Perspektywę współczesną należy zaś uznać za punkt wyjścia w obcowaniu z tradycją literacką i kulturową* (Chrzęstowska 2004a, 52-53).

Projekt edukacyjny podejmujący problematykę międzykulturowego dialogu stanowi też odpowiedź na zjawisko „rewanżu pamięci”, który znacząco wpływa na zmiany w sposobie postrzegania europejskiej historii i tożsamości. Skutki tego procesu opisuje Jacek Żakowski:

*Coraz większą rolę odgrywa więc pełne emocji odkrywanie tego, czego poprzednio się głośno nie mówiło albo co było zepchnięte w społeczne zapomnienie – pamięć przemilczana czy raczej uciszona. Nic dziwnego, że w takim intelektualnym – ale i społecznym czy politycznym – klimacie w wielu miejscach świata historia przestaje spajać, a zaczyna rozsądzać porządek (społeczny, polityczny, międzynarodowy) oparty na (czasem odwiecznym) konsensusie przemilczeń, mitów, zapomnień, kompromisów. Nowa historia, która w zachodniej kulturze nieoczekiwanie przestała być sprawą historyków, dość radykalnie zmieniła oblicze przeszłości* (Żakowski 2002, 16).

Dzisiejsza koncepcja nauczania polonistycznego powinna uwzględnić owe zmiany. Niemożliwe jest bowiem kształtowanie europejskiej, narodowej i indywidualnej tożsamości wyłącznie poprzez odwoływanie się do *budujących, integrujących, pozytywnych*

nych, państwowo- czy narodowotwórczych wzorców (Żakowski 2002, 16) składających się na spajającą, pozytywną wizję europejskości (czy polskości). Niezbędne okazuje się spojrzenie na własną, europejską czy narodową tożsamość oczami innych oraz dokonanie swoistej „rewizji pamięci” polegającej na odsłonięciu tego, co w relacjach między różnymi kulturami było wstydlive i przerażające. O etycznym wymiarze tak rozumianej pamięci mówi Ricoeur: *Bo gdybyśmy zaniechali pamiętania i upamiętniania naszych najbardziej wstydlivych zachowań, skutkiem zapomnienia byłaby prawdopodobnie groźba recydywy* (Żakowski 2002, 47).

Właśnie od szkoły powinno się oczekiwać działań uniemożliwiających zapomnienie i utrwalających pamięć, zarówno o osiągnięciach cywilizacyjnych, jak i odpowiedzialności za krzywdę i biedę innych (dawniej i dziś).

#### **4. Przykład realizacji**

Na koniec chciałbym pokazać przykład praktycznej realizacji przedstawionej w moim artykule koncepcji. Cały cykl podejmujący temat międzykulturowego dialogu proponuję zatytułować *Mój Inny*. Ponieważ chodziłby o ujęcie problemowe uwzględniające kontekst egzystencjalny i aksjologiczny warto wyodrębnić kilka istotnych zagadnień, które trzeba by rozwinąć i poddać analizie na lekcjach języka polskiego. Mogłyby to być np.: *Pamięć, Tożsamość, Europejskość, Rodzina, Korzenie nienawiści, Ja i Inny, Spotkanie* – motywem przewodnim każdej z tych całości tematycznych powinna być refleksja nad wielokulturowością i jej wpływem na sposób myślenia o wymienionych problemach i wartościach. W każdym przypadku warto wziąć pod uwagę doświadczenia i punkt widzenia uczniów – analiza ich świadomości aksjologicznej, na którą ma wpływ środowisko rodzinne, rówieśnicy, szkoła, kultura, Kościół może być interesującym punktem wyjścia. Jak bowiem pisze Chrzęstowska: *Uświadomienie podstawowych pojęć etycznych – wartości istniejących obiektywnie jako zadanie dla człowieka i szczególnej roli drugiego człowieka w naszym stawaniu się, dorastaniu do człowieczeństwa – to pierwszy krok w kształtowaniu świadomości aksjologicznej uczniów* (Chrzęstowska 1999, 274).

Zadaniem nauczyciela w każdym z tych modułów byłoby następnie takie zaprojektowanie kształcenia kulturowej kompetencji, aby uczeń umiał zdystansować się do swojej wizji świata, krytycznie odnosząc się do własnych przekonań, kulturowych schematów czy stereotypów (Chrzęstowska 1999, 274). Ważne też jest, żeby chciał odkryć skomplikowanie świata, bogactwo tkwiące w jego różnorodności wyrażające się chociażby w tym, że różne kultury (cywilizacje), posiadając wspólny kanon wartości, przypisują mu odmienne funkcje, inaczej je postrzegają i wyrażają. O edukacyjnym potencjale tkwiącym w zetknięciu się z innymi teoriami postrzega-

nia i wyjaśniania rzeczywistości trafnie pisze Melosik: *Spotkanie z kontrtekstem – z „innym” (z językiem, ze społecznością, czy z kulturą) – dostarcza nam unikatowej szansy zakwestionowania naszej własnej metanarracji. Dostarcza nam też nowych przestrzeni, w które moglibyśmy wejść – najpierw zaniepokojeni ich innością, obcością czy egzotyką, później zafascynowani, zachwyceni bogactwem świata, który poznajemy, którym zaczy-amy się stawać* (Melosik 2003, 24).

Interdyscyplinarne ujęcie każdego ze wskazanych zagadnień wydaje się zatem naturalne i konieczne. I tak, podejmując temat *Europejskość*, można ze sobą zestawić takie teksty jak *Szukanie barbarzyńcy. Złudzenia uniwersalizmu kulturowego* Leszka Kołakowskiego (1990), fragmenty książki Baumana *Europa – niedokończona przygoda* (2005), *Jądro ciemności* Josepha Conrada, a także reporterskie relacje Ryszarda Kapuścińskiego – *Zanzibar* czy *Ja, Biały* z tomu *Heban*. Można tu także włączyć utwory poetyckie odsłaniające istotę europejskiej cywilizacji jak *Itaka* Kawafisa czy *Podróż* Herberta lub też fragmenty *Szkiców piórkiem* Bobkowskiego. Interesujące byłoby podjęcie wątku podziału Europy na Wschód i Zachód – chociażby poprzez analizę wschodniochrześcijańskich i zachodniochrześcijańskich cech *Bogurodzicy* lub wypowiedzi Jana Pawła II<sup>8</sup>. Oczywiście, przedstawione propozycje mają charakter otwarty, niemniej pokazują, z jak wielu punktów widzenia można postrzegać tożsamość europejską. Wymaga to jednak selekcji treści i problemów kulturowych oraz rezygnacji z modelu nauczania języka polskiego akcentującego przedmiotowe wymiary edukacji, czyli zorientowanego na przekazanie młodym ludziom w porządku chronologicznym jak najbogatszej wiedzy z zakresu historii literatury.

Analizowanej problematyce też przecież nieustannie towarzyszyć będzie perspektywa historyczna, gdyż za każdym razem trzeba sprecyzować o jakie rozumienie europejskości chodzi i z jakiego punktu widzenia na nią spoglądamy. I tak Afrykanie patrzą na przybysza ze Starego Kontynentu jak na zdobywcę – dziedzictwo epoki kolonialnej sprawia, że w białym człowieku wędrującym ulicami Dar es-Salaam w celu zgromadzenia materiałów do reportażu widzą grabieżcę, zabójcę i gwałciciela<sup>9</sup>. Urzędnicy kolonialni w *Jądrze ciemności* są z kolei zafascynowani osobowością swojego kolegi Kurtza, który w środku afrykańskiej dżungli zapomina o misji cywilizacyjnej, z jaką przybył na Czarny Ląd i w sposób bezkompromisowy realizuje program podboju. Jeszcze inne spojrzenie na tożsamość europejską prezentuje Kapuściński w reportażach pt. *Zanzibar* czy *Jeszcze dzień życia*, gdzie krytycznie wypowiada się o

---

<sup>8</sup> Taką właśnie ciekawą propozycję metodyczną dotyczącą relacji między polskością a europejskością proponują autorzy podręcznika *Skarbiec języka, literatury, sztuki. Wypisy z ćwiczeniami dla klasy III liceum. Staropolskie korzenie współczesności* pod. red. B. Chrzastowskiej. Poznań 2004.

<sup>9</sup> Zob. reportaż Kapuścińskiego *Ja, Biały* w tomie *Heban* (Warszawa 1998).



modelu relacji międzykulturowych ukształtowanym przez Europejczyków w Afryce polegającym na maksymalnej eksploatacji zasobów ludzkich i materialnych. Być może warto uczniom pokazać typowy dla kolonializmu sposób postrzegania Innego reprezentowany przez bohaterów *W pustyni i w puszczy*, np. przez pana Rawlisona czy też samego Stasia Tarkowskiego. Afirmatywny stosunek do wartości europejskich odnajdziemy w *Szkicach piórkiem* Bobkowskiego oraz w twórczości Herberta i Kawafisa. Dla nich być Europejczykiem, znaczy odczuwać dumę z osiągnięć cywilizacyjnych Starego Kontynentu, ale też znać, pielęgnować i reprezentować wartości dla tej kultury konstytutywne. Taki sposób wprowadzania ucznia w historyczność wyrasta z przekonania, któremu dał wyraz Braudel, gdy stwierdził: *Cała historia powinna służyć zrozumieniu teraźniejszości* (Braudel 1971, 253).

Na koniec warto przytoczyć jeszcze jedną wypowiedź tego francuskiego historyka: *Nie wierzę, aby można było ominąć historię lub skryć się przed nią* (Braudel 1971, 173). Jeśli zadaniem edukacji polonistycznej jest przygotowanie ucznia do dialogu międzykulturowego i *czytania świata*, powinno się tę prawdę mieć na uwadze. Wówczas może nie zdarzy się taka sytuacja, że uczennica gimnazjum poproszona o przygotowanie materiałów na temat Afryki, przygotowuje materiały dotyczące Australii i z uśmiechem oraz zdziwieniem wyjaśni, że *przecież nic się nie stało – w końcu to i to jest na A*.

### **Bibliografia**

- Bauman Z., 2005, *Europa – niedokończona przygoda*, przeł. T. Kuntz, Kraków.
- Bernstein B., 1990, *Odtwarzanie kultury*, przeł. Z. Bokszański, A. Piotrowski, Warszawa.
- Braudel F., 1971, *Historia i trwanie*, tłum. B. Geremek, Warszawa.
- Chrząstowska B., 1999, *Konteksty aksjologiczne*, „Polonistyka”, nr 5, 272-279.
- Chrząstowska B., 2004a, *Intelektualne podstawy edukacji polonistycznej w liceum*, „Polonistyka”, nr 1, 49-55.
- Chrząstowska B., 2004b, *Polonistyka licealna na zakręcie*, „Polonistyka”, nr 6, 16-21.
- Doświadczenia graniczne. Młodzież bada polsko-niemiecką historię*, 2003, red. A. Wancierz-Gluzy i G. Bucher-Dinç, Warszawa.
- Jasińska-Kania A., 2004, *Zmieniające się identyfikacje Europejczyków: globalne, europejskie, narodowe, regionalne i lokalne*, w: *Globalizacja i co dalej?*, red. S. Amsterdamski, Warszawa, 146-164.
- Kapuściński R., 2006, *Ten Inny*, Kraków.
- Kempny M., 2004, *Spółeczeństwo globalne – czyli o tym, jak globalizacja splata się z lokalnością*, w: *Globalizacja i co dalej?*, red. S. Amsterdamski, Warszawa, 165-186.
- Koc K., 2007, *Czytanie świata. Reportaże Ryszarda Kapuścińskiego w edukacji polonistycznej*, Poznań.

- Kořakowski L., 1990, *Cywilizacja na ławie oskarżonych*, Warszawa.
- Kostkiewiczowa T., 2005, *Historia literatury w przebudowie*, w: *Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja. Zjazd Polonistów – Kraków, 22–25 września 2004*, t. 2., Kraków, 409–422.
- Melosik Z., 2003, *Teoria w sytuacji „wielości rzeczywistości”*, w: *Młdzież, edukacja i społeczeństwo. Szkice z teorii i praktyki*, red. M. Cylkowska-Nowak, Poznań.
- Obcowanie z wolnością*, 1994, red. B. Chrzęstowska i H. D. Zimmermann, Poznań–Berlin.
- Obcowanie z wolnością 2*, 2001, red. B. Chrzęstowska, Poznań–Berlin.
- Postawy młodych*, 1998, „Polonistyka”, nr 8.
- Świda-Ziemia H., 2006, *Młodzi w nowym świecie*, Kraków.
- Tischner J., 1998, *Filozofia dramatu. Wprowadzenie*, Kraków.
- Walas T., 2005, *Historia literatury w przebudowie*, w: *Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja. Zjazd Polonistów Kraków, 22-25 września 2004*, t. 2., Kraków, 429–441.
- Wnuk-Lipiński E., 2004, *Oblicza globalizacji – konceptualizacja pojęcia*, w: *Globalizacja i co dalej?*, red. S. Amsterdamski, Warszawa, 15–30.
- Zamojska E., 1998, *Kulturowa tożsamość młodzieży*, Poznań–Toruń.
- Żakowski J., 2002, *Rewanż pamięci*, Warszawa.

## TARPKULTŪRINIS DIALOGAS KAIP IŠŠŪKIS POLONISTINEI EDUKACIJAI

### *Santrauka*

Straipsnyje yra apibręžiama edukacinio projekto *Pasaulio skaitymas*, kuris gali paruošti jaunimą tarpkultūriniam dialogui bei padėti orientuotis vykstančiuose pasaulyje procesuose, koncepcija. Toks projektas turi atsižvelgti į mokinio pasaulėžiūrą ir savo vietas pasaulyje suvokimą, o taipogi į globalizacijos sąlygojamas permainas, „atminties revanšą” bei masinės kultūros poveikį. Pristatoma koncepcija yra grindžiama *dialogo filosofija*, kuri susitikimą su Kitu suvokia kaip pagrindinę egzistencijos patirtį. Tarpkultūrinių santykių analizė taip pat reikalauja gerai išlavintos istorinės sąmonės ir tradicijų supratimo. Tai siejasi su kruopščia turinio atranka ir atsakymo tokio lenkų kalbos mokymo modelio, kuris yra orientuotas į kuo gausesnę literatūros istorijos žinių perteikimą mokiniams. Ciklas *Mano Kitas* įrodo, kad tai yra įmanoma.

**Reikšminiai žodžiai:** dialogas, Kitas, edukacija, susitikimas.

## THE INTERCULTURAL DIALOG AS THE CHALLENGE FOR TEACHING THE POLISH LITERATURE AND GRAMMAR

### *Summary*

An article has defined a conception of an education project called “Reading of the world”. This project can prepare young people for the intercultural dialogue and help them to understand the processes going on in the world. This kind of project should inform the student’s way of thinking about the world and about himself, and also the transformation related to globalization, “the revenge of the memory” and the influence of mass culture. The presented conception has been rooted in the philosophy of dialogue, which treats the meeting with the Other as the main existential experience. Analysis of the intercultural relationship requires a well shaped historical awareness and understanding of the tradition. Therefore it is necessary to be selective and leave behind the established model of teaching Polish grammar and literature, which is based on transferring the largest possible amount of knowledge the chronological order. The example of the series titled *My Other* shows that this is possible.

**Keywords:** Dialog, Other, education, meeting.

**Józef Szostakowski**

(Wileński Uniwersytet Pedagogiczny, Litwa)

## WARTOŚCI KULTUROWE REGIONU W KSZTAŁCENIU POLONISTYCZNYM

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie stosunku procesu globalizacji do istniejących od dawna w regionie wartości kulturowych, jak miejsc związanych z życiem i twórczością wybitnych pisarzy oraz poetów, a także możliwości wykorzystania tego dziedzictwa w kształceniu polonistycznym.

Obecnie najważniejszą tendencją na świecie jest globalizacja, która zakłada światową zależność wszystkich od wszystkich. Jednocześnie tendencja globalizacji nie jest jedyna; towarzyszą jej procesy o charakterze lokalnym, grupowym, narodowym, etnicznym. Wzrasta również rola wartości lokalnych, sprawa badań nad procesami tendencji lokalnych, polikulturowości i regionalizacją (Senkus 2005, 40-43).

Owe tendencje lokalne mają swe zakorzenie w historii. Dla badacza literatury rzeczą ważną jest znajomość geografii literackiej poszczególnych regionów. I nie chodzi tu o lansowanie „mitologii regionalnej”, o mitologizowanie regionalizmu – jak to uproszczony regionalizm określił Adam Wierciński – ale, jak dodawał, w Polsce historycznej „[...] istniała wielostopniowa świadomość narodowa, żywa była świadomość przynależności do ojczyzny ściślejszej, do domu i do szerszej wspólnoty” (Wierciński 2001, 12). Autor ilustrował to fragmentem wiersza Adama Mickiewicza *Do Joachima Lelewela*:

*A tak gdzie się obrócisz, z każdej wydasz stopy,  
Żeś znad Niemna, żeś Polak, mieszkaniec Europy* (Wierciński 2001, 12).

Nauczanie języka ojczystego składa się z dwóch części integralnie związanych: kształcenia językowego oraz kształcenia literackiego. W procesie nauczania i podczas podawania materiału dydaktycznego powinny przeważać metody indukcyjne, pobudzające aktywność ucznia, rozwijające jego myślenie, zaś tradycyjne metody nauczania monologicznego – zbliżające do praktycznych, w których większe znaczenie udziela się dialogowi ucznia z innymi strukturami nauczania (Bendrosios 2003, 130).

Moje obcowanie ze studentami, przyszłymi nauczycielami języka polskiego i literatury skłania do wyciągnięcia wniosku, że szkoły w niedostatecznym stopniu wykorzystują wartości kulturowe regionu w nauczaniu języka ojczystego. Otóż tylko

około 20 proc. studentów I roku polonistyki Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego odpowiedziało, że w latach nauki w szkole odwiedziło Muzeum Adama Mickiewicza w Wilnie<sup>1</sup>; prawie nikt nie wiedział<sup>2</sup>, że kilkanaście kilometrów od Wilna, w Borejkwoszczyźnie, znajduje się Muzeum Władysława Syrokomli. A przecież szkolny program nauczania języka polskiego zakłada, że z twórczością tych pisarzy uczeń musi zapoznać się już w klasie III-IV szkoły początkowej (*Bendrosios* 2003, 133). Bardziej dogłębne zapoznanie się z ich twórczością następuje w klasie IX-X (*Bendrosios* 2003, 198), natomiast po raz trzeci dorobek tych pisarzy omawiany jest w klasie XI (Naruniec 2001, 231-250, 314-315).

Uważa się, że modele nauczania rodzimego języka w szkołach mniejszości narodowych na Litwie są takie same, jak i w szkołach litewskojęzycznych. Jednakże *Ogólne programy i standardy nauczania* zakładają, że na cele, zadania i treści nauczania w szkołach nielitewskojęzycznych rzutuje fakt, iż funkcjonują one w innej przestrzeni językowej i społeczno-kulturowej niż ta, która istnieje w ich Macierzy. Dlatego nauka języka ojczystego w takich szkołach winna odbywać się m. in. również w połączeniu z nauką historii własnego narodu, jego spuścizny kulturowej (*Bendrosios* 2003, 125).

Warto przypomnieć, że jeszcze prawie sto lat temu dr Ludwik Bykowski w pracy *Wycieczka szkolna na Litwę i do Królestwa* stwierdzał, że wycieczka szkolna ma w życiu uczniów dwa znaczenia: kształcące i wychowawcze. Autor podkreślał, że przy układaniu wycieczki należy kierować się dwoma względami: „1. Postulat zerwania z nauką papierkową, 2. Realizacja hasła: „Poznaj swój kraj, bo przez to kocha się go bardziej i rozumniej” (Bykowski 1910, 14).

Wycieczki nie należy organizować w celu wyłącznie rekreacyjnym, lecz musi być ona przede wszystkim elementem programu dydaktycznego i wychowawczego. W jej toku wiedza przyswajana jest nie tylko poprzez słuchanie nauczyciela, ale także aktywnie, poprzez obserwację, samodzielne rozwiązywanie problemów. Kształcenie literackie i językowe odbywa się i na lekcji, i podczas pracy pozalekcyjnej. Nie będzie w tym przesady, jeżeli powiemy, że obecnie wycieczka jest jedną z najważniejszych metod edukacyjno-wychowawczych po klasycznej lekcji szkolnej. Będąc rodzajem lekcji odbywającej się poza murami szkoły, może ona służyć wprowadzeniu zupełnie nowych wiadomości lub pogłębieniu, rozszerzeniu utrwaleniu, ilustrowaniu, weryfikacji wiadomości, które uczniowie nabyli wcześniej. Wycieczka też może służyć punktem wyjścia do samodzielnej pracy ucznia (Dudziak 2000, 118).

---

<sup>1</sup> Badania własne autora.

<sup>2</sup> O tym, że wie o istnieniu muzeum, potwierdziła tylko jedna osoba. Z kolei inna studentka wyznała, że mieszka na wsi zaledwie parę kilometrów od Borejkwoszczyzny, ale nie wiedziała, że jest tam muzeum Władysława Syrokomli.

Wielu nauczycieli wysoko ocenia dydaktyczną wycieczkę szkolną, uważając ją za jedną z najważniejszych form pracy z młodzieżą. Niektórzy pedagodzy w hierarchii metod edukacyjno-wychowawczych stawiają ją wręcz na drugim miejscu za klasyczną lekcją szkolną (Zadros 2005, 24). Również dokumenty przyjęte przez Ministerstwo Oświaty i Nauki Litwy ułatwiają stosowanie wycieczek w praktyce szkolnej. Na przykład, każdego roku w ramach zajęć pozalekcyjnych dwa dni są przeznaczone na organizację wycieczek edukacyjnych (*Ugdymo*, <http://www.multikultura.lt>). To pozwala połączyć kształcenie literackie z ideą regionalizmu w nauczaniu, który zakłada poznawanie pomników oraz zabytków związanych z dziejami kultury i tradycji życia literackiego w środowisku najbliższym otoczeniu ucznia (Uryga 1996, 192).

Program szkoły ogólnokształcącej na Litwie zawiera omówienie twórczości wielu pisarzy, którzy w mniejszym lub większym stopniu związani byli z Litwą i gdzie zachowały się ślady ich pobytu lub dzieje się akcja utworów. Wspomniałem już o Adamie Mickiewiczu i Władysławie Syrokomli. Tadeusz Bujnicki, autor podręcznika literatury dla klasy XI szkoły średniej *Starożytność. Średniowiecze. Odrodzenie* podkreśla wielką rolę, jaką w dziejach literatury ojczystej odegrało Wilno, Wileńszczyzna i Litwa (Bujnicki 2003, 4). Jednocześnie autor wskazuje, że rozumienie literatury wymaga znajomości nie tylko utworów literackich, ale i kontekstu ich powstania, tła. W takiej zależności autor proponuje analizować twórczość m. in. Macieja Strykowskiego, Piotra Skargi, Mikołaja Hussowskiego, Łukasza Górnickiego, Jana Kochanowskiego, Macieja Kazimierza Sarbiewskiego. Oto jedno z poleceń do rozdziału *Odrodzenie* brzmi: „Przyroda litewska w *Pieśni o żubrze* Hussowskiego” oraz „Wilno i jego okolice w poezji Sarbiewskiego” (Bujnicki 2003, 246).

Największe możliwości gdy chodzi o zastosowanie wycieczki szkolnej ma nauczyciel polonista w trakcie nauczania literatury epoki Romantyzmu. To właśnie na terenie obecnej Litwy narodził się romantyzm polski. Autorzy podręcznika literatury dla klasy XI szkoły średniej *Barok. Oświecenie. Romantyzm* Sabina i Romuald Naruńcowie analizują twórczość Adama Mickiewicza, m. in. wydanie *Ballad i romansów* w drukarni Józefa Zawadzkiego, powstanie *Dziadów* cz. III i poematu *Pan Tadeusz*. Układając plan wycieczki „Mickiewicz w Wilnie” nauczyciel może posłużyć się książką Jadwigi Kudirko *Wilno w ich życiu, Litwa w ich twórczości*<sup>3</sup> oraz monografią Zbigniewa Sudolskiego *Mickiewicz*<sup>4</sup>. Lepiej zrozumieć realia procesu filomatów pomoże praca Henryka Mościckiego *Wilno i Warszawa w „Dziadach” Mickiewicza*<sup>5</sup>. Z kolei okres

<sup>3</sup> Jadwiga Kudirko, *Wilno w ich życiu, Litwa w ich twórczości. Przewodnik Wileńskimi śladami wybitnych Polaków*, Wydawnictwo Polskie w Wilnie, Wilno 2003.

<sup>4</sup> Zbigniew Sudolski, *Mickiewicz. Opowieść biograficzna*, wyd. II, „Ancher”, Warszawa 1997.

<sup>5</sup> Henryk Mościcki, *Wilno i Warszawa w „Dziadach” Mickiewicza. Tło historyczne trzeciej części „Dziadów”*, „Rytm”, Warszawa 1999.

kowieński pomoże poloniście opracować przewodnik autorstwa Jadwigi Kudirko *Kowno*<sup>6</sup> i wspomniana już książka Zbigniewa Sudolskiego.

Należy zgodzić się z opinią, że fakt historyczny (a tym samym i fakt dotyczący historii literatury – aut.) w świadomości ucznia nie umiejscowiony w przestrzeni nie istnieje (Pańko 1999, 4). Warto przypomnieć, że w praktyce szkolnej przyjęły się wycieczki trzech typów: wycieczka szkolna z ogólnymi elementami wycieczki edukacyjnej, wycieczka szkolna z elementami edukacyjnymi z literatury polskiej i historii oraz wycieczka studyjna śladami pisarza. Wszystkie je może z powodzeniem wykorzystać polonista, bowiem na Wileńszczyźnie zachowało się niemało realiów dotyczących życia i twórczości Juliusza Słowackiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Czesława Miłosza, Tadeusza Konwickiego. Teren samego Wilna daje szczególne pole do popisu nauczycielowi literatury polskiej. Przerabiając piśmiennictwo baroku celowe jest zorganizować wycieczkę na temat „Symbolika rzeźb w kościele św.św. Piotra i Pawła w Wilnie”. Na przykładzie zdobnictwa świątyni uczniowie łatwiej zrozumieją także formę barokowych utworów literackich, a poprzez formę – także ich treść<sup>7</sup>. Z kolei opowiedziany przez nauczyciela życiorys fundatora świątyni, Michała Kazimierza Paca, może stać się ilustracją historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów, wojny z Moskwą, wypraw antytureckich.

Do wycieczek wieloprzecinkowych czyli interdyscyplinarnych należy zwiedzenie dziedzińców i pomieszczeń dawnego Uniwersytetu Wileńskiego i kościoła akademickiego św. Janów. Wycieczka taka może połączyć w sobie naukę literatury i historii jako przedmiotów dominujących, rysunku, muzyki, innych dyscyplin szkolnych. Do tematów z literatury polskiej nawiązuje twórczość Kazimierza Sarbiewskiego i dziedziniec uniwersytecki z tablicą pamiątkową, nazwany jego imieniem, a także dziedziniec Adama Mickiewicza oraz popiersie poety w kościele akademickim. Lata studiów Juliusza Słowackiego przypomni portret poety wiszący w lewej nawie kościoła. Gmachy uniwersyteckie pamiętają Józefa Ignacego Kraszewskiego, Jana Czeczota, Czesława Miłosza i w ogóle poetów grupy poetyckiej „Żagary”. Zespół gmachów uniwersyteckich, a w szczególności kościół św. Janów, nawiązuje do tematu historii – chrztu Litwy, kontrreformacji (osoba ks. Piotra Skargi uwieczniona w nazwie jednego z dziedzińców uniwersyteckich), powstania listopadowego (1830-31) i

<sup>6</sup> Jadwiga Kudirko, *Kowno. Przewodnik turystyczny*, Wydawnictwo Polskie w Wilnie, Wilno 2004.

<sup>7</sup> Nauczycielowi przygotowującemu taką wycieczkę można polecić m. in. następujące lektury: Jerzy Orda, *Symbolika rzeźb kościoła św.św. Piotra i Pawła w Wilnie*, w: Jerzy Orda – *Wilnianin z wyboru*, red. Wojciech Piotrowicz, Ogólnopolski Klub Miłośników Litwy – „Interlibro”, Warszawa 1999; Mindaugas Paknys, *Kościół św. Piotra i Pawła oraz klasztor kanoników laterańskich na Antokolu*, Wydawnictwo Wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych, Vilnius 2007; Liliana Narkowicz, *Kościół św.św. Piotra i Pawła w Wilnie*, Wydawnictwo Polskie w Wilnie, Wilno 1999.

represji carskich, powstania Tadeusza Kościuszki (rzeźba w postaci krzyża ze złamaną podstawą dłuta Antoniego Wiwulskiego – w lewej nawie kościoła), a potem do okresu międzywojennego, gdy uczelnia nosiła imię jej założyciela Stefana Batorego. Do zajęć z plastyki nawiązuje architektura Wszechnicy, z obiektami od gotyku po klasycyzm. Do lekcji muzyki należy odnieść pobyt uczniów w kościele uniwersyteckim na koncercie muzyki organowej wykonywanym na instrumencie, na którym grał jeszcze Stanisław Moniuszko i gdzie na chórze znajduje się popiersie kompozytora.

Do walorów kulturowych Wileńszczyzny bez wątpienia należą również muzea literacko-biograficzne. Ich zadanie polega na eksponowaniu pamiątek po pisarzach, organizowaniu wystaw literacko-dokumentacyjnych. Muzea ukazują związek pisarza z epoką, otaczającym go środowiskiem i sama epoką, co jest bardzo pożyteczne w procesie interpretowania przez uczniów poszczególnych utworów twórcy. Co więcej, placówki te podtrzymują pamięć o twórcy, uzmysławiają młodzieży wyjątkowość miejsca, wywołują emocje i przeżycia intelektualne (Pólturzyccy 1987, 9). Należyta współpraca szkoły i muzeum może sprawić, że atmosfera i eksponaty będą oddziaływać na uczniów jako środki dydaktyczne. Wówczas odwiedzenie muzeum stanie się częścią składową lekcji.

Na przykład, w klasie VII-VIII w trakcie omawiania młodzieńczej twórczości A. Mickiewicza, *Grażyny*, celowe jest odwiedzenie wileńskiego muzeum poety, gdzie ten utwór był przygotowywany do druku. W klasie IX-X podczas omawiania istoty romantyzmu, jego tradycji, pożądanym jest wyjazd uczniów do Kowna, obejrzenie starówki z Gimnazjum o.o. Jezuitów, gdzie napisane zostały *Ballady i romanse*, *Grażyna*, *Dziadów* cz. II i IV. Gdy omawiamy rosyjski okres życia poety, jego związki z pisarzami rosyjskimi, warto pamiętać, że w wileńskim Muzeum Literatury im. Aleksandra Puszkina jest niewielka ekspozycja zatytułowana „Puszkini i Mickiewicz” (Szostakowski, Treszczyński 2007, 81-85). Z kolei już w klasie III-IV szkoły początkowej lub w ramach szkoły średniej, gdy uczniowie znów zapoznają się z twórczością „lirnika wioskowego” Władysława Syrokomli, warto odbyć wyjazd do odległego zaledwie o kilkanaście kilometrów od Wilna domu-muzeum poety w Borejkwoszczyźnie, który to obiekt należy do gestii Samorządu rejonu Wileńskiego.

W publikacji nie poruszony został temat upowszechniania przez muzea wiedzy o pisarzach. Jest to osobny i bardzo obszerny temat. Bez wątpienia jednak placówki muzealne są przez uczniów szkół polskojęzycznych odwiedzane zbyt rzadko i nie wykorzystane zostają możliwości edukacyjne wycieczki szkolnej, edukacyjnej i w ogóle zalety dydaktyczne, jakie niesie wycieczka literacka.



## Literatura

*Bendrosios programos ir išsilavinimo standartai. Priešmokyklinis ir pagrindinis ugdymas* 2003, Vilnius.

Bujnicki T., 2003, *Od autora*, w: *Starożytność. Średniowiecze. Odrodzenie. Podręcznik literatury dla klasy XI szkół średnich*, Kaunas.

Bykowski L., 1910, *Wycieczka szkolna na Litwę i do Królestwa (Przyczynek do metodyki szkolnych wycieczek krajoznawczych)*, Lwów.

Dudziak T., 2000, *Metodyka wycieczek szkolnych*, w: *Edukacja regionalna. Dziedzictwo kulturowe w zreformowanej szkole. Materiały dla nauczycieli*, red. S. Bednarek, Wrocław, 118.

Naruniec S., Naruniec R., 2001, *Barok. Oświecenie. Romantyzm. Podręcznik literatury dla klasy XI szkoły średniej*, Kaunas.

Pańko G., 1999, *Metody poglądowe w nauczaniu historii w opinii uczniów i studentów*, w: *Konferencijos „Vaizdumas mokant istorijos vidurinėje ir aukštojoje mokykloje” medžiaga*, sudarė S. Stašaitis, Vilnius, 4.

Półturzycy M. i J., 1987, *Muzea literackie w nauczaniu języka polskiego*, Warszawa.

Senkus V., 2005, *Globalizacija ir lojalumas: politologiniai aspektai*, w: *Lietuvos lokalinių tyrimų padėtis. Mokslinių straipsnių rinkinys*, Vilnius, 40-43.

Szostakowski J., Treszczyński M., 2007, *Muzea Mickiewiczowskie na Litwie*, w: *Problemy rozwoju turystyki edukacyjno-kulturowej w Polsce i na świecie*, t. IX, red. J. Przychodzeń, Warszawa, 81-85.

Uryga Z., 1996, *Godziny polskiego*, Warszawa.

Wierciński A., 2001, *Mitologia regionalna*, „Rota” 2001, nr 1-2, 12.

Zadros K., 2005, *Szkolne wycieczki – miniprzewodnik dla nauczycieli i nie tylko*, w: Ławecki T., Olchowik-Adamowska L., Kacprzak E., *Wycieczka z klasą. Szkolny przewodnik turystyczny: 1. Szkoła podstawowa i gimnazjum*, Warszawa, 24.

*Ugdymo proceso organizavimas*,

<http://www.multikultura.lt/UGDYMO%20PROCESO%20ORGANIZAVIMAS.doc>,  
przełgądane 20 X 2007.

## REGIONO KULTŪROS VERTYBĖS LENKŲ KALBOS IR LITERATŪROS MOKYMO PROCESĖ

### Santrauka

Nūdienos pasaulinė globalizacija yra palietusi visas gyvenimo sritis. Tačiau globalizacija sukelia ir vietinių ypatumų turinčius procesus. Taigi didėja šių procesų, vykstančių atskiruose regionuose ir daugiakultūrose, tyrimų svarba.

Lenkų kalbos ir literatūros mokymo procese svarbu panaudoti tas kultūrinės vertybes, kurios būdingos Lietuvoje gyvenantiems lenkams ir yra tapę pasaulio kultūros ir literatūros dalimi. Svarbia mokymo grandimi yra edukacinės ekskursijos po lenkų rašytojų ir poetų gyvenamąsias vietas.

Istoriniai įvykiai ir literatūriniai reiškiniai yra kur kas geriau suprantami besimokančiųjų, jei tai yra susiejama su geografine vieta. Planuojama ekskursija gali būti siejama tiek su vienu mokymo dalyku, tiek ji gali būti kur kas didesnės aprėpties. Ypač svarbia edukacinės ekskursijos grandimi yra literatūros muziejų lankymas.

**Reikšminiai žodžiai:** Lietuva, globalizacija, regionai, lenkų literatūra, literatūrinė ekskursija, muziejų lankymas.

## USAGE OF CULTURAL VALUES OF THE REGION IN TEACHING THE POLISH LANGUAGE AND LITERATURE

### *Summary*

The world globalisation assumes general dependence of all on all. But processes of local nature accompany the tendency of globalisation. The part of research of processes having place in some particular regions and polyculture increases.

The process of teaching the Polish language and Literature, usage of cultural values located in Lithuania and being the part of treasury of the Polish, Lithuanian and European culture is very important. Some historical or literary event takes roots in the mind of the student only then when it is associated with some particular geographical location. That's why an important method of teaching is an educational excursion to the places related to life and creative work of writers and poets. The program of the excursion must be connected with realisation in the school curriculum. The school educational excursion may be devoted to study of one or several school subjects. Visiting of literary museums is an important link of the educational excursion.

**Keywords:** Lithuania, globalisation, regions, the Polish Literature, educational excursion, visiting of literary museums.

**Валентина Федас**

(Национальный педагогический университет им. М. П. Драгоманова, Украина)

## **МИХАИЛ МАКСИМОВИЧ И ИВАН ЛОБОЙКО: УКРАИНСКИЕ ИМПУЛЬСЫ СТАРОГО ВИЛЕНСКОГО УНИВЕРСИТЕТА**

История старого Виленского университета (1579–1832) и его отношения с другими научными и просветительскими центрами Западной и Восточной Европы позволяют поставить вопрос о связях университета с Украиной. Павел Ивинский в статье «Старый Вильнюсский университет и Украина» пишет об известных достижениях старого Вильнюсского университета – крупнейшего в тогдашней Восточной Европе и единственного в своем роде очага западной науки и культуры; о непосредственных связях университета с украинскими просветительскими центрами – Киево-Могилянской академией, т. н. «Братскими» школами и типографиями, позднее школами и лицеями Волыни, Киевщины, Харьковским университетом; об обучении в Вильнюсском университете во все периоды его существования украинцев, судьбы которых прослежены в очень малой степени; об «обмене» профессорами между Литвой и Украиной (М. Смотрицкий, М. Смиглецкий, Л. Зизаний, С. Зизаний, И. Стройновский, И. Данилович, И. Лобойко). Исследователь раскрывает вопрос о связях т. н. «украинской школы» в польской романтической литературе и ее виленских представителей с Вильнюсским и украинскими университетами, литературой украинского романтизма; об украинской тематике в творчестве воспитанников университета – Мицкевича, Словацкого, Крашевского; о формировании в Вильнюсе Тараса Шевченко не только как живописца, но и как поэта. *Есть все основания говорить о возникновении в вильнюсском университете «украинистики» как составной части формировавшегося здесь в первые десятилетия XIX в. славяноведения, в основании своеобразия и значения которого лежал особый объект исследования – славяне земель, входивших в течение столетий в состав Великого княжества Литовского и позднее Речи Посполитой, и их отношения с балтами* (Ивинский 1995, 172).

Украинские аспекты и элементы составляют содержание «вильнюсской украинистики», какой она достаточно определенно выступила в синтетических трудах И. Лелевеля, М. К. Бобровского, И. Д. Даниловича, Ф. Н. Голянского, Э.

Словацкого, Л. Боровского, И. Н. Лобойко, а также в историко-литературных работах и высказываниях Мицкевича, Крашевского, Ф. Малевского.

В данной статье исследуется научная деятельность профессора Виленского университета Ивана Лобойко, его связи с Украиной и молодым фольклористом Михаилом Максимовичем, профессором Киевского университета.

«Энциклопедический словарь Ф. А. Брокгауза и И. А. Ефрона» и «Русский Биографический словарь» содержат следующие сведения: *Лобойко Иван Николаевич (1786–1861) родился в Малороссии в 1786 году, воспитывался в Харьковском университете, образование получил там же. Заслуженный профессор истории Виленского университета и Виленской медико-хирургической академии, член общества любителей русской словесности и член общества истории и древностей российских. В 1821 году был назначен преподавателем русского и славянского языков и русской словесности в Виленском университете, затем адъюнктом университета, а в 1825 году утвержден на должность ординарного профессора; в 1833 году назначен профессором русского языка в Виленской медико-хирургической академии. В 1840 году по закрытии академии вышел в отставку и поселился в Митаве, где и умер 15 июня 1861 года. Последние годы жизни он состоял сотрудником «Одесского Вестника». Кроме статей в «Одесском Вестнике», напечатал: «О важнейших изданиях Герберштейна Записок о России с критическим разбором их содержания» (СПб, 1818), «О скандинавской литературе» (на польский язык перевел Глебович. Вильна, 1822 г.); «Собрание российских стихотворений» (Вильна, 1827), «Взгляд на Древнюю словесность скандинавского севера» (СПб, 1821), «Описание польских и литовских городов», «Исследование о Литве» (Энциклопедический словарь 1896, 888; Русский Биографический словарь 1914, 568). До приезда в Вильно Лобойко жил в Петербурге, где был членом и библиотекарем продекабристского «Вольного общества любителей российской словесности». Он принимал участие в работе периодического органа этого товарищества «Соревнователь просвещения и благотворения» (1818–1825), в котором сотрудничали К. Ф. Рылеев, Д. Ф. Глинка, В. К. Кюхельбекер, А. А. Бестужев, А. А. Дельвиг и др. Тут же выступал тоже близкий к декабристам О. М. Сомов. Связи Лобойко с декабристами не могли не отразиться на его общественно-политических взглядах. Хотя он и не принадлежал к декабристам, но сочувствовал им и выражал вольнолюбивые мысли. Лобойко оставил интересное воспоминание о Рылееве (Воспоминание о Рылееве И. Н. Лобойко 1951, 23–26).*

В Краткой энциклопедии «Литва» в статье «Вильнюсский университет» среди известных ученых-преподавателей упоминаются филологи И. Лобойко, Г. Гроддек (*Вильнюсский университет* 1989, 188–189).

Г. Забулис в очерке «Вильнюсский университет в истории Литвы» пишет о профессоре античной литературы, греческого и латинского языков, префекте университетской библиотеки, декане факультета литературы и изящных искусств Г.-Э. Гроддеке, который утверждал гуманистическое мышление и способствовал формированию творческой атмосферы на факультете и в университете. *Большую роль сыграл профессор русской литературы, позднее заместитель декана факультета литературы и изящных искусств И. Лобойко, прибывший из Харьковского университета, где в свое время изучал русскую, немецкую, французскую филологию и наряду с этим – философию, математику, физику, технику и общую геогнозию, всеобщую историю и географию. С 1816 г. И. Лобойко принадлежал к периферийной организации декабристов* (Забулис 1979, 31). В 1824 г. дело филоматов и филаретов завершилось ссылкой около 20 наиболее деятельных студентов. Популярными профессорами, такими как И. Лелевель, И. Данилович и другие были уволены. И. Лобойко и даже ректор университета Ю. Твардовский подверглись аресту и допросу.

И. Н. Лобойко пользовался большой популярностью у студентов. Его профессионализм заключал в себе глубокие знания в области языка и литературы, умение передавать их своим слушателям. Он был одним из первых исследователей, живо заинтересовавшихся старобелорусским языком, т. е. языком актовых документов Великого княжества Литовского, сам стал изучать этот язык и способствовал изучению его другими исследователями. *Украинец И. Н. Лобойко внес значительный вклад в изучение старобелорусского и литературного русского языков* (История Вильнюсского университета 1979, 101).

В. Базанов в книге «Вольное общество любителей российской словесности» дает характеристику этого общества, описывая Михайловское общество с 1816 г., публичные собрания в доме Г. Р. Державина, «ученую республику», «Журнал ученых упражнений Вольного общества любителей российской словесности». Здесь мы находим много сведений, связанных с участием профессора И. Н. Лобойко в деятельности общества (Базанов 1949, 129, 259, 297, 325, 326–331, 400–405).

Николай Трубицын в очерках «О народной поэзии в общественном и литературном обиходе первой трети XIX века» цитирует мысли академика Срезневского из предисловия к «Переписке Востокова» о главном центре исторических исследований, Румянцевском кружке: *То был кружок людей науки на Руси. Преданные науке и отечеству, беспристрастно уважающие труды друг друга, очень различные по общественному положению и по возрасту, они тесно были связаны направлением мыслей и перепиской друг с другом. Основными, старшими членами*

*этого кружка были, кроме графа Румянцова, Бантыш-Каменский, Малиновский, Евгений, отчасти и Оленин. К ним присоединились Калайдович, Востоков, Ермолаев, Кеппен, о. Иоанн Григорович. Не в нем, но и не вне его были некоторые из профессоров, как: Тимковский, Каченовский, Данилович, Лобойко. [...] Открывать и исследовать древние памятники языка, словесности и быта русского народа – такова была задача кружка. [...] Остались только плоды трудов, которым может позавидовать любое ученое общество (Трубицын 1912, 271).*

Н. Трубицын указывает на раскрытие профессором Лобойко вопроса о развитии скандинавского, нормандско-варяжского элемента в народной русской поэзии в обстоятельной для своего времени работе «Взгляд на древнюю словесность Скандинавского севера» (1821), предлагающую на протяжении 30 страниц много сведений о скандинавской народной поэзии и ее истории (Трубицын 1912, 375).

Следует проиллюстрировать мысли украинского ученого из его исследования «Взгляд на древнюю словесность Скандинавского севера» (1821): *Мужественная Словесность Скандинавии оставалась неизвестною. Скандинавский язык (остров Исландия) господствующий во всей Швеции и Дании. Он имеет обширную Словесность. Северная мифология, руны, скальды, похождения и странствования от берегов Гренландии до берегов Африки... вся жизнь бранноносного и ужасного народа изображены в Эддах, героических и народных песнях, Сагах, летописях, собраниях древних законов... (Лобойко 1821, 2–3). Иван Лобойко раскрывает сущность исландских саг, отличающихся исторической достоверностью, упоминает при этом летопись о норвежских королях, занимающую первое место: Она у Датчан и Шведов в таком же уважении, как у нас Несторова летопись (Лобойко 1821, 6).*

Профессор Лобойко пишет, что библиотека графа Николая Петровича Румянцова беспрепятственно обогащается достопамятностями Северной Словесности. Прислан из Копенгагена список Эймундовой Саги, – как дополнение к истории княжения сыновей Владимировых по разделению между ними России (Лобойко 1821, 8). Из саг: *Норманны несравненно более имели связей с предками нашими, нежели означают летописи. Лобойко приводит пример из датской истории: Дочь Зелландского короля Ивара Видфадме – Авдурь – убежала от своего супруга в Гардарике – и сочеталась 770 г. браком с королем Радбардом. Исследователь пишет, что это произошло за 92 года до прихода Рюрика.*

И. Лобойко исследует Эдды, в которых изображена вера предков скандинавов, их младенчество, их понятие о божестве, о происхождении мира и человека; в них сохранены их Поэзия, нравоучения и предания (Лобойко 1821, 9). Древняя

Семундова Эдда состоит из двух частей: мифологические песни и героические песни; в них воспеваются Вольсунги, Нифлунги (Нибелунги) и деяния датчан, шведов, норвежцев, финнов, швабов, бургундов, готов, гуннов. «Украшением исландской словесности» называет Лобойко «Зеркало Государей» (XIII в.) (Лобойко 1821, 12). Исследователь раскрывает сущность скальдов как древнейших песен: *песнь Регнеру, Лодороку и св. Олуфу, песнь Эйшла, песнь Эйвинда, песнь Эйнара* (Лобойко 1821, 19). *Песни Скальдов вовсе не были похожи на наши торжественные Оды* (Лобойко 1821, 21).

В 1591 г. датский историограф А. С. Ведель издает народные песни, а Петр Сьюв в 1678 г. издает пословицы. Пословицы рассматриваются как остатки неписьменных и основы письменных законов (Лобойко 1821, 22).

*Северная мифология и филологический разбор песней древней Эдды составляли до сих пор труднейшую часть Словесности*, – подчеркивает Лобойко (1821, 25).

В конце своего исследования Иван Николаевич Лобойко рассказывает, что дружба со знаменитым датским филологом, профессором Эразмом Христианом Раском, и пребывание в Петербурге привели его *в состояние заниматься подобными трудами* (Лобойко 1821, 30).

Труды профессора И. Н. Лобойко представлены еще одним исследованием: «О важнейших изданиях Герберштейна Записок о России с критическим разбором их содержания» (1818), о чем пишет И. Кулинич в «Энциклопедії історії України» (Кулинич 2003, 90). И. Лобойко интересовало *сочинение заслужившего особенного уважения России Сигисмунда Барона Герберштейна, писателя XVI века, знатнейшего вельможи Австрийского Двора, подвизавшегося сорок лет на поприще дипломатическом при немецких императорах Максимилиане I, Карле V, Фердинанде I в отношении к истории, древностям, описанию земли и ее произведений, Вере, правлению, военной силе, торговле, домашней жизни и увеселениям. Древностей касается он только мимоходом. Его интересует славянская мифология, древние обычаи, наряды, посвящение князей* (Лобойко 1818, 17).

И. К. Горский в книге «Адам Мицкевич» (1955) пишет о том времени, когда в 1821 г. на кафедру русской словесности в Виленский университет профессором русского языка и словесности был назначен И. Н. Лобойко, член Петербургского «Вольного общества любителей российской словесности», человек умеренных взглядов, сочувствовавший идее русско-польского сближения (Горский 1955, 76). И. Н. Лобойко был одним из тех, кто горячо одобрил эпическую поэму Адама Мицкевича «Гражина», прислав автору письмо с похвалами. «Гражина» *сыграла выдающуюся роль в истории польской литературы и в формировании национального самосознания польского народа* (Горский 1955, 59–60).

Адам Мицкевич испытывал глубокую благодарность к И. Н. Лобойко, о чем писал из Ковно 2/14 июня 1823 г.: *Благосклонные слова вашего письма я воспринимаю не как заслуженную, а как великодушно выданную вперед награду, долженствующую поощрить молодого художника к дальнейшему неустанному труду [...], я приобрел расположение человека, который пользуется славой ученого на своей старой и новой родине и которого мне самому довелось узнать и оценить как проникновенного критика искусства. Одобрение таких людей в настоящее время единственная, но и прекраснейшая награда для людей искусства, и она весьма отрадна. [...]. Примите же, господин профессор, мою горячую благодарность за ваше столь отрадное поощрение. [...] И если я не могу претендовать на ваше уважение как поэт, то моим вечным стремлением будет заслужить вашу дружбу, как ваш покорнейший и преданнейший слуга Адам Мицкевич* (Мицкевич 1954, 350–351).

Обращаясь к далекому XIX веку, следует представить единомышленников – любителей словесности, ученых, писателей, исследователей, интересующихся и серьезно изучающих культурное наследие своего народа. Они дорожили дружбой, поддерживали друг друга, невзирая на расстояния между городами и странами. Здесь мы должны отметить связь И. Лобойко и М. Максимовича – украинцев, словесников, профессоров.

В 1827 г. адъюнкт Московского университета Михаил Максимович с помощью известного библиофила и библиографа, друга А. С. Пушкина и А. Мицкевича С. А. Соболевского, издает сборник «Малороссийские песни». К сборнику прилагались разъяснения и сравнительный словарь, для составления которого в течение вакаций молодой фольклорист прочел и «Славянскую грамматику» Добровского, и «Сербский словарь» Вука-Стефановича. Выход в свет сборника «Малороссийские песни» необходимо считать знаменательным событием как в научной деятельности М. А. Максимовича, так и в истории украинской и русской филологии.

В 123-м номере «Северной Пчелы» за октябрь 1827 года в рубрике «Новые книги» появляется заметка: *Малоросійскія пѣсни, изданныя М. Максимовичемъ. М. в Типографши Августа Семена, при Императорской Медико-Хирург. Академии 1827 г. В 16 д. л. XXX V, 234 и 9 стр. Автор рубрики, указывая, что книга продается в книжной лавке у А. С. Ширяева по 5 р., заметил, что «Изданием сих песен Г. Максимович сделал приятный подарок своим землякам; – желательного, чтобы кто-нибудь из наших соотечественников издал собрание собственно Русских песен, не примешивая к ним переведенных с французского и других языков» («Северная Пчела» 1827). Примечательно, что автор этой заметки дает инфор-*



мацию о пяти песнях, полученных издателем от *Г. Профессора Императорского Виленского Университета И. Н. Лобойка*, и баллада: *Твардовский, печатаная в №6 В. Е. сего года и перепечатанная в №27 Славянина*. – Предоставляя знатокам малороссийского языка оценить вполне труд *Г. Максимовича* и достоинство изданных им песен, – мы с своей стороны скажем, что нам особенно понравились песни II, V I, XXI, L IX. – Баллада: *Твардовский*, сочиненная одним ученым малороссиянином, по словам знатоков сего языка, исполнена красот пиитических («Северная Пчела» 1827).

С изданием «Малороссийских песен» Михаила Максимовича поздравляли О. М. Сомов, А. С. Пушкин, Н. В. Гоголь, Н. И. Гнедич, А. А. Дельвиг и др. Слава сборника достигла всех университетов и учебных заведений страны, перешагнула границы России. После выхода «Малороссийских песен» и других работ по филологии академик В. Ягич назвал М. Максимовича одним из известнейших славянских ученых, сравнил его с основателем сербской фольклористики Вуком Караджичем.

В предисловии к «Малороссийским песням» Михаил Максимович писал: *Наступило, кажется, то время, когда познают истинную цену народности; начинается уже сбываться желание – да создастся поэзия истинно Русская! Лучшие наши Поэты уже не в основу и образец своих творений ставят произведения иноплеменные; но только средством к полнейшему развитию самобытной поэзии, которая зачалась на родимой почве, долго была заглушаема пересадками иностранными и только изредка сквозь них пробивалась* (Українські пісні 1962, I).

Чрезвычайно важной, по существу первой теоретической работой, с которой и необходимо начинать историю украинской фольклористики как науки, стало предисловие, в котором, по словам П. Попова, *Максимович декларировал демократическую позицию. Народность и самобытность провозглашено основными чертами национальной литературы* (Попов 1962, 43). Ю. Луцкий подчеркнул: *Предисловие Максимовича в сборнике 1827 года может быть измерением его понимания украинской народности* (Луцкий 1998, 43).

С. А. Ефремов писал, что в предисловии к сборнику 1827 г. было важным уже то, что в нем указывалось на более тесную, органическую связь творчества народа с его жизнью, бытом и обычаями, с национальной литературой, свободной от рабского подражания иностранным образцам, и, как считал исследователь, *М. Максимович придал национальному возрождению украинского народа значение глубокого органического процесса* (Ефремов 1993, 321).

В исследовании Ивана Стешенко «Михаил Александрович Максимович. К столетию годовщины его рождения» читаем: *Изданный в 1827 году сборник*

имел большое значение не только как открытие целого поэтического мира, но и побочно, – влиял на развитие этнографической науки и художественной литературы (Стешенко 1904, 350).

И. Н. Лобойко был хорошо знаком с М. Максимовичем. Узнав, что Максимович готовит к изданию сборник украинских песен, Лобойко послал ему из Вильно сборник западно-украинских песен. Максимович выбрал пять из них и напечатал в «Прибавлении». Остальные песни Максимович обещал опубликовать во втором издании сборника. Тогда, говорил он, будут изданы и мелодии («голоса») этих песен (тоже, возможно, присланные Лобойко). Некоторые полученные от Лобойко песни снабжены указанием местности, где они бытуют: например, первую песню «поют около Тереховля в Галиции», четвертую – «в Галиции», пятую «поют около Дубна».

Одна из песен, присланных Лобойко, вспоминает о задире-волшебнике, крепостнике Твардовском. Подобную балладу под названием «Твардовский» в литературной обработке П. П. Гулака-Артемовского Максимович опубликовал как дополнение на страницах с отдельной пагинацией (стр. 1–9). В примечании Максимович отмечает, что баллада «Твардовский» перепечатана им из «Вестника Европы» (1827, № 6) и из «Славянина» (1827, № 27).

М. А. Максимович пишет: *Когда отпечатаны были Песни и Словарь, я получил несколько Малороссийских песен из Вильны от Г. Профессора И. Н. Лобойки, коему свидетельствую мою благодарность. – Здесь помещаю только 5: прочие будут во 2-м издании, если оно состоится. Тогда же могут быть приложены и голоса многих песен (Українські пісні 1962, 223).*

В сборник песен из Галиции и Волыни первой включена баллада о трилистнике «Гей ехали козаки с залога», которую, как указывает исследователь, поют возле Тереховля в Галиции:

*Гей їхали козаки зъ залого (1),  
Стали собѣ конецъ перелога,  
И зачали тишкомъ розмовляти:  
Де будемо ночку ночовати?  
А Маруся вѣ хоробѣ (2) лежала,  
Хусточкою голову звязала:  
А хто-жѣ минѣ тройзѣлля (3) достане,  
Той зо мною тай до шлюбу стане! (4) (Українські пісні 1962, 223).*

Маруся предает козака и расплывается жизнью:

*Ой у полѣ могилка бринѣла,  
Тамъ Маруси головка злетѣла:*

*“Ото-жъ тобѣ, Марусю, тройзѣлье:  
“Не зачинай безъ мене весѣлья!” (Українські пісні 1962, 224).*

Максимович дает объяснения слов: (1) из-за границы, (2) хвороба – болезнь,  
(3) трилистник, (4) под венец.

2.

*Гей на ставку, на ставку,  
Злапав орелъ ластовку;  
Злапавъ ее за крыльце,  
Повеѣь ее на сельце.  
Де-жъ ты мене поведешъ  
Таку маленьку;  
Мене мати згодовала  
Якъ курку рябеньку!  
Де-жъ ты мене поведешъ  
Таку невеличку;  
Мене мати згодовала  
Якъ перепеличку!*

На обещание козака *Поведу тя въ чужую, Заколь свою збудую!*, дивчина просит построить хату з лободы, но не вести ее в чужую, *бо чужая не така, и сосѣдка лиха!* (Українські пісні 1962, 224–225).

3.

*Не тамъ щастю, не тамъ щастю  
Де богати люде;  
Хто ся случивъ безъ любости,  
Той щастя позбуде! (Українські пісні 1962, 225).*

Парубок полюбил дивчиноньку високого статку, *но трудно ее взяти, Не мавши достатку.*

*Летѣ в орелъ по-надѣ морем  
И ставъ голосити:  
Ой, як тяжко убогому  
Багату любити! (Українські пісні 1962, 225).*

Молодой козак сравнивается с орлом, который летел *понад морем и впа*  
*на долину!*

*Немашъ, немашъ ницѣ (5) мильшого  
Над мою дѣвчину! (Українські пісні 1962, 226).*

4.

*Стелися, стелися, зеленый гороше,*

Якъ листъ по водѣ!  
Гей, вы не тѣшитесь, мои вороженьки,  
Моей пригодѣ!  
Бо моя пригода, бо моя пригода  
Якъ лѣтняя роса:  
Якъ вѣтеръ повѣе, а сонце пригрѣе,  
Спаде вона вся (Українські пісні 1962, 226).

Дивчина обращается к молодому голубу «сивенькому», который живет не по правде, *Минешь мою хату и мои ворота, А до иншой йдешь! До иншой йдучи, до иншой йдучи Пѣсеньку пѣешь; Минѣ молоденькой, голубицѣ сивенькой Жалю завдаешь!* (Українські пісні 1962, 226). Парубок советует «молоденькой голубке сивенькой» обсадиться садом, самым виноградом, чтоб *тя голос не дойшовѣ* –

*Я садѣ не садила, а ни поливала –  
Самѣ ся вонѣ принявѣ;  
Я козака не любила, изроду не знала –  
Самѣ ся до мене пригнавѣ.  
(Поють въ Галициі) (Українські пісні 1962, 227).*

5.

*При березѣ, при морѣ  
Гулявѣ козакѣ до воли;  
Ой пѣе козакѣ, гуляе,  
На молодцовѣ гукае :  
Ой вы хлопци-молодци!  
Накажите дѣвоньцѣ,  
Нехай мене не любить,  
Свого вѣку не губить... (Українські пісні 1962, 227).*

Молодой вольный богатый козак очарован «чароньками» – «билым личком, бровоньками».

М. Максимович подчеркнул «изящество» славянских песен: *Сие изящество их может послужить ясным доказательством, что поэзия есть врожденное качество духа человеческого, что истинная поэзия может быть его собственным произведением.* Исследователь восхищается статьей Г. Бродзинского о народных песнях славян, переведенной в 13 номере «Вестника Европы» за 1826 год, в которой много сказано весьма хорошего об этом предмете: *«Славяне остаются ныне народом единственным, которого вкус и обычаи и песни – напоминают нам картину Греции».*

Собиратели украинского фольклора, известные исследователи словесности жили идеей сбережения достояний народного поэтического творчества. То же

самое мы можем сказать и о чешских, словацких, польских славистах, которые собирали народные песни, объясняли их, подражали им, в работах которых отражается любовь к народу, уважение к народной поэзии. Песни для каждого народа – всё: поэзия и история, детская колыбель и отцовская могила.

### *Литература*

Базанов В., 1949, *Вольное общество любителей российской словесности*, Петрозаводск.

*Вильнюсский университет*, 1989, в: *Краткая энциклопедия*, Вильнюс.

*Воспоминание о Рылееве И. Н. Лобойко*, 1951, в: *Декабристы и их время. Материалы и сообщения*, Москва-Ленинград.

Горский И. К., 1955, *Адам Мицкевич*, Москва.

Єфремов С. О., 1993, *Максимович в історії української самосвідомості*, в: *Літературно-критичні статті*. Київ.

Забулис Г., 1979, *Вильнюсский университет в истории Литвы*, Вильнюс.

Ивинский П., 1995, *Старый Вильнюсский университет и Украина*, в: *Литва-Україна: історія, політологія, культурологія*, у пор. Н. Непорожня, Вильнюс.

*История Вильнюсского университета*, 1979, Вильнюс.

Кулинич І. М., 2003, *Герберштайн (Herberstein) та його записки про московітські справи*, в: *Енциклопедія історії України*, Київ.

Лобойко И. , 1821, *Взгляд на Древнюю словесность скандинавского севера*, Санкт-Петербург.

Лобойко, Иван Николаевич, 1914, в: *Русский Биографический словарь*, Санкт-Петербург.

Лобойко (Иван Николаевич), 1896, в: *Энциклопедический словарь*, Брокгауз Ф. А., Ефрон И. А., т. XVII, Санкт-Петербург.

Лобойко И., 1818, *О важнейших изданиях Герберштейна Записок о России с критическим разбором их содержания*, Санкт-Петербург.

Луцький Ю., 1998, *Між Гоголем і Шевченком*, Київ.

*Малоросійскія пѣсни, изданныя М. Максимовичемъ...* , 1827, «Съверная Пчела», №123.

Мицкевич А., 1954, *И. Н. Лобойко*, Собр. соч., В 5 т., Т. 5, Под ред. М. С. Живова, М. Ф. Рыльского, Е. Ф. Усиевич, Москва.

Попов П. М., 1962, *Перший збірник українських народних пісень*, в: *Українські пісні, видані М. Максимовичем* , Фотокопія з видання 1827 р. Київ.

Стешенко И., 1904, *Михаил Александрович Максимович. К столетию годовщины его рождения*, «Киевская старина», № 9.

Трубицын Н., 1912, *О народной поэзии в общественном и литературном обиходе первой трети XIX века*, Санкт-Петербург.

Українські пісні, видані М. Максимовичем, 1962, Фотокопія з видання 1827 р.  
Підготовка видання і розвідка П. М. Попова, Київ.

## MICHAILAS MAKSIMOVIČIUS IR IVANAS LOBOIKA: UKRAINIETIŠKIEJI IMPULSAI IŠ SENOJO VILNIAUS UNIVERSITETO

### *Santrauka*

Straipsnyje atskleidžiami ukrainiečių slavistų – Vilniaus universiteto rusų filologijos profesoriaus Ivano Loboikos ir jauno mokslininko Michailo Maksimovičiaus, vėliau tapusio Kijevo universiteto rusų filologijos profesoriumi, žymiu ukrainiečių folkloristu bei istoriku, - tarpusavio santykiai, kontaktai ir mokslinė tiriamoji veikla. Tirdami Maksimovičiaus filologijos, folkloristikos, etnografijos mokslinius darbus, ukrainiečių liaudies dainų rinktines bei joms rašytas programines prakalbas, taip pat šio ukrainiečių mokslininko kontaktus su lenkų ir čekų slavistais, nacionalinių tradicijų puoselėtojais, iškeliamo klausimą apie M. Maksimovičiaus rinktinės „Mažarusių dainos“ (Maskva, 1827) šaltinius ir randame atsakymą: tai Vakarų ukrainiečių dainos, I. Loboikos atsiųstos jam iš Vilniaus. Kalbama apie rinktinės „Mažarusių dainos“ reikšmę ukrainiečių ir rusų filologijos istorijoje.

**Reikšminiai žodžiai:** Michailas Maksimovičius, Ivanas Loboika, folkloristika, „Mažarusių dainos“.

## MIKHAIL MAKSIMOVICH AND IVAN LOBOJKO: UKRAINIAN TRENDS OF OLD VILNIUS UNIVERSITY

### *Summary*

In the article “Mikhail Maksimovich and Ivan Lobjko: Ukrainian trends of Old Vilnius University” relations, contacts and scientific research activity of slavist-ukrainist Ivan Lobjko – professor of Russian linguistics of Vilnius University and young scientist Mikhail Maksimovich, in future – professor of Russian linguistics of Kiev University, Ukrainian folklorist, ethnograf, history researcher. While researching scientific works of Maksimovich in linguistics, folkloristic, ethnographic fields, collection of are shown. Ukrainian songs and preparation programs who it and also his contacts with polish and Czech slavists we come to concluding and discovering Mikhail Maksimovich’s collection “Malorussian songs” (1827) sources, which are west-ukrainian songs, sent by Lobjko from Vilnius. The value of collection “Malorussian songs” in history of Russian and Ukrainian philology is shown.

**Keywords:** Mikhail Maksimovich, Ivan Lobjko, folkloristic, “Malorussian songs”.

**Irena Fedorowicz**

(Uniwersytet Wileński, Litwa)

## **TOŻSAMOŚĆ WILEŃSKA W ŚWIETLE SATYRY**

(na podstawie gazetki satyryczno-humorystycznej „Plotka Wileńska” z lat 1906-1908)

Celem niniejszej pracy jest poszukiwanie odpowiedzi na pytania: jak wyglądała tożsamość wileńska na początku XX wieku, kim był mieszkaniec tzw. dawnych ziem litewsko-białoruskich, jak był postrzegany przez satyrę polską, kogo uważał za „swojego”, a kogo za „przeciwnika”, „obcego”? Podstawowym źródłem informacji jest gazetka „Plotka Wileńska” – jedyny polski tygodnik satyryczno-humorystyczny na Litwie i Białorusi, ukazujący się po przełomie 1905 r. Niniejszy artykuł jest próbą analizy tej gazetki i oceny jej roli we wspomnianym okresie.

„Plotka Wileńska” zaczęła się ukazywać w bardzo ważnym okresie dla Wilna i reszty ziem północno-zachodnich w granicach Imperium Rosyjskiego. Jak wiadomo, od 1906 roku można już było mówić o pewnej normalizacji życia kulturalnego w dawnej stolicy Jagiellonów: po prawie 40-letniej przerwie ukazywało się tu kilka pism polskich (w tym dwa codzienne), odrodził się polski teatr zawodowy, prowadzony przez Nunę (Antoninę) Młodziejowską (1882–1958), uaktywniły się polskie organizacje społeczne i środowisko literackie. Normalizacja ta dotyczyła nie tylko społeczności polskiej, ale też innych narodowości albo – jak proponuje historyk Rimantas Miknys (2004, 189) – grup etnokulturowych zamieszkujących w Wilnie na początku wieku: Żydów, Litwinów, Białorusinów itd.

Gazetka „Plotka Wileńska” ukazywała się stosunkowo niedługo, niespełna trzy lata (wydano ogółem 246 numerów), ale odegrała znaczącą rolę w życiu kulturalnym mieszkańców grodu nad Wilią. Zapewniała bowiem ciągłość tradycji tego typu wydawnictw, które miały swoje doskonałe przykłady przede wszystkim w postaci „Wiadomości Brukowych”, wydawanych w latach 1816–1822 przez wileńskie Towarzystwo Szubrawców<sup>1</sup>. Warto też pamiętać o zasługach dla wileńskiej prasy humorystycznej Elizy Orzeszkowej, która w 1881 roku, jako właścicielka firmy wydawniczej i księgarni w Wilnie, podjęła się wspólnie z Wincentym Chełmińskim odważnego kroku wydawania zeszytów pod nazwą „Kartki satyryczno-humorystyczne”, nazywane

<sup>1</sup> Należeli do niego m. in.: M. Baliński, K. Kontrym, W. Puttkamer, J. i A. Śniadecy, T. Zan. Próbę kontynuacji tego pisma podjęto w Petersburgu, ukazywało się tu w l. 1830–1836 pod nazwą „Bałamut”. Zob. *Literatura polska. Przewodnik...* (1985, 579). O działalności Towarzystwa Szubrawców patrz: Wisner (1999, 101-102).

nieoficjalnie „Alfabetem”<sup>2</sup>. O powinowactwie „Plotki Wileńskiej” i wspomnianego „Alfabetu” pisał Stanisław Bartoszewicz (pseudonim Stasio Beksa) w numerze 11 w wierszu pt. *Grodno (Korespondencja specjalna)*:

*(...) Bo co z „Plotki” dzisiaj płynie  
Jest to dalszy ciąg jedynie  
„Alfabetu” – który w Wilnie  
Był czytany kiedyś pilnie,  
Gdy humorem nam przyświecał  
I pogodę w duszy wzniecał (...)*<sup>3</sup>.

Pierwszy numer 8-stronicowej „Plotki Wileńskiej” – jeszcze jako jednodniówki satyryczno-humorystycznej – ukazał się 1 grudnia 1906 roku, 3 tygodnie później pojawił się numer drugi i ostatni w tym roku. Redaktorem i wydawcą tej pierwszej po wielkim przełomie wileńskiej gazetki humorystycznej w języku polskim był Franciszek Bogucki. Redakcja mieściła się przy ul. Skopówka 11 m 15<sup>4</sup>. W numerze 1. pisma pojawiło się stałe motto, które głosiło:

*Mądry Plotkę naszą kupi,  
Za żart obrazi się – głupi.*

Użycie słowa „plotka” w tytule okazało się celowe: zgodnie z przekonaniem twórców gazetki, Plotka, kojarząca się ze wstrętną staruchą (widniała ona na logo jednodniówki, z kosturem w ręku, w otoczeniu nietoperzy i sowy) może być bardziej pociągająca niż piękna i skąpo ubrana kobieta uosabiająca Prawdę, gdyż ta pierwsza, Plotka właśnie, wzbudza „ciekawości mękę” oraz „trwogę”<sup>5</sup>. Wraz z początkiem 1907 r., kiedy to jednodniówkę zastąpił dwutygodnik o tej samej nazwie, kostucha znikła z logo gazetki, odtąd zamiast niej „Plotkę Wileńską” firmował czarny kot siedzący na palecie oraz leżące obok gęsie pióro i kałamarz – atrybuty pisarza<sup>6</sup>. Jak widać, twórcy gazety liczyli na odbiorcę inteligentnego, mającego poczucie humoru, a także oswojonego z realiami wileńskimi, potrafiącego śmiać się z innych, a także, gdy zajdzie taka potrzeba, również z siebie.

<sup>2</sup> Od V do XII 1881 r. ukazały się tylko 4 numery, pod nazwą: „Argus”, „Bodziec”, „Cerber” i „Dzwonek”. Przygotowany do druku zeszyt 5. pt. „Eureka” nie ujrzał już światła dziennego, a Orzeszkową i Chełmińskiego dosięgły surowe represje – zob. Zięba (1990, 201-202), por. Romanowski (2003, 134-141).

<sup>3</sup> „Plotka Wileńska”, nr 11 z dn. 15 VI 1907.

<sup>4</sup> Adres zmieniał się później kilkakrotnie: od IV 1907 – Zaułek świętomichalski 4; od IV 1908 – ul. Mostowa 17; od IX tego samego roku – znów przy ul. Skopówka). Drukowano gazetkę w drukarni E. Nowickiego przy ul. Dworcowej.

<sup>5</sup> *Nasze credo*, „Plotka Wileńska. Jednodniówka humorystyczno-satyryczna”, 1 XII 1906, s. 2.

<sup>6</sup> Czarny kot może symbolizować sztukę modernistyczną (zob. Kopaliński 1987, 147).



W kwestii politycznej pismo reprezentowało stanowisko neutralne: bohaterami humorystycznych wierszyków, felietonów, anegdot itd. byli zarówno znani w środowisku wileńskim zwolennicy Narodowej Demokracji (np. Michał Węsławski, Wawrzyniec Puttkamer, Józef Hłasko), jak też krajowcy (np. Czesław Jankowski, Roman Skirmunt, Tadeusz Wróblewski). Stanowisko wydawców gazetki Franciszek Bogucki określił krótko i dowcipnie: „Przechylamy się na stronę P. P. P. (partii poszukującej prenumeratorów)”<sup>7</sup>.

Najpopularniejszym autorem, albo jak nazywa go Romanowski (1999, 308), „wierszopisem”, zasilającym przez ponad rok (do stycznia 1908) łamy „Plotki Wileńskiej” wierszami satyrycznymi oraz felietonami, był wspomniany już Stanisław Bartoszewicz. Z zawodu był subiektem fryzjerskim, później korektorem w drukarni, ale miał też ambicje literata – w 1902 r. w Radomiu wydał tomik wierszy pt. *Prosto z serca*. Jako czołowy satyryk Bartoszewicz używał najczęściej pseudonimu Stasio Beksa (wyznawał, że „do życia potrzebny jest śmiech”, ale często jest to śmiech przez łzy, stąd ten pseudonim). Używał też innych pseudonimów: Krokodyl znad Wilii, Bicz lub Bat. Inni, nieznanymi z nazwisk autorzy, piszący na łamach „Plotki Wileńskiej”, kryli się pod pseudonimami: Fonio, Nek, Puck, Franz, Apsik, Kurrat, Scarabeusz, Jaśko z Podwiązki, Cnota z musu, Ryś, Wrzos, Max Wowski, Mamut, Miś, Ego sum itd. Nie sposób jest obecnie ustalić, kto ukrywał się pod wspomnianymi pseudonimami, wyjątek stanowi zaledwie kilka osób. Chodzi tu m. in. o aktora Jana Kasprzyckiego (ps. As), Mieczysława Barwickiego (ps. Bolo Kozyr), Zdzisława Kleszczyńskiego (ps. Kleszcz). Stałym ilustratorem „Plotki Wileńskiej” był znany wileński malarz i rysownik Stanisław Bohusz-Sięstrzeńcewicz (1869–1927)<sup>8</sup>. Jego karykatury, ilustrujące życie codzienne wilan i szerzej – mieszkańców ziem północno-zachodnich, zdaniem Romanowskiego (1999, 308) stanowiły duży atut pisma.

Największy rozkwit „Plotka Wileńska” osiągnęła w roku 1907, ukazując się początkowo jako dwutygodnik (od 15 stycznia), a od września – jako tygodnik satyryczno-humorystyczny. Ogółem wydano 30 numerów pisma. W tym samym roku doszło do zmian w kierownictwie: Franciszka Boguckiego zastąpił pod koniec sierpnia Kazimierz Sokołowski, dotychczasowy kierownik administracyjny dziennika „Kurier Litewski”.

Właśnie na podstawie rocznika „Plotki Wileńskiej” z 1907 roku, czyli sprzed stulecia, można wyodrębnić poszczególne tematy poruszane na łamach tego pisma humorystycznego. Są to:

<sup>7</sup> „Plotka Wileńska”, nr 2 z dn. 31 I 1907, 8.

<sup>8</sup> O nim: *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej* (2002, 368).

1. polityka rosyjska (w granicach dozwolonych przez cenzurę), częściowo też polityka pruska (chodzi tu przede wszystkim o stanowisko cesarza Wilhelma II wobec starań Polaków o uzyskanie autonomii Królestwa Polskiego);
2. życie kulturalne Wilna (z uwzględnieniem przejawów kultury nie tylko wysokiej, ale też niskiej, reprezentowanej głównie przez cyrk oraz „podkasaną muzę”, czyli operetkę);
3. aktualia dotyczące życia codziennego Wilna oraz prowincji litewsko-białoruskich;
4. stosunki polsko-litewskie;
5. nowe ruchy społeczno-ideowe (m. in. emancypacja kobiet).

W niniejszej pracy omawiam tylko niektóre spośród wymienionych tematów, bezpośrednio wiążące się z próbą określenia tożsamości wileńskiej. Chodzi tu głównie o ukazanie relacji polsko-litewskich i polsko-rosyjskich z perspektywy satyry polskiej.

Wymienione zagadnienia zostały przedstawione na łamach gazetki „Plotki Wileńskiej” w formie karykatur oraz wierszyków satyrycznych, felietonów, listów, komentarzy, epigramatów, anegdot, ogłoszeń, anonsów teatralnych. Ponadto Stanisław Bartoszewicz wprowadził takie rubryki jak: „Telegramy Agencji Bicza”, „Przegląd prasy tutejszej”, „Z prowincji” itd. W tej ostatniej rubryce ukazywały się informacje o wydarzeniach, komentowanych przez nieetatowych korespondentów niemal we wszystkich miejscowościach w guberniach litewsko-białoruskich, np. w Kownie, Poniewieżu, Druskienikach, Szawlach, Rosieniach, Birżach, Kiejdanach, Trokach, Landwarowie, Turgielach, Grodzie, Mińsku, Bobrujsku, Nieświeżu, Lidzie, Mozyrzu.

Wilno, które pełniło w omawianym okresie rolę stolicy Ziem Zabrzanych, było – o czym już wspominałam – kolebką mieszkańców różnych narodowości, wśród których najliczniejszą grupę stanowili Polacy i Żydzi, od 1905 r. znacznie wzrósł też procent zamieszkujących tu Litwinów, którzy uważali Wilno za swoją historyczną stolicę (zamanifestowane to zostało m. in. podczas zjazdu w grudniu 1905<sup>9</sup>). Właśnie sprzeczności pomiędzy oczekiwaniami zamieszkałych tu Polaków (oficjalna kultura miała w omawianym okresie charakter polski – por. Miknys 2004, 189), przyzwyczajonych do romantyczno-sentymentalnego traktowania związków polsko-litewskich (promowanych, jak wiadomo, np. w *Księgach narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* Adama Mickiewicza), a aspiracjami reprezentantów litewskiego ruchu

---

<sup>9</sup> Zjazd odbywał się w dn. 4-5 XII 1905 r., później został nazwany Wielkim Sejmem Wileńskim. Zob. Aleksandravičius, Kulakauskas (1996, 324).

politycznego, znalazły się w centrum uwagi prasy wileńskiej<sup>10</sup>, w tym również prasy humorystycznej.

Niewątpliwie najważniejszą wówczas postacią ze środowiska litewskiego, posiadającą największy autorytet moralny, był dr Jonas Basanavičius (1851–1927) – lekarz, historyk kultury, publicysta, folklorysta, ideolog litewskiego ruchu narodowego (Venclova 2006, 183). On właśnie stał się obiektem uwagi karykaturzysty „Plotki Wileńskiej” w numerze 1 za rok 1907. Karykatura Basanavičiusa (bez podpisu) zajmuje pół strony, a opatrzona została tytułem: „Pamiontkas iz Wilenskoj kartinnoj parodas”, stanowiącym zlepek słów litewskich i rosyjskich. Tytuł ten nawiązuje do wystawy sztuki, a chodzi tu konkretnie o I Litewską Wystawę Sztuki, która została otwarta 9 stycznia 1907 r. w domu Petrasa Vileišisa na Antokolu<sup>11</sup>. Kulisy tej ważnej imprezy artystycznej ujawniła w swojej monografii *Vilniaus dailė XX amžiaus pradžioje* Laima Laučkaitė. Okazuje się, że dr Basanavičius był przewodniczącym komitetu organizującego wystawę, podczas uroczystości otwarcia imprezy przemawiał w językach litewskim i rosyjskim, pominął natomiast język polski, który znał. Incydent ten stał się bezpośrednią przyczyną niezadowolenia środowiska polskiego (Laučkaitė 2002, 58-59), co umiejętnie utrwałił karykaturzysta „Plotki Wileńskiej”. Tajemniczy *On* (okulary i charakterystyczny profil nie pozostawiają żadnej wątpliwości, kim jest) został wykreowany na wodza, przywódcę-dyktatora, o którego nieomyślności mają świadczyć nie tylko jego rządy, ale też kończyny, paznokcie, jelita, a nawet... ślina. W komentarzu do tej karykatury pt. *Z litewskiej parady* autor ukrywający się pod pseudonimem Peckiel, wyjaśnia, że przedstawia ona „wybitnego Litwina” i ma to być rzekomo najciekawsza reprodukcja z wystawy. Zdaniem Peckiel, na uznanie zasługuje też cykl obrazów pt. *Koniec świata* (aluzja do znanego cyklu malarskiego M. K. Čiurlionisa pt. *Stworzenie świata*). Zdaniem złośliwego komentatora, cykl ten nasuwa skojarzenia z widokami, jakie można zobaczyć z okna pociągu kurierskiego, pędzącego w stronę... Wilejki (aluzja do istniejącego tam od 1903 r. szpitala psychiatrycznego).

Oczekiwania Polaków, przyzwyczajonych do terminów „Litwa” i „Litwini” w takim sensie, w jakim używał ich Mickiewicz, różniły się z oczekiwaniami Litwinów, dążących do usamodzielnienia się, uniezależnienia się od wpływów kultury polskiej. Znalazło to odzwierciedlenie w „Plotce Wileńskiej” za 1907 r. kilkakrotnie, tym razem nie tylko w postaci karykatury, ale też w wersji wierszowanej. W numerze 1

<sup>10</sup> O polemikach pomiędzy prasą polską a litewską wydaną w Wilnie zob. m. in.: *W kregu sporów polsko-litewskich...* (2004). Por. Miknys (2004, 189).

<sup>11</sup> Inicjatorami wystawy byli m. in. malarze: Rimša P., Žmuidzinavičius A., Čiurlionis M. K. Szerzej o wystawie zob.: Aleksandravičius, Kulakaukas (1996, 303-304).

anonimowy autor zamieścił humorystyczny wierszyk na ten temat, w którym znalazł się m.in. zarzut zbytniego bratania się Litwinów z Rosjanami:

*(...) Że tam unia lubelska kiedyś była  
Że krew polska z litewską na Grunwaldu błonia  
Spłynęła razem w walce – że jedna mogła  
Kryła nieraz mających jedną miłość w tonie  
To głupstwo... są rycerze na dzisiejszą miarę  
Ci pragną by się z Wilią splotła w ujściu Newa  
I plując na braterstwo uczciwe i stare  
Bardziej wolą szlachetny język ... Murawjewa!<sup>12</sup>*

Odmienny wizerunek stosunków polsko-litewskich prezentuje inny wierszyk satyryczny pt. *Stara piosnka, dziś przez niektórych Litwinów zapomniana*. Anonimowy autor z sentymentem wspomina dawne czasy, które cechowało podkreślanie więzi braterskich pomiędzy dwoma narodami:

*Tęga mina u Litwina  
Czas nam dobry przypomina  
Gdy z Litwiny i Polaki  
Nasz Jagiełło zbił Krzyżaki.  
Dwa narody jak bratanki  
Czy do kordu, czy do szklanki,  
Wspólnej sprawie kiedy radzi,  
Diabeł z nimi nie poradzi,  
Obaj zuchy, obaj żwawi  
Niech im Pan Bóg błogostawi (...)<sup>13</sup>*

Jest to jeden z nielicznych przykładów sięgania przez autorów wierszy satyrycznych po pozytywne (i jakże odległe!) wzorce stosunków polsko-litewskich. Zdecydowanie przeważa wizerunek Litwina-zdrajcy, asekurującego się od brata-Polaka. Na dezaprobatę – zdaniem twórców „Plotki Wileńskiej” – zasługują m.in. litewscy duszpasterze, angażujący się w konflikty pomiędzy katolikami różnej narodowości<sup>14</sup>. Swoją działalnością w tej dziedzinie zasłużył się szczególnie ks. Juozapas Ambraziejus (1855–1915), pszczelarz z zamiłowania, znany ze swoich poglądów antypolskich<sup>15</sup>. Jego nazwisko (w zniekształconej formie) zostało uwiecznione na łamach gazetki

<sup>12</sup> „Plotka Wileńska”, nr 1 z dn. 15 I 1907, 6.

<sup>13</sup> „Plotka Wileńska”, nr 11 z dn. 15 VI 1907, 7.

<sup>14</sup> W 1906 r. Litwini wystosowali do Stolicy Apostolskiej memoriał wskazujący na rzekomo nasilającą się polonizację. Kolejny memoriał o podobnej treści został wystosowany w 1912 r. O tym zob. Eberhardt (1997, 66-67).

<sup>15</sup> O nim zob.: Venclova (2006, 181-182). W 1906 r. wydał on katechizm, w którym oświadczył, że należy być posłusznym tylko wobec biskupa wybranego przez Litwinów, a nie – mianowanego przez papieża. Rok później książka ta znalazła się na liście książek zakazanych przez władze Watykanu.

kilkakrotnie, m. in. w parodii znanej ballady Mickiewicza pt. *Trzech Budrysów*, zatytułowanej *Budrysi*. Został on wymieniony jako zwolennik lituanizowania Podlasia:

*Książd Mironas z rusinów  
Chce ulepić Litwinów (...),  
Ambrożewiczzius zasię  
Ma zlitwinić Podlasie*<sup>16</sup>.

Książd Ambraziejus został uwieczniony również jako główny antagonistą innego duszpasterza i swego zwierzchnika – biskupa Edwarda Roppa (1851–1939), który miał opinię sojusznika pojednania ludzi różnych narodowości i wyznań, nie stronił się też od polityki (w 1907 r. został posłem do II Dumy Państwowej). Jak bardzo trudna była praca duszpasterska biskupa, ilustruje wierszyk satyryczny autora ukrywającego się pod pseudonimem Sceptyk. Jego zdaniem, biskup Ropp musiał się liczyć z różnymi zarzutami:

*Żydzi wyrzekają: „to antysemita”  
Stróże smętnie mówią: „zżydział On i kwita  
Nawet Żydów już bić nie pozwala”.  
Według ziemian zdania – to litwomian zgoła.  
„To największy wróg Litwy” – Ambrożius woła.  
„Na pacierze po polsku zezwala !”*<sup>17</sup>

Obiektem satyry stał się też inny kapłan, pisujący donosy na biskupa Roppa. Wizerunek tego księdza o nazwisku Stakiałło<sup>18</sup>, utrwalił S. Bartoszewicz (ps. Krokodyl znad Wilii) w numerze 13 „Plotki Wileńskiej” z 1907 r.:

*Kunigasłło  
Książd Stakiałło  
Litwomałło  
Agitałło  
Miał za małło  
Kapitałło...  
Na hulałło*

<sup>16</sup> „Plotka Wileńska”, nr 3 z dn. 15 II 1907, 7. Autor wierszyka ukrył się pod pseudonimem Kleszcz. Jest to prawdopodobnie pisarz i poeta Z. Kleszczyński. Tytułowi Budrysi – to prawdopodobnie członkowie znanej wileńskiej rodziny Vileišisów. Jest ich jednak nie trzech, lecz dwóch. Są to bracia Witoldas (Vytautas) i Jonas, wysłani przez ojca, samotnego, ponurego i markotnego pana Pietrasa (Petrasa), właściciela gazety (wiadomo, że chodziło o pierwszy dziennik litewski „Vilniaus žinios”, 1904-1907) w różne strony świata („do rusinów” i na Podlasie) w celu wydawania tam nowych pism, aby zdążyć przed planowaną przez księży krucjatą antypolską. Synowie, jak przystało na posłusznych woli ojca spadkobierców, spełniają jego polecenie.

<sup>17</sup> „Plotka Wileńska”, nr 3 z dn. 15 II 1907, 3.

<sup>18</sup> Jest to nazwisko autentyczne. Pojawia się wśród nazwisk innych księży litwomianów. „Dziennik Wileński”, nr 83 z dn. 17 XII 1906.

*I dziewczałło...  
Więc bziakałło  
Naskargałło  
Do Rzymiałło  
Guberniałło:  
Na Głowiałło Katedrałło.  
Lecz Stakiałło  
Zapomniałło,  
Że czyniałło go wydałło:  
Że gałgałło  
Jest łajdajłło,  
Kunigałło  
Niemorałło<sup>19</sup>.*

Pióro satyryka dosięgło nie tylko wymienionych wcześniej Litwinów, czyli dra Basanavičiusa oraz ks. Ambraziejusa, ale też m.in. Donata Malinowskiego (Donatas Malinauskas, 1869–1942) – jednego z organizatorów Wielkiego Sejmu Wileńskiego (1905), założyciela Związku Obrony Praw Języka Litewskiego w Kościele. Obiektem satyry stał się także inny „litwomian”<sup>20</sup> – Mieczysław Dowojna-Sylwestrowicz (Mečislavas Davainis-Silvestraitis, 1849–1919) – literat i folklorysta, redaktor pisma dla Litwinów nieznających języka litewskiego pt. „Litwa” (1906–1914) (zob. Romanowski 1998, 107-115). Szczególne niezadowolenie wywołało ukazanie się drukiem w Wilnie w 1908 r. *Satyr litewskich* tego autora, ukazujących w negatywnym świetle zarówno przeszłość, jak też teraźniejszość stosunków polsko-litewskich. Autorka ukrywająca się pod pseudonimem Litwinka udzieliła redaktorowi następującej porady:

*Radzę Panu łaskę zrobić,  
Kazać sobie skórę obić.  
Czy nahajką, czy biczkiem,  
Czy bizunem, harapnikiem,  
Byle mocno, byle żwawo  
By na skórze było krwawo  
Wypisano: za moralną krzywdę braci  
Litwomańska skóra płaci.  
Za fałszywe te papłania,  
Podobne do kur gđakania  
Że za grosze, za piątki,  
Pisze wierszyk byle jaki.  
I jeszcze każe drukować,*

<sup>19</sup> „Plotka Wileńska”, nr 13 z dn. 28 VI 1907.

<sup>20</sup> O litwomianii zob.: Stępnik (1992, 70-81).

*Zamiast w brudnej skrzynce chować (...)*<sup>21</sup>

Ważne miejsce pośród tematów poruszanych na łamach „Plotki Wileńskiej” – o czym już była mowa – zajmowały też kwestie dotyczące polityki rosyjskiej wobec Ziemi Zabrananych. Wiązały się z tym zagadnienia relacji ziemian polskich z rządem zaborcy. Chodziło tu o piętnowanie rodaków – ugodowców, karierowiczów, dbających wyłącznie o prywatę i własny dobrobyt<sup>22</sup>, a także o demaskowanie Rosjan-polakożerców, współpracujących głównie z gazetami: „Minskoje słowo”, „Siewiero-zapadnoje słowo” i „Nowoje wremia”. Znani z nazwiska są tylko trzech Rosjanie demonstrujący poglądy antypolskie: Szmidt, Kułakowski i Georgij Zamysłowski (zob. Korwin-Milewski 1993, 178).

Ostrze satyry było wymierzone również przeciwko samemu carowi Mikołajowi II. Jak wiadomo, car, zezwalając na pewne ustępstwa polityczne i ekonomiczne, kierował się doskonale przemyślaną taktyką: stopniowe wprowadzanie (zaczynając od maja 1905 r.) ulg dla poszczególnych narodowości powodowało konflikty między nimi. Doskonale ilustruje tę sytuację alegoryczna bajka *Wilkołak* (autor – I. Hry.?), w której tytułowy wilkołak, „choć człowiek, lecz zwierzę”, dominujący siłą nad wszystkimi zwierzętami, uosabia cara-despotę, który w obliczu zagrożenia ze strony kąśliwych mrówek (jest to aluzja do ataku na Rosję Japonii), angażuje „poddanych” (starego barana, młodego wilczka, lisa, charta, żyrafę, tygrysa, jastrzębia, gołębia, myszkę i kota) do walki w swojej obronie, po czym, choć niechętnie, ale zezwala im na „użycie swobody.” Skutek jest taki, że zwierzęta rzucają się sobie do gardła, a wtedy wilkołak po raz kolejny demonstruje swoją siłę:

*Z cicha walczących za ogony bierze*

*I w takie zaciska kleszcze,*

*W jakich nie bywały jeszcze.*

*Stuliły zwierzęta uszy*

*A wśród głuszy*

*Rozległo się batów świstanie...*

*Lecz może ...*

*Ujęte w pęta*

*Zwierzęta*

*Tak się ze sobą zwąchają,*

*Zbratają*

*Że... borykają*

<sup>21</sup> „Plotka Wileńska”, nr 15 z dn. 13 IV 1908, 5. Można się tu dopatrzeć aluzji, że autor pobierał pieniądze na wydawanie swoich prac oraz gazety „Litwa” od władz rosyjskich.

<sup>22</sup> Autor ukrywający się pod pseudonimem Miś dedykował im następujący epigramat: *Ugodowca i pudła podobne jest życie: / Łaszą się do swych panów, choć dostają bicie.* „Plotka Wileńska”, nr 17 z dn. 28 IX 1907.

*Diabła Wilkołaka,  
I... nie zostanie zeń ni kłaka?*<sup>23</sup>

Pytanie to pozostaje bez odpowiedzi. Morał bajki jest smutny i bardzo wymowny: tam, gdzie nie ma zgody, nie ma też szans na wyzwolenie się spod ucisku satrapy...

Ostatni numer „Plotki Wileńskiej” ukazał się 29 listopada 1908 r. Próba wskrzeszenia tego pisma, podjęta w lutym następnego roku, niestety zawiodła: numer 3. gazetki, który ukazał się jeszcze raz w kwietniu 1909 r., był już definitywnie ostatnim. Nie wypalił też późniejszy pomysł kontynuowania tygodnika pod nazwą „Nowa Plotka” (1913) (zob. Romanowski 1998, 107-115).

Czas na podsumowanie roli „Plotki Wileńskiej”. Gazetka ta rozwijała się w oparciu o miejscowe tradycje prasy humorystycznej, ale odwoływała się też do doświadczeń pism humorystycznych wydawanych w Galicji i Kongresówce. Według A. Romanowskiego, (1999, 310) wileńska prasa humorystyczna miała jednak charakter wtórny i drugorzędny. Nie zmienia to faktu, że „Plotka Wileńska” (była wszak jedynym polskim tygodnikiem na Litwie i Białorusi!) cieszyła się sporą popularnością. Od 1907 r. była dostępna w sprzedaży we wszystkich księgarniach oraz cukierniach i restauracjach w Wilnie, Kownie, Grodnie i Mińsku, a także w kioskach w niektórych pomniejszych miejscowościach (np. w Druskiennikach). Znalazła się w ten sposób zarówno w salonach, w domach mieszczańskich, jak też w pracowniach rzemieślniczych i suterrenach w Wilnie i na prowincji. Po 9 miesiącach od momentu powstania gazetka przekroczyła granicę ziem północno-zachodnich i zyskała popularność nawet w Warszawie: przy ulicy Kruczej 14 m 6 powstał Kantor „Plotki Wileńskiej”, który prowadził Włodzimierz Sokołowski (najwyraźniej krewny redaktora). Co więcej – w opinii ówczesnego publicysty Wincentego Kosiakiewicza (1910) – gazetka zasłużyła na miano pisma „wykwintnie satyrycznego i wytwornie żartobliwego”. Redakcji tygodnika udało się wydać własny kalendarz humorystyczny na rok 1908 pod nazwą „Wilnianka”. Ze względu na ówczesną sytuację społeczno-polityczną był to duży sukces.

Inna zasługa gazety humorystyczno-satyrycznej „Plotka Wileńska”, nie do końca zamierzona, to uaktywnienie się konkurencji: na początku 1908 r. Stanisław Bartoszewicz, wspominany już autor wierszy satyrycznych, po konflikcie z redaktorem Kazimierzem Sokołowskim, zaczął wydawanie własnych jednodniówek o nazwach: „Litwinka”, „Wilnianka Wiosnobudka”, „Litwin”, „Skandal”, „Kukułka Litewska”,

---

<sup>23</sup> „Plotka Wileńska”, nr 14 z dn. 28 VIII 1907. W tym samym numerze została zamieszczona również odważna karykatura przedstawiająca cara w postaci atlety występującego w cyrku.



„Przytyk”, „Figlarz”, „Kobieta”<sup>24</sup>. „Plotka Wileńska” swoim poziomem niewątpliwie przewyższała wszystkie późniejsze polskie tytuły prasowe, nic więc dziwnego, że w 1913 r. w kabarecie wileńskim Ach VI z nostalgią śpiewano kuplet autorstwa Benedykta Hertzta:

*Była kiedyś „Plotka” stara,  
Wszystkim znany fakt.  
I w satyrze była miara,  
Pewien smak i takt.  
Dziś „koguty”, „kotki”, „bomby”  
To paszkwili stek,  
Które do rąk wziąć się wzdraga  
Przyzwoity człek*<sup>25</sup>.

Sukces „Plotki Wileńskiej” potwierdził, że w Wilnie istniało zapotrzebowanie na pismo satyryczne w języku polskim. Wprawdzie twórcy gazetki nie byli zawodowymi literatami ani też naukowcami (jak to było w przypadku „Wiadomości Brukowych”), ale wydaje się, że poradzili sobie z postawionym celem – nie pozostawili swoich czytelników obojętnymi. Udowodnili, że wilnianie nawet w warunkach życia pod zaborem nie tracili ducha, ale szukali innych rozwiązań, m. in. próbowali oceniać rzeczywistość za pośrednictwem śmiechu przez łzy.

Analiza „Plotki Wileńskiej” z lat 1906–1908 pozwala określić tożsamość wileńską, widzianą przez pryzmat satyry polskiej. Odbiorcą pisma był wilnianin albo – szerzej rzecz ujmując – mieszkaniec ziem litewsko-białoruskich, który określał siebie już nie jako Litwina (w sensie historycznym), ale jako Polaka. „Obcy” byli dla niego zarówno Rosjanie (jako zaborcy), Żydzi (obcy etnicznie i kulturowo), jak też Litwini i Białorusini, których odrębna tożsamość narodowa wówczas dopiero się kształtowała. Twórcy gazetki humorystycznej z dezaprobatą reagowali na takie zjawiska, jak ugodowość (cechowała ona niektórych Polaków) i litwomania.

## **Bibliografia**

### **Opracowania monograficzne**

Aleksandravičius E., Kulakauskas A., 1996, *Carų valdžioje. Lietuva XIX amžiuje*, Vilnius.  
Eberhardt P., 1997, *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa.

<sup>24</sup> Ogółem w 1908 r. ukazała się w Wilnie rekordowa liczba polskich pism humorystycznych, było ich aż 15. Pełny wykaz wydawnictw prasowych (w różnych językach) podaje J. Kazlauskaitė (1988, 100-101). Własne pisma satyryczne mieli wówczas też Rosjanie („Osa”, 1906-1907) i Litwini („Ežys”, 1907-1908).

<sup>25</sup> Cyt. za: Romanowski (1998, 316).

Korwin-Milewski H., 1993, *Siedemdziesiąt lat wspomnień (1855-1925)*. Wstęp A. SZWARC, P. WIECZORKIEWICZ, WARSZAWA.

Laučkaitė L., 2002, *Vilniaus dailė XX amžiaus pradžioje*, Vilnius.

Romanowski A., 1999, *Młoda polska wileńska*, Kraków.

Romanowski A., 2003., *Pozytywizm na Litwie*, Kraków.

Wisner H., 1999, *Litwa. Dzieje państwa i narodu*, Warszawa.

### **Artykuły w pracach zbiorowych i prasie**

Kosiakiewicz W., 1910, *Prasa polska w Wilnie*, „Świat”, nr 50 z dn. 10 XII.

Miknys R., 2004, *Cechy koncepcji narodu, społeczeństwa i państwa w środowisku intelektualnym Wilna początku XX wieku*, w: *Wilno początku XX wieku: ognisko modernizującej się kultury. 1. Dailės istorijos studijos*, Vilnius.

Romanowski A., 1998, *Pismo polakożercze? Z dziejów prasy wileńskiej początku XX wieku*, w: *Litwa. Dzieje, naród, kultura*, red. P. Bukowiec i G. Lemanaitė, Kraków.

Skwarczyński Z., 1962, Wstęp do: „*Wiadomości Brukowe*”. *Wybór artykułów*, Wrocław.

*W kręgu sporów polsko-litewskich na przełomie XIX i XX wieku. Wybór materiałów*, 2004, T. 1. Wyb. i oprac. M. Zaczyński i B. Kalęba, Kraków.

Stępnik K., 1992, „*Litwomania*”. *Waśń plemienna (epoka rozbratu 1905-1914)*, „Kresy”, z. 19-20.

Zięba M., 1990, *E. Orzeszkowa jako księgarz i wydawca*, w: *W świecie E. Orzeszkowej. Prace monograficzne*, red. H. Bursztyńska, Kraków.

### **Encyklopedie, przewodniki, słowniki**

*Encyklopedia Ziemi Wileńskiej*, 2002, t. I *Wileński słownik biograficzny*. red. H. Dubowik i J. Malinowski, Bydgoszcz.

Kazlauskaitė J., 1988, *Vilniaus periodiniai leidiniai 1904-1940. Bibliografinė rodyklė*, Vilnius.

Kopaliński W., 1987, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa.

*Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, 1985, t. II, Warszawa.

Venclova T., *Vilniaus vardai*, 2006, Vilnius.

### **Prasa**

„*Dziennik Wileński*”, nr 83, 7 XII 1906.

„*Plotka Wileńska*” (1906-1908).

## VILNIEČIO TAPATYBĖ SATYROS VEIDRODYJE (remiantis 1906–1908 m. satyriniu humoristiniu laikraščiu „Plotka Wileńska“)

### *Santrauka*

Šio darbo tikslas – atsakyti į klausimus: kas buvo taip vadinamų senųjų lietuvių-baltarusių žemių XX a. pradžios gyventojas, kaip jis buvo suvokiamas lenkų satyros, kokių būdu jis apibrėždavo savąją tapatybę, ką laikė „savu“, o ką – „svetimu“? Pagrindinis informacijos šaltinis yra 1906–1908 metais Lietuvoje ir Baltarusijoje spausdintas laikraštukas „Plotka Wileńska“ – tais laikais vienintelis lenkiškas satyrinis humoristinis savaitraštis. Šio leidinio sudarytojai buvo: F. Boguckis, K. Sokolovskis bei S. Bartoševičius. Satyros objektu taip pat buvo lenkų ir lietuvių santykiai, kurie paaštrėjo po 1905 m. Lenkai be pasitikėjimo žiūrėjo į lietuvių tautinį sąjūdį, jo veikėjus (pvz. J. Basanavičių, kunigą J. Ambrazevičių, D. Malinauską) bei į taip vadinamus „litvomanus“ (M. Davainis-Silvestraitį). Be to, savaitraščio „Plotka Wileńska“ puslapiuose galima buvo aptikti gana aštrią antirusišką satyrą.

**Reikšminiai žodžiai:** XX a. pradžia, Vilniaus spauda, satyra ir humoras, lenkų ir lietuvių santykiai, lenkų ir rusų santykiai.

## VILNIUS IDENTITY IN CONSONANCE WITH SATIRE (on the Basis of 1906–1908 Satirical-Humoristic Weekly “Plotka Wileńska”)

### *Summary*

The aim of this paper is searching for an answer to the question, who was the inhabitant of so called aboriginal Lithuanian-Belorussian terrenes in the beginning of the XXth century. How were Polish satires understood by the inhabitants of these territories, how they defined their identity, who was treated as „native“ or as a „rival“? The principal source of information is a weekly – „Plotka Wileńska“ (Rumours of Vilnius) – the only Polish satirical weekly published in Lithuania and Belorussia in 1906–1908. Editors of this periodical were F. Bogucki, K. Sokolovski and S. Bartoshevich. The target of satire as well was Polish-Lithuanian intercourse that became tense after 1905. The Polish met Lithuanian national movement with mistrust and likewise regarded leaders of this movement (e. g. J. Basanavichius, priest J. Ambrazevichius, D. Malinauskas) as well as the so called *litvomans* (M. Davainis-Silvestraitis). Bitter enough anti-Russian satire could be found on the pages of weekly „Plotka Wileńska“.

**Keywords:** beginning of the XXth century, Vilnius press, satire and humour, Polish-Lithuanian intercourse, Polish-Russian intercourse.

Joanna Kulwicka-Kamińska

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska)

## PRZEKŁAD SŁOWNICTWA DOGMATYCZNEGO ISLAMU I CHRZEŚCIJAŃSTWA W POLSKICH TRANSLACJACH BIBLIJNYCH I KORANICZNYCH (na przykładzie wybranych nazw bogów pogańskich)

Celem artykułu jest pokazanie różnych możliwości przekładu chrześcijańskiej i muzułmańskiej terminologii religijnej na przykładzie wybranych leksemów z pola semantycznego nazw bóstw pogańskich takich, jak: *Bałwan, Bóg, Bóstwo, Bożek, Bożyszcze, Pan, Towarzysz, Wstawiennik* (inne nazwy, obecne w tym polu semantycznym, to: *Falsz, Opiekun, Orędownik, Partner, Równy*), należących do apelatywnych antroponimów oraz na przykładzie nazw własnych. Jest to także poszukiwanie odpowiedzi na pytania: czy w procesie przekładu świętej księgi islamu wzorowano się na translacjach biblijnych czy też szukano odpowiedników semantycznych w polszczyźnie ogólnej (stąd wskazanie na historię tych leksemów w języku polskim); jakich innych sposobów oddawania specyficznego znaczenia terminologii muzułmańskiej używano w tekstach przekładowych?

Materiał źródłowy stanowią teksty zróżnicowane pod względem formalnym i czasowym, bowiem źródłem ekscerpcji słownictwa są zarówno polskie przekłady Koranu, jak i zabytki Tatarów litewsko-polskich (dalej Tlp), pisane grafią arabską, wymagające transkrypcji i transliteracji. Są to teksty religijne, muzułmańskie – przy ich doborze posłużono się więc kryterium tematycznym. Należą do nich pochodzące z XVII w. pierwsze zachowane kopie XVI-wiecznych zabytków tatarskich (*Kitab z Kazania /KzK/, Chamait lipski /Chl/*)<sup>1</sup>, teksty XVIII-wieczne (*Tefsir – 1725r. fragm. /T1/, Tefsir – 1788r. fragm. /T2/, Kitab Łuckiewiczza fragm. /KŁ/, Kitab Milkamanowicza /KM/ fragm.*)<sup>2</sup>, XIX-wieczne (materiał leksykalny wyekscerpowany z XIX-wiecznych kitabów w formie słowniczków opracowanych przez S. Akiner /A/ i A. Woronowicza /W/<sup>3</sup>, J. Sobolewskiego *Wykład wiary machometańskiej czyli islamskiej – 1830 r. /Ww/*)

<sup>1</sup> Teksty transliterowane i opracowane przez G. Miškinienė (2001).

<sup>2</sup> za G. M. Meredith-Owens, A. Nadson (1973, 141-176): *Tefsir z 1725 r.*; J. Stankievič (1933-1934, 357-390): *Kitab Łuckiewiczza*; transliteracja rękopisów: *Tefsir z 1788 r.*, *Kitab Milkamanowicza - Cz. Łapicz*; H. Jankowski, Cz. Łapicz (2000); Cz. Łapicz (1986).

<sup>3</sup> Akiner (1973, 55-84); Woronowicz (1935, 376-394).

oraz XIX i XX-wieczne przekłady Koranu: *Koran* w przekładzie J. Buczackiego<sup>4</sup> – 1858 r. /KB1/, *Wersety z Koranu*<sup>5</sup> – 1935 r. /WzK/, *Koran* w przekładzie J. Bielawskiego<sup>6</sup> – 1986 r. /KB2/, *Koran „londyński”*<sup>7</sup> – 1990 /K3/).

Podstawę materiałową stanowią również polskie przekłady Biblii: XVI i XVII-wieczne (*Biblia brzeska* – 1563 r., *Biblia nieświeska* – 1572 r., *Biblia w przekładzie J. Wujka* – 1599 r., *Biblia gdańska* – 1632 r.) oraz współczesny przekład – *Biblia Tysiąclecia* (1980)<sup>8</sup>.

## BAŁWAN

Przegląd rozpoczyna leksem *bałwan*, znany zarówno Biblii, jak i piśmiennictwu religijnemu wyznawców islamu.

Wyraz *bałwan* pochodzi prawdopodobnie z perskiego *pēhlivan*, *pāhlivān* ‘bohater’ (por. Трубачев 1976, 121-122: hasło \*бълванъ) i do języka polskiego dotarł przez medium języków turko-tatarskich, gdzie wyraz ten znany był w dwóch znaczeniach: 1. ‘bohater’, 2. ‘posąg bohatera względnie boga’. Słowianie przyjęli drugie znaczenie tego słowa, np.: *Słownik polszczyzny XVI wieku* /SPolXVI/ notuje ten wyraz w następującym znaczeniu ‘wyobrażenie bóstwa, któremu oddawana jest cześć boska w religiach pogańskich; bóstwo pogańskie, bożyszcze, bożek’ - por. *Słownik staropolskiej terminologii chrześcijańskiej* (Karpluk 2001, 4; dalej SSTCh). Nowe znaczenie, które pojawiło się na gruncie słowiańskim to ‘bryła znacznej wielkości’ (I, 294). Na podstawie tego wtórnego znaczenia utworzono kolejne: ‘wał morski, fala ogromna’ (SL I, 50; SMick I, 119; SWil I, 47; SDor I, 325), ‘słup dymowy ogromny’ (SL I, 50; SWil I, 47), a także w odniesieniu do człowieka ‘niezgrabny, nieruchawy, drażgal, kloc, pień’, ‘pogardliwie o człowieku głupim, durniu’ (SL I, 50; SWil I, 47; SDor I, 325). SDor (I, 325) notuje ponadto: ‘podobna do postaci ludzkiej figura ze śniegu, lepiąca najczęściej przez dzieci dla zabawy’; łow. ‘cietrzew wypchany...’; techn. ‘bryła odlewu’. Znaczenie ‘określonej wielkości bryły’ uważa się dziś za przestarzałe (por. SDor I, 326).

Leksem *bałwan* był często używany już w dobie staropolskiej, w pierwszym znaczeniu, tj. ‘bożka’, w drugim znaczeniu ‘bryła soli kamiennej’ tylko raz. W SPolXVI (I, 294-300) jest notowany aż 551 razy, nie licząc derywatów. O pełnej adaptacji tego

<sup>4</sup> Tarak Buczacki (1858) - tożsamy z wcześniej wydanym (Poznań 1848) Koranem w przekładzie filomatów ks. D. Chlewińskiego i I. Domeyko.

<sup>5</sup> Sarajewo 1935 – reprint z 1995r.

<sup>6</sup> Bielawski (1986).

<sup>7</sup> Londyn 1990 - pod patronatem Hazrat Mirza Tahir Ahmad.

<sup>8</sup> *Biblia brzeska* 1563, Clifton-Kraków 2003; *Biblia nieświeska*, Nieśwież 1572 (starodruk ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego); *Biblia* w przekładzie ks. Jakuba Wujka z 1599 r. Transkrypcja typu „B” tekstu oryginalnego z XVI w., Warszawa 2000; *Nowy Testament* w przekładzie ks. dr. Jakuba Wujka z roku 1593, Kraków 1966; *Biblia gdańska*, Gdańsk 1632; *Biblia Tysiąclecia*, Poznań 1980.

słowa do systemu gramatyczno-leksykalnego języka polskiego i dużym stopniu frekwencji już w staropolszczyźnie świadczą liczne związki frazeologiczne (najczęściej wyrażenia), występujące także na kartach staropolskich przekładów Biblii, np.: *Wiecie iż gdyście pogany byli jako do niemych bałwanów prowadzeni byliście* (BW 1Kor 12, 2), *i brzydkie bałwany, i wszystkie obrzydłości* (BG 2 Krl 23, 24), *bałwany słoneczne* (BG 2 Krn 34, 4), *bałwany pogańskie* (BG Ps 135, 15), *bałwany swe srebrne i bałwany swe złote* (BG Iz 2, 20), *bałwany ryte Babilońskie* (BG Jr 51, 47), *do plugawych bałwanów domu Izraelskiego* (BG Ez 18, 6) itd.

Znajduje to odzwierciedlenie zarówno w tłumaczeniach Biblii, jak i Koranu. W zabytkach staropolskich dominuje *bałwan*, natomiast współcześnie ze względu na realizowanie postulatu jednoznaczności przekładu (precyzyjnego określenia znaczenia danego leksemu) zastępowane jest przez *boga* bądź *bożka*. Wydaje się bowiem, iż *bałwan* w znaczeniu ‘boga pogańskiego’ jest już archaizmem semantycznym.

Tak więc wyraz ten występuje z dużą częstotliwością w XVI-wiecznych translacjach Pisma świętego, zarówno w ST jak i NT, a z niską frekwencją w przekładach współczesnych, np.: Ps 106, 36 *I służyli rzezanym bałwanom ich* (BB), *I służyli rycinom ich* (BW), *I służyli bałwanom ich* (BG) – por. *poczęli czcić ich bałwany* (BT); inne, np.: Est 4, 17; Iz 2, 20; Jr 50, 2; Ez 20, 7; 8; 31; 30, 13 oraz Dz 7, 41 *I uczynili w onych czasach cielca a sprawowali ofiarę bałwanowi i kochali się w sprawach rąk swoich* (BB), *i wzniesli kadzenie bałwanowi i weselili się w robotach rąk swoich* (BN), *I uczynili w one dni cielca/a sprawowali ofiarę bałwanowi/i kochali się w dziełach rąk swoich* (BW), *I uczynili w one dni cielca i sprawowali ofiarę onemu bałwanowi* (BG), *Wówczas to zrobili sobie cielca i złożyli ofiarę bałwanowi, i ucieszyli się dziełem swoich rąk* (BT). Jednakże w BT częściej używany jest wyraz *bożek* w tym kontekście, w którym w przekładach staropolskich występuje *bałwan*, np.: Dz 15, 20; Dz 15, 29; Rz 2, 22; 1 Kor 8, 1; 2 Kor 6, 16; 1 Tes 1, 9 itd. W ST podstawą przekładu (najwyższa frekwencja) są przede wszystkim hebr. לִיל (‘lil) 1. ‘bezwartościowy, na nic’ a. ‘o lekarzu, pasterzu, wrózeniu’, b. ‘o fałszywym bogu’ (*Konkordancja...* 2004, 117)<sup>9</sup>, tłumaczone najczęściej jako *bałwan* – w translacjach staropolskich oraz *bożek* bądź *bóstwo* w BT oraz hebr. אַבֹּת (‘ābōt) 1. ‘bożek, wyobrażenie bóstwa’ (*Konkordancja...* 2004, 1159)<sup>10</sup>, tłumaczone najczęściej jako *bałwan*, ale też *bałwan ryty*, *obraz ryty*, *rycina* – w translacjach staropolskich oraz *bóg*, *bożek* bądź *bóstwo*, a także *posąg*, wyjątkowo tylko *bałwan* w BT czy też hebr. פֶּסֶל (pesel) 1. ‘bożek, posąg bóstwa’ (*Konkordancja...* 2004, 1231)<sup>11</sup>, tłumaczone najczęściej jako *obraz ryty*, *bałwan*, *bałwan ryty*, *rycina* – w translacjach staropolskich

<sup>9</sup> por. Briks (2000, 33) ‘nic’; ‘marność’; ‘bóstwo’ (zawsze pogardliwie); ‘bożek’; ‘idol’.

<sup>10</sup> por. Briks (2000, 268) ‘bożek’; ‘wyobrażenie bóstwa’.

<sup>11</sup> por. Briks (2000, 284) ‘bożek’; ‘posąg bóstwa’.

oraz *posąg, bożek*, wyjątkowo *wyżyny* w BT. W interlinearnym przekładzie grecko-polskim NT<sup>12</sup> w analizowanych kontekstach mamy *wizerunek* z gr. εἶδωλῶν *eidōlon* – 1. ‘obraz Boga’; 2. ‘fałszywy bóg, bogowie’ (Bauer 1988, 447), np.: *I cielę uczynili w dniach owych, i zanieśli ofiarę wizerunkowi, i cieszyli się w czynach rąk ich* (Dz 7, 41).

W piśmiennictwie T1p występują formy *begliwan* bądź *behliwan*, wskazujące na pochodzenie z perskiego *péhliwan, pähliwân*, por. *begliwana na sztuki porąbał* (kitab – W, 355), także z wahaniem w nagłosie wargowych p-b (wskazującym na źródło i świadczącym o pośrednictwie innych języków w procesie zapożyczenia) *balvan, palvan*, np.: *a balvani naši nexaj ix ‘aživec kerol movil ü palvanov našix duši net* (KM s. 121, w. 135). W WzK oraz w polskich przekładach świętej księgi islamu występuje już forma *bałwan*, np.: *O wierni! Zaprawdę wino, gry hazardowe, bałwany i losowanie są ohydny dziełem szatana* (WzK, *Stół zastawiony* w. 90, s. 163), *oczyszćcie mój kościół z bałwanów* (KB1 II, 119) – por. *očiście moj dom dla pelgrimow navezajoncix dla ũklonu i šeždejev* (T2 II w. 6, s. 33), *Oczyszćcie Mój Dom dla odprawiających okrążenia* (KB2 II, 125), *Oczyszćcie Mój Dom dla tych, którzy wypełnią okrążenie* (K3 II, 126); *Wino, majsir, bałwany i strzały wróżbiarskie – to obrzydliwość wynikająca z dzieła szatana* (KB2 V, 90) – por. *wino, gry losowe, posągi i wyroki strzał są obrzydliwym wynalazkiem czarta* (KB1 V, 92), *wino, hazard, bożki i strzały wróżbiarskie to szkaradzieństwo dzieła szatana* (K3 V, 91). Źródłem przekładu, zwłaszcza w translacjach koranicznych, może być także ar. na’b 1. ‘statua, pomnik, obelisk’; 2. ‘idol, bożek, bałwan’ (Danecki, Kozłowska 1996, 756). W KB2 apelatyw *bałwan* jest także zastępowany innymi nazwami, np.: *współtowarzysze* (VII, 33) – por. *bałwan* (KB1 VII, 31), *nieprzyzwoitość* (K3 VII, 34); *podzieleni panowie* (XII, 39) – por. *bałwany* (KB1 XII, 39), *partner* (K3 XII, 39); *bogowie* (XXXVI, 74) – *bóstwa* (KB1 XXXVI, 74), *bogowie* (K3 XXXVI, 75).

## BÓG

Znane całej prasłowiańszczyźnie słowo *bóg* (por. psł. \*bogъ ‘bogactwo, szczęście, dola’, stąd ‘udzielający bogactwa, szczęścia’) uległo procesowi neosemantyzacji. Początkowo używane było w znaczeniu ‘jakiś bóg’, a pod wpływem religii chrześcijańskiej ukształtowało się nowe znaczenie, mianowicie ‘najwyższa istota’ (Klemensiewicz 1985, I, 29). Pierwotne znaczenie nie zostało jednak wyparte, ale funkcjonuje do dziś. Jest więc notowany w słownikach języka polskiego zarówno w znaczeniu ‘istoty nadprzyrodzonej będącej przedmiotem kultu religijnego w religiach monoteistycznych w kręgu tradycji semickochrześcijańskiej’ jak i ‘istoty najwyższej w religiach niechrześcijańskich; bóstwa pogańskiego, bożka, posągu, bałwana; człowieka uwa-

<sup>12</sup> *Grecko-polski Nowy Testament*, Warszawa 1994.

żanego za boga' (SPoLXVI II, 258; ts. w późniejszych słownikach języka polskiego, por. SSTCh, 11; SL I, 135-138; SDor I, 624).

W Biblii i w Koranie w odniesieniu do bóstw pogańskich używa się najczęściej nazwy *bóg*, pisanej z reguły małą literą (wyjątek stanowi BN, w BW – niekonsekwentnie), występującego równie często z określającym ją rzeczownikiem lub przymiotnikiem bądź w liczbie mnogiej, gdyż wyraz *Bóg* pisany dużą literą i występujący w liczbie pojedynczej odnosi się do Boga jednego, jedyne go tak u chrześcijan, jak i u muzułmanów.

W polskich przekładach Biblii czytamy: Wj 20, 3 *Nie będziesz miał innych bogów przede mną* (BB), *Nie będziesz mieć sobie bogów cudzych przedemną* (BN), *Nie będziesz miał Bogów cudzych przede mną* (BW), *Nie będziesz miał bogów innych przedemną* (BG), *Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!* (BT); Dz 7, 40 *Uczyń nam bogi, którzyby szli przed nami* (BB), *uczyn nam Bogi, którzy pojda przed nami* (BN), *Uczyń nam bogi którzyby szli przed nami* (BW), *Uczyń nam bogi, którzyby szli przed nami* (BG), *Zrób nam bogów [...] którzy będą szli przed nami* (BT); 1 Kor 8, 5 *Albowiem choć są, które bogi zową, tak w niebie jako i na ziemi (jakoż jest wiele bogów i wiele panów)* (BB), *Bo aczkolwiek też są co je zową Bogami/choć w niebie/choć na ziemi: jako (jednak) są Bogowie mnodzy/i panowie mnodzy* (BN), *Albowiem choć są ci ktore bogi zowią/bądź w niebie/bądź na ziemi (jakoż) jest wiele bogow/i wiele panow* (BW), *którzy bogami nazywani bywają i na niebie i na ziemi: (jakoż jest wiele bogów i wiele panów)* (BG), *A choćby byli na niebie i na ziemi tak zwani bogowie - jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów* (BT).

W interlinearnym przekładzie hebrajsko-polskim ST<sup>13</sup> w stosunku do bóstw pogańskich używa się głównie hebr. **אֱלֹהִים** (<sup>e</sup>lōhīm) – 'pl. bogowie, bóstwa; sg. Bóg; bóg; bogini' i **אֱלֹהֵי** (<sup>e</sup>lōhe) – 'Bóg; bóg' (Briks 2000, 33)<sup>14</sup>, por. *Nie będziesz miał bogów* (hebr. <sup>e</sup>lōhīm) (Wj 20, 2), *Bogów* (hebr. <sup>e</sup>lōhe) *odlanych nie zrobicie sobie* (Wj 34, 17). Źródłem przekładu może być także hebr. **בָּרַעַל** (<sup>e</sup>l) 1. 'bóg, bóstwo, mocarz' a. 'mocny mąż, mocarz, bohater', b. 'anioł', c. 'bóg, fałszywy bóg', d. 'Bóg, prawdziwy Bóg, JHWH; 2. 'potężny element przyrody'; 3. 'siła, moc' (*Konkordancja...* 2004, 97)<sup>15</sup>. W grecko-polskim NT występowanie słowa *bóg* (pl. *bogowie*) – gr. θεός theos (Bauer 1988, 723) dla określenia bogów pogańskich jest bardzo częste, np.: *I bowiem jeśli właśnie są nazywani bogami czy to w niebie, czy to na ziemi, jak właśnie są bogowie liczni i panowie liczni* (1 Kor 8, 5).

<sup>13</sup> *Hebrajsko-polski Stary Testament. Pięcioksiąg*, Warszawa 2003.

<sup>14</sup> Warto dodać, iż obie te formy hebr. to formalna liczba mnoga (pierwsza to tzw. status absolutus, druga – status constructus), ale to, jak podkreśla P. Nowicki (1978, 123): *nie jest znakiem politeizmu, gdyż orzeczenie stoi w sg.*

<sup>15</sup> por. Briks (2000, 32) 'potęga'; 'moc'; 'władza' oraz 'bóstwo'; 'Bóg'; 'mocarz'.



Wyraz *bóg* w znaczeniu ‘boga pogańskiego’ występuje najczęściej z określającymi go przymiotnikami lub rzeczownikami, spełniającymi różne funkcje, m. in.: identyfikacyjną, np.: *bogowie tych krajów* (BT 2 Krl 18, 35), *bogom z Damaszku* (BG 2 Krn 28, 23), *nad wszystkimi bogi Egipskimi* (BG Wj 12, 12), *nie bójcież bogów Amorejskich* (BG Sdz 6, 10), *i bogom Syryjskim, i bogom Sydońskim, i bogom Moabskim, i bogom synów Ammon, nawet bogom Filistyńskim* (BG Sdz 10, 6), *gwiazdę boga waszego Remfana* (BG Dz 7, 43); wartościującą (najczęściej negatywnie), np.: *bogi cudze* (BG Rdz 35, 2), *wizerunki obcych bogów* (BT Rdz 35, 2), *bogom nieznanym* (BT Pwt 29, 25), *bogowie pogan* (BT 1 Krn 16, 26), *dla bogów umarłych* (BT Ps 106, 28), *fałszywymi bogami* (BT Ba 6, 58), *kłamlivi ich bogowie* (BT Am 2, 4), *nieme bogi* (BT Ha 2, 18); wskazującą na sposób ich tworzenia, np.: *bogi srebrne i złote, miedziane i żelazne, drewniane i kamienne* (BG Dn 5, 23), *Bogów odlewanych nie czyń sobie* (BG Wj 34, 17), *bogów ulanych z metalu* (BT Wj 34, 17), *bogowie, którzy są rękami uczynieni* (BT Dz 19, 26), *bogowie drewniani, pozłoceni i posrebrzeni* (BT Ba 6, 38).

Już w najwcześniejszych chronologicznie kopiach zabytków Tlp w odniesieniu do bóstw pogańskich występuje słowo *bóg*, ale najczęściej w wyrażeniu z przymiotnikiem *inny*, np.: *inšij bog* (KzK w. 1, s. 57a), późniejsze zabytki również poświadczają to wyrażenie: *jeli pili inšim boham* (KM w. 176, s. 135), *inny Bóg* (Ww s. 102; por. WzK, *Rodzina Imrana* w. 18, s. 47), *nie ma żadnego innego boga poza Nim* (K3 III, 19). Równie często występuje wyraz *bóg* w liczbie mnogiej i z określającym go przymiotnikiem, nadającym znaczenie pejoratywne, np.: *dziwaczne bogi* (KB1 VI, 24); *zmyślone bogi* (KB1 XXXI, 29) – por. *fałsz* (KB2 XXXI, 30 i K3 XXXI, 31); *cudzy bogowie* (KB1 XXIX, 7) – por. *współtowarzysze* (KB2 XXIX, 8, w K3 nie ma odpowiednika); KB1 XLII, 4; XXXIX, 17; *wasi bogowie* (KB1 XLVI, 3); *ich bogowie* (K3 VI, 138) – por. *współtowarzysze* (KB2 VI, 137); *fałszywe wyobrażenie* (KB1 VI, 137); *kłaniali się innym bogom* (KM w. 176, s. 135) bądź z dopełnieniem wyraźnie wskazującym na desygnat: *Czy jest jakiś bóg obok Boga?* (KB2 XXVII, 60) – por. *bałwany* (KB1 XXVII, 60, w K3 brak odpowiednika), *bogowie poza Bogiem* (KB2 XXXVI, 74) – por. *obcym bóstwom* (KB1 XXVII, 74), *innych bogów poza Allachem* (K3 XXVII, 75).

## BÓSTWO

W staropolszczyźnie wyraz *bóstwo* oznaczał przede wszystkim ‘naturę boską, istotę Boga, boskość; niekiedy jedynego Boga’ (SPolXVI II, 337 – 1941 użyć; por. SSTCh, 12). Tylko raz w KlonŻal został użyty w znaczeniu ‘pogańskich istot boskich’: *Płóczą cię Sátyrowie kozłonomie bostwo Y panes Arkádiyscy mężow leśnych mnostwo* (SPol XVI II, 342). SL (I, 152) jako podstawowe znaczenie notuje także ‘natura boża, istność boża’, a następnie dopiero ‘bóg, bożek’. Tak jest też w SWil. We współczesnych słownikach

języka polskiego jako główne znaczenie podaje się już ‘w religiach politeistycznych istota lub jej wyobrażenie, zwierzę, roślina lub rzecz, będące przedmiotem kultu; bożek, bożyszcze, bóg’ (SDor I, 625), natomiast *bóstwo* jako ‘natura boska’ występuje z o wiele mniejszą frekwencją (por. SDor I, 626). W dobie nowopolskiej pojawia się też nowe znaczenie *bóstwa*: ‘przedmiot uwielbienia, zachwytu’.

Wyraz *bóstwo* występuje w staropolskich przekładach Biblii, ale tylko w odniesieniu do Boga jako najwyższej istoty, bowiem zarówno w dobie staro- jak i średniopolskiej podstawowym jego znaczeniem jest ‘natura boża, istność boża’. W ST występuje przede wszystkim w BT, gdzie jest używany w odniesieniu do bóstw pogańskich, np.: Pwt 13, 8 *jakiemuś spośród bóstw okolicznych narodów* - w translacjach staropolskich odpowiada mu najczęściej leksem *bóg* - por. Pwt 13, 7 *Jako są bogowie, którzy między okolicznymi narody są* (BB), *bogom cudzym, których nie znasz ty i ojcowie twoi, wszystkich wokół narodów* (BW), *Z bogów tych narodów, które około was są* (BG), inne konteksty z BT: *bóstwa Amorytów* (Joz 24, 15), *bóstwom obcym* (Joz 24, 16), *posążki domowe, bóstwa, bożki* (2 Krl 23, 24), *wizerunki bóstw złote i srebrne* (2 Mch 2, 2), *marne bóstwa* (Ps 31, 7), *bóstwa nieprawe* (Iz 66, 3), *za innymi bóstwami* (Jr 35, 15), *bóstw egipskich* (Jr 43, 12). Jest to przekład hebr. *אלהים* (<sup>e</sup>lōhīm) – ‘pl. bogowie, bóstwa; sg. Bóg; bóg; bogini’ bądź *אלה* (<sup>e</sup>lōhe) – ‘Bóg; bóg’ - por. *Któremuś z bogów ludów, które są wokół was* (Hebrajsko-polski ST Pwt 13, 8).

W NT jest obecny z niską frekwencją w przekładach staropolskich, ale używa się go tylko wobec jednego, jedyne Boga, np.: Dz 17, 29 *aby złotu, albo srebru, albo kamieniowi misternie rytemu, albo zmysleniu człowieczemu bóstwo miało być podobne* (BB), *aby złotu/albo srebru/albo kamieniowi/wyrażeniu misternemu albo wymyślönemu od człowieka bostwo było podobne* (BN), *aby złotu albo srebru albo kamieniowi misternie rytemu/abò wymysłowi człowieczemu bostwo miało być podobne* (BW), *żeby złotu albo srebru, albo kamieniowi misternie rytemu, albo wymysłowi człowieczemu, Bóg miał być podobny* (BG). Podobnie jest w NT w BT - tu również występuje słowo *bóstwo*, ale już tylko w odniesieniu do jedyne Boga (por. Dz 17, 29; Rz 1, 20; Kol 2, 9 itd.). Wyjątek stanowi fragment w grecko-polskim przekładzie NT: *Cudzoziemskich bóstw wydaje się głosicielem być* (Dz 17, 18), ale jest to tłumaczenie gr. δαίμων daimon ‘demon, zły duch’ (Bauer 1988, 336), co jest w pełni uzasadnione, gdyż oddawanie nazw obcych bóstw terminologią demonologiczną było dosyć konsekwentnie stosowane przez tłumaczy Septuaginty, stąd „złe duchy” są często synonimicznymi określeniami pogańskich bóstw (Kościelniak 1999, 38-39), dlatego też w BT w tym samym fragmencie występują *bogowie*. Natomiast w odniesieniu do Boga w grecko-polskim NT jest używane gr. θεϊότης theiotēs ‘boskość’, ‘natura boska’ (Bauer 1988, 719).

U Tłp słowo *bóstwo* w odniesieniu do bóstw pogańskich pojawia się, analogicznie do polskich przekładów Biblii, dopiero w tekstach późniejszych np.: *inne bóstwa* (Ww, s. 94), *Są ludzie, którzy przybierają prócz Allaha inne bóstwa i kochają je jak Allaha* (WzK Krowa w. 165, s. 45), *obce bóstwa* (KB1 XXXVI, 74), *a jednak do czci Jego fałszywe bóstwa mieszacie* (KB1 XXVII, 61), *bóstwa pozbawione mocy i wyrozumiałości* (KB1 XXXIX, 44). We współczesnych przekładach słowo *bóstwo* jest zastępowane innymi określeniami, np.: *bogowie poza Bogiem* (KB2 XXXVI, 74) – por. *I wzięli sobie innych bogów poza Allachem* (K3 XXXVI, 75), *Oni są ludem, który przypisuje równych* (KB2 XXVII, 60) – por. *to, co oni z Nim łączą* (K3 XXVII, 75), *oredownicy poza Bogiem* (KB2 XXXIX, 43) – por. *Czyż wzięli sobie wstawienników poza Allachem?* (K3 XXXIX, 44).

### BOŻEK

Hasło *bożek* nie jest notowane przez *Słownik staropolski /SStp/*. Pojawia się w SPO-LXVI (II, 349) w znaczeniach ‘deminutivum od „bog”’; bóg pogański lub wyobrażający go przedmiot fizyczny’ (użyty 38 r.) oraz ‘człowiek zachowujący tylko zewnętrzne formy kultu religijnego’ (3 r.). Tak więc było to słowo zdecydowanie rzadziej używane w tym samym czasie od słów *bóg* czy *bałwan*. Notowane jest w późniejszych słownikach języka polskiego w znaczeniu ‘w religiach politeistycznych istota lub jej wyobrażenie, zwierzę, roślina lub rzecz, będące przedmiotem kultu’ (SDor I, 621). SDor (I, 621) podaje ponadto nowe znaczenie: ‘o bezkrytycznie uwielbianym, czczonym człowieku lub przedmiocie, o człowieku rządzącym samowładnie’.

W staropolskich przekładach Biblii słowo *bożek* na określenie bogów pogańskich występuje tylko w BB: *Bałowani moi sprawili to, a strugałkowie i ulani bożkowie moi rozkazali to* (Iz 48, 5). Jest natomiast bardzo często obecne na kartach BT, np.: *bożków ze srebra ani ze złota* (Wj 20, 23), *swymi czczymi bożkami* (Pwt 32, 21), *swymi marnymi bożkami* (1 Krl 16, 13), *posążki domowe bóstw, bożków i wszystkie ohydy* (2 Krl 23, 24), *bożków rzeźbionych* (2 Krn 34, 3), *bożków nęcących ich oczy* (Ez 20, 8) itd. W innych przekładach Pisma św. odpowiadają mu leksemy: *bóg* (por. BB, BW, BG Wj 20, 23; Pwt 32, 21), *próżność* (BB, BG 1 Krl 16, 13), *nikczemność* (BW 1 Krl 16, 13), *plugastwo* (BW 2 Krl 23, 24), *rycina, ryty obraz, obraz* (BB, BG 2 Krl 23, 24; BB, BW, BG 2 Krn 34, 3), *obrzydliwość* (BB, BW, BG Ez 20, 8).

Podstawy tłumaczenia są różne – najczęściej jest to hebr. אלהים (<sup>°</sup>lōhîm) – ‘pl. bogowie, bóstwa; sg. Bóg; bóg; bogini’ bądź אלה (<sup>°</sup>lōhe) – ‘Bóg; bóg’, ale również hebr. אליל (<sup>°</sup>lîl) 1. ‘bezwartościowy, na nic’ a. o lekarzu, pasterzu, wróżeniu, b. o fałszywym bogu; hebr. אצב (<sup>°</sup>ācāb) 1. ‘bożek, wyobrażenie bóstwa’ czy też hebr. פסל (<sup>°</sup>pesel) 1. ‘bożek, posąg bóstwa’.

W grecko-polskim NT odpowiednikiem *bożka* z BT, a *bałwana* z przekładów staropolskich jest *wizerunek* (gr. εἰδωλῶν), gdyż bożek to przede wszystkim ‘rzeźba albo obraz czczony jako to, co reprezentuje bóstwo’ (*Słownik wiedzy biblijnej* 2004, 73): *pełnym wizerunków (było) (to) miasto* (Dz 17, 16), *Czując wstręt (do) wizerunków, dopuszczam się świętokradztwa?* (Rz 2, 22), *żeby nie kłaniali się demonom i wizerunkom złotym i srebrnym i spiżowym i kamiennym i drewnianym, ...* (Ap 9, 20) itd.

Słowo *bożek* występuje dopiero w KB1 (użyte 1 raz): *oni ciebie chcą przestraszyć swoimi bożkami* (XXXIX, 37) oraz w K3: *On nie był z tych, którzy z Allachem łączą swoich bożków* (II, 136), *z wyjątkiem takiego, co zostało zabite przy ołtarzu jako ofiara dla bożków* (V, 4). W KB2 nie występuje. Zamiast słowa *bożek* są deskrypcje określone typu: *ci, którzy są poza Nim* (XXXIX, 36), *ci, których wzywacie poza Nim* (XXXIX, 38).

### BOŻYSZCZE

Hasło *bożyszczce* w znaczeniu ‘bożek, bałwan’ jest notowane po raz pierwszy w SPoLXVI (II, 376), użyte tylko 3 r. W tym samym znaczeniu występuje w SL (I, 154). Dziś *bożyszczce* to nie tylko ‘bożek’, ale też ‘osoba lub rzecz uwielbiana ponad miarę’ (SDor I, 623).

Wyjątkowo *bożyszczce* pojawia się w przedmowie Szymona Budnego do BN: *przekładając Biblię na Łaciński język/wymyślił nowe słowo Deaster /to jest Bożyszczce/ albo bałwan* (za SPoLXVI II, 376). W innych przekładach staropolskich, w tym również w BN jest nieobecne. W BT występuje 4 r.: *Czym chodził do bożyszczca?* (Hi 31, 5), *Kraj jego pełen jest bożyszczczy* (Iz 2, 8), *owego dnia każdy porzuci swe bożki srebrne i bożyszczca złote* (Iz 31, 7), *czyni swego boga, bożyszczce swoje* (Iz 44, 17). W przekładach staropolskich w analizowanych kontekstach jest to najczęściej *bałwan*, głównie jako przekład hebr. לילל <sup>ʿ</sup>ilil 1. ‘bezwartościowy, na nic’ a. o lekarzu, pasterzu, wrózeniu, b. o fałszywym bogu.

W KB1 występuje dwukrotnie: *Nie będę się kłaniał waszym bożyszczom* (CIX, 2 i 4) – por. *nie czczę tego, co wy czcicie* (KB2 CIX, 2 i 4), *nie czczę tych, których wy czcicie* (K3 CIX, 2 i 4).

### PAN

SSTCh (142) podaje znaczenia religijne w dobie staropolskiej, a więc 1. ‘o Bogu Ojcu i Jezusie Chrystusie’; 2. *panowie* ‘jeden z chórów anielskich: państwa’. SStp (VI, 17-21) notuje hasło *pan* w znaczeniach: 1. ‘kasztelan’; 2. ‘wysoko postawiona osoba, dostojnik’; 3. ‘szlachcic posiadający dobra ziemskie i chłopów, dziedzic’; 4. ‘tytuł grzesznościowy’; 5. ‘mężczyzna stojący na czele gospodarstwa, właściciel domu itp.’; 6. ‘mąż, małżonek’; 7. ‘o bogu’. Kolejność znaczeń zmienia się w dobie

średniopolskiej. SPolXVI (XXIII, 76-139) na pierwszym miejscu podaje znaczenie: 1. 'Bóg' (78) a. 'Bóg Ojciec, Jahwe, też Bóg ogólnie' (78), b. 'Chrystus i Mesjasz' (96), c. 'Duch św.' (109), d. 'O św. Pawle' (109), e. 'Bóg pogański' (109); 2. 'Zwierzchnik' (109); 3. 'Członek wyższej warstwy społecznej; magnat; bogacz' (120); 4. 'Rycerz zakonny' (126); 5. 'Kasztelan' (126); 6. 'Mąż' (126); 7. 'Protektor' (127); 8. 'Właściciel' (127); 9. 'Mężczyzna, człowiek' (128); 10. W zestawieniu „pan młody” (128); 11. Forma grzecznościowa' (128). W dobie nowopolskiej funkcjonują te same znaczenia wyrazu *pan*, ale zmianie podlega ich hierarchia (za SDor, VI, 61-64): na pierwszym miejscu jest to 'mężczyzna jako należący do tzw. towarzystwa, czyli warstw dawniej uprzywilejowanych' (61); dalej 2. 'forma grzecznościowa używana przy zwracaniu się do mężczyzny, z którym się nie jest w stosunkach zażyłych, poufałych' (61); 3. 'ten, kto ma władzę nad kim albo nad czym; władca' (62); 4. 'mężczyzna stojący na czele domu, rodziny, gospodarstwa etc.' (63); 5. 'bogacz; dawniej także: arystokrata etc.' (63); 6. uczn. 'nauczyciel' (64); 7. Pan błm prze. – tylko w połączeniach: Pan Bóg, Pan Jezus, Chrystus Pan etc. (64); 8. hist. 'właściciel majątku' (64).

W ST słowo *pan* odnosi się przede wszystkim do Boga Jahwe i używa się go jako Jego imię, np.: Rdz 18, 13 *Zatym rzekł Pan Abrahamowi* (BB), *Rzekł Jehowa do Abrahama* (BN), *I rzekł Pan do Abrahama* (BW), *Zatém rzekł Pan do Abrahama* (BG), *Pan rzekł do Abrahama* (BT), *I powiedział JHWH* (Hebrajsko-polski ST). Może też oznaczać jakiegoś władcę, właściciela. Jest to przekład hebr.  $\text{׀ַן}$  ('adŠn) 'pan'; 'władca'; 'właściciel'; także Bóg; ('*a*dōnāōj) tylko w odniesieniu do Boga (Briks 2000, 21). W niektórych kontekstach jest tłumaczone także jako *Panujący*.

W NT wyraz *pan* występuje w czterech znaczeniach: w dziedzinie społecznej na określenie właściciela albo władcy; w dziedzinie sakralnej na określenie Boga lub bogów; w dziedzinie politycznej na określenie atrybutu cesarza i tytułu Chrystusa (*Praktyczny słownik biblijny* 1994, 917). Apelatyw *pan* w kontekście odnoszącym się do bogów pogańskich występuje tylko raz w 1 Kor 8, 5. Spotykamy go w BW: *Albowiem choć są, które bogi zowią, bądź w niebie, bądź na ziemi (jakoż jest wiele bogów i wiele panów)*, w BB: *Albowiem choć są, które bogi zowają, tak w niebie jako i na ziemi (jakoż jest wiele bogów i wiele panów)*, w BN: *Bo aczkolwiek tesz są co je zowają Bogami/choć w niebie/choć na ziemi: jako (jednak) są Bogowie mnodzy/i panowie mnodzy*, w BG: *którzy bogami nazywani bywają i na niebie i na ziemi: (jakoż jest wiele bogów i wiele panów)*, w BT: *mnóstwo takich bogów i panów*. W interlinearnym przekładzie z greki NT w analizowanym kontekście czytamy również *I bowiem jeśli właśnie są nazywani bogami czy to w niebie, czy to na ziemi, jak właśnie są bogowie liczni i panowie liczni*. Źródłem przekładu jest najczęściej gr.  $\text{κύριος}$  *kyrios* – 'pan' I. og. 1. o posiadaczu własności *pan, właściciel* (np. Ga 4, 1; Mt 6, 24; J 12, 21); II. w użyciu religijnym *pan* 1. o Bogu

Ojcu (np. Mt 1, 20; Mk 11, 9; Ap 1, 8); 2. o Jezusie, Synu Bożym (np. Mt 3, 3; Mk 5, 19; Dz 1, 6); 3. miejsca niejasne, czy chodzi o Boga Ojca czy o Chrystusa (np. Dz 1, 24; Ef 2, 21; Ap 11, 4); 4. o innych nadprzyrodzonych istotach a. o aniołach (Dz 10, 4), b. o innych bytach (1 Kor 8, 5); 5. jako religijny tytuł władcy (Dz 25, 26) (Popowski 1995, 352-353), ale w niektórych kontekstach też δεσπότης *despotēs* ‘pan, pan domu’; ‘władca absolutny’; (o właścicielu) ‘pan’ (np. w odniesieniu do Boga Łk 2, 29; Dz 4, 24; Ap 6, 10) (*Konkordancja...*1996, 625).

Apelatywny antroponim *pan* występuje także na kartach KB2 (XII, 39): *Czy podzieleni panowie są lepsi, czy Bóg – Jeden, Wszepochętny? i K3 (XII, 40) czy poróżnieni między sobą panowie są lepsi niż Allah, Jedyny, Najwyższy?* W KB1 odpowiada mu w tym kontekście wyraz *bałwan*: *czyż bałwany przeniesione mają być nad jedyne Boga, którego moc cały świat ogarnia?* (XII, 39). Tak więc w przekładach Koranu, podobnie jak w Biblii w NT, leksem *pan* jest używany w stosunku do bogów pogańskich.

## TOWARZYSZ

Leksem *towarzysz* znany jest już staropolszczyźnie w znaczeniach: ‘ten kto z kim przebywa w jednym miejscu a. sytuacji, uczestnik wspólnej pracy, akcji czy zabawy’ (SS<sup>t</sup>p IX, 176), ‘podwładny, pomocnik, współsprawca’ (SS<sup>t</sup>p IX, 178). Znaczenia te są podawane przez późniejsze źródła leksykograficzne (SL V, 690 – ‘towarzyszający komu, spółnik, kolega’; SWil, II 1712 – ‘ten, który towarzyszy komu, spółnik, kolega’; SMick IX, 139-140 ‘ts.’; SDor IX, 203-204 – ‘ten, kto jest przy kim obecny, kto przebywa z kim gdzie, spędza z kim czas’). Słowniki doby nowopolskiej notują jeszcze inne znaczenia, np. wojskowe, łowieckie etc. (por. SL V, 690; SWil II, 1712; SDor IX, 204).

W polskich przekładach Biblii apelatyw *towarzysz* w odniesieniu do bogów pogańskich nie występuje – jest natomiast używane wobec osób ze sobą przebywających, spędzających wspólnie czas, uczestników określonej sytuacji. W ST źródłem przekładu jest najczęściej hebr. רֵעַ (*rē’a*) 1. ‘przyjaciel, towarzysz, bliźni, drugi’ a. ‘przyjaciel, osoba zażyła’, b. ‘bliźni, rodak, drugi’, c. ‘inny, ktoś drugi (w zwrotach wzajemnościowych) (*Konkordancja...* 2004, 1386), tłumaczone z reguły jako *bliźni, przyjaciel, drugi, towarzysz*, np. Rdz 38, 12 z *przyjacielem swem Hyrą Odolamitą* (BB), *sam i Chyrah przyjaciel jego* (BN), brak odpowiednika - *owczarz trzody, Odollamita* (BW), *sam i Chyra, towarzysz jego, Odolamita* (BG), *wraz ze swym przyjacielem Adullamitą* (BT), *Chira, przyjaciel jego, Adullamita* (*Hebrajsko-polski ST*); Sdz 7, 13 *powiedział sen towarzyszowi swemu* (BB), *powiadał ktoś towarzyszowi swemu sen* (BW), *powiadał towarzyszowi swemu sen* (BG), *opowiadał swemu towarzyszowi sen* (BT) czy też hebr. חֶבֶר (*ḥābēr*) 1. adj ‘zjednoczony’; 2. ‘towarzysz, współbrat, wyznawca’; 3. ‘kompan’

(*Konkordancja...* 2004, 466), przekładane jako *towarzysz, uczestnik, przyjaciel*, np. Pnp 1, 7 *jako tułająca się za trzodami towarzyszków twoich* (BB w. 6), *abych się nie poczęła błąkać za trzodami towarzyszków twoich* (BW w. 6), *miała być jako obłąkana przy trzodach towarzyszków* (BG), *abym się nie błąkała wśród stad twych towarzyszy* (BT) lub hebr. חֲבֵר (ḥ<sup>a</sup>bar) ‘towarzysz, kompan, przyjaciel’, np. Dn 2, 13; 17; 18 (*Konkordancja...* 2004, 466). W NT jest to przede wszystkim tłumaczenie gr. μέτοχος metochos ‘uczestniczący w czymś, mający udział w czymś’ (Popowski 1995, 393), przekładane jako *towarzysz* (częściej w BT), *uczestnik* (częściej w przekładach staropolskich), np. Łk 5, 7 *I dali znać towarzyszącom* (BB), *A kiwali na towarzysze* (BN), *I skinęli na towarzysze* (BW), *I skinęli na towarzysze* (BG), *Skinęli więc na współtowarzyszy* (BT), *I skinęli współnikom* (*Grecko-polski NT*); Hbr 1, 9; 3, 14 czy też gr. σύζυγος syzygos ‘będący pod tym samym jarzmem, wprzężony we wspólne jarzmo’; met. ‘towarzysz, druh, współnik’ (Popowski 1995, 573) - Flp 4, 3 lub gr. κοιωνός koinōnos ‘uczestnik, współnik’ (*Konkordancja...* 1996, 645) tłumaczone przede wszystkim jako *towarzysz, uczestnik* lub *mający z kimś społeczność*, a nawet *społecznik* w przekładach staropolskich, w BT jako *towarzysz, uczestnik, współnik, współuczestnik*, a także *mieć łączność, mieć coś wspólnego*, np. Flm 1, 17 *Jesli tedy ze mną masz społeczność* (BB), *przeto masz mie za społecznika* (BN), *Jeśli mię tedy masz towarzyszem* (BW), *Przetoż maszli mię za towarzysza* (BG), *Jeśli więc się poczuwasz do łączności ze mną* (BT), *Jeśli więc mię masz za współnika* (*Grecko-polski NT*).

Inaczej wygląda to w piśmiennictwie muzułmanów. W KM czytamy: *inšeho boha ne maš i tovariše jemū ne maš* (w. 533, s. 229). Podobnie jest w Koranie. Bóstwa mogą być tu *towarzyszami* lub *współtowarzyszami* Boga: *Czczycie Allaha oraz nie dodawajcie mu żadnego towarzysza* (WzK Kobiety w. 36, s. 87), *Ten, kto przypisuje Allahowi towarzyszy, popełnia wielki grzech* (WzK Kobiety w. 48, s. 57); *Bóg wybawia was od tego i wszelkiego utrapienia, a wy Jemu dodajecie współtowarzyszy* (KB2 V, 64) - w KB1 i K3 brak odpowiedników; *żebyście dodawali Bogu za współtowarzyszy to, czemu nie została przekazana żadna władza* (KB2 VII, 33) - por. KB1 (VII, 31) *On nie dał wam władzy tworzenia bałwanów*, K3 (VII, 31) *Ci wzięli sobie za przyjaciół ludzi złych zamiast Allacha; współtowarzysze* (KB2 XXIX, 8) - por. KB1 (XXIX, 7) *cudzy bogowie*, K3 (XXIX, 9) *to, o czym nie mają żadnego pojęcia; i abym Mu nie dodawał współtowarzyszy* (KB2 XIII, 36) - por. KB1 (XIII, 36) *i nie dawać Mu równego*, K3 (XIII, 37) *nie przypisywać Mu równych*. W ar. ‘świadek’; ‘uczestnik’ to šahid (Danecki, Kozłowska 1996, 439).

#### WSTAWIENNIK

Leksem *wstawiennik* pojawia się w odniesieniu do bogów pogańskich w K3 (XXXIX, 44): *Czyż wzięli sobie wstawienników poza Allachem?* Jest to neologizm, nie-

obecny w systemie języka polskiego, utworzony przez bardzo produktywny formant *-nik* w celu oddania specyficznego kontekstu koranicznego i braku adekwatnego odpowiednika leksykalnego w języku polskim. W KB2 (XXXIX, 43) jego odpowiednikiem jest *orędownik*, w KB1 (XXXIX, 44) zaś *opiekun*.

Na kartach Koranu wspomina się imiona kilku bóstw, mających swój rodowód w religiach przedmuzułmańskich. Są to oryginalne, nieprzekładalne na język polski nazwy o orientalnej etymologii, występujące graficznie i morfologicznie w zeslawizowanej postaci. Należą tu: *Gibt/Dżibt/Dżybt/Dżbyt*, *Jagut/Jaghut/Yaghūth*, *Jau'k/Ya'ūq*, *Lath/El-Lata/Al-Lat*, *Manat/Manāt/Menat*, *Nasr/Nazr/Nesr*, *Al-Ozz/Al-Uzza*, *Sagut/Tagot/Tagut*, *Sowa/Suwa*, *Wadd/Wedda/Wudd*. Analizie poddano wybrane nazwy, do których należą: *Gibt*, *Jagut* i *Ja'uk*.

#### GIBT (ar. ġibt)

Jest to imię o etymologii etiopskiej, odnoszące się do bóstwa pogańskiego (KB2, 861). Występuje w polskich przekładach Koranu: *Oni wierzą w fałszywe bóstwa: Gibta i Saguta* (KB2 IV, 51), *oni wierzą w Dżibt i Tagot* (KB1 IV, 54), *Ci wierzą w złe rzeczy* (K3 IV, 52).

Jest notowane także przez SWil (I, 289 i 453) jako imię jednego z siedmiu Kabów – *Dżybt (Dżbyt)*: 'drugi Kab arabski [...] jest planeta Mars'.

#### JAGUT (ar. Jaġūt)

Imię 'bożka czczonego za czasów Noego' (KB1, 520)<sup>16</sup>. Występuje w KB1: *Bądźcie wierni Jagutowi...* (LXXI, 23), KB2: *Nie pozostawiajcie ani Wadda, ani Suwa'a, ani Jaghuta, ani Ja'uka, ani Nasra!* (LXXI, 23) i w K3: *Nie zapominajcie o swoich bogach, nie zapominajcie ani o Wadd, ani o Suwā, ani o Yaghūth, ani o Ya'ūq czy Nasr* (LXXI, 24).

Jest notowane przez SWil (I, 430): 'pierwszy Knefis arabski, odnoszący się do Wodda. Znaczący światłość, cielesność, a odpowiada egipskiemu Ftasowi. Jest Syrju-szem, gwiazd wodzem'.

#### JA'UK (ar. Ja'ūk)

Imię 'bożka czczonego za czasów Noego'<sup>17</sup>: *Bądźcie wierni... Jaukowi...* (KB1 LXXI, 23), *Nie pozostawiajcie ani Wadda, ani Suwāa, ani Jaghuta, ani Ja'uka, ani Nasra!* (KB2

<sup>16</sup> por. KB2 (944): ar. Jaġūt „Ona wspomaga”, bóstwo czczone przez plemiona Jemenu i północnoarabskie”.

<sup>17</sup> KB2 (944): ar. Ja'ūk – „On zabrania”, to bóstwo plemienia °amd,n, mające swoje sanktuarium obok miasta San'a”.



LXXI, 23), *Nie zapominajcie o swoich bogach, nie zapominajcie ani o Wadd, ani o Suwā', ani o Yaghūth, ani o Ya'ūq czy Nasr* (K3 LXXI, 24).

### **Wnioski**

W polskich przekładach Koranu i Biblii można zaobserwować cztery zasadnicze sposoby oddawania zarówno nazw własnych, jak i apelatywnych: 1. translokacja (przenoszenie nazwy w postaci obcej na zasadzie cytatu), 2. sławizacja (zapożyczenie formy i znaczenia wyrazu oraz adaptacja do systemu gramatyczno-leksykalnego języków słowiańskich, w tym języka polskiego), 3. przekład (szukanie polskich ekwiwalentów semantycznych), 4. tworzenie neologizmów bądź neosemantyzmów.

Spośród analizowanych wyrazów dominującą, niezmienną pozycję zajmuje *bóg* (pl. *bogowie*). Jest bowiem najmniej nacechowany (nie niesie ze sobą treści wartościujących ani negatywnie, ani nazbyt pozytywnie). Odpowiada to także tekstom oryginalnym, gdyż tu również najczęściej używane są hebr. <sup>ʾ</sup>lōhīm, <sup>ʾ</sup>lōhe; gr. θεός czy ar. 'allāh. W dobach staro- i średniopolskiej często używany w znaczeniu 'boga pogańskiego, bożka' jest apelatyw *bałwan*. Dziś ze względu na wypieranie tego znaczenia przez znaczenia nowe – jest to archaizm semantyczny, zastępowany innymi określeniami. Wyrazami pochodnymi od słowa *bóg*, są *bóstwo*, *bożek* i *bożyszcze*. *Bóstwo* pojawia się jednakże dopiero w przekładach XIX i XX-wiecznych, gdy umacnia się i upowszechnia znaczenie 'bóg, bożek', natomiast w staropolskich przekładach Biblii jest używane tylko w odniesieniu do Boga jako najwyższej istoty. *Bożek* i *bożyszcze* to leksemy nienotowane przez SStp. Ich użycie poświadczą dopiero SPolXVI. Wyraz *bożek* upowszechnia się w dobie nowopolskiej. Natomiast *bożyszcze* w znaczeniu 'boga pogańskiego' zarówno w przeszłości, jak i obecnie używane jest niezwykle rzadko. Współcześnie można to wytłumaczyć dominacją nowego znaczenia 'osoba lub rzecz uwielbiana ponad miarę'. Natomiast apelatywne antropimiony *pan* – w polskich przekładach Biblii i Koranu, *towarzysz* – w piśmiennictwie Tłp i polskich translacjach koranicznych, użyte w odniesieniu do bogów pogańskich są przykładem neosemantyzacji.

W analizowanych przekładach w nazewnictwie bogów pogańskich posłużono się przede wszystkim rodzimymi środkami językowymi. Wyjątek stanowi zapożyczenie znane już polszczyźnie doby staropolskiej, mianowicie *bałwan* (z języka perskiego przez pośrednictwo ruskie). U Tłp występuje ponadto jego zeslawizowana forma *begliwan* bądź *behliwan*, świadcząca o powtórny zapożyczeniu tego wyrazu bezpośrednio z języka perskiego. Osobliwością przekładu koranicznego jest neologizm *wstawiennik*, utworzony przez bardzo produktywny formant sufiksalny *-nik*, w celu precyzyjnego oddania oryginalnego kontekstu koranicznego i braku adekwatnego odpowiednika w języku polskim. W polskich przekładach Koranu występują również

oryginalne arabskie nazwy własne bóstw pogańskich. Są to wyrazy, dla których brak leksykalnego odpowiednika słowiańskiego. Są więc nieprzekładalne, jednakże uległy sławizacji bądź są translokowane.

### **Słowniki**

- SDor – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa, I-XI, 1958-1969.
- SEBr – *Słownik etymologiczny języka polskiego*, A. Brückner, Warszawa 1970.
- SESł – *Słownik etymologiczny języka polskiego*, F. Sławski, Kraków, I-V, 1952-1982.
- SL – *Słownik języka polskiego* S. B. Lindego, Lwów, I-VI, 1854-1860.
- SMick – *Słownik języka A. Mickiewicza*, red. K. Górski, Wrocław-Warszawa-Kraków, I-XI, 1962-1983.
- SPolXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. R. Mayenowa, Wrocław-Warszawa-Kraków, I-XXXII, 1966-2004.
- SStp – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, Wrocław-Warszawa-Kraków, I-X (1953-1993) i XI (z. I-VI; 1995-2000)
- SWil – *Słownik języka polskiego*, Wilno, I-II, 1861.
- SWO – *Słownik wyrazów obcych*, W. Kopaliński, Warszawa 1983.
- SSTch – *Słownik staropolskiej terminologii chrześcijańskiej*, red. M. Karpluk, Kraków 2001.
- SLam – *Encyklopedyczny słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1939.
- SMuchl – *Źródłosłownik wyrazów które przeszły, wprost czy pośrednio, do naszej mowy z języków wschodnich*, Muchliński A., Petersburg 1858.
- SPas – *Słownik języka J.Ch. Paska*, I-II, 1965-1973.
- ST – *Słownik zapożyczeń pochodzenia arabskiego w polszczyźnie*, W. P. Turek, Kraków 2001.
- SW – *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa, I-VIII, 1900-1927.

### **Skróty tekstów źródłowych**

- KzK - *Kitab z Kazania*
- Chl - *Chamaif lipski*
- T1 - *Tefsir* – 1725r. fragm.
- T2 - *Tefsir* – 1788r. fragm.
- KŁ - *Kitab Łuckiewicza* fragm.
- KM - *Kitab Milkamanowicza* fragm.
- A - Akiner S., *The Vocabulary of a Byelorussian k'it'ab in the British Museum*
- W - Woronowicz A., *Kitab Tatarów litewskich i jego zawartość*
- Ww - J. Sobolewskiego *Wykład wiary machometańskiej czyli islamskiej*
- KB1 - *Koran* w przekładzie J. Buczackiego
- WzK - *Wersety z Koranu*
- KB2 - *Koran* w przekładzie J. Bielawskiego

K3 - Koran „londyński”  
BB - Biblia brzeska  
BN - Biblia nieświeska  
BW - Biblia w przekładzie J. Wujka  
BG - Biblia gdańska  
BT - Biblia Tysiąclecia

### **Bibliografia**

- Akiner S., 1973, *The Vocabulary of a Byelorussian K't'ab in the British Museum*, „The Journal of Byelorussian Studies”, London, t. 3, nr 1, 55-84.
- Bauer W., 1988, *Wörterbuch zu den Schriften des Neuen Testaments*, Berlin-Nowy Jork.
- Bieńkowska D., 2002, *Polski styl biblijny*, Łódź.
- Briks P., 2000, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, Warszawa.
- Cieślakowa A., 1996, *Jak ocalić w tłumaczeniu nazwy własne?*, w: *Między oryginałem a przekładem II. Przekład, jego tworzenie się i wpływ*, red. J. Twardzikowa, M. Filipowicz-Rudek, Kraków, 311-320.
- Cybulski M., 1996, *Staropolskie przekłady psalterza*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” nr 41, z. 2, Łódź.
- Danecki J., Kozłowska J., 1996, *Słownik arabsko-polski*, Warszawa.
- Deiana G., Spreafico A., 2001, *Wprowadzenie do hebrajszczyzny biblijnej*, oprac. wersji polskiej S. Bazyliński, Warszawa.
- Długosz-Kurczabowa K., 1989/1990, *Onomastyka Nowego Testamentu*, „Slavia Occidentalis” XLVI/XLVII, 71-88.
- Encyklopedia katolicka*, 1997, red. S. Wielgus, J. Duchniewski, M. Daniluk, S. Fita, J. Miszurek, M. Rusecki, A. Stępień, A. Weiss, Lublin.
- Gnilka J., 2005, *Biblia a Koran: podobieństwa i różnice*, Kraków.
- Grecko-polski Nowy Testament*, 1994, Warszawa.
- Hebrajsko-polski Stary Testament. Pięcioksiąg*, 2003, Warszawa.
- Kamińska M., 1993, *Onomastyka biblijna tekstów przekładowych jako problem badawczy*, w: *Onomastyka literacka*, red. M. Biolik, Olsztyn, 321-328.
- Karpluk M., Sambor J., 1988, *O języku religijnym*, Lublin.
- Konkordancja wyrazów hebrajskich i aramejskich Starego Testamentu wraz ze słownikiem oraz wykazem nazw i postaci*, 2004, Kraków.
- Konkordancja wyrazów greckich Nowego Testamentu wraz z Biblią Nowego Testamentu w systemie Stronga oraz Wykazem wyrazów i zwrotów polskich w NT Biblii Gdańskiej*, 1996, Kraków.
- Klemensiewicz Z., 1985, *Historia języka polskiego*, Warszawa, t. 1.
- Kowalska D., 2003, *Styl językowy Psalterza floriańskiego na tle porównawczym*, Łódź.

- Kościelniak K., 1999, *Złe duchy w Biblii i Koranie*, Kraków.
- Kościelniak K., 2000, *XX wieków chrześcijaństwa w kulturze arabskiej*, Kraków.
- Kościelniak K., 2001, *Tradycja muzulmańska na tle akulturacji chrześcijańsko-islamskiej od VII do X wieku. Geneza, historia i znaczenie zapożyczeń nowotestamentowych w hadisach*, Kraków.
- Kościelniak K., 2002, *Chrześcijaństwo w spotkaniu z religiami świata*, Kraków.
- Kwilecka I., 2003, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań.
- Łapicz Cz., Jankowski H., 2000, *Klucz do rajy. Księga Tatarów litewsko-polskich z XVIII wieku*, Warszawa.
- Łapicz Cz., 1986, *Kitab Tatarów litewsko-polskich (Paleografia. Grafia. Język)*, Toruń.
- Meredith-Owens G. M., Nadson A., 1973, *The Byelorussian Tatars and their Writings*, „The Journal of Byelorussian Studies”, London, t. 2, nr 2, 141-176.
- Miškinienė G., 2001, *Sieniausi Lietuvos totorių rankraščiai*, Wilno.
- Nowicki P., 1967, *Greczyzna biblijna. Wprowadzenie*, Warszawa.
- Nowicki P., 1978, *Hebrajszczyzna biblijna*, Warszawa.
- Popowski R., 1995, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa.
- Praktyczny słownik biblijny*, 1994, red. Anton Grabner-Haider, Warszawa.
- Rosłon J. W., 1985, *Zammeru Maskil. Filologiczny komentarz do Księgi Psalmów ze słownikiem hebrajsko-polskim i łacińskim oraz konkordancją i zarysem reguł gramatycznych*, z. 1-3, Warszawa.
- Rospond S., 1962, *Język Renesansu a Średniowiecza na podstawie literatury psalterzowo-biblijnej*, w: *Odrodzenie w Polsce*, t. III, cz. 2, Wrocław, 61-181.
- Słownik wiedzy biblijnej*, 2004, red. B. M. Metzger, M. D. Coogan, Warszawa.
- Stankievič J., 1933-1934, *Prispěvky k dějinám běloruskeho jazyka na základě rukopisu 'Al-Kitab'*, „Slavia”, r. 12, 357-390.
- Studia historycznojęzykowe. Wybór problemów i przegląd metod badawczych z zakresu historii języka polskiego*, 1986, red. I. Bajerowa, Wrocław.
- Thyen J. D., 2002, *Biblia i Koran. Synopsa wspólnych tradycji*, Warszawa.
- Tomal M., 2000, *Język hebrajski biblijny*, Warszawa.
- Woronowicz A., 1935, *Kitab Tatarów litewskich i jego zawartość*, „Rocznik Tatarski”, II, Zamość, 376-394.
- Zarębski R., 2004, *Nazwy osobowe w polskich przekładach Nowego Testamentu*, Łódź.
- Трубачев О. Н., 1976, *Этимологический словарь славянских языков. Праславянский лексический фонд*, вып. 3, Москва.

# MUSULMONIŠKOJI IR KRIKŠČIONIŠKOJI DOGMATINĖ LESIKA LENKIŠKUOSE BIBLIJOS IR KORANO VERTIMUOSE (remiantis kai kurių pagonišųjų dievų pavadinimas)

## *Santrauka*

Straipsnyje parodomas įvairios krikščioniškosios ir musulmoniškosios religinės terminologijos vertimo galimybės, kaip pavyzdį pasitelkiant kai kurias leksemas iš pagonišųjų dievybių pavadinimų, laikytinų kreipinio antroponimais, – tokių kaip *Bałwan*, *Bóg*, *Bóstwo*, *Bożek*, *Bożyszczce*, *Pan*, *Towarzysz*, *Wstawiennik*, – semantinio lauko (kiti pavadinimai, priklausantys tam pačiam semantiniam laukui, yra *Falsz*, *Opiekun*, *Orędownik*, *Partner*, *Równy*), taip pat dievybių vardų vertimus. Straipsnio tikslas – pamėginti atsakyti į klausimą: ar verčiant šventąją islamo knygą buvo remiamasi Biblijos vertimų pavyzdžiu, ar semantinių atitikmenų ieškota apskritai visoje lenkų kalboje (tam pateikta šių leksemų vartosenos istorijos apžvalga)? Kokiais kitais būdais specifinės musulmoniškosios terminologijos reikšmės buvo perteikiamos verstiniuose tekstuose?

Tyrimo medžiagą sudaro tekstai, labai skirtingi formalioju ir chronologiniu požiūriu, mat leksikos pavyzdžiai buvo imami ir iš lenkiškų Korano vertimų, ir iš Lietuvos-Lenkijos totorių arabiškais rašmenimis rašytų senųjų tekstų, kuriuos reikėjo transkribuoti bei transliteruoti, taip pat ir iš XVI–XVII a. lenkiškų Biblijos vertimų, ir iš šiuolaikinių.

Remiantis atlikta leksinės medžiagos analize nustatyta, kad lenkiškuose Korano ir Biblijos vertimuose pastebimi keturi pagrindiniai dievybių vardų ir kreipinių į jas perteikimo būdai: 1. translokacija (pavadinimo perkėlimas svetimkalbe forma, citatos principu), 2. suslavinimas (žodžio forma bei reikšmė skolinamasi ir pritaikoma prie gramatinės leksinės slavų kalbų, tarp jų ir lenkų, sistemos), 3. vertimas (ieškoma lenkiškų semantinių atitikmenų), 4. neologizmų ar neosemantizmų kūrimas.

**Reikšminiai žodžiai:** semantika, religinė terminologija, vertimo mokslas.

## THE RELIGIONS VOCABULARY OF ISLAM AND CHRISTIANITY IN POLISH BIBLICAL AND KORANIC TRANSLATIONS (on the Example of the Naqmes of Pagan Gods)

### *Summary*

The purpose of this article is to show the possible translations of the Christian and Muslim religious terms on the example of some lexemes of the semantic field of the names of pagan gods such as *Bałwan* (Idol), *Bóg* (God), *Bóstwo* (Deity), *Bożek*, *Bożyszczce*, *Pan* (Lord), *Towarzysz* (Companion), *Wstawiennik* (Intercessor) (other names which can be found in this semantic field include *Falsz* (Falsity), *Opiekun* (Carer), *Orędownik* (Advocate), *Partner* (Partner), *Równy* (Equal) considered as appellative anthroponyms, and on the example of proper names. It is also searching for the answers for the questions: was

the process of translation the sacred book of Islam patterned on the biblical translations or were semantic equivalents searched in general Polish / from this it follows that the indication at the history of these lexemes in Polish language/? were also other manners of rendering the specific meaning of Muslim terminology in the translated texts?

The source material comes from a number of texts varying with regard to their form and the time of creation. The selected words were taken from both the Polish translations of the Koran (19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup>-century) and old texts of Lithuanian and Polish Tatars (preserved copies of 16<sup>th</sup>-century texts) written with Arabic spelling requiring transcription and transliteration. These are Muslim religious texts and they were chosen taking into consideration the thematic criterion. The words were also selected from the translations of the Bible (16<sup>th</sup> and 17<sup>th</sup>-century and the contemporary versions).

It was stated, that in the Polish translations of the Koran and the Bible one can observe for main methods of rendering the proper names as well as the appealing ones: 1. Translocation (transferring the name in the foreign form as a quotation), 2. Transforming into Slavonic (borrowing the form and the meaning of the word and the adaptation into the grammar and lexical system of Slavonic languages, comprising Polish language), 3. Translation (searching for Polish semantic equivalents), 4. Creating neologisms or neosemantisms.

**Keywords:** semantics, religious terms, translation.

*Александр Адамкович*

*(Вильнюсский педагогический университет, Литва)*

## **«ДОЛМАН ВСЁ ЗНАЛ...» МИФОЛОГИЗАЦИЯ ОБРАЗА СЕЛЬСКОГО ЦЕЛИТЕЛЯ ДОЛМАНА (на материале записей старообрядцев из Белорусии и Литвы)**

Миф есть не только исторически первая форма культуры, но, как утверждает К. Юнг в своём исследовании «Архетип и символ», в некотором смысле миф вечен, так как мифологическое измерение присутствует в каждой культуре, а мифологические образы и переживания укоренены в бессознательных основах человеческой души (Юнг 1991, 60-65). И как одно из ярких тому подтверждений, это рассказы о носителях магических знаний и связанные с ними поверья и в наши дни остаются одним из самых популярных циклов несказочной прозы.

Целью данной статьи являются описания и исследования фольклорных записей о мифологизации образа Долмана, проживавшего в Беларуси в XX веке. Большинство материала собрано автором статьи в 2004-2005 г.г. на территории Шарковщинского и Миорского районов Витебской области Беларуси. При написании статьи использовался феноменологический метод, включающий в себя описание и толкование собранного материала.

Среди старообрядцев Литвы и Северо-Западной части Беларуси доминируют магические сказания о колдунах и знахарях. От людей старшего поколения записано немало историй, повествующих об их деятельности, об использовании сверхъестественных сакральных знаний как на пользу людям, так и во вред им. В этом пласте устного народного творчества, наверное единственном, почти не затронутом влиянием христианского мировоззрения, обнаруживается большое количество элементов, несущих в себе отголосок тысячелетнего языческого прошлого. Правда, как и во многих других архаичных жанрах фольклора, здесь тоже наблюдается очевидное выветривание представлений о знатоках чёрной и белой магии. Существуют различные классификации магических действий. В одном случае подчёркивается связь магии с различными видами практической активности (хозяйственная, лечебная магия). В другом случае выявляется оценка магической деятельности («белая» и «чёрная» магия). Б. К. Малиновский отметил функциональную природу магии (продуктивная, предохранительная, разрушительная) (Гуревич 1999, 213).

Появление развитых систем сознания не приводит к одновременному вытеснению из духовной жизни общества элементов мифологического сознания. Оно постоянно воспроизводится на уровне спонтанного житейского опыта и обыденного сознания. И сегодня, в современном мире, где преобладает материальное мировоззрение, мы находим немало отголосков мифологического прошлого в сознании людей. Как и тогда, сегодня человек продолжает верить в силу слова, в магические действия, заклинания, в мощь колдунов и знахарей, несмотря на то, что столетиями пытались у народа выкоренить эту веру.

На протяжении тысячелетней истории своеобразная конкуренция между служителями церкви и колдунами была одной из форм непримиримой борьбы христианства с язычеством. Желая ослабить авторитет и популярность своих антагонистов, священники столетиями внушали прихожанам мысль о том, что те «знаются» с нечистой силой, что всё, что они делают, – это не Божий, не светлый дар, а тёмный, сатанинский. В том, что их души уйдут в ад, никто даже не сомневался, но ещё предупреждали, что туда попадут и те, кто с ними общается. Греховными объявлялись заговоры, грешниками – все, кто ими пользуется (вспомним средневековые процессы по преследованию ведьм и колдунов). В дореволюционной России деятели церкви и многие учёные называли народные заклинания «ложными молитвами».

Сведения о «шептунах» (знахарях) и «волхвитах» (колдунах) сохранились в отрывочном виде. Некоторые информаторы чётко не разграничивают эти понятия: любого, кто обладает какой-либо магической силой, могут назвать просто «чаровником». И всё же какая-то градация знатоков традиционной магии просматривается: среди них различают сильных и слабых, делающих только добро или приносящих зло.

Из собранных фольклорных записей среди старообрядцев Литвы и Беларуси в последние десятилетия, можно выделить три группы носителей магических знаний (Новиков 2005, 158).

К первой относятся те, кто обладает только целительной силой. Таких в сельском социуме большинство, они были чуть ли не в каждой семье. Их магические знания минимальны: два-три общеупотребительных заговора – от укуса змеи, от кровотечения, от наиболее распространенных болезней, сглаза, требовавших немедленной помощи. В народе подобный объём магических способностей считается не греховным, а самым обыденным, жизненно необходимым, а знания лекарей-любителей приравниваются к знанию церковных молитв. Исполнители и их пациенты часто не различали, где церковная, каноническая молитва, а где заговор. Ссылаясь на упоминание Христа и Богородицы, апостолов, архангелов



и святых, использования слова «Аминь» и других молитвенных выражений, многие информаторы подчёркивают, что заклинательные формулы, это тоже «божественные стишки», «божьи слова». Об обыденности и повседневности дара «семейных целителей» говорит тот факт, что в народе нет специального термина для их обозначения.

Ко второй группе можно отнести людей, которые обслуживали не только членов своих семей и родственников, но и всех односельчан, людей из близлежащих деревень. Репертуар заговорных текстов у них гораздо шире, а сила воздействия магического слова выше, чем у рядовых лекарей-самоучек. Считалось, что они не только обладают какими-то сверхъестественными способностями, но и знают с нечистой силой. Их, как правило, называли «шептунами». Интересно отметить, что в подавляющем большинстве это были женщины.

И к третьей группе можно отнести людей, которых в данной местности именуют «чаровниками», реже «колдунами». Их магическая сила считается чуть ли не безграничной. Они способны творить настоящие чудеса: могут всю свадьбу превратить в волков, заговорить кого-то насмерть, испортить человеческую судьбу. Чаровникам приписывается способность прозревать будущее, читать мысли людей, лечить или «портить» людей и домашний скот на расстоянии, пуская магическое слово «на ветер».

На востоке Литвы и в прилегающих районах Витебской области Беларуси собирателям удалось зафиксировать большое количество сказаний об одном из таких представителей третьей группы, жившем в недалёком прошлом – Долмане. Поражает не только масштабная мифологизация этой личности, но и то, насколько широко распространилась слава о его могуществе. Записи о нём зафиксированы не только в Шарковщинском, Браславском, Миорском, Поставском районах Беларуси, но и в Швенчёнском районе Литвы (150 км от белорусской границы).

Рассказчики не объясняют истоков его сверхъестественных знаний и возможностей, не дают однозначного ответа на вопрос, к каким силам он прибегал в своей практике – к тёмным сатанинским или светлым божественным. Некоторые из них даже в пределах одного текста дают Долману взаимоисключающие оценки.

По мнению местных жителей, он обладал неограниченной силой, для него не было ничего невозможного. Говорят, что во время сталинских репрессий его пытались вывезти в Сибирь, но из этого ничего не получилось. Когда сотрудники НКВД приехали за ним на своём «воронке», машина не завелась; пришлось Долмана оставить в покое.

Он всё знал о тех, кто к нему приходил, об их материальном и социальном положении. Видя, что человеку нечем заплатить за визит к нему, он помогал безвозмездно, хотя считается, что колдуны не должны лечить бесплатно, ибо в таком случае их заговоры могут потерять свою силу. Когда потенциальные клиенты где-нибудь по дороге прятали часть предназначенной Долману платы, он всё «угадывал», говоря человеку, что и где спрятано. Несмотря на то, что целитель обладал огромной магической силой, в округе он никому никогда не причинил вреда.

Источником постоянно возрождающегося интереса к мифам является противоречие между известным и неизвестным, освоенным и неосвоенным. Это относится не только к научному познанию, но и к повседневной обыденной жизни. Так рождаются бытовые (обывательские) мифы. И в данном случае источником мифа явился реально живший человек. В случае с Долманом отмеченное выше выветривание чётких представлений о колдунах и знахарях могло осложниться мифологизацией образа этого целителя. И тут возможны два разных варианта: либо его первоначально считали могущественным колдуном, который постепенно утрачивал негативные атрибуты и характеристики, либо он слыл незаурядным шептуном, магические возможности которого гиперболизировали и довели почти до абсолюта. Зачастую современные информаторы не различают традиционных понятий «колдун» и «знахарь». Один раз используют по отношению к Долману первый термин, а другой раз – второй. Встречаются и другие термины, тоже противоположные по совместимости: «чернокнижник» (т.е. колдун) и «божественный человек». Иногда Долман всё же вредил людям, но только тем, кто своими магическими действиями причинял зло односельчанам: «отбирал молоко» у чужих коров, наводил порчу, доводил молодожёнов до развода и т.д. Но Долман никогда не наказывал их собственноручно, давая возможность это сделать тем, кого обидели. Он выступал в роли непосредственного судьи, который своими советами помогает утвердить в жизни принцип неотвратимости наказания преступника. Вот один из таких примеров. «Вот чаровала, говорит, баба. Она всё чарует, чарует... А раньше ж Долман был. Долман же усё знал, и тебе скажет усё, усё этот Долман. И вот это где поехали к Долману бабы, счаровали коров, счаровала. А яна и поехала к Долману. А Долман и сказал: «Иди ў хлеў, бяры вилы ти што, и поплывёт змяя. Постелите соломы, каб видели». Вот пришёл он, этот человек, и вот это где, говорит, плывёт змяя. Он и узял вилами и убил. А баба, у нас шестеро дзятей кинула, стояла, говорит, глядела карточки, бах об землю и помёрла, вот. Ну, это только Долман мог сделать». Правда, по-

добных текстов записано немного. В большинстве случаев Долман выступает как справедливый и всезнающий целитель, а не как грозный судья.

Если говорить о XX столетии, то человека, болезненно и остро переживающего нехватку гармонии в своих отношениях с людьми и природой, миф заставляет внимательно всматриваться в мифологический образ «естественного человека», непосредственного, живущего в мире и в ладу с людьми и природой. Это и становилось причиной не только его мифологизации, но и роста популярности среди населения.

За помощью к нему люди съезжались издалека. Как свидетельствуют рассказчики, иногда надо было отстоять целый день в очереди, чтоб попасть на приём. Его «клиентам» не надо было рассказывать, с чем они пришли к нему - он всё знал. И сразу же давал различные советы, что и как делать. Как правило, заговаривал воду. Но нередко больных надо было привозить к нему, и, конечно же, он их исцелял. Заговаривал Долман и на расстоянии, «пуская по ветру» заговор. Одна бабушка приехала к Долману с просьбой об исцелении внука, который долго не ходил. Он сказал: «Приедешь домой – твой внук ходить будет». И действительно, когда она приехала, внук встретил её на улице и подбежал к ней.

Исцеляя различные недуги, Долман избавлял людей от мучений, многим продлевал жизнь. Но перед лицом смерти и этот великий целитель был бессилён и не боялся в этом признаться: «Помочь не помогу, но смогу облегчить последние страдания». Рассказчики видят в этом не слабость прославленного знахаря, а неизбежность смерти, торжество объективных законов природы. Всё, что имеет начало, имеет и свой конец, в том числе и человеческая жизнь.

Особый интерес представляют рассказы о том, как расплачивались с Долманом его клиенты. Дело в том, что в общерусской традиции, в том числе и у старообрядцев Литвы, знахари, как правило, помогают людям безвозмездно, а колдуны обязательно берут плату и часто немалую. Все рассказчики отмечают, что у Долмана не было жёстких «расценок», платили, кто сколько может. Но этот «гонорар» считался обязательным – в противном случае искусство чародея могло и не помочь. Вместе с тем земляки Долмана вспоминали немало случаев, когда он вообще не брал платы за свои труды, зная, что человеку нечем заплатить. И здесь проявлялось его всезнание и всевидение. Однако на такие отступления он шёл только ради тех, кто обращался к нему с искренней верой в его сверхъестественные силы и с чистыми намерениями. Были и такие, кто по дороге припрятывал в кустах часть предназначенных для расплаты продуктов. Но он это угадывал. «Один вёз там яму сыр, масло. А не даязжая яго: «Ай, ещё сыр, масло повязу. Положу под мост, оттуда поеду и забяру». А когда пошёл к

яму и это самое ложить деньги. Ён говорит: «Не ложи деньги. Забяры ты с собой. Ты там сыр, масло ложил, его ужо там нет, ты не найдёшь. А вот за эти деньги купишь сабе сыр». Говорит точна, приехал, нет там ни сыра, ни масла».

Также негативно он относился и к тем, кто приходили к нему без веры в сверхъестественность его возможностей, поддавшись давлению жены или матери. Вот один из случаев.

«Матка отправляет, а он говорит: «Ай, адчапися ты, Долман табе поможет! Забабоны [суеверия] нейкия». Матка: «Едь!». А я у бальницы с мальчиком была. Едь говорит, едь. Приехал ён, мой мужик к Долману, а Долман говорит: «Мальчику воды дам, он не причём, а ты дурак из дурака вон». Вот, узнал всё <...> и отругал моего мужика, говорит: «Дурак ты дурак, я б табе воды не дал, но жалею рябёнка». Дал воды, ён привёз, и мальчик поправился, с ветру».

В народе упорно бытует мнение, что Долман не использовал для личных целей те деньги, что давали ему люди, якобы он их тратил на других.

«Ну этот Долман, знаете что, ён большие деньги, когда ему давали, але ён у колхоз купил самолёт, построил детсад, тады може больницу. Ён усе деньги, сабе ни брал ни копейки, вот колхозу помогал».

Ясно, что Долман ни самолёта не покупал, ни больницы не строил. Но простые люди были в этом уверены. Верили и в то, что клиентами их знаменитого земляка были не только они, простые жители этого региона. К нему за помощью обращалась сама Терешкова (первая женщина космонавт в СССР). И даже добавляли, что к нему специально и железную дорогу провели, и грунтовую построили, даже заасфальтировали.

Мифической была не только жизнь Долмана, но и его смерть. Рассказы о ней в очередной раз подтверждают его всезнание. «А-а, Долман усё знал. Усё знал, если ты к яму идёшь, что думаешь, усё знал. И знал про свою смерть. Он знал, какая яго смерть – гром забьёт. Как гром, так на поле и пошёл Долман. И гром забил яго».

Мифологические сказания (былички) о Долмане представляют собой остаток отрывочных преданий о некогда повсеместно бытовавших знатоках белой и чёрной магии, говорящих о «выветривании» данного жанра фольклора. Но, несмотря на то, что у информаторов нет чёткого представления о колдунах и знахарях, остаётся незыблемая вера в его магические силы. И он явился одним из ярчайших примеров того, как происходит мифологизация образа человека даже в условиях динамично развивающегося материального современного мира. Правда, важно отметить тот факт, что большинство информаторов были малограмотными, или безграмотными, что говорит о том, что влияние совре-

менности почти не затронуло, и их сознание осталось в патриархальном мире начала XX столетия. В рассказах информаторов преобладают определённые нравственно-психологические ситуации, которые создают образ незаурядного и справедливого человека, обладающего неестественными возможностями.

По всеобщему утверждению, сегодня в этом регионе нет людей, равных Долману по силе сверхъестественных возможностей и популярности. Ещё и сегодня живёт слава об этом народном целителе. Даже его фамилия стала нарицательной. Иногда людей, которые обладают магическими знаниями и лечат людей и скот, называют «долманами». Это говорит о том, насколько велик был его авторитет в нескольких районах Витебской области и в Литве.

Даже с исчезновением веры в богов, по мнению экзистенциалиста М. Хайдегера, основа для мистического опыта не исчезает: «возникшая пустота заменяется историческим и психологическим исследованием мифа». Современный философ Э. Фромм высказался ещё более определённо: «Человек не в силах вынести, что он предоставлен собственным силам, что он сам должен предать смысл своей жизни, а не получить его от какой-то высшей силы, поэтому людям нужны идолы и мифы» (цит. по: Гуревич 1999, 240).

### *Библиография*

- Гуревич П.С., 1999, *Современный гуманитарный словарь-справочник*, Москва.  
Лосев А., 1991, *Диалектика мифа*, в его же: *Философия, мифология, культура*, Москва.  
Малиновский Б., 1994, *Магия, наука, религия*, в: *Магический кристалл*, сб. статей, Москва.  
Новиков Ю. А. 2005, *По заветам старины. Мифологические сказания, заговоры, поверья, бытовая магия старообрядцев Литвы*, издание подготовил Ю. Новиков, Санкт-Петербург.  
Юнг К., 1990, *Архетип и символ*, Москва.

## **LIAUDIES ŽINIUONIO DOLMANO PAVEIKSLO MITOLOGIZACIJA (remiantis užrašais, sukurtais Baltarusijoje ir Lietuvoje)**

### *Santrauka*

Šiame straipsnyje pateikiama tautosakos apie Dolmaną, gyvenusį XX a. Baltarusijoje, analizė bei pateikiamos jo įvaizdžio mitologizavimo priežastys. Mitologinės sakmės apie Dolmaną – tai išlikę pabiri pasakojimai apie kadaise plačiai paplitusius baltosios ir juodosios magijos žinovus – buvo apie šio folkloro žanro netektį. Iš šių sakmių negalima

daryti vienareikšmės išvados, kas iš tikrųjų buvo šis kaimo gydytojas: burtininkas ar žiniuonis. Net tame pačiame tekste jis apibūdinamas prieštaringai: „dieviškas žmogus“ ar „burtininkas“. Sakmėje apie Dolmaną negalima susidaryti tikslaus šio burtininko ar žiniuonio vaizdo ir dėl šio gydytojo mitologizavimo. Galimi du variantai: arba pirmiausia jį laikė nepaprastu burtininku, kuris pamažu neteko neigiamų atributų bei bruožių, arba nepaprastu užkalbėtoju, kurio magiškas galias hiperbolizavo kone iki absoliuto.

**Reikšminiai žodžiai:** tautosaka apie Dolmaną, mitologizavimo priežastys, mitologinės sakmės, kaimo gydytojas, burtininkas, žiniuonis, gydytojo mitologizavimas, užkalbėtojas.

## „DOLMAN KNEW EVERYTHING...“ THE VILLAGE HEALER MYTH IN RECORDS OF LITHUANIAN AND BELARUSIAN OLD BELIEVERS

### *Summary*

This article researches the folklore about Dolman, who lived in Belarus in XX century. The study explores the reasons why his figure was mythicized. Mythological legends (sagas) about Dolman represent the sketchy remainder of stories about witch-doctors practicing white and black magic. The studied material does not allow to make an unambiguous conclusion who the renowned village doctor was for real: a magician or a quack. Even one and the same legend would contain a contradictory description of his persona: “a holy man” and “a black magician”. The Dolman’s mythization could be conducive to washing out clear vision of sorcerers and quacks at that time. Two options are possible here: either initially he was considered a mighty wizard who was gradually losing negative attributes, or he was regarded an outstanding quack whose magical skills were hyperbolized and revered.

**Keywords:** the folklore about Dolman, mythological legends (sagas), witch-doctors, a magician, a quack, legend, Dolman’s mythization.



ISBN 978-9955-20-375-9

Niniejszy zbiór studiów, poświęcony problematyce tożsamości w warunkach przenikania się różnych kultur etnicznych oraz różnych odmian kultury, składa się z 32 artykułów badaczy z różnych krajów: Litwy, Polski, Czech, Niemiec, Ukrainy. Zachodzące w świecie zmiany cywilizacyjne i polityczno-społeczne pociągają za sobą konieczność nowego spojrzenia na istotę tak często przywoływanego obecnie w dyskursie publicznym pojęcia tożsamości. Ponieważ ma ono charakter wieloaspektowy, interdyscyplinarny, od wielu lat jest przedmiotem zainteresowania różnych nauk społecznych i humanistycznych, głos w dyskusji zabrali przedstawiciele różnych dyscyplin: językoznawcy, literaturoznawcy, etnologowie i dydaktycy. Publikowane materiały koncentrują się wokół trzech problemów. W pierwszym rozdziale znalazły się teksty, w których próbuje się na nowo rozważyć kwestię rozumienia tożsamości i wyodrębnić jej istotne komponenty. Druga część tomu zawiera studia ukazujące, jaki ślad w języku oraz jego wytworach – folklorze i twórczości literackiej – pozostawia ścieranie się kultur sąsiadujących ze sobą etnosów. W trzecim rozdziale tomu autorzy akcentują znaczenie dialogu kulturowego oraz wzajemnego poznania w życiu społecznym.

Ši mokslo studijų rinkinį, skirtą tapatybės problematikai skirtingų etninių kultūrų bei skirtingų kultūrų atmainų intensyvios sąveikos situacijoje, sudaro 32 straipsniai, parašyti tyrėjų iš įvairių šalių: Lietuvos, Lenkijos, Čekijos, Vokietijos, Ukrainos. Pasaulyje vykstant rimties civilizacijos pokyčiams, politinėms visuomeninėms permainoms, būtina iš naujo pažvelgti į viešajame disкурсе taip dažnai pasitelkiamos tapatybės sąvokos esmę. Kadangi ši sąvoka tarpdalykinė, taikoma daugeliu aspektų, ne vienerius metus yra įvairių visuomeninių ir humanitarinių mokslų dėmesio objektas, į diskusiją išitraukė skirtingų dalykų atstovai: kalbotyrininkai, literatūrologai, etnologai, didaktikos specialistai. Čia publikuojamuose darbuose nagrinėjamos trys pagrindinės problemos. Į pirmąjį skyrių sudėti tekstai, kuriuose mėginama iš naujo apsvastyti pačią tapatybės sampratą, išskirti esminius jos komponentus. Antrosios leidinio dalies studijose parodoma, kokią įspaudą kalboje ir tokiuose jos dariniuose, kaip tautosaka ir literatūrinė kūryba, palieka nuolatiniai kaimyninių etnosų tarpusavio kontaktai. Trečiojo skyriaus straipsnių autoriai pabrėžia kultūrų dialogo svarbą visuomeniniame gyvenime, būtinybę geriau pažinti vieniems kitus.

UDK 316.3

Redaktorė *Irena Masoit*Maketuotojas *Donaldas Petrauskas*Viršelio autorė *Dalia Raicevičiūtė*

SL 605. 50 sp. l. Tir. 250 egz. Užsak. Nr. 08-201

Išleido VPU leidykla, T. Ševčenkos g. 31, LT-03111 Vilnius

Tel. +370 5 233 3593, el. p. spaustuve@vpu.lt

www.leidykla.vpu.lt

Spausdino Standartų spaustuvė, Dariaus ir Girėno g. 39, LT-02189 Vilnius